

MACIEJ ZDANEK

Jędrzejów w wiekach średnich

Jędrzejowskie Towarzystwo Kulturalno-Naukowe

MACIEJ ZDANEK

Jędrzejów w wiekach średnich

Jędrzejowskie Towarzystwo Kulturalno-Naukowe

Kraków 2022

Recenzent
dr hab. Andrzej Marzec

Redakcja i korekta
Jadwiga Marcinek

Publikacja dofinansowana z funduszy projektu grantowego „Promocja obszaru LGD, w tym promocja produktów i usług lokalnych”, realizowanego przez LGD „Ziemia Jędrzejowska – Gryf” w ramach poddziałania „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność”, objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020.

Publikacja dofinansowana przez Województwo Świętokrzyskie.

Publikacja dofinansowana przez Gminę Jędrzejów.

© Copyright by Jędrzejowskie Towarzystwo Kulturalno-Naukowe
© Copyright by Maciej Zdanek

ISBN: 978-83-66304-97-0

Projekt okładki i łamanie
Thinfont Michał Ślusarek

Na okładce
Pieczęć Bolesława Wstydlivego z dokumentu z roku 1261
(Biblioteka XX. Czartoryskich, dok. perg. nr 41)

Druk i oprawa
Poligrafia Salezjańska
ul. Michała Bałuckiego 8, 30-318 Kraków; tel. 12 266-40-00

Wydawca
Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”
z siedzibą w Instytucie Historii UJ
ul. Gołębia 13, 31-007 Kraków
www.iagellonica.com.pl
na zlecenie
Jędrzejowskiego Towarzystwa Kulturalno-Naukowego
al. Piłsudskiego 3, 28-300 Jędrzejów

Jędrzejowskie Towarzystwo Kulturalno-Naukowe

*Książkę dedykuję pamięci
moich Rodziców*

Spis treści

Wykaz skrótów i akronimów	9
Wstęp	11
Rozdział 1. Dzieje Jędrzejowa w średniowieczu jako temat badawczy	13
Zakres rzeczowy pracy	13
Podstawa źródłowa	16
Stan badań	25
Rozdział 2. Geograficzno-historyczne usytuowanie Jędrzejowa	33
Położenie geograficzne i warunki naturalne	33
Polityczne i państwowe podziały administracyjne	37
Kościelne podziały administracyjne	42
Przekształcenia krajobrazu i rozwój osadnictwa w średniowieczu	44
Rozdział 3. Od monarszej do możnowładczej Brzeźnicy	49
W kręgu rodzinnym przyszłych Gryfitów i Lisów	49
Arcybiskup Jan – fundator klasztoru cystersów	54
Dawna Brzeźnica – status i przestrzeń	60
Rozdział 4. Początki cysterskiego Jędrzejowa	75
Proces fundacyjny klasztoru cystersów	75
Klasztor jako właściciel	81
Nowy układ przestrzenny	85
Nazwa Jędrzejów	94
Zarys dziejów Jędrzejowa w okresie przedlokacyjnym	104
Rozdział 5. Lokacja miasta Jędrzejowa na prawie niemieckim	115
Lokacje na prawie niemieckim w XIII-wiecznej Małopolsce	115
Przywilej lokacyjny Bolesława Wstydlivego dla Jędrzejowa z 16 lutego 1271	120
Warunki i program lokacji	126
Rozdział 6. Jędrzejów w późnym średniowieczu	137
Zarys dziejów Jędrzejowa w XIV–XV wieku. Uwarunkowania rozwoju	137

Granice i przestrzeń miasta	141
Klasztor i miasto	143
Ustrój miasta	150
Ciężary państwowe	159
Rozwój handlu i rzemiosła	162
Mieszkańcy	165
Parafia i szkoła	178
Zakończenie	187
Aneks	191
Spis ilustracji	195
Bibliografia	197

Wykaz skrótów i akronimów

AOff – Acta officialia Cracoviensia

AR – Acta rectoralia almae Universitatis Studii Cracoviensis inde ab anno MCCCCLXIX, ed. W. Wisłocki, t. 1: 1469–1537, Cracoviae 1893–1897

BCzart. – Biblioteka XX. Czartoryskich w Krakowie

BJ – Biblioteka Jagiellońska w Krakowie

BP – Bullarium Poloniae

BPAU/PAN – Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie

CC – Castrensia Cracoviensia (księgi grodzkie krakowskie)

Decreta, t. 1 – Decreta iuris supremi Magdeburgensis castri Cracoviensis. Die Rechtssprüche des Oberhofs des deutschen Rechts auf der Burg zu Krakau 1456–1481, wyd. L. Łysiak, K. Nehlsen-v. Stryk, Frankfurt am Main 1995

Decreta, t. 2 – Decreta iuris supremi Magdeburgensis castri Cracoviensis. Die Rechtssprüche des Oberhofs des deutschen Rechts auf der Burg zu Krakau, cz. 2: 1481–1511, wyd. L. Łysiak, współpr. K. Nehlsen-v. Stryk, Frankfurt am Main 1997

DLb – Joannis Długosz senioris Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis, ed. A. Przezdziecki, t. 3: Monasteria, Cracoviae 1864

DSZ – Dokumenty sądu ziemskiego krakowskiego 1302–1453, oprac. Z. Perzanowski, Kraków 1971

KDM – Kodeks dyplomatyczny Małopolski

KKK – Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej ś. Wacława

MRPS – Matricularum Regni Poloniae Summaria

MPV – Monumenta Poloniae Vaticana

MUK I – Metryka Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1400–1508. Biblioteka Jagiellońska rkp. 258, t. 1, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jurek, I. Skierska przy współpracy R. Grzesika, Kraków 2004

NKP – Najstarsza księga promocji Wydziału Sztuk Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1402–1541, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jurek, I. Skierska, Warszawa 2011

SP – Starodawne Prawa Polskiego Pomniki

SWPM – Księgi Sądu Wyższego Prawa Niemieckiego na zamku krakowskim

TC – Terrestria Cracoviensia (księgi ziemskie krakowskie)

ZDM – Zbiór dokumentów małopolskich

Wstęp

Niejeden zapewne czytelnik powieści Honoré Balzaca „Proboszcz wiejski” zatrzymał się przy następujących słowach: „Klasztory płakały i działały, modliły się i cywilizowały, były aktywnymi środkami naszej boskiej religii. Zbudowały, zasadziły, uprawiły Europę, ratując jednocześnie skarb naszej wiedzy i skarb sprawiedliwości ludzkiej, polityki i sztuk pięknych. Nigdy nie zaginie w Europie ślad tych promiennych ośrodków. Niemal każde współczesne miasto jest córą klasztoru”. Czy te zdania, zarazem prawdziwe i przesadne, piękne i dziś nieco nazbyt wzniośle brzmiące, nie nasuwają myśli o Jędrzejowie? Wydają się idealnie stosować do miejsca, którego historia nierozzerwalnie splotła się z losami klasztoru cystersów, jednej z dwóch najstarszych fundacji tego zakonu na ziemiach polskich, wstawionej jako miejsce ostatnich lat życia, śmierci, a następnie kultu błogosławionego mistrza Wincentego Kadłubka.

Owszem. A jednak jest to prawda niecała. Jędrzejów ma długą i bogatą historię, która sięga korzeniami wczesnego średniowiecza. Miasto zawdzięczało klasztorowi swe powstanie i znaczenie. Nie wyrosło jednak na surowym korzeniu, lecz ze wsi Brzeźnica należącej do protoplastów późniejszych Gryfitów, jednego z najpotężniejszych rodów wchodzących w skład małopolskiej elity politycznej. Ma zatem swoje przedklasztorne dzieje, a także tradycje własnej samorządowej odrębności i wreszcie już ponaddwuwiekowy poklasztorny rozdział samoistnego rozwoju. Klasztor i miasto to zarazem wspólnota i odrębność. Każde z nich zasługuje na osobne opracowanie. Przypadający w roku 2021 jubileusz 750-lecia wydania przywileju lokacyjnego, od którego symbolicznie datuje się historia Jędrzejowa jako miasta, stał się inspiracją, aby podjąć próbę odtworzenia i przypomnienia zdarzeń, ludzi i miejsc składających się na jego dzieje w średniowieczu – w epoce, w której wyrosło i zyskało fundamentalne cechy swej tożsamości. Panu Marcinowi Piszczkowi, Burmistrzowi Jędrzejowa, dziękuję za podjęcie takiej inicjatywy i zaproszenie do zmierzenia się z tematem, Jędrzejowskiemu Uniwersytetowi Trzeciego Wieku za stworzenie podstaw finansowych do realizacji przedsięwzięcia, Panu Profesorowi Krzysztofowi Ślusarkowi za dbanie o jego organizacyjne ramy, a Wydawnictwu Historia Jagellonica za trud wydania książki.

Trudno wypłacić się z wszystkich długów zaciągniętych podczas kwerend, pisanja i ostatecznej redakcji tekstu. Praca nad tą książką zawdzięcza bardzo wiele Pani dr Beacie Kwiatkowskiej-Kopce i naszym przyjacielskim dyskusjom wawelskim, które wprowadzały mnie w tajemnice przedcysterskiego i cysterskiego Jędrzejowa.

Ogromną wdzięczność jestem winien życzliwości i pomocy Pana dr. Waldemara Bukowskiego i całego Zespołu Pracowni Słownika Historyczno-Geograficznego Małopolski w Średniowieczu Instytutu Historii PAN w Krakowie, z którego niespożytych zasobów źródłowych i inspiracji naukowych mogłem czerpać. Pani dr hab. Annie Bojęś-Białasik dziękuję za opracowanie planów i za udostępnienie świetnych rekonstrukcji jędrzejowskiego clastrum, które powstały podczas naszych wspólnych inspirujących prac nad klasztorami małopolskimi. Za wnikliwą lekturę dziękuję serdecznie Koledze dr. hab. Andrzejowi Marcowi, którego recenzja pozwoliła mi uniknąć wielu błędów i zachęciła do nowych ujęć. Mojemu przyjacielowi z lat licealnych Sebastianowi Lesiakowskiemu dziękuję za wspólne odkrywczcze rozpoznawanie topografii miasta, na które spojrzełem w zupełnie nowym świetle. Chciałbym też wspomnieć o miłośnikach dziejów miasta – twórcach i użytkownikach portalu andreovia.pl, którego zasoby służyły mi niejednokrotnie jako pomoc. Wszystkim Koleżankom i Kolegom historykom, archeologom, historykom sztuki oraz Pracownikom archiwów i bibliotek dziękuję za to, że swoją lekturą, poradą i wsparciem merytorycznym przysłużyli się całości.

Autor

Rozdział 1.

Dzieje Jędrzejowa w średniowieczu jako temat badawczy

Zakres rzeczowy pracy

Jędrzejów nie doczekał się dotąd całościowego opracowania swoich dziejów w średniowieczu. Zawsze przyciągał uwagę badaczy w mniejszym stopniu niż klasztor, jakkolwiek i on nie otrzymał do dziś nowoczesnej monografii. Dzieje miasta ze względu na źródła i wspólnotę losów nie mogą abstrahować od dziejów klasztoru, zwłaszcza dla okresu wczesnośredniowiecznego, niemniej jednak nie są z nimi równoznaczne. Zadaniem jest zatem po pierwsze wydobyć odrębności obu organizmów, po drugie zaś – wyodrębnić dzieje miasta z dziejów okolicy, z którą było mocno związane i która stanowiła jego bezpośrednie zaplecze. Jak to przeprowadzić, pozostaje rzeczą nielatwą. W trakcie licznych debat nad metodologią historiografii regionalnej i lokalnej jedną z najbardziej palących kwestii było zawsze określenie zakresu badań i ich punktu wyjścia: czy jest nim stan aktualny, czy struktury historyczne. Pierwsze podejście zaspokaja niewątpliwie pragnienie osadzenia w przeszłości współczesnych miejscowości i jednostek terytorialnych, co pozwala na budowę nowych lokalnych tożsamości. Podejście drugie ma jednak przewagę merytoryczną, jest bowiem wierne rzeczywistości minionej. Jest też stanowisko kompromisowe, dla którego dawna rzeczywistość pozostaje punktem wyjścia, nie pomijając zarazem punktu dojścia, gdyż współczesność i aktualne potrzeby, w tym potrzeba zakorzenienia i tożsamości, są podstawowymi składowymi świadomości historycznej i żywego podejścia do przeszłości¹. Dyskusje te podnosiły zawsze potrzebę rozwoju i zara-

¹ E. Maleczyńska, *W sprawie badań nad historią lokalną (Artykuł dyskusyjny)*, „Sobótka” 15, 1960, s. 331–335; K. Buczek, *O regionach historycznych*, „Małopolskie Studia Historyczne” 6, 1964, s. 143–155; G. Labuda, *Zadania i cele historii regionalnej w systemie historiografii*, „Rocznik Kaliski” 10, 1977, s. 13–25; A. Wyrobisz, *O pojmowaniu regionów historycznych w nauce polskiej*, „Kwartalnik Historyczny” 93, 1986, s. 133–148; Z. Guldon, *Kilka uwag o historii regionalnej i lokalnej*, w: *Pamiętnik XIV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich*, t. 2, red. D. Bednarska-Pituła, Warszawa–Toruń 1994, s. 79–84. Przegląd propozycji i dyskusji zob.: D. Konieczka-Śliwińska, *Region historyczny w historiografii, dydaktyce i edukacji szkolnej. Przegląd stanowisk i propozycji delimitacji*, „Klio. Czasopismo Poświęcone Dziejom Polski i Powszechnym” 16, 2011, s. 17–42; M. Kulesza, *Rozważania na temat regionu geograficzno-historycznego*, „Studia z Geografii Politycznej i Historycznej” 3, 2014, s. 27–48.

zem eksponowały słabości historiografii regionalnej i lokalnej. Te ostatnie wynikały zwłaszcza z niekrytycznego i nieudolnego warsztatu naukowego, płaskiego utylitaryzmu oraz ze sztucznego odseparowania od całokształtu procesów historycznych dziejących się w szerszym kontekście przestrzennym, politycznym, społeczno-gospodarczym i kulturowym². Na to zagrożenie wystawione są zwłaszcza historie wsi i miast. Bardzo katerycznie ocenił tę sytuację Jerzy Maternicki, pisząc, że „społeczność lokalna – wykazująca często daleko sięgające poczucie więzi lokalnej – na ogół nie posiada jakiegś specyfiki rozwoju historycznego. Przedmiot historii lokalnej z metodologicznego punktu widzenia jest więc w znacznym stopniu sztuczny. To, co się rozumie pod pojęciem historia lokalna, stanowi najczęściej zbiór przeróżnych faktów i zdarzeń mających jedną tylko wspólną cechę, a mianowicie to, że zaistniały na określonym terytorium”³. Ten nazbyt wyostrzony osąd, dla wielu nieprawdziwy i niesprawiedliwy, zachowuje znaczenie nie jako wyrok na historię lokalną, lecz ostrzeżenie przed prezentyzmem i niewłaściwym, ograniczonym ustawieniem perspektywy badawczej, głuchej na rozległe powiązania i konteksty. Właśnie z tego powodu refleksja nad przedmiotem badań nie jest li tylko akademicką, teoretyczną zabawą.

Odtwarzając dzieje Brzeźnicy, a następnie wsi i miasta Jędrzejów w średniowieczu, wychodzić należy od ich kształtu średniowiecznego wraz z kontekstem osadniczym, który tworzyły okoliczne osady należące z nadania monarchy do późniejszych Gryfitów i Lisów, a następnie – wskutek fundacji klasztoru – do cystersów. Klasztor jędrzejowski i sprzężona z nim osada – wieś, a od roku 1271 miasto – stanowiły centrum tych dóbr, znacząco rozbudowanych wskutek kolejnych nadań, zakupów i działalności kolonizacyjnej zakonników. Uwzględnienie tego faktu nie może jednak oznaczać pisania dziejów wszystkich tych wsi, które miały swoje odrębne losy, a jako całość wejdą w obręb przyszłej monografii klasztoru uwzględniającej jego uposażenie i gospodarkę. Zakresu terytorialnego żadną miarą nie mogą też tworzyć granice dzisiejszej gminy, która ma charakter miejsko-wiejski. Oprócz miasta w jej skład wchodzi wsie: Borki, Borów, Brus, Brynica Sucha, Brzeźnica, Chorzewa, Chwaścice, Cierno-Zaszosie, Gozna, Ignacówka, Jasionna, Książę-Skroniów, Kulczyzna, Lasków, Lściń, Ludwinów, Mnichów, Piaski, Podchojny, Podlaszcze, Potok Mały. Już samo ich zestawienie uświadamia, że jest to konfiguracja współczesna, która nie może budować ram dla spójnego odtworzenia dawnej, średniowiecznej

² Z. Guldon, *Historyczne badania regionalne i lokalne*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” 12, 1982, s. 11–26; H. Samsonowicz, *Historiografia regionalna w Polsce po II wojnie światowej*, „Kwartalnik Historyczny” 94, 1987, s. 279–292; *O uprawianiu i znaczeniu historii regionalnej. Materiały z konferencji naukowej „Historia regionalna – jej miejsce w świadomości społecznej”, Toruń 6–7 kwietnia 1990*, red. Cz. Niedzielski, Ciechanów–Toruń 1991; A. Wyrobisz, *Historyczne badania regionalistyczne*, w: *Regionalizm i historia. Materiały IV Krajowego Forum Regionalistycznego, Staszów–Sandomierz 25–27 września 1997*, red. M.A. Zarębski, Staszów 1998, s. 133–148; F. Kiryk, *Osiągnięcia i niedomogi regionalistyki historycznej*, w: *Pytania o średniowiecze. Potrzeby i perspektywy badawcze polskiej mediewistyki*, red. W. Fałkowski, Warszawa 2001, s. 223–235; A. Stępnik, *Główne kierunki w historiografii regionalnej i lokalnej*, w: *Kronikarz a historyk. Atuty i słabości regionalnej historiografii*, red. J. Spyra, Cieszyn 2008, s. 35–53.

³ J. Maternicki, *Szkolne kółka historyczne*, Warszawa 1966, s. 40.

struktury przestrzenno-osadniczej. Łączy ona fragmenty dawnych układów, czyli majątku klasztornego i okolicznych wsi rycerskich, o odmiennych sieciach powiązań. Przedmiotem monografii musi być obszar dzisiejszego Jędrzejowa z najbliższymi przyległościami, a więc dawna Brzeźnica, średniowieczne miasto lokacyjne z jego bezpośrednim zapleczem wiejskim, dawny obszar klasztoru i gospodarstwa przyklasztornego oraz najbliższe przyległe, graniczne wobec miasta wsie. Cezury chronologiczne pracy obejmują polskie średniowiecze wąsko pojęte, czyli okres od XI w., do którego schyłku można odnieść uchwytnie historycznie początki Brzeźnicy, aż po koniec XV w. Pominięte zostały pradzieje tych terenów i ich archeologiczna przeszłość w czasach przedpaństwowych, będące przedmiotem osobnych badań. Końcowa cezura chronologiczna w postaci roku 1500 ma charakter sztuczny i umowny, co należy koniecznie podkreślić. W rzeczywistości górna granica polskiego średniowiecza to co najmniej rok 1506, a kluczowe procesy historyczne oraz struktury osadnicze, ustrojowe i gospodarczo-społeczne nakazywałyby przesunąć ją jeszcze dalej – i coraz częściej przesunięcie to uwzględniane jest w badaniach. Sztuczność perspektywy czasowej – przyjętej wyłącznie ze względów organizacyjno-redakcyjnych – wynika również z zastosowania do dziejów miasta zewnętrznych cezur chronologicznych zapożyczanych z podręcznikowej periodyzacji epok czy dziejów państwa. Zdecydowanie właściwsze byłoby opracowanie chronologii dziejów danego miasta właściwej dla niego samego, co jasno ukazałoby rytm rozwojowy idący w poprzek dat granicznych, do których jesteśmy przyzwyczajeni. Ze względu na ten fakt, a jeszcze bardziej ze względu na wyjątkowo ubogą podstawę źródłową, w której komplementarność źródeł wczesnych i późnych pozwala oświetlić mnóstwo zagadnień szczegółowych, w przypadku Jędrzejowa najlepiej byłoby łącznie ująć średniowiecze i epokę wczesnonowożytną i pokazać dzieje miasta w długim trwaniu w całej epoce staropolskiej. I być może w przyszłości uda się ten cel osiągnąć.

Zastosowany kwestionariusz badawczy wykorzystuje bogaty dorobek polskiej historiografii z zakresu dziejów osadnictwa i dziejów miast, którego nie sposób tu prezentować⁴. Wśród nowych propozycji metodologicznych na czoło wysuwa się zagadnienie powstania, organizacji i funkcjonowania samorządowej gminy miejskiej (miasta komunalnego), relacji miasto–terytorium, relacji miast i mieszczan z innymi grupami społecznymi, gospodarki komunalnej, ideologii i religijności miejskiej, wszechstronnej analizy społeczeństwa miejskiego, urbanistyki, socjotopografii i topografii ideowej miasta oraz kultury miejskiej⁵. Badania takie są w toku i przynoszą kapitalne rezultaty. Bogaty, choć nierówny jest też dorobek studiów nad małymi miastami w Polsce oraz perspektywy ujęć porównawczych⁶. Szczególnie ważne dla niniejszej pracy są próby szerszej reflek-

⁴ Podstawowej orientacji dostarcza klasyczna synteza H. Samsonowicza i M. Boguckiej, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986.

⁵ H. Manikowska, *Miasta i mieszczaństwo na ziemiach Polski w średniowieczu – postulaty i perspektywy badawcze*, w: *Pytania o średniowiecze*, s. 99–127.

⁶ J. Topolski, *Badania nad dziejami miast w Polsce*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza” 4, 1960, z. 2, s. 5–43; H. Samsonowicz, *Badania nad dziejami miast w Polsce*, „Kwartalnik Historyczny” 72, 1965, s. 111–126; A. Wyrobisz, *Badania nad historią małych miast w Polsce*, „Przegląd Historyczny” 59, 1968, s. 124–137; M. Bogucka, *Bada-*

sji nad istotą i funkcjonowaniem małego miasta w późnym średniowieczu⁷. Starano się inspirować tym dorobkiem, niejednokrotnie jednak konieczna była radykalna redukcja tematów i poszukiwanie *modus vivendi* między wysoko postawioną poprzeczką nowoczesnych, wszechstronnych monografii miejskich a niezwykle skromnym zasobem informacji źródłowych. Ostatecznie szczególne znaczenie w opracowaniu kwestionariusza i metody miały przykłady monografii małopolskich miast średnich i małych.

Podstawa źródłowa

Źródeł do dziejów wsi i miasta Jędrzejowa w okresie średniowiecza jest zatrważająco mało. Była to i jest główna przeszkoda w podjęciu nowoczesnych i zaawansowanych badań nad jego przeszłością. Nade wszystko Jędrzejów nie ma średniowiecznych ksiąg miejskich ani zasobu dokumentów miejskich. Samodzielna produkcja kancelarii miejskiej jest poświadczona od XIV w. i była niezwykle skromna. Należy założyć, że rzadko wystawiano dokumenty, a dokumentacja aktowa w XV w. była prowadzona co najmniej nieregularnie, a na pewno niewystarczająco o nią dbano. Wskazuje na to fakt, że znane historykom przed II wojną światową, a przechowywane wówczas w Warszawie księgi miejskie zachowane były dopiero od XVI w. Ponadto miejskie archiwalia kilkakrotnie padały ofiarą pożarów i zniszczeń. Ostateczny kres zachowanym nowożytnym księgom miejskim położyli Niemcy, którzy z premedytacją palili zbiory archiwalne i biblioteczne podczas niszczenia stolicy w roku 1944. Jest to strata niepowetowana. Brak własnej, wewnętrznej dokumentacji miejskiej powoduje, że nigdy nie da się nakreślić dziejów Jędrzejowa z całym ich bogactwem. Przestrzeń miejska, ulice, place, domy, warsztaty, nazewnictwo miejscowe, nade wszystko zaś społeczność i jej codzienne bytowanie nie będą znane w ogóle lub tylko w niewielkich fragmentach, niczym pojedyncze kamyczki bezpowrotnie zatraconej mozaiki.

Znaczący zasób źródeł do dziejów Jędrzejowa, w tym do jego początków, znajdował się w archiwum klasztornym. Cystersi przynieśli z sobą rozwiniętą tradycję prowadzenia dokumentacji pisanej i posługiwania się pismem w praktyce życia codziennego. Piśmiennictwo sakralne i pragmatyczne cystersów oraz ich kultura prawna i archiwalna są przedmiotem licznych badań. Pokazują one, że na ziemiach pol-

nia nad dziejami miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej. Stan i zarys programu, „Kwartalnik Historyczny” 82, 1975, s. 573–583.

⁷ H. Samsonowicz, *Die kleinen Städte im Zentraleuropa des Spätmittelalters. Versuch eines Modells*, w: *Gründung und Bedeutung kleinerer Städte*, w: *Gründung und Bedeutung kleinerer Städte im nördlichen Europa der frühen Neuzeit*, red. A. Mączak, Ch. Smout, Wiesbaden 1991, s. 205–218; zob. też polską wersję: *Małe miasto w środkowej Europie późnego średniowiecza. Próba modelu*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 50, 1989, s. 31–43 (przedruk w: tegoż, *Studia z dziejów miast w średniowieczu*, Poznań 2014, s. 259–271); A. Wyrobisz, *Małe miasta i ich mieszkańcy w późnośredniowiecznej i wczesnonowożytnej Polsce (w związku z książką Agnieszki Bartoszewicz, Czas w małych miastach. Studium z dziejów kultury umysłowej późnośredniowiecznej Polski, Warszawa–Pultusk 2003)*, „Przegląd Historyczny” 95, 2004, s. 101–108; A. Bartoszewicz, *Miasto czy wieś? Małe miasta polskie w późnym średniowieczu*, „Przegląd Historyczny” 99, 2008, s. 121–136.

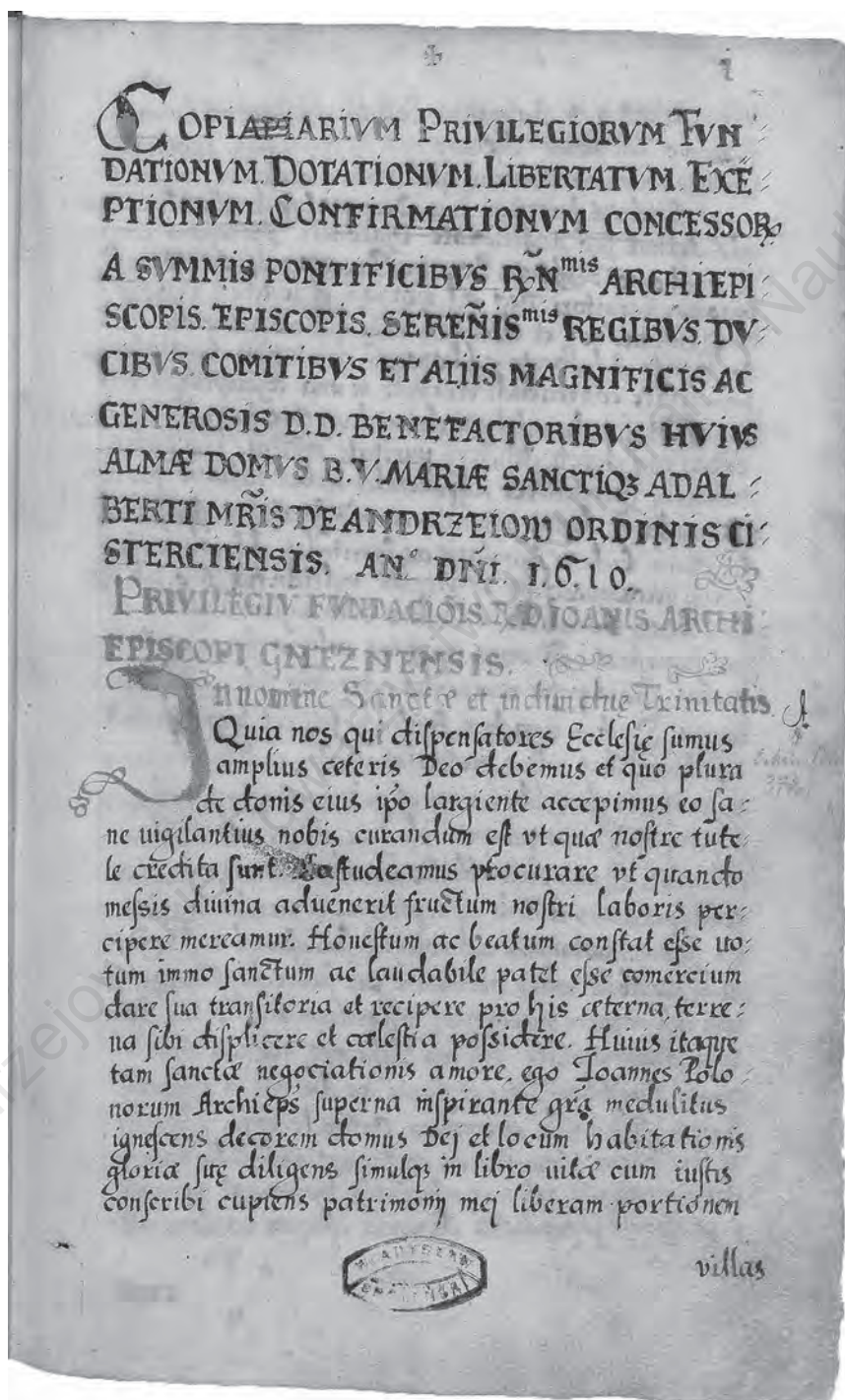
skich cystersi byli jednymi z pionierów w zakresie posługiwania się dokumentem. W klasztorach czynne były skrytoria, produkujące nie tylko księgi liturgiczne, lecz także dokumenty własne i dokumenty wystawców (a niekiedy również falsyfikaty, aby ugruntować, poszerzyć lub aktualizować swoje niewystarczająco zabezpieczone tytuły prawne). Tak było również w Jędrzejowie. Klasztor cystersów jako właściciel miasta przechowywał m.in. przywilej lokacyjny z roku 1271, liczne przywileje immunitetowe i handlowe czy dokumentację dotyczącą spraw granicznych. Ale i archiwum klasztorne nie uszło burzom dziejowym. Zasób dokumentów pergaminowych z epoki średniowiecza bardzo długo był niemal w komplecie zachowany, czego dowodzą potwierdzenia wczesnych dyplomów uzyskiwane przez opatów u monarchów w XV i XVI w., a także posługiwanie się nimi w licznych sprawach sądowych. Na pewno przyrastał też zasób akt papierowych, jak można sądzić po lepiej znanych archiwach innych klasztorów; akta te jednak nie były równie pieczołowicie przechowywane. Bez wątplenia na zasobie archiwum aktowego niekorzystnie odbił się podział dóbr klasztornych na konwentualne i opackie w XVII w., ponieważ oznaczało to podział dokumentacji dotyczącej różnych składowych majątku. Część należąca do opata znalazła się w rękach opatów komendatoryjnych i w ten sposób „sprywatyzowana” rozproszyła się, ponieważ dygnitarze ci funkcjonowali przeważnie poza klaszturem jako biskupi czy wysocy urzędnicy dworscy i państwowi. Fatalne skutki dla zasobu archiwum miały lata „potopu” szwedzkiego, gdy najeźdźcy z premedytacją poniszczyli liczne pergaminy i pieczęcie. Ostateczną katastrofę przyniosły dwa wydarzenia: pożar w roku 1800 i zniszczenia spowodowane kasatą klasztoru w 1819⁸.

Bezmiar strat w roku 1800 spowodowany był tym, że ogień pochłonął wschodnie romańskie skrzydło klasztoru, gdzie znajdowały się archiwum i biblioteka; ta zdewastowana, a najcenniejsza część klasztoru nigdy już nie została odnowiona, trwała jako ruina i ostatecznie rozebrano ją w dwudziestolecie międzywojennym. Zniszczeniu podczas pożaru uległy jednak nie tylko mury tego pięknego gmachu, lecz także większość ocalałych dotąd dokumentów pergaminowych i papierowych. Natomiast kasata skutkowałą planowym zaborem księgozbioru bibliotecznego oraz tej części dokumentacji, którą uznano za kluczową dla stanu dóbr przejmowanych przez rząd. Wtedy to przewieziono do Warszawy cudem chyba ocalały z pożaru przywilej lokacyjny, który później przetrwał pożogę II wojny światowej i przechowywany jest do dziś w Archiwum Głównym Akt Dawnych. Pozostałe archiwalia i resztki księgozbioru zostawione bez należytej opieki rozprasały się i albo przepadły, albo zachowały się pojedynczo w zbiorach rozmaitych instytucji lub w kolekcjach prywatnych. Prace inwentaryzacyjne i katalogowe oraz kwerendy prowadzone od czasu do czasu pozwalają odkrywać te szczątki dawnego klasztorowego zasobu, w tym przynoszące wiadomości o dziejach miasta.

Wskutek tych nieszczęsnych kolei losu w oryginale ocalały do naszych czasów tylko nieliczne dokumenty. Na szczęście gros z nich, zwłaszcza najstarsze, zachowało się w kopiach w kopiariuszach klasztornych. Odzwierciedlają one zasób sprzed wielkiego spustoszenia w połowie XVII w. Obecnie znane są dwa wielkie kopia-

⁸ M. Zdanek, *Uwagi o losach archiwaliów małopolskiej grupy opactw cysterskich po kasacie w 1819*, w: *Kasaty klasztorne na obszarze dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów i na Śląsku na tle procesów sekularyzacyjnych w Europie (XVIII–XX w.)*, t. 3, red. M. Derwich, Wrocław 2013, s. 147–160.

Ryc. 1. Strona tytułowa tzw. kopiarza jędrzejowskiego A z kopią przywileju fundacyjnego klasztoru z 1153, Biblioteka Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, rkps 1609.



riusze klasztorne, które przechowują zrab dawnego klasztornego archiwum dokumentowego. Pierwszy, zwany w nauce kopiariuszem A, pochodzi z roku 1610. Należał w latach międzywojennych do Władysława Smoleńskiego (1851–1926) i tylko częściowo był wykorzystywany w badaniach; po wojnie uchodził za zaginiony, ale szczęśliwie odnalazł się. Jest przechowywany w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu⁹. Drugi, zwany kopiariuszem B, został spisany w roku 1616. Był szeroko wykorzystywany w nauce i stanowił podstawę edycji realizowanych przez Franciszka Piekosińskiego. Jest przechowywany w zasobie Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie¹⁰. W XVIII w. odnotowano istnienie jeszcze jednego dwutomowego kopiariusza, który jest nieznan.

Najwięcej uwagi badacze poświęcali, co zrozumiałe, najstarszym dokumentom klasztornym, zwłaszcza ich wiarygodności, chronologii, dyktatowi, zakresowi rzeczowemu nadań (w tym późniejszym redakcjom i interpolacjom), identyfikacji nazw miejscowych i osobowych, okolicznościom wystawienia. Narosła wokół tych zagadnień ogromna literatura¹¹. Podstawowe znaczenie ma przywilej fundacyjny klasztoru wystawiony przez arcybiskupa Jana w roku 1153¹². Następnie szczególną rangę mają dokumenty wystawione na zjeździe jędrzejowskim, który odbył się z okazji konsekracji przebudowanej świątyni klasztornej, a z racji politycznego kontekstu bywa nazywany buntem jędrzejowskim. Są to przywileje arcybiskupa Jana i biskupa krakowskiego Gedki, zachowane w dwóch redakcjach i wydane przez F. Piekosińskiego pod mylną datą 1174–1176¹³, oraz przywileje książąt Mieszka Starego i Kazimierza Sprawiedliwego, wydane przez Władysława Semkowicza pod datą 1166/1167¹⁴. Ta ostatnia data na długo przyjęła się w nauce. Janusz Bieniak zaproponował jej przesunięcie na rok 1168¹⁵. Ostatnio Józef Dobosz argumentował za rokiem 1167¹⁶. Wiadomo na pewno, że zjazd jędrzejowski miał miejsce po 19 czerwca 1167 (kon-

⁹ BUAM, rkps 1609. Opis W. Semkowicza, *Nieznane nadania na rzecz opactwa jędrzejowskiego z XII w.*, „Kwartalnik Historyczny” 24, 1910, s. 66–69.

¹⁰ BPAU/PAN, rkps 926. Opis F. Piekosińskiego w: KDM t. 1, s. X–XII.

¹¹ Zob. Z. Kozłowska-Budkowa, *Repertorium polskich dokumentów doby piastowskiej*, z. 1: *Do końca wieku XII*, Kraków 2006 (reedycja pracy z 1937), s. 118–120, nr 55, s. 128–131, nr 63–67 (tu zebrane wcześniejsze badania W. Kętrzyńskiego, S. Krzyżanowskiego, A. Małeckiego, F. Piekosińskiego, W. Semkowicza).

¹² KDM t. 2, nr 372. Por. też nowe wydanie z tłumaczeniem: *Dokument fundacyjny klasztoru Cystersów w Jędrzejowie*, oprac. J. Dobosz, A.M. Wyrwa, przekł. K. Liman, w: *Cystersi w Polsce. W 850-lecie fundacji opactwa jędrzejowskiego*, red. ks. D. Olszewski, Kielce 1990, s. 205–208. O dyktacie i literackich kontekstach zob. B. Kürbis, *Cystersi w kulturze polskiego średniowiecza. Trzy świadectwa z XII wieku*, w: *Historia i kultura cystersów w dawnej Polsce i ich europejskie związki*, red. J. Strzelczyk, Poznań 1987, s. 328–341.

¹³ KDM t. 2, nr 374.

¹⁴ W. Semkowicz, *Nieznane nadania*, s. 66–97.

¹⁵ J. Bieniak, *Obóz obrońców statutu Bolesława Krzywoustego*, w: *Genealogia – polska elita polityczna w wiekach średnich na tle porównawczym*, red. J. Wroniszewski, Toruń 1993, s. 29–30; tenże, *Polska elita polityczna XII wieku* (część III C: *Arbitrzy książąt – pełnia władzy*), w: *Spoleczeństwo Polski średniowiecznej*, red. S.K. Kuczyński, t. 8, Warszawa 1999, s. 33–45, ze wskazaniem na najbardziej prawdopodobną datę święta Oczyszczenia NMP, czyli 2 lutego.

¹⁶ J. Dobosz, *Kazimierz II Sprawiedliwy*, Poznań 2014, s. 67–75, z uszczegółowieniem na okolice święta translacji św. Wojciecha, czyli 20 października.

sekrekcja biskupa Gedki), a przed 1 marca 1168 (śmierć występującego w dokumentach Kazimierza, syna Kazimierza Sprawiedliwego)¹⁷. Obie propozycje zależą od interpretacji tzw. zapiski złockiej z 31 grudnia 1167 oraz od rekonstrukcji podziałów dzielnicowych, w tym chronologii objęcia przez Kazimierza Sprawiedliwego księstw wiślickiego (1165/1166 z woli Henryka Sandomierskiego czy 1167/1168 wskutek zjazdu) i sandomierskiego (1167/1168 w wyniku zjazdu czy 1173 po śmierci Bolesława Kędzierzawego). Nie rozstrzygając tego zagadnienia, poniżej będę stosował zapis 1167 (1168).

O ile przywilej fundacyjny nie budzi żadnych wątpliwości co do swej wiarygodności – nawet przy zwróceniu uwagi na ewentualną interpolację dotyczącą Brzeźnicy – o tyle przy dokumentach arcybiskupa Jana i biskupa krakowskiego Gedki należy zaznaczyć, że obie różniące się szczegółami redakcje są wielowarstwowymi interpolowanymi falsyfikatami formalnymi z XIII w., tzn. sporządzono je później, niż głosi data na dokumencie. Zostały oparte na wiarygodnych współczesnych zapiskach majątkowych przechowywanych w klasztorach w księgach tradycji (*libri traditionum*) i uzupełnione lub zaktualizowane na podstawie późniejszych danych. Interpolacje odzwierciedlają różne etapy rozwoju majątku. Dokumenty nie zaznaczają precyzyjnie, że w wielu przypadkach klasztor otrzymywał tylko części wsi. Posługując się numeracją wydawcy, niestety w tym wypadku mylącą, należy przyjąć, że redakcja druga jest wcześniejsza, a pierwsza późniejsza (oddaje stan po przeprowadzonych przez klasztor zmianach majątkowych co najmniej do lat dziewięćdziesiątych XII w.). Nie tylko chronologia nabytków, ale i identyfikacja wsi sprawia poważne problemy. Wiele z wymienionych osad stanowiło własność cząstkową, niektóre zanikły, zostały scalone lub zmieniły nazwy. Z tego powodu wokół identyfikacji wielu zapisanych nazw wsi trwa dyskusja naukowa, która obrosła istnym gąszczem hipotez¹⁸.

Dokument z roku 1210, wystawiony przez biskupa krakowskiego mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem z okazji konsekracji nowej, romańskiej bazyliki klasztornej, transumuje nadania dziesięcinne biskupa Gedki z 1167 (1168) i dodaje własne. Jest to także falsyfikat formalny i pochodzi z drugiej połowy XIII w. Dyplom Wincentego został sporządzony na podstawie autentycznego tekstu, ale transumpt interpolowano, czyli uzupełniono, podaje on więc informacje o kolejnych zmianach majątkowych¹⁹. Z kolei dokument arcybiskupa gnieźnieńskiego Wincentego z Niałka z roku 1232 transumuje nadania dziesięcinne arcybiskupa Jana z 1167 (1168)²⁰. Omówiony zespół dyplomów wraz z przywilejem immunitetowym Bolesława Wsty-

¹⁷ K. Jasiński, *Rodowód Piastów małopolskich i kujawskich*, wyd. M. Górny, Poznań–Wrocław 2001, s. 13–14.

¹⁸ Z. Kozłowska-Budkowa, *Repertorium*, s. 129–131. O redakcjach najstarszych dokumentów jędrzejowskich zob. bardzo ważne ustalenia J. Dobosza, *Trzynastowieczne falsyfikaty cysterskie z Sulejowa i Jędrzejowa – motywy i okoliczności powstania*, w: *Klasztor w kulturze średniowiecznej Polski*, red. M. Derwich, A. Pobóg-Lenartowicz, Opole 1995, s. 225–237 (przedruk w: tegoż, *Ecclesia, monasteria, privilegia... Studia z dziejów Kościoła w średniowiecznej Polsce*, red. M. Matla, M. Danielewski, M. Biniś-Szkopek, R. Tomczak, Poznań 2019, s. 265–276).

¹⁹ KDM t. 2, nr 380; K. Mieszkowski, *Studia nad dokumentami katedry krakowskiej XIII wieku. Początki kancelarii biskupiej*, Wrocław 1974, s. 105, nr 6.

²⁰ KDM t. 2, nr 386; M. Bielińska, *Kancelarie i dokumenty wielkopolskie XIII wieku*, Wrocław 1967.

dliwego z 1256, ilustrującym stan posiadania klasztoru po licznych zmianach majątkowych, przynosi podstawowe dane do charakterystyki najwcześniejszego osadnictwa wokół Jędrzejowa. Przywileje immunitetowe zostały szczegółowo omówione w pracach poświęconych tej tematyce²¹.

Spośród rozproszonych źródeł proveniencji klasztornej szczególne znaczenie ma XVII-wieczny nekrolog klasztoru jędrzejowskiego. Jest on oparty na wcześniejszym, późnośredniowiecznym zabytku, z którego przepisano część dawnych kommemoracji. Zawiera wpisy zakonników pochodzących z miasta oraz związanych z cystersami mieszczek i mieszczan jędrzejowskich. Znajduje się w Archiwum Cystersów w Mogile i został wydany drukiem w wyborze z uwzględnieniem wszystkich najstarszych zapisów²². Jan Długosz na kartach *Kronik czyli roczników sławnego Królestwa Polskiego* dostarczył informacji o fundacji i ważnych wydarzeniach, głównie z XIII stulecia²³, a w *Liber beneficiorum* – nieocenionej księdze uposażenia diecezji krakowskiej – zamieścił opis fundacji i uposażenia klasztoru jędrzejowskiego wraz z wieloma informacjami o topografii, urzędzeniu, stosunkach kościelnych i gospodarczych Jędrzejowa i okolicznych wsi. To znakomite przekrojowe źródło nie ma dobrego wydania krytycznego i wymaga konfrontacji z oryginałem przechowywanym w Archiwum Krakowskiej Kapituły Katedralnej²⁴. Dodatkowe wiadomości przynoszą źródła zewnętrzne, nie pochodzące z miasta czy klasztoru, np. przywileje monarsze i biskupie, a także dokumenty małopolskie różnych wystawców wydane w kodeksach dyplomatycznych²⁵. Przywileje królewskie odnotowuje nadto Metryka

²¹ Z. Kaczmarczyk, *Immunitet sądowy i jurysdykcja poimmunitetowa w dobrach Kościoła w Polsce do końca XIV wieku*, Poznań 1936; J. Matuszewski, *Immunitet ekonomiczny w dobrach kościoła w Polsce do roku 1381*, Poznań 1936.

²² *Liber mortuorum monasterii Andreoviensis ordinis Cisterciensis*, wyd. W. Kętrzyński, w: *Monumenta Poloniae Historica*, t. 5, Lwów 1888, s. 768–805.

²³ J. Długosz, *Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae*, lib. V–VI, Varsaviae 1973.

²⁴ Archiwum Krakowskiej Kapituły Katedralnej, rkps 197; *Joannis Dlugosz senioris Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, ed. A. Przeddziecki, t. 3: *Monasteria*, Cracoviae 1864; S. Kuraś, *Regestrum Ecclesiae Cracoviensis. Studium nad powstaniem tzw. Liber beneficiorum Jana Długosza*, Warszawa 1966; M. Zdanek, *Rola dokumentu w opisach klasztorów cysterskich w Liber beneficiorum. Przyczynek do archiwalnych kwerend Jana Długosza*, w: *Klasztory, miasta, zamki w życiu i twórczości Jana Długosza*, red. J. Rajman, D. Żurek, Kraków 2016, s. 341–373.

²⁵ Do najważniejszych zawierających dokumenty jędrzejowskie należą: *Codex diplomaticus Poloniae*, t. 1–2, wyd. L. Rzyszczeński i A. Muczkowski, t. 3, wyd. J. Bartoszewicz, Warszawa 1847–1858; *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, wyd. F. Piekosiński, t. 1–4, Kraków 1876–1905; *Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej ś. Wacława*, t. 1–2, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1874–1883; *Zbiór dokumentów małopolskich*, wyd. S. Kuraś i I. Sułkowska-Kurasiowa, cz. I–VIII, Kraków 1962–Wrocław 1975; *Zbiór dokumentów katedry i diecezji krakowskiej*, wyd. S. Kuraś, cz. I–II, Lublin 1965–1973; *Dokumenty sądu ziemskiego krakowskiego 1302–1453*, oprac. Z. Perzanowski, Kraków 1971; *Materiały do kodeksu dyplomatycznego Małopolski. Edycja elektroniczna*, oprac. W. Bukowski, F. Sikora, J. Wroniszewski, red. W. Bukowski, współpr. J. Szyszko, oprac. informatyczne S. Prinke, Kraków 2014, <http://www.kodeks.pau.krakow.pl/index.html> (cyt.: KDM t. 5).

Koronna²⁶. Wskaźnikiem rozwoju gospodarczego miasta nie mogą być rejestry poborowe. Zachowały się od końca XV stulecia, ale są bardzo schematyczne, niedokładne i niekompletne. Są niczym puste wykazy w porównaniu z bogatymi w informacje rejestrami XVI-wiecznymi²⁷. Ze źródeł kościelnych należy wymienić bardzo cenne bulle papieskie, supliki, rejestry świętopietrza i dziesięciny papieskiej²⁸.

Najwięcej materiału faktograficznego zawierają rozproszone zapiski w księgach urzędowych, które do powszechnego użycia weszły od końca XIV i na początku XV w. Chodzi o księgi sądowe grodzkie i ziemskie oraz księgi sądowe kościelne: oficjalia, episkopalia i wikarialia. Dla średniowiecza zasób ksiąg grodzkich i ziemskich krakowskich zachowany niemal w całości przechowuje Archiwum Narodowe w Krakowie; najstarsze z nich oraz wybór zapisek średniowiecznych zostały wydane drukiem²⁹. Zasób ksiąg sądowych kościelnych diecezji krakowskiej, zachowanych od roku 1410, znajduje się w Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie³⁰. W wyborze ich zawartość podał do druku ks. Bolesław Przybyszewski w dwóch seriach publikacji: *Cracovia artificum supplementa* i *Wypisy źródłowe do dziejów Wawelu*. Przygniatająca większość materiału zapiskowego pozostaje w rękopisie, nie zawiera pomocy w postaci indeksów i wymaga żmudnych kwerend. Podstawowy zasób źródeł został zebrany i opracowany w ramach prac nad *Słownikiem historyczno-geograficznym województwa krakowskiego w średniowieczu* w Pracowni Słownika Historyczno-Geograficznego Małopolski w Średniowieczu Instytutu Historii PAN w Krakowie.

²⁶ *Matricularum Regni Poloniae Summaria*, t. 1–4, cz. I, wyd. T. Wierzbowski, t. 5, cz. II, wyd. J. Płocha, A. Rybarski, I. Sułkowska, t. 6, wyd. M. Woźniakowa, Warszawa 1905–1999.

²⁷ AGAD, ASK I.

²⁸ *Monumenta Poloniae Vaticana*, t. 1–6, ed. J. Ptaśnik, t. 8, ed. E. Długopolski, Kraków 1913–1946; t. 9: *Liber receptorum et expensarum Petri Stephani 1373–1375*, ed. S. Szczur, Kraków 1994; *Bullarium Poloniae*, ed. S. Kuraś et alii, t. 1–7, Romae–Lublin 1982–2006.

²⁹ *Starodawne prawa polskiego pomniki z ksiąg rękopiśmiennych dotąd nieużytych głównie zaś z ksiąg dawnych sądowych ziemskich i grodzkich ziemi krakowskiej*, wyd. A.Z. Helcel, Kraków 1870; *Antiquissimi libri iudiciales terrae Cracoviensis*, ed. B. Ulanowski, Kraków 1884–1886; *Księga ziemska krakowska 2: 1394–1397*, wyd. W. Bukowski, M. Zdanek, Warszawa 2012; *Najdawniejsze księgi grodzkie krakowskie z lat 1406–1409*, wyd. W. Filipczyk, przy współpracy M. Zdanka, Warszawa–Kraków 2019. O aktualnych projektach wydawniczych w tym zakresie zob.: W. Bukowski, M. Zdanek, *Über die Notwendigkeit und die Methode der Herausgabe der Krakauer Landgerichtsbücher. Randbemerkungen zur Vorbereitung des Krakauer Landgerichtsbuchs 2 aus den Jahren 1394–1397*, w: *Editionswissenschaftliches Kolloquium 2011: Quellen kirchlicher Provenienz. Neue Editionsprojekte und aktuelle EDV-Projekte*, red. H. Flachenecker i J. Tandecki, współpr. K. Kopiński, Toruń 2011, s. 289–332; W. Bukowski, J. Wroniszewski, M. Zdanek, *Akta grodzkie i ziemskie z terenu dawnych województw krakowskiego i sandomierskiego. Edycja krytyczna ksiąg sądowych z XIV–XV wieku*, „Klio. Czasopismo Poświęcone Dziejom Polski i Powszechnym” 43 (4), 2017, s. 135–147. Do druku przygotowana jest ostatnia z XIV-wiecznych księga ziemska krakowska 1c oraz wybór zapisek średniowiecznych przygotowany przez F. Dudę; zob. W. Bukowski, *Czy i komu potrzebny jest Nowy Helcel? O edycji wyboru zapisek z krakowskich ksiąg sądowych XV wieku*, w: *Editiones sine fine*, t. 2, red. K. Kopiński, J. Tandecki, Toruń 2021, s. 171–210.

³⁰ Zob. E. Knapik, *Akta oficjalatu i wikariatu generalnego krakowskiego do połowy XVI wieku*, Kraków 2010.

Kluczowe znaczenie mają hasła Jędrzejów i Jędrzejów-klasztór w opracowaniu Franciszka Sikory oraz hasła poszczególnych wsi i obiektów związanych z klasztorem lub okolicą³¹. Dodatkowa kwerenda w księgach sądowych pozwoliła nieco poszerzyć dotychczasowy zakres wiadomości, ale niestety są to w większości informacje przypadkowe i rzadkie. Odbiło się tu negatywnie położenie Jędrzejowa na pograniczu województw krakowskiego i sandomierskiego, w dużej odległości od stołecznego Krakowa. Wiadomo, że sporą część spraw i klasztor, i zapewne mieszczanie załatwiali znacznie bliżej, czyli w grodzie chęcińskim. Niestety, księgi grodzkie chęcińskie, jak wszystkie (z wyjątkiem pilzneńskich) księgi sądowe województwa sandomierskiego, do którego powiat ten należał, przechowywane były w Warszawie i zostały spalone w roku 1944. Spotkał je więc taki sam los, jak księgi miejskie jędrzejowskie i księgi innych okolicznych miast i miasteczek, które tworzyły lokalne i regionalne rynki oraz przestrzeń wzajemnych kontaktów. Na tych zwęglonych kartach, liczonych w setkach tysięcy, odeszły na zawsze w niepamięć wzmianki o transakcjach handlowych, pożyczkach, usługach, produktach, majątkach, ożenkach, karierach, podróżach, szczególnych lub przestępczych wypadkach i wszelakich życiowych przygodach wielu jędrzejowian. Kontakty z Krakowem dają się odtworzyć dzięki krakowskim księgom miejskim, w tym księgom wpisów przyjęć do prawa miejskiego³². Ciekawy materiał z zakresu spraw ustrojowych, majątkowych i społecznych znalazł się w księgach sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim³³. Studia na Uniwersytecie Krakowskim obrazują najstarsze księgi metryki uniwersyteckiej, promocji Wydziału Sztuk, wykazy absolwentów wydziałów wyższych oraz księgi sądu rektorskiego³⁴.

Walentory źródła mają też pomniki dawnego dziejopisarstwa, w których zachowały się zaginione już dziś przekazy. Dla Jędrzejowa takim źródłem jest wydane w roku 1655 dziełko plebana jędrzejowskiego Aleksandra Macieja Rudzkiego *Lux ecclesiae Andreoviensis*, w którym starał się on polemicznie udowodnić starszeństwo i upraw-

³¹ *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, cz. I–V, oprac. W. Bukowski, J. Kurtyka, J. Laberschek, A. Marzec, M. Mikuła, K. Nabiałek, M. Schmidt, Z. Leszczyńska-Skrętowa, F. Sikora, J. Szyszka, M. Wilamowski, M. Wolski, M. Zdanek, Wrocław–Kraków 1980–2019; zob. <http://www.sloownik.ihpan.edu.pl/>

³² *Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1392–1506 (Libri iuris civilis Cracoviensis)*, wyd. Z. Kaczmarczyk, Kraków 1913.

³³ *Najstarsza księga sądu najwyższego prawa niemieckiego na Zamku Krakowskim*, wyd. A. Kłodziński, Kraków 1936; *Decreta iuris supremi Magdeburgensis castri Cracoviensis. Die Rechtssprüche des Oberhofs des deutschen Rechts auf der Burg zu Krakau 1456–1481*, wyd. L. Łysiak, K. Nehlsen-v. Stryk, Frankfurt am Main 1995; *Decreta iuris supremi Magdeburgensis castri Cracoviensis. Die Rechtssprüche des Oberhofs des deutschen Rechts auf der Burg zu Krakau*, cz. 2: 1481–1511, wyd. L. Łysiak, współpr. K. Nehlsen-v. Stryk, Frankfurt am Main 1997.

³⁴ *Metryka Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1400–1508. Biblioteka Jagiellońska rkp. 258*, t. 1–2, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jurek, I. Skierska przy współpracy R. Grzesika, Kraków 2004; *Najstarsza księga promocji Wydziału Sztuk Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1402–1541*, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jurek, I. Skierska, Warszawa 2011; *Acta rectoralia almae Universitatis Studii Cracoviensis inde ab anno MCCCCLXIX*, ed. W. Wisłocki, t. 1: 1469–1537, Cracoviae 1893–1897. Zob. też: Corpus Academicum Cracoviense. Elektroniczna baza studentów i profesorów Uniwersytetu Krakowskiego w okresie staropolskim 1364–1780 zob. <https://cac.historia.uj.edu.pl/>

nienia kościoła parafialnego względem klasztoru cystersów³⁵. Pracę tę można z powodzeniem określić nie tylko jako pierwszą historię parafii jędrzejowskiej, lecz także szkic do historii miasta. Należy ona do nurtu barokowej historiografii erudycyjnej i opiera się na zebranych przez autora materiale źródłowym, który skrupulatnie odnotowywał. Składały się na niego dokumenty, w tym również nam znane, co pozwalała weryfikować – pozytywnie – rzetelność warsztatową autora, *Liber beneficiorum*, historiografia staropolska, źródła aktowe, inwentarze parafialne. W swej pasji polemicznej i wierze w czcigodne autorytety dawnej historiografii autor nie uniknął jednak wielu błędów i pustych domysłów. Przytoczył piękną, ale nieprawdziwą legendę o pobycie w Jędrzejowie św. Wojciecha, czego śladem miało być wezwanie najstarszego (przedcysterskiego) kościoła, oraz zrelacjonował ahistoryczny wywód o pochodzeniu rodu Gryfitów. Były to powszechne przywary dawnych autorów, zwłaszcza odnośnie do dziejów bajecznych i wczesnopiastowskich. Natomiast potem Rudzki stał twardo na gruncie źródeł, dobrze je czytał, niejednokrotnie przytaczał, starannie wskazywał źródło informacji, nie fantazjował, aby uzupełnić braki w obrazie przeszłości, choć nie zawsze krytyka i interpretacja materiału oraz użyta przez niego terminologia były właściwe.

Retrosywnie wykorzystywanym, nieocenionym źródłem są najstarsze mapy i plany Jędrzejowa i okolic. Najstarsza z nich to mapa Galicji Zachodniej (inaczej: Nowej Galicji, tj. ziem III zaboru austriackiego), zwana powszechnie mapą Heldensfelda, od nazwiska pułkownika Antona Mayera Heldensfelda, pod którego kierunkiem została wykonana na początku XIX stulecia³⁶. Pozwala ona odtworzyć topografię terenu miasta, klasztoru i okolic, główne obiekty, zaplecze wiejskie, szatę leśną, układ drożny. Miasto uchwycono tam w dużym uogólnieniu, zaznaczając zwłaszcza obręb rynku z centralnie usytuowanym ratuszem, ale już nie dokładny układ bloków zabudowy i ulic. Drugim źródłem o kapitalnym znaczeniu jest plan regulacyjny Mariana Potockiego z roku 1821³⁷. Pokazuje znakomicie wzajemny układ miasta i klasztoru, przebieg granic, drogi i – co najcenniejsze – przestrzeń miasta z rynkiem, siecią ulic (niestety bez nazw) i zabudową parcel. Choć jest to układ zaburzony i zubożony w wyniku regresu gospodarczego, pożarów i wyludnienia, zachowuje rozplanowanie lokacyjnego miasta średniowiecznego, które do dziś stanowi rdzeń przestrzeni

³⁵ A.M. Rudzki, *Lux ecclesiae Andreoviensis S. Catharinae sive Historica Statvs, Inventarii et Rervm Gestarvm Relatio*, Rzym 1655.

³⁶ *Carte von West-Gallizien, welche auf allerhöchsten Befehl Seiner Kaiserlich Oesterreichischen und Königlich Apostolischen Majestät in den Jahren von 1801 bis 1804 unter der Direction des dermahligen General Majors, und General Quartiermeisters Anton Mayer von Heldensfeld des militärischen Marien Theresen Ordens Ritter durch den Kaiserl. Königl. Generalquartiermeisterstaab militärisch aufgenommen worden mit allerhöchster Bewilligung herausgegeben und Seiner des Generalissimus Erzherzog Carl Kaiserlichen Hoheit unterthänigst gewidmet vom Generalquartiermeisterstaab gezeichnet und gestochen von Hieronimus Benedicti*, [Wien] 1808.

³⁷ *Mappa Miasta Narodowego Jędrzejowa w Województwie Krakowskiem Obwodzie Kielckim sytuowanego zmierzona i zrysowana w R. 1821 przez Maryana Potockiego*, Archiwum Państwowe w Kielcach, Zbiór Kartograficzny sygn. 5/41; zob. *Plany miast w polskich archiwach państwowych. Katalog*, oprac. M. Lewandowska, M. Stelmach, A. Tomczak, Warszawa 1996

miejskiej Jędrzejowa. Duże znaczenie mają również plany poszczególnych wsi wykonywane po kasacie klasztoru w roku 1819 i podczas akcji ich nowego urzędzenia w XIX w., wizualizujące przebieg poszczególnych odcinków granic miasta lub granic włości klasztornych, topografię i nazewnictwo oraz stan zagospodarowania³⁸. Ich retrogresywne wykorzystanie pozwala zlokalizować wiele obiektów wymienianych w średniowiecznych i wczesnośredniowiecznych źródłach pisanych i przynajmniej częściowo odtworzyć krajobraz historyczny miasta i okolic.

Stan badań

W odniesieniu do epoki średniowiecza przygniatająca większość badań dotyczyła klasztoru cystersów. Budził on zrozumiałe zainteresowanie jako jeden z dwóch najstarszych klasztorów cysterskich w Polsce (fundowany równoległe z Łeknem), pierwszy małopolski klasztor tej reguły filiacji morimondzkiej, odgrywający znaczącą rolę w Polsce dzielnicowej, posiadacz i wytwórca zespołu ważnych dokumentów do dziejów społeczno-gospodarczych, kulturalnych i politycznych tej epoki, wreszcie wybitny pomnik polskiej sztuki romańskiej. Nie doczekał się jednak ani tradycyjnej, ani nowoczesnej krytycznej całościowej monografii.

Nowoczesne badania nad dziejami klasztoru rozpoczęła rozprawa Antoniego Zygmunta Helcla, który krytycznie rozpatrzył najstarsze przekazy źródłowe, zestawił katalog opatów oraz zarejestrował ówczesny stan zachowania architektury kompleksu kościelno-klasztornego i niektórych zabytków, zwłaszcza interesującego go nagrobku kasztelana Pakosława z Mstyczowa herbu Lis³⁹. Niemal jednocześnie, w roku 1856 Władysław Łuszczkiewicz zwrócił uwagę na zrujnowany i niszczący XIII-wieczny kapitularz w Jędrzejowie, apelując o jego ratowanie i zapoczątkowując zainteresowanie klasztorem jako wybitnym zabytkiem sztuki romańskiej (którą młodzieńczo nazwał pierwotnie „bizantyńską”)⁴⁰. W XIX i XX w. wydane zostało wiele źródeł dokumentowych i historiograficznych do dziejów klasztoru, głównie z epoki średniowiecza. Wtedy też intensywnie badano dzieje klasztoru jędrzejowskiego w ramach studiów nad dyplomatyką, ustrojem i gospodarką Polski wczesnopiastowskiej⁴¹. Żywa dyskusja, którą zarysowano w poprzednim rozdziale, dotyczyła najstarszych dokumentów klasztornych i miała duże znaczenie dla rozpoznania pro-

³⁸ B. Szurowa, *Zmiany układu przestrzennego wsi kieleckiej od XIII do połowy XX wieku*, Kielce 1998.

³⁹ A.Z. Helcel, *O klasztorze jędrzejowskim i będącym tam nagrobku Pakosława kasztelana krakowskiego*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego z Uniwersytetem Jagiellońskim złączonego”, Oddział Sztuk i Archeologii, z. II [ogólnego zbioru t. 23], Kraków 1852, s. 125–216.

⁴⁰ W. Łuszczkiewicz, *Wiadomość o zabytku architektury bizantyńskiej w klasztorze jędrzejowskim*, „Czas” 156 (9 lipca), 1856, s. 2; tenże, *Dwa zaginione pomniki naszej romańszczyzny w Płocku i Jędrzejowie*, „Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce” 5, 1896, s. 220–234; tenże, *Kapitularz klasztorny w opactwie jędrzejowskim. Jego ornamentacja i polichromia*, tamże, 6, z. 2–3, 1898, s. 104–109. Zob. M. Młodawska, M. Starzyński, *Władysława Łuszczkiewicza studia nad architekturą i sztuką cystersów polskich*, „Nasza Przyszłość” 129, 2018, s. 225–248.

⁴¹ O tym modelu badań M. Derwich, *Stan i potrzeba badań nad wspólnotami monastycznymi w Polsce średniowiecznej*, „Nasza Przyszłość” 89, 1998, s. 5–65.

cesu fundacyjnego klasztoru i jego pierwotnego uposażenia. Niepublikowaną pracę magisterską poświęcił tym zagadnieniom Waldemar Bukowski⁴². W sposób najpełniejszy, z wykorzystaniem nowatorskiego modelu Józefy Zawadzkiej, proces fundacyjny został opracowany przez Józefa Dobosza⁴³. Ustalono chronologię, krąg zaangażowanych osób, przyczyny fundacji oraz zakres nadań dla opactwa. Gorzej wygląda rozpoznanie dziejów klasztoru dla okresu pełnego i późnego średniowiecza, choć wspomniany *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu* udostępnia podstawowy zasób informacji źródłowych. Syntetyczne hasło w *Monasticon Cisterciense Poloniae* podsumowuje starsze badania, nie jest wolne od błędów i daleko mu do kompletności⁴⁴. Dotąd opracowane krytycznie zostały: katalog opatów⁴⁵, dzieje klasztoru w pierwszej połowie XIII w. (rządy opata Teodoryka)⁴⁶ i w drugiej połowie XV w. (rządy opata Mikołaja Odrowąża z Rembieszyc)⁴⁷, folwarki klasztorne w średniowieczu⁴⁸ oraz rola społeczna klasztoru w XIV–XV w., w tym jego relacje z miastem Jędrzejów⁴⁹. Podstawowe opracowania posiadają sfragistyka opatów⁵⁰ i herb miasta⁵¹. Ogromna literatura dotyczy życia mistrza Wincentego Kadłubka i jego „Kroniki Polaków”, jednej z dwóch polskich wczesnośredniowiecznych kronik o kapitalnym znaczeniu dla dziejów Polski i wybitnego pomnika kultury literackiej renesansu XII stulecia⁵². Według najnowszych ustaleń

⁴² W. Bukowski, „Fundacja i pierwotne uposażenie klasztoru Cystersów w Jędrzejowie”, Kraków 1982 (maszynopis pracy magisterskiej napisanej na Wydziale Historyczno-Filozoficznym UJ pod kierunkiem prof. J. Mitkowskiego i prof. J. Wyrozumskiego).

⁴³ J. Dobosz, *Proces fundacyjny i pierwotne uposażenie opactwa cystersów w Jędrzejowie*, w: *Cystersi w Polsce*, s. 40–79 (przedruk w: tegoż, *Ecclesia, monasteria, privilegia...*, s. 105–145).

⁴⁴ J. Dobosz, L. Wetesko, *Jędrzejów*, w: *Monasticon Cisterciense Poloniae*, t. 2: *Katalog męskich klasztorów cysterskich na ziemiach polskich i dawnej Rzeczypospolitej*, red. A.M. Wyrrwa, J. Strzelczyk, K. Kaczmarek, Poznań 1999, s. 90–97.

⁴⁵ W. Bukowski, *Katalog opatów jędrzejowskich. Próba ustalenia chronologii*, w: *Cystersi w Polsce*, s. 179–204.

⁴⁶ M. Zdanek, *Opat Teodoryk i cystersi jędrzejowscy w I. połowie XIII wieku*, w: *Cystersi – Jędrzejów – Ziemia Jędrzejowska. Wspólne dziedzictwo*, red. K. Ślusarek, Jędrzejów–Kraków 2006, s. 51–67; tenże, *Teodoryk (zm. 1246)*, PSB, t. 53, z. 217, Warszawa–Kraków 2020, s. 171–174.

⁴⁷ Tenże, *Klasztor cystersów w Jędrzejowie w drugiej połowie XV wieku. Rządy opackie Mikołaja Odrowąża z Rembieszyc (1448–1496)*, „Roczniki Historyczne” 78, 2012, s. 127–151.

⁴⁸ Tenże, *Folwarki cystersów małopolskich w średniowieczu*, „Studia i Materiały do Dziejów Żup Solnych w Polsce” 24, 2005, s. 263–279.

⁴⁹ W. Bukowski, *Klasztor jędrzejowski w społeczności lokalnej późnego średniowiecza. Zarys problematyki badawczej*, w: *Cystersi w Jędrzejowie. Rola klasztoru w społeczności lokalnej. Materiały z konferencji „Cystersi w życiu i kulturze społeczności lokalnej”*, Jędrzejów 5 IX 1998, red. K. Ślusarek, Jędrzejów 1999, s. 55–68.

⁵⁰ M. Szymoniak, *Średniowieczne pieczęcie cysterskie z diecezji krakowskiej jako źródło badań nad zakresem władzy opatów i konwentów*, „Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów UJ”, Nauki Społeczne, nr 9 (2), 2014, s. 145–181.

⁵¹ M. Gumowski, *Najstarsze pieczęcie miast polskich XIII i XIV wieku*, Toruń 1960; H. Seroka, *Herby miast małopolskich do końca XVIII wieku*, Warszawa 2002.

⁵² *Magistri Vincentii dicti Kadłubek Chronica Polonorum*, ed. M. Plezia, Kraków 1994; Mistrz Wincenty (tzw. Kadłubek), *Kronika polska*, przekł. i oprac. B. Kürbis, Wrocław 1992.

– co ważne w kontekście Jędrzejowa – kronika została napisana w całości przed objęciem przez autora godności biskupa krakowskiego; dawna teza o tym, że księga IV powstała w klasztorze jędrzejowskim, choć powraca, nie ma mocnych podstaw źródłowych. Na szczęście do wszystkich tych zagadnień dysponujemy podsumowaniami i obszernymi przeglądami bibliograficznymi, które pozwalają zorientować się w aktualnym stanie badań⁵³. Osobnym zagadnieniem jest intensywnie badany ostatnio kult Wincentego. Jego podstawą była pamięć o wybitnym i świętobliwym biskupie-mnichu zachowywana w murach klasztoru w średniowieczu, ale publicznego charakteru cześć ta nabrała dopiero w XVI stuleciu⁵⁴. Ważne informacje na temat najwcześniejszych dziejów klasztoru i okolicznych osad przynoszą studia nad rodami Gryfitów i Lisów oraz rycerstwem krakowskim i sandomierskim, a w odniesieniu do lokacji miasta prace nad kolonizacją na prawie niemieckim i lokacjami w Małopolsce, prezentowane w stosownych rozdziałach. Niestety, w kluczowej syntezie Bogusława Krasnowolskiego Jędrzejów został pominięty i nie otrzymał analizy planu urbanistycznego; dzięki niej dysponujemy jednak znakomitym rozpoznaniem problemu i jego kontekstów⁵⁵. Nowoczesną monografię, opartą na rozległej podstawie źródłowej i literaturze przedmiotu⁵⁶, otrzymała parafia Trójcy Świętej w Jędrzejowie. Została też opracowana problematyka szkolna, czyli istnienie szkoły parafialnej i studia uniwersyteckie, przy czym więcej uwagi siłą rzeczy przyciągały studia cystersów⁵⁷. Duże znaczenie miały także dawne opisy kościołów Jędrzejowa i regionu autorstwa ks. Jana Wiśniewskiego, oparte na różnorodnym, nieraz cennym i dziś już niedostępnym materiale źródłowym⁵⁸. Klasyczne są dwie dawne monografie ziemi jędrzejowskiej, które przez dziesięciolecia dobrze służyły miłośnikom i badaczom przeszłości Jędrzejowa i okolic⁵⁹. Ostatnio powiat jędrzejowski doczekał się nowej

⁵³ K. Kollinger, *Vincentiana. Materiały do bibliografii*, w: *Onus Athlanteum. Studia nad Kroniką biskupa Wincentego*, red. A. Dąbrowka, W. Wojtowicz, Warszawa 2009, s. 476–527 (tu obszerna bibliografia dawnych prac); Z. Kałuża, *Lektury filozoficzne Wincentego Kadłubka. Zbiór studiów*, Warszawa 2014; A. Lis, *Spory wokół biografii mistrza Wincentego Kadłubka*, Lublin 2013; tenże, *Wincenty Kadłubek – bibliografia*, Sandomierz 2019.

⁵⁴ W. Drelicharz, *Pamięć i tradycja o mistrzu Wincentym w dziejopisarstwie polskim XIII–XV wieku*, „Cistercium Mater Nostra” 2, 2008, s. 141–192. Ostatnio liczne publikacje z tej dziedziny wraz z bogatą bibliografią przyniósł tom *Dziedzictwo Wincentego Kadłubka. Cystersi – miasto – region od średniowiecza do współczesności. Zbiór studiów*, red. K. Ślusarek, Kraków 2018.

⁵⁵ B. Krasnowolski, *Lokacyjne układy urbanistyczne na obszarze ziemi krakowskiej w XIII i XIV wieku*, cz. I: *Miasta Ziemi Krakowskiej. Chronologia procesów osadniczych i typologia układów urbanistycznych*, cz. II: *Katalog lokacyjnych układów urbanistycznych*, Kraków 2004.

⁵⁶ W. Kowalski, ks. D. Olszewski, *Parafia Trójcy Świętej w Jędrzejowie na tle dekanatu. Zarys dziejów*, Kielce 2003.

⁵⁷ A. Sokół, *Z dziejów szkolnictwa jędrzejowskiego*, „Studia Historyczne” 13, 1970, s. 577–600; tenże, *Szkolnictwo i oświata w powiecie jędrzejowskim. Zarys dziejów do roku 1945*, Warszawa–Kraków 1973; K. Kaczmarek, *Studia uniwersyteckie cystersów z ziem polskich w okresie średniowiecza*, Poznań 2002.

⁵⁸ J. Wiśniewski, *Historyczny opis kościołów, miast, zabytków i pamiątek w Jędrzejowskim*, Marjówka 1930.

⁵⁹ S. Borkiewicz, Z. Linowski, *Monografia historyczna i gospodarcza powiatu jędrzejowskiego*, cz. I: *Z przeszłości ziemi jędrzejowskiej. Monografia miejscowości i osiedli*, cz. II: *Mono-*

popularnonaukowej syntezy swoich dziejów⁶⁰. Wszystkie one pozostają ważnymi punktami odniesienia do szczegółowych studiów.

Wybitne rezultaty przyniosły wieloletnie i szeroko zakrojone badania archeologiczne, architektoniczne i historyczno-artystyczne, którym zawdzięczamy rozpoznanie faz budowy i przekształceń kościoła i klasztoru, znajomość jego wystroju i wyposażenia, a także bezpośredniego otoczenia, w tym cmentarzy i ogrodów⁶¹. W XIX w. W. Łuszczkiewicz zajmował się zabytkami sztuki romańskiej. W XX w. Tadeusz Szydłowski odkrył relikty kościoła romańskiego z wieżą i emporą⁶². Żywa dyskusja dotyczyła cech stylistycznych, przeznaczenia i datacji tego zabytku, zestawianego z doskonale zachowanym, a wzniesionym w podobnym typie kościołem w Prandocinie. Andrzej Tomaszewski datował go na połowę XII w. i uznał, że zbudowali go cystersi⁶³, Zygmunt Świechowski udowodnił jednak, że była to budowla z początku XII w., przedcysterska, przejęta przez zakonników, przebudowana przez nich, a następnie włączona w mury nowej bazyliki i zachodniego skrzydła claustrium⁶⁴. Rozpoznano też architekturę XIII-wiecznej cysterskiej bazyliki i klasztoru oraz przekształcenia gotyckie w XIV–XV w.⁶⁵. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX stulecia przedsięwzięto pierwsze nowoczesne prace wykopaliskowe i konserwatorskie⁶⁶. Od lat dziewięćdziesiątych XX w. przybrały one charakter stały i ciągłe

grafia rolnicza powiatu jędrzejowskiego, Kielce 1937; *Ziemia Jędrzejowska*, oprac. J. Warchał, Kraków 1971 (tu zwłaszcza: A. Sokół, *Zarys dziejów ziemi jędrzejowskiej do roku 1918*)

⁶⁰ C. Jastrzębski, A. Massalski, J. Pielas, B. Wojciechowska, *Dzieje ziemi i powiatu jędrzejowskiego*, Jędrzejów 2018.

⁶¹ Tu liczne studia M. Mileckiej i jej syntetyczne ujęcie *Ogrody cystersów w krajobrazie małopolskich opactw filii Morimondy*, Lublin 2009.

⁶² T. Szydłowski, *Architektoniczny palimpsest jędrzejowski*, „Sztuki Piękne” 3, 1926–1927, s. 229–234; tenże, *Kapitularze cysterskie w Polsce*, „Kurier Literacko-Naukowy” 1927, nr 52, s. XV–XVII; tenże, *O cysterskich budowlach z początku XIII w. w Wąchocku, Koprzywnicy, Sulejowie i Jędrzejowie oraz o odkryciu romańskiej apsydy kościoła w Jędrzejowie*, „Sprawozdania z Posiedzeń Komisji Historii Sztuki”, *Prace Komisji Historii Sztuki* 4, 1930, z. 1–2, s. LVIII–LX.

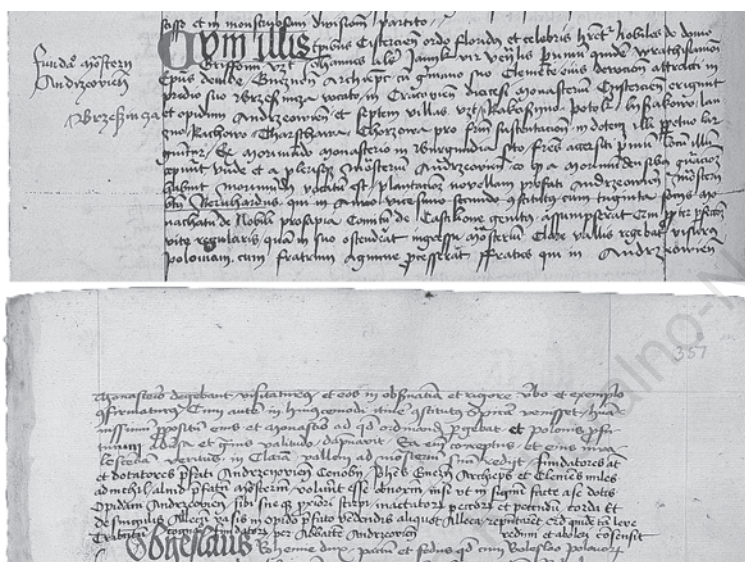
⁶³ A. Tomaszewski, *Romańskie kościoły z emporami zachodnimi na obszarze Polski, Czech i Węgier*, Wrocław 1974.

⁶⁴ Z. Świechowski, *Katalog architektury romańskiej w Polsce*, Warszawa 2009.

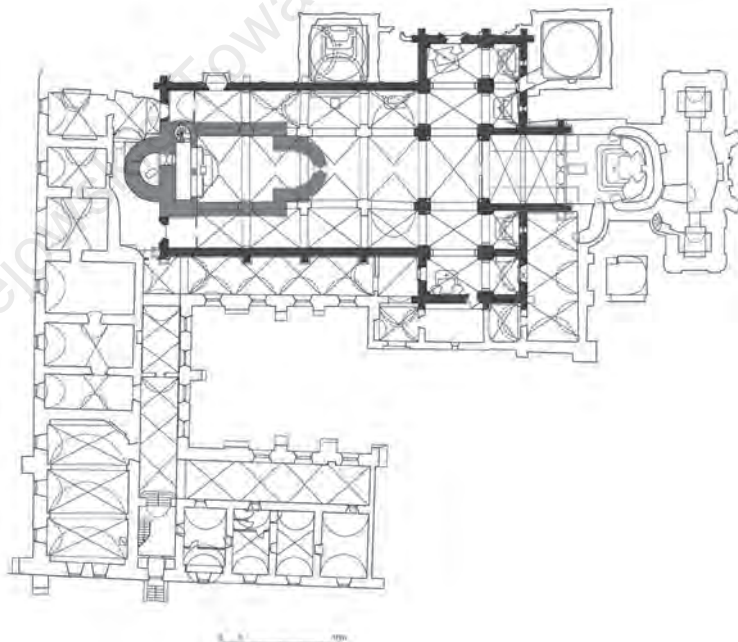
⁶⁵ M. Sokołowski M., *Rękopis pracy Podczaszyńskiego o kapitularzu jędrzejowskim*, „Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce” 4, 1891, s. 23–24; *Sztuka polska przedromańska i romańska do schyłku XIII wieku*, red. M. Walicki, cz. II: *Katalog i bibliografia zabytków*, Warszawa 1971; K. Białoskórska, *Z zagadnień trzynastowiecznej plastyki architektonicznej małopolskiej grupy klasztorów cysterskich. Nowe źródło do badań nad warsztatem średniowiecznego rzeźbiarza*, w: *Dzieje, kultura artystyczna i umysłowa polskich cystersów od średniowiecza do końca XVIII wieku. Materiały z trzeciego ogólnopolskiego sympozjum naukowego zorganizowanego przez Instytut Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 27–30 września 1993*, red. J. Strzelczyk, „*Nasza Przeszłość*” 83, 1994, s. 361–391; E. Łuzyniecka, Z. Świechowski, R. Kunkel, *Architektura opactw cysterskich. Małopolskie filie Morimond. The Architecture of Cistercian Abbeys. Morimond filiations in Little Poland*, przekł. M. Łuczkiwicz, Wrocław 2008

⁶⁶ J. Pyzik, *Jędrzejów*, „Informator Archeologiczny. Badania 1968 r.” 1969, s. 345–346; Z. Lechowicz, *Wyniki badań archeologicznych w zespole klasztornym cystersów w Ję-*

Ryc. 2. Relacja o fundacji klasztoru jędrzejowskiego w dziele Jana Długosza *Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae* z własnoręcznym dopiskiem kronikarza na końcu z informacją o wykupie daniny od rzeźników należnej potomkom rodu fundatora, Kraków, Biblioteka XX. Czartoryskich, rkps 1406 (tzw. autograf), s. 350–351.



Ryc. 3. Plan kościoła i klasztoru Cystersów w Jędrzejowie z zaznaczonymi rzutami kościoła przedcysterskiego i XIII-wiecznej bazyliki, oprac. A. Bojės-Białasik, J. Czechowicz, B. Kwiatkowska-Kopka, M. Zdanek.



przynoszą nowe wyniki. Spośród badaczy należy wymienić Waldemara Glińskiego, Roberta Kunkela⁶⁷, a przede wszystkim Beatę Kwiatkowską-Kopkę, która od lat kieruje tymi pracami i je koordynuje⁶⁸. Z najważniejszych osiągnięć wymienić wypada rozpoznanie, konserwację i wyeksponowanie relikwów kościoła przedcysterskiego,

drzejowie w 1977 roku, „Sprawozdania Archeologiczne” 34, 1983, s. 223–232; J.A. Splitt, *Stan badań archeologiczno-architektonicznych nad męskimi opactwami cysterskimi w Polsce*, w: *Historia i kultura cystersów w dawnej Polsce i ich europejskie związki*, red. J. Strzelczyk, Poznań 1987, s. 225–302.

⁶⁷ R. Kunkel, *Jędrzejów – opactwo cystersów*, w: *Sprawozdanie z praktyk inwentaryzacyjnych Instytutu Historii Architektury i Sztuki Politechniki Warszawskiej w 1991*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 37, 1992, s. 298–301; tenże, „Pars pro toto”, czyli wschodnie skrzydła klasztorów małopolskich jako samodzielne budowle, w: *Dzieje, kultura artystyczna i umysłowa polskich cystersów od średniowiecza do końca XVIII wieku. Materiały z trzeciego ogólnopolskiego sympozjum naukowego zorganizowanego przez Instytut Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 27–30 września 1993*, red. J. Strzelczyk, „Nasza Przeszołość” 83, 1994, s. 393–410; W. Gliński, *Stan badań archeologiczno-architektonicznych klasztoru cystersów w Jędrzejowie*, w: *Cystersi misjonarze Europy. Jędrzejów, Koprzywnica, Sulejów, Wąchock. Materiały z sesji zorganizowanej w Kielcach w dniach 17–18 września 1994 roku*, Kielce 1994, red. A. Trybunalski, s. 85–99.

⁶⁸ B. Kwiatkowska-Kopka, W. Gliński, J. Firlet, *Najnowsze badania archeologiczne w obrębie opactwa Ojców Cystersów w Jędrzejowie*, w: *Klasztor w społeczeństwie średniowiecznym i nowożytnym*, red. M. Derwich, A. Pobóg-Lenartowicz, Opole 1996, s. 539–549; B. Kwiatkowska-Kopka, *Wstępne wyniki badań archeologicznych w opactwie OO. Cystersów w Jędrzejowie przeprowadzonych w ramach programu „Tysiąclecie Zjazdu Gnieźnieńskiego”*, w: *Cystersi w Jędrzejowie*, s. 41–53; tenże, *Klasztor cystersów w Jędrzejowie w świetle badań archeologiczno-architektonicznych*, w: *Osadnictwo i architektura ziem polskich w dobie Zjazdu Gnieźnieńskiego*, red. A. Buko, Z. Świechowski, Warszawa 2000, s. 249–256; tenże, *Rezultaty badań archeologiczno-architektonicznych nad klasztorem cysterskim w Jędrzejowie*, w: *Cystersi w społeczeństwie Europy Środkowej. Materiały z konferencji naukowej odbytej w klasztorze oo. Cystersów w Krakowie Mogiła z okazji 900 rocznicy powstania Zakonu Ojców Cystersów. Poznań – Kraków – Mogiła 5–10 października 1998*, red. A.M. Wyrwa, J. Dobosz, Poznań 2000, s. 543–548; B. Kwiatkowska-Kopka, Cz. Hadamik, A. Czubak, *Średniowieczny pochówek cysterski z opactwa w Jędrzejowie*, „Materiały Archeologiczne” 33, 2002, s. 219–223; A. Bojės-Białasik, B. Kwiatkowska-Kopka, *Średniowieczne urządzenia grzewcze w klasztorze cystersów w Jędrzejowie i augustianów-eremitów na Kazimierzu w Krakowie*, „Wiadomości Konserwatorskie” 25, 2009, s. 77–87; B. Kwiatkowska-Kopka, M. Zdanek, *Domy opackie w klasztorach cysterskich w Małopolsce. Stan badań i zagadnienia architektoniczno-konserwatorskie*, „Cistercium Mater Nostra” 4, 2010, s. 65–91; tenże, *Wirydarz i krużganki — funkcje przestrzenne i ideowe. Przykład klasztoru w Jędrzejowie*, „Cistercium Mater Nostra” 6, 2012–2013, s. 221–226; tenże, *Archeological excavations at the Cistercian monasteries of Jędrzejów, Szczyrzyc and Koprzywnica*, w: *Medieval art, architecture and archaeology in Cracow and Lesser Poland*, ed. A. Roznowska-Sandraei, Leeds 2014, s. 165–174. Zob. też: B. Kwiatkowska-Kopka, P. Drożdżik, *Klasztor Cystersów w Jędrzejowie*, Jędrzejów 2006. Por. też niepublikowane materiały dotyczące Jędrzejowa w ramach projektu „Rozwiązania funkcjonalno-przestrzenne oraz techniczne i inżynierskie wybranych średniowiecznych klasztorów małopolskich w kontekście specyfiki reguły zgromadzenia. Zagadnienia badawcze i konserwatorskie” (Instytut Historii Architektury i Konserwacji Zabytków, Wydział Architektury i Urbanistyki, Politechnika Krakowska, 2009–2012, kier.: dr inż. arch. Anna Bojės-Białasik).

a także odkrycie i rekonstrukcję zachodniego portalu wejściowego do bazyliki cysterskiej, następnie przebadanie relikwów skrzydła wschodniego z kapitułarzem, rozpoznanie skrzydła południowego, odkrycie urządzeń grzewczych, konserwację i udostępnienie części zabytkowych piwnic, zbadanie problematyki domu (pałacu) opackiego, badania nad cmentarzem w rejonie kościoła przedcysterskiego.

Pomijam omówienie bogatej literatury archeologicznej odnoszącej się do prehistorii i czasów przedpaństwowych, są one bowiem same w sobie odrębnym przedmiotem badawczym⁶⁹. Potwierdzają jednak wielowiekowe zasiedlenie terenów Płaskowyżu Jędrzejowskiego i doliny Nidy, ich znaczące wykorzystanie gospodarcze i znaczne odlesienie, a także fakt, że wczesnośredniowieczna struktura osadnicza opierała się na wcześniejszym substracie. Archeologia średniowieczna przynosi natomiast przeciekawy materiał do wczesnego średniowiecza, w tym ostatnio kapitalne znalezisko cmentarzyska i skarbu monet w Przysławiu⁷⁰, ale ciągle dramatycznie brakuje systematycznych badań archeologicznych nad osadnictwem mikroregionu, zwłaszcza nad bezpośrednim otoczeniem klasztoru oraz przestrzenią samego miasta.

⁶⁹ Zob. omówienie najważniejszych odkryć i badań w: C. Jastrzębski, A. Massalski, J. Pielas, B. Wojciechowska, *Dzieje ziemi i powiatu*, s. 14–21.

⁷⁰ G. Śnieżko, *Monety z wczesnośredniowiecznego cmentarzyska szkieletowego w Przysławiu, pow. jędrzejowski*, „Wiadomości Numizmatyczne” 60, 2016, z. 1–2, s. 157–178; K. Nowaczyk, L. Nowaczyk, *Cmentarzysko wczesnośredniowieczne w Przysławiu, gm. Jędrzejów, woj. świętokrzyskie, stanowisko 1 (AZP 90–59/1)*, „Raport” 12, 2017, s. 97–122.

Rozdział 2.

Geograficzno-historyczne usytuowanie Jędrzejowa

Położenie geograficzne i warunki naturalne

Jędrzejów leży na Płaskowyżu Jędrzejewskim, który wedle podziału fizyczno-geograficznego stanowi mezoregion Niecki Nidziańskiej, jednego z trzech dużych makroregionów Wyżyny Środkowo-Małopolskiej⁷¹. Zajmuje jej część północno-zachodnią. Niecka Nidziańska jest rozległym obniżeniem między Wyżyną Krakowsko-Częstochowską na zachodzie a Wyżyną Kielecką na północnym wschodzie. Jej oś stanowi bieg rzeki Nidy. Granice Płaskowyżu Jędrzejewskiego wyznaczają: na zachodzie nurt Pilicy, na północy Biała Nida, na wschodzie Nida, a na południu Mierzawa. Płaskowyż Jędrzejewski od północy i zachodu graniczy z płaskawą i lesistą Niecką Włoszczowską i przytyka do skraju Pasma Przedborsko-Małoskiego, od południa sąsiaduje z Garbem Wodzisławskim i żyzną Wyżyną Miechowską, a od wschodu z Doliną Nidy. Teren jest sfalowany na kształt zaokrąglonych garbów i padolów, wznosi się na wysokość 270–326 m n.p.m. i opada łagodnie z zachodu na wschód, gdzie Mierzawa uchodzi do Nidy. Kraina jest zbudowana z margli kredowych, a miejscami występują na nich czwartorzędowe piaski i gliny. Poszczególne garby tworzą mikroregiony. Sam Jędrzejów z okolicą lokalizowany jest na obszarze Garbu Przysławskiego⁷². Teren dzisiejszego miasta opada w kierunku wschodnim. W rejonie klasztoru wznosi się na wysokość od ok. 247 m n.p.m. przy krawędzi Brzeźnicy do ok. 256 m w ogrodach opackich (i wypiętrza się wyżej w Wilanowie), za ulicą Pińczowską schodzi do ok. 236–237 m. Mocno zaznaczają się w nim obniżenia koryt Brzeźnicy i Murawki oraz towarzyszących im zbiorników wodnych, dziś częściowo zachowanych w przekształconej formie stawów i zalewów, a częściowo widocznych w terenie w postaci rozległych podmokłych obniżień. Znaczące są różnice wysokości między brzegami koryta Brzeźnicy a wypłaszczeniami, które wnoszą się i rozciągają po obu jej stronach, oscylując między 240 a 250 m n.p.m. Przy stałym obniżaniu się terenu zauważalną dominantą na lewym brzegu rzeki było i jest

⁷¹ J. Kondracki, *Geografia Polski. Mezoregiony fizyczno-geograficzne*, Warszawa 1994, s. 201; tenże, *Geografia regionalna Polski*, wyd. 3, Warszawa 2002; J. Flis, *Szkic fizyczno-geograficzny Niecki Nidziańskiej*, „Czasopismo Geograficzne” 27, 1956, 2, s. 123–158.

⁷² W. Cabaj, W. Nowak, *Rzeźba Niecki Nidziańskiej*, „Studia Ośrodka Dokumentacji Fizjograficznej PAN” 14, 1986, z. 1, s. 119–210.

wzniesienie, na którym posadowiono kościół parafialny, dziś pw. Trójcy Świętej, gdzie krawędź Brzeźnicy znajduje się na wysokości 237–238 m, a skarpa kościoła na 240–241 m. Wyniesienie to znajduje swoje przedłużenie dalej na wschód w postaci Górek Grabowskich. Na lewym brzegu zaznacza się nasuwająca się od zachodu wyniosłość dochodząca do ulicy Daszyńskiego, posadowiona o ok. 4 m wyżej niż okoliczny teren i rynek. Narastająca od rzeki pochyłość znajduje swoje optimum na wysokości południowej pierzei Rynku, ale dalej opada średnio o dwa metry, po czym następuje wyrazista krawędź doliny Murawki, tamtejszych zbiorników wodnych i terenów podmokłych, położonych co najmniej o kolejne dwa metry niżej. Linią tego urwiska znaczy granica dzisiejszego Parku Miejskiego, teren dawnego amfiteatru (dziś supermarket Wafelek) oraz biegnąca półkolistą krawędzią ulica Duh-Imbora. Takie ukształtowanie powierzchni warunkowało kształt układu osadniczego miasta i wpływało na przebieg dróg. W przeszłości wpływ mikrorzeźby terenu był jeszcze wyraźniejszy niż dziś. Należało się z nim bardziej liczyć, planując działalność gospodarczą, zabudowę i wytyczając szlaki komunikacyjne. Ostrzej akcentowały się spadki, pofałdowania, urwiska i wypiętrzenia, które dziś mniej się rzucają w oczy wskutek podnoszenia poziomu dolin rzek, wielowiekowej erozji oraz działalności człowieka (zwłaszcza użytkowania rolniczego), rozległej infrastruktury drogowej i przemysłowej oraz zabudowania terenu⁷³.

Pod względem hydrograficznym Płaskowyż Jędrzejowski należy do dorzecza Nidy. Sieć rzeczna jest rzadka. Najważniejsze rzeki to okalające mezoregion Biała Nida od północy, Mierzawa i Mozgawa (wraz ze swoim dopływem Mozgawką) od południa oraz Nida od wschodu. Mniejsze rzeki organizowały układ osadnictwa na obszarze wczesnośredniowiecznej jędrzejowskiej wyspy osadniczej osadzonej na płacie rędziny gleb. Duże znaczenie jako lokalna bariera osadnicza od zachodu miała rzeka Brynica, charakteryzująca się podmokłą i mocno zalesioną doliną, oraz jej dopływy Krasna i Bryniczanka. Na północy rolę tę odgrywała Biała Nida. Od południa lokalne znaczenie miał strumień biegnący przez Potok, od którego wieś wzięła swą nazwę. Dla samego Jędrzejowa kluczową rolę odgrywały i odgrywają Brzeźnica i Murawka, w mniejszym stopniu położona dalej na południe Jasionka⁷⁴. Od wschodu domykały ten lokalny układ rzeczny odnotowane w średniowiecznych źródłach rzeki Ślanica i Zimna Woda między Rakowem, Czarniszycami i Gozną⁷⁵.

Brzeźnica to nieduża rzeka (w oficjalnej typologii klasyfikowana jako struga), o długości ok. 16,6 km. Bierze swój początek ze źródeł wybijających w rejonie Sudołu i klasztoru. Płyne na południowy wschód przez Jędrzejów, Wolice, Raków, Brzeźnicę i uchodzi do Nidy w okolicy Borszowic. Murawka i Jasionka to jej dopływy. Murawka jest niewielkim strumieniem, który swój początek ma między dzisiejszymi ulicami Przypkowskiego i Dębową. Płyne równoległe do ulicy Murawiec,

⁷³ K. Buczek, *Ziemie polskie przed tysiącem lat (zarys geograficzno-historyczny)*, Wrocław–Kraków 1960, s. 65–70.

⁷⁴ *Hydronimia Europaea*, wyd. W.P. Schmid, cz. 16: *Gewässernamen im linken Zuflussgebiet der Weichsel zwischen Przemsa und Pilica (Nazwy lewobrzeźnych dopływów Wisły od Przemszy do Pilicy)*, współpr. K. Rymut, Stuttgart 2001, s. 19–20, 47, 92–96.

⁷⁵ Z. Leszczyńska-Skrętowa, *Czarniszycy*, SHGK, cz. I, s. 441; J. Laberschek, *Gozna*, tamże, s. 819–820.

dziś częściowo zakrytym korytem, a do Brzeźnicy uchodzi w obniżeniu za rejonem ulic Pińczowskiej, Zielonej i Krzywej. Jasionka, kwalifikowana jako struga, bierze swój początek i źródła ze stawów w Skroniowie, opływa Jędrzejów od południa i łączy się z Brzeźnicą przy stawach w Piaskach. Ten podstawowy układ sieci hydrologicznej podobny był w przeszłości. Poważniejsze różnice dotyczyły natomiast stanu wód, głębokości i niekiedy linii koryt rzecznych, a także ogólnej wilgotności. Generalną cezurą, którą należy mieć na uwadze, była zmiana klimatyczna zachodząca od XIII w. Jej znaczącymi i obserwowanymi przez współczesnych objawami było zwiększenie poziomu wód, bardziej gwałtowny charakter rzek i większa wilgotność. W późnym średniowieczu nastąpiło ochłodzenie klimatu. W efekcie osadnictwo przenosiło się wówczas wyżej, na terasy rzeczne, wzrosło bowiem niebezpieczeństwo powodzi. Najpewniej w Jędrzejowie, podobnie jak dziś, należało się też liczyć z okresowo wzmożoną intensywnością źródeł i wyższym poziomem wód gruntowych. Z niewinnej pozornie Brzeźnicy potrafiły one uczynić rzekę groźną i niszczącą. Na ogólną wilgotność wpływały też liczniejsze niż dziś stawy i okresowo czynne ciek⁷⁶.

Płaskowyż Jędrzejowski ma dobre warunki klimatyczne. Eugeniusz Romer zaliczał go do regionu klimatu Wyżyn Środkowych i wyróżniał jako krainę o nazwie „Zagłębie Nidy”. W typologii Romualda Gumińskiego Płaskowyż Jędrzejowski zalicza się do klimatycznej dzielnicy częstochowsko-kieleckiej. Jej główne cechy to: duża liczba dni mroźnych i z przymrozkiem, dość znaczne opady, długość okresu wegetacyjnego 210–220 dni. Według klasyfikacji Alojzego Wosia obszar ten zalicza się do klimatycznego regionu zachodniomałopolskiego i charakteryzują go liczne dni z pogodą przymrozkową, bardzo chłodną, z opadami i z pogodą umiarkowanie chłodną. Jako całość Niecka Nidziańska jest jednak najcieplejszą dzielnicą klimatyczną Świętokrzyskiego. Typowe są dla niej ciepłe i bardzo ciepłe lata oraz mroźne zimy, co powoduje duże roczne skrajności temperatur. Opady są uzależnione od rzeźby terenu, sięgają średnio ponad 600 mm rocznie, ale środkowa część Płaskowyżu dostaje ich mniej. Przeważają wiatry zachodnie i północno-zachodnie, zachmurzenie jest przeciętne, usłonecznienie dość duże⁷⁷. We wczesnym średniowieczu ciepły, łagodny klimat ułatwiał rozwój rolnictwa i osadnictwa, a cystersom pozwolił założyć winnicę w Laskowie na potrzeby klasztoru. Wzmiankowana stopniowa zmiana klimatu od XIV w. zaczęła przynosić oziębienie, zwane w nauce „małą epoką lodowcową”; trwało ono do XIX w. Tempo i lokalny przebieg tych zjawisk były różne. Na płaskowyżu ze względu na otwartą przestrzeń i brak znaczącego zadrzewienia nie istniały warunki do kształtowania się swoistego mikroklimatu, przeciwnie – zimno i wietrzność musiały być mocno odczuwalne. Surowsze warunki pogodowe, zwłaszcza ostrzejsze zimy, mogły odbić się na strukturze i wydajności upraw, warunkach

⁷⁶ K. Buczek, *Ziemie polskie przed tysiącem lat*, s. 58–64.

⁷⁷ R. Gumiński, *Próba wydzielenia dzielnic rolniczo-klimatycznych w Polsce*, „Przegląd Meteorologiczny i Hydrologiczny” 1, 1948, s. 7–20; E. Romer, *Regiony klimatyczne Polski*, Wrocław 1949; A. Woś, *Klimat Polski*, Warszawa 1999, s. 199 (region XX); A. Ewert, *Regionalizacja klimatu Polski ze szczególnym uwzględnieniem podziału Romualda Gumińskiego*, „Prace i Studia Geograficzne” 22, 1998, s. 37–50; T. Szczepanek, *Województwo kieleckie. Zarys geograficzno-ekonomiczny*, Warszawa 1967, s. 30–37.

życia codziennego i komunikacji oraz wymagały liczniejszych dostosowań i zabezpieczeń⁷⁸.

Ocena warunków agroekologicznych, na które składa się klasyfikacja gleby, rzeźby terenu, klimatu, stosunków wodnych, jest dla okolic Jędrzejowa i zachodniej części Płaskowyżu wysoka, a dla jego środkowej części i dla terenów nad Białą Nidą średnia. W proponowanych podziałach Kieleccyzny na regiony przyrodniczo-rolnicze wyróżniany jest jędrzejowski region rędzin kredowych i piasków na terenie Płaskowyżu Jędrzejowskiego i części Garbu Wodzisławskiego⁷⁹. Pod względem przydatności dla rolnictwa wysokie oceny mają rędziny kredowe, występujące wokół Jędrzejowa i na zachód od Brynicy, zaliczane do gleb ornich dobrych i średnio dobrych. W klasyfikacji przydatności rolniczej gleb, zależnie od nawodnienia i kultury rolnej, mieszczą się w kompleksie pszennym dobrym lub żytnim dobrym. Do tego ostatniego zaliczane są też tereny o glebach bielicowych, pseudobielicowych, brunatnych wyługowanych, występujących w obniżeniach terenu, wzdłuż dolin rzecznych. Gleby piaszczyste znajdują się tylko w dolnych odcinkach Brzeźnicy i Mierzawki uchodzących do Nidy, a torfowe, murszowo-torfowe i mułowo-torfowe w dolinie Białej Nidy⁸⁰. Charakterystyka ta znakomicie odpowiada kierunkom prehistorycznego i wczesnośredniowiecznego osadnictwa, które wcześniej zagospodarowało płodne rędzinne płaty, tworząc jędrzejowską wyspę osadniczą, a później stopniowo wgrzyzało się w okoliczne lasy i próbowało eksploracji terenów nadrzecznych. Bez wątplenia, o czym świadczy cofanie się w XVI w. młodszego osadnictwa późnośredniowiecznego, zbyt pochopnie wzięto pod uprawę gleby gorsze i słabsze, narażając je na wyjałowienie.

Wedle podziału geobotanicznego Władysława Szafera Płaskowyż Jędrzejowski zalicza się do Okręgu Przejściowego Włoszczowsko-Jędrzejowskiego wchodzącego w skład Krainy Świętokrzyskiej i leży na jej pograniczu z Krainą Miechowsko-Sandomierską⁸¹. Według podziału Jana Marka Matuszkiewicza mezoregion ten dzieli się na trzy krainy geobotaniczne, przy czym część centralna z Jędrzejowem została określona jako Podokrąg Jędrzejowski Okręgu Miechowsko-Pińczowskiego Krainy Wyżyn Miechowsko-Sandomierskich⁸². Potencjalna roślinność tego obszaru to bory mieszane, dębowo-sosnowe, na garbach świetliste dąbrowy, a na niższych wzniesieniach i wypłaszczeniach grądy (graby, dęby, lipy, klony, brzozy, natomiast na siedliskach niższych i wilgotnych jesiony, olsze i wiązy)⁸³. Lasów na Płaskowyżu Jędrze-

⁷⁸ K. Buczek, *Ziemie polskie przed tysiącem lat*, s. 48–57.

⁷⁹ M. Strzemiński, *Regiony przyrodniczo-rolnicze województwa kieleckiego*, Kielce, 1957; tenże, *Rędziny węglanowe województwa kieleckiego*, „Rocznik Nauk Rolniczych” 81, Seria D: Monografie, Warszawa 1958; *Przydatność rolnicza gleb Polski*, opr. M. Strzemiński, J. Siuta, T. Witek, Warszawa 1973; T. Witek, T. Górski, *Przyrodnicza bonitacja rolniczej przestrzeni produkcyjnej w Polsce*, Warszawa 1977 (mapy).

⁸⁰ Z. Ocoś, J. Strzelec, *Gleby Niecki Nidziańskiej*, „Studia Ośrodka Dokumentacji Fizjograficznej PAN” 14, 1986, z. 1, s., s. 311–332.

⁸¹ W. Szafer, *Szata roślinna Polski Niżowej*, w: *Szata roślinna Polski*, red. W. Szafer, K. Zarzycki, t. 2, Warszawa 1977, s. 17–188.

⁸² J.M. Matuszkiewicz, *Regionalizacja geobotaniczna Polski*, Warszawa 2008.

⁸³ Tenże, *Potencjalna roślinność naturalna Polski*, Warszawa 2008.

jowskim jest obecnie niewiele i są one mocno przekształcone przez człowieka⁸⁴. Są to głównie skupiska lasów iglastych z nadmierną dominacją sosny, spory jest udział dębu, choć niewiele pozostało z rozległych niegdyś łąk dębowo-bukowych. Jest wiele małych, rozrzuconych lasów i gajów, wśród nich Gaj na północny zachód od Jędrzejowa, las między Chorzewą a Przysowem i las koło Łysakowa, będący typem dawniej mocno reprezentowanej świetlistej dąbrowy. Dwa większe kompleksy lasów mieszanych to las mnichowski koło Jędrzejowa, nasycony też siedliskami sosnowymi, oraz las rozciągający się łukiem wzdłuż Białej Nidy i dolnej Brynicy i znajdujący przedłużenie między Jaronowicami, Rakoszyńcem, Zdanowicami i Warzynem. Są to siedliska borów sosnowych bagiennych, wilgotnych i świeżych oraz środkowopolskiego boru mieszanego.

Polityczne i państwowe podziały administracyjne

Jędrzejów leży na obszarze historycznej Małopolski, która jako region historyczno-geograficzny ukształtowała się we wczesnym średniowieczu i trwała do końca istnienia Rzeczypospolitej polsko-litewskiej. Dawna Małopolska była obok Wielkopolski jedną z dwóch głównych dzielnic państwa polskiego, a od XI w. dzielnicą stołeczną dzięki szczególnej roli Krakowa jako jednego z głównych grodów państwa, a potem formalnej stolicy. We wczesnym średniowieczu dzieliła się na dwie prowincje: krakowską i sandomierską; później określano je mianem ziem, a od XIV w. po zjednoczeniu i odrodzeniu Królestwa Polskiego uzyskały one status województw. Z Sandomierszczyzny w roku 1474 wydzielono osobne województwo lubelskie. Dodatkowo do Małopolski zaliczano wyodrębnione w okresie rozbitcia dzielnicowego, a od późnego średniowiecza ponownie złączone z Królestwem Polskim pograniczne księstwa śląskie: oświęcimskie, zatorskie i siewierskie. Zatem granice historycznej Małopolski obejmowały cały południowo-wschodni obszar Polski. Jej wewnętrzną arterią stanowiła Wisła. Na południu granica regionu opierała się o linię Karpat i stanowiła granicę państwową między Polską a Węgrami (do których historycznie należała Słowacja, zwana Węgrami Górnymi). Na zachodzie Małopolska graniczyła z Górnym Śląskiem, pierwotnie obejmując kasztelanię bytomską. Po korektach granic w XII-XIII w. na rzecz książąt śląskich zachodnie granice Małopolski biegły linią rzek Białej i Przemszy. Na północnym zachodzie sąsiadowała z ziemią sieradzką (później województwem sieradzkim) na linii rzek Liswarty i Pilicy, na północy z Mazowszem. Rubieżami były tu częściowo Pilica, Radomka i Łukawka, a częściowo ostępy Puszczy Radomskiej. Na wschodzie graniczyła z Rusią i była to najpierw granica państwowa. Po wcieleniu ziem Rusi Halickiej do Królestwa Polskiego była to granica wewnętrzna z ukształtowanym po sąsiedzku w XV w. województwem ruskim. Granica ta biegła w międzyrzeczu Wieprza i Bugu, a wyznaczały ją przede wszystkim wielkie kompleksy puszczy Solskiej i Sandomierskiej. Średniowieczna i wczesnonowożytna

⁸⁴ W. Różański, *Zróżnicowanie i zachowanie zbiorowisk leśnych Niecki Nidziańskiej*, w: *Wartości środowiska przyrodniczego Niecki Nidziańskiej i zagadnienia jego ochrony*, cz. II, red. A.S. Kleczkowski, „Studia Ośrodka Dokumentacji Fizjograficznej” 15, 1987, s. 209–281; J.A. Lesiński, L. Kobak, *Gospodarka leśna Niecki Nidziańskiej. Siedliska leśne, drzewostany – ich stan i zagrożenie*, tamże, s. 283–300.

Małopolska mieściła w sobie zatem Kraków, Sandomierz i Lublin, rozpinając się od Zatora i Oświęcimia na zachodzie do Biecza, Gorlic, Pilzna, Parczewa i Urzędowa na wschodzie oraz od Karpat na południu po Opoczno, Radom i Sępczycę na północy.

Zrąb terytorialny Małopolski ukształtował się we wczesnym średniowieczu w okresie plemiennym (VI–X w.). Zdecydowana większość historyków, którzy rekonstruowali geografie plemienną ziem polskich, była zgodna, że tereny te zajmował wielkoplemienny związek Wiślan, którego tronem było plemię zamieszkujące obszar wokół Krakowa. Nieznane są składowe tego związku. Do tej pory wiadomo, że istniało kilka ważnych skupisk osadniczych. Przynależność Płaskowyżu Jędrzejowskiego nie jest jasna, archeologom bowiem nie udało się tu wyodrębnić zwartych skupisk ludności i określić ich powiązań z lepiej zarysowanymi centrami. Stanisława Hoczyk-Siwkova teren ten widziała jako pewną pustkę, ewentualnie teren przejściowy między dwoma zgrupowaniami: południowym (krakowskim), które sięgało po dzisiejszy Miechów i Pińczów, oraz północnym (kielecko-świętokrzyskim), które dochodziło do Małogoszcza, Bizorędy i Bocheńca⁸⁵. Na podstawie nazw miejscowych odnoszących się do urządzeń obronnych Jerzy Jankowski wyodrębnił hipotetyczne małogoskie terytorium plemiennne, z którym łączył Jędrzejów i okolice⁸⁶; jego metoda została jednak skrytykowana i nie zyskała uznania⁸⁷. Dyskusje te toczyły się, mając w tle podstawowy spór – o zasięg północnej granicy plemiennego państwa Wiślan. Według większości historyków, którzy opierają się na analizie pierwotnych barier naturalnych oraz późniejszych granic administracyjnych i diecezjalnych, związek wielkoplemienny Wiślan sięgał aż po Nidę lub nawet po Góry Świętokrzyskie. Do Wiślan zatem należałby obszar Płaskowyżu Jędrzejowskiego⁸⁸.

Na początku X w. nastąpił rozpad państwa Wiślan, a w drugiej połowie tego stulecia rozpoczęła się ekspansja piastowskiego państwa Polan na Małopolskę. Około

⁸⁵ S. Hoczyk-Siwkova, *Małopolska północno-wschodnia w VI–X wieku. Struktury osadnicze*, „Lubelskie Materiały Archeologiczne” 12, Lublin 1999, s. 96–102.

⁸⁶ J. Jankowski, *Polskie terytoria plemiennne w świetle toponimów obronnych*, Wrocław 1988, s. 121–138.

⁸⁷ E. Kowalczyk, „Nazwy obronne” *Słup, Samborza i Zawada a zagadnienie obrony stałej ziem polskich w średniowieczu. Rozprawa habilitacyjna*, Warszawa 1992.

⁸⁸ K. Potkański, *Lehici, Polanie, Polska. Wybór pism*, Warszawa 1965; S. Arnold, *Terytoria plemiennne w ustroju administracyjnym Polski piastowskiej*, Kraków 1927 (przedruk w: tegoż, *Z dziejów średniowiecza. Wybór pism*, Warszawa 1968); J. Widajewicz, *Państwo Wiślan*, Kraków 1947; J. Natanson-Leski, *Zarys granic i podziałów Polski najstarszej*, Wrocław 1953; F. Persowski, *Studia nad pograniczem polsko-ruskim w X–XI wieku*, Wrocław 1962; S. Zajączkowski, *Podziały plemiennne Polski w okresie powstania państwa. Geografia plemienna ziem polskich*, w: *Początki państwa polskiego. Księga tysiąclecia*, red. K. Tymieniecki, t. 1, Poznań 1962, s. 73–109; K. Buczek, *Polska południowa w IX i X wieku. Uwagi na marginesie rozprawy J. Dąbrowskiego, Studia nad początkami państwa polskiego*, „Rocznik Krakowski” 34, 1958, z. 1), „Małopolskie Studia Historyczne” 2, 1959, s. 23–48; T. Lalik, *Sandomierskie we wcześniejszym średniowieczu. Prowincja, księstwo, województwo*, w: tegoż, *Studia sandomierskie. Materiały do dziejów miasta Sandomierza i regionu sandomierskiego*, Warszawa 1967, s. 41–109 (przedruk w: tegoż, *Studia średniowieczne*, wybrał i opatrzył posłowiem S. Trawkowski, Warszawa 2006, s. 482–533); J. Rajman, *Pogranicze śląsko-małopolskie w średniowieczu*, Kraków 2000; A. Teterycz-Puzio, *Geneza województwa sandomierskiego. Terytorium i miejsce w strukturze państwa polskiego w średniowieczu*, Słupsk 2001, s. 16–76.

roku 987/989 przejęli oni bez wielkich zniszczeń ziemię krakowską, likwidując panowanie czeskie. Gdy na zjeździe gnieźnieńskim w roku 1000 utworzono diecezję krakowską, to jej granice w dużym stopniu odtwarzały dawne rubieże osadnicze, plemienne i polityczne. Najprawdopodobniej na północy diecezja sięgała źródeł Warty i Liswarty oraz Pilicy, obejmując Małogoszcz. Dopiero, jak się przypuszcza, w latach 1123/1125 w ramach reorganizacji diecezji polskich granica biskupstwa krakowskiego na tym odcinku cofnęła się na południe, na linię Białej Nidy, oddając archidiecezji gnieźnieńskiej rejon Małogoszcza oraz położone na prawym brzegu rzeki Cierno. W podobnym czasie, zapewne po 1118, wraz z nowym kształtowaniem się granic dzielnicowych, linia Białej Nidy stała się również granicą między prowincją krakowską a sandomierską, do której weszły tzw. kasztelanie zapilickie, tj. skrzyńska, żarnowska i małogoska. Trudniej uznać domysł W. Semkowicza i Władysława Pałuckiego, że aż do końca XII lub do początku XIII w. pierwotną granicą ziem krakowskiej i sandomierskiej były Mozgawa i Mierzawa, a więc Jędrzejów pozostawał po stronie sandomierskiej⁸⁹. W XIII w. Biała Nida była dowodnie północną granicą najpierw obu prowincji (ziem), a następnie województw: sandomierskie rozciągało się na północ od niej, a krakowskie na południe, natomiast od wschodu krakowskie graniczyło z sandomierskim na linii Nidy. I tak pozostało do końca istnienia I Rzeczypospolitej. Jędrzejów znajdował się więc w ziemi krakowskiej (województwie krakowskim), sąsiadując od północy i wschodu z ziemią sandomierską (województwem sandomierskim). Pograniczne położenie Jędrzejowa i układ majątku klasztornego skutkowały gęstą siecią powiązań społecznych, gospodarczych i instytucjonalnych z Sandomierszczyzną, zwłaszcza najbliższymi ośrodkami administracji kościelnej i państwowej oraz lokalnymi elitami i społecznościami.

We wczesnośredniowiecznej Polsce prowincje (ziemie) dzieliły się na okręgi grodowe, a od przełomu XII i XIII w. na kasztelanie. Pierwotną przynależność Brzeźnicy (Jędrzejowa) trudno ustalić. Nowe badania wskazują na znaczące przekształcenia zarządu terytorialnego państwa, zwłaszcza w epoce tzw. drugiej monarchii piastowskiej. W XIII w. Jędrzejów podlegał kasztelanii krakowskiej. Wskazówką może być zajmujący fakt z dziejów opactwa jędrzejowskiego, któremu kasztelan krakowski Michał w roku 1245 naganiał (zaskarżył) dokumenty immunitetowe Kazimierza Sprawiedliwego i Leszka Białego. Chodziło o to, czy kasztelan może sprawować jurysdykcję i wykonywać uprawnienia w dobrach klasztornych – takie żądania przekonują o położeniu tych dóbr w zasięgu władzy kasztelana⁹⁰. Ważną wskazówką jest też uposażenie kasztelanów krakowskich dochodami z cła targowego w Jędrzejowie, które czerpali aż do 1335⁹¹.

W XIV w. w odrodzonym Królestwie Polskim utrzymano terytorialną strukturę województw i ziem. Pojawiły się natomiast nowe okręgi administracyjne, ponieważ wskutek procesów immunizacyjnych postępowała dekompozycja kasztelanii. Te nowe jednostki zarządu zwano z łaciny „dystryktami” (districtus). Pierwotnie, zanim struktury organizacyjne i nazewnictwo okrzepły, termin ten miał różne i sze-

⁸⁹ W. Pałucki, *Kasztelania czechowska*, Warszawa 1964, s. 86–89.

⁹⁰ KDP t. 3, nr 24; J. Dobosz, *Trzynastowieczne falsyfikaty cysterskie*, s. 225–237.

⁹¹ KDM t. 2, nr 239; K. Buczek, *Uposażenie urzędników w Polsce wczesnofeudalnej*, „Studia Historyczne” 5, 1962, z. 3/4, s. 85.

rokie znaczenia. Używano go na opisanie pewnego określonego terytorium: kluczy dóbr skupionych wokół zamków bądź królewskich dworów, a także pewnych większych całości powiązanych wspólną jurysdykcją dominialną lub wspólnymi miarami, a więc tworzących lokalny rynek. Z biegiem czasu pojęcie to utrwaliło się w ścisłym sensie na oznaczenie powiatu sądowego oraz obszaru podatkowego (tzw. powiaty skarbowe). Należy zatem dobrze rozumieć pojęcie „*districtus Andreoviensis*”, które pojawiło się w źródłach w XV w. Niewłaściwym tłumaczeniem tego określenia będzie powiat jędrzejowski, albowiem takowy wówczas nie istniał. Chodzi tu tylko o terytorium powiązane z Jędrzejowem jako centrum zarządu dóbr klasztornych i ośrodek lokalnego handlu.

Państwowe struktury władzy przedstawiały się zaś następująco. Począwszy od rządów czeskich Przemysłidów w Polsce na przełomie XIII i XIV stulecia, jako urzędnik monarszego zarządu terytorialnego pojawił się starosta. Starostowie byli reprezentantami króla na określonym obszarze, pełniąc w jego imieniu najważniejsze funkcje administracyjno-sądowe. Nadzorowali wymiar sprawiedliwości, pilnowali porządku publicznego, w razie potrzeby organizowali siłę zbrojną i zarządzali majątkami króla na podległym sobie terenie. Najbliższe Jędrzejowowi starostwo grodowe znalazło się w Chęcinach (województwo sandomierskie), a niegrodowe w Żarnowcu (województwo krakowskie). Statuty królewskie z ok. 1360, powielające decyzje zapadłe w roku 1347, przewidywały, że kasztelan krakowski będzie odprawiał sądy w trzech miejscach: w Krakowie, Jędrzejowie i Wieliczce⁹². Był to relikw dawnej przynależności terytorialnej i dawnych kompetencji urzędniczych. W wyniku reform sądownictwa, jakie zostały zapoczątkowane w monarchii ostatnich Piastów i dopełnione w wyniku ewolucji w XV w., powstał nowy system. Ustalono ostateczne kompetencje sądów wiecowych, sądów grodzkich (starościńskich) oraz wprowadzono sądy ziemskie wyrokujące w sprawach szlachty i poddanych z jej wsi⁹³. W ślad za utrwalaniem się tego systemu i jego terytorializacją pojawił się podział na powiaty sądowe. Sąd ziemski miał w każdym powiecie w wyznaczonych miejscach odbywać posiedzenia, czyli roki sądowe. Kształtowanie się liczby i zakresów terytorialnych oraz wyznaczanie centrów poszczególnych powiatów w województwie krakowskim było procesem skomplikowanym⁹⁴. Dla północnej części województwa miejsce odbywania posiedzeń sądowych ulokowano pierwotnie w Miechowie. W latach siedemdziesiątych–osiemdziesiątych XIV w. powstał powiat ksiąski. W roku 1392 wydzielono nowy powiat, lelowski, z wyznaczonymi miejscami roków w Lelowie i Żarnowcu, a po 1411 tylko w Lelowie. Efemeryczne okazały się próby stworzenia jednego powiatu sądowego krakowskiego w roku 1465, a potem jednego powiatu żarnowieckiego w miejsce ksiąskiego i lelowskiego w latach 1466–1469. W 1469 przywrócono powiaty ksiąski i lelowski. Miejsce roków sądowych dla Jędrzejowa

⁹² *Polskie statuty ziemskie w redakcji najstarszych druków (Syntagmata)*, oprac. L. Łysiak i St. Roman, Wrocław–Kraków 1958, s. 69, nr 15.

⁹³ A. Marzec, *Królewskie sądownictwo prawa polskiego za panowania Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego*, w: *Právní kultura středověku*, red. M. Nodl, P. Węcowski, Praha 2016, s. 81–104.

⁹⁴ J. Kurtyka, *Książ Wielki – powiat*, SHGK, cz. III, s. 313–318; J. Laberschek, *Lelów – powiat sądowy*, tamże, s. 517–523

i okolicznych wsi w sprawach między opatem i poddanymi klasztorными a szlachtą i jej poddanymi znalazło się w Książu Wielkim. Granica między powiatami ksiąskim a lelowskim przebiegała na zachód od Jędrzejowa mniej więcej na linii rzeki Brynicy, zatem wsie szlacheckie i klasztorne położone za rzeką znalazły się w powiecie lelowskim. Były to: Jaronowice, Chycza, Nagłowice, Ślęcin, Rakoszyn i Nowa Wieś koło Rakoszyna. Od północnej i północno-wschodniej strony powiat ksiąski graniczył z powiatem chęcińskim województwa sandomierskiego. Natomiast w zakresie jurysdykcji sądów grodzkich jędrzejowianie stawali przed sądem grodzkim krakowskim.

Kościelne podziały administracyjne

W średniowieczu Jędrzejów należał do diecezji krakowskiej. Z archidiecezją gnieźnieńską sąsiadował przez linię Nidy Białej; należała do niej także wysunięta na południe enklawa, jaką stanowiła parafia Cierno. Ogromna diecezja krakowska w celu ułatwienia zarządzania musiała być podzielona na mniejsze jednostki, stopniowo też narastała liczba kościołów. Ustalenie ich chronologii nie zawsze jest łatwe. Najstarsze struktury są wyodrębniane na podstawie wiedzy architektoniczno-archeologicznej o istniejących świątyniach, analizy wezwań oraz retrogresywnej analizy ich uposażenia. Charakterystyczne cechy uposażenia najstarszych kościołów to ich znaczna wielkość terytorialna oraz pobieranie dziesięcin snopowych i konopnych z łąnów kmiących, podczas gdy młodsze parafie były małe i czerpały częścię z dziesięcin folwarcznych. Dla najstarszej sieci parafialnej i organizacyjnej średniego szczebla *terminus ante quem* jest spis dziesięciny papieskiej z lat 1325–1327⁹⁵. Jako pierwsze struktury diecezjalnego zarządu terytorialnego wykształciły się archidiaconaty, później zaś prepozytury i dekanaty. Za twórcę sieci dekanalnej uznawany jest biskup Gedko, a jako prawdopodobny czas podawany jest okres przed rokiem 1173. Najstarsze dekanaty, zgodnie z nazwą, liczyły ok. 10 (czasem do 12) kościołów z okręgami parafialnymi. W diecezji krakowskiej na obszarze archidiaconatu krakowskiego powstało 16 dekanatów, wśród nich dekanat jędrzejowski⁹⁶. Wyznaczenie wsi Jędrzejów w latach siedemdziesiątych XII w. na siedzibę dekanatu pokazuje jej centralną rolę w organizacji północnych krańców diecezji krakowskiej. Obszar dekanatu według spisu dziesięciny papieskiej z lat 1325–1327 obejmował następujące parafie: Dzierzgow (kościół NMP i św. Klemensa), Grudzyń (średniowieczne wezwanie nieznane), Imielno (kościół św. Mikołaja), Jędrzejów, Krzcięcice (kościół św. Prokopa), Lubcza (kościół św. Małgorzaty), Mieronice (kościół św. Jakuba), Mokrsko (kościół Wniebowzięcia NMP), Nagłowice (kościół św. Jana Chrzciciela), Obiechów (średniowieczne wezwanie nieznane), Piotrkowice (kościół św. Piotra i Pawła), Rakoszyn (kościół św. Stanisława), Sędziszów (kościół św. Piotra i Pawła).

⁹⁵ J. Dudziak, *Dziesięcina papieska w Polsce średniowiecznej. Studium historyczno-prawne*, Lublin 1974.

⁹⁶ J. Chachaj, *Pierwotna średniowieczna sieć dekanalna w diecezji krakowskiej*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 71, 1999, s. 379–387; W. Kowalski, D. Olszewski, *Parafia Trójcy Świętej*, s. 19–20; C. Jastrzębski, A. Massalski, J. Pielas, B. Wojciechowska, *Dzieje ziemi i powiatu*, s. 26.

ła), Słupia (kościół św. Wawrzyńca?), Wrocieriż (kościół św. Marcina)⁹⁷. Dziekanem w roku 1327 był Mirosław⁹⁸. Najstarsze, sięgające początku XII w., były wielkie okręgi parafialne: Jędrzejów i Dzierżgów. Być może pod koniec wieku XII powstała parafia w Krzcięcicach⁹⁹. W XIII stuleciu w dobrach rycerskich ufundowano parafie w Imielnie, Mieronicach, Mokrsku, Obiechowie, Piotrkowicach, Sędziszowie, Wrocieriżu. Jeszcze później wydzieliły się najmniejsze parafie: Nagłowice oraz Rakoszyn (wydzielone z parafii Sędziszów), Słupia, Grudzyny, Lubcza. W roku 1335 w dekanacie jędrzejowskim wymieniono także Wodzisław, który parafię otrzymał najpewniej wraz z lokacją na prawie niemieckim¹⁰⁰, a w 1346 Nawarzyce i Moskorzów¹⁰¹. W 1347 pojawiły się Góry (pod nazwą wieś Iwona – „villa Ivonis”, czyli Iwanowice, kościół św. Bartłomieja, dziś Wniebowzięcia NMP)¹⁰², a w 1355 leżąca nieopodal Zawada (dziś nie istnieje)¹⁰³. Do tego zestawu wykaz poboru świętopietrza z lat 1373–1374 dodał parafie: Chlewice (kościół św. Jakuba), Ślęcin, Goleniów (zbudowany w 1360 kościół Narodzenia NMP), Brzeźno i Tarnawa (parafia wydzielona z mstyczowskiej, kościół Narodzenia NMP)¹⁰⁴. W latach 1349–1351 siedzibą dziekana był Moskorzew. Była to sytuacja przejściowa i zaskakująca, być może związana z brakiem obsady kościoła w Jędrzejowie. Później Jędrzejów odzyskał funkcje dekanalne. W roku 1365 dziekanem jędrzejowskim był Jan¹⁰⁵, a w 1451 Andrzej, określony jako dziekan dystryktu jędrzejowskiego, co jest ciekawym przykładem nakładania się lokalnej terminologii terytorialnej na jednostkę podziału kościelnego¹⁰⁶. Kolejna zmiana zaszła w drugiej połowie XV w., ponieważ Jan Długosz w księdze uposażeń diecezji krakowskiej (1470–1480) rozdzielił dawne parafie dekanatu jędrzejowskiego między dekanaty Czarnocin, Pałecznicza-Słaboszów i Lelów¹⁰⁷. Być może zatem również wtedy dekanat jędrzejowski przejściowo nie funkcjonował. Spis ten informuje o dalszym zagęszczaniu się sieci parafialnej, a mianowicie o istnieniu parafii Brzegi (kościół św. Mikołaja), Trzciniec (parafia wydzielona z sędziszowskiej, kościół Krzyża Świętego) i Wolica (kościół św. Tekli). Kolejny spis wsi należących do dekanatu jędrzejowskiego pochodzi z roku 1529.

⁹⁷ MPV t. 1, s. 301–302.

⁹⁸ MPV t. 1, s. 295.

⁹⁹ Ze względu na chronologię wezwania; zob. W. Iwańczak, *Kult św. Prokopa w średniowiecznych Czechach*, w: *Środkoeuropejskie dziedzictwo Cyrylo-metodiańskie*, red. A. Barciak, Katowice 1999, s. 165–178; M. Biniś-Szkopek, *Kolejny „efekt śnieżnej kuli”, czyli czy możemy mówić o wpływach czeskich w Polsce u progu rozbicia dzielnicowego?*, „Historia Slavorum Occidentis” 2, 2012, s. 103–118.

¹⁰⁰ MPV t. 1, s. 374, 381.

¹⁰¹ MPV t. 2, s. 193.

¹⁰² MPV t. 2, s. 202.

¹⁰³ MPV t. 2, s. 273.

¹⁰⁴ MPV t. 9, s. 6, 26.

¹⁰⁵ KDM t. 1, nr 277.

¹⁰⁶ KDM t. 5, nr 3 (A-B 1, 25).

¹⁰⁷ Lben t. 2, s. 65–103.

Przekształcenia krajobrazu i rozwój osadnictwa w średniowieczu

Wieś Brzeźnica, która dała początek Jędrzejowowi, była położona w centrum wczesnośredniowiecznej wyspy osadniczej o starej metryce. Wyspa ta, ograniczona nurtami Białej Nidy, Brynicy i Mierzawy oraz większymi niż obecnie płatami lasów i zarośli, ale skomunikowana z sąsiednimi kompleksami osad, pokrywała się z płatem żyznych gleb rędziny. Ślady ludzkiego osadnictwa w okolicznych wsiach sięgają neolitu. Intensywniej teren ten był objęty zasięgiem kultury łuzyckiej i w okresie wpływów rzymskich dobrze się rozwijał, co potwierdzają liczne znaleziska monet. Rozwój osadnictwa trwał w czasach wczesnopiastowskich. W XI stuleciu był to zatem teren zagospodarowany, zasiedlony, o krajobrazie parkowym, gdzie role uprawne, łąki i pastwiska mieszały się z licznymi zagajnikami i małymi lasami, częściowo użytkowanymi gospodarczo, a rozdzielone były większymi kompleksami leśnymi. Pozostały one na obrzeżach mikroregionu, stanowiąc naturalne granice skupisk osadniczych i rubieże jednostek administracyjnych. Mapa Heldensfelda pokazuje je jako ciemnozielony leśny wieniec wokół Jędrzejowa. Największy występował i nadal występuje na północ od Jędrzejowa, długim pasem łącząc Pilicę i Białą Nidę z Nidą, przetykany jedynie wyspami osadniczymi pojedynczych wsi i jasnymi tunelami traktów komunikacyjnych. Na południu znajdowały się znacznie rozleglejsze niż dziś lasy łączynski i łysakowski. Większe kompleksy lasów oddzielały jędrzejowską wyspę osadniczą od zachodu, wzdłuż Brynicy, i od wschodu, od strony Nidy; w wielu miejscach stopniowo osadnictwo wgrzyzało się w to leśne opłaszczowanie. Charakter polan osadniczych o genezie karczunkowej mają Lasków, Nagłowice, Cierno, Rakoszyn, Caców, Chorzewa, Tarszawa i Raków. Wskazuje na to albo nazewnictwo, albo cechy krajobrazu i położenie w stosunku do lasów, wyraźnie widoczne na mapie. Trzebież i pozyskiwanie pól pod uprawę trwały aż po XIX w., czego dowodzą nazwy później powstałych wsi oraz licznych przysiółków i ról, by wspomnieć choćby Podchojny, Podlaszcze, Borki, Zagaje, Karczunki, Kopaniny, liczne Dziadówki, Wolice i Wólki.

Zachowana od średniowiecza toponimia okolicy dobrze odzwierciedla miejscowe warunki geograficzne, szatę roślinną, obecność cieków wodnych, cechy krajobrazu, rodzaj gruntu, gleby. Nazwy topograficzne to: Borów – od lasu sosnowego (boru); Brynica – od błotnistej podłoża (położona nad rzeką o tej nazwie); Brzeźnica – od lasu brzoźowego (brzeziny); Cierno – od szaty roślinnej, krzewów ciernia, tarniny; Gozna – od gozd (las); Imielno (pierwotnie Jemielno) i Imielnica (pierwotnie Jemielnica) – od jemioli; Jasionna i Jasionka – od lasu jesionowego; Lasków – od lasu; Mokrsko – od mokradeł w dolinie Nidy; Potok – od przepływającego tamże cieku wodnego; Przyłek – od łągi, a więc podmokłych łąk, istotnie bowiem leżał nad rzeką Mierzawą; Sudół (pierwotnie Suchy Dół, Suchodół) – od rodzaju podłoża; Trzciniec – od roślinności na mokrych terenach. Do usytuowania geograficznego odwołują się nazwy położonych nad Nidą wsi Brzeż i Brzeźno¹⁰⁸.

Zajmowanie i zagospodarowywanie tego terenu odbywały się stopniowo i tylko w pewnej mierze udaje się wyznaczyć chronologię osadnictwa. Dotychczasowo

¹⁰⁸ *Urzędowe nazwy miejscowości i obiektów fizjograficznych*, nr 21: Powiat jędrzejowski, województwo kieleckie, Warszawa 1966.

we badania nad uposażeniem klasztoru i osadnictwem pozwoliły na identyfikację nazw większości wsi, część nazw natomiast – ze względu na zniekształcony zapis – pozostaje niejasna lub dyskusyjna¹⁰⁹. Najwcześniej poświadczoną metrykę pisaną ma Cierno, wymienione w tzw. bulli gnieźnieńskiej z roku 1136. Najstarsze miejscowości są wymienione w dokumentach jędrzejowskich z lat 1153, 1167 (1168), 1210 i 1256. W przywileju fundacyjnym z 1153 zostały po raz pierwszy przywołane: Brzeźnica (*Brysinch*), Rakoszyn (*Rakoszyno*), Potok (*Pothok*), Łysaków (*Lyszakowo*), Łączyn (*Lantczyno*), Raków (*Rakowo*), Tarszawa (*Tharszowa*), Chorzewa (*Chorzewa*), Chołoszyn (*Holosisze*, dziś nieistniejący), Prząsław (*Preaslawe*) i Borów (*Borowa*). W dokumentach z 1167 (1168) po raz pierwszy wzmiankowano Lasków (*Lasochouici*, *Lasochowici*)¹¹⁰ i Skroniów (*Skroniow*). Do najstarszych wsi otaczających Brzeźnicę i podległe jej wsie zaliczał się wcześniej wzmiankowany w dokumencie z 1153 roku Mnichów (dawniej Michów, *Michowo*) oraz poświadczony w dokumentach z 1167 (1168): Zdanowice (*Zdanowici*), Caków (*Chacheuici*), Warzyn (*Walizno*), Mierzawa (*Mirauie*), Krzcięcice (*Krzencino*), Deszno (*Zdecce*), Konary (*Konari*), Niegosławice (*villa Nigozlai*) i Brynica (*Branichia*). W dokumencie książęcym z roku 1256 po raz pierwszy pojawił się Sudół (*Suchodol*) oraz należące do klasztoru wsie: Bizoręda (*Brezerenda*), Nawarzyce (*Nauariche*), niezidentyfikowane *Suchouichce*, Skoruszkowice (*Scurocouich*), Olbrachcice (*Albrecht*), Przyłęk (*Prelanch*), Słaboszowice (dawniej Sławoszowice, *Slauosuo*). Przytoczone tu zapisy nazw to formy najstarsze, znajdujące potwierdzenie w kolejnych dokumentach, ale najczęściej w różnych odmianach i zniekształceniach. Pojawienie się danej osady w źródłach pisanych nie decyduje o jej starszeństwie, zależy bowiem od stanu zachowania źródeł, zachodzących transakcji i uzyskiwanych przywilejów. Wcześniej i lepiej udokumentowana jest własność kościelna i przechodzące na jej rzecz majątki monarsze i możnowładcze, instytucje kościelne bowiem, zwłaszcza klasztory, dbały o pisemne poświadczenie nadań, transakcji i przywilejów, najpierw w postaci zapisek w tzw. *libri traditionum*, później w formie opieczetowanych dokumentów; staranniej także przechowywały uzyskane tytuły prawne.

Przy określaniu wieku miejscowości wsparcie stanowi analiza stosunków własnościowych i dziesięcinnych oraz onomastyka. Typy nazw miejscowych pozwalają odnosić powstanie podstawowej sieci osadniczej nawet do czasów przedpaństwowych¹¹¹. Dominują bowiem nazwy dzierżawcze i patronimiczne, które – choć do dziś pozostają żywotne w nazewnictwie geograficznym – tradycyjnie mają duże znacze-

¹⁰⁹ J. Dobosz, *Proces fundacyjny i pierwotne uposażenie opactwa cystersów w Jędrzejowie*, w: *Cystersi w Polsce*, s. 40–79 (zwłaszcza tab. 2, s. 60–61, tab. 3, s. 65–79); *Posiadłości klasztoru jędrzejowskiego do początku XVI wieku. Komentarz do mapy 9*, oprac. W. Bukowski, tamże, s. 209–214; M. Piszczek, K. Ślusarek, M. Zdanek, *Dzieje Nagłowic, Jędrzejów–Kraków 2006*, s. 56–65.

¹¹⁰ Proponuję taką identyfikację zamiast Lasochów.

¹¹¹ Zob. M. Kamińska, *Nazwy miejscowe dawnego województwa sandomierskiego*, cz. I–II, Wrocław 1964–1965; K. Rymut, *Nazwy miejscowe północnej części dawnego województwa krakowskiego*, Wrocław 1967; tenże, *Patronimiczne nazwy miejscowe w Małopolsce*, Wrocław 1971; D. Kopertowska, *Nazwy miejscowe województwa kieleckiego. Nazwy miast i wsi, nazwy części miast i wsi oraz nazwy alei, placów, ulic i osiedli mieszkaniowych*, Warszawa–Kraków 1984.

nie w określaniu dawnej metryki osadnictwa. Do nazw patronimicznych zaliczają się: Krzcięcice – od nazwy osobowej Krzęta, Krzcięta; Nagłowice – od nazwy osobowej Naglik, Nagły; Nawarzyce – od nazwy osobowej Nawara; Niegosławice – od imienia Niegosław; Olbrachcice – od imienia Olbracht, wywodzącej się z niemieckiego Albrecht, co wskazuje na osadnictwo już w czasach piastowskich, być może rycerskie; Skoruszkowice – od nazwy osobowej Skoruta lub przezwiskowej Skorusz (skorusza – jarzębina); Słaboszowice (dawniej Sławoszowice) – od imienia Sławosz; Zdanowice – od nazwy osobowej Zdan. Do nazw dzierżawczych należą: Caców – od nazwy osobowej Czacz (pierwotnie Czaczów, zmienione wskutek mazurzenia); Chorzewa – od nazwy osobowej Chorz, Chorzek; Łysaków – od nazwy osobowej Łysak, przezwiskowej, oznaczającej człowieka łysego; Mnichów (pierwotnie Michów, a więc niemający związku z mnichami) – od nazwy osobowej Mich, Micho, najpewniej skróconej od Michała; Prząsław – od nazwy osobowej Przesław/Prząsław; Rakoszyn – od nazwy osobowej Rakosz; Raków – od nazwy osobowej (typu przezwiskowego) Rak; Skroniów – od nazwy osobowej Skron; Tarszawa – od nazwy osobowej Tarsz/Tarż (w dokumencie z 1256 miejscowość tę zapisano jako *Thergowiche*, a więc w postaci patronimicznej od Targosza); Warzyn (pierwotnie Ważlin, potem Ważlin) – od nazwy osobowej typu przezwiskowego Ważel, Waga; Chołoszyn, zapisywany też jako (C)hołoszyce, to nazwa patronimiczna lub dzierżawcza od nazwy osobowej Chołosz.

Niejasny, dzierżawczy, topograficzny lub kulturowy jest charakter nazwy Łączyn – albo od nazwy osobowej Łątka/Łątko, albo od wyrazu pospolitego łątka – owad, lalka, kukielka. Mierzawa jest nazwą topograficzną od nazwy rzeki, nad którą leży, ale zawiera w sobie komponent dzierżawczy od nazwy osobowej Mirz. Podobnie Deszno może mieć charakter nazwy topograficznej, od deszczu, albo kulturowy, od obróbki drewna. Efektem inwestycji, prac organizacyjnych i wprowadzania nowych instytucji ustrojowych są nazwy służebne i niektóre kulturowe. Należy do nich nazwa Konary, oznaczająca książęcą osadę służebną, której mieszkańcy zajmowali się hodowlą koni. Nazwą służebną są też położone nad Nidą Żerniki. Niejasna Bizoręda kwalifikowana jest jako nazwa kulturowa, mająca odniesienie do dzierżawy, a jej łacińska podstawa (arenda) dowodzi jej późniejszej metryki. Zwraca uwagę nazwa Ujazd koło Mnichowa, reliktowo zachowująca wspomnienie ważnej instytucji ujazdu, czyli rozgraniczania dóbr ziemskich, szczególnie rozpowszechnionej od XII stulecia w czasie tworzenia większych włości kościelnych lub możnowładczych. Osiadłe na wschód i północny wschód od jędrzejowskiej wyspy osadniczej w stronę Nidy wsie rycerskie, które w źródłach pisanych znalazły późne poświadczenie, miały dawniejszą XII- lub XIII-wieczną metrykę. Wskazują na to stosunki własnościowe i parafialne. Jeden ośrodek stanowiło Imielno, którego parafia obejmowała wsie Dalechowy, Imielnica, Jakubów, Jasionna, Łścin, a drugi Mokrsko, do którego należały Bizoręda, Brus, Czarnocice, Gozna, Mzurowa, Osowa. Nazwami dzierżawczymi są Dalechowy (od imienia Dalech) i Jakubów (od Jakuba), nazwą patronimiczną – Czarnocice (od imienia Czarnota).

Układ tych nazw i stosunków własnościowych wskazuje, że pierwotnie dominowała własność książęca i wolnych chłopów. Na przełomie XI i XII w. duże połacie ziemi i wiele wsi między Nidą a Mierzawą wskutek nadań książęcych znalazło się w rękach rycerstwa, w tym wielkich dostojników. Fundacja klasztoru cyster-

sów w Brzeźnicy (Jędrzejowie) stworzyła w centrum tego obszaru potężny kompleks własności duchownej, która stopniowo rozrastała się przez nadania całych wsi lub ich części z rąk monarchy i okolicznego rycerstwa, a także poprzez zamiany i transakcje kupna–sprzedaży. Własność monarsza przetrwała w niewielkim stopniu. Pozostały Brzegi, Brzeźno i Żerniki po prawej stronie Nidy, które w XIV w. weszły w skład starostwa chęcińskiego¹¹². Na rubieżach włości cysterskiej znajdowały się wsie drobnego i możnego rycerstwa¹¹³. Gryfici zachowali swoje posiadanie w Rakoszynie i Potoku Wielkim. Do rodzin pieczętujących się herbem Lis należały graniczące z klasztorem od północnego wschodu Mnichów, Osowa, Mzurowa oraz położone nad Mierzawą Krzelów, Mstyczów, Giebułtów i Gniewięcin, jeszcze dalej zaś Kwilina i Koziegłowy¹¹⁴. Do Jelitów należało Mokrsko. Na wschód i południowy wschód od dóbr klasztornych znajdowały się rozległe majątki Porajów: Imielno (o charakterze najstarszego gniazda rodowego), Raków, Lścin, Dalechowy, Jasionna, Motkowice, Działyżyn, Jakubów, Imielnica, Sobowice, Lubcza, Zagajów, Skowronno, Borszowice, Młodzawy, Michałów. Porajowie z ziemi sieradzkiej byli też obecni od strony północnej (Zdanowice)¹¹⁵. W XIII i XIV w. powstało bardziej zwarte osadnictwo rycerskie na linii Mierzawy przy dużym udziale Jastrzębców (Sędziszów, Słaboszowice, Wojciechowice, Klemencice, Krzcięcice, Pawłowice), którzy przez posiadanie części Skroniowa i części Deszna stali się bezpośrednimi i kłopotliwymi nieraz sąsiadami klasztoru¹¹⁶. To samo dotyczy Pilawitów obecnych w Bolesciach, Olpicach, którzy wżenili się potem w części w Warzynie, Desznie, Łowini, Krzcięcicach, Wojciechowicach, Skroniowie, Borowie i Potoku Małym. W wielu tych wsiach siedzieli też Kolmasze i Czewoje¹¹⁷. Na zachód od Jędrzejowa w zwartym osadnictwie rycerskim dominowali przedstawiciele herbu Wąż (Deszno, Trzciniec, Cierno) oraz Okszyce (Nagłowice, Oksa, Ślęciny), ale wszystkie te wsie były niezwykle rozdrobnione aż do schyłku średniowiecza, a własność różnych rodów mocno przemieszana. W pełnym i późnym średniowieczu następowały znaczące zmiany w osadniczej otulinie klasztoru. W XIV–XV w. sieć osadnicza zagęściła się w wyniku kolonizacji. Trzebiono lasy i zarośla, zagospodarowywano nieużytki, osadzano nowe wsie lub powiększano areal już istniejących. Cystersi dokonali lokacji Łączyna oraz przeprowadzili założenie nowej wsi o nazwie Sadek (dziś Węgleniec). W Mniszku zorganizowali przeprawę i wzniesli młyn, wokół którego rozwinęła się osada. Jej nazwa pochodzi od słowa mnich upamiętnia własność klasztorną. Udało im się też w XV w. poszerzyć swój stan posiadania o Cierno, Wolice i fragmenty innych wsi. W XVI w. ostatnim wielkim nabytkiem klasztoru były Zdanowice. Umacniała się własność rycerska. Rozrosły się Brynica (Brynica Sucha i Mokra) oraz Chycza (Chycza Wielka i Mała). Późnośredniowieczną me-

¹¹² C. Jastrzębski, A. Massalski, J. Pielas, B. Wojciechowska, *Dzieje ziemi i powiatu*, s. 34–36.

¹¹³ Tamże, s. 44–64.

¹¹⁴ B. Śliwiński, *Lisowie krzelowscy w XIV – XV w. i ich antenaci*, Gdańsk 1993.

¹¹⁵ B. Nowak, *Ród Porajów w Małopolsce w średniowieczu*, Kraków 2009.

¹¹⁶ B. Czwojdrak, *Jastrzębce w ziemi krakowskiej i sandomierskiej do połowy XV wieku*, Kraków 2007.

¹¹⁷ M. Wolski, *Potoccy herbu Pilawa do początku XVII wieku. Studium genealogiczno-własnościowe*, Kraków 2013, s. 39–50.

trykę miały najpewniej Brzostki i Ślęcín, a na pewno Wola (podzielona na Wolę Trzcínską, Rakowską i Nagłowską) i Nowa Wieś, Wolica, Brus i później powstała Wygoda – dzieło kolonizacji rycerskiej¹¹⁸. Na południu wskutek lokacji dokonanej przez Władysława Łokietka powstało miasto Wodzisław (pierwotnie Włodzisław). Dzięki nadaniu Kazimierza Wielkiego dostało się ono wraz z okolicznymi wsiami w ręce panów z Brzezia herbu Zadora¹¹⁹.

¹¹⁸ M. Piszczek, K. Ślusarek, M. Zdanek, *Dzieje Nagłowic*, s. 63–69.

¹¹⁹ S. Cynarski, *Dzieje rodu Lanckorońskich z Brzezia od XIV do XVIII wieku. Sprawy kariery urzędniczej i awansu majątkowego*, Warszawa–Kraków 1996.

Rozdział 3.

Od monarszej do możnowładczej Brzeźnicy

W kręgu rodzinnym przyszłych Gryfitów i Lisów

Brzeźnica, z której wyrósł Jędrzejów, pojawia się w źródłach pisanych jako własność możnowładczej, dostojniczej rodziny, z której później powstały trzy potężne rody: Gryfitów, Lisów i Wierzbnow. We wczesnym średniowieczu poszczególne rody dopiero się kształtowały, rozrastały i dzieliły na kolejne gałęzie. Była to tzw. epoka przedheraldyczna (przedherbowa), to znaczy, że rodziny nie miały jeszcze określonych nazw, zawołań ani herbów. Właściwe rody feudalne ukształtowały się w pełni dopiero w późnym średniowieczu. Należy zatem pamiętać, że w odniesieniu do epoki wcześniejszej posługujemy się orientacyjnie nazwami znanymi z późniejszych czasów. Nazwy te wywodziły się na ogół od przyjętego herbu (Gryfici od Gryfa widocznego w polu herbu) lub od zawołania (Lisowie, których herb nie odzwierciedlał nazwy). Pierwotne określenia poszczególnych rodzin były różne, pochodziły od patronimiku (imienia ojca), przydomków czy posiadłości. Stosowano je w odniesieniu do danej osoby będącej założycielem rodziny, później wobec całej rodziny, wreszcie wobec całego kręgu krewniczego. W ten sposób od schyłku XIII w. wykształcała się nazwa rodu, pochodząca zwykle od herbu, zawołania lub przydomka najzamożniejszych, najbardziej wpływowych i najbardziej znaczących rodzin danego kręgu krewniczego, jakkolwiek zdarzały się też inne sytuacje. Podobnie herby rycerstwa polskiego wykształciły się w znanej nam postaci w okresie między połową XIII a połową XIV stulecia¹²⁰. W XII w. tronem owych przedrodowych struktur krewniczych były rodziny wielkich dostojników, stanowiące ogólnopolską możnowładczą elitę społeczną i polityczną.

Poglądy na pochodzenie, pozycję majątkową i prawną oraz znaczenie tej elity znacząco się zmieniły w trakcie najnowszych badań. Przyczyniła się do tego rewizja dawnego modelu ustroju prawa książęcego w X–XIII w., dynamiczne ujęcie transfor-

¹²⁰ J. Bieniak, *Rody rycerskie jako czynnik struktury społecznej w Polsce XIII–XV wieku (uwagi problemowe)*, w: *Polska w okresie rozdrobnienia feudalnego*, red. H. Łowmiański, Wrocław 1973, s. 161–200; tenże, *Heraldyka polska przed Długoszem. Uwagi problemowe*, w: *Sztuka i ideologia XV wieku. Materiały sympozjum Komitetu Nauk o Sztuce Polskiej Akademii Nauk, Warszawa, 1–4 grudnia 1976*, red. P. Skubiszewski, Warszawa 1978, s. 165–210; tenże, *Jeszcze w sprawie genezy rodów rycerskich w Polsce*, w: *Spółczesność Polski średniowiecznej*, t. 5, Warszawa 1992, s. 45–55 (cytowane przedruki w: tegoż, *Polskie rycerstwo średniowieczne. Wybór pism*, Kraków 2002, s. 57–82, 83–122, 123–130).

macji ustroju politycznego i społecznego Polski wczesnośredniowiecznej w kontekście porównawczym oraz wykorzystanie wyników badań genealogicznych i gospodarczych¹²¹. Duże znaczenie miało wyodrębnienie pierwszej monarchii piastowskiej (960–1034), z mocną pozycją władcy i drużyny, oraz drugiej monarchii (1039–1180), opartej na rozbudowujących się terytorialnych strukturach władzy państwowej i Kościoła oraz na elitach społecznych: dawnych i nowo kreowanych. W państwie tym władza monarchy musiała zakładać szeroką legitymizację panowania oraz realizację interesów wyższych grup społecznych, o rosnącej pozycji, ambicjach i wpływach. Grupy te istniały już wcześniej, ale nowy układ władzy dawał im większą przestrzeń do wybiecia się i wpływu na kształt polityki. Jedną z ważniejszych zmian było przejście na nowy model utrzymywania Kościoła, dostojników świeckich i rycerstwa – przez uposażanie ich w majątki ziemskie. Proces wyodrębniania się wielkich rodzin możnowładczych wraz z rozbudową ich potęgi i znaczenia przybrał na sile pod koniec XI w. i dokonywał się na początku XII w. Rodziny te tworzyły ogólnopolską elitę państwową, stanowiły najbliższe otoczenie władcy, zespół jego współtowarzyszy i współpracowników, wykonawców woli monarszej, a czasem oponentów, współdecydujących o kierunkach prowadzonej polityki i biorących udział w bieżącym jej kształtowaniu. Ważnymi elementami formowania się elity i budowy jej prestiżu były powstawanie wielkiej własności i rozwój działalności fundacyjnej¹²².

Bez wchodzenia w skomplikowaną historię i szczegóły badań i polemik, które pozwoliły nakreślić początki i rozwój genealogii przysłego rodu Gryfitów, wystarczy w tym miejscu przytoczyć najważniejsze ustalenia współczesnych badaczy. Punktem wyjścia są studia Janusza Bieniaka nad elitą polską XII stulecia. Wykazał on, że jedną rodzinę stanowili znani z ówczesnych źródeł przedstawiciele możnowładztwa, którzy dali początek późniejszym odrębnym rodom Gryfitów, Lisów i Wierzbnow¹²³. Potwierdziły to studia nad genealogią tych rodów. Próbę najpełniejszego wywodu rodu Gryfitów na podstawie wcześniejszych i własnych badań podjął Marek L. Wójcik¹²⁴. Ich pierwszymi uchwytnymi źródłowo pośrednio lub bezpośrednio przedstawicielami było trzech braci: Bodzęta, Klemens (imię niepewne, przekazane przez Długosza) i trzeci – nieznanymi z imienia. Czas ich życia przypadł na okres przed rokiem 1140, a więc na czasy Bolesława Krzywoustego.

Nieznanymi z imienia przedstawiciel rodziny był ojcem Jaksy z Miechowa (czynny od 1145, zm. 1176) i zapewne Mikory (czynny od 1145, zm. ok. 1175). Jaksy był

¹²¹ S. Gawlas, *O kształt zjednoczonego Królestwa. Niemieckie władztwo terytorialne a geneza społeczno-ustrojowej odrębności Polski*, Warszawa 2000, s. 72–78, i nowe badania warszawskiej szkoły mediewistycznej.

¹²² J. Dobosz, *Monarcha i możni wobec Kościoła w Polsce do początku XIII wieku*, Poznań 2002.

¹²³ J. Bieniak, *Polska elita polityczna XII w.* (cz. A: *Arbitrzy książąt – krąg rodzinny Piotra Włostowica*), s. 87–93.

¹²⁴ M.L. Wójcik, *Ród Gryfitów do końca XIII wieku. Pochodzenie-genealogia-rozsiedlenie*, Wrocław 1993, s. 11–40 i s. 116, tab. I. Pierwsze pokolenia Gryfitów (do przełomu XII i XIII w.). Ważne ustalenia o Jaksie i Bodzęcie, zbierające narastającą literaturę przedmiotu, w tym prace J. Rajmana, M.L. Wójcika, J. Wenty, Z. Piłata, zob. też T. Giergiel, *Rycerstwo ziemi sandomierskiej. Podstawy kształtowania się rycerstwa sandomierskiego do połowy XIII wieku*, Warszawa 2004.

zięciem Piotra Włostowica, jednego z najpotężniejszych możnych pierwszej połowy XII w., protoplasty rodu Łabędziów. Działał z niezwykłym rozmachem, przejściowo był księciem połabskiego plemienia Stodoran, znanym tam jako Jaksa z Kopanicy. Zasłynął ufundowaniem wielkich założeń klasztornych: Bożogrobców w Miechowie, Norbertanek na Zwierzyńcu w Krakowie i Norbertanek w Krzyżanowicach. Jaksa i Mikora zmarli, nie pozostawiając żyjących potomków męskich. Na wysoką pozycję ojca Jaksy wskazuje fakt, że był żonaty z księżniczką połabską. Bodzęta miał syna Śmiła, który zmarł bezpotomnie przed rokiem 1167 (1168). Dobra po nim odziedziczył jego stryjeczny brat, arcybiskup gnieźnieński Jan (Janik) – fundator klasztoru jędrzejowskiego, i podarował swej fundacji. Domniemany Klemens (którego imię nie jest pewne, gdyż XV-wieczny przekaz Długosza mógł być amplifikacją na zasadzie prawdopodobieństwa, bez oparcia w tradycji rodowej) miał czterech synów: Klemensa (czynny w latach 1149–1161), którego synowie rozrodzili się w ród Gryfitów; wspomnianego Jana – posiadacza Brzeźnicy, arcybiskupa gnieźnieńskiego i fundatora klasztoru jędrzejowskiego (czynny od 1140, zm. po 1167 (1168)–przed 1177); Stępotę – protoplastę rodu Lisów; Andrzeja – protoplastę rodu Wierzbnow. Cały ten krąg rodzinny dysponował licznymi majątkami w ziemi krakowskiej, ziemi sandomierskiej i na Śląsku. Gryfici i Lisowie stali się jednymi z najważniejszych rodów w Małopolsce, czynnymi w XIII w. również na pograniczu małopolsko-śląskim. Wierzbnowie rozwinęli swoją działalność na Śląsku. Poszczególne rody zbudowały własne domeny majątkowe, a w XIV stuleciu przyjęły osobne herby.

Badania Błażeja Śliwińskiego, monografisty rodu Lisów, pozwalają uszczegółwić genealogię tego rodu. Autor wywodzi ich od Szczepana Starego (Magnusa, ur. prawdopodobnie w latach 20. XII w., czynnego 1161–1186/1187)¹²⁵. Miał on dowodnie dwóch synów: Szczepana Młodszego z Książa (czynny 1161–ok. 1211) oraz Wincentego, poświęconego w 1167 (1168). Ich włości obejmowały dobra w Małopolsce, na Kujawach i Śląsku. Pochodzenie Szczepana Starego Śliwiński pozostawił nierozstrzygnięte¹²⁶. Wcześniej jednak, wraz z Krzysztofem Mosingiewiczem zastanawiając się nad jego rodzicem, stawiał na Stępotę, wymienionego w falsyfikacie z roku 1163 jako ojca Mikołaja i Wita (Wicka)¹²⁷. Mikołaj, przyszły wojewoda krakowski, był bratem biskupa krakowskiego Pełki¹²⁸, co w sumie oznacza, że Stępota miał czterech synów: Szczepana, Mikołaja, Wita (Wicka) i Pełkę¹²⁹. Jego potomstwo, podobnie jak przyszli Gryfici, dysponowało dobrami wokół Miechowa i Jędrzejowa, później zaś przejęło patronat nad klasztorem jako fundacją rodową, co potwierdza ich wspólne pochodzenie.

¹²⁵ B. Śliwiński, *Stefan Magnus*, PSB, t. 43, Warszawa–Kraków 2004–2005, s. 131–133.

¹²⁶ Tenże, *Lisowie krzelowscy*, s. 155–183 i tab. I, s. 185.

¹²⁷ K. Mosingiewicz, B. Śliwiński, *Rycerstwo polskie z końca XII w. w falsyfikacie Kazimierza Sprawiedliwego*, „Kwartalnik Historyczny” 88, 1981, z. 3, s. 713–722.

¹²⁸ B. Śliwiński, *Rod Lisów. Próba pochodzenia wojewody krakowskiego Mikołaja i biskupa krakowskiego Pełki*, w: *Genealogia. Studia nad wspólnotami krewniczymi i terytorialnymi w Polsce średniowiecznej na tle porównawczym*, red. J. Hertel, J. Wroniszewski, Toruń 1987, s. 45.

¹²⁹ Całość zagadnienia, dyskusje nad identyfikacjami i inne ujęcia genealogii zob. też J. Bieński, *Polska elita polityczna XII w.* (cz. IIIA: *Arbitrzy książąt – krąg rodzinny Piotra Włostowica*).

Agata Tarnas-Tomczyk przeprowadziła z kolei wywód genealogii Wierzbnow, dobrze potwierdzonych w XIII w. na Śląsku. Linia prowadzi do trzech braci znanych z dokumentu patriarchy jerozolimskiego Monacha z roku 1198, zawierającego wykaz darowizn na rzecz klasztoru bożogrobców miechowskich. Byli to Andrzej (ojciec Stefana z Wierzbnej), Maciej i Jan. Andrzej był właścicielem wsi Bawół pod Krakowem (ślądem po tej wsi jest zachowana nazwa plac Bawół w dzisiejszej dzielnicy Kazimierz), którą darował miechowitom; darowizna ta datowana jest na okres po roku 1163. Ich ojcem był Andrzej, który przed 1149 podarował klasztorowi św. Wincentego na Ołbinie – wielkiej fundacji Piotra Włostowica – podkrakowską wieś Wawrzeńczyce. Skupienie się wokół tych wielkich fundacji klasztornych oraz lokalizacja dóbr współgrają z aktywnością i majątkiem przedstawicieli Gryfitów i Lisów, z którymi dodatkowo Wierzbnow łączą podobieństwa heraldyczne na wczesnym etapie kształtowania herbów rodowych¹³⁰. Genealogię rodziny można jeszcze uzupełnić o jedną osobę. W dokumencie z roku 1149, na którym pojawił się cały wielki krąg protoplastów przyszłych Łąbędziów, Gryfitów i Lisów, zostali wymienieni – oprócz arcybiskupa Jana w gronie duchownych – interesujący nas możni świeccy: Jaksa, Mikora, Klemens i Wrocik. Imię to jest skróconą wersją Warcisława i było reprezentowane później wśród Lisów. Kto jednak był protoplastą tego wielkiego kręgu rodzinnego – ojcem Bodzety, domniemanego Klemensa i nieznanego z imienia rodzica Jaksy i Mikory – nie wiemy. Ze względów chronologicznych jego działalność można datować na koniec XI i początek XII w., czyli schyłek panowania Władysława Hermana. Czas dorosłej aktywności jego synów przypadł na panowanie Bolesława Krzywoustego. Ów protoplasta, podobnie jak jego lepiej znani ze źródeł rówieśnicy – Skarbimir i Wojsław – wybił się w trudnych czasach walk przeciw wojewodzie Sieciechowi, a potem w starciu Bolesława ze Zbigniewem, uzyskując od zwycięskiego księcia hojne nadania za wierną służbę. Jego najstarsi synowie byli z kolei rówieśnikami Piotra Włostowica. Dla nich przełomową chwilą w karierze było najpewniej przeszerogowanie w składzie elity władzy po buncie i ukaraniu Skarbimira w 1118¹³¹. Jego wnukowie brali udział w kluczowych rozgrywkach politycznych pierwszych dekad rozbitcia dzielnicowego.

Ważnym źródłem do rozpoznania początków rodziny może być dokument legata papieskiego Idziego z Tusculum wystawiony dla klasztoru tynieckiego. Jest to falsyfikat formalny z datą 1105, faktycznie zaś wystawiony ok. 1123/1124 i potem interpolowany. Dyskusja dotycząca warstw chronologicznych tego dokumentu i okoliczności jego wystawienia nie doprowadziła do jednoznacznych konkluzji¹³².

¹³⁰ A. Tarnas-Tomczyk, *Ród Wierzbnow do końca XIV wieku. Genealogia i rozsiedlenie*, Wrocław 1993, s. 18–26. Zob. też: J. Bieniak, *Polska elita polityczna XII w.* (cz. IIIA: *Arbitrzy książąt – krąg rodzinny Piotra Włostowica*), s. 84–85; J. Rajman, *Kraków. Zespół osadniczy, proces lokacji, mieszczenie do roku 1333*, Kraków 2004, s. 121–123.

¹³¹ Zob. K. Benyskiewicz, *Władysław Herman, książę Polski 1079–1102*, Kraków 2014; K. Maleczyński, *Bolesław III Krzywousty*, Kraków 2010; S. Trawkowski, *Piotr Włostowic*, PSB, t. 26, Wrocław 1981, s. 355–358; J. Kurtyka, *Sieciech*, PSB, t. 36, Wrocław 1996, s. 495–509.

¹³² Z. Kozłowska-Budkowa, *Repertorium polskich dokumentów doby piastowskiej*, z. 1: *Do końca XII wieku*, Kraków 2006, s. 82–87 (dokument nr 26); G. Labuda, *Szkice historyczne X–XI wieku. Z dziejów organizacji Kościoła w Polsce we wczesnym średniowieczu*, Poznań

Wystąpili w nim książę Bolesław, jego syn Władysław i biskup krakowski Radost, a na liście świadków: Skarbimir (protoplasta Awdańców), Wojsław (protoplasta rodu Powalów), Poztigus, Andrzej, Sułek z synem Marcinem (protoplaści jednej z rodzin Sieciechowiców z rodu Toporów), Prędota (protoplasta rodu Odrowążów) i Dziwigór (tj. Dziwisz, protoplasta rodu Jelitów). Trwa spór, czy świadków tych odnosić do zdarzeń z roku 1105, czy do lat 1123–1124, oraz jak niektórych z nich identyfikować. Tajemniczy Poztigo bywa rozwiązywany jako Pościk, ale też – po emendacji na Potrigo, czyli Piotrek – identyfikowany z Piotrem Włostowicem. Odosobniona pozostała opinia Franciszka Piekosińskiego, który Andrzeja (nazwanego przezeń Andrzejem I) uznał za prawdopodobnego ojca lub stryja Jana i Klemensa, fundatorów klasztoru jędrzejowskiego, i stwierdził, że to „Andrzej Lis, założyciel wsi Andrzejów”¹³³. Pomijając anachroniczne dla tego okresu określenia Lis i Jędrzejów, warto podkreślić, że takie postawienie sprawy wyjaśniałoby obecność przedstawiciela potężnej małopolskiej rodziny możnowładczej w gronie reprezentującym właśnie taką elitę oraz późniejszą obecność imienia Andrzej w krewniaczych rodach Gryfitów, Lisów i Wierzbnow. Istotna byłaby przy tym chronologia: wedle datacji na rok 1105 ów Andrzej byłby protoplastą rodu, natomiast zgodnie z datacją na 1123/1124 – byłby bratem Bodzety, tzn. albo nieznanym z imienia ojcem Jaksy i Mikory, albo ojcem Klemensa, arcybiskupa Jana, Stępoty i Andrzeja; w tym wypadku należałoby imieniem Andrzej zastąpić Klemensa, którego to imię podał (wykoncypował) dopiero Jan Długosz. Obecnie przyjęte jest identyfikowanie występującego w dokumencie tynieckim Andrzeja jako prawdopodobnego syna palatyna Sieciecha i ojca Sieciecha młodszego, cześnika Bolesława Krzywoustego, a tym samym jako protoplastę głównej małopolskiej linii rodu Toporów¹³⁴.

Arcybiskup Jan – fundator klasztoru cystersów

Jan – zwany w literaturze historycznej Janem lub Janikiem Gryfitą – był jednym z najwybitniejszych przedstawicieli rodziny dzierżącej Brzeźnicę i to on zadysponował całą własnością jako fundator klasztoru cystersów. Odegrał znaczącą rolę historyczną jako członek polskiej elity politycznej i kościelnej okresu wczesnego rozbitcia dzielnicowego. Podstawami jego znaczenia były pochodzenie, powiązania z dworem książęcym, wykształcenie, wreszcie osiągnięte godności, w tym najwyższa w Polsce godność arcybiskupa gnieźnieńskiego. Jego wielowymiarowa działalność bez wątpienia dowodzi szerokich wpływów, horyzontów intelektualnych i niezwykłych cech charakteru¹³⁵. Jan Długosz na podstawie jego dzieł charakteryzował go – bez

2004, s. 246–269; J. Bieniak, *Polska elita polityczna XII wieku*, w: *Spółczesność Polski średniowiecznej*, t. 3, Warszawa 1985, s. 57–74; M. Derwich, *Tyniecka zgoda i wyszogrodzka wróżda*, „Kwartalnik Historyczny” 95, 1988, s. 11–15; T. Giergiel, *Rycerstwo ziemi sandomierskiej*, s. 32.

¹³³ F. Piekosiński, *Rycerstwo polskie wieków średnich*, t. 1, Kraków 1896, s. 68; tenże, t. 3: *Rycerstwo małopolskie w dobie piastowskiej. Zeszyt dodatkowy*, Kraków 1902, s. 535.

¹³⁴ J. Kurtyka, *Tęczyński. Studium z dziejów polskiej elity możnowładczej w średniowieczu*, Kraków 1997, s. 46–48.

¹³⁵ J. Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici polscy od 1000 aż do 1821*, t. 1, Poznań 1888, s. 246–261; Z. Kozłowska-Budkowa, *Jan (Janik)*, PSB, t. 10, Wrocław

wątpienia trafnie – następująco: „vir devotus et religiosus, et ad augendas res divinas plurimum inventus” („mąż pobożny i religijny, i znany wielce z pomnażania dzieł Bożych”)¹³⁶. Data urodzenia i imiona rodziców Jana nie są znane. Podane przez Długosza imiona ojca (Klemens) i matki (Anna) są domysłem naszego dziejopisa, który nie mając niezależnych i pewnych wiadomości źródłowych, starał się uzupełniać biografie opisywanych biskupów własną inwencją i skojarzeniami; imię Klemens należało do zasobu imionowego Gryfitów, nosił je brat Jana i zapewne dlatego wydało się Długoszowi przekonującym konceptem. Domyślano się, że Jan był młodszym synem, ponieważ przeznaczono go do kariery duchowej. Ścieżka jego kariery, dokumenty później przez niego wystawiane i poczynione fundacje dowodzą jednak, że wybór drogi życiowej – niezależnie od tego, czy zaplanowany przez rodzica, czy podjęty przez samego Jana – nie był przypadkowy. Wszystko bowiem dowodzi jego głębokiej pobożności, erudycji oraz znajomości głównych prądów duchowych i umysłowych epoki. Posiadał staranne wykształcenie. Istnieje domysł, że pracował w kancelarii książęcej¹³⁷. Ważną przesłanką po temu było występowanie Jana, kancelerza księcia Bolesława Kędzierzawego, na dokumencie legata kardynała Humbalda z roku 1146 oraz w falsyfikatach trzemeszeńskim i mogileńskim¹³⁸. Identyfikacje te nie są jednak pewne, ostatnio wręcz bywają podważane ze względów chronologicznych¹³⁹. Nie musi to jednak oznaczać, że Jan nie miał do czynienia z dworską kapellą i pracą kancelaryjną. Koncypowane przez Jana, odznaczające się staranną formą i wyszukany stylem, wystawione w roku 1153 przywileje fundacyjne dla klasztorów cysterskich w Jędrzejowie i Łeknie dowodzą biegłości w retoryce i sztuce kancelaryjnej. Jeszcze jeden ważny fakt świadczy o tym, że w kraju zapamiętano go jako męża uczonego – mianowicie to, że w pierwszych trzech księgach swojej kroniki mistrz Wincenty przedstawił dzieje Polski w formie dysputy między biskupem krakowskim Mateuszem a właśnie arcybiskupem Janem. Wprowadził ich na scenę, charakteryzując jako wybitnych, dostojnych, poważnych świadków i komentatorów przeszłości oraz mężów stanu: „Pamiętam, jak wzajem rozprawiali mężowie znakomici, których pamięć tym jest godniejsza zaufania, im większym uznaniem cieszy się ich powaga. Rozprawiali bowiem Jan i Mateusz, obaj w poważnym wieku, obaj poważnie myślący, o początku, postępie i spełnianiu się tej rzeczypospolitej”¹⁴⁰. Janowi

1962–1964, s. 429–430; J. Dobosz, *Arcybiskup Janik i jego następcy. Przygotowanie do reformy Henryka Kietlicza*, w: *1000 lat Archidiecezji Gnieźnieńskiej*, red. J. Strzelczyk, J. Górny, Gniezno 2000, s. 81–105 (przedruk w: tegoż, *Ecclesia, monasteria, privilegia...*, s. 341–359).

¹³⁶ J. Długosz, *Catalogus archiepiscoporum Gnesnensium*, s. 348–349; tenże, *Catalogus episcoporum Wratislaviensium*, w: tegoż, *Opera omnia*, t. 1, s. 455–456.

¹³⁷ K. Maleczyński, *O kanclerzach polskich XII wieku*, „Kwartalnik Historyczny” 46, 1932, s. 29–51.

¹³⁸ KDW t. 1, nr 9, 11, 12; K. Maleczyński, *Dokument Humbalda, kardynała legata papieskiego dla klasztoru w Trzemesznie, opatrzony datą 22 III 1146*, „Roczniki Historyczne” 4, 1929, s. 1–29; J. Dobosz, *Dokument Mieszka III Starego dla kanoników regularnych w Trzemesznie (28 kwietnia 1145 roku)*, w: *Gniezno. Studia i materiały historyczne*, t. 4, red. J. Topolski et alii, Gniezno 1995, s. 87–106.

¹³⁹ J. Dobosz, *Monarcha i możni*, s. 299–301.

¹⁴⁰ Mistrz Wincenty (tzw. Kadłubek), *Kronika polska*, s. 7. Por. *Onus Athlanteum. Studia nad Kroniką biskupa Wincentego*, red. A. Dąbrówka, W. Wojtowicz, Warszawa 2009.

w podziale ról, jaki zastosował kronikarz, przypadło komentowanie wydarzeń z historii Polski poprzez podawanie przykładów z dziejów starożytnych, cytowanie Biblii, Ojców Kościoła i autorów starożytnych, przepisów prawa rzymskiego. Samo to dowodzi zachowanego w tradycji jego wizerunku jako człowieka wielkiej uczoności.

Zapewne po nauce w którejś z polskich szkół katedralnych został wysłany na studia za granicę, być może do krajów romańskich. Tam mógł się zetknąć z rozwijającym się zakonem cystersów i zafascynować się ich duchowością. Inną ścieżką, która mogła zapoznać go z zakonem, były kontakty wynikające z pracy na dworze księżym. Choć początki kariery Jana nie są jasne, a praca w kancelarii księżęcej jest tylko hipotetyczna, nie ulegają wątpliwości mocne więzi z dworem, na co wskazuje obejmowanie kolejnych wysokich godności kościelnych. Według domysłów Długosza Jan był prepozytem katedralnym wrocławskim oraz kanonikiem gnieźnieńskim i krakowskim, zasiadał więc w kapitułach kluczowych ośrodków państwa. Otoczenie księcia zwierzchniego (princepsa) Władysława II Wygnańca za pośrednictwem księżnej Agnieszki utrzymywało liczne relacje ze środowiskami dworskimi i kościelnymi w zachodniej Europie, co wynikało z jej znakomitych parenteli rodzinnych. Przez matkę była wnuczką cesarza Henryka V Staufa, jej ojcem był margrabia austriacki Leopold III Święty, a braćmi margrabia Leopold IV, który w roku 1133 ufundował opactwo cysterskie w Heiligenkreuz, filię Morimond, oraz Otto (zm. 1158), mnich tamże, w 1138 wybrany na opata Morimond, a wkrótce na biskupa Freising, autor znakomitej kroniki¹⁴¹. Morimond wykazywało wówczas niezwykłą aktywność na terenach cesarstwa, obsadzając tam liczne nowe fundacje klasztorne i zyskując coraz bardziej na znaczeniu¹⁴². Przykład austriacki sięgający do samej macierzy nasuwa się jako bardzo prawdopodobna inspiracja dla Jana, ponieważ inne klasztory filiacji morimondzkiej, które wówczas powstawały na obszarze cesarstwa, w większości były owocem działania filii. Taka była proveniencja fundowanego równoległe klasztoru w Łeknie, gdzie Zbylut Pałuka zaprosił mnichów z podkolońskiego Altenbergu. Inicjatywy Jana i Zbyluta, choć równoległe podjęte i realizowane, i wpływające z tego samego zachwytu nad nową formułą życia zakonnego, wyrastały z odmiennych parenteli społeczno-politycznych: łekneńska z kręgów opozycji skupiającej się wokół księżnej Salomei i przyciągającej arcybiskupa gnieźnieńskiego Jakuba ze Żnina, a jędrzejowska z kręgów dworu pryncypackiego¹⁴³. Nie należy wątpić, że Jan miał pełne wsparcie księcia Władysława Wygnańca i księżnej Agnieszki w realizacji swojego przedsięwzięcia. Jest też bardzo prawdopodobne, że w tym celu pozostawał w kontakcie z bratem księżnej Ottonem z Freising. Tak świetnie rozpoczęta kariera kościelna i dworska wkrótce znalazła się na wirażu, gdy narastał, a następnie w latach 1144–1146 przerodził się w otwartą wojnę konflikt między Władysławem Wy-

¹⁴¹ J. Ehlers, *Otto von Freising. Ein Intellektueller im Mittelalter. Eine Biographie*, München 2013.

¹⁴² Parisse M., *La formation de la branche de Morimond*, w: *Unanimité et diversité cisterciennes. Filiations-Réseaux-Relectures du XIIe au XVIIe siècle. Actes du Quatrième Colloque International du C.E.R.C.O.R. Dijon, 23–25 Septembre 1998*, Saint-Étienne 2000, s. 87–101.

¹⁴³ A.M. Wyrwa, *Rozprzestrzenianie się cystersów w Europie Zachodniej i na ziemiach polskich*, w: *Cystersi w kulturze średniowiecznej Europy*, red. J. Strzelczyk, Poznań 1992, s. 47–48.

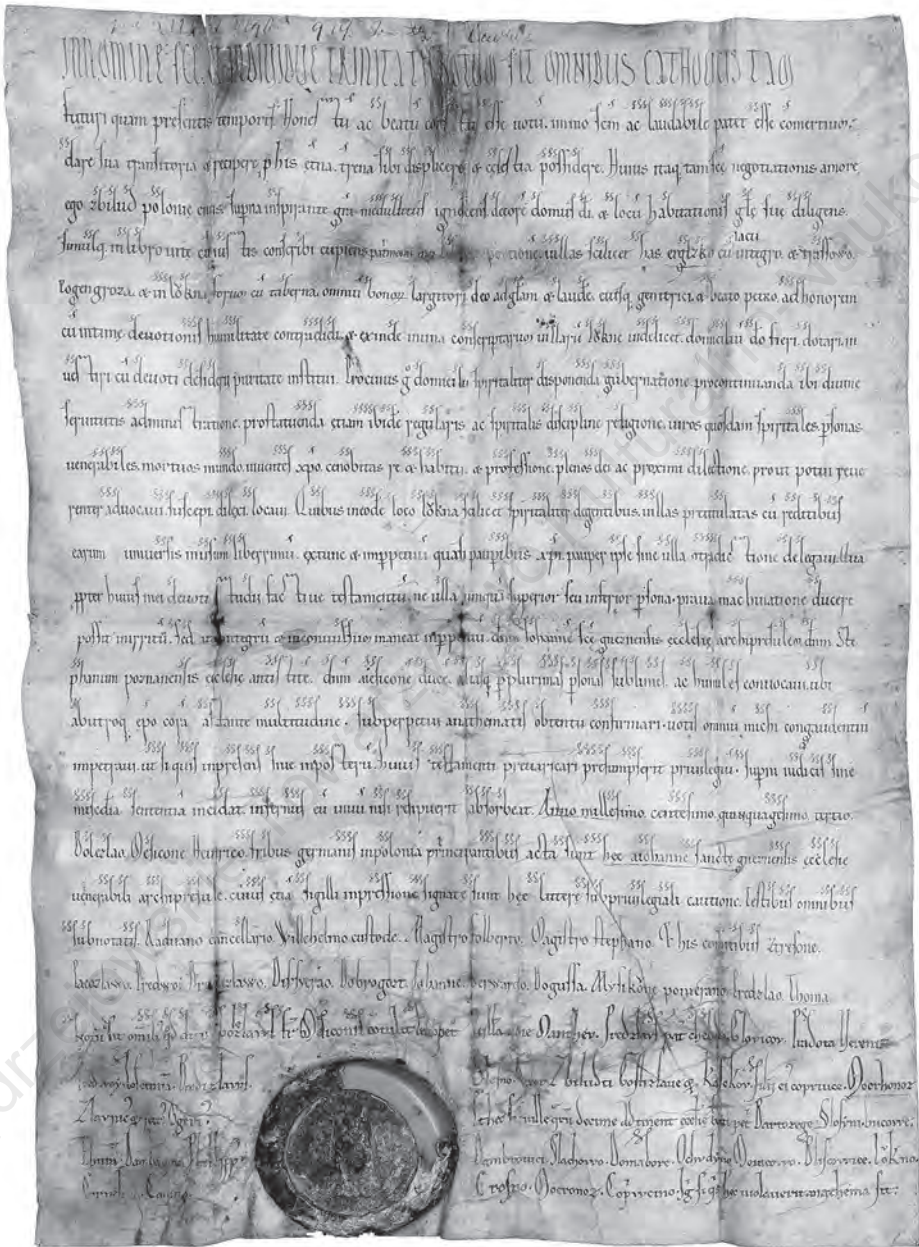
gnańcem a młodszymi książętami (juniorami): Bolesławem Kędzierzawym i Mieszkiem Starym oraz jeszcze małoletnimi Henrykiem Sandomierskim i Kazimierzem Sprawiedliwym. Rosnące napięcia polityczne doprowadziły do polaryzacji w gronie elity państwowej i kościelnej¹⁴⁴. Tendencje Władysława do jedynowładztwa wbrew ustawie sukcesyjnej Krzywoustego oraz zabiegi księżnej wdowy Salomei przyczyniły się do narodzin stronnictwa możnowładczego popierającego książąt juniorów. Kształtowało się ono od początku lat czterdziestych. Większość szukała jeszcze kompromisu na płaszczyźnie legalizmu, czyli przestrzegania zasad statutu sukcesyjnego Bolesława Krzywoustego. Próby rozwiązań pokojowych podejmowali do pewnego momentu potężny wojewoda Piotr Włostowic i arcybiskup gnieźnieński Jakub ze Żnina. Jan pozostawał lojalny wobec princepsa, skoro pod koniec roku 1145 lub wiosną 1146 otrzymał nominację na biskupa wrocławskiego, a więc w dziedzicznej dzielnicy seniora. Dramatycznym zwrotem okazał się okrutny postępek księcia, który nakazał Piotra uwięzić, oślepić i pozbawić języka, co przechyliło szalę konfliktu, ponieważ obóz legalistów związał się z juniorami. Opowiadająca o tych wydarzeniach „Kronika o Piotrze Właście” relacjonuje, że przebywający u boku okaleczonego Piotra wierny mu rycerz Roger nie wydał miejsca ukrycia skarbów Włostowica i został przez księcia wypuszczony pod warunkiem stawienia poręczycieli. Zwrócił się o porękę do biskupa Jana, jako powinowatego Piotra i męża o wielkim autorytecie. Jan zebrał wielkie grono rycerstwa, stawił się z nimi przed władcą, złożył poręczenie, a później wziął udział w obaleniu tyrańskiej władzy Władysława¹⁴⁵. Pomijając anegdotyczną warstwę źródła, pokazuje ona dobrze zarówno pozycję i znaczenie Jana, jak i jego zwrot przeciw księciu. Jan i jego rodzina musieli jednoznacznie ocenić zbrodnię na Piotrze Włostowicu nie tylko jako czyn moralnie niedopuszczalny, ale też jako zamach na podstawy ustrojowe państwa oraz zagrożenie dla własnej pozycji w elicie władzy. Po obaleniu Władysława Wygnańca Jan jako biskup wrocławski był filarem władzy juniorów na Śląsku. 22 czerwca 1149 poświęcił ufundowany przez Włostowica kościół opactwa benedyktyńskiego św. Wincentego na Ołbinie we Wrocławiu i obdarował go dziesięcinami. Godność biskupa wrocławskiego sprawował do roku 1149. W latach 1149/1150 został arcybiskupem gnieźnieńskim po Jakubie ze Żnina, stając się głową Kościoła w Polsce. Tytuł „archiepiscopus Poloniae” lub „archiepiscopus Polonorum” stosował na dokumentach i na pieczęci arcybiskupiej, co podkreślało jego zwierzchnią, ogólnopolską władzę. Wspierał nowego princepsa – księcia Bolesława Kędzierzawego, którego rządy zbiegły z kraju Władysław Wygnaniec usiłował podminować poprzez starania na dworze cesarskim i w kurii papieskiej. Wysłany do Polski legat papieski Gwido, którego misja datowana jest na ok. 1148–1149, żądał przywrócenia go do władzy, a napotkawszy sprzeciw, rzucił klątwę na jego przeciwników i interdykt na kraj. Decyzję tę w bulli z 23 stycznia 1150 potwierdził papież Eugeniusz III, upominając arcybiskupa i polski episkopat, że nie wykonał kar kościelnych¹⁴⁶. Jan się jednak nie ugiął. Następnie w roku 1153 wieńczył przywilejami własną fundację jędrzejowską oraz fundację klasztoru cystersów

¹⁴⁴ J. Dobosz, *Monarcha i możni*, s. 295–301.

¹⁴⁵ *Cronica Petri comitis Poloniae wraz z tzw. Carmen Mauri*, wyd. M. Plezia, Kraków 1951, s. 21–22.

¹⁴⁶ KDW t. 1, nr 16.

Ryc. 6. Dokument fundacyjny klasztoru w Łeknie wystawiony przez arcybiskupa Jana z jego pieczęcią, tzw. egzemplarz poznański, Archiwum Państwowe w Poznaniu, sygn. cystersi Łekno, sygn. D 1.



w Łeknie, dzieło wielkopolskiego możnowładcy komesa Zbyluta z rodu Pałuków. Arcybiskupa Jana określić można jako promotora i krzewiciela zakonu cystersów w Polsce. Wraz ze Zbyludem był w tym dziele pionierem, wyprzedzając niejako swój czas. Następne fundacje cysterskie pojawiły się na ziemiach polskich dopiero w latach siedemdziesiątych XII w. jako realizacje kolejnego pokolenia władców, możnych i biskupów. Zainspirowali co prawda Mieszka Starego, który ok. 1145/1146 podjął fundację klasztoru w Łądzie, ale nie utrzymała się ona i w roku 1195 musiała być reaktywowana. Zdaniem Długosza w 1155 Jan inspirował księcia Mieszka Starego do budowy kolegiaty św. Pawła w Kaliszu. Kalisz był jednym z głównych ośrodków rezydencjonalnych władztwa Mieszka w Wielkopolsce i fundacja wzmacniała jego rangę. Informacja kronikarza nie jest jednak pewna i wygląda jak domysł. Jeżeli Jan miał jakkolwiek udział w tym dziele, to być może poprzez dokonanie konsekracji świątyni¹⁴⁷. 21 maja 1161 poświęcił ogromną romańską kolegiatę w Tumie pod Łęczycą. Uroczystościom towarzyszył wiec książąt i dostojników duchownych i świeckich, reprezentujących skonsolidowaną wokół juniorów elitę władzy. Znaleźli się tam książęta Bolesław Kędzierzawy, Mieszko Stary, Henryk Sandomierski, Kazimierz Sprawiedliwy, a obok samego arcybiskupa biskup krakowski Mateusz, wrocławski Walter, mazowiecki (płocki) Werner, kruszwicki (kujawski) Onold oraz kilkudziesięciu możnych, na czele z Jaksą z Miechowa i ze Świętosławem Włostowicem, synem wojewody Piotra. Był wśród nich także Klemens, identyfikowany z bratem arcybiskupa, oraz Stefan (Szczepan) i Wrocisz, których można wiązać z kręgiem przyszyłych Lisów¹⁴⁸.

Działalność fundatorska Jana – z której wyłączyć należy niekiedy mu przypisywane monumentalne Drzwi gnieźnieńskie jako dzieło późniejsze, datowane mniej więcej na połowę lat osiemdziesiątych XII w.¹⁴⁹ – oraz dbałość o wznoszenie i uposażenie kościołów rysują się imponująco. Oprócz tego był czynny w życiu politycznym. Jako jeden z przywódców obozu możnowładczego zorganizował w roku 1167 (1168) zjazd w Jędrzejowie z okazji konsekracji kościoła klasztornego. Wówczas po raz ostatni spotykamy arcybiskupa Jana w źródłach. Zmarł 11 lub 12 marca po tej dacie, a przed 1177, gdy na arcybiskupstwie gnieźnieńskim wystąpił już jego następca, Zdzisław. Data śmierci podana przez Długosza – rok 1165 – jest błędna. Obie najbardziej wiarygodne daty dzienne podają nekrolog lubiński i ołbiński¹⁵⁰, zbliżoną datę, 13 marca – nekrolog jędrzejowski¹⁵¹. Metropolitalne rządy Jana słusznie są uznawane za jeden z ważnych etapów pogłębiania chrystianizacji, wzmacniania pozycji Ko-

¹⁴⁷ J. Długosz, *Annales*, lib. V–VI, s. 56; L. Wetesko, *Historyczne konteksty monarszych fundacji artystycznych w Wielkopolsce do początku XIII wieku*, Poznań 2009, s. 256–258.

¹⁴⁸ KDM t. 2, nr 373; M. Biniś-Szkopek, *Bolesław Kędzierzawy*, Poznań 2014, s. 218–222. Kolegiata była przedmiotem rozległych badań, por. najnowsze publikacje: *850 lat w służbie Bogu i ludziom. Archikolegiata Łęczycycka w Tumie. Materiały z sesji naukowej w Łęczycy dnia 21 maja 2011 roku*, Łęczycy–Tum 2001; *Początki Łęczycy*, red. R. Grygiel, T. Jurek, t. 1–2, Łódź 2014; J. Maik, *Początki kościoła w Łęczycy. Badania opactwa i kolegiaty w Tumie pod Łęczycą*, „Przegląd Archeologiczny” 65, 2017, s. 99–115.

¹⁴⁹ L. Wetesko, *Historyczne konteksty monarszych fundacji*, s. 270–280 (tu dotychczasowa literatura).

¹⁵⁰ MPH sn, t. 9, cz. I, s. 26; MPH sn, t. 9, cz. II, s. 41.

¹⁵¹ *Liber mortuorum monasterii Andreoviensis*, s. 779.

ścioła i jego uniezależniania się od bezpośredniego wpływu państwa. Żywotny był jeszcze model Kościoła państwowego i prywatnego, a episkopat prezentował konserwatywne stanowisko, jednak zabiegi instytucjonalne i otwarcie na nowe inspiracje – czego dowodził Jan poprzez patronat nad cystersami – stopniowo przygotowały grunt pod recepcję reform gregoriańskich, co ostatecznie nastąpiło na przełomie XII i XIII stulecia¹⁵².

Dawna Brzeźnica – status i przestrzeń

Osada wzięła nazwę od przepływającej przez nią rzeki Brzeźnicy, ta zaś od brzeziny, czyli lasów brzozowych. Toponim ten nie pomaga w ustaleniu przestrzennego usytuowania pierwotnej osady, rozciągniętej wzdłuż ciek wodnego; do dziś nazwy terenowe Brzeźnica spotykamy zarówno w górnym, jak i dolnym biegu rzeki. Nie wspomagają nas w tej kwestii niedostateczne badania archeologiczne. Wątpliwości nie ulega jednak znaczenie tej osady jako jednego z ważniejszych ośrodków stanowiących własność przedstawicieli przyszlých Gryfitów–Lisów–Wierzbnow. Znajdowała się wszak w centrum rozległej, kilkunastowioskowej włości i była wyposażona w kościół romański. W świetle nowych badań nad ustrojem i elitami Polski XI i XII wieku przedyskutowania wymaga jednak kwestia statusu Brzeźnicy i czasu, w którym dostała się w ręce możnowładczej rodziny. Rozstać się trzeba z wizją gniazda rodowego i pełnej dziedzicznej własności¹⁵³. Bez wątplenia przejście Brzeźnicy w ręce możnowładztwa dokonało się w wyniku nadania monarszego. O szerokim uposażaniu wiernych sobie ludzi przez Bolesława Krzywoustego tak pisał Anonim zwany Gallem: „bez przerwy rozdawał waleczny Bolesław podarunki, jednym mianowicie szuby i futra kryte sukmem i obramowane złotą frędzlą, książętom szaty, naczynia złote i srebrne, innym miasta i zamki [tj. grody], innym wreszcie wsie i włości [w oryginale *predia*, tj. dwory i gospodarstwa pańskie, folwarki]”¹⁵⁴. Dzięki wiernej służbie księciu osiągnano najwyższe urzędy państwowe, otrzymywano szczególne przywileje ekonomiczne i sądowe oraz nadania rozległych majątków ziemskich wraz z ludnością poddaną, inwentarzem żywym i bogatymi ruchomościami, a dzięki wojnom można było zdobywać łupy i niewolnych. Nadane majątki były częstokroć rozrzucone w wielu prowincjach, odzwierciedlając funkcjonowanie elity w ramach jednolitej monarchii. Były to nadania typu beneficjalnego, w użytkowanie, bez pełnego prawa własności. Mogły w miarę upływu czasu nabrać charakteru dziedzicznego, ale równie dobrze mogły być cofnięte przez monarchę. Takie nadania dostawali dostojnicy i rycerze, którzy stanęli przy Bolesławie Krzywoustym w czasie walk z Sieciechem, a po klęsce palatyna otrzymali wiele skonfiskowanych majątków i nowe dobra w strategicznych punktach Małopolski. Stan posiadania Jaksy wskazuje, że miał w ręku dobra po Sie-

¹⁵² K. Skwierczyński, *Recepcja idei gregoriańskich w Polsce do początku XIII wieku*, Wrocław 2005.

¹⁵³ Zob. T. Giergiel, *Rycerstwo sandomierskie*, s. 29–43.

¹⁵⁴ Anonim tzw. Gall, *Kronika polska*, przekł. R. Grodecki, oprac. M. Plezia, Wrocław 1989, s. 91. Relacja ta dotyczy zaślubin Bolesława ze Zbysławą, ale zachowuje walor jako opis jego polityki donacyjnej; zob. H. Łowmiański, *Przemiany feudalne wsi polskiej do 1138 r.*, „Przełom Historyczny” 65, 1974, s. 446 – 447.

ciechu, sięgające pogranicza mazowiecko-małopolskiego. Ich zdobycie należałoby zatem łączyć z protoplastą całego kręgu rodzinnego. Stan posiadania Śmiła Bodzętowica dowodzi, że odziedziczył wiele wsi w prowincji sandomierskiej. Zostały one uzyskane albo na przełomie XI i XII w., na takiej samej zasadzie, jak Skarbimirowi dostał się Skalbmierz, a ojcu Prędoty Starego Szaniec, albo po roku 1118.

Brzeźnica została wykrojona wraz z wybranymi wsiami z większej całości monarszej, której pozostałości trwały jeszcze w wieku XIII. Na dokonywanie rozgraniczeń włości brzeźnickiej wskazuje zachowana koło Mnichowa nazwa Ujazd. Częścią książęcej organizacji służebnej były Żerniki i Konary. Książęcy koniarze i komornicy siedzieli w Łączynie i Nagłowicach¹⁵⁵. W Tarszawie jeszcze za Kazimierza Sprawiedliwego w części książęcej zamieszkiwali dziesiętnicy podlegli setnikowi, w tym dawni niewolni jeńcy, ponieważ patronimik jednego z nich wskazuje na Prusa (*Chollech filius Rage*)¹⁵⁶. Do 1224–1227 we władaniu monarchy pozostawał Caców¹⁵⁷. Najbliższa dawnej Brzeźnicy wieś Sudół była podzielona na część książęcą oraz rycerską, przy czym w tej drugiej część należała do Jana (bo od niego najpewniej dostała się klasztorowi), a część do Lisów, co świetnie pokazuje nie tylko pierwotną własność książęcą, ale i chronologię nadania sięgającego protoplasty tych dwóch linii rodzinnych. Tego samego dowodzi obecność Gryfitów w Rakoszynie i Potoku, a Lisów w Nagłowicach i Mierzawie, czyli wszędzie tam, gdzie klasztor jędrzejowski miał swoje części, które utrzymał bądź w nieokreślonym momencie stracił. Nie znajdujemy tu natomiast poświęconych udziałów Jaksy, Mikory czy Andrzeja. Jest to bardzo ważna przesłanka do ustalenia czasu nadania nie na przełom XI i XII w., ale później. Idealną okazją po temu było nowe rozdanie w elicie władzy po buncie wojewody Skarbimira w roku 1118. Zadzierzgnięcie mocnych więzi przodków Gryfitów z Piotrem Włostowicem i jego adherentami przypadło właśnie na ten moment. Wskutek buntu Skarbimir utracił Skalbmierz, doszło do nowych nadań na pograniczu krakowsko-sandomierskim i do korekty granic prowincji. Jak wnioskuje się na podstawie zasięgu władzy Henryka Sandomierskiego, kształt wyznaczonej mu dzielnicy został na nowo określony jeszcze za życia ojca. Prowincja sandomierska została powiększona o kasztelaninę wiślicką i z dużym prawdopodobieństwem o tzw. grody zapilickie, w tym Małogoszcz. Tym samym linie Nidy i Nidy Białej nabrały charakteru pogranicznego. Był to dobry moment, by utrwalić nowe rubieże zwartym osadnictwem wiernego rycerstwa. Jeśli tak, to nadanie dotyczyło kolejnego pokolenia rodziny i dostało się domniemanemu Klemesowi, ojcu Klemensa, Jana, Stępoty i Andrzeja. Stoją za tym poważne argumenty. Po pierwsze, wyżej wskazane cząstkowe udziały we wsiach włości brzeźnickiej tylko Gryfitów i Lisów. Po drugie fakt, że gdy dokonywano fundacji klasztoru cystersów, włością brzeźnicką dysponował Jan (przy udziale Klemensa), a nie przedstawiciele innych linii rodziny. Po trzecie, że doko-

¹⁵⁵ KDM t. 1, nr 63.

¹⁵⁶ KDM t. 1, nr 32; D. Poppe, *Ludność dziesiętnicza w Polsce wczesnośredniowiecznej*, „Kwartalnik Historyczny” 64, 1957, s. 3–31.

¹⁵⁷ KDM t. 1, nr 10; Data nadania wsi przez księcia w dokumencie zachowanym w kopii to 1222, wydawca emendował ją na 1224, a ostatnia korekta przesunęła nadanie na 1227; zob. P.K. Wojciechowski, *Kiedy odbył się wiec w Korytnicy?*, „Kwartalnik Historyczny” 92, 1985, s. 641–644; T. Giergiel, *Rycerstwo sandomierskie*, s. 160–161.

nując fundacji, Jan posłużył się formułą „libera portio” – części swobodnej. Pojęcie to oznaczało potraktowanie majątku jako własności o charakterze indywidualnym, co znosiło zastosowanie prawa bliższości i roszczenia współrodowców do kontroli alienacji własności i jej ewentualnego cofnięcia (retrakt). Formuła ta znajdowała oparcie w prawie rzymskim i była popierana przez Kościół¹⁵⁸. Co ważne, dysponowanie swobodne stosowano wobec dóbr nabytych, wysłużonych lub posiadanych w pierwszym pokoleniu, gdy nie nabrały one jeszcze charakteru dziedzicznego¹⁵⁹. Było to możliwe w sytuacji, gdy Jan władał Brzeźnicą najdalej po ojcu. Najpewniej zresztą postarał się o zgodę panującego na dokonanie fundacji pobożnej i ze względu na bliskie relacje z dworem nie stawiano mu przeszkód. Widać zresztą, że istotnie fundacji dostały się tylko te części, które Jan mógł dać od siebie; w innych częściach kilku wsi pozostali potomkowie Klemensa (Gryfici) i Stępoty (Lisowie). Poza tym żadne źródła dotyczące Jędrzejowa nie zachowały śladu oporu krewnych wobec alienacji, inaczej niż choćby w roku 1236, gdy synowie Sulisława Bartłomiejowica dochodzili się z klasztorem o zbytą przez ojca część w Potoku¹⁶⁰. Była to już bowiem własność w pełni dziedziczna. Spokojny przebieg fundacji klasztornej w Brzeźnicy (Jędrzejowie) radykalnie różni się pod tym względem od fundacji klasztoru mogińskiego, którą przeprowadzał w XIII w. Iwo Odrowąż; współrodowcy zakwestionowali wówczas nadanie zakonnikom Prandocina, który miał już wtedy status gniazda rodowego. Jest charakterystyczne, że do końca lat 60. XII w. poszczególne rodziny z kręgu przyszłych Gryfitów wyzbyły się niemal całości dóbr poza ziemią krakowską, zwłaszcza tych położonych w Sandomierskiem lub na pograniczu krakowsko-sandomierskim. Nie wrośli w nie, nie zakorzenili się na dłużej, inaczej niż wspomniani Odrowążowie, którzy z Szańca, Prandocina, Białaczowa i Końskich uczynili swoje mateczniki.

Zaproponowana chronologia wydarzeń zmienia radykalnie spojrzenie na istniejący w Brzeźnicy kościół romański. Był on traktowany jako jeden z najważniejszych dowodów na rodowy status Brzeźnicy oraz ekspresję zasobności, ambicji i prestiżu społecznego przyszłych Gryfitów, którzy imitowali monarsze fundacje i realizowali ideał *princeps fundator*¹⁶¹. Główną przesłanką po temu było wyposażenie świątyni w empore, co klasyfikowano jako założenie typowe dla fundacji możnowładczych. Obserwowano też obecność tych świątyn w miejscach identyfikowanych jako gniazda rodowe. Znamienitym przykładem służył tu identyczny w typie kościół w Prandocinie. Jest on jednak co najmniej o dwie dekady starszy, nadto – jak wiadomo – kreacje owych „gniazd rodowych” były efektem dłuższego procesu w majątkach pochodzących z nadań władcy. Straciła też na jednoznaczności jeszcze jedna przesłanka: że typowe dla dóbr możnowładczych kościoły były wyposażone w grupy ka-

¹⁵⁸ K. Kolańczyk, *Studia nad relikwiami wspólnej własności ziemi w najdawniejszej Polsce. Rozporządzanie własnością ziemską do końca XIV w.*, Poznań 1950, s. 378–467.

¹⁵⁹ Z. Rymaszewski, *Prawo bliższości krewnych w polskim prawie ziemskim do końca XV wieku*, Wrocław 1970.

¹⁶⁰ KDM t. 1, nr 19, 20. Nadanie dokonało się przed rokiem 1231.

¹⁶¹ R. Michałowski, *Princeps fundator. Studium z dziejów kultury politycznej w Polsce X–XIII wieku*, Warszawa 1993; H. Manikowska, *Princeps fundator w przedlokacyjnym Wrocławiu. Od Piotra Włostowica do Henryka Brodatego*, w: *Fundacje i fundatorzy w średniowieczu i epoce nowożytnej*, red. E. Opaliński, T. Wiślicz, Warszawa 2000, s. 37–57.

nonickie. Ta specyficzna forma organizacji została stwierdzona lub domniemana przy kościele św. Andrzeja na Okole w Krakowie, w Prandocinie, Skalbmierzu, Imielnie, Ruszczy, Mstyczowie, Kijach, Szańcu, Pełczyskach, Końskich i Białaczowie¹⁶². Otóż zarówno kościoły z emporą, jak i grupy kanonickie dają się stwierdzić w majątkach monarszych lub ich powstanie można datować na czas, zanim przeszły drogą nadania książęcego w ręce możnowładców. Wygląda na to, że jest to też przypadek Brzeźnicy-Jędrzejowa. Relikty przedcysterskiego kościoła przetrwały wtopione w obecną partię zachodnią bazyliki cysterskiej. Długie badania archeologiczno-architektoniczne pozwalają na precyzyjny opis tego znakomitego obiektu¹⁶³.

Kościół został zbudowany na początku XII w., ponieważ konsekrował go i obdarzył dziesięcinami biskup krakowski Maur, który rządził diecezją w latach 1110–1118. Jeśli poprawna jest zaproponowana wyżej chronologia własności Brzeźnicy, to jako fundatora świątyni wskazać należy nie któregoś z protoplastów kręgu rodowego Gryfitów–Lisów–Wierzbnow, ale księcia Bolesława Krzywoustego, od którego dostała się po roku 1118 domniemanemu Klemensowi. Kościół wzniesiono na lewym, wyższym brzegu Brzeźnicy, na skarpie, w bezpiecznej odległości od nurtu rzeki, na już istniejącym cmentarzu, którego nie zlikwidowano, lecz rozwijano. Nosił wezwanie św. Wojciecha. Sprawa wezwania była w literaturze wielokrotnie omawiana i domaga się uporządkowania ze względu na piętrowe, a zbędne bądź mylące hipotezy, jak ta o pierwotnym wezwaniu św. Andrzeja¹⁶⁴ lub o pierwotnym maryjnym, zmienionym podczas fundacji klasztoru cystersów na św. Wojciecha z racji szerzenia jego kultu przez Jana jako arcybiskupa gnieźnieńskiego¹⁶⁵. W przywileju fundacyjnym dla cystersów z roku 1153 Jan wprost przekazywał swoje nadania Bogu, Matce Bożej oraz św. Wojciechowi: „Deo ad gloriam et laudem, eius genitrici [...] beato Adalberto contradidi”. Święci patroni, których wezwania nosiły kaplice i kościoły, uważani byli w średniowieczu za właścicieli tych obiektów i дарowanego majątku,

¹⁶² J. Szymański, *Kanonikat świecki w Małopolsce od końca XI do połowy XIII wieku*, Lublin 1995; M. Biliska-Ciećwierz, *Powstanie i organizacja kapituł kolegiackich metropolii gnieźnieńskiej w średniowieczu*, Kraków 2007, s. 86–110.

¹⁶³ T. Szydłowski, *Architektoniczny palimpsest jędrzejowski*, „Sztuki Piękne” 3, 1926–1927, s. 229–234; Z. Świechowski, *Budownictwo romańskie w Polsce. Katalog zabytków*, Wrocław 1963, s. 64–70; A. Tomaszewski, *Romańskie kościoły z emporami zachodnimi na obszarze Polski, Czech i Węgier*, Wrocław 1974; Z. Lechowicz, *Wyniki badań archeologicznych w zespołach klasztornych cystersów w Jędrzejowie w 1977*, „Sprawozdania Archeologiczne” 34, 1983, s. 223–238; W. Gliński, *Stan badań archeologiczno-architektonicznych klasztoru cystersów w Jędrzejowie*, w: *Cystersi misjonarze Europy*, s. 85–99; E. Kubica, *Katalog zabytków wczesnośredniowiecznej architektury monumentalnej Małopolski, Rusi Halickiej i Wołyńia*, „Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego” 17, 1996, s. 149; Z. Świechowski, *Architektura romańska w Polsce*, Warszawa 2000, s. 81–82; B. Kwiatkowska-Kopka, W. Gliński, J. Firlet, *Najnowsze badania archeologiczne w obrębie opactwa ojców cystersów w Jędrzejowie*, w: *Klasztor w społeczeństwie średniowiecznym i nowożytnym*, s. 539–545; B. Kwiatkowska-Kopka, *Rezultaty badań archeologiczno-architektonicznych nad klasztorem cysterskim w Jędrzejowie*, w: *Cystersi w społeczeństwie Europy Środkowej*, s. 543–549; też, *Klasztor cystersów w Jędrzejowie w świetle badań archeologiczno-architektonicznych*, s. 249–256.

¹⁶⁴ Ostatnio J. Dobosz, *Monarchia i możni*, s. 386.

¹⁶⁵ B. Kürbis, *Cystersi w kulturze*, s. 336.

generalnie zaś stanowiły one własność Bożą. W późniejszych dokumentach jędrzejowskich w odniesieniu do klasztoru, symbolizowanego przez kościół, pojawiają się dwa wezwania: Matki Bożej i św. Wojciecha. Biorąc pod uwagę, że cystersi każdej swojej świątyni konwentualnej nadawali lub – obejmując już istniejący kościół – przydawali wezwanie NMP, akcentując swoją głęboką maryjną pobożność i wiarę w szczególności jej patronat nad zakonem, sytuacja na gruncie źródeł jest jasna. Nie było wezwania św. Andrzeja. Wtórne, cysterskiej proveniencji było wezwanie maryjne. Pierwotne wezwanie było św. Wojciecha. Nadanie tego patrocynium dla kościoła zbudowanego w latach 1110–1118 znakomicie koreluje z odnowieniem kultu tego świętego biskupa i męczennika, najstarszego patrona Polski.

Początkiem tego procesu, za panowania Władysława Hermana, było odnalezienie relikwii, datowane hipotetycznie na rok 1190, a następnie ich uroczyste przeniesienie i złożenie w nowym ołtarzu głównym oraz nowo wzniesionej konfesji, które urządzono w rozbudowanej katedrze gnieźnieńskiej, konsekrowanej w roku 1097. Kult św. Wojciecha zyskał nową dynamikę za panowania Bolesława Krzywoustego. Został wpasowany w ideologię i polityczny program władcy, który forsował go jako kult dynastyczny. Widomym znakiem Wojciechowego patronatu były wybijane przez księcia serie monet z jego wizerunkiem: srebrne brakteaty protekcyjne (ok. 1113–1138) i srebrne denary typu absolucyjnego (ok. 1113–1118) oraz z wyobrażeniem całopostaciowym (1127), a także stosowane przez władcę bulle ołowiane z przedstawieniem świętego. Po oślepieniu i śmierci Zbigniewa wyjątkowe znaczenie miała rola Gniezna jako jednego z punktów pokuty książęcej, zwieńczonej ofiarowaniem katedrze zdobionego drogimi kamieniami złotego relikwiarza św. Wojciecha, a całość tego procesu przypieczętowało odnalezienie głowy świętego w katedrze w roku 1127¹⁶⁶.

Kościół św. Wojciecha był jednonawowy, wzniesiony na planie prostokąta, o wymiarach wewnętrznych: długość 10 m, szerokość 6,3 m, średnica apsydy wschodniej 3,3 m, średnica przestrzeni pod emporą zachodnią 3,6 m. Świątynia była orientowana, od wschodu zamknięta apsydą, od zachodu wieżą. Wieża ta i zachodnie naroża nawy zachowały się do dziś wtopione w ściany bazyliki cysterskiej, ponadto udało się odkryć część fundamentów ściany północnej, apsydy wschodniej i muru poprzecznego apsydy i nawy. Wieża w dolnej części miała półkolisty zarys, była wysklepiona i otwarta na nawę (stąd dawny pogląd o kościele dwuapsydowym z apsydami wschodnią i zachodnią), w górnej zaś partii siedmioboczna. Obydwa poziomy wyznaczał na zewnątrz ozdobny fryz. W górnej kondygnacji wnętrza wieży mieściła się empora, czyli galeria otwarta na wewnątrz kościoła, wsparta prawdopodobnie na śród-

¹⁶⁶ K. Benyskiewicz, *Władysław Herman*, s. 218–220; L. Wetesko, *Historyczne konteksty monarszych fundacji*, s. 204–214; R. Kiersnowski, *O brakteatach z czasów Bolesława Krzywoustego i roli kultu św. Wojciecha w Polsce*, w: *Święty Wojciech w polskiej tradycji historiograficznej. Antologia tekstów*, red. G. Labuda, Warszawa 1997, s. 312–331; S. Suchodolski, *Nowa bulla Bolesława Krzywoustego i problem ołowianych pieczęci w Polsce wczesnośredniowiecznej*, „Przegląd Historyczny” 100, 2009, s. 207–236; M. Bogucki, *Oryginalność i wtórność mniactwa polskiego w X–XII w.*, w: *Oryginalność czy wtórność? Studia poświęcone polskiej kulturze politycznej i religijnej (X–XIII wiek)*, red. R. Michałowski, G. Pac, Warszawa 2020, s. 220–223; W. Jezierski, *Udomawianie św. Wojciecha. Mitologizacja misjonarstwa i władzy biskupiej w Polsce i w Skandynawii od XI do XIII w.*, tamże, s. 458–459.

kowym filarze. Na emporę prowadziła zachowana do dzisiaj kamienna kręta klatka schodowa umieszczona w murze kościoła od strony północno-zachodniej. Funkcje empory są żywo dyskutowane w nauce. Wymienia się zwłaszcza przeznaczenie liturgiczne, prestiżowe i obronne. Funkcja liturgiczna polegała nie tyle na słuchaniu mszy z empory (co zanadto oddalałoby pana od ołtarza), ile na wykorzystywaniu empory jako kaplicy lub do oświetniania liturgii, np. jako stacji w trakcie procesji lub jako chóru muzycznego. Empora mogła znakomicie pełnić funkcje schronienia i obrony w razie ataku. Na pewno w sytuacjach publicznych – a takim rozlicznym funkcjom służyły kościoły – pozwalała właścicielowi dóbr i jego rodzinie zająć eksponowane miejsce, co podkreślało ich wyjątkową pozycję.

Budowlę wzniesiono z ciosów wapiennych. Detale rzeźbiarskie i narożniki wykonano z piaskowca. Ściany zewnętrzne w górnej części zdobił fryz arkadkowy, a w narożnikach znajdowały się pilastry. Wejście mieściło się prawdopodobnie od strony północnej. Nawę oświetlały okna zamknięte półokrągłym łukiem. Świątynia była ośrodkiem liturgii i posługi duszpasterskiej dla pana dóbr, ale też kościołem dla okolicznej ludności, której zapewniała udział w nabożeństwach, udzielanie sakramentów i podstawową opiekę duszpasterską. Przy kościele znajdował się cmentarz z licznymi pochówkami, co oznacza, że służył całej okolicznej ludności. Cmentarz znajdował się na zachód i południowy wschód od kościoła w stronę rzeki, na obszarze zajęтым później przez skrzydło wschodnie klasztoru z kapitularem, oraz sięgał daleko na północ; najnowsze badania przyniosły zaskakujące wyniki, że pochówki wykraczały zasięgiem poza linię obecnego muru obwodowego klasztoru.

Nie wiemy, czy ta fundacja była wyposażona w grupę kanoniczną. Kilkuosobowa obsada duchownych zapewniała stały dostęp do liturgii i sakramentów, oświetlenie nabożeństwa, modlitwę wstawienniczą i memoratywną za pana, krewnych i przodków, wykonywanie funkcji duszpasterskich na rozległych terenach dóbr pana oraz stanowiła pierwszorzędny aparat administracyjny. Na fali wdrażania reformy gregoriańskiej grupy te ulegały likwidacji lub przekształcaniu, przy czym nadania na rzecz klasztorów służyły przy tym jako dogodny instrument¹⁶⁷. W Brzeźnicy nie ma śladów funkcjonowania tego typu instytucji ze względu na wczesne przekazanie cystersom kościoła wraz z całym uposażeniem.

Kościół św. Wojciecha w Brzeźnicy miał status kościoła prywatnego¹⁶⁸. Wzniesiony przez fundatora na własnym gruncie i wyposażony przez niego stanowił dziedziczną własność, składową majątku, z wszelkimi prawami do zarządzania i dysponowania nim (wyznaczanie i odwoływanie duchownych, określenie uposażenia, udział w dochodach kościelnych, możliwość przekazania go drogą donacji). Drogą donacji książę przekazał go wraz z całą włością przodkowi Gryfitów. Kościoły takie były elementem konsolidacji wielkiej własności, czy to monarszej, czy możnowład-

¹⁶⁷ M. Zdanek, *Klasztor jako instrument reformy Kościoła. Przykład diecezji krakowskiej (połowa XII–połowa XIII w.)*, w: *Klasztor w Kościele średniowiecznym i nowożytnym*, red. M. Derwich, A. Pobóg-Lenartowicz, Warszawa–Wrocław–Opole 2010, s. 377–392.

¹⁶⁸ D.A. Sikorski, *Kościół polski w X–XII wieku we władzy monarchy i możnych. Uwagi na marginesie książki Józefa Dobosza, Monarcha i możni wobec Kościoła w Polsce do początku XIII wieku*, *Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2002*, ss. 542, „Nasza Przeszłość” 100, 2003, s. 455–482.

czej. W czasach przed powstaniem sieci parafialnej – co zostało dokonane w XIII w. – wiejskie kościoły prywatne wraz z katedrami, kolegiatami i kościołami grodowymi tworzyły podstawową infrastrukturę kościelną, umożliwiając pogłębienie chryścianizacji ludności¹⁶⁹. Podstawowy zasięg oddziaływania takiego protoparafialnego kościoła tworzyły okoliczne wsie; jednym z czynników wyznaczających (płynną wtedy) „przynależność” terytorialną było obarczenie ludności dziesięciną na jego rzecz. Dziesięcina, sankcjonowana przez biskupa, stanowiła kolejne świadczenie, z którego czerpał nie tyle duchowny, ile pan kościoła i włości. Po przejściu majątku na własność możnowładcy to on jako właściciel kościoła pobierał jego dochody. Z przywileju fundacyjnego z roku 1153 wiadomo, że do uposażenia kościoła należały dziesięciny z Rakoszyna, Potoku, Łysakowa, Łączyna, Rakowa, Tarszawy i ChorzeWy; bez wątplenia trzeba tu też dodać wmontowane później w narrację dokumentu Chołoszyn i samą Brzeźnicę. To był trzon wyznaczony przez właściciela kościoła podczas fundacji. Wedle brzmienia przywileju fundacyjnego biskupi Maur i Radost (1118–1142) mieli poszerzyć uposażenie dziesięcinne o Przyłek, Konary, Mnichów, Borów oraz niezidentyfikowane wsie: Osarowici, Bechlowo, Prekopa i Linowo. Niejasny zapis dokumentu trudno zinterpretować; można za Długoszem uznać, że część z nich nadał Maur, a część Radost¹⁷⁰. Bardziej prawdopodobne jednak wydaje się inne rozwiązanie – do czasów konsekracji świątyni przez biskupa Maura można odnieść nadanie dziesięcin, które pokrywały się z wyżej wskazanym zasięgiem trzonu włości Gryfitów. Udział biskupa Radosta wiązałby się natomiast ze wstępnymi fazami fundacji klasztoru cystersów, kiedy to ok. 1140–1142 jako biskup diecezji udzielił zgody na fundację i przekazanie zakonnikom kościoła z jego uposażeniem oraz na prośbę fundatora nadał kolejne dziesięciny z owych ośmiu osad, które ten dodatkowo nabył dla klasztoru. Łączą je bowiem trzy cechy: rozproszenie terytorialne, fakt, że nie wszystkie weszły później w skład klasztorowego dominium, oraz to, że trudno je zidentyfikować w okolicy, więc albo były niewielkie i zanikły, albo szybko je zbyto. Widziałbym w nich więc element budowy pierwotnego uposażenia klasztoru, a nie pierwotny obszar dziesięcinny kościoła w Brzeźnicy. Scalające i ekonomiczne znaczenie dla majątku pańskiego kościół miał zatem ze względu na dodatkowe uprawnienia zwierzchnie wobec poddanych, w tym kontrolę poddanych poprzez zależnego księdza, nadzór nad obowiązkiem mszalnym, *cura animarum*, pochówki, oraz ze względu na dodatkowe dochody z nałożonych i pobieranych dziesięcin i opłat kościelnych. Dopełniały się tu zatem funkcje dominialne i duszpasterskie¹⁷¹.

Drugim centralnym elementem włości był dwór. Dawniej sądzono, że sama świątynia z emporą wskazuje na funkcje feudalne, a więc za naturalne uważano, że towa-

¹⁶⁹ J. Tazbirowa, *W sprawie badań nad genezą organizacji parafialnej*, „Przegląd Historyczny” 54, 1963, s. 85–92; też, *Początki organizacji parafialnej w Polsce*, tamże, s. 369–386. Z innego punktu widzenia E. Wiśniowski, *Uwagi o początkach organizacji parafialnej w Polsce*, „Przegląd Historyczny” 55, 1964, s. 492–500; tenże, *Badania nad początkami i rozwojem średniowiecznej sieci parafialnej na ziemiach polskich*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Sectio F, Historia, 45, 1990, s. 43–58; tenże, *Parafie w średniowiecznej Polsce. Struktura i funkcje społeczne*, Lublin 2004.

¹⁷⁰ J. Dobosz, *Monarchia i możni*, s. 260–262.

¹⁷¹ R.M. Pauk, *Działalność fundacyjna możnowładztwa czeskiego i jej uwarunkowania społeczne (XI–XIII wiek)*, Kraków-Warszawa 2000, s. 37–45.

rzyszyła jej siedziba feudała. Poszukiwania materialnych śladów wiejskich obiektów rezydencjonalnych w bliskości kościołów długo jednak nie prowadziły do pozytywnych rezultatów, na co bez wątpienia miała wpływ słabość wczesnośredniowiecznej polskiej archeologii wiejskiej. Informację o istnieniu w Brzeźnicy dworu i folwarku (predium) możnowładczego podał Jan Długosz w opisie fundacji klasztoru, mianowicie, że arcybiskup Jan i jego brat Klemens ufundowali klasztor cystersów „in praedio et villagio suo Brzesznicza”, a w innym miejscu: „in praedio suo Brzesznicza”¹⁷². Było to możnowładcze gospodarstwo pańskie z rezydencją, przejęte od monarchy lub zbudowane w nowym kształcie. Nazwa „predium” oznaczała w terminologii średniowiecznej gospodarstwo własne pana (rezerwę pańską), wczesny odpowiednik późniejszego folwarku, którego centrum była kuria pańska, od łac. *curia*, który to termin w węższym sensie oznaczał dwór, a w szerszym zespół zabudowań mieszczących dwór pana, mieszkanie dla czeladzi, budynki dla zwierząt i inne pomieszczenia pełniące funkcje gospodarcze¹⁷³. Predium nie występuje w przywileju fundacyjnym klasztoru, zatem w odniesieniu do informacji Długosza można przyjąć dwojaki stanowisko. Można zanegować ją i pominąć jako wymysł kronikarza, który istnienia takiego obiektu domyślał się przez analogię do współczesnych sobie układów wiejskich lub zapisów znanych z innych źródeł. Można też doszukiwać się w tym przekazie prawdziwego rdzenia, może elementu tradycji lokalnej, którą Długosz uzyskał na miejscu (a przekazano też dwie inne wiarygodne: o piśmie św. Bernarda i o świadectwach na rzecz Lisów). Dotychczas brakuje analiz archeologicznych, aby potwierdzić istnienie i kształt owej domniemanej brzeźnickiej rezydencji. Badacze postulują wprost, by założenia o współwystępowaniu i bliskości takich obiektów nie stosować bezwzględnie i za każdym razem szukać potwierdzenia w źródłach pisanych lub materialnych. Narzucają się jednak analogie i przesłanki logiczne, które czynią przekaz Długosza uzasadnionym.

Brak kurii pańskiej oznaczałby założenie, że monarcha, a potem możnowładca w czasie przebywania we własnym kluczu majątkowym nie miał miejsca pobytu dla siebie, rodziny i licznego orszaku. Z kolei odległa siedziba czyniłaby z kościoła obiekt funkcjonujący w pustej przestrzeni jako dominanta cmentarza. Świątynia wzniesiona tak wielkim nakładem środków, w reprezentacyjnej formie, akcentująca władztwo nad okolicą tylko w połączeniu z siedzibą pańską mogła w należyty sposób realizować zaprogramowane treści ideowe. Wśród nich była wszak autoprezentacja pana jako wiernego człowieka Kościoła i pobożnego chrześcijanina, religijna legitymizacja jego pozycji społecznej oraz ostentacja nie tylko bliskości wobec Boga, lecz także statusu społecznego, bogactwa i prestiżu wobec poddanych. Dumnie wznosząca się nad okolicą świątynia tylko dopełniona o dwór dawała tak pożądaną aurę wyjątkowości, zapewniając też stały dostęp do posług religijnych. Nie należy wreszcie zapominać, że ówczesne kamienne kościoły pełniły również funkcje militarne i wraz z dworem stawały się spójnym układem obronnym. Do tego należy dodać przywołane wcześniej dopełniające się funkcje kościoła i dworu jako elementów konsolidujących wielką własność, tworzących centrum ideowe i ośrodek zarządu.

¹⁷² Lben, t. 3, s. 361; J. Długosz, *Annales*, lib. V–VI, s. 12.

¹⁷³ A. Rutkowska-Płachcińska, *W sprawie charakteru rezerwy pańskiej w okresie gospodarki czynszowej*, „Przegląd Historyczny” 48, 1957, s. 411–435.

Nowe światło rzuciły na to zagadnienie żywo rozwijające się badania nad siedzibami możnych i rycerstwa. Przyniosły one największy plon dla pełnego i późnego średniowiecza, czyli od ważnej cezury XIII stulecia, gdy zaczęto wznosić rezydencje możnowładcze i rycerskie typu motte (gródki stożkowate), wyróżniające się wieżami i wyraźniejszymi umocnieniami wałowymi. Dla wczesnego średniowiecza dysponujemy mniej licznymi, ale istotnymi przykładami z kręgów elity XI- i XII-wiecznej Polski. W większości dotyczą one siedzib możnowładczych w grodach stołecznych. Są to zwłaszcza dwór Sieciecha przy kościele św. Andrzeja na Okole w Krakowie oraz obronny i zasobny dwór („curia satis bene munita”) Piotra Włostowica przy fundowanym przez niego opactwie św. Wincentego na Ołbinie we Wrocławiu oraz poświęcone dwory innych możnych w tym mieście. Wśród nich znajdowała się darowana cystersom lubiąskim posiadłość Mikory, w skład której wchodził dwór („curia”), sad, łąka, pola, jezioro oraz dochody z połowu ryb i jatek rzeźniczych – zatem nie tylko rezydencja, lecz także jej zaplecze gospodarcze. Badania archeologiczne nad dworem Włostowica również uwydatniły rezydencjonalno-gospodarczy charakter siedziby możnowładczej, w jego obrębie odkryto bowiem budynki mieszkalne i gospodarcze, jamy, palenisko, studnię i dostęp do ciek w wodnego. W przypadku siedzib wiejskich brak jednoznacznych odkryć. Analogiami służą jednak żywo się rozwijające badania czeskie. Mając na względzie wszystkie różnice w rytmie rozwoju społeczno-ustrojowego, odmiennosc układów osadniczych i typów świątyń (w tym sławne portaliki na piętrze wieży kościoła umożliwiające komunikację z dworem poprzez drewniane ganki, co w Polsce nie ma analogii), warto wskazać najogólniej pojęte elementy wspólne. Z licznych przykładów wyłania się zarys prostej siedziby wiejskiej wczesnego typu jako zgrupowania budowli mieszkalnych i gospodarczych ustawionych wokół podwórza lub luźniej rozłożonych w ramach prostych obwarowań, z zachowaniem częstokroć sporego obszaru wolnego, przeznaczonego najpewniej na użytki rolne, jak ogrody i sady, co znajduje odpowiednik w wyżej przedstawionych dworach ołbińskich. W tej przestrzeni znajdował się też kościół prywatny, skomunikowany z gospodarstwem lub wolno stojący w pewnej odległości od niego, tyle że objęty wytyczoną granicą siedziby pańskiej i do niej przestrzennie należący¹⁷⁴. Badania archeologiczne dowodzą raczej pewnego wyizolowania świątyni, narzucanego choćby przez istnienie przykościelnego, często rozległego cmentarza. Sąsiedztwa kościoła i dworu nie należy zatem rozumieć dosłownie jako budowanie ściana w ścianę, lecz trzeba je traktować jako pewien układ funkcjonalny w szerszej przestrzeni. Wczesne wiejskie siedziby możnowładcze nie były grodami czy gródkami i miały na ogół charakter otwarty. Podstawowe cechy obronności zapewniało położenie lub prosta osłona w postaci parkanów, płotów lub częstokołów. Budowle były głównie drewniane, choć wzrost znaczenia panów i ich możliwości zaczęły z biegiem czasu skutkować wzniesieniem palatium murowanych (lub częściowo murowanych)¹⁷⁵. Przykładem byłoby

¹⁷⁴ A. Hejna, *Venkovská opevněná sídla 10.-13. století v Čechách. Problematika jejich studia a výsledky dosavadního výzkumu*, „Archeologické rozhledy” 28, 1976, s. 279–290; J. Žemlička, *Čechy v době knížecí (1034–1198)*, Praha 1997, s. 287–289.

¹⁷⁵ A. Wędzki, *Ze studiów and rezydencjami możnowładczymi i rycerskimi na ziemiach polskich w XI–XII wieku*, „Slavia Antiqua” 25, 1978, s. 173–188; A. Boguszewicz, *Adelige Residenzen in Schlesien im Mittelalter*, w: *Castella Maris Baltici XII. Castle as a Residence*,

domniemane palatium Sieciecha w krakowskim Okole¹⁷⁶ czy romańskie palatium odkryte niedawno w Morawicy, gnieździe rodu Toporów, datowane na okres między końcem XI a drugą połową XII w., aczkolwiek odkrycie to czeka na wnikliwą interpretację, która musi uwzględniać odmienną sytuację topograficzną. Znaleziony w Jędrzejowie przy przedcysterskim kościele przylegający prostopadle od zachodu mur przecina dawne pochówki i nie ma kontynuacji. Nie można czynić z niego przesłanki do budowania wizji murowanego przyległego dworu.

Biorąc pod uwagę przedstawione wyżej badania i analogie, można hipotetycznie rekonstruować wygląd i składowe dworu o funkcjach rezydencjonalnych, administracyjnych i gospodarczych, a w jakimś ograniczonym sensie również obronnych i reprezentacyjnych. Lokalizacja kurii i predium na razie pozostanie nieznaną. Na obecnym etapie można tylko uwzględnić kilka przesłanek, uznając że: 1) znajdowały się w bliskości rzeki, co było niezbędne do codziennego funkcjonowania; 2) nie wchodziły w obszar zajmowany przez cmentarz przykościelny; 3) nie blokowały ludności dojścia do świątyni, hipotetycznie lokalizowanego od północy; 4) nie przylegały do bryły kościoła, ale wraz z nim tworzyły rozleglejszy wytyczony obszar składający się na centrum włości.

Obok potwierdzonego kościoła z cmentarzem oraz domyślnych kurii i predium trzecim elementem najdawniejszego układu przestrzennego była wieś, czyli zabudowania i gospodarstwa chłopskie. Hipotetyczna rekonstrukcja dawnej Brzeźnicy musi uwzględniać luźną strukturę osadniczą wsi z epoki sprzed kolonizacji na prawie niemieckim. Większość z nich stanowiły osady jedno- i wielodworcze różnej wielkości (od kilku do kilkunastu chat i przynależnych do nich pomieszczeń gospodarczych), o zabudowie drewnianej, mało zwarte, otwarte, otoczone przez przynależne poszczególne rodzinom żreby. Na żreb składały się rozrzucone i przemieszane role uprawiane w systemie dwupolowym, obsiane i leżące odłogiem, łąki i pastwiska, lasy i zagajniki wykorzystywane pod wypas, zasób drewna na budowę i opał, paszy (buczyna, żołądziej), owoców, grzybów i ziół. Tak zagospodarowywany obszar miał płynne granice. Część terenu była intensywnie, część ekstensywnie zagospodarowana, a mocne uzależnienie od jakości gleb i zagrożenie wyjałowieniem powodowały częste zmiany obszarów objętych uprawą, a czasem też przesuwanie domostw w ramach danej przestrzeni¹⁷⁷. Do tej formy wczesnośredniowiecznego osadnictwa wiejskiego stosowane jest pojęcie „osady długotrwałej, lecz zmiennej” i „osady rozproszonej”. Dopiero efektem procesów, które rozpoczęły się w XII–XIII w. i dopełniały się w późnym średniowieczu, było powstanie rozplanowanych, względnie stabilnych wsi z wymierzonymi działkami, a wstępnymi elementami tego procesu było wytyczanie granic włości, konsolidacja wielkiej własności, powstawanie sieci kościołów¹⁷⁸.

Łódź, Poland 26–30.05.2014, ed. A. Andrzejewski, Łódź 2015, s. 63; tenże, *Początki zamków prywatnych w Europie Środkowowschodniej*, „Slavia Antiqua” 48, 2012, s. 110–116.

¹⁷⁶ B.M. Pawlicki, *Ze studiów nad relikiami domniemanego palatium Sieciecha w Krakowie*, „Architektura. Czasopismo techniczne” 108, 2011, z. 7–A, s. 179–225.

¹⁷⁷ F. Bujak, *Studia nad osadnictwem Małopolski*, posłowiem opatrzył A. Janeczek, Poznań 2001 (PTPN. Wznowienia, 9), s. 108–122; Z. Podwińska, *Zmiany form osadnictwa wiejskiego na ziemiach polskich we wcześniejszym średniowieczu. Żreb, wieś, opole*, Wrocław 1971; B. Szurowa, *Zmiany układu*, s. 172–181.

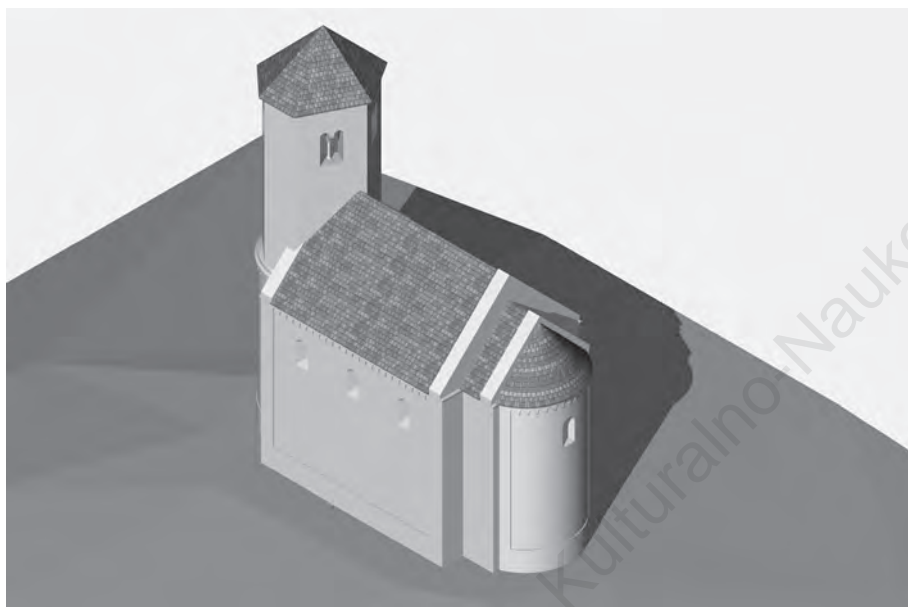
¹⁷⁸ K. Fokt, *Późnośredniowieczne osadnictwo wiejskie na Dolnym Śląsku w świetle badań archeologicznych*, Kraków 2012, s. 45–52.

Trudno określić, jaka była relacja przestrzenna między rezydencją feudała a wsią. Badania czeskie wskazują na przewagę położenia dworu na skraju osiedla, rzadziej w jego środku przy placu i drodze, najrzadziej poza wsią¹⁷⁹. Dawna Brzeźnica rozciągała się jako luźniejszy zespół siedlisk, eksploatujący szeroko rozrzucone użytki rolne i leśne wzdłuż linii rzeki, która nadała osadzie nazwę, od źródeł w kierunku wschodnim. Poszukując lokalizacji „jądra osadniczego” wsi, warto podkreślić specyficzny toponim Brzeźnica i dającą do myślenia sytuację źródłową, jaka zachodzi w przypadku Sudółu. Otóż Sudół nie został wymieniony jako składowa nadania Jana Gryfity dla klasztoru i po raz pierwszy pojawił się jako wieś klasztorna w przywileju Bolesława Wstydliwego z roku 1256. O jego nadaniu dla cystersów nic nie wiadomo, transakcje skupowania części wsi należącej do księcia i Lisów miały miejsce w XIII i XIV w. Klasztor miał więc tylko część wsi o niejasnej genezie. Światło na nią może rzucić analiza nazw miejscowych. Obecny Sudół składa się z dwóch części: Starej Wsi, położonej bardziej na zachód, w stronę Przasławia, oraz Brzeźnicy, bardziej na wschód, w stronę klasztoru. Ta ostatnia leży w rejonie uaktywniających się źródła rzeki, u początku jej biegu. Należy rozważyć, czy pierwotna Brzeźnica nie rozciągała się od tego obszaru, czyli dzisiejszej części Sudółu na zachód od kościoła, później zaś w wyniku fundacji klasztoru i przestrzennej przebudowy osadnictwa przez cystersów najbliższe siedliska przesunięto, tworząc poza początkami nurtu Brzeźnicy wieś o charakterystycznej nazwie Suchy Dół, czyli Sudół, który w ten sposób pojawił się w źródłach. Można przypuszczać, że obszary uprawne eksploatowane przez ludność pierwotnej Brzeźnicy rozciągały się głównie na lewym brzegu rzeki. Znaczącym wyznacznikiem zasięgu tego obszaru od wschodu może być frapujące znalezisko cennego skarbu monet z pierwszej połowy XII w. zlokalizowane przy zbiegu ulic św. Barbary, Małogoskiej i Piastowskiej (dawnej Bizoredzkiej), w rejonie kapliczki Ducha Świętego. Skarb ten zawierał dwa denary Bolesława Krzywoustego z okresu 1113–1138, osiem denarów krzyżowych datowanych na ok. 1025–1075 i jedną monetę niemiecką z czasów Ottona III i Adelajdy z przełomu X i XI stulecia¹⁸⁰. Chronologia najpóźniejszych monet zbiega się uderzająco z momentem wzniesienia i przekazania kościoła, a zawartość skłania do refleksji nad dostępem posiadacza do zasobów monarszych. Ta próba hipotetycznego rozpoznania sytuacji osadniczej i jej przekształceń nie przesądza sprawy i musi być poddana dyskusji i weryfikacji. Decydującą rolę będą odgrywały w tej mierze badania archeologiczne prowadzące do rekonstrukcji całego układu przestrzennego: usytuowania jądra osadniczego dawnej wsi, charakteru jej zabudowy i rozległości użytkowanego obszaru.

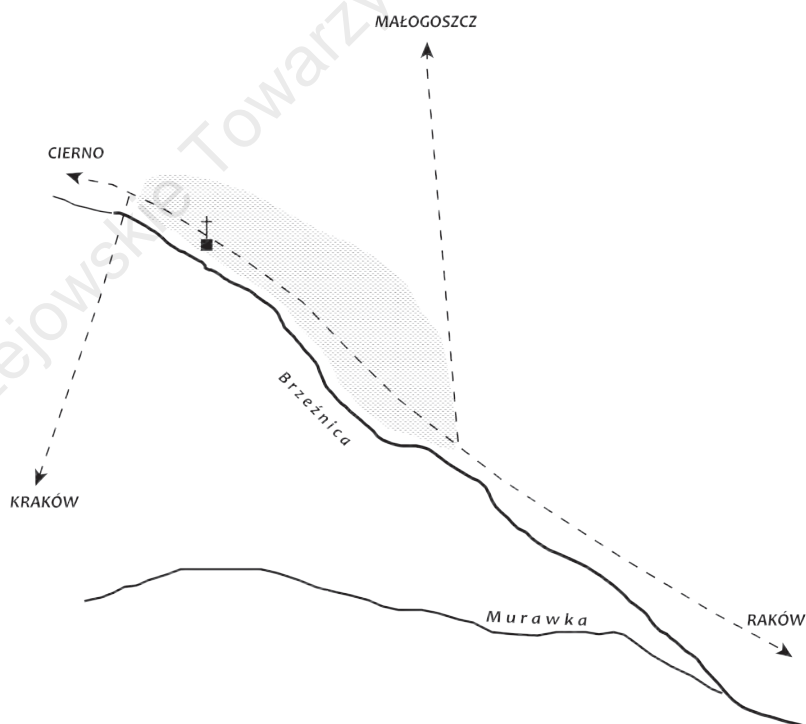
¹⁷⁹ Zestawienie w odniesieniu do obronnych siedzib feudałów przeprowadził P. Chotěbor, *K situaci a stavěbní podobě vesnických feudálních sídel*, „Archeologia Historica” 7, 1982, s. 357–366.

¹⁸⁰ J. Reyman, *Wczesnośredniowieczne skarby z Małopolski*, w: *Wczesnośredniowieczne skarby srebrne z Małopolski, Śląska, Warmii i Mazur*, Wrocław 1966, s. 18; *Skarby wczesnośredniowieczne z obszaru Polski. Atlas*, oprac. L. Gajewski, I. Górńska, L. Paderewska, J. Pyrgała, W. Szymański, Wrocław 1982; *Frühmittelalterliche Münzfunde aus Polen. Inventar IV: Kleinpolen, Schlesien*, oprac. B. Reyman-Walczak, P. Ilisch, D. Malarczyk, T. Nowakiewicz, red. M. Bogucki, P. Ilisch, S. Suchodolski, Warszawa 2013, s. 50–51, nr 34. Za informację o znalezisku i wskazanie literatury przedmiotu serdecznie dziękuję Pani dr Ninie Glińskiej z Narodowego Instytutu Dziedzictwa w Kielcach.

Ryc. 7. Rekonstrukcja kościoła św. Wojciecha w Brzeźnicy, oprac. A. Bojęs-Białasik, J. Czechowicz, B. Kwiatkowska-Kopka, M. Zdanek.



Ryc. 8. Hipotetyczny układ osadniczy Brzeźnicy w pierwszej połowie XII w., oprac. A. Bojęs-Białasik, M. Zdanek.



Na koniec należy rozpatrzyć usytuowanie i znaczenie Brzeźnicy w ówczesnym układzie komunikacyjnym. Dla wczesnośredniowiecznej Małopolski jest on w ogromnej mierze rekonstrukcją hipotetyczną, opartą na wzmiankach źródłowych, które wprost mówią o drogach, komorach celnych, targach, ale też itinerariach i miejscach pobytu władców i spotkań elity państwowej. Posiłkuje się również dorobkiem geografii historycznej, a więc bierze pod uwagę konieczność połączeń między kluczowymi ośrodkami administracji państwowej i kościelnej oraz rozwój sieci osadniczej, analizuje warunki naturalne, retrogresywnie wykorzystuje materiał kartograficzny, sięga do metody porównawczej, wreszcie czerpie z badań archeologicznych¹⁸¹. W Małopolsce centralne węzły drożne tworzyły dwa ośrodki władzy: Kraków¹⁸² i Sandomierz¹⁸³, leżące na nadwiślańskim szlaku ruskim. Z Krakowa na północ wiódł szlak na Wielkopolskę i Mazowsze, z Sandomierza na zachód wychodziły szlaki do ziem łęczyckiej i sieradzkiej, na Kujawy i Mazowsze. Sieć dróg musiała przechodzić przez najważniejsze grody: Żarnowiec, Małogoszcz i Czechów. Z Krakowa na północ droga szła na Miechów, skąd – jak i w późniejszych wiekach – rozgałęziała się w kierunku północno-zachodnim na Żarnowiec i w kierunku północnym zmierzała na Małogoszcz. Gród małogoski pełnił wówczas kluczowe w tej części Małopolski funkcje: administracyjną i strategiczną. Jego znaczenia jako węzła komunikacyjnego dowodzi choćby spotkanie z benedyktynami z Zwiefalten, zorganizowane tu w roku 1138 przez księżną Salomeę, wdowę po Bolesławie Krzywoustym¹⁸⁴. Przebieg tej części odcinka traktu krakowskiego, kluczowy dla miejsca Brzeźnicy na mapie wczesnośredniowiecznej Polski, nie jest znany, ale zakłada się, że w zasadniczej części wyglądał podobnie jak później poświadczona tzw. droga toruńska. Przechodziłby zatem od Miechowa przez Książ, z nadania książęcego własność Piotra Włostowica, a później jego potomków¹⁸⁵, i zmierzał do Brzeźnicy. Połą-

¹⁸¹ T. Dunin-Wąsowicz, *Badania sieci drożnej średniowiecznej Polski*, w: tejże, *Drogami średniowiecznej Polski. Studia z dziejów osadnictwa i kultury*, wybrał i oprac. A. Janeczek, posłowie M. Młynarska-Kaletynowa, Warszawa 2011, s. 13–24; E. Siemianowska, *W sprawie metody badań wczesnośredniowiecznych szlaków dalekosiężnych*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici”, Archeologia, 33, 2013, s. 91–110. Klasyczna monografia S. Weymanna jest znakomitą pomocą dla późnośredniowiecznego układu; zob. S. Weymann, *Cła i drogi handlowe w Polsce piastowskiej*, Poznań 1938.

¹⁸² A. Wędzki, *Miechów w średniowieczu. Studia z dziejów miasta i klasztoru. Zagadka Jaksy*, Warszawa 2014, s. 26–27 i ryc. 2. Tu inaczej poprowadzony odcinek północy szlaku krakowskiego.

¹⁸³ T. Dunin-Wąsowicz, *Sandomierska sieć drożna w wiekach średnich*, w: tejże, *Drogami średniowiecznej Polski*, s. 179–199, ryc. 2, s. 186–187 (tylko połączenie Sandomierz–Jędrzejów od północy przez Małogoszcz ze szlakiem Opatów–Waśniów–Ślupia–Kielce lub Opatów–Łagów–Kielce).

¹⁸⁴ S. Wieczorek, *Die Schenkungen Boleslavs III. und Salomeas von Berg an die Benediktinerabtei Zwiefalten in den 1130–40er Jahren*, w: *Monarchische und adlige Sakralstiftungen im mittelalterlichen Polen*, red. E. Mühle, Berlin 2013, s. 131–168.

¹⁸⁵ J. Kurtyka, *Książ Mały (Stary) lub Wielki*, SHGK, cz. III, s. 269–270. Na rangę Książa na szlaku krakowskim wskazuje też identyfikacja grodu tamże z Międzyborzem, fortyfikowanym przez Henryka Brodatego podczas XIII-wiecznych walk o tron krakowski; zob. J. Laberscheck, *Międzyborze*, SHGK, cz. IV, s. 451. Zaznaczona przez autora sprzeczność z hipotezą łączącą Książ z własnością nie musi mieć charakteru absolutnego, ponieważ podczas tych walk

czenie to szło najpewniej od zachodniej strony obecnego Jędrzejowa, na co wskazuje kilka przesłanek. Po pierwsze, wczesne poświadczenie Cierna jako parafii należącej do arcybiskupstwa gnieźnieńskiego; po drugie, komunikacja przez Cierno z grodem w Małogoszczu; po trzecie, obecność przeprawy przez Nidę Białą. Linia tej drogi prowadziłaby zatem od Łączyna przez Skroniów, Brzeźnicę, Sudół, Prząsław, Cierno i Caców. Do dziś na mapie widoczne jest to korytarzowe połączenie osadniczej wyspy jędrzejowskiej z wyspą małogoską, wytrzebione pośród lasów zalegających dolinę Białej Nidy. Być może przeprawa miała charakter obronny, co mogłoby wynikać ze stosowanej do punktów warownych nazwy wsi Tyniec (od tyn – płot, grodzenie). Taki przebieg drogi pozwalał ominąć głębokie i wodniste koryta Jasionki, Murawki i Brzeźnicy, za to od strony zachodniej komunikował dobrze kościół i domniemany dwór w Brzeźnicy, stanowiące centrum włości. Ostatnie znalezisko cmentarzyska z 50 pochówkami i skarbu 10 srebrnych wczesnośredniowiecznych monet w Prząsławiu (XI–pierwsza połowa XII w.) pokazuje znaczące zasiedlenie tej wsi oraz przepływ ludzi (o wyższym statusie) i pieniądza przez wieś¹⁸⁶, co dobrze koreluje z rekonstruowanym szlakiem drożnym. Natomiast od strony Sandomierza połączenie musiało iść na Czechów i dalej na zachód przez przeprawy na Nidzie. Punktami łączącymi włość brzeźnicką z tamtejszym układem drożnym były leżące na jej wschodnim krańcu wsie Chołozyn i Raków. W ten sposób rysuje się zasadniczy układ lokalnego systemu drożnego, który musiał wiązać siedzibę pańską, kościół i siedliska wiejskie Brzeźnicy z obydwoma szlakami: krakowskim, o przebiegu północ–południe, oraz sandomierskim, o przebiegu wschód–zachód. Oś tej lokalnej drogi, o czym przesądza osadnictwo i warunki naturalne, przebiegała najpewniej lewym brzegiem rzeki Brzeźnicy. Droga wzdłuż tego brzegu łączyła węzłowe przeprawy obu wspomnianych szlaków na Białej Nidzie i na Nidzie, wiodąc przez równoleżnikowo położone osady: Cierno, Prząsław, Sudół, Brzeźnicę do Rakowa i dalej na wschód w stronę Nidy. Tymczasem najstarsze wsie należące do włości brzeźnickiej po stronie południowej, czyli Łączyna i Łysaków, odsunięte były od koryta nie tylko Brzeźnicy, lecz także Murawki i Jasionki, które stwarzały naturalne przeszkody dla dogodnych połączeń pionowych. Należy założyć, że pierwotnie drogi omijały koryta tych cieków i przebiegały równolegle wzdłuż nich.

książęta wnosili grody, osadzali rycerstwo i poddawali inkastelacjom obiekty na terenach należących do różnych właścicieli.

¹⁸⁶ G. Śnieżko, *Monety z wczesnośredniowiecznego cmentarzyska szkieletowego w Prząsławiu*, s. 157–178; K. Nowaczyk, L. Nowaczyk, *Cmentarzysko wczesnośredniowieczne w Prząsławiu, gm. Jędrzejów*, s. 97–122.

Rozdział 4.

Początki cysterskiego Jędrzejowa

Proces fundacyjny klasztoru cystersów

W nowszych badaniach nad dziejami cystersów w Polsce fundacje klasztorne rozpatruje się wedle modelu procesu fundacyjnego, było to bowiem przedsięwzięcie złożone i długotrwałe¹⁸⁷. Obejmowało następujące etapy: zamysł fundacji; uzyskanie aprobaty biskupa (diecezji, na której terenie miała być fundowana placówka); wybór konwentu macierzystego oraz staranie się o jego zgodę i zgodę kapituły generalnej zakonu na przyjęcie fundacji i wysłanie konwentu do nowego klasztoru; wyznaczenie wizytatorów do zbadania lokalizacji i uposażenia przyszłej placówki; wizytacja i zrelacjonowanie jej wyników; wyznaczenie opata i uformowanie konwentu w opactwie macierzystym oraz ich przybycie na wstępnie przygotowane miejsce; rozpoczęcie budowy kościoła i klasztoru; wystawienie dokumentu fundacyjnego; konsekracja kościoła.

Proces fundacyjny klasztoru jędrzejowskiego był wnikliwie badany przez historyków. Jego najbardziej precyzyjną rekonstrukcję zawdzięczamy Józefowi Doboszewi¹⁸⁸. Według dotychczasowych ustaleń fundacja zamknęła się w latach 1140–1167 (1168), ale daty te należy skorygować. Musimy bowiem wziąć pod uwagę względy formalne, zwłaszcza fakt, że uznanym początkiem zaistnienia klasztoru było przybycie do niego konwentu i objęcie go w posiadanie, a nie – jak głosił zaprezentowany wyżej model badawczy – wystawienie przywileju fundacyjnego (co często miało miejsce wiele lat później) ani konsekracja kościoła (konsekracji mogło być kilka, ze względu na różne etapy prac budowlanych). Zmiany w sposobie rozumienia i kryteriach wyodrębniania poszczególnych etapów narzuca też nowy teoretyczny model tzw. implantacji klasztoru, zgodnie z którym pierwsze 100–120 lat istnienia klasz-

¹⁸⁷ J. Zawadzka, *Proces fundowania opactw cysterskich w XII i XIII wieku*, „Roczniki Humanistyczne” 7, 1958, z. 2, s. 121–150; A.M. Wyrwa, *Procesy fundacyjne wielkopolskich klasztorów cysterskich linii altenberskiej. Lekno–Łąd–Obra*, Poznań (Publikacje Instytutu Historii UAM, 3), s. 17–26. O znaczeniu tego modelu badawczego M. Derwich, *Stan i potrzeba badań nad wspólnotami monastycznymi w Polsce średniowiecznej*, „Nasza Przeszłość” 89, 1998, s. 31–32

¹⁸⁸ J. Dobosz, *Proces fundacyjny i pierwotne uposażenie opactwa cystersów w Jędrzejowie*, w: *Cystersi w Polsce*, s. 40–79; tenże, *Monarchia i możni*, s. 386–388. Tam namiary źródłowe, literatura i tabelaryczny wykaz nadań.

toru to wieloetapowy proces zagospodarowywania, tworzenia sieci relacji społecznych i trwałego wrastania wspólnoty klasztornej w miejscowe środowisko i okolicę. Etapy tego procesu to: fundacja *sensu stricto* od zamysłu jej podjęcia do przybycia konwentu na miejsce i przejęcia go we władanie; instalacja – szybki rozwój i prace budowlane; konsolidacja – czas spowolnienia przyrostu dóbr, koncentracji na reorganizowaniu majątku i wzmocnionym wysiłku budowlanym; kryzys początków – napotkanie barier wzrostu i konflikty z otoczeniem; stabilizacja – zakończenie prac budowlanych, nowe nadania i przywileje, czas prosperity¹⁸⁹. W świetle powyższych stwierdzeń proces fundacyjny klasztoru jędrzejowskiego trwał w latach 1140–1149, natomiast w latach 1149–1167 (1168), a więc od przybycia konwentu do konsekracji przebudowanej świątyni, miał miejsce pierwszy etap zagospodarowywania miejsca, tzw. instalacja.

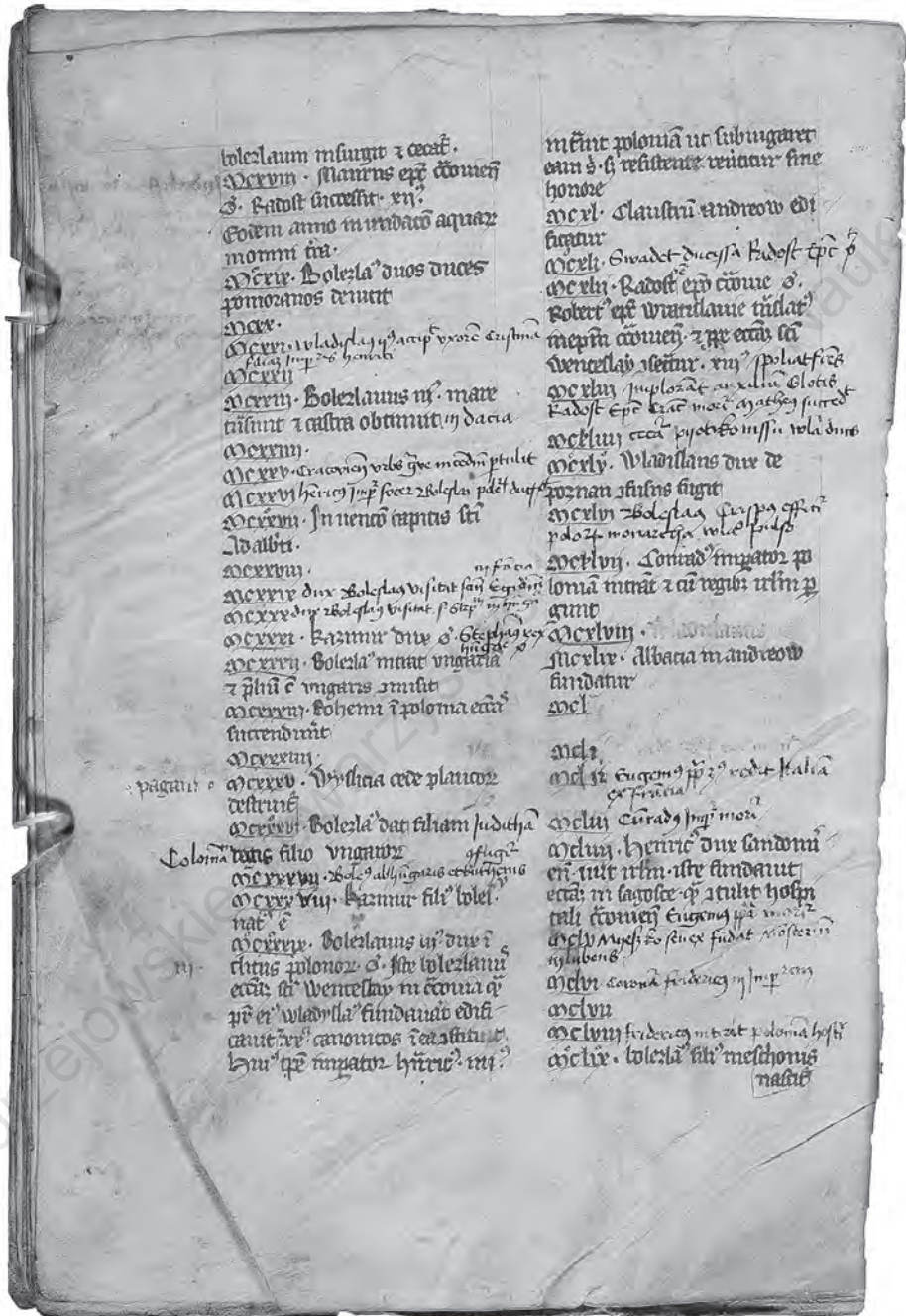
Początki zabiegów wokół fundacji przypadły na rok 1140, jest to bowiem najwcześniejsza data odnosząca się do powstania klasztoru przechowana przez roczniki polskie. Inicjatywę podjął Jan z rodziny przyszłych Gryfitów, fundator klasztoru. Przywilej fundacyjny z roku 1153 daje wgląd w pięknie wyrażone motywy, którymi się kierował: głęboką pobożność, pragnienie oddania chwały Bogu, pragnienie zbawienia wiecznego i podziw dla „świętego zakonu cysterskiego, któremu obca jest wszelka nieprawość i w którym całkowicie nieobecna jest niegodziwość”. Wierność regule św. Benedykta, żarliwa modlitwa i surowe życie owych, jak pisze, „Chrystusowych biedaków” zdobywały wówczas dla zakonu serca wszystkich warstw społecznych w całej Europie. Bez wątpienia ogromną rolę odgrywały też niewyrażone motywy prestiżowe. „Być fundatorem oznaczało, że dysponuje się potęgą materialną i polityczną i odpowiednim bogactwem ponad przeciętną miarę. Wysokie koszty takiego przedsięwzięcia były jednocześnie inwestycją w pozycję społeczną i w status rodu (rodziny) fundatorskiego¹⁹⁰. Wedle przekazu Jana Długosza w dziele fundacji współdziałał brat Jana, Klemens. Występuje on wśród świadków na przywileju fundacyjnym, a jako brat Jana i dobrodziej został wpisany do nekrologu klasztornego; nota ta zachowała się w XVII-wiecznej redakcji zabytku. Fundator określił uposażenie przyszłego cenobium, na który składała się wolna część jego ojcowizny, czyli – przypomnijmy – Brzeźnica, Rakoszyn, Chołozyn, Potok, Łysaków, Łączyn, Raków, Tarszawa i Chorzewa oraz dziesięciny z tych wsi. Wraz z Brzeźnicą fundator nadawał kościół jako jeden ze składników majątku¹⁹¹. Na przekazanie kościoła i należnych mu dziesięcin uzyskał zgodę biskupa krakowskiego Radosta, a także – jak starałem się uzasadnić – dostał od niego dodatkowe nadanie dziesięcinne z ośmiu nowych wsi.

¹⁸⁹ M. Derwich, rec. z: P. Racinet, *Les maisons de l'ordre de Cluny au Moyen Âge. Évolution et permanence d'un ancien ordre bénédictin au nord de Paris*, Bruxelles 1990, „Kwartalnik Historyczny” 101, 1994, s. 178; tenże, *Monastycyzm w dawnych społeczeństwach europejskich. Zarys problematyki*, w: *Klasztor w społeczeństwie średniowiecznym i nowożytnym*, s. 50–51; tenże, *Monastycyzm benedyktyński w średniowiecznej Europie i Polsce. Wybrane problemy*, Wrocław 1998, s. 33–34; M. Zdanek, *Proces implantacji opactwa cystersów w Mogile*, „Nasza Przeszłość” 96, 2001, s. 515–549.

¹⁹⁰ E. Jamrozik, *Klosterstiftungen polnischen Adeligen im 12. Jahrhundert. Fragen nach Motiven und „Selbstdarstellung”*, „East Central Europe/ECE” 29, 2002, s. 157.

¹⁹¹ J. Dobosz, *Kościół jako element uposażenia klasztorów cysterskich w Polsce w XII i początkach XIII wieku*, w: tegoż, *Ecclesia, monasteria, privilegia...*, s. 174–176.

Ryc. 9. Rocznik Traski z notami o fundacji klasztoru w Jędrzejowie pod rokiem 1140 i 1149, Biblioteka Narodowa w Warszawie, rkps BOZ 28.



Wydaje się też, że od razu przedsięwzięto wstępne prace przygotowawcze w celu przybycia konwentu, na co wskazuje stylizacja zapisek rocznikarskich, które pod rokiem 1140 piszą o „budowaniu” klasztoru. Następnie proces fundacyjny został wyhamowany lub znacznie spowolniony. Jednym z powodów był zapewne konflikt polityczny w Polsce między princepsem Władysławem II Wygnąncem a młodszymi książętami, w którym Jan uczestniczył. Należałoby jeszcze rozważyć kontekst zakonny, czyli ówczesne przedsięwzięcia fundacyjne obsadzone przez Morimond i możliwości kadrowe konwentu, ale też postawę środowisk świeckich i duchownych angażujących się w fundacje cysterskie, zwłaszcza w Niemczech i Czechach. Sytuacja w Polsce w trakcie wojny domowej i bezpośrednio po niej była żywo obserwowana, zwłaszcza że wygnana para książęca znalazła schronienie na dworze cesarskim. Po zakończeniu konfliktu w roku 1146 Jan jako biskup wrocławski mógł na nowo podjąć swoje dzieło. Rozpoczął wówczas bądź wznowił zabiegi w kapitule generalnej i w Morimond o zgodę na przysłanie konwentu. W oświetleniu tych zabiegów szczególny walor mają tzw. genealogie zakonne, czyli chronologiczne wykazy klasztorów według przynależności do linii filiacyjnych, które podają daty fundacji zanotowane przez cystersów, przy czym często jest to kilka dat dotyczących tego samego klasztoru; oznacza to, że odzwierciedlają one różne fazy procesu fundacji¹⁹². Ponieważ w największej liczbie tego typu źródeł zapisano jako datę powstania klasztoru lata 1146 i 1147 (pojedyncze daty 1145 i 1148 można uznać za wynik omyłkowych przesunięć), najpewniej właśnie wtedy przeprowadzono decydujące zabiegi na forum zakonnym, zapadły pozytywne decyzje co do objęcia nowej placówki, wyboru przyszłego konwentu i opata. Na tym opierała się hipoteza Zofii Kozłowskiej-Budkowej, że konwent przybył do Brzeźnicy w roku 1147. Istnieje przy tym zbieżność z ówczesnym pobytem w Polsce wysłannika św. Bernarda – mistrza A., identyfikowanego od czasów Mariana Plezia z mistrzem Achardem¹⁹³. Uznaje się, że wizytował on efekt przygotowawczych prac budowlanych i gospodarczych na terenie przyszłego klasztoru. Od roku 1140 Achard był mistrzem nowicjatu w Clairvaux i architektem, który nadzorował rozbudowę swego opactwa po 1133, a także kierował w tym czasie pracami budowlanymi niektórych klasztorów cysterskich we Francji i w Niemczech¹⁹⁴. Wysyłanie doświadczonych braci, by nadzorowali prace budowlane i przekazywali wiedzę o podstawowych zasadach rozplanowania i wyglądu gmachów klasztornych, było dobrze poświadczoną praktyką cystersów¹⁹⁵. Nie musiał być przeszkodą fakt, że Achard był mnichem Clairvaux i czuwał nad realizacjami jej filiacji, a nie Morimond, opactwa bowiem współpracowały z sobą. Możliwe zatem, że w roku 1147 w Brzeźnicy znalazła się dopiero pierwsza grupa zakonników przygotowująca miejsce na przybycie pełnego konwen-

¹⁹² L. Janauschek, *Originum Cisterciensium*, t. 1, Vindobonae 1877, s. 117, nr CCXCIX.

¹⁹³ M. Plezia, *List biskupa Mateusza do św. Bernarda*, w: *Prace z dziejów Polski feudalnej ofiarowane Romanowi Grodeckiemu w 70 rocznicę urodzin*, Warszawa 1960, s. 123–140.

¹⁹⁴ B. Rouzeau, *La transmission des savoirs et des modèles liés à la construction chez les Cisterciens aux XIIIe et XIIIe siècles*, w: *Ressources et construction. La transmission des savoirs sur les chantiers*, red. F. Blary, J.-P. Gély, Paris 2020, s. 1–18 (<https://books.openedition.org/cths/10712>).

¹⁹⁵ J. Burton, J. Kerr, *The Cistercians in the Middle Ages*, Woolbridge 2011, s. 66–69. Tu, oprócz Acharda nadzorującego wznoszenie klasztoru w Himmerod, przykłady Roberta skierowanego na budowę klasztoru Mellifont oraz Geoffreya z Ainal skierowanego do Fountains.

tu. Zdaje się o tym świadczyć fakt, że pozycja Jędrzejowa na liście filii Morimond w XII-wiecznych papieskich bullach confirmacyjnych wskazuje na okres fundacji między 1147 a 1149¹⁹⁶. Za datą 1149 jako przybyciem pełnego konwentu i objęciem klasztoru i majątku w posiadanie przemawiają dwa fakty źródłowe: podawanie tego roku przez największą liczbę genealogii zakonnych, w tym przekazów o proveniencji morimondzkiej, oraz zapiski polskich roczników, które rok 1149 odnotowały jako moment fundacji klasztoru. Mamy tu więc zgodność źródeł krajowych i obcych co do wydarzenia o szczególnej randze, żywo obserwowanego przez współczesnych, które z pewnością – jak wiemy z licznych analogii – odbywało się uroczystie i miało charakter publiczny. Nie wiadomo, ilu mnichów liczył francuski konwent obejmujący ów „przybytek Bogu ustanowiony”, jak o nim mówił fundator w roku 1153. Statuty zakonne zakładały pełny skład w liczbie 12 zakonników, z opatem na czele, na wzór kolegium apostołów, w rzeczywistości często przybywały mniejsze grupy¹⁹⁷. Zastane miejsce było wstępnie przygotowane, kościół dostosowany do warunków liturgii zakonnej, a zabudowania mieszkalne i gospodarcze dawnego dworu mogły znakomicie służyć do życia i pracy na czas budowy właściwego klasztoru. Kościół otrzymał dodatkowe cysterskie wezwanie maryjne. Zgodnie z pierwotnym etosem cysterskim był zamknięty przed świeckimi, miał służyć wyłącznie liturgii zakonnej i od tej pory był wyłączony z funkcji duszpasterskich.

Najstarsze fundacje cysterskie na ziemiach polskich w Łeknie i Brzeźnicy (Jędrzejowie) były realizowane równolegle w latach czterdziestych XII w. O pierwszeństwie decydowała data przybycia konwentu i objęcia go w posiadanie. Dawniej uważano, że pierwszeństwo to przypadało Jędrzejowowi, stąd roszczenia klasztoru do tytułu archiepiskopstwa. Nowsze badania wskazują, że został wyprzedzony przez Łekno obsadzone już w roku 1143¹⁹⁸.

W roku 1149 mnisi z Morimond podjęli w Brzeźnicy wspólnotowe życie i rozpoczęli intensywne prace nad zagospodarowaniem i przekształceniem przestrzeni, którą otrzymali we władanie. Na wiele dziesiątek lat rozwinął się tu wielki plac budowy. W 1153 arcybiskup Jan wystawił przywilej fundacyjny, który podsumowywał dotychczasowe dzieło fundacji i zabezpieczał prawnie stan posiadania klasztoru. Po roku 1153 klasztor otrzymał jeszcze przywilej immunitetowy i prawo organizowania targu, co wymaga obszerniejszego wywodu.

Najstarszą wzmiankę o targu w Jędrzejowie przynoszą dokumenty książęce Mieszka Starego i Kazimierza Sprawiedliwego z roku 1167 (1168). W obu znalaz-

¹⁹⁶ M. Parisse, *Morimond au XIIe siècle*, w: *L'abbaye cistercienne de Morimond. Histoire et rayonnement. Colloque international organisé par l'Association des Amis de l'Abbaye de Morimond et la Société Historique et Archéologique de Langres, Langres (5–6 septembre 2003)*, red. M. Parisse, G. Viard, Langres 2004, s. 20.

¹⁹⁷ Tłumaczenie przywileju fundacyjnego, które mówi o „kilku mnichach”, mija się w tym miejscu z brzmieniem tekstu łacińskiego, gdzie zwrot o osadzeniu „*viros quosdam spirituales*”, a więc „pewnych mężów pobożnych” (dosłownie: duchowych).

¹⁹⁸ A.M. Wyrwa, *Prcesy fundacyjne*, 53–69; T. Jurek, *Dokumenty fundacyjne opactwa w Łądzie*, „Roczniki Historyczne” 66, 2000, s. 7–52, zwłaszcza konkluzje co do chronologii opactw s. 31–40. Ostrożniej o przybyciu konwentu do Łekna ok. 1153 pisał J. Dobosz, *Założenie klasztoru w Łeknie na tle dwunastowiecznych fundacji cysterskich na ziemiach polskich*, w: tegoż, *Ecclesia, monasteria, privilegia...*, s. 85–91.

zło się identyczne potwierdzenie immunitetu, który ich poprzednicy nadali „villis et colonis et foro ipsius Ecclesie” („wsiom, kolonom i targowi [należącym do] tegoż kościoła” – w znaczeniu kościoła NMP i św. Wojciecha, który uosabiał klasztor jako instytucję)¹⁹⁹. W anonimowych „poprzednikach” W. Semkowicz domyślał się tylko Bolesława Kędzierzawego i pisał: „Wzmianka o ‘predecessorach’ Mieszka i Kazimierza, którzy nadali powyższe zwolnienia klasztorowi jędrzejowskiemu, nastrocza pytanie, do kogo ona się może odnosić. Ponieważ fundacja klasztoru przypada na rok 1149, przeto nadania owe mogłyby pochodzić tylko od Bolesława Kędzierzawego, jako ówczesnego pana dzielnicy krakowskiej. Gdy jednak nie zachował się żaden ślad dokumentu tegoż księcia dla Jędrzejowa, przeto albo można wnosić, że taki przywilej fundacyjny Bolesława Kędzierzawego, nadający klasztorowi zwolnienia od danin i ciężarów, niegdyś istniał, lecz zaginął bez śladu, albo też przypuszczać, że takiego dokumentu nigdy nie było, a konfirmację w naszych dokumentach uważać za interpolację późniejszą”²⁰⁰. Wskazanie na Bolesława Kędzierzawego jest absolutnie słuszne. Dopowiedzieć tylko można, że liczba mnoga ksiąząt „poprzedników” nie musi być błędem; wiele nadań ksiązeta juniorzy czynili wspólnie, zwłaszcza przy okazjach uroczystych zjazdów, i nie jest wykluczone, że w nadaniu wsi klasztornej targu i immunitetu uczestniczył też ksiąz Henryk Sandomierski. Z powyższej analizy wynika, że targ został ustanowiony po roku 1153, gdyż nie wymienia go przywilej fundacyjny arcybiskupa Jana, a przed 1167 (1168). Moźnowładcza Brzeźnica osadą targową nie była, stała się nią dopiero wieś klasztorna w fazie instalacji klasztoru i nowego zagospodarowywania terenu²⁰¹. Tym samym uchylić trzeba sugestie Karola Maleczyńskiego o przedcysterskiej genezie targu. Pisał on, że „Jędrzejów posiadał targ przy stolicy klasztoru przed 1166”, ale „nie mamy jakichkolwiek danych, które by wskazywały, że powstanie targów było tu wynikiem gospodarki klasztornej, lub że początek swój zawdzięczały one obchodom kościelnym w dniu dedykacji czy święta klasztoru. Z tego, że wiadomości nasze o istnieniu w nich targów są często współczesne z pierwszą o nich wzmianką, nie wynika, jakoby wtedy dopiero powstawały targi”²⁰². Jest to jednak domysł bez podstawy.

Etap instalacji konwentu zamknął uroczyscie w roku 1167 (1168) akt konsekracji przejętego przez mnichów i przebudowanego dawnego kościoła moźnowładczego w Brzeźnicy-Jędrzejowie. Zakres przeprowadzonych w nim prac adaptacyjnych jest domysłem badaczy. Opierając się na badaniach archeologów i historyków sztuki na temat kształtu kościoła przedcysterskiego w Brzeźnicy, przepisach zakonnych co do wyglądu świątyń oraz analogiach, uznaje się, że zmienione mogły zostać wystrój i wewnętrzna dyspozycja świątyni. Zmiany konstrukcyjne, jak likwidacja empory i częściowa niwelacja wieży, są kwestią dyskusji. Na pewno do tej fazy przekształceń należało wybicie w wieży oculusa, czyli okrągłego okna doświetlającego nawę. W roku 1167 (1168) klasztor otrzymał nowe nadania od fundatora, biskupa krakowskiego Gedki oraz ksiąząt Mieszka Starego i Kazimierza Sprawiedliwego. W skład

¹⁹⁹ W. Semkowicz, *Nieznane nadania*, s. 69–70.

²⁰⁰ Tamże, s. 73.

²⁰¹ J. Dobosz, *Proces fundacyjny*, s. 62–63.

²⁰² K. Maleczyński, *Najstarsze targi w Polsce i stosunek ich do miast przed kolonizacją na prawie niemieckim*, Lwów 1926, s. 30–32, 37, 38, 54, 55, 95, 96, 187, 192.

nadania Jana wchodziły dobra nabyte przez niego w latach 1153–1167 (1168). Wśród nich były wsie po bezdzietnie zmarłym krewnym Śmile Bodzętowicu. Według wcześniejszej redakcji II ze spadku po Śmile klasztor otrzymał wsie: Ujazd, Błonie, *Zesie*, *Blotnici* (w redakcji I *Blonika*), Skowronno, Kamieńczyce, *Lachne*. Jan nadał też klasztorowi wsie, które zakupił: Dzierążnia, Buszków, Tropiszów, Biała, Bezden; dodatkowo w redakcji I dokumentu dopisano do nich: Mierzawę (*Miraue*), *Pelkinice* (mylnie identyfikowane z Piołunką, prawdopodobnie Pełczyska), Krzcięcice (*Krzencino*) i Deszno (*Zdeczce*). Były to najpewniej części tych wsi, należące do późniejszego etapu rozwoju uposażenia i w nieznanym czasie alienowane. Ponadto arcybiskup poczynił nadania dziesięcinne z obszaru liczącego 50 pługów, należącego do archidiecezji gnieźnieńskiej, w tym z wsi: Złotniki, Skotniki, Rembieszyce, Lasochów, Żarczyce, Zdanowice, Caków (w redakcji I zapis *Rakowici*), Brzeźno i Brzegi. Z nadania biskupa Gedki klasztor otrzymał dziesięciny ze wsi po Śmile i z tych zakupionych przez Jana, a znajdujących się na terenie diecezji krakowskiej, czyli łącznie z 12 wsi (lub 16, jeśli liczyć dodatkowe wyliczone w redakcji I), do czego od siebie dodał nadanie dziesięcinne z wsi: Skroniów, Warzyn i Konary koło Niegosławic. Ponadto na zjeździe jędrzejowskim książę Mieszko Stary nadał klasztorowi koryto soli w Wieliczce, a książę Kazimierz Sprawiedliwy 13 wozów soli ruskiej z komory celnej w Sandomierzu²⁰³. Biorąc pod uwagę wszystkie problemy źródłowe i identyfikacyjne, wielkość uposażenia ziemskiego można określić tylko w przybliżeniu. Dane z dokumentów z lat 1153 i 1167 (1168) pozwalają stwierdzić, że na etapie fundacji uposażenie klasztoru wynosiło 9 wsi i część wsi oraz dziesięciny z 17 wsi i część wsi. W roku 1167 (1168), który zamykał etap instalacji i rozpoczynał konsolidację majątku, klasztor był właścicielem 21–25 wsi i część wsi oraz pobierał dziesięciny z 41–45 wsi i część wsi.

Klasztor jako właściciel

Fundacja klasztoru cystersów przyniosła fundamentalne zmiany, które określiły dalsze dzieje osady. Dokonała się zasadnicza zmiana prawna, gdyż cały omawiany obszar na ponad sześć i pół wieku stał się własnością klasztorową (kościelną). Cystersi stali się panami gruntowymi tych dóbr i przejmowali uprawnienia zwierzchnie nad zamieszkującą je ludnością poddaną, czyli zyskiwali prawo do poboru należnych danin i robocizn oraz sprawowania sądownictwa. Fakt ten nie dziwi. W XII w. zakon przechodził znaczącą ewolucję swych pierwotnych założeń ideowych, które zakładały m.in. odosobnienie od świata, radykalne osobiste ubóstwo, surowość życia, odrzucenie posiadania wsi z ludnością poddaną, praw feudalnych, kościołów, dziesięcin i czynszów, samowystarczalność i utrzymywanie się z pracy własnych rąk. Pierwotny autarkiczny model gospodarki klasztornej opierał się na organizacji wielkich gospodarstw (grangii) prowadzonych i uprawianych przez konwersów. Wysoki poziom życia duchowego, etos ciężkiej pracy, racjonalizacja produkcji, osiągnięcia technologiczne, wejście w wymianę rynkową, napływające hojnie nadania i przywileje, powstawanie coraz to nowych placówek w odległych regionach Europy

²⁰³ J. Wyrozumski, *Państwowa gospodarka solna w Polsce do schyłku XIV wieku*, Kraków 1968, s. 29–33, 114–115.

– wszystko to złożyło się na znaczącą modyfikację ideałów cysterskich. Klasztory cysterskie stały się zamożnymi posiadaczami rozległych dóbr ziemskich i miejskich, obiektów gospodarczych i uprawnień dominialnych. Na ziemiach polskich, gdzie reformę gregoriańską zaczęto stopniowo wdrażać dopiero od końca XII w., sporym wyzwaniem było zachowanie przez klasztor podstawowych aspektów swej autonomii prawnej i gospodarczej w strukturach kościoła prywatnego. Poważną ochronę dawały im przywilej egzempcji, zasada bezpośredniego zwierzchnictwa Stolicy Apostolskiej, odwołanie do opieki monarszej, immunitety i solidna dokumentacja tytułów prawnych. W sposób zaakceptowany przez cystersów – niemających zapewne wyjścia – fundacja została jednak w pewnej mierze wbudowana w model klasztoru rodowego (rodzinnego), w nauce niemieckiej określanego jako Hauskloster, który następnie ewoluował dzięki poszerzaniu autonomii mnichów, wprowadzeniu prawa patronatu, wreszcie wyzwoleniu się z najbardziej formalnych elementów dawnej zwierzchności poprzez wykupienie danin²⁰⁴.

Krąg krewnych fundatora, najpierw Gryfitów i Lisów, potem Lisów, poczuwał się do zwierzchnictwa nad klasztorem, wspierał go, otaczał opieką i jednocześnie czerpał z tego faktu korzyści. Bezpośrednio Jędrzejowa dotyczyły poświadczony źródłowo symboliczne świadczenia poddanych klasztornych dla rycerzy-patronów. Obejmowały one wieś, a potem miasto Jędrzejów, o czym informują „Annales” Jana Długosza w dopisku do głównej wiadomości o fundacji klasztoru (co dowodzi, że była to informacja pozyskana później, dodatkowa): „Fundatorzy zaś i uposażyciele wspomnianego klasztoru w Jędrzejowie: arcybiskup gnieźnieński Jan i rycerz Klemens nie chcieli nakładać żadnych innych zobowiązań na wymieniony klasztor ponad to, by na świadectwo dokonanego przez nich uposażenia mieszkańcy Jędrzejowa im i najbliższym z ich rodu dawali serca zabijanych świń i krów i po kilka śledzi z każdej beczki sprzedawanej w wymienionym mieście. Lecz i od tej skromnej daniny potomkowie fundatorów pozwolili opatowi w Jędrzejowie [...] wykupić się i całkowicie ją znieść”²⁰⁵. Antoni Zygmunt Helcel jako pierwszy wyjaśnił reliktowy charakter tych danin²⁰⁶. Najpierw zwrócił uwagę, że były one zwyczajne i stosowane. Głowy i wnętrza zwierząt służyły jako pokarm dla psów, a serca zwłaszcza dla sokołów myśliwskich²⁰⁷. Mówiąc o „mieszczanach jędrzejowskich”, Długosz popełnił anachronizm, ponieważ miasto jeszcze nie istniało. Zatem daniny

²⁰⁴ M. Zdanek, *Klasztor jako instrument reformy Kościoła. Przykład diecezji krakowskiej*, s. 383–384.

²⁰⁵ J. Długosz, *Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. V-VI (1140–1240), przekł. J. Mrukówna, wyd. II, Warszawa 2009, s. 11–12; Jan Długosz, *Annales*, lib. V–VI, Varsaviae 1973, s. 13: „Fundatores autem et dotatores prefati Andrzeviensis cenobii Iohannes Gneznensis archiepiscopus et Clemens miles ad nichil aliud prefatum monasterium voluerunt esse obnoxium, nisi ut in signum facte a se dotis opidani Andrzevienses sibi sueque proximiori stirpi mactatorum pecorum et pecudum corda, et de singulis allecum vasis in opido prefato vendendis aliquot alleca representarent. Quod quidem tam leve tributum cognatio fundatorum per abbatem Andrzeviensem [...] redimi et aboleri consensit”.

²⁰⁶ A.Z. Helcel, *O klasztorze jędrzejowskim*, s. 37–38.

²⁰⁷ F. Piekosiński, *Ludność wieśniacza w Polsce w dobie piastowskiej*, w: tegoż, *Studia, rozprawy i materiały z dziedziny historii polskiej i prawa polskiego*, t. 1, Kraków 1897, s. 62 [138].

te uiszczano z wsi, a po roku 1271 stały się obowiązkiem mieszczan. Długosz nie wiedział także (bo nie miał swobodnego dostępu do archiwum klasztornego), który opat wykupił daninę, dlatego pozostawił puste miejsce na imię. Wskazuje to na fakt, że zanotował przekazaną mu ustną tradycję²⁰⁸. Popełnił jednak anachronizm tylko co do terminologii, niesłusznie używając słów: miasto i mieszczanie, ale nie co do faktu. Relację Długosza powtórzył Bartosz Paprocki, powołując się jednocześnie na zachowane w klasztorze dokumenty o wykupie tych danin przez opatów, co znajduje pełne potwierdzenie w zachowanym do dziś materiale źródłowym z lat 1366–1375²⁰⁹. Te daniny na rzecz Lisów pobierane z Jędrzejowa miały charakter reliktowy i sięgały, co oczywiste, czasów fundacji klasztoru.

Obok uprawnień rodowych władztwo cystersów nad Jędrzejowem i pozostałymi wsiami ograniczała władza monarsza. Klasztor zdobywał zatem od monarchów kolejne immunitety ekonomiczne i sądowe, w tym uwolnienie od należności i władzy sądowniczej monarchy i urzędników państwowych w celu zapewnienia sobie pełni jurysdykcji nad poddanymi²¹⁰. Pierwotny zakres immunitetu nie jest jasny. Z późniejszych dokumentów książęcych z lat 1167 (1168) (lecz tu tylko domyślnie) i 1228 (*expressis verbis*) wiadomo, że pierwszych przywilejów udzielił Bolesław Kędzierzawy²¹¹. Dokument ani zakres nadań nie są znane, jednak udzielenie libertacji nie budzi wątpliwości²¹². Nadanie tych wolności należy odnosić do etapu fundacji (po 1146) lub instalacji (po 1153). Nadania Mieszka Starego i Kazimierza Sprawiedliwego zawierały klauzulę o pełnym zwolnieniu dóbr z powinności skarbowych, dając „immunitatem et omnis pensionis atque tributariae servitutis libertatem”²¹³. W roku 1228 zostały poświadczone przywileje nadane przez Kazimierza Sprawiedliwego i Leszka Białego; jest to ważna informacja o istnieniu takich libertacji, choć ich tekst się nie zachował²¹⁴. W przypadku Kazimierza może chodzić o wzmiankowany dokument z 1167 (1168) lub immunitety nadane wsiom nabytym przez klasztor za jego panowania, w przypadku Leszka Białego – o nadany przezeń Caców lub znane tylko

²⁰⁸ M. Zdanek, *Rola dokumentu w opisach klasztorów cysterskich w Liber beneficiorum. Przyczynki do archiwalnych kwerend Jana Długosza*, w: *Klasztory, miasta, zamki w życiu i twórczości Jana Długosza*, s. 341–373.

²⁰⁹ „Ale znać że tam dawno miasteczko było, gdyż ci panowie fundując tam klasztor, pamiątkę zostawując, że to z domu ich wyszło, zostawili w tej Brzeźnicy sobie dań i potomkom swym serce bydłce dla ptaków, i po kilku śledzi od becзки. Co potem opatowie u potomków odkupili, jako o tym niżej czytać będziesz [...] Serca bydłce które byli zostawili fundatorowie w Jędrzejowie sobie i potomstwu dla ptaków, te familie odkupowały, jako zrozumiesz z tych ekstraktów [...]”, zob. B. Paprocki, *Herby*, s. 117, 126–127 (tu wyciągi z pięciu dokumentów z 1366, 1368 i 1370).

²¹⁰ Z. Kaczmarczyk, *Immunitet sądowy i jurysdykcja poimmunitetowa w dobrach Kościoła w Polsce do końca XIV wieku*, Poznań 1936, s. 132–139; J. Matuszewski, *Immunitet ekonomiczny w dobrach kościoła w Polsce do roku 1381*, Poznań 1936, s. 231–239.

²¹¹ KDM t. 1, nr 11.

²¹² R. Grodecki, *Początki immunitetu w Polsce*, Lwów 1930, s. 47–48. Na błędnych przesłankach – data fundacji 1194 według A. Małeckiego – opiera się powątpiewanie w to nadanie J. Matuszewskiego, *Immunitet ekonomiczny*, s. 232. Słusznie wypunktował to J. Dobosz, *Proces fundacyjny*, s. 63.

²¹³ W. Semkowicz, *Nieznane nadania*, s. 69.

²¹⁴ KDM t. 1, nr 11; KDP t. 3, nr 24.

ze wzmianek późniejszych dokumenty księcia poświadczające klasztorowi posiadanie Tarszawy i części Potoka Małego z założeniem, że dokumenty te zawierały klauzule libertacyjne²¹⁵. Następnie klasztor uzyskał przywileje immunitetowe od księżnej Grzymisławy w roku 1228²¹⁶ oraz od Bolesława Wstydlwego w 1235 (odnośnie do wsi Chańcza, Boruchna i Bielewice)²¹⁷, 16 maja 1245²¹⁸, 1256²¹⁹, 1261 (odnośnie do wsi Sudół i Rudniki)²²⁰, 2 października 1262 (ponownie dla tych samych wsi)²²¹, 18 marca 1263 (dla wsi Skoruzzkowice ze znaczącą klauzulą nadania wolności, „wedle której posiada ów klasztor wsie darowane w czasie pierwszej fundacji”)²²² i 14 maja 1263 (dla Łączyna i Nagłowic)²²³. Ogólny charakter miały przywileje z lat 1228, 1245 i 1256. Wszystkie te wolności obejmowały ludność Jędrzejowa, ponieważ odnosiły się do całości majątku. Nadanie Grzymisławy mówiące o „omnibus Andrzejowiensis abbacie hominibus” („wszystkich ludziach opactwa jędrzejowskiego”) uwalniało ich od sądownictwa kasztelana, z zastrzeżeniem podległości sądowi monarszemu, ale z zastosowaniem specjalnego pozwu i tylko wtedy, gdy panujący znajdował się między Pilicą a Wiślicą. To postanowienie było znaczącym udogodnieniem, ponieważ znosiło czasowo- i kosztochłonne stawanie przed sądem książęcym w każdej lokalizacji; wskazana była najbliższa i najbardziej dogodna. W zakresie ekonomicznym od roku 1228 poddani klasztoru byli wolni od ciężarów wojennych, obowiązku wykonywania przesieki, budowy grodu, uiszczania stróży, powozu i powołowego. Przywilej Wstydlwego z 1245 potwierdzał immunitet od stróży, powozu, powołowego, budowy grodów, wyprawy wojennej, wolność od jurysdykcji sądowej urzędników książęcych i stawanie tylko przed sądem książęcym za opieczętowanym pisemnym pozwem. Nowych zwolnień nie dodano. W przywileju z roku 1256 znalazło się zwolnienie od stanu i narzazu od krowy i owcy. Tym samym w okresie przedlokacyjnym klasztor zyskał wolność od sądownictwa urzędników monarszych i ograniczenie sądownictwa monarszego, a więc podstawową jurysdykcję patrymonialną we wszystkich sprawach cywilnych i mniejszych karnych, a także znaczące zwolnienia od wielu najcięższych posług i danin książęcych. Odtąd ludność zamieszkująca Jędrzejów była zobowiązana głównie do świadczeń na rzecz klasztoru jako właściciela, a także do reliktowych świadczeń dla rodu jako zwierzchniego patrona z racji fundacji.

Dla XII–XIII w. brakuje wystarczających danych, aby odtworzyć model cysterskiego panowania nad jędrzejowaniami. Zasadniczo w imieniu klasztoru władzę nad wsią sprawował opat, a w jego imieniu odpowiedni urzędnicy klasztorni, jak kluczownik czy szafarz. Władza ta obejmowała pobór należnych danin, egzekwowanie robo-

²¹⁵ KDM t. 1, nr 32, 33.

²¹⁶ KDM t. 1, nr 11.

²¹⁷ K. Maleczyński, *Dwa nieznanne dokumenty jędrzejowskie z XIII w.*, „Kwartalnik Historyczny” 38, 1924, s. 456–459. Zob. ZDM cz. IV, nr 874.

²¹⁸ KDP t. 3, nr 24.

²¹⁹ KDM t. 1, nr 43.

²²⁰ KDP t. 3, nr 38.

²²¹ K. Maleczyński, *Kilka nieznanach dokumentów z XIII w. przeważnie z archiwów poznańskich*, „Kwartalnik Historyczny” 40, 1926, s. 185–196. Zob. ZDM cz. IV, nr 876.

²²² KDM t. 1, nr 61.

²²³ KDM t. 1, nr 63.

cizn oraz sprawowanie sądów. Cystersi wykluczali instytucję wójtostwa kościelnego, czyli sprawowanie sądownictwa nad poddanymi klasztornymi, reprezentowanie klasztoru w sprawach spornych oraz ogólną protekcję sprawowaną przez świeckich. Unikali w ten sposób uzależnienia od możnych i partycypowania przez nich w dochodach klasztoru; zastępowali to formułą protekcji ze strony władzy państwowej i takie klauzule znajdują się w przywilejach dla zakonu²²⁴. Nie wiemy, czy w początkowym okresie sami administrowali swoim dominium, czy też ktoś w ich imieniu pobierał świadczenia, w jakiej wysokości, a także jak wyglądała jurysdykcja sądowa nad ludnością poddaną. W późnym średniowieczu w dużym stopniu do administracji i jurysdykcji dominialnej wciągnięto ludzi świeckich jako zarządców i sędziów klasztornych.

Nowy układ przestrzenny

Cystersi jako włodarze Jędrzejowa radykalnie przekształcili topografię objętego w posiadanie terenu. Znajomość lepiej oświetlonych źródeł analogii cysterskich, interpretacja wzmianek z polskich źródeł, badania archeologiczno-architektoniczne oraz analiza retrogresywna pozwalają scharakteryzować prace, jakie podjęli.

W duchowości i praktyce zakonu przestrzeń materialna miała głębokie odniesienie do przestrzeni symbolicznych, a przeznaczenie użytkowe nakładało się na treści ideowe. Mnisi przywiązywali ogromną wagę do takiej kreacji przestrzeni, by stanowiła ramy dla życia monastycznego, skupionego na modlitwie i pracy, a także odbijała piękno Bożego stworzenia, była wyrazem przyjętych ideałów i ścieżką do Boga. „Cystersi odczuwali mocną więź ze swym otoczeniem. Środowisko naturalne było ‘oknem na boskość’, a opanowanie krajobrazu symbolicznie wyrażało powrót duszy do Boga”²²⁵. „Być cysterszem oznaczało kształtować bogatą, modlitewną przestrzeń wewnętrzną w opozycji do surowej przestrzeni zewnętrznej – taka przynajmniej była retoryka autocharakteryzacji. Dalej, być cysterszem oznaczało tak kształtować krajobraz, aby służył za środek kultywowania przestrzeni wewnętrznej i odwrotnie – kształtować tę wewnętrzną przestrzeń w łączności z otaczającym środowiskiem”²²⁶.

Kluczowa dla życia monastycznego i niezwykle ważna dla pierwszych cystersów była idea odejścia ze świata, odsunięcia się od ludzi i spraw ziemskich. Nawiązując do ideału Ojców Pustyni, źródeł życia monastycznego i początków Cîteaux, najstarsze statuty zalecały, aby tworzyć klasztory w miejscach ustronnych, odległych od skupisk ludzkich, niezagospodarowanych. Wizję tę uznaje się dziś za wyraz pewnego mitu założycielskiego. W rzeczywistości przyjmowano pod nowe fundacje tereny o różnorodnym charakterze, zarówno odludzia i dziewicze lasy, jak i – chętnie i bar-

²²⁴ W. Rösener, *Reichsabtei Salem. Verfassungs- und Wirtschaftsgeschichte des Zisterzienserklosters von der Gründung bis zur Mitte des 14. Jahrhunderts*, Sigmaringen 1974, s. 13–18; M.R. Pauk, „Advocata – defensio – cura foundationis”. *Wójtostwo kościelne w Polsce XII–XIII w.*, w: *Monarchia, społeczeństwo, tożsamość. Studia z dziejów średniowiecza. Prace ofiarowane Profesorowi Sławomirowi Gawlasowi*, Warszawa 2019, s. 203–228 (cystersi s. 210–220).

²²⁵ J. Burton, J. Kerr, *The Cistercians*, s. 56.

²²⁶ J.L. Smith, *Water in Medieval Intellectual Culture. Case-Studies from Twelfth-Century Monasticism*, Turnhout 2017, s. 143.

dzo często – majątki zaludnione, uprawne i dobrze zorganizowane²²⁷. Tak przedstawiała się włość brzeźnicka. Niemniej jednak nawet przejmując tego typu majątek, cystersi programowo przeprowadzali adaptacje i zmiany, by stworzyć lokalne ustroie, wyodrębnioną przestrzeń własną, czyli – zgodnie ze swoim monastycznym etosem – „pustynię” wyłączoną ze zgiełku świata. Zasadą było wydzielenie trzech głównych stref. Pierwszą i najważniejszą był obręb kościoła i klasztoru wzniesionego na planie kwadratu wokół wirydarza. Drugą był dziedziniec zewnętrzny, który obejmował najbliższy teren; rozmieszczano na nim cmentarz zakonny, infirmerię, dom opata, dom dla gości, a także zabudowania gospodarstwa przyklasztornego, spichlerz, młyn, kuźnię, browar i inne obiekty gospodarcze oraz ogrody, sady, stawy. Teren ten był otoczony murem lub wałem, a wejście do niego prowadziło przez bramę lub dom bramny. Strefa trzecia była rozległą przestrzenią, zajmującą nawet 10–40 ha, określaną jako okręg klasztorny. Wyznaczano go sztucznymi lub naturalnymi granicami, jak wały, rzeki, stawy, lasy czy wzniesienia. W ten sposób tworzone zewnętrzne otulinę klasztoru, dzięki czemu wspólnota zakonna uzyskiwała topograficzny i symboliczny efekt odseparowania się od świata świeckiego. Obszar ten przeznaczano pod gospodarkę stawową, sady i uprawy rolne lub częściowo pozostawiano w stanie naturalnym²²⁸.

Program ten francuscy mnisi z Morimond wdrożyli w Brzeźnicy i wraz z nimi możnowładcza osada odeszła w przeszłość. Rozpoczęła się budowa murowanego kompleksu kościelno-klasztornego, tworzenie zaplecza gospodarczego klasztoru oraz wielkie wodne inwestycje inżynierskie, które cystersi – szybko i zasadnie uznani w tym względzie za mistrzów – potraktowali jako niezbędny i pierwszorzędny element zagospodarowania przestrzeni²²⁹. Należy przyjąć, że wszystkie te przedsięwzięcia, wzajemnie się warunkujące, przebiegały równoległe i intensywnie i że w zasadniczym zrębie dokonały się one w XII–XIII w.

Kościół i domniemany dwór możnowładczy zostały przejęte przez zakonników, a cały dookolny obszar przeznaczony pod ich wyłączne użytkowanie. Dotychczasowy cmentarz służący ludności zlikwidowano. Wszystkie pobliskie siedliska i gospodarstwa zostały zlikwidowane. Ludność wsi została odsunięta od klasztoru i – w zależności od tego, jak wcześniej wyglądało rozsiedlenie – częściowo lub całkowicie skoncentrowana w nowo wskazanych miejscach: na zachód od klasztoru w Sudole i na wschód przy drodze przez Brzeźnicę, gdzie powstała wieś Jędrzejów. Daleko wytyczone granice miały zapewniać dystans między klasztorem a wsią, podkreślając istotową różnicę między tymi światami. Udaną realizację tego programu poświadcza Jan Długosz, który pod koniec XV w. opisał klasztor jako ukryty i oddalony od siedzib ludzkich – „in heremo et saltu secreto ab hominibus situm est”²³⁰. Do dziś, mimo

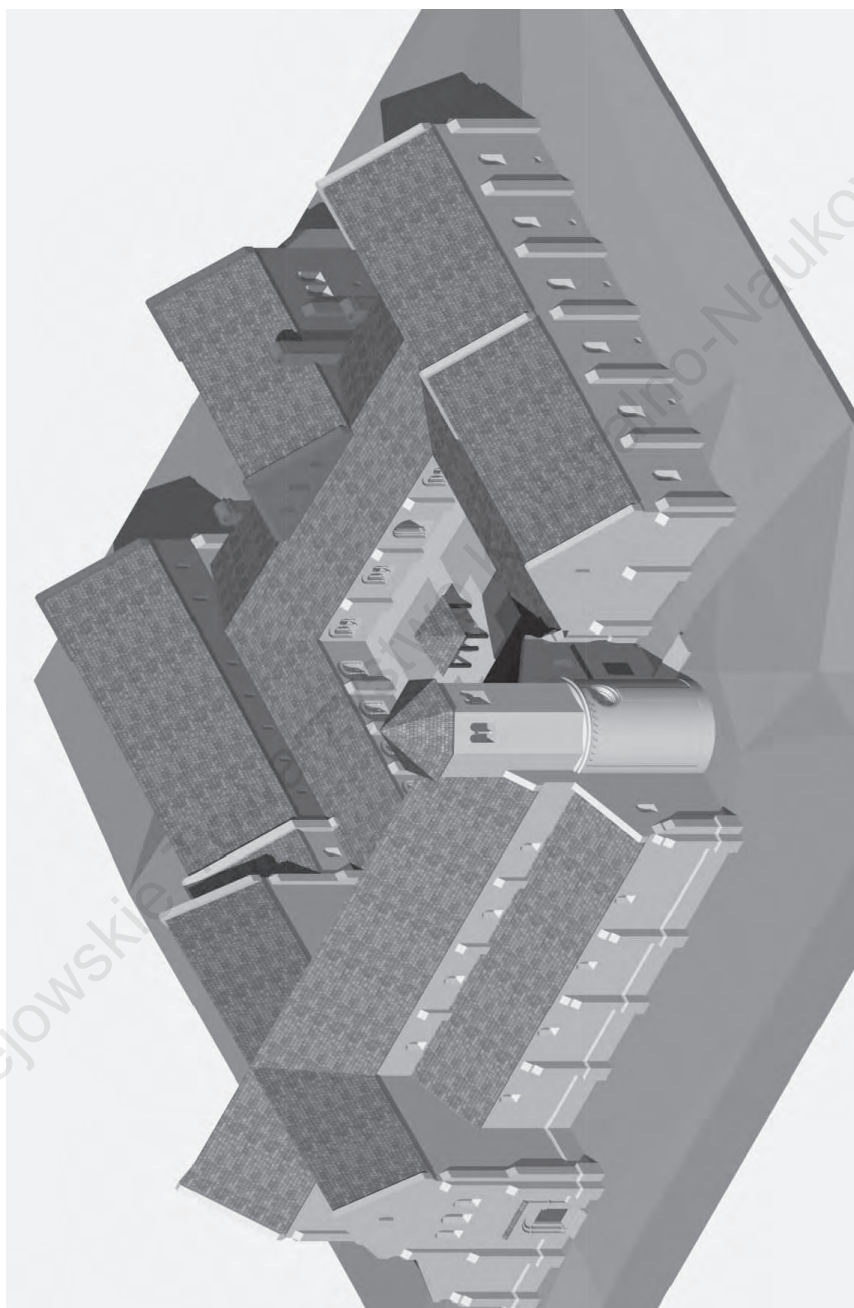
²²⁷ K. Białokórska, *Czy o wyborze miejsca na założenie opactwa cysterskiego decydowały zawsze wskazania reguły? Między teorią i rzeczywistością*, w: *Cystersi w kulturze średniowiecznej Europy*, red. J. Strzelczyk, Poznań 1992, s. 149–178.

²²⁸ M. Cassidy-Welch, *Monastic Spaces and their Meanings. Thirteenth-Century English Cistercian Monasteries*, Turnhout 2001.

²²⁹ J. Burton, J. Ker, *The Cistercians*, s. 69–70; A. Bojęs-Białasik, B. Kwiatkowska-Kopka, *Cystersi, średniowieczni mistrzowie inżynierii wodnej*, „Wiadomości Konserwatorskie” 27, 2010, s. 79–94.

²³⁰ Lben t. 3, s. 363.

Ryc. 10. Rekonstrukcja kościoła i klasztoru Cystersów w Jędrzejowie w fazie romańskiej (XIII w.), oprac. A. Bojós-Białasik, J. Czecho-wicz, B. Kwiatkowska-Kopka, M. Zdanek.



powstania Podklasztorza i stopniowej zabudowy terenu między klasztorem a miastem lokacyjnym, ten układ i zaplanowana odrębność są jeszcze czytelne w terenie.

Przejęty od fundatora kościół wykorzystano jako tymczasowe miejsce modlitwy, a następnie przebudowano. Prace adaptacyjne trwały w okresie 1149–1167 (1168). W drugim etapie rozpoczęto budowę trójnawowej romańskiej bazyliki z transeptem i prezbiterium flankowanym parami kaplic bliźniaczych²³¹. Z dawnego kościoła zachowano część zachodnią z przekształconą wieżą, w której wybito oculus, natomiast mury magistralne i prezbiterium z apsydą rozebrano. Pierwszy etap prac nad bazyliką zwieńczyła konsekracja w roku 1210, całość korpusu została zrealizowana najpóźniej w pierwszej ćwierci XIII w. Jednocześnie w tej samej romańskiej fazie sukcesywnie i planowo wzniesiono skrzydła czworoboku klasztornego wokół wytyczonego wirydarza. Najpierw powstało skrzydło wschodnie z zakrystią i armarium, kapitularem, karcerem, parlatorium i fraternią oraz dormitorium na piętrze. Równolegle lub niewiele później przystąpiono do budowy skrzydeł południowego i zachodniego z cellariami w przyziemiu dzięki wykorzystaniu spadku terenu w stronę rzeki. Skrzydło południowe z refektarzem zostało ustawione inaczej niż dziś, bo prostopadle do korpusu kościoła. Całość założenia połączyły romańskie krużganki. Klasztor postanowiono budować na południe od kościoła, a więc na terenie opadającym w stronę Brzeźnicy i zdecydowanie mniej stabilnym niż wysoczyzna. Była to decyzja brzemenna w skutki, spowodowała bowiem podrywanie południowego skrzydła klasztoru przez narowistą rzekę i w epoce nowożytnej konieczność jego równoleżnikowego przeorientowania. Pierwotnie jednak decydowało przywiązanie do klasycznego rozwiązania i chęć jak najlepszego doświetlenia i docieplenia tej części claustrium, a nadto przekonanie, że regulacja koryta rzeki i powściągnięcie jej kaprysów leżą w zasięgu umiejętności cysterskich budowniczych. Jest zresztą prawdopodobne, że w większym stopniu rzeka zaczęła się dawać we znaki od XIII w., wraz z rozchwianiem dotychczasowych stosunków wodnych, coraz wyższym poziomem wód i nasilającymi się powodziąmi²³².

Wokół gmachów kościoła i klasztoru wytyczono dziedziniec zewnętrzny. Najpewniej zamknięto go tymczasowym ogrodzeniem, które później zastępowano murem z bramami. Jak wynika z XIX-wiecznych opisów i planów oraz dzisiejszej topo-

²³¹ Dane o przekształceniach dawnego kościoła oraz opracowanie poszczególnych faz budowy cysterskiego kompleksu kościelno-klasztornego na podstawie najnowszych badań, gdzie odniesienia (i sprostowania) do wcześniejszych studiów, zob. B. Kwiatkowska-Kopka, *Wstępne wyniki badań archeologicznych w opactwie OO. Cystersów w Jędrzejowie*, s. 41–53; *taż*, *Klasztor cystersów w Jędrzejowie w świetle badań archeologiczno-architektonicznych*, s. 249–256; *taż*, *Archeological excavations at the Cistercian monasteries of Jędrzejów, Szczyrzyc and Koprzywnica*, w: *Medieval art., architecture and archeology in Cracow and Lesser Poland*, ed. A. Roznowska-Sadraei, Leeds 2014, s. 165–174. Zob. też materiały zawarte w projekcie „Rozwiązania funkcjonalno-przestrzenne oraz techniczne i inżynierskie wybranych średniowiecznych klasztorów małopolskich w kontekście specyfiki reguły zgromadzenia. Zagadnienia badawcze i konserwatorskie” (Instytut Historii Architektury i Konserwacji Zabytków, Wydział Architektury i Urbanistyki, Politechnika Krakowska, 2009–2012, kierownik dr inż. Arch. Anna Bojės-Białasik)

²³² T. Dunin-Wąsowicz, *Zmiany w topografii osadnictwa wielkich dolin na niżu środkowoeuropejskim w XIII wieku*, Wrocław 1974.

grafii terenu – a ten stan rzeczy *grosso modo* można przenosić w tak odległą epokę z założeniem zarówno dużej stabilności ukształtowania terenu, jak i ze świadomością dokonywanych zmian, a więc tylko jako pewne przybliżenie – gospodarstwo przyklasztorne objęło teren dziś należący do klasztoru (obwiedziony później zachowanymi fragmentami XVIII-wiecznego muru z basztami) i obszar na południe od niego, zamykając się mniej więcej w obrębie dzisiejszych ulic Klasztornej i Wilanowskiej. Osobną przestrzenią po północnej stronie kościoła był cmentarz klasztorny, na który wychodzono z kościoła przez tzw. bramę umarłych („porta mortuorum”) ulokowaną w transepcie północnym. Na zachód od kościoła i klasztoru znalazł się zabudowany podwórzec gospodarczy. Część gospodarcza objęła też teren na południe od klasztoru na prawym brzegu rzeki. Wokół rozciągały się uprawy ogrodowe i sad. Rzekę wprzęgnięto w przestrzeń klasztorną i wykorzystano na potrzeby konwentu i gospodarstwa. Jej początkowy nurt znalazł się wewnątrz murów. Taki obraz przekazał w XV w. Jan Długosz, pisząc o klasztorze: „pulchram habens et testudinatum ecclesiam, ex quadro lapide et basso humili opere, solido tamen fabrefactam, habens et officinas monasterii muratas, et torrentem fluviolium per medium monasterii decurrentem, et pomarium amplum diversis consitum arboribus in circuito” („posiadający piękny i sklepiony kościół, z kwadratowych kamieni, niskiej i skromnej budowy, solidnie wszakże wzniesiony, mający i budynki klasztorne murowane, i wartką rzekę przepływającą przez środek klasztoru, i obszerny sad obsadzony wokół drzewami”). Zwrócił zatem uwagę na romański styl kościoła wzniesionego z bloków piaskowca i na murowane skrzydła klasztorne (umknęły mu przy tym elementy architektoniczne, które były wynikiem XIV- i XV-wiecznej gotyckiej fazy przebudowy) oraz na takie elementy otoczenia, jak właśnie rzekę przepływającą przez środek klasztoru (czyli przez gospodarstwo klasztorne) oraz okalający klasztor sad. Pomiął natomiast zabudowania gospodarcze, urządzenia techniczne i podklasztorny staw. Przy opisie powinności jędrzejowian wspominał jednak, że mieli własnymi wozami zwozić dziesięcinę snopową do folwarku klasztornego („in praedium monasterii”), a przy Laskowie, że klasztor sam zbiera zboże ze swojego gospodarstwa i zwozi do własnego spichlerza („et in horreum suum inducit”)²³³. Oznacza to, że gospodarstwo zakonników wokół klasztoru wyglądało jak folwark, a wśród zabudowań gospodarczych znajdował się spichlerz.

Dalej w terenie wymierzono rozległy okrąg klasztorny w kierunku wschodnim, wzdłuż rzeki Brzeźnicy. Cały jej nurt i koryto poddano wielkim inwestycjom inżynierskim, tworząc ciąg stawów z wykorzystaniem naturalnych obniżeń, rozlewisk i oczek wodnych. Były one zasilane zarówno wodami rzeki, jak i przez nieregularnie aktywizujące się źródła gruntowe. Stworzone w ten sposób zbiorniki rozmieszczone na osi koryta rzeki pełniły funkcje gospodarcze (szczególnie w zakresie koniecznej hodowli ryb i napędzania młynów energią wodną) i pozwalały regulować i kontrolować bieg rzeki, zwłaszcza minimalizować niebezpieczeństwo wylewów. Stawy te, widoczne na mapie Heldensfelda w liczbie czterech, do dziś kształtują krajobraz Jędrzejowa, choć ich liczba, rozległość i zarys mogły ulegać zmianom, mogły mieć inny układ i liczbę grobli, różny stan wód i stopień użytkowania. W obrębie dziedzińca klasztornego znajdował się staw pierwszy. Drugi, największy, uwidocznił się najlepiej na rycinach z XIX w., rozciągał się od dzisiejszego zbiegu ulic Klasztornej,

²³³ DLben, t. 3, s. 363, 371.

Wilanowskiej i Torowej aż po Parkową. Jego pozostałościami są rozdzielone nasypem kolejowym oczko wodne w narożu tych trzech ulic oraz zalew. Trzeci, mały staw znajdował się mniej więcej na obszarze dzisiejszych kortów i skateparku za restauracją Relax. Jego dawne łożysko wykorzystane jest przez te obiekty. Czwarty staw obejmował zagłębienia dzisiejszego parku miejskiego i stadionu KS Naprzód Jędrzejów; na planach pokasacyjnych ten staw jest uwidoczony jako podzielony groblą na dwa mniejsze, co odpowiada dzisiejszemu rozdzieleniu zagłębień parku miejskiego i stadionu. Na linii obecnej ul. Sportowej przebiegała granica gruntów klasztornych, a w okolicach boiska ćwiczeniowego był młyn wójtowski.

Oprócz gospodarstwa przyklasztornego cystersi zorganizowali w sąsiedztwie rozległą grangię w Laskowie, stosując zmodyfikowany, ale klasyczny wzorec gospodarstwa własnego, z którego zasłynął zakon. Dzięki Janowi Długoszowi dysponujemy jego opisem. I choć dokładny czas powstania grangii trudno określić, to podane w źródle charakterystyczne elementy wskazują na XII, najdalej XIII stulecie. Dzięki ulokowanej tam winnicy cystersi zapewniali sobie własne wino mszalne, wykorzystując łagodny i ciepły klimat, który w późnym średniowieczu nie był już tak przychylny. Długosz informuje też, że wieś była pozbawiona chłopów, których ze względu na urodzajność ziemi i bliskość klasztoru usunięto, a wszystkie pola scalono na potrzeby masowej hodowli bydła. Takie przesunięcia ludności dokonywane były najczęściej we wczesnym średniowieczu²³⁴.

Odrębność wspólnoty zakonnej od otoczenia miała podkreślać nazwa *Morimundus Minor*. Nazwę *Morimond* w odniesieniu do klasztoru zapisano w *Roczniku kapitulnym krakowskim*, *Kalendarzu katedry krakowskiej*, *Roczniku krótkim* oraz *Roczniku świętokrzyskim* pod datą 1223 w nocie o śmierci Wincentego Kadłubka. Podkreśla to jej autentyczność. Informacja ta pochodziła w oczywisty sposób od zakonników, którzy powiadomili kapitułę katedralną i biskupa Iwona o śmierci jego czcigodnego poprzednika i o jego pochówku. Daje nam zatem wgląd w samoświadomość i autoidentyfikację cystersów jędrzejowskich w początkach XIII w.²³⁵ Nazwa nawiązywała do macierzystego opactwa i była wyrazem więzi filiacyjnych. Podkreślał to Długosz, pisząc: „Na początku zamieszkali tu bracia sprowadzeni z Morymundu, klasztoru położonego w Burgundii, stąd też wielu nazywało klasztor w Jędrzejowie Morymundem, dlatego że wziął początek od zakonników pochodzących z Morymundu”²³⁶, i krótko w *Liber beneficiorum*: „Monasterium Andrzeoyiense seu Brzeszniczense, quod etiam Morimundus ob genus, a quo descendit appellatur” („Klasztor jędrzejowski czy też brzeźnicki, który także zwany jest Morimundus od miejsca pochodzenia, z którego wyszedł”)²³⁷.

²³⁴ DLben t. 3, s. 371–372; J. Kurtyka, *Lasków*, SHGK, cz. III, s. 443.

²³⁵ *Najdawniejsze roczniki krakowskie i kalendarz*, wyd. Z. Kozłowska-Budkowa, MPH sn, t. 5, Warszawa 1978, s. 73, 130, 240; *Rocznik świętokrzyski*, wyd. A. Rutkowska-Płachcińska, MPH sn, t. XII, Kraków 1996, s. 32; M. Zdanek, *Wincenty Kadłubek w klasztorze cystersów w Jędrzejowie*, w: *Dziedzictwo Wincentego Kadłubka. Cystersi – miasto – region od średniowiecza do współczesności. Zbiór studiów*, pod red. K. Ślusarka, Kraków 2018, s. 94.

²³⁶ J. Długosz, *Roczniki*, ks. V–VI, s. 11; J. Długosz, *Annales*, lib. V–VI, s. 12: „Ex Morimundo monasterio in Burgundia sito fratres accersiti primum locum illum ceperunt, unde et a plerisque monasterium Andrzeoyiense eo, quod a Morimundensibus generationem habuit, Morimundus vocatum est”.

²³⁷ Lben t. 3, s. 363.

Morimundus Minor można tłumaczyć jako mniejsze, a zarazem młodsze Morimond. Nazwa ta jak rzadko która dobitnie wyrażała principium życia monastycznego, które mnisi chcieli realizować. Morimond po łacinie znaczyło „mori mundo” – umrzeć dla świata. Jednak zamysł radykalnego wyodrębnienia się spośród otoczenia nie powiódł się. Już w XII w. klasztor zaczęto określać mianem jędrzejowskiego i nazwa ta została szybko zaakceptowana przez zakonników; ostatecznie w bliżej nieznanym czasie po 1223 porzucili samookreślanie klasztoru przez odwołanie do Morimond.

W efekcie prac prowadzonych przez cystersów powstała nowa wieś Jędrzejów. Najważniejszym krokiem po temu było skupienie dotychczasowego osadnictwa wiejskiego w nowym miejscu, założenie targu i zbudowanie kościoła. Dzisiejszy parafialny kościół Trójcy Świętej stoi w miejscu postawionej tam w XII w. świątyni. Jądro osadnicze nowej wsi musiało się znajdować właśnie wokół kościoła na lewym brzegu rzeki Brzeznicy. Wydaje się prawdopodobne, że cystersi starali się o pomnożenie liczby poddanych i do swoich dóbr sprowadzali osadników. Wskazywał na to W. Semkowicz, analizując immunitetowe klauzule z dokumentów z roku 1167 (1168): „Uderza nas przede wszystkim wzmianka o kolonach kościoła jędrzejowskiego, gdyż mielibyśmy tu najstarszą wiadomość o kolonach na gruncie Małopolski, a zarazem pierwszy ślad osadniczej pracy Cystersów w Polsce”²³⁸. Tego, że Jędrzejów stał się dużą wsią targową, a jego kościół parafialny istotnym punktem na mapie administracyjnej diecezji, dowodzi podniesienie go do rangi siedziby dekanatu w latach siedemdziesiątych XII w.

Istnienie targu dawało znaczący bodziec rozwojowy. Jest też uznawane za jeden z najważniejszych czynników miastotwórczych. We wczesnośredniowiecznej Polsce targów było 200 (z Pomorzem Zachodnim 250), a średni promień ich oddziaływania liczył ok. 40 km². Targi były instytucjami objętymi regale, cieszyły się miem, a ich funkcjonowanie zapewniali urzędnicy książęcy. Pobieranie opłat targowych i prowadzenie wymiany monety należały do mincerza, sądownictwo sprawował sędzia targowy w imieniu kasztelana. Targom towarzyszyły często komory celne, w których celnicy pobierali należności od przewozu towarów, oraz karczmy (taberny) – wielofunkcyjne obiekty zapewniające nocleg i schronienie dla ludzi i zwierząt pociągowych, jedzenie, napitki, przestrzeń do handlu, rozmowy i zabawy. Targi zakładano przy ważnych szlakach handlowych i ośrodkach władzy, ale też w otwartych osadach wiejskich o znaczącej randze. Taka sytuacja występowała w Jędrzejowie. Wyznaczone miejsca handlu i wymiany wymagały bezpiecznych dróg, mostów i grobli, wytyczenia placu, stałych lub przenośnych kramów i ław dla kupców, prowizorycznego lub stałego schronienia dla wozów, zwierząt i towaru. Targ zatem nie tylko był miejscem handlu, lecz także przestrzenią służącą do wymiany informacji, zacieśniania kontaktów i współpracy, a zatem organizował dookolną przestrzeń w sensie ekonomicznym, społecznym i komunikacyjnym. Wokół niego rodziły się zarysy rynku lokalnego. Wraz z nadaniem targu lub zgodą na jego założenie przez monarchę prawo organizowania targu i pobierania z niego zysków przechodziło na nowego właściciela²³⁹.

²³⁸ W. Semkowicz, *Nieznane nadania*, s. 72.

²³⁹ K. Buczek, *Targi i miasta na prawie polskim (okres wczesnośredniowieczny)*, Wrocław 1964; T. Lalik, *Geneza sieci miasteczek w Polsce średniowiecznej*, w: tegoż, *Studia średniowieczne*, s. 350–365.

Bez badań archeologicznych można tylko domniemywać, gdzie należy lokalizować przestrzeń targową, czyli targowisko (targowicę, plac targowy) na terenie ówczesnego Jędrzejowa. Zapewne niedaleko wsi, mniej więcej między kościołem, brodem na Brzeźnicy i nowo wytyczoną drogą z Krakowa na Kielce a rozgałęzieniem dróg na Małogoszcz. Ze względów bezpieczeństwa, w celu lepszej kontroli nad obrotem i sprawnego poboru opłat na targ przeznaczano wydzielone, przestronne miejsce, aby spęd była, zwożenie towarów, kłębownisko tłumu i odchody nie zamieniły terenu „w jedno wielkie gnojowisko”, jak to celnie ujął Karol Buczek. Ważne też było sąsiedztwo rzek, aby pod ręką była woda do obmycia się i pojenia zwierząt²⁴⁰. Swoje znaczenie miała też bliskość kościoła, gdyż wówczas i później święta kościelne, uroczystości religijne, odpusty i możliwość nawiedzenia świątyni zapewniały korzystne powiązanie handlu i kontaktu z *sacrum*. Ułatwiała to też utrzymanie miru targowego. Inaczej postawił sprawę K. Maleczyński. Wychodząc z identycznych przesłanek, że jakkolwiek targi tworzyły z osadą organizacyjną całość, to nie odbywały się w obrębie osad, lecz z dala od nich, wskazał przy Jędrzejowie nazwę Targowisko (*Thergowiche*), występującą w przywileju immunitetowym Bolesława Wstydliwego z roku 1256²⁴¹. Frapującym zagadnieniem jest identyfikacja tej osady, która nie znajduje odpowiednika wśród znanych posiadłości klasztornych, nie pojawia się też w innych dokumentach. W jej odszukaniu pomaga analiza struktury przywileju książęcego. Wymienia on objęte immunitetem wsie klasztorne, grupując je w całości geograficzne. Pierwsza grupa to wsie w ziemi sandomierskiej, pochodzące ze spadku po Śmile Bodzętowicu, druga – wsie podkrakowskie. Osobno widnieje Dzierążnia. Kolejna grupa to obszerne zestawienie wsi nad Mierzawą. Ostatni zespół nazw obejmuje kompleks dóbr wokół Jędrzejowa i tam znajduje się tajemnicze Targowisko, zajmując ewidentnie miejsce przynależne nieodnotowanej Tarszawie. Logicznym wnioskiem jest zatem, że doszło do zepsucia nazwy Tarszawa, dobrze poświadczonej od początku fundacji klasztoru w takim właśnie brzmieniu. Nie mamy natomiast analiz językoznawczych, aby Tarszawę na podobieństwo Tarczka wywodzić od targu; badacze widzą w niej odmienną nazwę dzierzawczą.

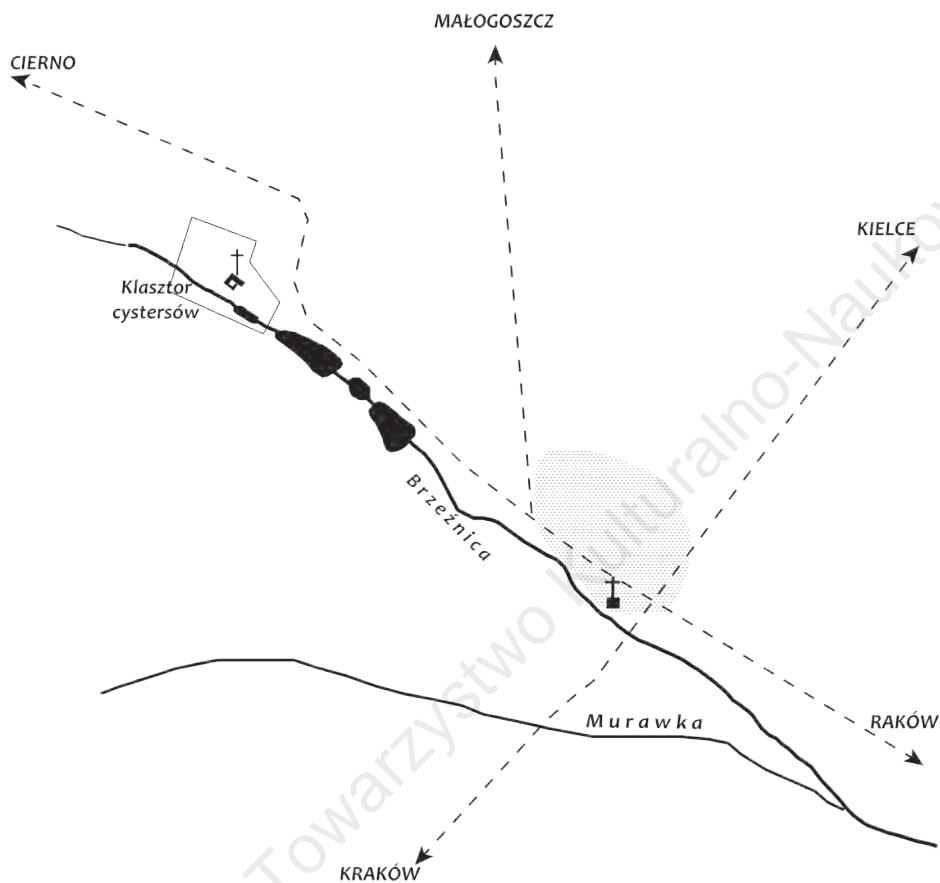
Przedmiotem handlu były najpewniej produkty żywnościowe. Dużą rolę musiał odgrywać handel nierogacizną i bydłem. Wskazywać na to może bezpośrednio przekaz o patronackich daninach rzeźniczych z Jędrzejowa, pośrednio zaś rolniczy charakter okolicy. Ważnym towarem była sól, na którą klasztor otrzymał przywileje, transportowana z Wieliczki i Sandomierza. Obracali ją zakonnicy na własne potrzeby, ale nadwyżki mogli upłynniać. Klasztor przyciągał licznych gości, których należało godnie podejmować. Rozwojowi wsi sprzyjały też inwestycje. Zorganizowany przez cystersów warsztat budowlany pracował nie tylko nad kompleksem klasztornym, ale też w okolicy. Jego dziełem były kościoły w Imielnie i Mokrsku. Na potrzeby tych inwestycji wyrąbano piaskowiec ze Skowronna. Przedsięwzięcia te wymagały narzędzi, surowców, wyposażenia wnętrza, transportu, specjalistów i w naturalny sposób pobudzały rozwój ekonomiczny.

Rozwój handlu i rzemiosła znakomicie ułatwiała stworzenie w Jędrzejowie ważnego węzła drogowego. Wiodący wzdłuż lewego brzegu Brzeźnicy dawny szlak

²⁴⁰ K. Buczek, *Targi i miasta*, s. 59–68.

²⁴¹ K. Maleczyński, *Najstarsze targi*, s. 135–137; KDM t. 1, nr 43.

Ryc. 11. Hipotetyczny układ osadniczy Jędrzejowa w drugiej połowie XII–XIII w., oprac. A. Bojeś-Białasik, M. Zdanek.



drożny komunikował wieś z klasztorem. Zachowało znaczenie rozgałęzienie dróg wiodących na północ do Małogoszcza (dzisiejsza ul. Małogoska) i na Bizerodę (dzisiejsza ul. Piastowska). Jednocześnie wytyczono nowy szlak na linii północ-południe. Tworzył ją przesunięty na wschód szlak krakowski, który teraz przechodził przez bród na Brzeźnicy i wiódł na Kielce (dzisiejsza ul. Kielecka). Ta korekta linii drogowej wynikała zapewne z kilku przesłanek. Jedną z nich było wyłączenie rozległej przestrzeni klasztornej po zachodniej stronie Brzeźnicy. Klasztor był rzecz jasna skomunikowany z okolicznymi wsiami, ale wygodniej dla zakonników było, by wielki trakt nie przechodził w bezpośredniej bliskości. Za drugi powód można przyjąć zintensyfikowanie osadnictwa i gospodarki w rejonie Gór Świętokrzyskich, rozwijanych przez benedyktynów na Łysej Górze, biskupów wrocławskich (posiadaczy Łagowa), zwłaszcza zaś biskupów krakowskich, odkąd nadanie im rozległych leśnych połączy z Kielcami, Tarczkiem, Kunowem i Iłżą stało się podstawą powstania majątkowej kasztelanii biskupiej²⁴². Wzrost znaczenia Kielc na szlaku krakowskim wymusił ich dogodne skomunikowanie. Pierwotny przebieg odcinka Jędrzejów–Kielce różnił się od dzisiejszego, zmierzał bowiem bardziej na północny wschód po linii, którą w późnośredniowiecznych źródłach określano jako „stara droga chęcińska” (tj. na dawną wieś Chęciny, dziś Starochęciny). Na tej starej trasie odnotowano w roku 1460 las Karczmyska²⁴³ – nazwa ta wskazuje bez wątpienia lokalizację dawnej karczmy, obsługującej podróżnych, która później, po zmianie traktu, zanikła. Bród na Brzeźnicy lepiej komunikował też wielki szlak krakowski z drogą wiodącą przez Jędrzejów, Łysaków, Działoszyce i Skalbmierz na Wiślicę, Sandomierz lub Kraków. Nabrała ona znaczenia w XIII w. jako droga solna, ponieważ przez Uście Solne biegła do kopalni i warzelni soli w Bochni i Wieliczce²⁴⁴. Na końcu należy uwzględnić wewnętrzne potrzeby komunikacyjne majątku cysterskiego. Jędrzejów pełnił funkcję centrum rozległego dominium klasztornego. Posiadane przez klasztor wsie otaczały go z obu stron rubieży krakowsko-sandomierskiej i miały być z nim funkcjonalnie powiązane, co doprowadziło do zagęszczenia lokalnego układu komunikacyjnego.

Nazwa Jędrzejów

Nazwy Jędrzejów po raz pierwszy użyto podczas zjazdu i uroczystości konsekracji kościoła klasztornego w roku 1167 (1168). W dokumencie Jana nadania powierzono „ecclesie s. Marie sanctique Adalberti in Andrzeiow” (redakcja I) i „ecclesie s. Adalberti in Andreiow” (redakcja II), a w dokumencie Gedki „Deo et b. virgini Marie et s. Adalberto et fratribus de Andrzeiow” (redakcja I), „Deo et b. v. Marie et s. Adalberto et fratribus de Andreow” (redakcja II)²⁴⁵. Niemal identycznie brzmi te-

²⁴² M. Derwich, *Benedyktynski klasztor św. Krzyża na Łysej Górze w średniowieczu*, Warszawa–Wrocław 1992, s. 268–275 i n.; tenże, *W kręgu łysogórskiego opactwa benedyktynów. Studia*, Kraków 2006 s. 62–71); F. Kiryk, *Lokacje miast biskupich w prepozyturze kieleckiej*, w: tegoż, *Miasta małopolskie w średniowieczu i czasach nowożytnych*, Kraków 2013, s. 127–144.

²⁴³ J. Laberschek, *Karczmyska*, SHGK, cz. II, s. 423.

²⁴⁴ J. Wyzomski, *Państwowa gospodarka solna*, s. 125–126.

²⁴⁵ KDM t. 2, nr 374.

nor wystawionych wówczas dokumentów książęcych Mieszka Starego i Kazimierza Sprawiedliwego: „Ecclesie Sancte Marie Sanctique Adalberti in Andreow et fratribus ibidem Deo seruientibus”²⁴⁶. W roku 1192 odbiorców nadania określono jako „monachi sancte Marie sanctique Adalberti de Andrzejow”²⁴⁷, w 1206 użyto określenia „abbas de Andreow”²⁴⁸, a w 1210 „cenobium de Andreow”²⁴⁹. W kronice mistrza Wincentego z końca XII w. w kontekście bitwy pod Mozgawą pada zaś określenie przymiotnikowe „klasztor jędrzejowski” – „cenobium Andreouiense”²⁵⁰. Zatem dawna nazwa Brzeźnica została zastąpiona nową i przestała pojawiać się w źródłach, chyba że przy wspominaniu fundacji klasztoru, która została dokonana we wsi o takiej nazwie, o czym świadczył przywilej fundacyjny i co zachowywała tradycja. Gdy Jan Długosz, opisując fundację i uposażenie klasztoru, użył określenia „monasterium Andreouiense seu Brzesznicense”, czynił to nie dlatego, że nazwa Brzeźnica była aktualna, lecz z wierności prawdzie historycznej, dla przypomnienia pierwszej nazwy wsi i zaakcentowania pełnej ciągłości historycznej miejsca, instytucji i praw.

Jędrzejów jest nazwą miejscową dzierżawczą. Pochodzi od imienia Andrzej, które zostało utworzone od łacińskiej formy Andreas. Inne formy tego imienia związane z odmienną wymową to Jędrzej i Ondrzej. Wiązało się to z archaicznym, zachowanym dziś w gwarach zjawiskiem tzw. prejotacji, czyli poprzedzania w wymowie samogłosek przez ‘j’ (wymawiane jako ji-), zarówno w wyrazach pospolitych, jak i imionach, np. anioł – janioł, Adam – Jadam. Dodatkowo grupa ji- przed spółgłoską nosową często przechodziła w je-, np. indyk – jendyk, indor – jendor²⁵¹. Zjawisko to ma pełne odzwierciedlenie w przekształcaniu wymowy imienia Andrzej na Jędrzej/Jendrzej. Dziś funkcjonuje osobne imię Jędrzej, ale w średniowieczu była to tylko forma oboczna Andrzej. Śladem po tożsamości form Andrzej i Jędrzej jest potoczne zdrobnienie Andrzejka jako Jędrus.

Oboczności te, spotęgowane trudnościami w zapisie nazw polskich w języku łacińskim (zwłaszcza będących prawdziwą zgorą samogłosek nosowych ‘ą’ i ‘ę’), spowodowały istną mozaikę źródłowych form zapisu nazwy miasta, jednakże należy podkreślić, że to bogactwo form sprowadza się do jednej i tej samej nazwy – Jędrzejów. Aby tę różnorodność dobrze zrozumieć, wypada poprzedzić wywód krótkim wstępem. Przede wszystkim musimy pamiętać, że tylko część zapisów pochodzi z epoki. Najstarsze dokumenty zachowały się jedynie w późniejszych transumptach i kopiaruszach, i to w formie tzw. falsyfikatów formalnych, z kolei roczniki były przepisywane i kompilowane. Daty faktu historycznego nie są zatem tożsame z datą zapisu nazwy. Przy ocenie zachowanych w oryginale późnośredniowiecznych dokumentów i ksiąg sądowych należy z kolei pamiętać, że sporządzali je zamiejscowi pisarze w obcych kancelariach, którzy następnie utrwalali przyjętą przez poprzedni-

²⁴⁶ W. Semkowicz, *Nieznane nadania*, s. 69.

²⁴⁷ KDM t. 1, nr 3.

²⁴⁸ KDM t. 1, nr 4.

²⁴⁹ KDM t. 2, nr 380.

²⁵⁰ *Magistri Vincentii dicti Kadlubek Chronica Polonorum*, ed. M. Plezia, MPH sn, t. 11, Cracoviae 1994, s. 179.

²⁵¹ *Leksykon terminów i pojęć dialektologicznych*, w: *Dialekty i gwary polskie. Kompendium internetowe*, red. H. Karaś (<http://www.dialektologia.uw.edu.pl/index.php?11=leksykon&lid=656>, dostep: 25.09.2021).

ków formę i ją powtarzali. Ponadto za każdym razem zapis nazwy mógł ulegać zniekształceniu przy odczycie dostarczonego dokumentu lub ze słuchu, gdy pisarz źle zrozumiał stawającego w sądzie powoda czy świadka. Istnieje też osobna kategoria błędów wynikających, jak mówimy potocznie, z „przepisania się”, gdy pisarz z rozpedu, pisząc długo i mając w głowie rozliczne nazwy, pewną literę dopisał i zmienił brzmienie wyrazu. Odmienny zapis mógł też wynikać ze świadomej modyfikacji/modernizacji. Był wreszcie podatny na manierę zapisu lub wymowy. Należy też być wyczulonym na ewentualne błędy w XIX- i XX-wiecznych edycjach źródeł, krytyczni wydawcy bowiem nie są paleograficznie nieomylni, a ponadto podlegają zasadom edytorskim. Ze średniowiecza pochodzą zatem następujące formy zapisu nazwy miejscowości, jak i usytuowanego w niej klasztoru: Andreow, Andrzeow, Andrzejow, Andreo, Andreov, Andrev, Ondresow (!), Ondrzejow, Ondreow, Ondrzeow, Odreow, Ondrecow (!), Ondrzewow (!) – wszystkie te zapisy na On- typowe dla pisarzy ksiąg sądowych ziemskich krakowskich z końca XIV w. Z XV stulecia, gdy coraz lepiej radzono sobie z zapisem polszczyzny, pochodzą najbliższe dzisiejszemu brzmieniu zapisy: Jadrzejow (1430), Jadrzyeyow (1464) i Jandrzejow (1470). W XV-wiecznym przekazie rocznikarskim znalazła się natomiast pokrewna forma Indrzejiov. Funkcjonowała oczywiście łacińska forma przymiotnikowa: civitas Andreoviensis, oppidum Andreoviense, monasterium Andreoviense/Andrzejoviense/Andrzejoviense²⁵².

W literaturze naukowej, popularnonaukowej i użytkowej znajdziemy kilka hipotez na temat typu, genezy i znaczenia nazwy Jędrzejów. Podstawowe obecnie kompendia etymologiczne nazw polskich przekazują obraz niejednoznaczny. Kazimierz Rymut podaje, że „po założeniu klasztoru ok. 1140 zmieniono nazwę na cześć bliżej nieznaney osoby”²⁵³. Według Stanisława Rosponda Jędrzejów jest nazwą pamiątkową lub kultowo-pamiątkową na cześć św. Andrzeja. Powołał się w tym miejscu na twierdzenie historyków, że św. Andrzej jako apostoł Rusi był otoczony szczególną czcią w klasztorze; jest to reminiscencja hipotezy Tadeusza Manteuffla o misji ruskiej cystersów małopolskich. Obok tego podał inną hipotezę, że może nazwa odnosi się do „ówczesnego” opata Andrzeja²⁵⁴. Danuta Kopertowska wyjaśnia, że „zmiana na ‘Jędrzejów’ związana jest z formą ‘Jędrzej’, popularną postacią imienia ‘Andrzej’; nazwa miasta jest starą nazwą pamiątkową” – ale nie wskazuje, kogo upamiętnia²⁵⁵. Poszczególne próby eksplikacji mają różny ciężar gatunkowy i źródłową podstawę, niejednokrotnie są bezrefleksyjnie powielane i nigdy nie zostały całościowo zweryfikowane.

Najmocniej bodaj obecna w literaturze naukowej jest hipoteza, która wywodzi nazwę Jędrzejowa od św. Andrzeja Apostoła jako apostoła Rusi i wiąże się z erudycyjną konstrukcją o związku XII-wiecznych małopolskich fundacji cysterskich

²⁵² Wszystkie te formy zebrał F. Sikora, *Jędrzejów*, SHGK, cz. II, s. 310, 316. Tamże, s. 315, przyp. 1 podstawowe hipotezy na temat genezy zmiany nazwy.

²⁵³ K. Rymut, *Nazwy miast Polski*, Wrocław 1980, s. 97. Tak sformułowane zdanie może sugerować zmianę nazwy ok. 1140, co byłoby błędne. Zob. tegoż, *Nazwy miejscowe północnej części dawnego województwa krakowskiego*, Wrocław 1967, s. 66–67.

²⁵⁴ S. Rospond, *Słownik etymologiczny miast i gmin PRL*, Wrocław 1984, s. 129.

²⁵⁵ D. Kopertowska, *Nazwy miejscowe województwa kieleckiego. Nazwy miast i wsi, nazwy części miast i wsi oraz nazwy alei, placów, ulic i osiedli mieszkaniowych*, Kielce 1984, s. 186, 208.

z planowaną misją wschodnią wśród prawosławnych, schizmatyckich Rusinów²⁵⁶. Autorem tej tezy był T. Manteuffel, następnie była ona rozwijana. W argumentacji wykorzystywane są następujące elementy: 1) zachowany i datowany na lata 1146–1147 list biskupa krakowskiego Mateusza i komesa Piotra Włostowica wystosowany do św. Bernarda z Clairvaux w odpowiedzi na jego zapytanie o możliwości nawrócenia schizmatyckich Rusinów i zapraszający wielkiego cystersa do Polski, gdzie mógłby poprowadzić działalność kaznodziejską; 2) wizyta w Polsce wspomnianego w tym liście mistrza A., który to pismo dostarczył św. Bernardowi jako jego zaufany wysłannik; 3) tradycja listu św. Bernarda, który miał być przechowywany w bibliotece klasztoru cysterskiego w Jędrzejowie i przepadł w czasie pożaru w roku 1800; 4) relacja Długosza o planowanej, lecz z powodu choroby niedoszedłej do skutku wizycie św. Bernarda w Polsce, aby odwiedzić nowo fundowany klasztor jędrzejowski; 5) zaangażowanie Bernarda w organizację drugiej krucjaty i jego poparcie dla wyprawy na Słowian połabskich; 6) fundowanie małopolskich opactw cysterskich na szlaku wiodącym na Ruś oraz kojarzone ze wschodem patrocinium św. Andrzeja widoczne w nazwie Jędrzejów; 7) udział cystersów polskich w misjach pruskich na początku XIII w. oraz wyświęcenie w roku 1232 cystersa Gerarda na biskupa Rusi z siedzibą w Opatowie.

Wszystkie przytoczone przesłanki doczekały się bogatej dyskusji i krytyki. W tym miejscu wypada powtórzyć argumentację, która znosi hipotezę misji ruskiej cystersów jako motyw przyświecający fundacji klasztorów małopolskich²⁵⁷. Po pierwsze, cystersi byli zakonem kontemplacyjnym, a nie aktywnym, i programowo odstępowali nawet od duszpasterstwa. Głównym motywem fundacji były cele eschatologiczne (osiągnięcie zbawienia) i dewocyjne oraz społeczno-kulturalne i gospodarcze. Zaangażowanie zewnętrzne zakonu w XII–XIII w., w tym misyjne, antyheretyckie, ewangelizacyjne czy krucjatowe, było wynikiem potrzeb i polityki papieżstwa. Stolica Apostolska z racji oddania, sprawności organizacyjnej i zasobów powoływała cystersów do pełnienia różnorodnych zadań, w których od XIII w. zastąpiły ich zakony mendykanckie. Zawsze jednak było to zjawisko ograniczone, epizodyczne i na ogół spotykało się z niechęcią władz zakonu.

W przywilejach fundacyjnych małopolskich opactw cysterskich nigdzie nie został przywołany motyw nawracania jako cel zakładania klasztoru. Nie ma go też w przywileju arcybiskupa Jana dla Jędrzejowa z roku 1153, gdzie wyjął najgłębsze

²⁵⁶ T. Manteuffel, *Rola cystersów w Polsce wieku XII*, „Przegląd Historyczny” 41, 1950, s. 190–195; tenże, *Papiestwo i cystersi ze szczególnym uwzględnieniem ich roli w Polsce na przełomie XII i XIII w.*, Warszawa 1955. W pracach poniżej szczegółowe zestawienia stanu dyskusji i narosłej literatury.

²⁵⁷ J. Kłoczowski, *Zakony na ziemiach polskich w wiekach średnich*, w: *Kościół w Polsce*, t. 1: *Średniowiecze*, Kraków 1966, s. 429–432; tenże, *Die Zisterzienser in Klein-Polen und das Problem ihrer Tätigkeit als Missionen und Salsorger*, w: *Die Zisterzienser. Ordensleben zwischen Ideal und Wirklichkeit*, red. K. Elm, P. Joerissen, Köln 1982, s. 71–78; tenże, *Wspólnoty zakonne w średniowiecznej Polsce*, Lublin 2010, s. 153–159; M. Borkowska, *Ewolucja ideałów cystersów polskich*, „Nasza Przeszołość” 79, 1993, s. 51–75; ks. D. Olszewski, *Rola polskich cystersów w akcji misyjnej XII–XIII wieku*, w: *Cystersi misjonarze Europy*, s. 7–24. O duchowości cysterskiej zob. J. Leclercq, F. Vanderbroucke, L. Bouyer, *La spiritualité du Moyen Âge*, Paris 1961, s. 233–272.

motywy swojego dzieła. Odnośnie do klasztoru jędrzejowskiego żadne źródło dla średniowiecza nie daje jakiegokolwiek – nawet pośredniej – informacji o działalności zakonników na Rusi. Podobnie nie można się doszukać takiej motywacji w małopolskich fundacjach cysterskich z trzeciej ćwierci XII w. Każda miała innego i inaczej motywowanego fundatora, inne usytuowanie i inaczej zakreślone pole działania. Opinia o usytuowaniu klasztorów małopolskich na szlaku ruskim także budzi wątpliwości. Była to pierwszorzędna arteria komunikacyjna wiodąca z Niemiec przez Wrocław, Kraków, Sandomierz do Kijowa, jednak Jędrzejów, Sulejów i Wąchock nie leżały bezpośrednio na tym trakcie. Były z nim powiązane drogami regionalnymi, ale w odmiennych konfiguracjach, ze względu na różne położenie geograficzne. Tylko Koprzywnica znajdowała się na szlaku ruskim, ale przecież nie służył on tylko wielkiej międzynarodowej wymianie. Biegł jedną z najważniejszych wewnętrznych arterii komunikacyjnych dzielnicy małopolskiej łączących jej stołeczne grody: Kraków i Sandomierz. Argument z położenia Jędrzejowa przy drodze na Ruś zyskał też osobliwe rozwinięcie, które spotkać można w wersji popularnej zwłaszcza w przewodnikach i na stronach internetowych. Opiera się on na łacińskiej formie nazwy miejscowości Andreovia, którą tłumaczy się jako „droga św. Andrzeja” (od *Andreas* – Andrzej, *via* – droga). Jest to rzecz jasna etymologiczny humbug. Forma żeńska Andreovia powstała analogicznie do wielu innych nazw polskich miejscowości pochodzących od imion, i to nie tylko tych z końcówką -ów, -aw, -awa, by przytoczyć dla przykładu większe miasta, jak Cracovia (Kraków), Wratislavia (Wrocław), Varsovia (Warszawa), Vladislavia (Włocławek), które żadnych „dróg” w sobie nie kryją.

Argumentacji o nakierowaniu cystersów małopolskich na wschód przeczy ich uposażenie. Cystersi osiedli na obszarze starej ekumeny i nie wyszli poza linię Wisły. I znów jedynym wyjątkiem jest Koprzywnica ze względu na dobra nad Wisłoką²⁵⁸. Natomiast posiadanie przez klasztor koprzywnicki wysuniętych na wschód dóbr w Lubelskiem nie przesądza o niczym, zwłaszcza że do ich powolnego zagospodarowywania i kolonizacji cystersi zabrali się dopiero w XV w., gdy cały ten obszar wszedł w okres intensywnego rozwoju. Podstawowe przesłanki nadania klasztorowi dóbr na Podkarpaciu były jednak ekonomiczne. Istotnie, wykazali oni znaczącą aktywność kolonizacyjną na tych terenach, podczas gdy o ewentualnym zaangażowaniu politycznym czy misyjnym milczą źródła.

W polskich warunkach znajduje potwierdzenie źródłowe misja pruska cystersów z Łekna. Misja ruska dla XII stulecia jest tylko hipotezą. W XIII w. jedynym śladem wiążącym cystersów z planami szerzenia katolicyzmu na wschodzie jest powołanie Gerarda z Wąchocka na łacińskiego biskupa Rusi z siedzibą w Opatowie. Jego wyświęcenie na biskupa Rusi w roku 1232 było projektem rozszerzenia polityczno-kościelnych wpływów na wschód, które snuł Konrad Mazowiecki. Gerard był cystersiem, wcześniej opatem wąchockim. Książęta piastowscy wielokrotnie formułowali plany misyjne na okoliczne terytoria pogańskie lub schizmatyczne, wykorzystując zakonników i zasoby klasztorów. Początkowo ze względu na największy potencjał sięgano po benedyktynów i cystersów, później po zakony mendykanckie, z definicji nastawione na duszpasterstwo i ewangelizację. Prawdopodobnie punktem wyjścio-

²⁵⁸ Z tego powodu ostatnio w wypadku Koprzywnicy zaproponował na nowo rozpatrzenie idei misji ruskiej T. Giergiel, *Rycerstwo sandomierskie*, s. 129–133.

wym misji Gerarda miał być Opatów jako tymczasowa siedziba. Wiąże się z tym hipoteza, że już fundacja kolegiaty opatowskiej przez Kazimierza Sprawiedliwego (w powiązaniu z fundacją sulejowską) miała stanowić zarodek przyszłych struktur biskupstwa ruskiego, co jest rzutowaniem wstecz XIII-wiecznej sytuacji²⁵⁹. Po opanowaniu Małopolski przez Henryka Brodatego misja Gerarda upadła, on sam wycofał się do Wąchocka, a Brodaty nadał Opatów biskupom lubuskim, którzy z czasem nawiązali do tradycji misji ruskiej. Zatem w Opatowie nie było ani klasztoru cysterskiego, ani diecezji, żaden małopolski klasztor cysterski nie został instytucjonalnie włączony w plany misyjne na wschodzie, nigdy do takowych nie nawiązywał ani nie rościł pretensji do majątku i jurysdykcji po Gerardzie²⁶⁰.

Dłuższego wywodu wymagają zagadnienia wiążące misję ruską ze św. Bernardem z Clairvaux²⁶¹. List biskupa Mateusza i wojewody Piotra Włostowica do Bernarda był wielokrotnie analizowany. Jego wysłanie wiązało się z drugą krucjatą i zainteresowaniami świętego opata sytuacją na Słowiańszczyźnie. Jedynym łącznikiem między fundacją jędrzejowską a wysłaniem tego listu jest osoba mistrza Acharda, lecz jego zadania w Polsce były zgoła inne. Nie szykował on misji ruskiej, lecz wizytował miejsce fundacji nad Brzeźnicą. Odosobniony pogląd prezentuje Zbigniew Piłat, który w mistrzu A. widzi wuja Bernarda, templariusza Andrzeja. Identyfikacja ta nie przekonuje, a nawet zaciera ewentualny związek z Jędrzejowem. Pozostaje ów tajemniczy list opata z Clairvaux, który miał być przechowywany w Jędrzejowie i dowodził jego planów podróży do Polski. Jest on znany tylko ze wzmianek po pożarze w roku 1800, jego treść pozostaje niewiadoma. Jan Długosz opowiedział całą rzecz następująco: „Dla doskonałości życia zakonnego, którą się odznaczał od samego początku, [Bernard] sprawował rządy klasztoru w Clairvaux, a chcąc zobaczyć wymieniony, nowo założony klasztor w Jędrzejowie, z orszakiem braci udał się do Polski, by odwiedzić przebywających w klasztorze w Jędrzejowie mnichów i umocnić ich słowem i przykładem w przestrzeganiu reguły i surowości życia. Kiedy zaś podczas tej podróży przybył do Spiry, ciężka choroba udaremniła urzeczywistnienie jego zbożnego zamiaru, mającego przynieść korzyść zarówno klasztorowi, dla którego uporządkowania wybrał się w drogę, jak i Polakom. Rozchorowawszy się i żywiąc obawy przed

²⁵⁹ J. Szymański, *Kanonicy opatowscy w planach polityki ruskiej z przełomu XII i XIII wieku*, „Przegląd Historyczny” 56, 1965, s. 388–396; krytyka tego poglądu w: J. Dobosz, *Działalność fundacyjna Kazimierza Sprawiedliwego*, Poznań 1995, s. 131–141.

²⁶⁰ A. Gieysztor, *Początki misji ruskiej biskupstwa lubuskiego*, „Nasza Przeszołość” 4, 1948, s. 83–102; A. Weiss, *Organizacja diecezji lubuskiej w średniowieczu*, Lublin 1977; B. Zientara, *Henryk Brodaty i jego czasy*, s. 335–337.

²⁶¹ M. Plezia, *List biskupa Mateusza do św. Bernarda*, w: *Prace z dziejów Polski feudalnej ofiarowane Romanowi Grodeckiemu*, Warszawa 1960, s. 123–140; B. Kürbis, *Cystersi w kulturze*, s. 323–327 (tłumaczenie i omówienie); M. Dygo, *Wokół listu biskupa krakowskiego Mateusza do Bernarda, opata z Clairvaux*, w: *Europa barbarica, Europa christiana. Studia mediaevalia Carolo Modzelewski dedicata*, Warszawa 2008, s. 47–48; Z. Piłat, *List biskupa Mateusza i Piotra Włostowica do Bernarda z Clairvaux*, w: *Narrata de fontibus hausta. Studia nad problematyką kościelną, polityczną i archiwistyczną ofiarowane Januszowi Skarbowskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. A. Barańska, W. Matwiejczyk, Lublin 2010, s. 101–123.

wzmoczeniem się choroby, wrócił do swego klasztoru do Clairvaux²⁶². Jak widać, kronikarz nie miał w ręku ani listu biskupa Mateusza i wojewody Piotra, ani pisma Bernarda do cystersów jędrzejowskich. Nie wspomniał o nich i ich nie zacytował. Jego relacja w żaden sposób nie dotykała też kwestii misji ruskiej ani krucjaty. Stąd słuszny domysł badaczy, że była to miejscowa klasztorna tradycja jędrzejowska, którą zakonnicy przekazali kronikarzowi, nie dając mu zarazem wglądu w źródła. Najbardziej prawdopodobna jest opinia M. Plezi, który stwierdził, że rzekomym listem zapowiadającym wizytę w Jędrzejowie było pismo krucjatowe Bernarda „Sermo mihi est ad vos de negotio Christi” ze znamienym retorycznym chwytem i z powołaniem na Ewangelię, że wolałby nie pisać, a głosić, lecz duch wprawdzie ochoczy, ale ciało słabe. Od dosłownego odczytania tej frazy był tylko krok do legendy, że Bernard chciał przybyć do Jędrzejowa, ale nie pozwoliła mu na to choroba²⁶³.

Żadne znane pismo Bernarda nie zawiera jakichkolwiek wzmianek o planach podróży do Polski. Nie potwierdza tego również analiza jego krucjatowej marszruty. Rozpoczął swoją misję na wezwanie papieża Eugeniusza III pełnym ognia kazaniem 31 marca 1146 w Vézelay, następnie wędrował, niosąc przesłanie krucjatowe, po Francji i Flandrii, a w listopadzie głosił na terenie Cesarstwa, odwiedzając główne ośrodki wzdłuż Renu aż po miasta szwajcarskie. Dwukrotnie spotykał się z królem niemieckim Konradem III, aby i jego nakłonić do przyjęcia krzyża: bezskutecznie we Frankfurcie nad Menem i wreszcie z powodzeniem w Spirze 27 grudnia 1146. Właśnie Spirę wspomina Długosz. Stąd Bernard wysyłał pisane według jednego wzoru listy krucjatowe do różnych władców i krajów. W styczniu 1147 przemierzył ponownie Nadrenię, po czym w poczuciu spełnionej misji wrócił do Francji, 6 lutego tego roku docierając do wyjątkowego Clairvaux. Zatem linia Renu stanowiła granicę osobistej działalności Bernarda związanej z II krucjatą. W marcu 1147 stanął się jeszcze na sejmie Rzeszy we Frankfurcie nad Menem, gdzie debatowano nad krucjatą przeciw Słowianom połabskim. Poparł tę ideę i na przełomie marca i kwietnia znów był w Clairvaux²⁶⁴. Zamykając temat, warto dodać, że Bernard mimo poparcia dla idei misyjnych i krucjatowych, mimo swych akcji kaznodziejskich i politycznych miał pełną świadomość tego, że nie są to pola działania dla mnicha. Zawsze je postrzegał jako wyjątek i oderwanie od podstawowego wymiaru powołania monastycznego: modlitwy i pracy w klasztorze. Znamienne, że po głoszeniu drugiej krucjaty – zmęczony, ale i przerażony swoim aktywizmem – nazwał swoje życie okropnym („vita monstruosa”), a siebie samego „chimerą mojego wieku” („ego enim chimaera mei saeculi”). Przywołał to mitologiczne, fantastyczne zwierzę, złożone z różnych nieprzystających części: ciała lwa, nóg kozich i ogona węża, bo bolał nad tym, że żyje ni to jak mnich, ni to jak świecki²⁶⁵. Monastyczny sposób myślenia Bernarda widoczny jest nawet w jego wezwaniach krucjatowych,

²⁶² J. Długosz, *Roczniki*, ks. V–VI, s. 11; tenże, *Annales*, lib. V–VI, s. 13.

²⁶³ M. Plezia, *List biskupa Mateusza*, s. 138–139.

²⁶⁴ P. Aubé, *Św. Bernard z Clairvaux*, przekł. Ł. Maślanka, Warszawa 2019, s. 537–572, 579–581. Zob. też: J. Phillips, *Druga krucjata. Rozszerzanie granic chrześcijaństwa*, przekł. N. Radomski, Poznań 2013.

²⁶⁵ J. Sommerfeldt, *The Chimaera revisited*, „Cîteaux. Commentarii Cistercienses” 38, 1987, s. 5–13.

gdzie krzyż i walka rozpatrywane były w kategoriach eschatologicznych, miały oznaczać nade wszystko nawrócenie, klasztor zaś pojmowany był jako niebieska Jerozolima na ziemi²⁶⁶. Trudno w nim widzieć patrona misji, która uczyniłaby z jego współbraci kaznodziejów, duszpasterzy, negocjatorów i hierarchów, lecz skazałaby na zaturę ich powołanie.

Wreszcie ostatnia kwestia to powołanie się na obecność kultu św. Andrzeja. Jedna z najczęściej przytaczanych hipotez głosi, że nazwa Jędrzejów pochodzi od wezwania przedcysterskiego kościoła św. Andrzeja. Powtórzmy: twierdzenie to nie ma oparcia w źródłach. Kościół nosił wezwanie św. Wojciecha. Nie przekonują argumenty, że patrocinium Wojciechowe pochodzi od arcybiskupa Jana, który jako zwierzchnik polskiej metropolii z urzędu niejako propagował kult męczennika. Po pierwsze, wezwanie jest poświęcone już w przywileju fundacyjnym, a nie dopiero z czasów konsekracji przebudowanej świątyni cysterskiej w 1167 (1168). Po drugie, kult św. Wojciecha rozkwitł już na przełomie XI i XII w. jako dynastyczny i państwowy. Tymczasem początki kultu św. Andrzeja w Polsce, słabo opracowane, nie wykazują zaplecza dynastycznego, wśród możnowładztwa zaś najmocniej widać go u Sieciechowiców (Toporów). Trudno jednak przypuszczać, że w momencie budowy świątyni w Brzeźnicy ktokolwiek chciał forsować kult tak ważny dla pokonanego przeciwnika²⁶⁷. Natomiast jako hipotezę można rozważyć, czy patrocinium św. Andrzeja nie zostało nadane nowo powstałemu kościołowi parafialnemu we wsi Jędrzejów. Nie da się tego wykluczyć, ale potwierdzenia źródłowego nie ma. W XV w. świątynia nosiła wezwanie św. Katarzyny.

Oprócz domniemanego wezwania kościoła parafialnego w Jędrzejowie, pozostają do rozpatrzenia hipotezy, które wiążą nową nazwę osady z upamiętnieniem jakiejś osoby. Podzielić je można na te, które wypływają z przekonania o decydującej roli cystersów, i te, które za inspiratorów uznają możliwych fundatorów. Tworzą one zakonne i rodowy kierunek poszukiwań genezy nazwy. Bartosz Paprocki podał, że nazwa Jędrzejów pochodzi od imienia kogoś z opatów: „Tę Brzeźnicę Jędrzejowem opat jeden, od imienia swego miasteczko zbudowawszy, nazwał, tak o tem klasztorne skrypta powiedają. Ale znać że tam dawno miasteczko było, gdyż ci panowie fundując tam klasztor, pamiątkę zostawując, że to z domu ich wyszło, zostawili w tej Brzeźnicy sobie dań i potomkom swym serce bydłce dla ptaków, i po kilku śledzi od beczi”²⁶⁸. Pomyśl ten musiał być wywiedziony z przekazu ustnego, na co wskazuje zwrot „powiedają”, lub był autorskim domysłem Paprockiego. Wbudowany został w opowieść o „zbudowaniu miasteczka”, czyli zapewne lokacji, oraz o reliktowych daninach, które znał z dokumentów klasztornych. W archiwum klasztornym nie było zapisu o zmianie nazwy miejscowości, znamy bowiem ten sam, zachowany w podstawowym kształcie korpus dokumentów wykorzystanych przez rzutkiego pisarza

²⁶⁶ J. Leclercq, *S. Bernard de Clairvaux et la communauté contemplative*, w: tegoż, *Recueil d'études sur saint Bernard et ses écrits*, t. 5, Roma 1992, s. 195–242; M. Dygo, *Bernard z Clairvaux, heretycy i poganie. Próba interpretacji listu Bernarda w sprawie krucjaty słowiańskiej w 1147 roku*, „Kwartalnik Historyczny” 127, 2020, s. 5–32.

²⁶⁷ A. Bazieli, *Początki kultu św. Andrzeja Apostoła w Polsce*, „Nasza Przeszłość” 7, 1958, s. 257–275.

²⁶⁸ B. Paprocki, *Herby rycerstwa polskiego*, wyd. K.J. Turowskiego, Kraków 1858, s. 117.

i żadne źródło takiej wiadomości o genezie nazwy nie przekazało. Tezę Paprockiego obalił A.Z. Helcel, wskazując słusznie, że nie było opata jędrzejowskiego o imieniu Andrzej²⁶⁹. Warto też dodać, że nawet gdyby był – bo lista zwierzchników cenobium jędrzejowskiego dla najwcześniejszego okresu jest niekompletna – cystersi nie mieli w zwyczaju uwieczniać opatów w toponomastyce. To samo dotyczy jeszcze jednej hipotezy należącej do cysterskiego nurtu poszukiwań, jakkolwiek pojawia się ona na obrzeżach głównego dyskursu. Głosi, że nazwa Jędrzejów pochodzi od Andrzeja, brata św. Bernarda z Clairvaux²⁷⁰. Rodzice Bernarda, Tecelin (Técelin) z Fontaine i Aleta (Aleth) z Montbard, mieli siedmioro dzieci: sześciu synów (Gwidona, Gerarda, Bernarda, Andrzeja, Bartłomieja, Niwarda) oraz córkę (Humbelinę). Gdy zapalony do życia zakonnego Bernard postanowił wstąpić do Cîteaux, uczynił to w roku 1113 z wielkim rozmachem, przyprowadzając z sobą 30-osobowe grono rodzonych braci (bez młodocianego Niwarda, który dołączył później), kuzynów i przyjaciół. Siostra za zgodą męża wstąpiła do klasztoru benedyktynek w Jully-sur-Nonnains²⁷¹. Andrzej poszedł za głosem Bernarda, choć był już wówczas pasowanym rycerzem. Następnie w roku 1115 wraz z wszystkimi braćmi ruszył z Bernardem zakładać klasztor w Clairvaux. Pełnił tam funkcję furtyana i klucznika, bywał też zaufanym wysłannikiem Bernarda. Niepewne są jednak jego dalekie podróże, nade wszystko nie ma poświadczonych jego związków z Polską i Jędrzejowem²⁷². Pomysł, by uczynić z niego eponima miasta, podobnie jak w przypadku jakiegokolwiek opata, nie ma oparcia w nazewniczych zwyczajach cystersów. Najpowszechniej stosowanym przez nich zabiegiem było nadawanie nazw łączących elementy przyrody z cechami duchowymi. Celowali zwłaszcza w stosowaniu określeń związanych z wodami czy jasnością (dosłownie i symbolicznie pojmowaną) zagospodarowanych dolin klasztornych. Drugim nurtem było nazewnictwo odwołujące się do eschatologii i umartwienia, wreszcie nawiązywanie do Maryi Panny i świętych. Często też nie dokonywali zmian nazw, przyjmując te zastane²⁷³. Zatem w toponimii zakonnej bardziej

²⁶⁹ A.Z. Helcel, *O klasztorze jędrzejowskim*. Za Helclem powszechnie odrzucano ten pogląd w późniejszych publikacjach; zob. m.in. *Encyklopedia powszechna*, t. 13, Warszawa 1863, s. 360; K. Szymkiewicz, *Miejsce wiecznego spoczynku błogosławionego Wincentego Kadłubka. Z okazji dwóchsetnej rocznicy drukowania akt beatyfikacyjnych*, Warszawa 1898, s. 172. Por. też: W. Bukowski, *Katalog opatów jędrzejowskich*, s. 179–204.

²⁷⁰ J. Roszko, S. Bratkowski, *Ostatki staropolskie*, Warszawa 1966, s. 11; „Z Otchłani Wieków” 36, 1970; „Miesięcznik Franciszkański” 82–83, 1988.

²⁷¹ O duchowych więziach między rodzeństwem zob. też Ch. Maillet, *Bernard de Clairvaux et la fratrie recomposée*, „Médiévaux. Langue, Textes, Histoire” 54, 2008, s. 1–18 (<http://journals.openedition.org/medievaux/4483>, dostęp: 25.09.2021).

²⁷² S. Kiełtyka SOCist, *Święty Bernard z Clairvaux*, Kraków 1983, s. 24–42, 68–72; P. Aubé, *Św. Bernard z Clairvaux*, s. 20–59, 88–103, 227. Wątpliwa jest informacja P. Aubé o misji Andrzeja do patriarchy jerozolimskiego Wilhelma z Messines (1130–1145) w celu wybadania lokalizacji przyszłego klasztoru w Ziemi Świętej. Opiera się ona na zamieszczonej w liście Bernarda wzmiance o bracie Andrzeju, któremu patriarcha miał przekazać, gdzie chciałby „nas zaprosić” – ale ‘nas’ nie oznacza cystersów, lecz samego Bernarda, a ów brat Andrzej to raczej wuj świętego – Andrzej de Montbard, który był templariuszem. Bernard nie zamierzał fundować klasztoru w Ziemi Świętej.

²⁷³ Jako wprowadzenie do zagadnienia zob. J. Laurent, *Les noms des monastères cisterciens dans la toponymie européenne*, w: *Saint Bernard et son temps*, t. 1, Dijon 1928, s. 168–204;

mieściłaby się nazwa odwołująca się do św. Andrzeja – gdybyśmy takowe wezwanie umieli potwierdzić. Nie obserwujemy jednak u cystersów szczególnego propagowania wezwania św. Andrzeja. Nie nosiła go żadna świątynia cysterska w Małopolsce. Jeśli ktokolwiek je wprowadził, to raczej – jak wyżej wskazano – fundatorzy, i to odnośnie do kościoła we wsi Jędrzejów.

Rodowy nurt etymologii Jędrzejowa ma niemal równie głębokie korzenie, co zakonny. Sięga XVII-wiecznego historiografa Aleksandra Macieja Rudzkiego, który zmianę nazwy miejscowości przypisał Klemensowi Gryfście, ojcu Andrzeja, przyszłego scholastyka krakowskiego. Godne uwagi jest to, że Rudzki szukał i znalazł Andrzeja w kręgu rodowym fundatorów. Zawodzi jednak przyczynowość zdarzeń i chronologia²⁷⁴. Tym tropem szedł również niezależnie domysł Franciszka Pieksińskiego, który upatrywał „założyciela Jędrzejowa” w Andrzeju z przywileju legata Idziego. Najmocniej wątek rodowy obecny w nazwie zaprezentował Janusz Bieniak w swoich studiach nad elitą polską XII w., głosząc, że Brzeźnicę nazwano Jędrzejowem od imienia Andrzeja, które było jednym z imion rodowych tego kręgu²⁷⁵. Istotnie wśród braci Jana był Andrzej, protoplasta Wierzbnow, innych Andrzejów jednak brak. Imię to pojawia się w różnych liniach Gryfitów i Lisów dopiero od lat 20. XIII w. Niestety, luki w genealogii kręgu rodzinnego w XII w., zwłaszcza anonimowość kilku bardzo ważnych postaci, uniemożliwiają jednoznaczne rozpoznanie sprawy. Wprowadzenie nowej nazwy miejscowości od imienia rodowego mogłoby upamiętniać wspólnego przodka lub któregoś z ważnych, wybitnych przedstawicieli rodziny, a tym samym dać wyraz jej tożsamości, podkreślić patronat nad klasztorem i wsią oraz symbolizować możnowładczą przeszłość Brzeźnicy. W źródłach bezpośrednio nie znajdujemy po temu żadnych przesłanek. Jest to wszakże bardzo kusząca i pod wieloma względami naturalna i nośna hipoteza, która nabierze większej mocy, gdy uda się znaleźć „wczesnego” Andrzeja wśród XII-wiecznych przedstawicieli tego kręgu.

Do zupełnie innego grona osób, które mogły być upamiętnione w nowej nazwie wsi, sięgnął A.Z. Helcel, przedstawiając własną hipotezę o pochodzeniu nazwy od zasłużonego sołtysa Brzeźnicy: „W owym czasie żadnego nie ma Opata Jędrzeja. Poczet ten, zwłaszcza co do czasów najdawniejszych, wierę nie jest dokładny, ale też nazwa Jędrzejowa z kogo innego pójść mogła; mogła np. pójść od Sołtysa wprowadziciela nowej swobodami *juris teutonici* obdarzonej obcej osady, jakie właśnie w końcu XII i początkach XIII w. w krajach polskich rozgnieżdżać się poczyna-

M.-A. Dimier, *Clarté, paix et joie. Les beaux noms des monastères de Cîteaux en France*, Lyon 1944.

²⁷⁴ A.M. Rudzki, *Lux ecclesiae Andreoviensis*, s. 28: „Et tandem Clemens Gryphius miles fortissimus, Bogufalii, ut notat Paprocus, filius, Ianici sive Ianislai archiepiscopi Gnesnensis nepos, occasione nati sibi filii, in sacro fonte Andreas nominati (qui postmodum scholasticus Cracouiensis et vir, cuius respectus habebatur, fuerat, de quo et fratre eius Ioanne milite Cromerus lib. 7 sub anno 1222) eundem locum sive pagum in oppidum erexit et Andreiov sive Andreouium appellari voluit, antiquo pagi nomine Brzeznicia in vicinum praedium Brzezinek, ab abolendum hoc diminutivum, translato, amne quoque illud retinente (Leniwka etiam quondam nuncupato), qui intra fines dicti loci ortus, interfluit oppidum...”.

²⁷⁵ J. Bieniak, *Polska elita polityczna XII w.* (cz. IIIA: *Arbitrzy książąt – krąg rodzinny Piotra Włostowica*), s. 87–93.

ły. Przykładów przyłgnięcia nazwy sołtysiej do wsi nie brak nie tylko w Szląsku, ale i w innych Ziemiach²⁷⁶. Hipoteza ta jest błędna z powodów chronologicznych, ponieważ Helcel obecność nazwy Jędrzejów widział dopiero w przywileju biskupa Wincentego Kadłubka z roku 1210. Z tego powodu datował jej ukształtowanie się dopiero na koniec XII stulecia²⁷⁷. Z drugiej strony zbyt wcześnie przyjmował szerzenie się prawa niemieckiego, które Jędrzejów otrzymał dopiero na mocy przywileju lokacyjnego w roku 1271. Rzecz przedstawia się inaczej, gdyby pomysł o Andrzeju-sołtysie przenieść na lata 1153–1167 (1168) i postawić hipotezę o domniemanym Andrzeju, który był współtwórcą nowej wsi Jędrzejów jako ten, który sprowadził obcych osadników (owych kolonów z przywilejów immunitetowych), przeprowadził reorganizację dawnego osadnictwa i wytyczył nowy obszar wsi targowej. Nie jest to rzecz wykluczona.

Przegląd dotychczasowej dyskusji nie doprowadza, jak to często bywa udziałem badaczy dziejów wczesnośredniowiecznych, do klarownych rozwiązań. Jedno jest pewne: dokonanej zmiany nazwy nie można uznać za przypadkową. Nowa nazwa musiała zostać wprowadzona w sposób przemyślany albo przynajmniej odzwierciedlać realne i ważne okoliczności. Wszystko, co na ten temat możemy powiedzieć, jest hipotezą, ale osadzoną w znajomości mentalności, kultury symbolicznej i realiów prawno-społecznych epoki. Pozwala to stwierdzić, że nazwa nie tylko oznaczała miejsce, ale za każdym razem była jakimś – mniej lub bardziej złożonym i świadomym – komunikatem dla odbiorców²⁷⁸. Skądkolwiek zaczerpnięto nową nazwę, spełniać miała ona przynajmniej dwa zadania. Przede wszystkim podkreślała radykalną zmianę. Dawna Brzeźnica nie tylko przeszła w ręce nowych gospodarzy, lecz wręcz zniknęła. Nowa wieś stanowiła nowy byt. Po drugie, nazwa Jędrzejów objęła nie tylko wieś, ale i klasztor. Podkreślała tym samym komplementarność i jedność wsi i klasztoru, czyli całej przestrzeni dawnej Brzeźnicy podarowanej cystersom. Autoidentyfikacyjne określanie się klasztoru jako *Morimundus Minor* zostało wyparte. W dokumentach przygotowywanych w klasztornym skryptorium zakonnicy szybko zaczęli określać swój dom jako jędrzejowski, a siebie samych jako pochodzących z Jędrzejowa, i takie też miano utrwaliło się w źródłach pochodzących z *Morimond* i *Cîteaux*. Nazwa Jędrzejów spełniła zatem funkcję scalenia dwóch pierwotnie osobnych bytów, dwóch żyjących swoim życiem społeczności i dwóch osobnych, różnych i odległych przestrzeni w jedno.

Zarys dziejów Jędrzejowa w okresie przedlokacyjnym

Dzieje Jędrzejowa były ściśle związane z losami klasztoru cystersów, do którego też odnosi się większość informacji źródłowych w okresie od drugiej połowy XII do drugiej połowy XIII w. Od początku fundacji klasztor stał się ważnym obiektem na

²⁷⁶ A.Z. Helcel, *O klasztorze jędrzejowskim*, s. 45

²⁷⁷ Tamże, s. 44 i przyp. 37. Wzmianka w kronice Wincentego o klasztorze jędrzejowskim nie została wykorzystana jako argument, ponieważ autor uznał, że fragment ten był pisany przez autora w klasztorze, a więc po 1218.

²⁷⁸ Por. rozważania P. Tyszki, *Obraz przestrzeni miejskiej Krakowa XIV–XV wieku w świadomości jego mieszkańców*, Lublin 2001, s. 13–70.

społeczno-politycznej mapie ówczesnej Małopolski ze względu na wysoki poziom życia religijnego, liczne grono dobrodziejów z najwyższych grup społecznych, prestiż, rozległość majątku, strategiczne położenie na rubieżach ziem krakowskiej i sandomierskiej na przecięciu ważnych szlaków komunikacyjnych oraz walory obronne obiektu. Należąca do nich wieś rozwijała się pod opieką klasztoru jako centrum jego majątku ziemskiego, ponosiła ciężary dominialne i brała udział w bieżących wydarzeniach, czy były to przejazdy budowniczych i kupców, zjazdy możnych i rycerstwa oraz wizyty dostojnych gości, czy przemarsze wojsk i toczące się wokół walki.

Zwieńczenie fundacji jędrzejowskiej w roku 1153 nastąpiło podczas wielkiego zjazdu, na którego liczebność i rangę wskazuje lista świadków przywileju arcybiskupa Jana. Zgromadzili się wówczas panujący w Polsce książęta: Bolesław Kędzierzawy, Mieszko Stary i Henryk Sandomierski, najwybitniejsi przedstawiciele rodu fundatorów: arcybiskup Jan i jego brat Klemens, Jaksa z Miechowa, Mikora, a także liczni goście i urzędnicy: Mechizlaus, Marcin, Zbylut (fundator klasztoru w Łeknie), wojski Mikołaj i komes Bogumił. Wielkie wydarzenia natury religijnej były zarazem okazją do manifestacji władzy, wypracowania programów politycznych i integracji elity politycznej. Skład zjazdu był zatem demonstracją spójnego układu sił w kraju po przejęciu władzy przez książąt juniorów w roku 1146, które dokonało się przy wsparciu elity możnowładczej.

Kolejnym wielkim wydarzeniem był zjazd w roku 1167 (1168) z okazji konsekracji przebudowanego kościoła klasztornego. W Jędrzejowie zgromadzili się wówczas książęta: Mieszko Stary z synami Stefanem, Bolesławem, Mieszkiem i Władysławem (Laskonogim) oraz Kazimierz Sprawiedliwy z małoletnim synem Kazimierzem, arcybiskup Jan, biskup krakowski Gedko, trzej opaci benedyktyńscy: tyniecki Hildebrand, świętokrzyski Miłowan i sieciechowski Arnold, oraz Szymon opat cysterski z Łekna, a także czołowi przedstawiciele ówczesnej elity politycznej: Jaksa z Miechowa, jego szwagier Świętosław, syn Piotra Włostowica, ze swoim synem Leonardem, protopłaści Strzegomiów: Gniewomir z synami Waclawem i Imbramem, protopłaści Lisów: Stefan (Szczepan) z synami Stefanem i Wincentym, Mikołaj brat Stefana (Szczepana), Klemens brat arcybiskupa Jana, Jakub, Jan, kanclerze Cherubin i Stefan oraz wielu innych panów, komesów, rycerzy i duchownych, „których imiona długo byłoby spisywać”²⁷⁹. Zjazd ten miał również mocny rys polityczny i ze względu na motywy uczestników bywa w historiografii nazywany buntem jędrzejowskim. Skierowany był przeciwko księciu seniorowi Bolesławowi Kędzierzawemu, którego – co niezwykle wymowne – na zjazd nie zaproszono. Odbywał się w napiętej sytuacji po śmierci księcia Henryka Sandomierskiego, który zginął w roku 1166 podczas wyprawy na Prusów, zakończonej sromotną klęską rycerstwa polskiego. Obok rosnącej samodzielności princepsa, prawdopodobnych zmian w kręgu doradców i otoczenia władcy oraz niepowodzeń jego polityki zewnętrznej, bezpośrednią przyczyną konfliktu było zagarnięcie przez niego całej lub lwiej części dziedzictwa po Henryku. Odbyło się to z pokrzywdzeniem najmłodszego i pozbawionego własnego księstwa Kazimierza, któremu Henryk zapisał Sandomierszczyznę. Nadania Mieszka i Kazimierza dla klasztoru jędrzejowskiego, które wchodziły w kompetencje księcia krakowskiego, dowodzą ówczesnego ostrego konfliktu ze starszym Bolesławem.

²⁷⁹ KDM t. 2, nr 374; W. Semkowicz, *Nieznane nadania*, s. 67–69.

W opozycji wobec niego znalazła się też duża część elity politycznej, skupiająca dominujących dotąd w otoczeniu książąt juniorów Włostowiców i przodków Gryfitów, Lisów, Powalów i innych. Moźni duchowni i świeccy jako współdecydenci spraw publicznych występowali w roli obrońców księcia Kazimierza, zasad statutu sukcesyjnego Krzywoustego oraz własnej pozycji w państwie. Podczas zjazdu, jak wynika z późniejszej relacji mistrza Wincentego, Jaksy i Świętosław namawiali Kazimierza do buntu przeciwko najstarszemu bratu i do opanowania Krakowa. Sprawa upadła, ponieważ książę z oburzeniem odmówił wzięcia w niej udziału. Nie jest to relacja ścisła, tron bowiem należał się wedle starszeństwa Mieszkowi, ale dobrze oddaje ambicje kręgu rodowego, dla którego zjazd w Jędrzejowie był okazją do manifestacji siły, na tyle groźną, że Bolesław Kędzierzawy częściowo się ugiął: Kazimierza uposażył dzielnicą w postaci nowo wykrojonego księstwa wiślickiego, Mieszkowi dał nieokreślone rekompensaty terytorialne i powrócił do współpracy z najsilniejszymi rodami²⁸⁰.

Walka o tron krakowski, która rozgorzała po śmierci Kazimierza Sprawiedliwego w roku 1194, przetoczyła się przez okolice Jędrzejowa. Elity małopolskie, reprezentowane przez wojewodę Mikołaja i biskupa Pełkę, zdecydowały o pozostawieniu tronu krakowskiego w posiadaniu linii zmarłego władcy, wybierając na tron jego małoletniego syna, Leszka Białego, i ustanawiając rządy opiekuńcze. Swoje pretensje zgłosił natychmiast Mieszko Stary, już raz zegnany z krakowskiego tronu senior. Decydująca bitwa rozegrała się w roku 1195 nad Mozgawą, gdzie rycerstwo wielkopolskie i posiłkujące go śląskie starło się z rycerstwem krakowsko-sandomierskim wspartym siłami ruskimi. Mistrz Wincenty opisał miejsce krwawego starcia jako położone „niedaleko klasztoru jędrzejowskiego”. Był on naocznym świadkiem wydarzeń. Przebywał wówczas w otoczeniu biskupa Pełki, obserwującego przebieg kampanii, i na jego polecenie w przebraniu przekradł się na pole bitwy, by rozeznac jej wynik. Dawne poglądy, że orszak Pełki – tym samym Wincenty – stacjonował wtedy w klasztorze jędrzejowskim, zostały uznane za bezzasadne²⁸¹. Lokalizacja pola bitwy nie jest pewna, ale sytuować je można u ujścia Mozgawy do Mierzawy na polach między Nawarzycami, Niegosławicami i Konarami, a więc w pobliżu szlaku, który z Krakowa zmierzał na Jędrzejów przez Działoszyce i Skalbmierz. Wynika z tego, że wojska wielkopolskie i śląskie nadchodząc z zachodu, nie przeszły przez Jędrzejów, ale obeszły go od południa, a sam klasztor i wieś zostały oszczędzone.

O znaczeniu klasztoru dla elit krakowsko-sandomierskich świadczy wielki zjazd w roku 1210 z okazji uroczystości konsekracji bazyliki cysterskiej przez biskupa krakowskiego Wincentego. Zebrało się wówczas znakomite grono duchowieństwa i możnych. Lista świadków dokumentu biskupiego wymienia prałatów kapituły krakowskiej: Wisława dziekana, Janusza archidiakona, Bogufała prepozyta, Benedykta

²⁸⁰ J. Dobosz, *Kazimierz II Sprawiedliwy*, s. 59–72; M. Biniś-Szkopek, *Bolesław Kędzierzawy*, Poznań 2014, s. 213–227; J. Bieniak, *Polska elita polityczna XII w.* (cz. C: *Arbitrzy książąt – pełnia władzy*), w: *Spółczesność Polski średniowiecznej*, t. 8, Warszawa 1999.

²⁸¹ A. Teterycz-Puzio, *Dwie bitwy. Mozgawa 13 IX 1195 – Zawichost 19 VI 1205*, Zabrze–Tarnowskie Góry 2020; Kronika Polska, MPH sn, t. 11, s. 1791; J. Maciejewski, *Biskup krakowski Pełka a bitwa nad Mozgawą w 1195 roku*, „Kwartalnik Historyczny” 124, 2017, s. 411–438.

scholastyka, Wawrzyńca kantora, Mikołaja kustosza, Henryka subkustosza, a także Radulfa archidiacona sandomierskiego, Jana dziekana kruszwickiego i kanonika krakowskiego oraz licznych kanoników. W zjeździe brali też udział: komes Goworek, komes Jakub, opaci z Łyśca i Wąchocka (Kamiona) oraz liczni anonimowi przedstawiciele możnych i rycerstwa²⁸². Uroczystość zacieśniła związki Wincentego z cystersami jędrzejowskimi. Zasłynął już wcześniej jako dobrodziej zakonu, m.in. poczynił nadania dla klasztorów w Koprzywnicy i Sulejowie. Ostatecznie bliskie więzi przypieczętował decyzją o wyborze życia monastycznego. Pod koniec roku 1217 Wincenty zrezygnował z godności biskupa krakowskiego i w 1218 wstąpił do klasztoru jędrzejowskiego, gdzie spędził jako mnich ostatnie pięć lat życia, zmarł i został uroczysto pochowany w prezbiterium bazyliki klasztornej²⁸³. Wybór Wincentego znacząco podniósł prestiż klasztoru, a w dłuższej perspektywie, wraz z rodzącą się opinią świętości i kultem, dał mu pozycję sanktuarium. Stopniowo mistrz Wincenty stał się też składową dziejów i tożsamości całego Jędrzejowa, choć ówczesna ludność zapewne w ograniczonym zakresie recypowała znaczenie i doniosłość dokonujących się zdarzeń.

Apogeum znaczenia w pierwszej połowie XIII w. klasztor osiągnął dzięki opatowi Teodorykowi, który rządził w latach przed 1213–1246²⁸⁴. Opat dbał o pomnożenie majątku ziemskiego i nowe przywileje, sfinalizował budowę romańskiej bazyliki i klasztoru, angażował się w rozwój zakonu. Wokół Jędrzejowa pozyskano: Caców (1224–1227), części w Potoku Małym (przed 1236, 1236), dwa żreby w Warzynie (1241–1243); w kluczu dóbr nad Mierzawą pojawiły się Skoruzzkowice (1234) i Olbrachcice (1239), a w ziemi sandomierskiej za Nidą: Chańcza, Boruchna i Bielewice (1235). Za czasów Teodoryka cystersi jędrzejowscy obsadzili dużym nakładem sił dwie fundacje klasztorne: w Woszczycach na Górnym Śląsku (1238; upadła po 1241 wskutek najazdu mongolskiego), odnowioną potem w Rudzie Śląskiej (1258), oraz w Ludźmierzu na Podhalu (1234–1238), translokowaną niedługo później do Szczyrzyca (1243–1255). Jednocześnie Teodoryk brał czynny udział w zjazdach kościelno-politycznych i misjach rozjemczych, wspierał obóz reformy Kościoła i angażował się w życie polityczne. Po tragicznej śmierci Leszka Białego w roku 1227, gdy rozpoczęła się rozgrywka o tron krakowski, stanął zdecydowanie po stronie księżnej wdowy Grzymisławy i jej małoletniego syna Bolesława Wstydliwego oraz wspieranych przez główne siły małopolskiej elity władzy książąt Władysława Laskonogiego i Henryka Brodatego przeciw Konradowi Mazowieckiemu, który wystąpił jako pretendent i zbrojnie dochodził swych racji. W latach trzydziestych XIII w. Konrad uderzał w głąb Małopolski aż po Kraków. Jedną z rubieży obsadzonych przez rycerstwo mazowieckie stała się linia Mierzawy. Wokół klasztoru jędrzejowskiego rozgorzała walka. „Kronika wielkopolska”, czerpiąca z nieznanych, ale wiarygodnych XIII-wiecznych źródeł, odnotowała, że doszło wówczas do inkastelacji kościołów w Prandocinie, Skalbmierzu, św. Andrzeja na Okole w Krakowie oraz klasztoru ję-

²⁸² KDM t. 2, nr 280.

²⁸³ M. Zdanek, *Wincenty Kadłubek w klasztorze cystersów w Jędrzejowie*, w: *Dziedzictwo Wincentego Kadłubka*, s. 85–109.

²⁸⁴ Tenże, *Opat Teodoryk i cystersi jędrzejowscy w I. połowie XIII wieku*, w: *Cystersi – Jędrzejów – Ziemia Jędrzejowska*, s. 51–67; tenże, *Teodoryk (zm. 1246)*, s. 171–174.

drzejowskiego²⁸⁵. Oznaczało to, że świątynie zostały zamienione w miejsca warowne i obsadzone wojskiem. Inkastelacja nie oznaczała przebudowy architektonicznej. Najczęściej ograniczano się do rozmieszczania wojska wewnątrz lub wokół zabudowań, usypania wałów, ewentualnie wzniesienia drewnianych parkanów, przejść czy nadbudów²⁸⁶. „Kronika wielkopolska” nie datuje tych wydarzeń, opierający się na niej Jan Długosz podał rok 1235. Najbardziej jednak prawdopodobny jest rok 1233, a to ze względu na kontekst polityczny oraz postanowienia synodu w Sieradzu w 1233, który – w reakcji na współczesne wydarzenia – z oburzeniem potępiał naruszanie przez wojsko świętości kościołów i cmentarzy oraz ich rabowanie i zakazywał tego procederu pod karą ekskomuniki²⁸⁷. Długosz starał się barwnie przedstawić ówczesne działania wojenne wokół Jędrzejowa, wykorzystując wcześniejsze źródła i amplifikując je o ogólną wiedzę na temat sposobu prowadzenia walk. Według niego w klasztorze jędrzejowskim umocniła się załoga rycerstwa mazowieckiego, a wojska sprzymierzonych książąt Henryka Brodatego i Bolesława Wstydliwego, rezygnując z walnego starcia, osaczały przeciwnika podjazdami i zasadzkami, prowadząc klasyczną wojnę szarpaną. Aby skuteczniej blokować Mazowszan, mieli wznieść w pobliżu klasztoru drewniane fortalicjum wedle tzw. taktyki przeciwgrodów. Osaczeni w ten sposób Mazowszanie nie byli w stanie podjąć ofensywy i ograniczali się do obrony i odwetowego pustoszenia okolicy²⁸⁸. Obraz ten, choć jest kreacją kronikarza, nosi wiele cech prawdopodobieństwa. Przesłanki geograficzne wskazują, że istotnie armia Konrada Mazowieckiego wkroczyła od północy na teren dóbr klasztornych. Niezależnym potwierdzeniem obecności wojsk Konrada w okolicach Jędrzejowa jest dokument księcia z lat 1241–1243, w którym wymieniony został jego setnik Golec osadzony w Warzynie²⁸⁹. Na tej podstawie i z analizy rozsiadlenia rycerstwa mazowieckiego wzdłuż Mierzawy, Nidy i Nidzicy W. Semkowicz wysnuł domysł, że rozłożyło się ono we wsiach wokół Jędrzejowa, z których tylko w razie zagrożenia lub koncentracji skupiało się w murach klasztoru²⁹⁰. I choć źródła wspominają jedynie o klasztorze, a nie o losach wsi, Jędrzejów musiał boleśnie odczuć te wydarzenia. Wieloletnie przemarsze orszaków książęcych, dostojniczych i rycerskich, ich kwatrowanie, aprowizacja, służenie podwodami, a także towarzyszące wojnie zniszczenia i rabunki odbiły się z pewnością na miejscowej ludności. Trudno jednak mówić o masowej skali destrukcji, przeciwnie – straty były przejściowe, a klasztor czynił wszystko, by chronić swój majątek i jak najwięcej zyskać na zawirowaniach.

²⁸⁵ *Kronika wielkopolska*, wyd. B. Kürbis, MPH sn, t. 8, Warszawa 1970, s. 82; B. Zientara, *Henryk Brodaty i jego czasy*, Warszawa 1997, s. 307; M. Zdanek, *Opat Teodoryk i cystersi jędrzejowscy*, s. 63–64; K. Maciaszek, *Bolesław Wstydlivy książę krakowski i sandomierski 1226–1279. Długie panowanie w trudnych czasach*, Kraków 2021, s. 93–94.

²⁸⁶ J. Rozpędowski, *Inkastelacja kościołów polskich w średniowieczu*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 11, 1966, s. 353–376.

²⁸⁷ KDW t. 1, nr 150.

²⁸⁸ J. Długosz, *Annales*, lib. V–VI, s. 272–273, 277; J. Szymczak, *Sposoby zdobywania i obrony grodów w Polsce w okresie rozbitcia dzielnicowego*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 22, 1979, s. 36.

²⁸⁹ KDM t. 1, nr 25.

²⁹⁰ W. Semkowicz, *Władcy polscy na tle porównawczym słowiańskim*, „Kwartalnik Historyczny” 22, 1908, s. 599; M. Piszczek, K. Ślusarek, M. Zdanek, *Dzieje Nagłowic*, s. 62–63.

Znacznie większe zagrożenie nadeszło wraz z najazdami mongolskimi. O zniszczeniach Jędrzejowa w trakcie pierwszego najazdu w roku 1241 milczą źródła cysterskie i polskie²⁹¹. Analiza przebiegu ataku i tras przemarszu wojsk istotnie wskazuje, że ominęły one klasztor i wieś²⁹². Skierowane na Polskę siły dowodzone przez Ordu podjęły akcję rozpoznawczą w styczniu 1241, dochodząc do Lublina i Sandomierza. Następny wypad nastąpił w lutym. Mongołowie operowali na szlaku Zawichost–Sandomierz–Koprzywnica–Wiślica–Skalbmierz, wchodząc w głąb ziem sandomierskiej i krakowskiej. Obecność rycerstwa małopolskiego skoncentrowanego we wsi Kalina koło Miechowa spowodowała cofnięcie się wroga pod Połaniec. Bitwa rozegrała się 13 lutego pod Turskiem Wielkim. Zakończyła się klęską strony polskiej, ale zmusiła najeźdźców do odwrotu. Główny atak sił mongolskich rozpoczął się w marcu. Oddział Ordu szedł z Sandomierza tym razem nie szlakiem nadwiślańskim, lecz najpierw na Opatów, a potem na Wiślicę i Kraków. Rycerstwo małopolskie zastawiło mu drogę, doprowadzając 18 marca do bitwy pod Chmielnikiem, ponownie zakończonej klęską. Mongołowie kontynuowali marsz na Kraków, zmierzając od strony północno-wschodniej na szlak nadwiślański i niszcząc po drodze klasztor cystersów w Mogile. Po opanowaniu części Krakowa (bez Wawelu i Okołu) 21 lub 22 marca, tygodniowym pustoszeniu okolicy i połączeniu się z oddziałem, który operował na północy, ruszyli na Śląsk. Widać więc, że główny teatr działań wojennych rozpościerał się na wschód od Jędrzejowa. Najbardziej zbliżył się w czasie bitwy pod Chmielnikiem, położonym 35 km od Jędrzejowa, ale nawet wtedy nie naruszył włości klasztornych. Z kolei mniejszy oddział wojsk mongolskich, dowodzony prawdopodobnie przez Bajdara, wyruszył z Sandomierza przez Góry Świętokrzyskie, spustoszył kieleckie dobra biskupstwa krakowskiego, gdzie doszło do odnotowanej przez źródła bitwy pod Tarczkiem, a następnie przez Radom i Opoczno szerokim łukiem wyszedł na ziemię sieradzka i łęczycką oraz Kujawy. Stamtąd skierował się na południe do Krakowa, aby połączyć się z Ordu. Trasa tego powrotu nie jest znana, ale miała biec z Sieradza, zapewne więc wykorzystywała szlak wielkopolski przez Radomsko i Żarnowiec. Zatem pochód północnej grupy wojsk mongolskich najpewniej ominął Jędrzejów najpierw od północy, a później od zachodu²⁹³.

Zupełnie inaczej miała się rzecz z drugim najazdem mongolskim o ogromnej niszczącej sile. Miał on miejsce zimą 1259/1260 i bezpośrednio ugodził w Jędrzejów. Wrogie wojska pod dowództwem Burundaja przemieszczały się na trasie Lublin–Zawichost–Sandomierz, gdzie rozpoczęło się oblężenie grodu, zakończone 2 lutego 1260 jego zdobyciem i rzezią obrońców. W tym czasie inne zagony ruszyły na północ dwiema ważnymi trasami: Sandomierz–Opatów–Wąchock–Końskie–Żarnów–Sulejów oraz Solec nad Wisłą–Hża–Skaryszew–Radom–Skrzynno–Opoczno–Sulejów. Stamtąd skierowały się ku południu na Kielce. Z kolei siły spod San-

²⁹¹ S. Staniszewski, *Trzynastowieczne napady mongolskie na klasztory cysterskie Małopolski i Śląska w świetle uchwał kapituly generalnej zakonu cystersów*, „Nasza Przeszłość” 96, 2001, s. 493–514.

²⁹² Identycznie w przypadku Miechowa wnioskuje A. Wędzki, *Miechów w średniowieczu*, s. 120.

²⁹³ S. Krakowski, *Polska w walce z najazdami tatarskimi w XIII wieku*, Warszawa 1956, s. 119–153; T. Jasiński, *Przerwany hejnał*, Kraków 1988, s. 45–64.

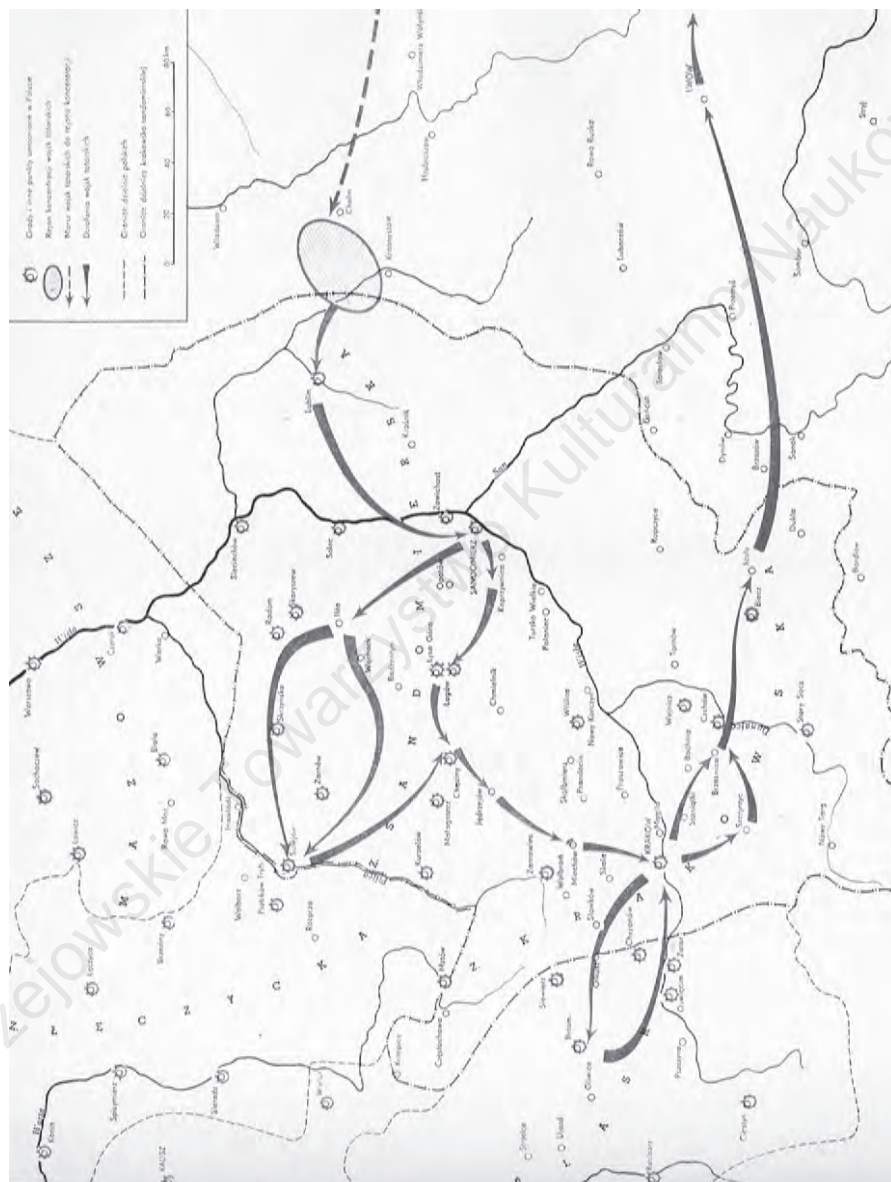
domierza podążyły na zachód przez Góry Świętokrzyskie (Łagów, Kielce, Święty Krzyż) i wyszły naprzeciw grupie północnej. Połączenie się wielotysięcznych wojsk nastąpiło albo w rejonie Kielc, albo Małogoszcza i Jędrzejowa. Następnie Mongołowie wyruszyli prosto na Kraków, a po jego spustoszeniu przez południową Małopolskę wrócili na Ruś²⁹⁴. Tragiczny los spotkał znajdujące się na tych szlakach klasztory: koprzywnicki, wąchocki, sulejowski, świętokrzyski, jędrzejowski, miechowski, mogiński i szczyrzycki wraz z ich dobrze zagospodarowanymi dobrami ziemskimi. O zniszczeniu klasztoru jędrzejowskiego bezpośrednio informują źródła i należy się domyślać, że ten sam los spotkał leżący obok Jędrzejów. Najważniejszym przekazem jest list anonimowego opata cysterskiego, zapewne z Rud, informujący opata w Welehradzie o zasięgu i tragicznych skutkach najazdu: „Niech wie wasza miłość, że ziemia sandomierska została zniszczona, a dzielnica krakowska wyludniona aż do całkowitej zagłady, a także nie ma nikogo we wspomnianych dzielnicach, kto uratowałby się dzięki kryjóvkom, chyba że opuściwszy lasy, zbiegł do warowni, zanim Tatarzy zaczęli przeszukiwać lasy, wierzchołki gór i gęstwiny leśne. Niezmiernie uszkodzili także klasztory naszego zakonu, mianowicie w Koprzywnicy, Jędrzejowie, Wąchocku, Sulejowie, Mogile, Ludźmierzu, zabijając zakonników, mordując braciszków zakonnych [konwersów]. Co się tyczy zabitych, to nie możemy dowiedzieć się pełnej ich liczby. Jednak liczba zabitych, o których nam wiadomo, sięga 50 osób naszego zakonu. Po dokonaniu zaś tak wielkiej rzezi, o jakiej nie słyszano aż do dnia dzisiejszego, powrócili na Ruś, uprowadziwszy konie, zwierzęta juczne, bydło, owce oraz – co bardziej jest bolesne – zabrawszy ze sobą bez liku dziewcząt, młodzieńców oraz niewiast urodziwych i szlachetnych”²⁹⁵. Stefan Krakowski zastanawiając się nad skalą zniszczeń w Jędrzejowie i Miechowie, domniemywał, że „chodzi o złupienie obu tych bogato uposażonych klasztorów, albowiem ze źródeł późniejszych wynika, że zasadniczo budynki klasztorne nie uległy dewastacji”²⁹⁶. Rzeczywiście, murowane kościoły i klasztory nie odniosły większych szkód, należy jednak przypuszczać, że z dymem poszły zabudowania drewniane, a gospodarstwa klasztorne zostały splądrowane. Podana jako minimalna liczba ofiar śmiertelnych – 50 mnichów i konwersów cysterskich – powinna być zapewne podwojona o zakonników rannych i rozpierchłych w poszukiwaniu ratunku. Tylko niektórzy mogli szukać schronienia w sąsiednim grodzie, jak cystersi koprzywnicy w Sandomierzu, gdzie zresztą i tak spotkała ich śmierć; reszta ginęła w murach klasztorów lub otwartych grangiach. Jeśli ucierpiał klasztor, to tym bardziej wieś Jędrzejów. Można przypuszczać, że doznała ona wszystkich wymienionych przez cytowane źródło tragedii: wymordowania części ludności, a części wzięcia w jasyr, popalenia domostw i budynków gospodarczych, zniszczenia lub zaboru mienia wszelakiego rodzaju, w tym inwentarza żywego. Drugi najazd mongolski jest uznawany za jeden z najbar-

²⁹⁴ B. Ulanowski, *Drugi najazd Tatarów na Polskę*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Historyczno-Filozoficzny” 18, 1885, s. 275–325; S. Krakowski, *Polska w walce z najazdami tatarskimi w XIII wieku*, s. 187–196; tenże, *Region kielecki jako teren najazdów w drugiej połowie XIII wieku*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego” 8, 1973, s. 183–208; T. Jasiński, *Przerwany hejnał*, s. 65–70.

²⁹⁵ KDM t. 2, nr 457 (przekł. za: T. Jasiński, *Przerwany hejnał*, s. 70).

²⁹⁶ S. Krakowski, *Region kielecki jako teren najazdów*, s. 196.

Ryc. 12. Plan działań wojennych podczas drugiego najazdu mongolskiego w 1259/1260 r., oprac. S. Krakowski.



dziej wyniszczających, jakich doznały w średniowieczu ziemie polskie, a na pewno Małopolska.

Nie były to jednak straty nieodwracalne. Nie wszyscy zginęli, nie wszystko zostało utracone, a zagony napastników nie wszędzie dotarły. Klasztor posiadał na tyle duże dobra i zasoby, że był w stanie natychmiast podjąć dzieło odbudowy.

Odbudowa po zniszczeniach i wielokierunkowa modernizacja gospodarcza Małopolski naznaczyły całe panowanie Bolesława Wstydliwego (1243–1279)²⁹⁷. Władca ten nie znajduje właściwego miejsca w lokalnej pamięci historycznej, a był hojnym dobroczyńcą klasztoru, który ze swej strony udzielał mu wsparcia i wielokrotnie dowiódł swej wierności. Szczerze zatem wybrzmiewały słowa dokumentów książęcych o mnichach jędrzejowskich, „quos speciali fauore tamquam nobis deuotos et obsequiosos diligimus” („których specjalną łaską jako nam oddanych i posłusznych miłujemy”)²⁹⁸. W dziejach Jędrzejowa zapisał się natomiast jako wystawca przywileju zezwalającego na lokację miasta na prawie niemieckim. Przez wieki historia pamiętała go niemal wyłącznie – najpierw z szacunkiem, potem z nieco kpiącym uśmiechem – przez białe małżeństwo z królowną węgierską św. Kingą, które dało mu do dziś stosowany przydomek. Syn Leszka Białego i Grzymisławy, dziedzic tronu krakowskiego i sandomierskiego, któremu morderstwo na ojcu pod Gąsawą w 1227 odebrało szczęśliwe dzieciństwo, od małego został wtrącony w wir walk, machinacji politycznych i uciezek. Dorastał w cieniu swej silnej matki, bronił się bez mała dwa dziesięciolecia przed bezwzględnym stryjem Konradem Mazowieckim, zawierzał swój los a to potężnym możnym małopolskim, a to starszym książętom pretendującym do krakowskiego tronu, przeżywał wzloty i upadki. Sojusz z Władysławem Laskonogim i Henrykiem Brodatym opłacił ustąpieniem z Krakowa i ograniczeniem swej władzy do Sandomierza. Los zdawało się mu rozświeclać zawarte w 1239 znakomite małżeństwo z królowną z dynastii Arpadów. Zaraz potem musiał uciekać wobec grozy najazdu mongolskiego. Przyniósł on spustoszenie ojcowizny, ale i ruinę politycznych zamysłów Henryków śląskich, co Bolesławowi otworzyło na nowo drogę do Krakowa. Objął go w posiadanie, obronił przed Konradem Mazowieckim dzięki zwycięstwu w 1243 pod Suchodołem i rozpoczął długoletnie panowanie, które – choć nie wolne od zawirowań i zagrożeń oraz niepowodzeń w polityce zagranicznej – dało Małopolsce w ogólnym rachunku konsolidację, pokój, rozkwit kultury i wzrost siły gospodarczej.

Na dzieło podnoszenia gospodarczego kraju składały się rozliczne działania: budowa kopalni soli kamiennej w Wieliczce i w Bochni i stworzenie wielkiego monarszego przedsiębiorstwa solnego, rozwój wydobywania rud żelaza i ołowiu, akcja kolonizacji nieużytków, lokacje wsi i miast, nadawanie przywilejów immunitetowych wspierających modernizację wielkiej własności, szczególnie kościelnej. Polityka gospodarcza klasztoru jędrzejowskiego wpisywała się w te procesy. Klasztor rozbudowywał swój stan posiadania. Nabył część w Warzynie (1241–1243)²⁹⁹, część w Przy-

²⁹⁷ Zob. obszerną monografię K. Maciaszek, *Bolesław V Wstydlivy książę krakowski i sandomierski 1226–1279. Długie panowanie w trudnych czasach*, Kraków 2021.

²⁹⁸ KDM t. 1, nr 43

²⁹⁹ KDM t. 1, nr 25.

łęku (w zamian za Maciejowice, 1246)³⁰⁰, Nawarzyce (część nabyta od Jana Gryfity przed 1243, kolejna część od kapituły krakowskiej w zamian za Grębałów, 1247)³⁰¹, klucz dóbr w ziemi sieradzkiej nad Pilicą, złożony z Grodziska, Okołowic, Soborzyc i Komorna (w zamian za Rakutów i Dąbie w ziemi kujawskiej, 1249; kolejna część Soborzyc w zamian za część Błonia od klasztoru koprzywnickiego, 1250)³⁰²; umocnił prawo posiadania Tarszawy (1250)³⁰³ i Potoku Małego (1250)³⁰⁴. Po drugim najeździe tatarskim pozyskał Rudniki i część z komornikami książęcymi w Sudole (w zamian za Bezden, 1261–1262)³⁰⁵, część służebników książęcych w Skoruszkowicach (1263)³⁰⁶, część komorników i koniarzy w Łączynie oraz część wielkości trzech pługów w Nagłowicach (w zamian za Krzesławice, 1263)³⁰⁷. Widać w tym konsekwentnie realizowaną konsolidację majątku ziemskiego. Pozbywaniu się pojedynczych i odległych wsi towarzyszyła rozbudowa spójnych kluczy majątkowych i komasacja rozdrobnionych części osad. Starannie zakrąglano zwłaszcza centralny klucz wokół Jędrzejowa i drugi nad Mierzawą (o wyraźnym profilu hodowlanym). Dodatkowo pozyskano nowy klucz dóbr w ziemi sieradzkiej. Ten ostatni nabytek, efekt transakcji z Kazimierzem, księciem łeczyckim i kujawskim, uwypukla jeszcze jeden kierunek polityki gospodarczej klasztoru w tym czasie: poszukiwanie nowych źródeł dochodów, w tym futer i zasobów mineralnych. Wartość dóbr nadpilickich polegała na nabyciu nie tylko własności ziemskiej, lecz także dodatkowych praw: prawa łowienia bobrów i poszukiwania kruszców z wyjątkiem złota, srebra, ołowiu i soli³⁰⁸. Takie sformułowanie oznaczało, że klasztorowi dostało się prawo eksploracji i wydobycia rud żelaza i miedzi. Transakcja z Bolesławem Wstydlwym w latach 1261–1262 wzmacniała ten kompleks majątkowy o niedalekie Rudniki, w których klasztor otrzymał też młyn kuźniczy, karcznię, prawo połowu bobrów, pobierania miodu z pni pszczelich i korzystania z wszelkich pożytków w lasach. Nadto uzyskał tam prawo łowiectwa oraz poszukiwania złóż mineralnych na podobnych zasadach jak wcześniej, tj. z wyjątkiem złota, srebra, ołowiu i soli. Sama nazwa Rudniki i kuźnia wskazywały zresztą na zainteresowanie rudami żelaza³⁰⁹.

Scalanie wsi było podstawą ich reorganizacji i racjonalizacji gospodarczej, a także profilowania produkcji; dostęp do pożądaných wyrobów, np. futer bobrzyc, gwarantował zyski z handlu; wydobycie i przetwarzanie rud żelaza było związane z zaspokajaniem potrzeb budowlanych i inwestycyjnych, w tym wyposażenia w narzędzia. Wzmianki o nowiznach w Nawarzycach wskazują na postępujące powiększanie arealów. Dysponowanie podczas przeprowadzanych transakcji żywą gotówką w srebrze, inwentarzem żywym i suknem dowodzi z kolei wysokiej wydajności,

³⁰⁰ KDM t. 1, nr 29.

³⁰¹ KDM t. 1, nr 28; KKK t. 1, nr 29.

³⁰² K. Maleczyński, *Dwa nieznane dokumenty jędrzejowskie*, s. 459; KDM t. 2, nr 433.

³⁰³ KDM t. 1, nr 32.

³⁰⁴ KDM t. 1, nr 33.

³⁰⁵ KDP t. 3, nr 38; ZDM cz. IV, nr 876. Bezden, wieś między Toniami a Krakowem, dziś część Krakowa; zob. F. Sikora, *Bezden*, SHGK, cz. I, s. 39–40.

³⁰⁶ KDM t. 1, nr 61.

³⁰⁷ KDM t. 1, nr 63; M. Piszczek, K. Ślusarek, M. Zdanek, *Dzieje Nagłowic*, s. 61.

³⁰⁸ K. Maleczyński, *Dwa nieznane dokumenty jędrzejowskie*, s. 459.

³⁰⁹ KDP t. 3, nr 38; ZDM cz. IV, nr 876.

umiejętności gromadzenia kapitału, wydajnej hodowli oraz rozwoju rzemiosła³¹⁰. W trakcie tego procesu dojrzała zapewne myśl, by sięgnąć po coraz powszechniej używany instrument modernizacji – lokacje na prawie niemieckim, w tym lokację Jędrzejowa jako naturalnego centrum dóbr klasztornych.

³¹⁰ O hodowli i rzemiośle w dobrach cystersów zob. S. Trawkowski, *Gospodarka wielkiej własności cysterskiej na Dolnym Śląsku w XIII wieku*, Warszawa 1959, s. 89–104.

Rozdział 5.

Lokacja miasta Jędrzejowa na prawie niemieckim

Lokacje na prawie niemieckim w XIII-wiecznej Małopolsce

Lokacja Jędrzejowa wpisuje się w wielki proces ustrojowej i społeczno-gospodarczej przebudowy ziem polskich w XIII stuleciu³¹¹, którego elementem były lokacje wsi i miast na prawie niemieckim. Pod koniec XII w. zwłaszcza w dobrach wielkiej własności kościelnej i możnowładczej rozpoczęły się działania na rzecz zwiększenia wydajności i usprawnienia zarządu. Ta wczesna faza zmian społeczno-gospodarczych była oparta na immunitecie, ujazdach, poszerzaniu areалу, poszukiwaniu nowych form organizacyjnych, wprowadzaniu lepszych narzędzi, intensyfikacji rolnictwa i rzemiosła, wykorzystywaniu pracy najemnej i sprowadzaniu wolnych osadników („gości”)³¹². Od XIII w. nabrała znaczenia masowa recepcja nowych wzorów osadnictwa, gospodarowania i prawa. Przynosili je na ziemie polskie koloniści z Europy zachodniej: Walonowie, Flamandowie, Niemcy. Znacząca liczbowo obecność kolonistów niemieckich, korzystanie w większej mierze z wypracowanych w Niemczech przykładów, a wkrótce też z ustawodawstwa miast niemieckich, zdecydowały o określeniu tych wzorców mianem prawa niemieckiego (*ius Theutonicum*). Pierwotnie ograniczało się ono do osadników z Niemiec, którzy – podobnie jak obcy osadnicy z innych krajów – przynosili z sobą swoje prawa i zwyczaje, szybko jednak oderwało się od swego etnicznego pochodzenia. Pojęcie „prawo niemieckie” stało się zbiorczym określeniem nowej organizacji osad (zarówno wsi, jak i miast) oraz zespołu uprawnień, jakimi obdarzano ich mieszkańców niezależnie od pochodzenia. Stosowano je w opozycji do prawa polskiego, czyli tradycyjnego, miejscowego modelu urządzania osad, zespołu ciężarów prawa książęcego, jakiemu podlegali mieszkańcy, i zasad prawa zwyczajowego, jakim się rządzili. Podobnie technicznym pojęciem stała się lokacja na prawie niemieckim. W pierwotnym sensie oznaczała kolonizację, to znaczy osadzanie, lokowanie osadników, a więc zakładanie nowej miejscowości.

³¹¹ R. Grodecki, *Dzieje wewnętrzne Polski XIII wieku*, w: tegoż, *Polska piastowska*, Warszawa 1969, s. 117–474.

³¹² S. Trawkowski, *Rozwój osadnictwa wiejskiego w Polsce w XII i pierwszej połowie XIII wieku*, w: *Polska w okresie rozdrobnienia feudalnego*, s. 99–132 (przedruk w: tegoż, *Opuscula medievalistica. Studia nad historią społeczną Polski wczesnopiastowskiej*, Warszawa 2005, s. 275–299).

Później nabrała znaczenia przemiany przestrzennej, czyli zmiany układu przestrzennego dawnej osady wedle nowego wzorca, nowego rozplanowania siedlisk, pól, łąk i użytków. Na koniec poprzez lokację zaczęto rozumieć także kluczowe przekształcenia ustrojowo-prawne: nadanie osadzie nowego wzoru ustrojowego (odrębne prawo, władze i sądownictwo), obszernego immunitetu i ściśle określonych zobowiązań wobec właściciela i władz publicznych. Na tej podstawie w kolejnej fazie kształtował się model samorządowy w postaci gminy wiejskiej lub miejskiej.

Zagadnienie kolonizacji niemieckiej i kolonizacji (lokacji) na prawie niemieckim było szeroko dyskutowane w nauce i zaowocowało potężną literaturą. Dawniej uwikłane było w polsko-niemiecką, zabarwioną politycznie i ideologicznie polemikę o stanie cywilizacyjnym ziem polskich (i słowiańskich w ogólności). Wielką rolę odgrywały w tym kwestie obecności lub nieobecności miast we wczesnośredniowiecznej Polsce oraz samo rozumienie miasta (kryteria klasyfikacji). W tle wrzała zaś debata nad mechanizmami rozwoju ziem polskich: czy podstawą był samorodny proces rozwoju społeczno-gospodarczego, czy też (lub na ile) czynnikiem zmiany i wzrostu były adaptacje wzorów obcych. Dzisiejsza nauka podkreśla fundamentalne znaczenie lokacji na prawie niemieckim dla przemian społeczno-gospodarczych i kulturalnych, których była zacznem i kołem zamachowym oraz instrumentem wszechstronnej modernizacji, stąd mówienie o rewolucyjności tego procesu oraz pojęcia „progu lokacyjnego” lub „przełomu lokacyjnego”³¹³.

Określenie „prawo niemieckie” narodziło się na Śląsku. Była to dzielnica, gdzie najwcześniej następował proces obcej kolonizacji i adaptacji nowych urządzeń. W szerokim zakresie planową politykę kolonizacji i modernizacji swojego władztwa z wykorzystaniem cudzoziemskich specjalistów, rzemieślników, kupców i rolników oraz zachodnich wzorów ustrojowych prowadził na Śląsku książę Henryk Brodaty³¹⁴. W ślad za Śląskiem również w Małopolsce rozpoczął się ten wielki ruch unowocześniania ustroju, gospodarki i tworzenia nowych struktur społecznych. W zdecydowanie mniejszym stopniu niż na Śląsku miał on charakter kolonizacji niemieckiej, czyli masowego napływu Niemców. Napływ ten był najbardziej widoczny tylko w większych miastach i na dziewiczych terenach podgórskich. W pozostałych przypadkach była to przede wszystkim kolonizacja na prawie niemieckim, czyli aplikowanie wobec ludności miejscowej nowych rozwiązań ustrojowych, gospodarczych i przestrzennych. Pierwsza, XIII-wieczna fala lokacji miast na prawie niemieckim

³¹³ B. Zientara, *Przemiany społeczno-gospodarcze i przestrzenne miast w dobie lokacji*, w: *Miasta doby feudalnej w Europie środkowo-wschodniej. Przemiany społeczne a układy przestrzenne*, red. A. Gieysztor, T. Roslanowski, Warszawa–Poznań–Toruń 1976, s. 67–97; tenże, *Przełom w rozwoju miast środkowoeuropejskich w pierwszej połowie XIII wieku*, „Przegląd Historyczny” 67, 1976, s. 220–243; K. Buczek, *Z problematyki osiedli wczesnomiejskich w Polsce*, „Studia Historyczne” 19, 1976, s. 325–334; S. Gawlas, *O kształt zjednoczonego Królestwa*, s. 1–6, 26–37; tenże, *Przełom lokacyjny w dziejach miast środkowoeuropejskich*, w: *Civitas Posnaniensis. Studia z dziejów średniowiecznego Poznania*, red. Z. Kurnatowska, T. Jurek, Poznań 2005, s. 133–162; tenże, *Komercjalizacja jako mechanizm europeizacji peryferii na przykładzie Polski*, w: R. Czaja, M. Dygo, S. Gawlas, G. Myśliwski, K. Ożóg, *Ziemie polskie wobec Zachodu. Studia nad rozwojem średniowiecznej Europy*, red. S. Gawlas, Warszawa 2006, s. 25–116.

³¹⁴ B. Zientara, *Henryk Brodaty i jego czasy*, Warszawa 1997, s. 137–162, 189–210.

w Małopolsce rozpoczęła się od stosowania nowych form organizacji wobec ludności obcej, którą skupiano na wydzielonej przestrzeni, obdarowywano immunitetem i odrębnym zarządem w postaci sołtysów lub wójtów. Taki charakter miała pierwsza lokacja Krakowa, dokonana w latach dwudziestych XIII w. na północ od Okołu, w rejonie kościoła Trójcy Świętej, oraz najpewniej identyczny proces w Sandomierzu wokół kościoła św. Jakuba i św. Piotra³¹⁵. W drugiej połowie XIII w. przeprowadzano lokacje już według wykształconego modelu, którego składowymi było nadanie immunitetu dla całej osady i ludności (bez rozróżniania obcej i rodzimej), wprowadzenie prawa niemieckiego jako obowiązującego prawa sądowego, nowego ustroju, nowego wymiaru świadczeń i nowej organizacji przestrzennej. W XIII-wiecznej Małopolsce kolonizacja na prawie niemieckim rozpoczęła się faktycznie za czasów Bolesława Wstydliwego. Do końca jego panowania objęła co najmniej 70 wsi, a do końca stulecia co najmniej 114³¹⁶. Pod jego rządami doszło jednocześnie do co najmniej 17 lokacji miejskich w Małopolsce, w całym zaś XIII stuleciu – do 28. Chronologia lokacji miast na prawie niemieckim w Małopolsce XIII w. sytuje Jędrzejów bardzo wysoko³¹⁷:

- około 1222 i ponownie w 1257 Kraków (monarcha)
- przed 1227, ponownie przed 1286 Sandomierz (monarcha)
- 1253 Bochnia (monarcha)
- 1253–przed 1259 Tarczek (biskupstwo krakowskie)
- po 1253 Łągów (biskupstwo wrocławskie)
- przed 1255 Zawichost (klasztor klarysek)
- przed 1258 Nowy Korczyn (monarcha)
- przed 1264 Połaniec (monarcha)
- przed 1264 Skaryszew (klasztor bożogrobców w Miechowie)
- 1265 Pacanów (możnowładztwo)
- 1267 Skała (klasztor klarysek tamże)
- 1268 Koprzywnica (klasztor cystersów)
- 1271 Opatowiec (klasztor benedyktynów w Tyńcu)
- 1271 Jędrzejów**
- przed 1273 Stary Sącz (klasztor klarysek)
- przed 1278 Wojnicz (monarcha)
- 1278 Mstów (klasztor kanoników regularnych tamże)
- 1279 Brzesko Nowe (klasztor norbertanów w Brzesku-Hebdownie)
- 1282 Opatów (biskupstwo lubuskie)

³¹⁵ J. Wyrozumski, *Przedlokacyjna aglomeracja Krakowa a gmina miejska na prawie niemieckim*, i tegoż, *Lokacja czy lokacje Krakowa na prawie niemieckim?*, w: tegoż, *Cracovia medievalis*, Kraków 2010, s. 113–159; P. Okniński, *Główne etapy formowania się miasta lokacyjnego w Sandomierzu w XIII–XIV wieku*, „Roczniki Historyczne” 82, 2016, s. 79–106; tenże, *Przełom lokacyjny w trzynastowiecznym Sandomierzu*, w: *Sandomierz. Miasto fascynującej przeszłości. W 730. rocznicę lokacji miejskiej*, red. F. Kiryk, R. Chyła, Kraków 2019, s. 77–87.

³¹⁶ A. Gąsiorowski, *Ze studiów nad szerzeniem się tzw. prawa niemieckiego we wsiach ziemi krakowskiej i sandomierskiej (do roku 1333)*, „Roczniki Historyczne” 26, 1960, s. 123–170, zob. zestawienie tabelaryczne s. 138–151.

³¹⁷ J. Wyrozumski, *Rozwój sieci miejskiej w Małopolsce w średniowieczu i u progu czasów nowożytnych*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 28, 1980, nr 3, s. 363–372.

1285 Kurzelów (arcybiskupstwo gnieźnieńskie)
 przed 1286 Sławków (biskupstwo krakowskie)
 1287 Busko (klasztor norbertanów)
 1289 Wieliczka (monarcha)
 1290 Miechów (klasztor bożogrobców)
 1292 Nowy Sącz (monarcha)
 przed 1294 Iłża (biskupstwo krakowskie)
 po 1295 Kielce (biskupstwo krakowskie)
 przed 1299 Olkusz (monarcha)
 przed 1300 Wiślica (monarcha).

Zestawienie zostało oparte na wynikach badań, które nie są jednomyślne. Sytuacja jest jasna, gdy możemy się oprzeć na zachowanych przywilejach lokacyjnych, natomiast dyskusyjna, gdy takich przywilejów brak, a podstawą są niejasne interpretacyjnie wzmianki źródłowe innego typu, przesłanki pośrednie i analogie. Do przedstawionej wyżej listy jako lokację z czasów Bolesława Wstydlivego dodaje się też hipotetycznie Biecz, a także przesuwa na jego czasy lokację biskupiego Sławkowa³¹⁸. Niektórzy autorzy wśród XIII-wiecznych lokacji wymieniają możnowładcy Białaczów, który w XV w. był miastem, ale trudno stwierdzić, od kiedy³¹⁹.

Zestawienie miejskich przedsięwzięć lokacyjnych pokazuje chronologiczne pierwszeństwo inicjatywy monarszej, ale liczebnie ogromną rolę własności kościelnej, zwłaszcza klasztorów, które wcześniej dostrzegły korzyści płynące z nowych wzorów ustrojowych i urządzeń społeczno-gospodarczych. Dotyczy to także lokacji wsi na prawie niemieckim, z których w najstarszym okresie aż 2/3 przypadło na wsie klasztorne. W początkowym okresie szerzenia się tzw. prawa niemieckiego w Małopolsce klasztory – jak konstatował Antoni Gąsiorowski – odegrały „rolę przodującą i naczelną”³²⁰.

Polityka miejska Bolesława Wstydlivego, której ogniwem była lokacja miasta Jędrzejowa, doczekała się już analiz³²¹. Część tych przedsięwzięć wynikała z chęci podniesienia dóbr zniszczonych najazdem tatarskim, jak to wprost stwierdzały przywileje dla Skaryszewa i Koprzywnicy. Wszystkie miały na celu unowocześnienie gospodarki, powiększenie dochodów władcy i właścicieli miast. Żadne z nich nie powstało na surowym korzeniu. Nadanie prawa niemieckiego było stworzeniem nowych ram dla już istniejących ośrodków. Niesłuszne jest stwierdzenie, że „z zakładania miast prywatnych książę nie odnosił bezpośrednich korzyści dla swego skarbu poza opłatami celnymi, pobieranymi od kupców tych miast” i ewentualnie dochodami z sądownictwa nad wójtami³²². Jakkolwiek skarb monarszy wskutek nadawania immunitetów tracił dużą część dawnych świadczeń i robocizn, rekompensowało to dostatecznie zwiększenie zaludnienia oraz rozwój gospodarki towarowo-pieniężnej,

³¹⁸ B. Krasnowolski, *Lokacyjne układy urbanistyczne*, cz. I, s. 76–78.

³¹⁹ F. Kiryk, *Urbanizacja Małopolski. Województwo sandomierskie XIII–XVI wiek*, Kielce 1994, s. 23.

³²⁰ A. Gąsiorowski, *Ze studiów*, s. 153, 155.

³²¹ J. Krzyżanowski, *Polityka miejska Bolesława Wstydlivego*, w: *Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, t. 2, Kraków 1938, s. 381–430.

³²² Tamże, *Polityka miejska*, s. 400.

reorganizacja osadnictwa, większa wydajność rolnictwa i hodowli, rozwój i specjalizacja rzemiosła, zabezpieczanie i zagęszczanie szlaków handlowych, zwiększenie wymiany i cyrkulacji pieniądza, a w zakresie obronności powstawanie nowych punktów obronnych oraz świadczenia wojskowe od miast, wójtów i sołtysów. Bezpośredni fiskalizm zastępowała polityka ogólnego podniesienia zamożności i stanu zagospodarowania kraju, owa sławetna „melioratio terrae”.

W działaniach tych pierwszorzędne znaczenie odgrywał Kościół, który był jednym z filarów panowania księcia. Zapewniał mu wsparcie duchowe i materialne poprzez świadczenia ze swoich dóbr, potężną legitymizację władzy oraz sprawne kadry w zakresie działalności kancelarii, dyplomacji i zarządu. W przypadku biskupstwa krakowskiego szczególnie owocny pod tym względem był pontyfikat Prędoty Odrowąża, z którym książe blisko współpracował, nieco gorzej rzecz się miała z jego następcą Pawłem z Przemankowa, co ze względu na polityczną rolę biskupów krakowskich miało poważne konsekwencje³²³. Instytucje kościelne odgrywały ogromną rolę gospodarczą ze względu na posiadane dobrze zorganizowane i rozległe majątki ziemskie, środki finansowe, akumulowaną wiedzę i wdrażanie nowych rozwiązań z zakresu agrotechniki, rzemiosła i górnictwa kruszcowego, udział w handlu, możliwości ściągania fachowców i kontakty zagraniczne. Synergia działań – ze strony księcia przywileje, ze strony Kościoła wykorzystanie uzyskanych wolności poprzez udział w kolonizacji i wdrażanie modernizacyjnych rozwiązań – dawała obustronne korzyści³²⁴.

Potencjał klasztorów cysterskich czynił z nich ważnych partnerów w zakresie przebudowy kraju. Włączenie się w proces lokacji leżało w ich najlepiej pojętym interesie, dając instrument dalszego rozwoju majątku i intensyfikacji gospodarki towarowo-pieniężnej. Zakonnikom jędrzejowskim jako przykład mogli służyć współbracia koprzywnicy, którzy wcześniej przystąpili do dzieła, dokonując lokacji Koprzywnicy i Jasła³²⁵. Do grupy najczynniejszych ekonomicznie małopolskich klasztorów cysterskich należała jeszcze wspólnota wąchocka, która co prawda nie podjęła lokacji na prawie miejskim wsi będącej siedzibą klasztoru, ale intensyfikowała kolonizację swoich dóbr świętokrzyskich i we współpracy z księciem rozwijała specjalistyczne prace w zakresie górnictwa i hutnictwa³²⁶.

³²³ S. Trawkowski, *Prędota*, PSB, t. 28, Wrocław 1985, s. 447–452; J. Wyrozumski, *Paweł z Przemankowa*, PSB, t. 25, Wrocław 1980, s. 391–394; B. Włodarski, *Polityczna rola biskupów krakowskich w XIII wieku*, „Nasza Przeszłość” 27, 1967, s. 29–62; K. Maciaszek, *Bolesław V Wstydlawy*, s. 565–572.

³²⁴ P. Gryguć, *Polityka gospodarcza księcia Bolesława V Wstydlawego wobec biskupstwa i katedry krakowskiej*, „Folia Historica Cracoviensia” 20, 2014, s. 7–33; tenże, *Polityka Bolesława V wobec klasztorów w aspekcie procesów modernizacji księstwa krakowsko-sandomierskiego II połowy XIII wieku*, „Historia Slavorum Occidentalis” 2 (7), 2014, s. 176–198.

³²⁵ Z. Kozłowska-Budkowa, S. Szczur, *Dzieje opactwa cystersów w Koprzywnicy do końca XIV wieku*, „Nasza Przeszłość” 60, 1983, s. 5–76, zwłaszcza s. 20–39; B. Krasnowolski, *Działalność osadnicza Cystersów z Koprzywnicy a lokacyjne układy urbanistyczne Koprzywnicy i Jasła z około 1268 roku*, w: *Dzieje i kultura cystersów w Polsce 1*, red. M. Starzyński, D. Tabor CR, Kraków 2016, s. 61–71.

³²⁶ M. Niwiński, *Opactwo cystersów w Wąchocku. Fundacja i dzieje uposażenia do końca wieków średnich*, Kraków 1930, s. 147–152; Z. Wójcik, *Górnictwo i hutnictwo w dobrach*

Trudno zgodzić się z poglądem, że w tych kluczowych latach Bolesław Wstydlivy stracił zainteresowanie klasztorem jędrzejowskim i przestał go darzyć dobrodziejstwami. Pogląd taki pojawił się ostatnio jako próba wyjaśnienia braku nowych przywilejów książęcych dla Jędrzejowa po roku 1263. Miała to być pochodna stosunków panującego z rodami fundatorów, w tym wypadku z Gryfitami. Ich malejące znaczenie miało wpływać na dystans księcia wobec klasztoru jędrzejowskiego³²⁷. Interpretacja ta szwankuje o tyle, że pomija nadanie przywileju lokacyjnego w 1271³²⁸. Ponadto redukuje wieloaspektowe relacje klasztoru z władcą do jednego czynnika politycznego, a także rozumie go wąsko, jako funkcję pozycji rodu w elicie władzy, podczas gdy należy brać pod uwagę całokształt potencjału klasztoru. Nawet gdyby analizować tylko wątek polityczno-rodowy, należałoby poddać analizie pozycję Lisów, bo ci odgrywali już wówczas rolę patronów klasztoru.

Tymczasem tuż przed wydaniem przywileju lokacyjnego Jędrzejowa mamy pośrednie świadectwa kontaktu zakonników z księciem. W roku 1270 Bolesław zatrzymał się w należącej do cystersów jędrzejowskich Chorzewie, gdzie wydał przywilej dla klasztoru w Wąchocku. Przekazywał im na rok do odbudowy stare źródło solne w Bochni, z którego pobierali 1/9 soli, a które niszczało zasypywane ziemią i zalewane; w zamian za przywrócenie go do użytku nadawał udział w dochodach z soli kopanej i warzonej z prawem swobodnej jej sprzedaży³²⁹. Podróż i stacja książęca w majątku klasztornym i poruszana wówczas agenda – i to w pierwszorzędym dla lokacji kontekście cystersów jako fachowej siły gospodarczej – stwarzały okazję do bezpośrednich rozmów. Negocjacje w imieniu zakonników prowadzili zaprzyjaźnieni kanonicy. Ich sfinalizowaniem było wydanie przywileju lokacyjnego miasta.

Przywilej lokacyjny Bolesława Wstydlivego dla Jędrzejowa z 16 lutego 1271

Przywilej lokacyjny Jędrzejowa został wystawiony przez Bolesława Wstydlivego 16 lutego 1271. Zachował się w oryginale w zbiorach Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie³³⁰. W XIX w. został dwukrotnie wydrukowany: przez Anto-

cysterskich w Staropolskim Okręgu Przemysłowym, w: *Z dziejów opactwa cystersów w Wąchocku. Materiały z sesji naukowej 1991 rok*, red. A. Massalski, ks. D. Olszewski, Kielce 1993, s. 67–68.

³²⁷ K. Maciaszek, *Pobożność polityką motywowana – o działalności księcia krakowskiego i sandomierskiego Bolesława V Wstydlivego wobec klasztorów*, „*Nasza Przeszłość*” 133, 2020, s. 29–54.

³²⁸ Wymienia go w kontekście polityki lokacyjnej; zob. K. Maciaszek, *Bolesław V Wstydlivy*, s. 456.

³²⁹ KDM t. 2, nr 478 (tu błędna data 1273 poprawiona przez M. Niwińskiego, *Opactwo cystersów w Wąchocku*, s. 6, przyp. 2); F. Sikora, *Chorzewa*, SHGK, cz. I, s. 363; K. Maciaszek, *Bolesław V Wstydlivy*, s. 547.

³³⁰ AGAD, perg. nr 7216, dawniej w Archiwum Radziwiłłów w Nieświeżu. Zob. K. Bobowski, *Ze studiów nad dokumentami i kancelarią Bolesława Wstydlivego*, „*Acta Universitatis Wratislaviensis*” 36, 1965, Historia 9, s. 29–66; P. Rabiej, „*Dokumenty i kancelaria Bolesława Wstydlivego, księcia krakowskiego i sandomierskiego*”, Kraków 2005 (praca doktorska napisana pod kierunkiem Prof. dr hab. Bożeny Wyrozumskiej, Wydział Historyczny, Instytut Historii UJ), cz. II, Aneks nr 1: Regesty dokumentów Bolesława Wstydlivego, s. 72–73, Reg. Nr 110.

niego Zygmunta Helcla z transumtu Zygmunta Starego z 7 czerwca 1533³³¹ oraz w *Kodeksie dyplomatycznym Polski* na podstawie odpisu z oryginału, którego dokonał Leon Ryzyszczewski³³². W edycji dodatkowo uwzględniono odmianki z kopii przechowywanej w kopiańskim B, gdzie przywilej lokacyjny został wpisany w transumpcie króla Zygmunta Starego; odpis z kopiarza sporządził i użył wydawcom Antoni Muczowski. Przywilej został spisany na karcie pergaminowej o szerokości 47,3–45,5 cm i wysokości 34,2 cm, obecnie w złym stanie, pomarszczonej i mocno wytartej, zwłaszcza na zagięciach. Pismo to staranna romańska minuskuła, prowadzona równo dzięki uprzedniemu liniowaniu. Tradycyjnie większymi i zdobniejszymi literami wyróżniono inwokację oraz inicjały w inwokacji, intytulacji i arendzie. Z późniejszych czasów zachowały się podkreślenia czarnym atramentem. Całość opatrzone pieczęciami, z których żadna się nie zachowała; pozostały po nich jedynie nacięcia na zakładce u dołu dokumentu – jest ich siedem, przy szóstym pozostały fragmenty paska. Było zatem aż siedem pieczęci umocowanych na paskach pergaminowych. Na dawnym zdjęciu widoczna jeszcze była pieczęć pieszka Bolesława Wstydlwego. Na odwrocie pergaminu widnieją dawne sygnatury i zapiski o charakterze rejestów (noty dorsalne), nie zawsze dobrze czytelne: „priuilegium super amplificatione Ciuitati Andrzeow” (XV w.), „continet singularia puncta et summas libertates datum a Boleslao duce AD 1271” (XVI w.), „Anno Domini...” (XVIII w.) oraz dwie zatarte noty z XV–XIX w.

Część wstępna składa się z inwokacji, intytulacji i inskrypcji. Otwiera ją inwokacja „In nomine Domini amen” – najprostsza i najczęściej używana przez kancelarię książęcą. Intytulacja rozpoczyna się *pluralis maiestaticus* („my”) i przedstawia Bolesława jako księcia krakowskiego i sandomierskiego. Jest to również najbardziej typowe określenie wystawcy, podobnie jak użyta formuła dewocyjna: „z łaski Bożej”. Formuły inskrypcyjna i salutacyjna zwracają się do wszystkich oglądających dokument, życząc im pomyślności w życiu doczesnym i szczęścia wiecznego. Jest to wyszukana stylizacja, daleka od najpopularniejszego formularza, mająca związek z duchownym odbiorcą przywileju.

Kontekst, czyli właściwa treść dokumentu, zawiera arenę, promulgację, narrację, dyspozycję i koroborację, czasem sankcję. Szczególnie piękna i rozbudowana jest arena – ma charakter religijny i łączy wątki osobiste i odniesienia biblijne³³³. Areni tego typu, nieraz z odniesieniami do duchowości zakonnej, były częste w dyplomatyce Bolesława i odzwierciedlały poziom erudycji pisarzy, a także głęboką pobożność władcy. Arena przywileju jędrzejowskiego zawiera boską legitymizację rządów monarszych, które mają swe źródło w Bogu jako dawcy wszelkiej władzy. Wyraża poczucie ciężaru panowania, które jest ciągłym zmaganiem i walką, przez co zaniedbana może zostać troska o zbawienie. Zwrot, że książę takich starań zaniechał i winien temu zaradzić, a szczególnie darzyć łaskami duchowieństwo, spośród niego

³³¹ Z.A. Helcel, *O klasztorze jędrzejowskim*, s. 160–166 (na podstawie: Warszawa, AGAD, *Metryka Koronna*, t. 48, s. 1118–1184). Zob. też: MRPS t. 4, cz. II, nr 17048; t. 4, cz. III, supplementum, nr 39 (błędna data 26 II 1271).

³³² KDP t. 3, nr 44; kopia: BPAU/PAN rkps 926, k. 18v-21v.

³³³ T. Nowakowski, *Idee areng dokumentów książąt polskich do połowy XIII wieku*, Bydgoszcz 1999, s. 145, przyp. 37.

zaś zakony, należy traktować jako retoryczny w świetle jego znanej osobistej pobożności i szczodropliwości. Jest to wprowadzenie do wzniosłej pochwały życia zakonnego obrazującej klasztor jako miejsca owocnej walki duchowej i stanowi paralelę do wcześniej wzmiankowanej walki doczesnej. Skonkretyzowaniem tego ideału jest przywołanie klasztoru jędrzejowskiego oraz laudacja gorliwości i najwyższego poziomu życia duchowego tej wspólnoty. Zasluguje ona na uwagę, ponieważ – nawet biorąc pod uwagę retoryczną przesadę formularza – odsłania postrzeganie klasztoru jako miejsca niebiańskiego, a także może być świadectwem wzorcowej obserwacji i szacunku, jakimi cieszyli się zakonnicy. Książę w tym miejscu, i ponownie w dyspozycji, wymienia motywy, jakimi się kieruje: udział w owocach duchowych wysiłków zakonników i pragnienie ich wsparcia, by zapewnić im „powiększenie pożytków i zachowanie pokoju”, by „w większym spokoju i skuteczniej służyli Panu” i by nie brakło niczego „na niezbędny kult i należyte pożytki”. Można być pewnym, że w jego przekonaniu takie przesłanki lokacji współgrały z „polepszaniem położenia naszego księstwa”, jak głosił przywilej lokacyjny dla Bochni³³⁴. Dopiero po rozbudowanych retorycznie partiach tekstu szła promulgacja informująca, że przywilej kierowany jest do opata – niewymienionego imiennie – i konwentu cystersów z podkreśleniem, że przywileje dawne, jak i obecnie udzielony mają trwać na wieki i być niezmiennie zachowywane. Krótka narracja informuje, że nadanie poczynione zostało z pobudek dewocyjnych, dla uzyskania zbawienia wiecznego dla księcia, jego żony królowny węgierskiej Kingi i przodków, za zgodą tejże Kingi, dwóch najwyższych urzędników księstwa – kasztelana Warsza i wojewody Piotra – oraz innych przedstawicieli rycerstwa ziemi krakowskiej. Jest to typowe u Wstydlivego przywołanie żony, która niejednokrotnie – choć nie tu – występowała wprost jako współwystawca dokumentów, a także powoływanie się na konsens dostojników i wspólnoty rycerstwa, a więc uwzględnianie czynnika społecznego. Dyspozycja wyraźnie określa, że opat i konwent otrzymują prawo lokacji miasta na prawie niemieckim (średzkim), oraz precyzuje udzielane wolności i uprawnienia. Koroboracja zapowiada uwierzytelnienie dokumentu pieczęciami, wymieniając obok pieczęci wystawcy przywieszenie pieczęci Pawła z Przemankowa biskupa krakowskiego, kapituły katedralnej krakowskiej, Warsza kasztelana krakowskiego i Piotra wojewody krakowskiego³³⁵. Właściciele pozostałych dwóch pieczęci, po których pozostały nacięcia, nie zostali wskazani *expressis verbis*. Szukać ich należy w gronie osób towarzyszących uroczystości i wymienionych w tekście lub reprezentowanych przez nich instytucji, np. kapituł kolegiackich. Protokół końcowy rozpoczyna formuła „datum per manus”, w której występuje kanclerz książęcy Prokop, zwierzchnik kancelarii, pod którego okiem przygotowano koncept i czystopis. Prokop był kanclerzem Wstydlivego w latach 1270–1279, później pełnił ten urząd przy książętach Leszku Czarnym i Przemyśle II. Znakomicie rozwijała się jego kariera duchowna: był prepozytem gnieźnieńskim, w latach 1276–1283 administratorem archidiecezji gnieźnieńskiej,

³³⁴ KDM t. 2, nr 439; K. Maciaszek, *Bolesław V Wstydlivy*, s. 464.

³³⁵ *Urzednicy malopolscy XII–XV wieku. Spisy*, oprac. J. Kurtyka, T. Nowakowski, F. Sikora, A. Sochacka, P.K. Wojciechowski, B. Wyrozumska, red. A. Gąsiorowski, Wrocław 1990, s. 355, 370; PSB t. 26, s. 368.

kanonikiem krakowskim, wreszcie w latach 1292–1294 biskupem krakowskim³³⁶. Na liście świadków (testacji) znaleźli się: kanclerz Prokop, Lasota prepozyt kolegiaty w Skalbmierzu, Wit prepozyt kolegiaty św. Floriana na Kleparzu oraz dwóch urzędników książęcych: Jan Bobin skarbnik krakowski³³⁷ i Skarbimir podkomorzy krakowski³³⁸. Po testacji następuje sankcja, grożąca gniewem Bożym i niełaską Matki Bożej wszystkim, którzy by tego przywileju nie przestrzegali. Zamykająca treść datacja zawiera formułę „acta sunt hec”, a więc wskazanie miejsca i czasu akcji prawnej z informacją o jej dokonaniu na wiecu w Krakowie, oraz dzień i miesiąc wedle kalendarza rzymskiego. Nie ma formuły „actum et datum”, ponieważ dyplom nie był wystawiony na wiecu, lecz przygotowany w kancelarii i tam opieczętowany.

Wśród wymienionych na liście świadków prałatów dwóch było szczególnie zasłużonych w zabiegach o jego wystawienie. Tekst dokumentu odsłania częściowo kulisy tej akcji. Jako pośrednik wobec księcia w przeprowadzeniu całej procedury („ordynator”) występował prepozyt skalbmierski Lasota, a jako ten, kto tę sprawę promował, był jej rzecznikiem i ją przedkładał („promotor”) – Wit prepozyt św. Floriana. Obaj są dobrze poświadczeni w źródłach. Lasota pochodził z rodu Awdańców i był potomkiem wojewody Pakosława Starego. Był kanonikiem wiślickim, potem prepozytem kolegiaty św. Jana w Skalbmierzu i prepozytem sandomierskim. Jego brat magister Dzierżykraj objął po nim kanonię wiślicką, następnie został prepozytem krakowskim, poświadczonym w latach 1266–1274³³⁹. Wit wystąpił w jednym z mirakulów św. Stanisława z ok. 1246³⁴⁰. Obaj byli ludźmi ustosunkowanymi i doświadczonymi. Używanie pośredników było rozpowszechnioną praktyką: „Oni zapewne, a przy dalszych lokacjach inni wielmoże, nadawali całemu postępowaniu lokacyjnemu należyty bieg, interweniowali u księcia w sprawie wystawiania dyplomów, czuwali nad ich redakcjami oraz zabiegali o przychylnie stanowisko możnowładców wobec książęcych poczynań kolonizacyjnych. Odgrywali więc nie tyle rolę zwyczajnych pośredników, ile protektorów klasztorów. Przychodziło im to tym łatwiej, że piastowali wysokie godności kościelne i państwowe”³⁴¹. Wybór takich przedstawicieli i negocjatorów świetnie pokazuje powiązania klasztoru z wyższym duchowieństwem krakowskim i możliwości wpływania na dwór.

Niestety nie wiadomo, kto był ówczesnym opatem, przywilej nie podaje jego imienia. Opat Hugo jest poświadczony źródłowo w latach 1261–1263; według tradycji sprawował rządy od roku 1255. Kolejny opat, Jan, jest poświadczony w latach 1274–1286. Tylko w XVII-wiecznym katalogu opatów Szymona Starowolskiego opatowi Janowi przypisano rządy w roku 1271 i to jego wskazano jako odbiorcę przywileju lokacyjnego. Jest to prawdopodobne, ale nie ma współczesnego potwierdzenia³⁴². Na

³³⁶ J. Wyzoumski, *Prokop*, PSB, t. 28, Wrocław 1984–1985, s. 484. Data śmierci 1294 lub 1295 jest dyskutowana, zob. A. Rodziewicz, *Data śmierci biskupa krakowskiego Prokopa*, w: *Władcy, mnisi, rycerze*, red. B. Śliwiński, Gdańsk 1996, s. 217–222.

³³⁷ *Urzednicy malopolscy XII–XV wieku*, s. 114, nr 393, s. 335.

³³⁸ Tamże, s. 89, nr 259, s. 369.

³³⁹ J. Bieniak, *Pakoslaw Stary*, PSB, t. 25, Wrocław 1980, s. 41; *Najdawniejsze roczniki krakowskie*, s. XXI, 1010.

³⁴⁰ J. Rajman, *Kraków*, s. 185.

³⁴¹ J. Krzyżanowski, *Polityka miejska*, s. 403.

³⁴² W. Bukowski, *Katalog*, s. 187–188.

Jana wskazywać może nie tylko bliskość czasowa jego wystąpień w źródłach, lecz także znane z dokumentów bliskie relacje z biskupem Pawłem z Przemankowa i kapitułą krakowską. On to bowiem w 1274 uzyskał od biskupa nadanie dla klasztoru dziesięcin w Przyłęku i Przyłęczku³⁴³, a kapitule krakowskiej nadał część wsi Goszcza pod Krakowem należącą do klasztoru, ale daleką, niewygodną w zarządzaniu, natomiast cenną dla kanoników³⁴⁴.

Nadaniu towarzyszyła bardzo uroczysta oprawa. Scenerię tworzyły obrady wiecu w Krakowie, co nasuwa skojarzenie z nadaniem przywileju lokacyjnego dla Krakowa na wiecu w Koperni³⁴⁵. Podnosiło to powagę dokonywanej akcji prawnej³⁴⁶, odpowiadało też praktyce rządzenia Bolesława, który poprzez często zwoływane wiece, uzyskiwany konsensus wyższych urzędników i hierarchów Kościoła oraz szeroką obecność zgromadzonych możnych, duchowieństwa i szeregowego rycerstwa zyskiwał akceptację dla prowadzonej polityki³⁴⁷. Na wiecu w Krakowie wokół księcia i jego żony Kingi skupiło się grono dostojników duchownych i świeckich, w tym najwyższych rangą. Choć sama lista świadków nie jawi się imponująco³⁴⁸, skład obradujących wygląda inaczej, gdy wliczy się wszystkich występujących w tekście. Liczne duchowieństwo było zapewne obecne w stolicy już wcześniej, towarzysząc 3 lutego 1271 nadaniu przez biskupa dziesięcin dla trzech ołtarzy w katedrze: św. Wojciecha, św. Leonarda i św. Małgorzaty, które ufundował kanonik Herman z Leodium³⁴⁹.

Cystersi otrzymali przywilej na utworzenie miasta Jędrzejowa w blasku publicznie występującej elity i na oczach tłumu, lecz wśród zakulisowo prowadzonych pertraktacji politycznych i dyplomatycznych gier. Szczególne znaczenie miały bowiem miejsce, pora i przedmiot obrad wiecu. Książę zwołał go w Krakowie, chociaż wielokrotnie czynił to w innych miejscowościach księstwa krakowsko-sandomierskiego, objeżdżając swoją dzielnicę³⁵⁰. Wyjątkowy jest fakt, że był to pierwszy wiec poświadczony źródłowo od 1260, tak jakby w całym minionym dziesięcioleciu władca, stanowiący u szczytu siły i powodzenia, poddał zmianie model sprawowania władzy i nie odwoływał się do szerszego konsensusu społecznego³⁵¹. Niezwyczajna dla wiecowania była też zimowa pora. Wpłynęły na to palące okoliczności. Jedną z nich, jak się przypuszcza, było najpewniej omawianie aktualnych spraw politycznych, zwłaszcza zagadnienie udziału w wojnie o spadek po austriackich Babenbergach, która zaangażowała kraje Europy Środkowej. Wymagało to bez wątpienia zgody rycerstwa na wyprawę zbrojną. Można domniemywać, że istotnie podjęto wówczas decyzje, które

³⁴³ KDP t. 3, nr 47.

³⁴⁴ KKK t. 1, nr 77.

³⁴⁵ J. Wyrozumski, *O przyszłości Krakowa na wiecu w Koperni w 1257 roku*, w: tegoż, *Cracovia mediaevalis*, Kraków 2010, s. 209–211.

³⁴⁶ J. Krzyżanowski, *Polityka miejska*, s. 404.

³⁴⁷ K. Bracha, *Wiece Bolesława Wstydlwego 1234–1279*, „Kwartalnik Historyczny” 93, 1986, s. 663–677; K. Maciaszek, *Bolesław V Wstydlwy*, s. 426–441.

³⁴⁸ K. Maciaszek, *Bolesław V Wstydlwy*, s. 432. Zob. też: I. Panic, *Ze studiów nad listą świadków na dokumentach księcia małopolskiego Bolesława Wstydlwego (1243–1279)*, „Studia Historyczne” 33, 1990, s. 493.

³⁴⁹ KKK, t. 1, nr 68.

³⁵⁰ K. Bracha, *Wiece Bolesława Wstydlwego 1234–1279*, s. 673–675.

³⁵¹ K. Maciaszek, *Bolesław V Wstydlwy*, s. 440.

wiosną i latem 1271 zaowocowały takimi przedsięwzięciami, jak wejście do tej wojny po stronie Węgier, a przeciwko Czechom, oraz pustoszący atak Bolesława Wstydlivego wraz z sojusznikami na Śląsk³⁵². Był jednak i drugi ważny powód wiecowania, mianowicie konieczność uregulowania spraw wewnętrznych, szczególnie zażegnania konfliktu między biskupem i parą książęcą. Przyczyny tego sporu nie są znane i nie da się wyjaśnić, czy miały one tło osobowościowe, skoro biskup Paweł przeszedł do historii w przeczerznionej co prawda wizji dziejopisarskiej jako impetyk i awanturник, czy chodziło o sprawy polityczne, w tym narastanie opozycyjnych wobec księcia nastrojów, czy wreszcie był to spór ekonomiczny o wolności i przywileje. Wszystko wskazuje na to, że współobecność biskupa i pary książęcej na wiecu oraz ich współpraca w sprawie jędrzejowskiej były takim właśnie krokiem ku naprawie wzajemnych relacji, jak to nieraz bywało przy fundacjach lub nadaniach na rzecz pobożnych instytucji. Ostatecznie do zgody doszło 22 lutego tego roku dzięki zaangażowaniu i roztropności prepozyta krakowskiego Dzierżykrajana i kanonika Waltera, którzy wystąpili jako arbitrzy zwaśnionych stron³⁵³. O tym, że przywilej dla cystersów był elementem jednania, może świadczyć czasowa zbieżność wydarzeń, współwystępowanie księcia i biskupa na dyplomie, wreszcie wspólnota zaangażowanych w obu akcjach osób, czyli rodzonych braci Lasoty i Dzierżykrajana, z których pierwszy promował sprawę klasztorną, a drugi był głównym jednaczem między księciem a biskupem.

Główny cel wystawienia dokumentu określono słowami „locare et hedificare ciuitatem amplioem in villa Andreov”, a więc „lokować i zbudować obszerniejsze miasto we wsi Jędrzejów”. Miasto miało być lokowane na prawie średzkim. Książę uwalniał miasto i jego terytorium od jurysdykcji kasztelana, wojewody i wszystkich innych urzędników oraz należności na ich rzecz. Sobie zastrzegał sądenie przestępstw głównych: zdrady, zabójstwa, rozboju i obrazy majestatu. Z ramienia opata i klasztoru jurysdykcję w pozostałych sprawach nad mieszczanami i przybyszami miał sprawować wójt albo sołtys według prawa niemieckiego. Mieli jej podlegać wszyscy mieszczanie i mieszkańcy niezależnie od języka i narodowości. Wyjątkiem były sprawy mieszczan z możnowładztwem krakowskim, które miały być sądzone według prawa polskiego. Mieszczanie zostali zwolnieni z obowiązku wypraw wojennych i naprawy grodów, w czasie najazdu pogan i nieprzyjaciół mieli pełnić służbę wojskową, podobnie jak mieszkańcy innych miast lokowanych na prawie niemieckim. Zostali też zobowiązani do świadczeń na rzecz opata i konwentu. Książę wcielił do miasta cztery sąsiadujące z nim wsie: Lasków, Sudół, Łączyn i Chołoszyn, ponieważ – jak stwierdzono – wieś Jędrzejów nie ma na tyle przestrzeni i budowli, aby starczały do lokacji miasta, ani tylu mieszkańców i osadników, by zapewniać wystarczający rozwój. Immunitet obejmował obszar miasta i owych inkorporowanych wsi.

³⁵² B. Włodarski, *Polska i Czechy w drugiej połowie XIII i początkach XIV wieku (1250–1306)*, Lwów 1931; O. Halecki, *Powołanie Władysława opolskiego na tron krakowski w 1273*, „Kwartalnik Historyczny” 27, 1913; M. Hlebionek, *Udział Wielkopolski w wydarzeniach 1271, ze szczególnym uwzględnieniem „wyprawy na dobra milickie biskupa wrocławskiego” i jej uczestników*, „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne” 6, 2004, s. 51–79; K. Maciaszek, *Bolesław V Wstydlivy*, s. 231–259, 440.

³⁵³ W. Karasiewicz, *Paweł z Przemankowa biskup krakowski 1266–1292*, „Nasza Przeszołość” 9, 1959, s. 172–173.

Z użytych sformułowań wyłaniał się zarys przedsięwzięcia. Na jego kluczowe aspekty wskazywało zwłaszcza charakterystyczne określenie: „lokacja i budowa miasta we wsi”. Po pierwsze: wynikało z niego, że miasto nie powstawało na surowym korzeniu, lecz zastępowało dawną wieś, zajmowało teren do niej należący, zachowując ciągłość nazwy i istnienia w nowym kształcie i formie prawnej. Po drugie: miało dojść do przekształcenia ustrojowo-organizacyjnego ze wsi na prawie polskim na miasto na prawie niemieckim, ale z uwzględnieniem akcji osadniczej. Nowa ludność miała pochodzić z inkorporowanych wsi, których areał złożyłyby się na zaplecze rolnicze miasta. Ponadto zwrotem o mieszkańcach różnych narodowości i języków sygnalizowano zamiar lub ewentualność sprowadzenia obcych kolonistów. Po trzecie: miała to być osada większa od poprzedniej, jej „budowanie” trzeba rozumieć w szerokim znaczeniu wszelkich prac składających się na nowy materialny kształt tego miasta: prac terenowych, wytyczenia granic, rynku, ulic, wznoszenia budowli.

Warunki i program lokacji

Daty przywilejów lokacyjnych tradycyjnie, zwłaszcza w jubileuszowej kulturze historycznej, uznawane są za daty założenia wsi lub miasta lub w przypadku miast określane jako „nadanie praw miejskich”. Słusznie zwracał niegdyś uwagę Benedykt Zientara, że wskazuje to na niezrozumienie złożoności i wielowymiarowości lokacji. Anachronizmem jest także używanie pojęć, przenoszonych wstecz z dzisiejszej terminologii administracyjnej³⁵⁴. Utożsamienie daty miejskiego przywileju lokacyjnego z początkiem istnienia miasta można przyjąć tylko na zasadzie umownej. W istocie rozpoczynał on proces lokacji, która była poważną i skomplikowaną inwestycją, trwała niekiedy lata, a niekiedy nigdy nie została podjęta lub się nie powiodła – stąd spora liczba lokacji nieudanych i takich, które nie doszły do skutku³⁵⁵. Przywilej daje nam poznać formalny początek przedsięwzięcia, najpewniej wcześniej zamyslanego i przygotowywanego, natomiast nie daje odpowiedzi, kiedy się ono sfinalizowało. To wyczytujemy z innych źródeł, które pokazują miasto „w działaniu” poprzez wzmianki o wójcie, o radzie miejskiej, o rynku, ratuszu, murach lub innych atrybutach miejskości czy przez użyte w nazwie określenia *civitas* bądź *oppidum*. A są to często wzmianki przypadkowe i znacznie późniejsze od realnego zaistnienia osady miejskiej, zwłaszcza w przypadku miast małych. Rzeczywistość nieraz odbiegała od treści przywileju lokacyjnego. Jego zapisy stanowiły program ramowy i punkt wyjścia, który najczęściej w różnym stopniu ulegał modyfikacjom w trakcie realizacji. Ponadto przywilej w zasadzie nigdy nie odzwierciedlał szczegółowo wszystkich aspektów lokacji: osadniczego, przestrzennego i ustrojowego. Osobnego badania wymaga rozpoznanie, w jakim znaczeniu chciano lokację przeprowadzić oraz w jakim zakresie i kiedy to uczyniono. Na przykładzie dyplomu jędrzejowskie-

³⁵⁴ B. Zientara, *Przemiany społeczno-gospodarcze*, s. 75 i dalsze wywody.

³⁵⁵ F. Kiryk, *Lokacje miejskie nieudane, translacje miast i miasta zanikłe w Małopolsce do połowy XVII stulecia*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 28, 1980, s. 373–384 (przedruk w: tegoż, *Miasta małopolskie w średniowieczu i czasach nowożytnych*, Kraków 2013, s. 1–19).

go widać wyraźnie, że miasto powstawało na bazie uprzedniej wsi, o której nawet nie wspomniano jako targowej, a więc nie było osadą nową. Ogólnie przewidziano sprowadzanie nowych osadników, ale czy, skąd i w jakiej liczbie to się dokonało, z braku źródeł nie wiemy. Przewidziano też zmiany przestrzenne: budowę „większego miasta” i włączenie do niego czterech sąsiednich wsi. Dokonane dzieło rozplanowania „czytamy” w terenie, analizując zachowany w zarysie średniowieczny układ urbanistyczny. Z odpowiedzią na pytanie, kiedy, kto, według jakiego wzorca go dokonał, mamy jednak ten sam problem co wyżej, a kwestię zaplecza wiejskiego miasta rozjaśniają XIV-, XV- i XVI-wieczne źródła dotyczące wymienionych wsi i arealu miejskiego. Podobnie jest z przebudową ustroju, zarówno w zakresie działania prawa średniego, jak i urzędów. Przywilej wymieniał tylko – wedle chwiejnej jeszcze wczesnej terminologii – sołtysa lub wójta, który to urząd wraz z uposażeniem obejmował zasadzca po dokonaniu dzieła. Nie wzmiankowano nawet ławy sądowej. Na koniec wreszcie należy mocno podkreślić, że ukształtowana w ramach procesu lokacyjnego osada nie tworzyła samorządowej gminy: „Miasto polokacyjne jest jeszcze na razie miastem przedkomunalnym”³⁵⁶. Powstanie gminy, reprezentowanej i zarządzanej przez radę miejską, oraz oparcie stosunków z właścicielem na zasadzie poszanowania autonomii były odrębnymi procesami, które w różnych miastach zachodziły w różnym czasie i nieraz miały burzliwy przebieg. Zależało to od polityki właściciela, siły mieszczaństwa oraz przyjętego modelu ustrojowego. W Jędrzejowie proces ten miał miejsce w XIV w.

Jest bardzo prawdopodobne, że cystersi jędrzejowscy nie podjęli dzieła lokacji od razu po otrzymaniu przywileju lokacyjnego. Wskazywałyby na to fakt, że 23 kwietnia 1273 biskup Paweł z Przemankowa i kapituła krakowska widymowali przedłożony im przez opata przywilej lokacyjny z roku 1271³⁵⁷. Stało się to bez mała w przeddzień burzy, która wstrząsnęła księstwem, ponieważ latem tego roku wybuchł bunt części rycerstwa przeciwko Bolesławowi Wstydliwemu. Na tronie próbowano osadzić księcia opolskiego Władysława, co biskup miał inspirować³⁵⁸. Próba ta się nie udała. Trudno powiedzieć, dlaczego cystersi zabiegali u biskupa i kapituły o utrwalenie treści przywileju lokacyjnego. Dokument kościelny nie mógł zastąpić książęcego, znane są jednak przypadki takich potwierdzeń³⁵⁹. Widymat z roku 1273 zdaje się wskazywać, że przedsięwzięcie lokacyjne podjęto po tej dacie.

Następnym etapem po wyborze zasadzcy było wystawienie dokumentu lokacyjnego, zwanego kontraktem lokacyjnym. Wystawiał go właściciel majątku, w tym wypadku klasztor, zlecając przedsiębiorcy przeprowadzenie całego przedsięwzięcia. W zamian otrzymywał on urząd wójta i bogate uposażenie. Tego kluczowego źródła brakuje. Bez tego dokumentu nie znamy podstawowych warunków lokacji,

³⁵⁶ B. Zientara, *Przemiany społeczno-gospodarcze*, s. 80.

³⁵⁷ KDM t. 1, nr 84.

³⁵⁸ O. Halecki, *Powołanie Władysława opolskiego na tron krakowski w 1273*, „Kwartalnik Historyczny” 27, 1913, s. 213–315; J. Gawron, *Czarna legenda biskupa krakowskiego Pawła z Przemankowa*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin-Polonia” 71, 2016, Sectio F, s. 25–64; K. Supernak, *Kilka uwag o powołaniu księcia Władysława Opolskiego na tron krakowski w 1273 roku*, „Średniowiecze Polskie i Powszechnie” 8 (12), 2016, s. 132–166.

³⁵⁹ *Dyplomatyka staropolska*, pod red. T. Jurka, Warszawa 2015, s. 92–94.

takich jak: umiejscowienie i obszar lokowanego miasta (liczba i rodzaj łąnów), zakres wolności podatkowych (tzw. wolnizna), wielkość i składowe majątku wójta oraz jego uprawnienia, istnienie innych instytucji miejskich, relacje między właścicielem a władzami miejskimi, prawa i obowiązki mieszkańców miasta, uposażenie i prawo patronatu kościoła parafialnego. Dokument taki istniał i – co znamienne dla pierwszego etapu rozwoju miasta – pozostawał w posiadaniu klasztoru. Dowodzi tego dokument sądu ziemskiego sandomierskiego z 17 sierpnia 1413 zawierający wyrok w sporze między mieszczanami jędrzejowskimi a opatem Wojciechem z Przyłęku, gdzie mowa o dokumencie wójtowskim („priuilegium aduocacie eiusdem Andrzeiowiensis ciuitatis”)³⁶⁰. Określenie to musi oznaczać dokument lokacyjny, ponieważ w nim opisywano uposażenie i zakres kompetencji wójta. Pasuje to też do meritum toczącej się sprawy sądowej, która dotyczyła użytków wokół miasta i wysokości czynszów, a także współgra z faktem, że klasztor ten dokument trzymał. Wszak wójt był jego przedstawicielem w mieście. Sąd przyznawał, że dokument ten pozostaje w gestii opata i do niego należy („ipsum dominum abbatem circa iura sua in priuilegio suo contenta remansimus”). Gdyby pozostał w archiwum klasztornym, zostałby w XVII w. wpisany do kopiariuszy; tak się nie stało. Jest zatem prawdopodobne, że w XV lub XVI w. został wydany miastu i przepadł wskutek pożaru lub zniszczeń wojennych.

Jędrzejów na mocy przywileju lokacyjnego otrzymał prawo średzkie. Była to powstała na Śląsku odmiana prawa magdeburskiego, którego podstawą było pouczenie z Halle przesłane w roku 1235. Środa była osadą targową. Osadnictwo i działalność kolonistów flamandzkich spowodowały przed rokiem 1223 jej reorganizację na zasadach wolnego targu na prawie flamandzkim i lokację przez księcia Henryka Brodatego. Konflikt Henryka z władzami Magdeburga w latach 1223–1229 sprawił, że książę postanowił zwrócić się do Halle i stworzyć w swojej dzielnicy ośrodek, który pełniłby funkcję lokalnego wzoru prawa niemieckiego i na miejscu, bez konieczności odwoływania się do instancji zagranicznej, rozstrzygał kwestie sporne wynikające ze stosowania prawa niemieckiego³⁶¹. Środa Śląska stała się takim ośrodkiem, gdzie lokowano miasto jako centrum dla spójnego okręgu terytorialnego. Działał tam sąd wyższy prawa średzkiego, który wydawał pouczenia w zakresie stosowania tego prawa, i źródłowo poświadczona jest jego jurysdykcja na szerokim obszarze oddziaływania prawa średzkiego: od Śląska po Wielkopolskę i Małopolskę. Z czasem, wraz z konsolidacją władzy terytorialnej, poszczególni władcy starali się tworzyć sądy prawa niemieckiego w podległych im miastach. W średniowieczu (do 1511), jak wynika z wycień Zbigniewa Zdrójkowskiego, na prawie średzkim lokowano 1005 miejscowości (miast i wsi), z czego 50% przypadło na własność biskupią, 21,6% na własność klasztorną, 20% na własność rycerską, a 8,4% na własność monarszą. Widać więc przygniatającą przewagę własności kościelnej. Drugą ważną cechą tych wycień była konstatacja, że tylko 9,26% tych lokacji znajdowało się na Śląsku, a aż 90,74% w Małopolsce, Wielkopolsce i Polsce centralnej. Miast na prawie średzkim lokowano 132, w tym monarszych 35,33%, klasztornych 23,30%, biskupich 22,55% i prywatnych 18,79%. Specyficznymi cechami ustrojowymi prawa średzkiego były silna pozycja wójta dziedzicznego, a więc przedstawiciela

³⁶⁰ KDM t. 4, nr 1139.

³⁶¹ B. Zientara, *Henryk Brodaty*, s. 203–205.

władzy dominialnej w mieście, oraz brak w pierwotnym modelu ustrojowym instytucji rady miejskiej, która była właściwym organem samorządowym gminy; pojawiła się później (w Środzie przed rokiem 1323). Z tego powodu uważa się, że prawo średzkie było wygodniejsze dla wielu właścicieli, ponieważ lepiej gwarantowało ich kontrolę nad miastem i było sprawnym instrumentem ekonomicznej modernizacji wielkiej własności w XIII i w pierwszej połowie XIV w. – zapewniało reorganizację osady targowej, zyski z jej istnienia, możliwość poszerzania obciążeń poddanych i mocny zarząd bez liczenia się z autonomią miasta. Powstanie rady, a potem wykupienie wójtostwa lub jego znaczące osłabienie otwierało drogę do zamiany prawa średzkiego na prawo magdeburskie, które było bardziej zaawansowane, stwarzało lepsze możliwości rozwoju i zapewniało wewnętrzną samodzielność. Środa otrzymała prawo magdeburskie w roku 1352. Wójtostwo utrzymało się do 1570. Z istotniejszych różnic między prawem średzkim a magdeburskim wymienia się równość prawa spadkowego między kobietami i mężczyznami, wspólność majątkową małżonków, ograniczenie kompetencji sądowych sołtysów i wójtów w zakresie spraw o gwałt, rozbój i najście na dom, które należały do instancji wyższych. W miejscowościach na prawie średzkim do wymiaru gruntów używano tzw. łanu flamandzkiego, czyli małego³⁶².

Zastosowanie prawa średzkiego w Jędrzejowie, który był osadą targową i elementem wielkiej własności klasztornej, znakomicie odpowiada tej charakterystyce. Prawo średzkie stanowiło pożądaną instrument dla cystersów, aby tworząc silnie poddane sobie miasto, zmaksymalizować pożytki z jego istnienia i konsolidować majątek przy zachowaniu pełnej nad nim kontroli. Warto jednak przytoczyć słuszne zdanie Józefa Krzyżanowskiego, że nadanie danego prawa w przywileju nie determinowało w szczegółach wszystkich rozwiązań: „Dyplomy lokacji były bowiem ustawami ramowymi, które wypełniał zwyczaj, normy umowne i prawo spisane”³⁶³. Drugim etapem, jaki nastąpił w XIV–XV w., była ewolucja w stronę miasta samorządowego z malejącą pozycją wójta oraz powstanie rosnącej w znaczenie rady miejskiej, a także ujednolicanie rozwiązań prawnych na bazie prawa magdeburskiego.

Oprócz wprowadzenia instytucji prawa niemieckiego kolejnym elementem lokacji było wyznaczenie i nowe rozplanowanie przestrzeni miejskiej, obejmującej miasto właściwe (centrum osadnicze) oraz wymierzone w łanach należące do niego zaplecze wiejskie: pola, łąki, ogrody i lasy. Akcja lokacyjna obejmowała grunty wsi Jędrzejów oraz czterech wsi. Bogusław Krasnowolski wyodrębnił pięć podstawowych relacji, jakie zachodziły między miastem i wsią w ramach procesu lokacyjnego: 1) zaadaptowanie przez miasto części wsi z kościołem; 2) wchłonięcie wsi przez miasto; 3) osadzenie miasta na styku wsi; 4) zakładanie wsi w obrębie uposażenia miejskiego; 5) miasto jako centrum dóbr ziemskich³⁶⁴. W Jędrzejowie zaistniała pierwsza

³⁶² Z. Zdrójkowski, *Geneza prawa średzkiego i jego rola dziejowa (1223–1511)*, w: *Studia z dziejów Środy Śląskiej, regionu i prawa średzkiego*, Wrocław 1990, s. 53–69; K. Kamińska, *Prawo średzkie jako instrument polityki osadniczej i gospodarczej w Polsce od XIII do początku XVI wieku*, w: *Historia integra. Księga pamiątkowa ofiarowana Prof. Stanisławowi Salmonowiczowi w siedemdziesięciolecie urodzin*, Toruń 2001, s. 147–160.

³⁶³ J. Krzyżanowski, *Polityka miejska*, s. 419.

³⁶⁴ B. Krasnowolski, *Relacje miasto–wieś w lokacyjnych procesach osadniczych na obszarze Małopolski (2 poł. XIII–XIV wiek)*, w: *Architektura – Miasto – Piękno*, t. 1: *Pamięci profesora Wojciecha Kosińskiego*, red. A. Zachariasz, M. Zieliński, Kraków 2021, s. 269–283.

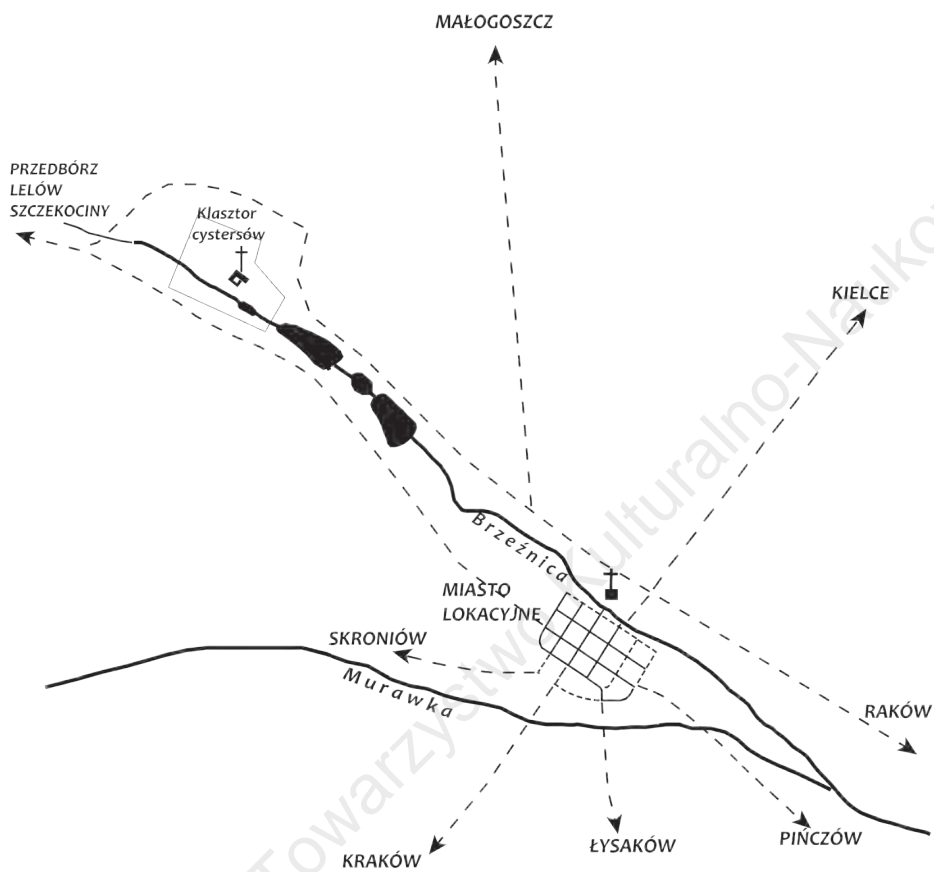
z nich, gdyż dawny kościół parafialny wsi stał się farą miejską. Miasto ulokowano na nowym miejscu na przeciwnym brzegu rzeki Brzeźnicy, a więc w granicach dawnej wsi, ale poza jej centrum, co umożliwiło swobodne rozplanowanie na terenie słabo zabudowanym lub wcale niezabudowanym (sytuacja trzecia), a zarazem gwarantowało pełne poczucie ciągłości prawnej między dawną wsią a nowym miastem. Wraz z tym przejęta została również nazwa. Miasto przejmowało też od wsi targowej rolę centrum dóbr ziemskich klasztoru, zyskując większy potencjał oddziaływania i organizowania rynku lokalnego.

Programowany zasięg gruntów miejskich był bardzo duży, skoro przewidywano inkorporację czterech wsi. „Ich krańce stanowić miały granice terytorium miejskiego” – stwierdzał J. Krzyżanowski³⁶⁵. Problem polega na tym, że nie wiadomo, czy w XIII w. wsie te miały już wytyczone granice, jak one przebiegały, jaki obejmowały areał i czy był on już wymierzony (co jest wątpliwe). Z danych późniejszych wiadomo, że program ten zrealizowano tylko częściowo. Grunty miejskie lokowały się na wschód i północ od miasta, obejmując areał 21 łanów. Wchłonięcie dawnej wsi przez miasto dotyczyło Chołoszyna: jego grunty zostały zaanektowane w całości, ludność najpewniej przemieszczona. W efekcie wieś zanikła, przetrwała po niej nazwa terenowa i przez długi czas nazwa zbudowanego tam młyna (Całozyn). Pozostałe wsie zachowały swoją odrębność. Być może miasto otrzymało część gruntów Sudołu i Laskowa na wschód od granicy klasztoru. Łączyn został w XIV w. lokowany na prawie niemieckim jako wieś klasztorna, a nie miejska, zatem nie był objęty granicami miasta i nie stanowił jego własności. Nic dobitniej nie potwierdza faktu, że programu określonego przez przywilej lokacyjny w tym zakresie nie wykonano. Prawdopodobnie do skromniejszej realizacji doszło po rozpoznaniu realnego potencjału ludnościowego i gospodarczego nowo lokowanej osady i jej wójta. Nie można też wykluczać korekty pierwotnych zamysłów ze strony cystersów. Realizacja maksymalnego programu lokacyjnego oznaczałaby otoczenie klasztoru przez grunty miejskie i niejako umieszczenie go wewnątrz miejskiej przestrzeni, co mogło skutkować przyspieszoną rozbudową miasta w kierunku zachodnim (co w sposób naturalny działo się później) i zakłóciłoby ideę odrębnej przestrzeni klasztornej. Poważnym czynnikiem mogły być interesy gospodarcze klasztoru, zwłaszcza zachowanie grangii w Laskowie i pełnego dostępu do lasów, których posiadanie dawało klasztorowi przewagę i kontrolę nad miastem. Na ekonomiczne podłoże korekty delimitacyjnej wskazywałyby XV-wieczne konflikty, jednak zdani jesteśmy wyłącznie na domysły.

W ramach lokacji stworzono też nowy układ przestrzenny miasta. Otrzymało ono regularny układ urbanistyczny, typowy dla miast lokacyjnych w Europie Środkowej. Do dziś wywodzące się z lokacji miejskiej centrum osadnicze Jędrzejowa z rynkiem i dookólną siecią ulic stanowi czytelny w przestrzeni układ funkcjonalny. Wytyczono go na nowym miejscu na prawym brzegu Brzeźnicy. Wśród możliwych przyczyn tego zabiegu było zapewnienie większej obronności oraz lepszego dostępu do wody dzięki obramowaniu przez Brzeźnicę i Murawkę. Rozplanowanie miasta uwarunkowane było co najmniej czterema czynnikami: 1) koniecznością zapewnienia odpowiedniej przestrzeni gospodarczej i mieszkalnej z dużym rynkiem pełniącym

³⁶⁵ J. Krzyżanowski, *Polityka miejska*, s. 420–421.

Ryc. 13. Układ osadniczy Jędrzejowa po lokacji miasta, oprac. A. Bojęs-Białasik, M. Zdanek.



Ryc. 14. Rekonstrukcja schematu modułowego miasta lokacyjnego w Jędrzejowie, oprac. M. Zdanek.



funkcje handlowe; 2) skomunikowaniem nowego centrum z kościołem parafialnym na drugim brzegu Brzeźnicy; 3) wbudowaniem rynku i sieci ulic w istniejący starszy układ drożny; 4) uwzględnieniem warunków terenowych. Rynek został wytyczony w taki sposób, aby zajmował dużą centralnie położoną przestrzeń, wyprowadzającą kluczowe połączenia drogowe i możliwą do „obudowania” kwartałami przyrynkowymi. Rzecz wykonano udatnie, choć rynek znalazł się na lekkiej pochyłości. Miał jednak zapewnioną komunikację z kościołem (obecna ul. Kościelna) i zgrabnie wytyczone ulice wyjściowe łączące go z wcześniejszymi głównymi traktami drożnymi (obecne ulice Partyzantów, Przypkowskiego, Głowackiego i Kielecka). Jego usytuowanie pozwalało też na zastosowanie podstawowego układu dziewięciopółowego oraz możliwość dodania kolejnych kwartałów od zachodu, wschodu i północy. Przeszkody terenowe najmocniej wpłynęły na deformacje układu urbanistycznego od strony południowej.

Odsłonięcie głównych założeń planu wynika z przeprowadzenia analizy modularnej przestrzeni miasta lokacyjnego, dla której wzorem były studia B. Krasnowolskiego³⁶⁶. Analiza ta jest hipotezą ze względu na późne źródła kartograficzne, duże przekształcenia granic działek oraz zmiany stanu zagospodarowania przestrzeni miejskiej. Nie ma charakteru całościowego i należy ją traktować jako propozycję do weryfikacji. Za punkt wyjścia przyjęto trzy wielkości: 1) wymiary rynku; 2) podział kwartałów przyrynkowych na działki wedle posesji widocznych na planie z roku 1821 (zwłaszcza przy najmniej zdestruowanej pierzei zachodniej), z pomocniczym wykorzystaniem dzisiejszego podziału, w którym miejscowo widoczne są reliktywne linie graniczne; 3) granice kwartałów wyznaczone ulicami tranzytowymi, zwłaszcza w części zachodniej miasta, gdzie ze względów terenowych możliwe było wytyczenie we względnie równych odcinkach linii prostych (z wyjątkiem skrajnie położonej półkolistości zamkniętej ul. Daszyńskiego).

Wedle przyjętej przez Krasnowolskiego typologii układów urbanistycznych Jędrzejów otrzymał układ szachownicowy, zwany blokowo-szachownicowym. Układ ten w skromniejszej postaci – jak w wielu innych miastach małopolskich – nawiązywał do wzorca krakowskiego. Jego podstawową cechą jest centralnie położony rynek zarysowany na planie kwadratu lub prostokąta, a wokół niego przyrynkowe bloki zabudowy z podziałem na działki i ewentualnie kolejne bloki zabudowy, powiązane siecią ulic. Jędrzejów otrzymał prostokątny rynek, z którego naroży wyprowadzono po parze ulic (z wyjątkiem naroża południowo-wschodniego z jedną ulicą, ze względów terenowych). Wytyczono cztery bloki zabudowy przyrynkowej na planie prostokątów oraz trzy bloki narożne na planie kwadratu; czwarty blok narożny (południowo-

³⁶⁶ B. Krasnowolski, *Z badań nad urbanistyką lokacyjnego Krakowa i miast Ziemi Krakowskiej*, w: *Średniowieczny Śląsk i Czechy. Centrum średniowiecznego miasta. Wrocław a Europa Środkowa*, red. J. Piekalski, K. Wachowski, Wrocław 2000, s. 75–93; tenże, *Z badań nad rynkami i placami w planach urbanistycznych i programach lokacyjnych miast małopolskich*, w: *Ulica, plac i cmentarz w publicznej przestrzeni średniowiecznego i wczesnonowożytnego miasta Europy*, red. S. Krabath, Wrocław 2011, s. 163–178; tenże, *Wzorce lokacyjnych układów urbanistycznych w Małopolsce: stan i metody badań, postulaty badawcze, próba syntezy*, w: *Procesy lokacyjne miast w Europie Środkowo-Wschodniej. Materiały z konferencji międzynarodowej w Łądku Zdroju 28–29 października 2002 roku*, Wrocław 2006, s. 67–101; tenże, *Lokacyjne układy urbanistyczne*, cz. I, s. 137–180.

-wschodni) otrzymał kształt nieregularny ze względów terenowych i z racji charakterystycznie wygiętego biegu ulicy, wpasowanej wtórnie w drogę wylotową (dziś ul. Głowackiego). Do tego dziewięciopoleowego układu przydano – prawdopodobnie od razu, sądząc po zastosowaniu identycznych miar powierzchni – kolejne kwartały od wschodu, zachodu i północy (od południa uniemożliwiał to urwisty spadek terenu przechodzący w podmokłe obniżenie z korytem Murawki). Od północy dodano trzy bloki: centralny na planie prostokąta i narożne na planie kwadratu, zostawiając za nimi wolną przestrzeń najbliższą korytu Brzeźnicy; od zachodu – trzy bloki na planie kwadratu, z nieregularnością w przypadku skrajnego bloku południowo-zachodniego o półkolistej krawędzi na obrzeżu wyniosłości terenowej (dzisiejsza ul. Daszyńskiego); od wschodu – trzy bloki na planie kwadratu, z nieregularnością w przypadku skrajnego południowo-wschodniego, którego półkolistą granicę oparto być może na naturalnej wysoczyźnie górującej nad podmokłym obniżeniem (dzisiejsza ul. Duh-Imbora). W efekcie otrzymano typ szachownicowo-podłużny złożony. Mimo tak rysującego się planu idealnego liczba wytyczonych bloków nie jest pewna ze względu na nieregularności od strony południowej oraz niewiadomą co do realizacji planu od strony Brzeźnicy, gdzie naturalną przeszkodę stwarzał spadek terenu w stronę korytka rzeki. Wątpliwości budzą też leżące w mocnym obniżeniu hipotetycznie wchodzące w skład idealnego rozplanowania modularnego kwartały północno-wschodnie, gdzie ani plany XIX-wieczne, ani dzisiejsze rozplanowanie granic posesji nie wykazują regularnego podziału na działki siedliskowe. Maksymalnie teren miasta lokacyjnego obejmował z włączonym do niego przedlokacyjnym kościołem ok. 1,5 km².

Najtrudniejszą do ustalenia kwestią jest rozmierzenie lokacyjnego miasta. Wymiary rynku wynoszą w przybliżeniu 88 x 105 m. Obecne szersze wyloty ulic powiększają szerokość do 90 m, ale najdawniejsze plany nie potwierdzają takich przesunięć. Wymiary mogą hipotetycznie odpowiadać użyciu miar „krakowskich”, czyli opierają się na małej stopie wartości 0,293 m oraz przecię wartości 4,395 m. Zastosowanie tych miar daje 87,9 m szerokości (300 małych stóp x 0,293 m = 20 prętów x 4,395 m) i 105,48 m długości (360 małych stóp x 0,293 m = 24 pręty x 4,395 m). Oznacza to niemal idealną zbieżność z dzisiejszymi wymiarami. Odchylenia mieszczą się w granicach błędów mierniczych średniowiecznych. Tłumaczy je trudność wykonania pomiaru na pochyłej przestrzeni. Dają się także zauważyć różnice w szerokości niektórych ulic, zapewne ze względu na adaptację wcześniej istniejących dróg. Kwartały narożne wytyczono na planie kwadratu, a wielkość boku odpowiadała krótszemu bokowi prostokątnego kwartału przyrynkowego. Był on pomniejszony o dwukrotność pręta, czyli 8,79 m, i wynosił 79,11 m. Podwójne rzędy bloków rozciągały się na szerokość 158,22 m na zachód i na wschód od rynku i mieściły się w sieci ulic z niewielkimi odchyleniami. Nieregularności te widać zresztą na planie miasta w postaci rozchodzących się linii ulic, które w założeniu powinny biec równolegle i prostopadle względem siebie, w rzeczywistości zaś obrysowują nie kwadraty idealne, lecz „trapezowate”.

Do wytyczania powierzchni w Jędrzejowie użyto jako modułu łana frankońskiego, który był stosowany podczas lokacji małopolskich w czasach Bolesława Wstydliwego. Łana frankońskiego używano też przy pomiarach ziemi w dobrach klasztoru jędrzejowskiego. Oto w roku 1379 podczas lokacji wsi Łączyn podano, że tamtejsze łany wymierzane będą według prawa średzkiego, a ich wielkość podano w nastę-

pujący sposób: szerokość po 12 prętów, z których każdy ma $7 \frac{1}{2}$ łokcia, przy czym łokieć miał być taki, jakim mierzy się sukno na targu w Jędrzejowie, a na długość 42 jugery³⁶⁷. Jako łań frankoński jednoznacznie zidentyfikował te miary F. Piekosiński³⁶⁸. Biorąc jako wielkość łokcia 0,586 m, otrzymujemy szerokość łań na 52,74 m ($0,586 \times 7,5$ łokcia = pręt 4,395 m x 12). Wielkości te znajdują pełne odzwierciedlenie w modułach miasta lokacyjnego. Trzykrotna szerokość łań potwierdzonego wiek później w Łączynie odpowiada stwierdzonemu wyżej zasięgowi kwartałów miasta lokacyjnego na wschód i zachód od rynku ($52,74 \text{ m} \times 3 = 158,22 \text{ m}$). Natomiast prawdziwym wyzwaniem jest ustalenie liczby i szerokości działek w poszczególnych kwartałach. Wymaga to bardziej precyzyjnych studiów urbanistycznych z wykorzystaniem planów archiwalnych i aktualnych pomiarów geodezyjnych, przy czym brać należy pod uwagę znaczące przekształcenia. Jest to niezwykle ważna kwestia. Ustalona choćby w przybliżeniu liczba parcel w obrębie miasta lokacyjnego mogłaby służyć do rekonstrukcji stanu jego zaludnienia oraz rozwoju przestrzennego. Z planów XIX-wiecznych i dzisiejszych parcel wiemy, że działki przyrynkowe, najbardziej prestiżowe, były jednopasmowe, a więc zajmowały całą długość bloku, i orientowane były oczywiście do rynku; działki w kwartałach narożnych i dalszych mogły być krótsze i ustawiane względem biegu ulic.

Przeprowadzona wyżej hipotetyczna analiza modułarna planu lokacyjnego Jędrzejowa pozwala na wpisanie go w rozwiązania przyjęte za panowania Bolesława Wstydliego, gdy dominowało stosowanie planu szachownicowego oraz używanie miar opartych na stopie wielkości 0,293 m i jej wielokrotności³⁶⁹. Realizację lokacji od lat dziewięćdziesiątych XIII w. w Wieliczce, Olkuszu i zapewne w Miechowie przeprowadzano, posługując się stopą 0,3 m. Próba jej użycia do pomiaru planu lokacyjnego Jędrzejowa nie przynosi jednak spójnych rezultatów. Zatem jeśli wyliczenia są prawidłowe, zyskalibyśmy potwierdzenie, że proces lokacji Jędrzejowa zainicjowany formalnie otrzymaniem przywileju w roku 1271 i uruchomiony prawdopodobnie po 1273 został przynajmniej w zakresie przestrzennym przeprowadzony przed rokiem 1279. Użycie miar krakowskich wskazuje na sięgnięcie po zasadźców z kręgów mieszczaństwa stołecznego. Kiedy proces lokacji się zakończył, nie wiadomo. Stało się to na pewno przed 1309, w tym bowiem roku (a najpewniej wcześniej) poświadczony jest źródłowo wójt jędrzejowski. Wskazywałby na to fakt, że w roku 1308 klasztor wystarał się u Władysława Łokietka o generalny przywilej prawa lokacyjnego dla wszystkich swoich wsi. Po udanej lokacji miasta, które pełniło funkcję centrum domeny, przystępowano do reorganizacji zaplecza wedle identycznego wzoru. Miarami powodzenia lokacji pod względem gospodarczym były rozwój rynku

³⁶⁷ KDM t. 1, nr 347.

³⁶⁸ F. Piekosiński, *O łańach w Polsce wieków średnich*, „Rozprawy Wydziału historyczno-filozoficznego Akademii Umiejętności”, t. 21, Kraków 1887, s. 27–29. Uczony analizując przekaz dokumentu wylicza szerokość 90 łokci (tj. 1 morga), a liczbę 42 mórg uważa za powierzchnię całego łań, co mu daje łań wielki frankoński. Potwierdza to także wyrażenie *secundum mensuram de Traiecto*, co można tłumaczyć jako miarę z Frankfurtu, a także zastosowana wysokość czynszu po 24 gr z łańa typowa dla łańów frankońskich.

³⁶⁹ B. Krasnowolski, *Urbanizacja Małopolski w dobie Bolesława Wstydliego: kompozycje i programy układów lokacyjnych*, cz. I–II, „Teki Komisji Urbanistyki i Architektury” 36–37, 2004, s. 49–54; 38–39, 2005, s. 47–63.

lokalnego i intensyfikacja gospodarki towarowo-pieniężnej do tego stopnia, że klasztor – czego dowodzą najnowsze badania – bił własną monetę, aby zapewnić obsługę rosnących potrzeb i płynność obrotu³⁷⁰. Nie była to rzecz wyjątkowa. Przywilejów na bicie monety udzielał monarcha. Znane są koncesje dla klasztoru cystersów w Lubiążu w latach 1233 i 1239 (z ograniczeniem do posiadłości wielkopolskich) oraz dla klasztoru w Łeknie w roku 1255 (z ograniczeniem do posiadłości pomorskich). O znacznie szerszym udzielaniu takich uprawnień wiadomo dzięki brakteatom opatrzonym inskrypcjami. Bił takie Gerard opat cystersów w Wąchocku, przejściowo biskup ruski z siedzibą w Opatowie³⁷¹. Zachowały się brakteaty klasztoru cystersów w Koprzywnicy³⁷². Hipotetycznie można też przypisać bicie własnej monety dominialnej klasztorowi jędrzejowskiemu. Analizę tego zagadnienia zawdzięczamy Januszowi Reymanowi i Borysowi Paszkiewiczowi, którzy poddali analizie kilka grup monet znanych ze znaleziska w Przylęku, wskazując na klasztor jędrzejowski jako prawdopodobnego ich emitenta³⁷³. Skarb, datowany po roku 1314, składał się z 518 monet i ich fragmentów, w tym 2 denarów i 439 brakteatów z czytelnymi wizerunkami i inskrypcjami. Przechowywany jest częściowo w Muzeum Przytkowskich w Jędrzejowie, częściowo w Muzeum Narodowym w Krakowie, częściowo zaś rozproszony. Znajdowały się w nim monety polskie i obce: krzyżackie, śląskie, pomorskie lub meklemburskie i łужицkie z XIII i początku XIV w. Grupy wyodrębnione przez Paszkiewicza jako specyficzne, o możliwej jędrzejowskiej proveniencji, to: 1) 55 sztuk z wizerunkiem krzyża, typowego dla monet kościelnych, o parametrach wagowych (ok. 0,26 g) mieszczących się w normach monety bitej przez Władysława Łokietka; 2) 37 sztuk o zróżnicowanej wadze 0,2–0,29 g, średnio ok. 24 g, z wybitą literą A, których nie udało się połączyć z innymi emisjami tego typu, stąd wniosek, że oznaczenie literowe odnosi się do łacińskiego brzmienia nazwy Jędrzejów (*Andreovia*, *Andreov*) lub do patrona kościoła klasztorowego św. Wojciecha (*Adalbertus*); 3) 19 monet o wadze 0,21 g z motywem lilii, dość popularnym, ale tu występującym w odmiennym kształcie; 4) 17 monet o wadze 0,23 g z wizerunkiem sześć- i pięcioramiennych gwiazd, które mogą być interpretowane jako symbole maryjne i związane z cystersami; 5) 15 monet o wadze 0,29 g z wizerunkiem lilii heraldycznej, bardzo rozpowszechnionej, używanej w mennictwie francuskim, ale mającej też odniesienie do Maryi i herbu Cîteaux, tu wszakże ze względu na odmienność techniki wykonania i wagi nasuwającej myśl o lokalnym emitencie. Mimo hipotetyczności zagadnienia i konieczności weryfikacji poszczególnych interpretacji monety jędrzejowskie wpi-

³⁷⁰ B. Paszkiewicz, *Mennictwo klasztorne w średniowiecznej Polsce*, w: *Klasztor w kulturze średniowiecznej Polski*, s. 325–331.

³⁷¹ K. Białoskórska, *Wąchocki skarb brakteatów. Przyczynek do dziejów mennictwa kościelnego w Polsce w XIII stuleciu*, „Wiadomości Numizmatyczne” 29, 1985; S. Suchodolski, *Moneta możnowładcza i kościelna w Polsce wczesnośredniowiecznej*, Wrocław 1987, s. 96–102.

³⁷² B. Paszkiewicz, *Wąchocki LOS czy koprzywnicki Florian?*, „Wiadomości Numizmatyczne” 35, 1991, s. 155.

³⁷³ J. Reyman, *Skarb brakteatów guzickowych z Przylęku, pow. Jędrzejów*, „Wiadomości Numizmatyczne” 16, 1972, s. 201–233; B. Paszkiewicz, *The coins of the Jędrzejów Abbey*, w: *Studia numismatica. Festschrift Arkadi Molvögin 65*, ed. I. Leimus, Tallin 1995, s. 147–150.; Z pomoc w dostępie do tego artykułu serdecznie dziękuję prof. Krzysztofowi Kopińskiemu.

sują się w szerzej rozpoznanej kwestii mennictwa klasztornego, o którym B. Paszkiewicz wyraził opinię, że w średniowiecznej Polsce stało się wręcz cysterską specjalnością. Nie inaczej było w tym przypadku, zjawisko to bowiem należy oceniać jako pochodną aktywności gospodarczej cystersów.

Ryc. 15. Typy brakteatów guziczkowych reprezentowanych w skarbie monet znalezionych w Przyłęku.



Rozdział 6.

Jędrzejów w późnym średniowieczu

Zarys dziejów Jędrzejowa w XIV–XV wieku. Uwarunkowania rozwoju

Nowy okres w dziejach miasta rozpoczął się wraz z zakończeniem epoki rozbięcia dzielnicowego i powstaniem zjednoczonego Królestwa Polskiego³⁷⁴. Trudny przełom XIII i XIV w., obfitujący w walki zbrojne, negocjacje i przeszerogowania obozów politycznych, nie sprzyjał spokojnemu rozwojowi. Wiemy, że wielkie klasztory małopolskie – ze względu na strategiczne położenie, walory obronne, zasoby ekonomiczne, powiązania z elitą kościelną i świecką, umiejętności dyplomatyczne – stanowiły niebagatelny czynnik w ówczesnych grach o tron krakowski. Wobec panowania Wacława czeskiego i namiestniczych rządów biskupa krakowskiego Jana Muskaty klasztor jędrzejowski przyjął stanowisko opozycyjne, wspierając Władysława Łokietka jako pretendenta do tronu. Podobnie uczyniły pozostałe opactwa cysterskie w Małopolsce, z wyjątkiem podkrakowskiej Mogiły, która z przekonaniem zaangażowała się najpierw po stronie Henryka Probusa, a następnie rządów czeskich. W efekcie w roku 1306 klasztor i miasto Jędrzejów znalazły się po zwycięskiej stronie, a Łokietek odwdzieczył się licznymi przywilejami. W 1320, podczas uroczystości koronacji Łokietka w katedrze krakowskiej, symbolicznie otwierającej w dziejach Polski nową epokę, opat jędrzejowski znalazł się w elitarnym gronie biskupów i opatów asystujących arcybiskupowi gnieźnieńskiemu przy sakrze nowego króla³⁷⁵. Powstanie zjednoczonej monarchii rozpoczęło ciąg procesów, które na kolejne stulecia wyznaczyły ramy funkcjonowania Jędrzejowa. Wśród nich należy wymienić: 1) wprzęgnięcie Kościoła w służbę państwu i radykalne zmniejszenie polityczno-kulturowej roli klasztorów oraz towarzyszące im zjawiska kryzysu i reform klasztornych – ważne, gdy mowa o mieście klasztornym, na którego sytuację musiała oddziaływać pozycja i zmiany funkcjonowania właściciela; 2) reorganizację struktury administracyjnej państwa, która spowodowała powstanie nowych ośrodków władzy; 3) nowe kierunki rozwoju gospodarczego, zmiany sieci i rangi dróg handlowych

³⁷⁴ J. Baszkiewicz, *Odnowienie Królestwa Polskiego*, Poznań 2008; T. Jurek, *Odrodzenie Królestwa. Od Polski dzielnicowej do zjednoczonej monarchii*, w: *Studia nad dawną Polską*, t. 1, red. T. Sawicki, Gniezno 2008, s. 111–131.

³⁷⁵ M. Derwich, *Rola opata w koronacjach królów polskich*, w: *Imagines potestatis. Rytuály i konteksty fabularne władzy zwierzchniej*, red. J. Banaszkiewicz, Warszawa 1994, s. 35–43.

związane z układem terytorialnym państwa i wielkimi rynkami międzynarodowymi, a także powstawanie nowych miast, problemy gospodarki towarowo-pieniężnej przy rosnącej roli gospodarki folwarcznej, zwłaszcza w dobrach wielkiej własności.

W odrodzonym Królestwie wraz z postępującą przebudową, centralizacją i modernizacją państwa następowało ściślejsze wprzęgnięcie struktur kościelnych w politykę monarszą. Dotyczyło to także klasztorów³⁷⁶. Momentem zwrotnym było panowanie Kazimierza Wielkiego (1333–1370)³⁷⁷. Odnośnie do klasztorów mniszych król prowadził politykę wykorzystywania ich potencjału gospodarczego, a tam, gdzie nie umiały sprostać jego planom – nawet konfiskaty lub siłowej zamiany dóbr. Obarczone też zostały wysokimi podatkami i świadczeniami na rzecz państwa, z których najbardziej dotkliwe były poradalne, osep i stan. Król otaczał opieką niektóre zakony, zwłaszcza mendykanckie, i nowe kongregacje kanoników regularnych, spośród dawnych zgromadzeń tylko kilka wyróżnił szczególnymi łaskami³⁷⁸. Klasztor jędrzejowski otrzymał od niego potwierdzenia dawnych przywilejów i nowe uprawnienia gospodarcze, ale nie znalazł osobnego miejsca w monarszej polityce. Kazimierz Wielki prawdopodobnie nigdy się w Jędrzejowie nie pojawił³⁷⁹. Przywileje podatkowe Ludwika Węgierskiego ustaliły stałe obciążenia dla klasztorów na niższym poziomie, choć i tak większym, niż uzyskało rycerstwo³⁸⁰. Panowanie Władysława Jagiełły to okres wielkich dobrodziejstw dla cystersów³⁸¹, zakon bowiem został wbudowany w plany króla, który zamierzał wykorzystywać potencjał majątkowy klasztorów jako wsparcie państwa, w tym podstawę systemu podróży monarszych, narzędzie reformy Kościoła w dobie schizmy i soborów oraz jeden z elementów szerokiego oddziaływania ponownie ufundowanego Uniwersytetu Krakowskiego (tzw. fundacja jagiellońska, 1400)³⁸². Cystersi jędrzejowscy nie włączyli się wówczas aktywnie w jego politykę

³⁷⁶ Z. Zyglewski, *Monarcha a klasztor w Polsce późnego średniowiecza*, Bydgoszcz 2009.

³⁷⁷ Z. Kaczmarczyk, *Monarchia Kazimierza Wielkiego. Organizacja Kościoła, sztuka i nauka*, Poznań 1947; J. Wyrozumski, *Kazimierz Wielki*, wyd. II, Wrocław 1986; J. Kurtyka, *Odrodzone Królestwo. Monarchia Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego w świetle nowszych badań*, Kraków 2001.

³⁷⁸ Z. Zyglewski, *Polityka klasztorna Kazimierza Wielkiego*, w: *Kazimierz Wielki i jego państwo. W siedemsetną rocznicę urodzin ostatniego Piasta na tronie polskim*, red. J. Maciejewski, T. Nowakowski, Bydgoszcz 2011, s. 151–173; K. Goźdz-Roszkowski, *Posiadanie pro melioratione dóbr kościelnych*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 18, 2015, s. 17–35.

³⁷⁹ A. Preissner, *Dokumenty Władysława Łokietka. Chronologiczny spis, regesty i bibliografia edycji*, „Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie” 11, 1965, s. 197–296; A. Gąsiorowski, *Itinerarium króla Kazimierza Wielkiego. Materiały 1333–1370*, „Roczniki Historyczne” 64, 1998, s. 175–208.

³⁸⁰ J.S. Matuszewski, *Przywileje i polityka podatkowa Ludwika Węgierskiego w Polsce*, Łódź 1983.

³⁸¹ J. Krzyżaniakowa, *Władysław II Jagiełło wobec klasztorów cysterskich w Królestwie Polskim*, w: *Dzieje, kultura artystyczna i umysłowa polskich cystersów od średniowiecza do końca XVIII wieku. Materiały z trzeciego ogólnopolskiego sympozjum naukowego zorganizowanego przez Instytut Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 27–30 września 1993*, red. J. Strzelczyk, „Nasza Przeszłość” 83, 1994, s. 93–124.

³⁸² K. Kaczmarek, *Studia uniwersyteckie cystersów z ziem polskich w okresie średniowiecza*, Poznań 2002; M. Zdanek, *Die Beziehungen zwischen den Orden und der Krakauer Universität im 15 Jahrhundert*, w: *Probleme der spätmittelalterlichen Frömmigkeit in Stadt*

reformatorską i szkolną, ale uzyskali ważne przywileje gospodarcze. Klasztor jędrzejowski leżał poza głównymi punktami itinerariów króla, ale przejeżdżał on przez miasto i klasztor w latach 1399, 1416, 1419, 1423 i 1430 na trasach Łęczyca–Wiślica przez Chęciny, Piotrków–Wiślica przez Przedbórz i Małogoszcz, Przedbórz–Kraków przez Chęciny, Jędrzejów i Żarnowiec, Łęczyca–Wiślica przez Przedbórz³⁸³. W roku 1430 Władysław Jagiełło cztery dni po świętowaniu Wniebowzięcia NMP w Przedborzu zjechał do Jędrzejowa (19 sierpnia). Tu dotarł do niego Jan Czarnkowski, rycerz wielkopolski zasłużony w walkach z Krzyżakami, późniejszy podkomorzy poznański i kasztelan gnieźnieński. Przywiózł informacje o zatrzymaniu posłów Zygmunta Luksemburskiego, którzy wieźli koronę królewską wielkiemu księciu Witoldowi na Litwę. Dostarczył także królowi odebrane im listy, które odsłaniały wspólne wrogie działania. Wydarzenia te ostatecznie pokrzyżowały plany wyniesienia Witolda na tron królewski, co mogło rozbić unię polsko-litewską i przeciwko czemu stawała cała elita polityczna Królestwa. W ten sposób Jędrzejów stał się mimowolnie miejscem jednej z kluczowych odsłon skomplikowanej rozgrywki dynastyczno-politycznej, która do historii przeszła pod nazwą „burzy koronacyjnej”³⁸⁴. Dla Kazimierza Jagiellończyka klasztory mnisze były głównie płatnikami ze względu na potrzeby państwa i toczony wojny, w tym wojnę trzynastoletnią, co obciążało poddanych i utrudniało rozwój ekonomiczny. Przez Jędrzejów król przejeżdżał w latach 1451, 1453, 1465, 1475, 1479 i 1487 na trasie Kraków–Piotrków przez Przedbórz i Małogoszcz (tylko w tym ostatnim przypadku bardziej skomplikowaną trasą z Łodzi do Kozłowa, potem przez Jędrzejów i do Krakowa)³⁸⁵. Jemu zawdzięczano przywilej na organizację jarmarków w mieście. W roku 1475 wielkim wydarzeniem był przejazd przez Jędrzejów – jako miasto leżące na szlaku łączącym Kraków z Wielkopolską – zmierzającego do Wielkopolski orszaku królowej Jadwigi Jagiellonki zaręczonyj z Jerzym bawarskim, których ślub zwińczyło sławne landshuckie wesele³⁸⁶.

Reorganizacja zarządu terytorialnego Królestwa najpierw oznaczała utratę znaczenia przez niektóre dawne ośrodki kasztelańskie i powołanie nowych ośrodków władzy, co zmieniało sieć lokalnych odniesień. Dla Jędrzejowa istotna była zmiana statusu kasztelanii w Małogoszczu oraz powstanie nowego centrum władzy kró-

und Universität. Zum Forschungsstand aus deutscher, polnischer und tschechischer Sicht: Beiträge einer Tagung an der Friedrich-Schiller-Universität Jena, 4.-7.10.2011, red. S. Flemmig, H.G. Walther, współpr. U. Schirmer, Stuttgart–Leipzig 2016, s. 150–171.

³⁸³ A. Gąsiorowski, *Itinerarium króla Władysława Jagiełły 1386–1434*, wyd. II popr. i uzupełn. A. Gąsiorowski, G. Rutkowska, Warszawa 2015, s. 51, 84, 90, 99, 116, 130; J. Wiśniewski, *Historyczny opis*, s. 34.

³⁸⁴ Jan Długosz, *Annales*, lib. XI, Varsaviae 2000, s. 285; A. Gąsiorowski, *Czarnkowski Jan*, w: *Wielkopolski Słownik Biograficzny*, Warszawa–Poznań 1981, s. 127; G. Błaszczyk, *Burza koronacyjna. Polska–Litwa 1429–1430. Dramatyczny fragment stosunków polsko-litewskich w XV wieku*, Poznań 1998.

³⁸⁵ G. Rutkowska, *Itinerarium króla Kazimierza Jagiellończyka 1440–1492*, Warszawa 2014, s. 104, 121, 204, 265, 285, 330, 362; J. Wiśniewski, *Historyczny opis*, s. 34–35.

³⁸⁶ Jan Długosz, *Annales*, lib. XII, Cracoviae 2005, s. 366; M. Biskup, *Wokół „landshuckiego wesela” 1475 r.*, „Zeszyty Naukowe UJ”, Prace Historyczne, nr 56, 1977, s. 81–93 (przedruk w: M. Biskup, K. Górski, *Kazimierz Jagiellończyk. Zbiór studiów o Polsce drugiej połowy XV w.*, Warszawa 1987, s. 285–300).

lewskiej w Chęcinach. Małogoszcz utracił swe znaczenie obronne i administracyjne i stał się tenutą (starostwem niegrodowym)³⁸⁷. Natomiast zamek chęciński, zbudowany przez Wacława II i rozbudowany przez Kazimierza Wielkiego, był od roku 1308 siedzibą zarządcy (z tytułem burgrabiego, a następnie starosty) królewskiego klucza dóbr (dystryktu). Miasto zostało lokowane na nowym miejscu przed 1325 przez Władysława Łokietka i wyrosło na znaczący ośrodek górniczo-hutniczy. Od końca XIV w. Chęciny były siedzibą starostwa grodowego i sądowego powiatu ziemskiego, a poprzednio istniejąca wieś położona na południowy wschód od zamku i miasta weszła w skład klucza dóbr (starostwa) pod nazwą Stare Chęciny (dziś Starochećiny)³⁸⁸. Polityka monarsza zmierzała do oparcia zarządu terytorialnego właśnie na zamkach i miastach królewskich. Jędrzejów mimo swojej wielkości i znaczenia gospodarczego nie uzyskał zatem – i uzyskać nie mógł, podobnie jak Miechów, jako miasto klasztorne – statusu ośrodka administracji państwowej i sądownictwa ziemskiego, który wzmacniałby jego rangę.

Nowy kształt państwa, najpierw odrodzonego Królestwa Polskiego ostatnich Piastów, potem monarchii jagiellońskiej, a także kształtowanie się nowych wielkich stref produkcji i wymiany determinowały zmiany w układzie najważniejszych szlaków handlowych i połączeń strategicznych³⁸⁹. Niebagatelne znaczenie dla rozwoju gospodarczego miały też wzrost gospodarki rolnej i rzemieślniczej oraz intensyfikacja wymiany lokalnej, dla której poważnymi hamulcami były jednak w XV w. brak kruszców i stałe problemy gotówkowe. Inne wyzwania stanowiły duże zmiany w układzie rynków lokalnych, związane z licznymi nowymi lokacjami miejskimi. Na XIV–XV w. przypadło znaczące zagęszczenie sieci miejskiej, co zmieniło kontekst rozwoju Jędrzejowa i jego pozycję, działając zarówno stymulująco (rozwój gospodarki towarowo-pieniężnej), jak i hamująco (zacieśnienie się rynków lokalnych oraz konkurencja w produkcji i handlu). W odrodzonym Królestwie Polskim pod panowaniem Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego przemyślana polityka miejska miała wzmacniać procesy integracyjne i potęgę państwa, zwłaszcza przychody skarbu monarszego, obronność i zasoby wojskowe. Rozległa akcja kolonizacyjna, tworzenie miast, otaczanie ich murami, przywileje handlowe stały się wyróżnikami epoki Kazimierza Wielkiego, który intensywnie i z powodzeniem modernizował kraj³⁹⁰. W ślad za nim szli biskupi i możni świeccy, klasztory zaś – podtrzymując swój potencjał – traciły dawniejsze pierwszoplanowe znaczenie cywilizacyjne. W XV w. do zakrojonej na szeroką skalę akcji lokacyjnej weszły szlachta i możnowładztwo, czyniąc z własnych miast centra rezydencjonalne, ośrodki zarządu i centra ekono-

³⁸⁷ E. Kosik, *Dzieje Małogoszcza do połowy XVII w.*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” 10, 1977, s. 253–265; *W kasztelańskim Małogoszczu. Monografia historyczno-gospodarcza Małogoszcza i okolicy*, red. E. Kosik, Kielce 1994; Cz. Hadamik, D. Kalina, E. Traczyńska, *Miasto i gmina Małogoszcz*, Kielce 2006.

³⁸⁸ *Chęciny przez stulecia*, red. L. Michalska-Bracha, J. Szczepański, Chęciny–Warszawa 2019 (tu studia W. Glińskiego, P. Oknińskiego i J. Pielasa).

³⁸⁹ H. Samsonowicz, *Przemiany osi drożnych w Polsce późnego średniowiecza*, „Przegląd Historyczny” 64, 1973, s. 697–716.

³⁹⁰ S. Gawlas, *Uwagi o polityce miejskiej Kazimierza Wielkiego*, w: *Aetas media, aetas moderna. Studia ofiarowane profesorowi Henrykowi Samsonowiczowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 2000, s. 25–41.

miczne domeny ziemskiej. Ruch ten miał miejsce również w Małopolsce³⁹¹. Wokół Jędrzejowa zostały lokowane następujące miasta:

przed 1317 Wodzisław (monarcha, potem miasto możnowładcze Lanckorońskich)

przed 1325 Chęciny (monarcha)

przed 1340 Żarnowiec (monarcha)

przed 1342 Małogoszcz (monarcha)

1355 Szczekociny (możnowładcze Odrowążów)

przed 1372, 1385 Książ Wielki (możnowładcze Melsztyńskich, potem Tęczyńskich)

przed 1385 Kossów (możnowładcze Lisów z Kwiliny)

przed 1395 Secemin (monarcha, następnie możnowładcze Szafranców)

1409 Działoszyce (możnowładcze Michała z Bogumiłowic)

przed 1424, 1428 Pińczów (możnowładcze Oleśnickich).

Z wyjątkiem Chęcin i Pińczowa nowe miasta były na ogół małe, typowe dla ruchu miejskiego organizowanego przez własność prywatną. „Miasteczka prywatne, znamię osadniczego ruchu w Małopolsce XV w., wykazywały pewne wspólne cechy gospodarcze i organizacyjne: ograniczony samorząd, niedorozwój funkcji miejskich i brak szerszych więzi rynkowych, znikome inwestycje, często duża relatywnie rola Żydów. Tworzone odgórnie przez wielką czy nawet średnią własność ziemską, pozostawały w rzeczywistości w jej służbie, dalekie od stanowych aspiracji mieszczaństwa zachodnioeuropejskiego. Były to więc nierzadko miasteczka poddańcze, których model przyjmował się z czasem coraz szerzej. [...] Miasteczka małe o ograniczonych funkcjach miejskich [były] sprzężone silnie z rozwijającą się gospodarką folwarczno-pańszczyźnianą. Były na pewno istotnym jej składnikiem, choćby jako miejsca wymiany dla rzemiosła wiejskiego. Ale w pewnym stopniu stanowiły również zaplecze rzemieślniczo-handlowe dla posiadłości ziemskiej”³⁹². Jędrzejów znacząco wybijał się na ich tle wielkością i znaczeniem.

Granice i przestrzeń miasta

Granice i przestrzeń miasta to zagadnienie bardzo żywo badane³⁹³. Dla Jędrzejowa zostały one wstępnie określone w przywileju lokacyjnym z roku 1271 i ostatecznie ukształtowane w procesie lokacji, który nastąpił między 1273 a 1308. Miasto lokacyjne zajęło tylko część przestrzeni przewidzianej w przywileju. Grunty zostały wytyczone i wymierzone, w źródłach XVI-wiecznych podano ich wielkość: 21 łanów.

³⁹¹ A. Berdecka, *Lokacje miast małopolskich za Władysława Łokietka (1306–1333). Problematyka i stan badań*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 31, 1983, nr 1, s. 335–344; też, *Lokacje i zagospodarowanie miast królewskich w Małopolsce za Kazimierza Wielkiego (1333–1370)*, Wrocław 1982; J. Luciński, *Lokacje miast i wsi monarszych w Małopolsce do roku 1385*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 17, 1965, z. 2, s. 93–122; W. Kuhn, *Die deutschrechtliche Siedlung in Kleinpolen*, „Vorträge und Forschungen. Die deutsche Ostsiedlung des Mittelalters als Problem der europäischen Geschichte” 18, 1975, s. 369–415; F. Kiryk, *Urbanizacja Małopolski*.

³⁹² J. Wyzumski, *Sieć miejska*, s. 371.

³⁹³ H. Manikowska, A. Pomierny-Wąsińska, *Główne nurty badań nad przestrzenią miasta średniowiecznego*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 63, 2015, nr 2, s. 189–199.

Wedle miary łany frankońskiej łan liczył ok. 24,2 ha, zatem grunty miejskie obejmowały ok. 508,2 ha. Były zlokalizowane na wschód i północ od miasta. Zasięg granic terenu miejskiego pozwalają poznać późnośredniowieczne rozgraniczenia z sąsiednimi wsiami szlacheckimi. Wedle rozgraniczenia przeprowadzonego w roku 1460, kiedy to wytyczano granice między Rakowem, Laskowem i miastem Jędrzejów jako posiadłościami klasztoru a wsiami Mnichów i Osowa należącymi do Mikołaja i Klemensa z Mnichowa, granice te zaczynały się od węgielnic, czyli kopców narożnych wsi Brus i Osowa, następnie biegły do węgielnicy Mnichowa przy starej drodze do Chęcina za Karczmiskami w borze³⁹⁴. Tereny miejskie graniczyły z wsiami klasztornymi: Łączynem, Rakowem, Laskowem i opierały się o las mnichowski. Oprócz pól uprawnych do mieszczan należały też łąki: w 1419 została wymieniona Adamowska Łąka położona między łąkami Jana Zdziska i Franczka zwanego Pores³⁹⁵, a w 1460 łąka Sędkowska; nazw tych jednak nie sposób zlokalizować w terenie.

Rekonstrukcja przestrzeni miasta lokacyjnego przedstawiona w poprzednim rozdziale pokazała, że wytyczono ją w wielopolowym układzie szachownicowo-blokowym. Układ urbanistyczny obejmował rynek, sieć ulic i zawarte między nimi kwartały. Dla okresu średniowiecza nie znamy ani jednej nazwy ulicy, zostaje zatem posługiwanie się nazwami późniejszymi. Lokacyjną proveniencję mają dzisiejsze ulice: Kielecka, Kościelna, 11 Listopada, Daszyńskiego, Partyzantów, Bartosza Głowackiego, Pińczowska, 3 Maja, Strażacka, mjra Gądzio-Kosa. Prawdopodobnie część wschodnia miasta lokacyjnego była tak jak zachodnia podzielona na dwa ciągi kwartałów dodatkowo ulicą poprzeczną, stanowiącą odpowiednik ul. Gądzio-Kosa. Krzywizna ulic Daszyńskiego (dawniej Krzywe Koło) i Duh-Imbora (dawniej Wąska) to znamię ulic wałowych, biegnących skrajem dawnego półkoleście zarysowanego obwałowania miasta, o którym żadnych wzmianek również nie ma. Logicznym domysłem jest istnienie nie tyle murów, ile rodzaju drewniano-ziemnego odgraniczenia. Nic nie wiadomo o bramach. Nie wiadomo także, gdzie znajdowała się siedziba wójta. Ze względów terenowych (względna wyniosłość) i trudności z wpasowaniem w siatkę modułarną miasta należałoby rozważyć, czy nie mógł to być południowo-zachodni rejon miasta, na południe od krzywizny Daszyńskiego i na zachód od Strażackiej. Oczywiście i tu rozstrzygnięcie należy oddać archeologom.

Ulice wychodzące z naroży rynku łączyły się z ważnymi traktami handlowymi: Kielecka wyprowadzała trakt na Chęciny i Kielce, Partyzantów (dawniej Wodzisławska lub Krakowska) – na Kraków, Głowackiego (dawniej Łysakowska) – na Łysaków i Działoszyce, Pińczowska – na Skowronno i Pińczów. Z klasztorem miasto komunikowało się od strony północnej dawną drogą idącą po linii dzisiejszej ul. św. Barbary i od południa nowo wytyczoną Klasztorną. Zaplanowane przez mierniczych wkomponowanie rynku w ten układ drożny podkreślało jego naturalne funkcje targowe i rolę Jędrzejowa jako węzła komunikacyjnego i centrum handlowego.

Wraz z rozwojem gospodarczym miasta i ze wzrostem jego znaczenia rynek wyposażono w podstawowe budowle skupiające działalność handlową i publiczną. Wedle ugody z roku 1439 klasztor nadał rajcom ratusz z przylegającym do niego domem wraz z prawem sprzedawania tam wymienionych towarów. Ów przyległy dom należy

³⁹⁴ KDM t. 5, nr 465 (G 54, T 155).

³⁹⁵ SWPM I-8, s. 129.

rozumieć jako budynek handlowy, z niemiecka Kaufhaus, czyli hale targowe albo sukiennice. Ponadto opat nadał rajcom miarę, czyli łokieć, wagę i postrzygalnię sukna, prawo dokonywania napraw w ratuszu i w tymże domu z wykorzystaniem drewna z lasów klasztornych, a także prawo urządzania jatek i kramów według zwyczaju Krakowa³⁹⁶. Z brzmienia dokumentu wynika, że wszystkie te budowle już funkcjonowały, a istotą akcji prawnej nie była zgoda na ich wzniesienie, lecz ich przekazanie rajcom we władanie. Pozwala to na datowanie przed rokiem 1439 podstawowej infrastruktury rynku: ratusza, sukiennic, wagi, postrzygalni sukna oraz zespołu jatek i kramów. Ponieważ zazwyczaj ratusz powstawał później niż urzędnienia handlowe, zyskujemy dodatkowe potwierdzenie wcześniejszego ich istnienia. Ratusz był wyznacznikiem rangi miasta i samoświadomości jego mieszkańców³⁹⁷. Nie posiadało go wiele ośrodków, zwłaszcza miast mniejszych, lub też jego rolę odgrywał jeden z domów. Jednoczesne wymienianie ratusza z sukiennicami wyklucza w Jędrzejowie taką sytuację i jest przesłanką do lokalizowania ratusza w rynku. Klauzula o naprawianiu ratusza drewnem sugeruje, że w głównym zrębie był to budynek drewniany, choć nie można wykluczyć elementów murowanych. Niestety, z braku innych danych nie da się ustalić rozplanowania, architektury i wystroju ratusza czy pozostałych budowli rynkowych. Nie można też bardziej szczegółowo zarysować pejzażu miasta w ogóle. W sprawach sądowych wymieniane są domy, ale bez bliższej charakterystyki. Przynależały do nich drogi jako ciągi komunikacyjne między działkami³⁹⁸. Raz pojawia się nazwa miejskiej dziedziny: „hereditas dicta Gerczyczsky”³⁹⁹, a raz w sprawie o napaść wzmianka o wykopaniu pnia i postawieniu ogrodzenia, które równie dobrze może się odnosić do terenów podmiejskich⁴⁰⁰. Dopiero dla czasów nowożytnych można nieco więcej powiedzieć o zabudowie miasta i zagospodarowaniu parcel, a także badać według nowoczesnego kwestionariusza problematykę sakralnej przestrzeni miasta, gdy nabrała ona gęstości i składała się z kościoła parafialnego, kaplicy szpitalnej Ducha Świętego i św. Leonarda, wiejskiej kaplicy św. Barbary oraz klasztoru⁴⁰¹.

Klasztor i miasto

Miasto Jędrzejów należało do cystersów, sytuuje się zatem w grupie miast kościelnych, czyli miast prywatnych, w odróżnieniu od miast monarszych. Kategoria miast prywatnych wskutek licznych późnośredniowiecznych lokacji dokonywanych przez

³⁹⁶ KDM t. 4, nr 1348.

³⁹⁷ B. Krasnowolski, *Budowa i przebudowa ratusza w miastach Królestwa Polskiego do końca XVIII wieku*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 74, 2014, s. 77–108; A. Bartoszewicz, *Ratusz w małych miastach polskich w XV–XVI wieku*, tamże, s. 161–172.

³⁹⁸ *Decreta*, t. 1 nr 1324.

³⁹⁹ *Decreta*, t. 1, nr 798.

⁴⁰⁰ *Decreta*, t. 1, nr 1308.

⁴⁰¹ H. Manikowska, *Geografia sakralna miasta*, w: *Animarum cultura. Studia and kulturą religijną na ziemiach polskich w średniowieczu*, t. 1: *Struktury kościelno-publiczne*, red. H. Manikowska, W. Brojer, Warszawa 2008, s. 95–131; też, *Sacred Geography of the Town*, „Acta Poloniae Historica” 101, 2010, s. 51–87; H. Manikowska, M. Słoń, *Über zwei Dimensionen hinaus. Die sakrale Geografie der mittelalterlichen Stand „nach innen” und „nach oben”*, „Biuletyn Polskiej Misji Historycznej” 12, 2017, s. 75–114.

możnowładztwo znacząco się powiększyła i w XVI w. obejmowała aż dwie trzecie miast w historycznej Małopolsce⁴⁰². Oprócz Jędrzejowa można do niej zaliczyć jeszcze: Brzostek, Busko, Frysztak, Kołaczyce, Koprzywnicę, Miechów, Mstów, Nową Słupię, Opatowiec, Sieciechów, Skałę, Skawinę, Skaryszew, Stary Sącz, Tuchów, Waśniów, Wąchock, Wierzbicę i Zawichost. Założony przez cystersów szczyrzyckich Nowy Targ w wyniku konfiskaty przeszedł w ręce królewskie, a lokacja miejska w Górze św. Jana się nie powiodła; do nieudanych należała też lokacja Brzeźnicy koło Bochni przez benedyktynki staniąteckie. Miejskiego charakteru do końca średniowiecza nie utrzymały Brzesko Nowe i Krzyżanowice⁴⁰³. Na ich tle Jędrzejów – obok Miechowa bożogrobców – należał do najbardziej udanych lokacji klasztornych ze względu na rangę i potencjał.

Dzieje klasztoru cystersów w Jędrzejowie w późnym średniowieczu nie są całościowo rozpoznane. W XIV w. cystersi kontynuowali scalanie i reorganizowanie domeny ziemskiej, zwłaszcza wokół Jędrzejowa. Na szeroką skalę podjęli też proces lokacji wsi na prawie niemieckim oraz w pewnym zakresie działalność kolonizacyjną. Jej wynikiem było w roku 1365 lokowanie w lesie koło Łysakowa i Opatkowic wsi Sadek, późniejszego Węgleńca⁴⁰⁴. W pierwszej połowie XV w. klasztor został dotknięty zjawiskami kryzysowymi, z których najbardziej widoczne były walki o obsadę urzędu opata oraz wykorzystywanie tej funkcji przez ambitnych opatów pochodzenia rycerskiego do budowy osobistej lub rodzinnej (rodowej) pozycji. Przy zachowywaniu względnie dobrej obserwacji i dbałości o całość majątku klasztornego nie stronili oni od siłowego rozwiązywania problemów i fiskalizmu⁴⁰⁵. Dwaj z nich, opat Wojciech z Przyłęku herbu Wąż i Nieustęp, weszli w konflikt z miastem. W celu podniesienia swojej pozycji Nieustęp w okresie soboru bazylejskiego wystarał się o prawo do pontyfikaliów. Na długie rządy opata Mikołaja Odrowąża z Rembieszyc (1448–1496) przypadło wdrażanie reformy typu konwentualnego, zaangażowanie się w misję szkolną zakonu (wysyłanie mnichów na studia na Uniwersytet Krakowski), stabilizacja majątkowa, a także rozległe inwestycje budowlane: gotycka przebudowa kościoła i wzniesienie domu opackiego. Do wykonania paramentów liturgicznych opat angażował złotników krakowskich, a do nowego wystroju wnętrza samego Wita Stwosza. Na mocy specjalnego przywileju w roku 1448 kościół konwentualny został w święta Wniebowzięcia NMP, św. Wojciecha i dedykacji kościoła otwarty dla wszystkich wiernych, co przełamywało dawny ekskluzywizm zakonu. Mimo licznych utarczek sąsiedzkich o granice i przyziemnych problemów gospodarczych opat cieszył się dużym autorytetem i potrafił stworzyć silne więzy z otoczeniem⁴⁰⁶. Wy-

⁴⁰² F. Kiryk, *Małopolskie miasta prywatne w XIII–XIV wieku*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 77, 2016, s. 125–141.

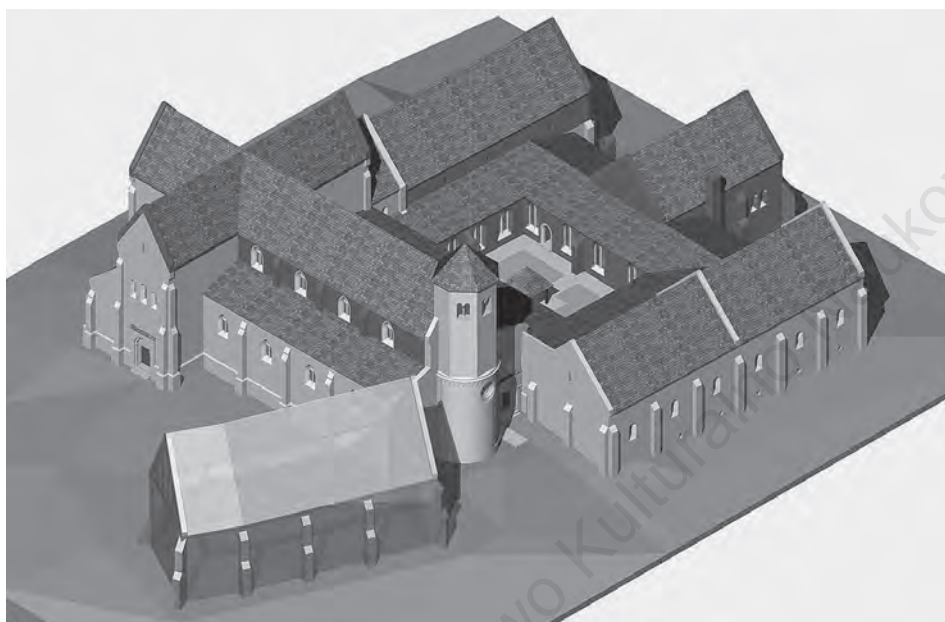
⁴⁰³ D. Karczewski, *Rozwój sieci miast klasztornych w Polsce do połowy XVI wieku*, w: *Klasztor w mieście średniowiecznym i nowożytnym. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej zorganizowanej w Turawie w dniach 6–8 V 1999 przez Instytut Historii Uniwersytetu Opolskiego i Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego*, red. M. Derwich, A. Pobóg-Lenartowicz, Wrocław-Opole 2000, s. 137–150.

⁴⁰⁴ KDM t. 1, nr 277.

⁴⁰⁵ M. Zdanek, *Faces of renewal in the difficult era. Abbots-reformers in Cistercian monasteries in Lesser Poland in the first half of 15th century* (w druku).

⁴⁰⁶ Tenże, *Klasztor cystersów w Jędrzejowie w drugiej połowie XV wieku. Rządy opackie Mikołaja Odrowąża z Rembieszyc 1448–1496*, „Roczniki Historyczne” 78, 2012, s. 127–151.

Ryc. 16. Rekonstrukcja kościoła i klasztoru Cystersów w Jędrzejowie w fazie późnogotyckiej (XV w.), oprac. A. Bojęś-Białasik, J. Czechowicz, B. Kwiatkowska-Kopka, M. Zdanek.



Ryc. 17. Pieczęć opata jędrzejowskiego Mikołaja Odrowąża z Rembieszyc herbu Odrowąż z 1462, Archiwum Cystersów w Mogile, dok. perg. 208.



sokimi walorami charakteru i intelektu odznaczał się też ostatni opat epoki średniowiecza, Jakub z Mnichowa herbu Lis, który został później biskupem pomocniczym wileńskim⁴⁰⁷.

Klasztor był właścicielem miasta, dlatego każdorazowy opat wraz z konwentem sprawował nad nim zwierzchnictwo, pobierał z tego tytułu świadczenia i wykonywał jurysdykcję sądową. Gwarantowały mu to przywileje monarsze Kazimierza Wielkiego z roku 1359 i Władysława Jagiełły z 1433, które w 1462 na prośbę opata Mikołaja Odrowąża z Rembieszyc zatwierdził Kazimierz Jagiellończyk⁴⁰⁸. W sądach ziemskich i grodzkich opat lub jego przedstawiciel stawał obok poszkodowanych mieszczan, gdy byli stronami w toczących się procesach. W mieście funkcje sądownicze spełniała ława i wójt, ale zwierzchnia jurysdykcja sądowa należała do opata. Opat lub wyznaczony przez niego sędzia sprawował jurysdykcję nad wójtem, gdy ten został pozwany⁴⁰⁹. To samo działo się, gdy pozwani przez rycerza lub kmiecia zostali rajcy. Spośród wielu przykładów warto przytoczyć dwie dramatyczne sprawy. Pierwsza toczyła się w roku 1430. Rycerz Mikołaj z Pawłowic został napadnięty przez grupę mieszczan jędrzejowskich, którym przewodził rajca Stanisław Naszcic, oraz Piotra sołtysa z Łączyna. Zadali mu 8 ran krwawych i 10 sinych i zabili pod nim konia, którego wycenił na 5 grzywien; Naszcic zadał mu łącznie 5 ran. Sprawa przeciągała się, ale ostatecznie sąd grodzki odesłał wszystkich przed sąd opata – „ad ius domini abbatis”, dając woźnego, aby sprawdził, czy opat dopełnił powinności. Istotnie, z opatem Nieustępem nigdy nie można było mieć pewności. Natomiast osobny termin wyznaczono Naszcicowi, ponieważ Pawłowski obawiał się stanąć razem z nim przed sądem w Jędrzejowie, aby znowu nie doznać napaści⁴¹⁰. Druga sprawa wybuchła w roku 1463, gdy rajcy napadli na drodze publicznej na Tomasza Pielgrzyma ze Szczytnik, który był w trakcie pełnienia służby. Zadali mu 6 ran krwawych, zabrali 20 florenów i 6 grzywien, a sługę zabili⁴¹¹. Przypomina ona napad i uprowadzenie Elżbiety Ilikowskiej przez rodzinę klasztorną w roku 1460 czy napad zbrojnej grupy pod dowództwem cystersa Stanisława Polanowskiego na zmierzający do Prus na wojnę orszak kasztelana krakowskiego Jana Tęczyńskiego w 1462. Powody tych akcji są nieznane, ich tłem mogły być uprzednie konflikty lub zniszczenia i bezwzględne egzekwowanie powinności dokonywane w trakcie przemarszu⁴¹². Pozwani zostali odesłani przed sąd opata z powołaniem na przywileje klasztoru – „ad ius monasterii [...] iuxta ipsius monasterii Andrzeouensis privilegium” („pod prawo klasztoru wedle przywileju

⁴⁰⁷ K.R. Prokop, *Z jędrzejowskiego opactwa na wileńską sufraganię. Cysters Jakub z Mnichowa († 1531) – opat jędrzejowski i pierwszy biskup sufragan wileński (rodowód i działalność)*, w: *Klasztory mniszne na wschodnich terenach dawnej Rzeczypospolitej od XVI do początków XX wieku*, pod red. J. Gwóźdźnik, R. Witkowskiego, A.M. Wyrwy, Poznań 2014, s. 113–144.

⁴⁰⁸ MRPS t. 2, nr 127; KDM t. 5, nr 555 (I 10).

⁴⁰⁹ Obowiązek wymierzenia sprawiedliwości przez opata w 1423 w sprawie Piotra kmiecia ze Stępanic przeciw wójtowi Jakubowi (CC 2, s. 119, 127), w 1425 w sprawie Mikołaja Rosołka z Proszowic przeciw temuż (CC 2, s. 387, 397).

⁴¹⁰ CC 4, s. 66, 70, 88, 103, 116–117.

⁴¹¹ CC 16, s. 524–525.

⁴¹² M. Zdanek, *Klasztor cystersów w Jędrzejowie w drugiej połowie XV wieku*, s. 148.

tegoż klasztoru jędrzejowskiego”)⁴¹³.

Miasto było częścią majątku klasztornego, a jego mieszkańcy poddaniymi. Mając na uwadze własne dochody i rozwój miasta, klasztor występował do władców o nowe przywileje handlowe i celne, a w razie naruszenia uzyskanych praw miasta opat występował w ich obronie. Wedle ugody z rajcami z roku 1439 klasztor jako opiekun przyrzekał sądzić i karać wszystkich naruszających przywileje handlowe miasta oraz wywołujących tumulty na tym tle.

Wyłączność ekonomicznej władzy klasztoru nad miastem podkreślił wykup za gotówkę ostatnich reliktowych świadczeń od potomków rodu fundatora, polegających na poborze od rzeźników jędrzejowskich serc zwierzęcych wszelkiego rodzaju: wołowych, owczych, kozich, świńskich i innych. Był to proces długi, ponieważ wymagał zgody dzieci i krewnych jako dziedziczących uprawnienia, a także wyasygnowania niemałej gotówki. W roku 1366 Andrzej z Mnichowa za zgodą synów sprzedał klasztorowi prawo do poboru połowy serc zwierzęcych z jatek jędrzejowskich za 16 grzywien i 9 skojców⁴¹⁴. W 1368 bracia Włodek i Sułek z Ossowej, poręczając za swojego brata Jakśę i dzieci brata Adamka, sprzedali to prawo Mściwniewowi z Ossowej za 5 grzywien groszy praskich, po czym w 1370 tenże Mściwniew i Andrzej z Ossowej odsprzedali swoje dziedziczne i własnie nabyte prawa klasztorowi jędrzejowskiemu za 30 grzywien⁴¹⁵. W 1375 Piotr, Szczepan i Wacław, synowie Andrzeja z Mnichowa, sprzedali klasztorowi także prawa – czyli pozostała im po 1366 połowę dawnego świadczenia – za 100 grzywien groszy praskich⁴¹⁶. W tymże roku za 30 grzywien groszy praskich uczynił to samo kolejny syn Andrzeja z Mnichowa⁴¹⁷. Od tej pory uprawnienia ekonomiczne klasztoru nie były ograniczane przez innych feudałów, a tylko przez dokument lokacyjny, którego klasztor strzegł jak oka w głowie, i generalne zasady prawa niemieckiego⁴¹⁸.

Przywileje królewskie uzyskiwane w XIV–XV w. potwierdzały i powiększały uprawnienia klasztoru do kontroli działalności gospodarczej oraz czerpania dochodów z miejskiego handlu i rzemiosła. W roku 1336 Kazimierz Wielki zakazał kupcom obcym i jędrzejowskim sprzedaży wszelkich towarów w mieście i poza nim bez zgody klasztoru pod groźbą ich utraty⁴¹⁹; w 1440 Władysław Warneńczyk zatwierdził i transumował ten przywilej⁴²⁰, w 1498 Jan Olbracht zatwierdził z kolei dokument Warneńczyka na prośbę mnicha Szczepana przedłożoną w imieniu opata Jakuba⁴²¹. Widać, że w ciągu całego średniowiecza klasztor starał się utrzymać swoje ekonomiczne zwierzchnictwo nad miastem. Uciążliwości z tym związane już w pierwszej połowie XV w. doprowadziły do konfliktów. Spór w roku 1413 między mieszczanami a opatem Wojciechem z Przyłęku toczył się o dokument wój-

⁴¹³ CC 16, s. 588, 660.

⁴¹⁴ KDM t. 1, nr 286.

⁴¹⁵ KDM t. 1, nr 297, 305.

⁴¹⁶ KDM t. 1, nr 323.

⁴¹⁷ KDM t. 1, nr 324.

⁴¹⁸ K. Kaczmarczyk, *Ciężary ludności wiejskiej i miejskiej na prawie niemieckim w Polsce XIII i XIV w.*, „Przegląd Historyczny” 11, 1910, s. 288–311.

⁴¹⁹ KDM t. 1, nr 206.

⁴²⁰ KDM t. 4, nr 1366.

⁴²¹ MRPS t. 2, nr 1190; BPAU/PAN rkps 926, k. 34–35v.

towski, podwyższenie czynszów oraz dostęp do pastwisk, zarośli, borów i lasów klasztornych. Mieszczanie złożyli skargę przed królem, który przekazał ją sądowi sandomierskiemu na roczki w Wiślicy, ale przegrali ją przez niestawiennictwo i nieokazanie dokumentów na swoją korzyść⁴²². Problemy musiały powracać i ostatecznie w 1439 opat Nieustęp zawarł z rajcami ugodę regulującą najważniejsze kwestie sporne. Zakres wolności, na jakie wtedy przystali cystersi, pokazuje, jak mocne były wcześniejsze ograniczenia i jak silny drenaż dochodów miejskich. Ustępowano oto rajcom ratusz i sukiennice z prawem ich odnawiania drewnem z lasów klasztornych, zezwalając na wolne sprzedawanie tam śledzi, ryb, wina, miodu, piwa różnych gatunków, chleba, świec, smoły, łoju i wnętrzości zwierząt różnego rodzaju oraz wszelkich innych towarów, a także nadając miarę, czyli łokieć, wagę i postrzygalnię sukna oraz prawo urządzania jatek i kramów według zwyczajów krakowskich. Wszystko to zatem wcześniej znajdowało się pod kontrolą klasztoru. Mieszczanie natomiast zobowiązywali się płacić klasztorowi dawne czynsze, mianowicie po 1 groszu rocznie od każdego przekupnia i po 2 grosze kwartalnie od każdego piekarza, a z ratusza i sukiennic czynsz 33 groszy kwartalnie⁴²³. Klasztor, dotąd nadzorujący handel i miary, a więc pobierający z wymiany gros zysków, teraz godził się na ustąpienie miastu zarządu obrotami rynkowymi, a także na jasne określenie wysokości należnych sobie czynszów. Oznaczało to znaczące zwiększenie autonomii gminy. Przez całe średniowiecze natomiast klasztor zachowywał prawo patronatu i prezeny w stosunku do kościoła parafialnego i nie oddał go władzom miasta, mimo że podjęły się one budowy nowej murowanej świątyni i to na ich barkach spoczywało jego bieżące utrzymanie, remonty i wyposażenie.

Obciążenia fiskalne oraz naturalne spory i okresowe napięcia związane z kwestiami natury ekonomicznej i sądowej nie przesłaniały dobrej i zgodnej współpracy klasztoru i mieszczan, jednakowoż bowiem zależało im na rozwoju miasta, łączyły ich też mocne więzy osobiste i instytucjonalne. Świadczy o tym powoływanie mieszczan do służby opata lub jako oficjalistów klasztornych, wstępowanie licznych synów mieszczzańskich do konwentu oraz wpisy mieszczan jako konfratrów w nekrologu klasztornym. Ważnym wymiarem wzajemnych powiązań była więc również osobista pobożność. Sporządzenie wykazu cystersów pochodzących z Jędrzejowa, którzy wstąpili do klasztoru jędrzejowskiego i złożyli w nim profesję, jest możliwe głównie dzięki wpisom w nekrologu klasztornym z podaną roczną datą śmierci⁴²⁴. Osoby wpisane bez podania daty rocznej wymagają osobnych studiów, aby ustalić chronologię ich życia i śmierci. Aktualnie można wymienić następujących zakonników-jędrzejowian: 1434 mnich i ksiądz Mikołaj zwany Koza; 1448 mnich i ksiądz Tomasz; 1452 brat Grzegorz; brat i ksiądz Maciej Goliński; diakon Mikołaj zwany Niczek; mnich i ksiądz Stanisław zwany Mazur; 1454 brat Maciej; 1459 mnich i ksiądz Jan zwany Kula; 1462 mnich i ksiądz Stanisław Bebło; 1467 mnich i ksiądz Jan; 1472 brat Jan; 1476 mnich i ksiądz Augustyn; 1478 mnich i ksiądz Mikołaj; konwers Maciej; 1480 mnich i ksiądz Jan; mnich i ksiądz Stanisław; 1482 mnich, ksiądz Marcin, bakałarz sztuk; 1484 mnich i ksiądz Jan Czudny; 1497 subdiakon Marcin; mnich

⁴²² KDM t. 4, nr 1139.

⁴²³ KDM t. 4, nr 1348.

⁴²⁴ F. Sikora, *Jędrzejów*, s. 315.

i ksiądz Wawrzyniec. Na podstawie danych o zidentyfikowanych osobach można stwierdzić, że konwent w wieku XV w większości składał się z braci pochodzenia mieszczańskiego. W drugiej połowie stulecia aż 52% zakonników pochodziło z samego Jędrzejowa.

Klasztor oferował synom mieszczan nie tylko realizację powołania, a ich rodzinom gwarancję stałej modlitwowej kommemoracji, lecz także duże możliwości awansu społecznego poprzez pełnienie urzędów klasztornych i wykształcenie uniwersyteckie⁴²⁵. Poczet zakonników jędrzejowskich na Uniwersytecie Krakowskim otwiera Stanisław, immatrykulowany w roku 1420⁴²⁶. W 1424 immatrykulował się Szymon syn Wojciecha, który w 1430 uzyskał stopień bakałarza sztuk⁴²⁷. W 1430 bakałarzem sztuk został też Jakub⁴²⁸. W 1437 Jan osiągnął magisterium sztuk, a po powrocie do klasztoru pełnił urząd przeora w latach 1439–1452⁴²⁹. W 1449 immatrykulował się Andrzej z Siemiechowa (Zemachow), który wedle nekrologu klasztornego miał stopień bakałarza sztuk i pełnił funkcję przeora; w źródłach poświadczony jest jako podprzeor w 1451⁴³⁰. W tym samym roku na uniwersytet wpisał się Mikołaj⁴³¹. Metryka uniwersytecka odnotowuje immatrykulacje Grzegorza w 1452⁴³², Piotra w 1479 (w 1483 uzyskał bakalaureat)⁴³³, Wawrzyńca w 1484⁴³⁴, Jana w 1494 (w 1497 uzyskał bakalaureat)⁴³⁵. Wawrzyniec był z pochodzenia jędrzejowianinem, w nekrologu klasztornym znajdują się wpisy jego rodziny. W roku 1493 objął godność opata szczyrzyckiego, którą następnie złożył i powróciwszy do macierzystego klasztoru, zmarł w 1497⁴³⁶. W gronie cystersów jędrzejowskich przebywał jeszcze Marcin bakałarz sztuk, który zmarł w 1482, nie odnotowany w księgach uniwersyteckich z proveniencją klasztorną, stąd domysł, że do zakonu wstąpił jako człowiek wykształcony⁴³⁷. Najwyżej zaszedł Stanisław, który został immatrykulowany w 1464, studia na Wydziale Sztuk zwińczył bakalaureatem w 1467 i magisterium w 1470, po czym rozpoczął studia na najbardziej prestiżowym Wy-

⁴²⁵ K. Kaczmarek, *Studia uniwersyteckie*, s. 138–140.

⁴²⁶ MUK I, s. [20e/072].

⁴²⁷ MUK I, s. [24e/030]; NKP, s. [83/13B].

⁴²⁸ NKP [30/15B]. Nie jest pewna identyfikacja z Jakubem bakałarzem, mnichem z Jędrzejowa, pochowanym w Mogile, który w nekrologu jędrzejowskim został wpisany pod datą 1428 emendowaną na 1438; zob. MPH t. 5, s. 796; K. Kaczmarek, *Uniwersyteckie studia*, s. 138, przyp. 3. Klasztor w Mogile sprawował zwierzchnictwo nad studiami uniwersyteckimi cystersów w archidiecezji gnieźnieńskiej i Królestwie Polskim (sporna była jurysdykcja nad klasztorami pruskimi i śląskimi).

⁴²⁹ NKP [37/3M]; KDM t. 4, nr 1348; KDM t. 5, nr 2 (A-B 1, 24). Nekrolog klasztorny notuje go ze stopniem bakałarza teologii, ale brak mu potwierdzenia w źródłach uniwersyteckich; zob. MPH t. 5, s. 794.

⁴³⁰ MPH t. 5, s. 793. O rodzinie zob. tamże, s. 788, 795, 805.

⁴³¹ MUK I, s. 227 [49e/139].

⁴³² MUK I, s. 70 [52e/008].

⁴³³ MUK I, s. 403 [79e/034]; NKP, s. 244 [83/8B].

⁴³⁴ MUK I, s. 442 [84h/266].

⁴³⁵ MUK I, s. 521 [94e/102]; NKP, s. 261 [97/15B].

⁴³⁶ MPH t. 5, s. 773, 790; J. Marszalska, W. Graczyk, *Opaci i przeorzy Klasztoru OO. Cystersów w Szczyrzycu od XIII do XX wieku*, Tyniec–Kraków 2006, s. 64

⁴³⁷ MPH t. 5, s. 792; K. Kaczmarek, *Uniwersyteckie studia*, s. 139.

dziale Teologicznym, gdzie otrzymał promocję na bakałarza teologii ok. 1475/1476. Można go identyfikować z przeorem jędrzejowskim z roku 1487⁴³⁸; zmarł w 1493⁴³⁹. Poczet XV-wiecznych studentów-zakonników jędrzejowskich zamyka Stanisław, immatrykulowany w 1500⁴⁴⁰.

Ustrój miasta

W mieście prawa niemieckiego podstawowymi urzędami były: wójt, ława sądowa i rada miejska. Jeśli brać pod uwagę XVII-wiecznego historiografa A.M. Rudzkiego, to najstarszym znanym przedstawicielem władz miejskich byłby niejaki Plisza, ojciec plebana Tomasza odnotowanego ok. roku 1289⁴⁴¹. Informacja, że pełnił urząd burmistrza nie zasługuje na wiarygodność, bo takowy wówczas nie funkcjonował; być może chodziło o wójta. Za pierwszą pewną źródłową wzmiankę o wójcie w Jędrzejowie uznaje się zapis z 1309, gdy wójt Leonard wystąpił jako świadek w dokumencie sprzedaży klasztorowi żrebu w Sudole przez rycerza Wacława syna Adama⁴⁴². O ławnikach, którzy wraz z wójtem sprawowali sądy, bezpośrednia wzmianka pochodzi z wystawionego przez nich dokumentu z 1366 i jest zdecydowanie za późna⁴⁴³. Na podstawie wymogów prawa niemieckiego i analogii należy sądzić, że ława funkcjonowała od momentu ukształtowania się miasta lokacyjnego. W poszukiwaniu starszych świadectw o ławnikach warto przywołać listę świadków dokumentu z roku 1309, gdzie za wójtem Leonarodem wymieniono jeszcze Klemensa i Piotra kuszniaka, z pewnością mieszczan jędrzejowskich, ponieważ rycerzy, krewnych darczyńcy, zgrupowano na czele testacji. Można domniemywać, że owi nieopisani wprost Klemens i Piotr byli właśnie ławnikami.

Nowym organem władzy, który rozwinął się w miastach polskich lokowanych na prawie niemieckim stopniowo i w różnym okresie, była rada miejska, właściwy organ samorządowy. Najstarsza wzmianka o rajcy jędrzejowskim pochodzi z roku 1367, co oznacza, że rada ukształtowała się przed tą datą, trudno natomiast wyrokować kiedy. Wszystkie te instytucje władzy funkcjonowały do końca średniowiecza.

Wójtowie byli urzędnikami pana gruntowego, czyli w przypadku Jędrzejowa reprezentowali opata i klasztor jako właściciele miasta wobec mieszkańców, a zarazem zarządzali miastem i wraz z ławą sprawowali sądownictwo⁴⁴⁴. Wójtami zostawali zasadzcy w nagrodę za przeprowadzenie lokacji, otrzymując ogromny majątek dziedziczny. Warto powtórzyć, że nie znamy rozmiarów i składowych tego majątku, możemy go jedynie

⁴³⁸ *Wypisy źródłowe do dziejów Wawelu z archiwaliów kapitulnych i kurialnych krakowskich 1440–1500*, oprac. B. Przybyszewski, Kraków 1960, nr 134.

⁴³⁹ MUK I, s. 311 [64/h/170]; NKP, s. 230 [67/1B], s. 232 [70/1M]; M. Markowski, *Pierwsi bakałarze i doktorzy teologii Uniwersytetu Krakowskiego*, „Przegląd Tomistyczny” 6–7, 1997, s. 281, nr 107; MPH t. 6, s. 802.

⁴⁴⁰ MUK I, s. 566 [1500e/183]. Identyfikowany następnie z magistrem z 1519, przeorem w Rudach, zmarłym w 1537; zob. K. Kaczmarek, *Uniwersyteckie studia*, s. 139.

⁴⁴¹ A.M. Rudzki, *Lux ecclesiae Andreoviensis*, s. 53.

⁴⁴² KDM t. 1, nr 142.

⁴⁴³ KDM t. 1, nr 290.

⁴⁴⁴ M. Załęska, *Wójtostwa dziedziczne w miastach Małopolski w późnym średniowieczu (studium historyczno-prawne)*, Warszawa 2005.

częściowo rekonstruować z pojedynczych wzmianek źródłowych. Należał do niego młyn położony „ante civitatem”, czyli przed miastem, wraz z połową łąna położoną „ante monasterium”, czyli przed klasztorem. Taka charakterystyka pozwala zidentyfikować ów obiekt jako młyn przedmiejski, położony nad Brzeźnicą przy ostatnim stawie klasztornym, na granicy miasta i klasztoru, widoczny jeszcze na XVIII-wiecznych planach⁴⁴⁵. W roku 1366 Bartłomiej, syn zmarłego wójta Dominika, sprzedał go klasztorowi⁴⁴⁶. Majątek wójtostwa miał charakter dziedziczny, a więc podlegał też podziałom między spadkobierców, w źródłach zatem pojawiają się żony i synowie wójtów oraz więcej niż jeden wójt. W roku 1423 wystąpiła wójcina Marta⁴⁴⁷. Podziały majątku przekładały się na funkcjonalność tego urzędu, która z biegiem lat stawała się mniejsza. W Jędrzejowie nie nastąpiło jednak zjawisko znane z innych miast, czyli wykup wójtostwa przez radę miejską, przejęcie jego kompetencji i majątku. Wójtowie funkcjonowali nadal w okresie nowożytnym⁴⁴⁸. Należy to wiązać z pewnością ze słabszą pozycją rady i z wolą opatów, aby ten urząd działał. Trudna do interpretacji jest sytuacja z lat 1440–1446, gdy wystąpił Piotr sołtys z Przyłęku i Jędrzejowa. Czy mamy do czynienia z podaniem pochodzenia, czy miejscem pełnienia funkcji, czy jest to określenie rozłączne, czy łączne, które w odniesieniu do miasta należałoby rozumieć jako wójta sądowego – nie wiadomo⁴⁴⁹.

Wykaz wójtów Jędrzejowa w XIV–XV w.

Data	Imię i nazwisko /przydomek	Źródło	Uwagi
1309	Leonard	KDM 1, nr 142	
Przed 1366	Dominik	KDM t. 1, nr 290	Wzmiankowany jako zmarły
1366	Mikołaj kowal	KDM t. 1, nr 286, 290	
1409–1423	Jakub (Jakusz)	<i>Najdawniejsze księgi grodzkie</i> , nr 3358, 3380, 3382, 3385; CC 2, s. 110, 119, 127, 133, 141; SWPM I-8, s. 66; MPH t. 5, s. 777	
1425	Andrzej syn Jakuba	CC 2, s. 387, 397, 415	
1435	Jan	CC 5, s. 367	
1443–1451	Sędek	CC 8, s. 71; KDM t. 5, nr 2 (A-B 1, 24)	
1477	Mikołaj	TC 261, s. 23	Imię poprawiane na Stanisław

⁴⁴⁵ Zapewne do niego odnosi się zapiska z 1428, w której występuje Mikołaj, młynarz z młyna w Jędrzejowie należącego do klasztoru. Przesądza o tym lokalizacja młyna w mieście, czyli – jak należałoby precyzyjniej czytać – na gruntach miejskich; zob. TC 196, s. 278.

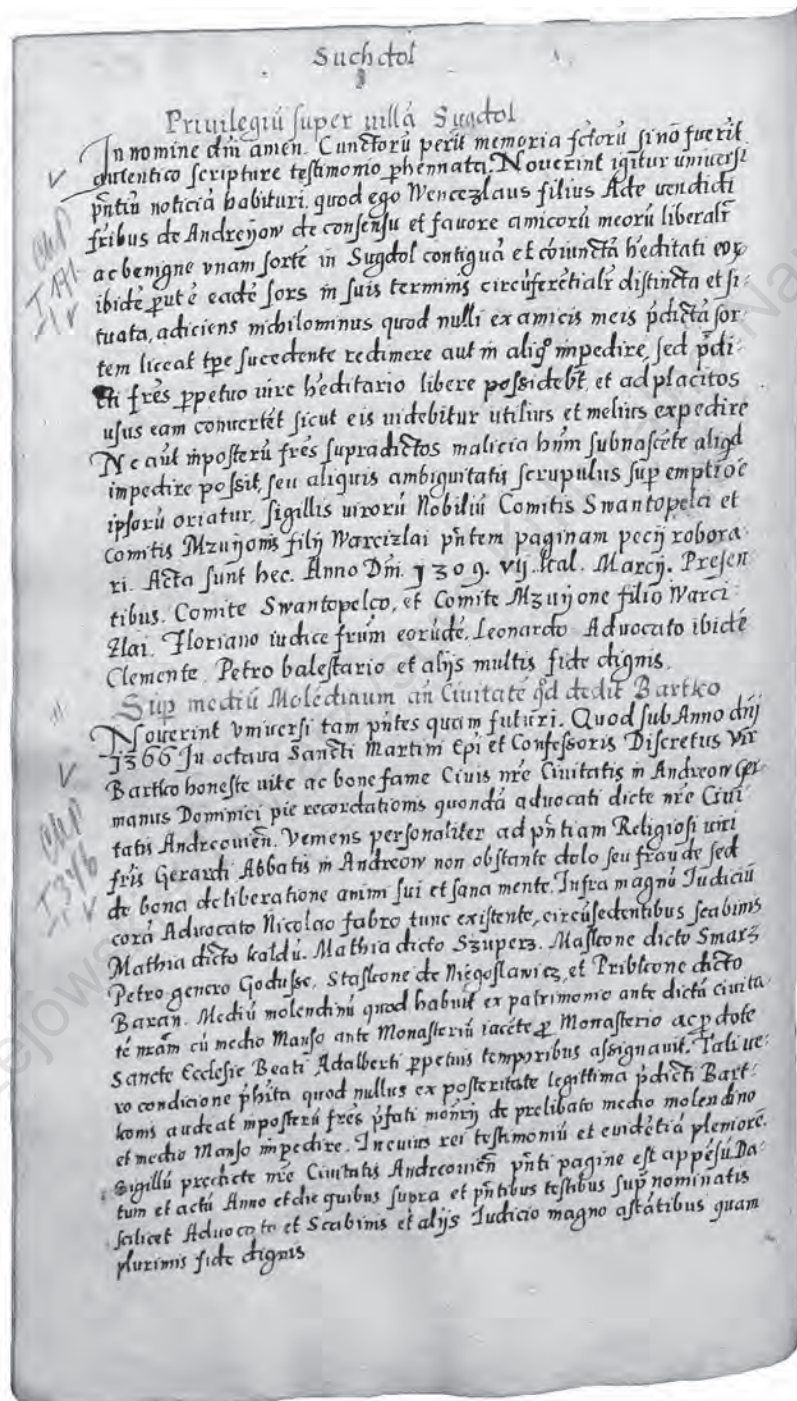
⁴⁴⁶ KDM t. 1, nr 290.

⁴⁴⁷ CC 2, s. 119; MPH t. 5, s. 797.

⁴⁴⁸ *Decreta*, t. 2, nr 238.

⁴⁴⁹ Ostatnia średniowieczna wzmianka pochodzi z 1484; zob. ZDM cz. II, nr 568; AOff t. 6, s. 57.

Ryc. 18. Tekst najstarszego znanego dokumentu wójta i ławy miasta Jędrzejowa z roku 1366 w kopiariuszu jędrzejowskim, Biblioteka Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, rkps 1609.



Trudno określić liczebność, skład i sposób funkcjonowania ławy. W najstarszym dokumencie wójta i ławy z 18 listopada 1366 występuje ona w składzie sześciopersonowym. Transakcja wówczas zatwierdzana przypadła na „magnum iudicium”, zatem wiemy, że w oktawie św. Marcina odbywały się w Jędrzejowie ławnicze sądy gajone⁴⁵⁰. Najczęściej ława wymieniana jest w źródłach bezosobowo jako ciało kolegialne („scabini”, „iurati”). Późniejsze źródła dokumentują stałą działalność ławy, która we współdziałaniu z radą miejską sprawowała sądownictwo; jego przedmiotem były zwłaszcza sprawy własnościowe.

Ławnicy Jędrzejowa w XIV–XV w.

Data	Imię i nazwisko /przydomek	Źródło	Uwagi
1366	Maciej Kałdun	KDM t. 1, nr 290	
1366	Maciej Szuperz	KDM t. 1, nr 290	
1366	Maszek Smarz	KDM t. 1, nr 290	
1366	Piotr zięć Goduszy	KDM t. 1, nr 290	
1366	Staszek z Niegosławic	KDM t. 1, nr 290	
1366	Przybek Baran	KDM t. 1, nr 290	
1434	Mikołaj kowal	CC 5, s. 57	

Podobne luki co do obsady i funkcjonowania napotykamy w przypadku rady miejskiej. Jednorazowo występuje najwyżej dwóch rajców, nie sposób zatem ustalić, ilu liczyła członków, scharakteryzować jej skład i wyjaśnić, jak wyglądało procedowanie. Rada działała jednak w sposób stały, występując najczęściej bezosobowo jako ciało kolegialne („consules”). W zapisce z roku 1425 o ugodzie, jaką zamierzali przeprowadzić mieszczanie Mikołaj i Andrzej ze swoimi przeciwnikami, padło sformułowanie, że Mikołaj pozywał ich wraz ze swoimi współbraćmi, dawnymi rajcami („cum suis confratribus, videlicet consulibus antiquis”)⁴⁵¹. Wynika z tego, że rada – jak w wielu miastach – dzieliła się na tzw. radę młodą i starą.

Rajcy Jędrzejowa w XIV–XV w.

Data	Imię i nazwisko /przydomek	Źródło	Uwagi
1367	Mikołaj zwany Obarzanek	BPAU/PAN rkps 3514, k. 10	
1418	Mikołaj, inaczej Koza	SWPM I-8, s. 66	Może identyczny z Mikołajem dawnym rajcą z 1425, tamże, s. 231

⁴⁵⁰ KDM t. 1, nr 290.

⁴⁵¹ SWPM I-8, s. 231.

1418	Klemens siodlarz	SWPM I-8, s. 66	
1430	Stanisław Naszcic	CC 4, s. 102–103	
1459	Marcin	MPH t. 5, s. 778	Wspomniany jako zmarły
1460	Marcin	SWPM I-9, s. 186	Bez urzędu, ale reprezentujący radę
1498	Maciej Klocek	AOff t. 20, s. 9	
1498	Mikołaj Stano	AOff t. 20, s. 9	
1498	Grzegorz Brzoza	AOff t. 20, s. 9	

Dopiero pod koniec XV w. w źródłach pojawia się urząd burmistrza („proconsul”), niestety występuje on anonimowo. W zapisce sądowej z roku 1498 przedłożony został pozew w imieniu burmistrza, rajców i wspólnoty mieszkańców Jędrzejowa przeciw wymienionym imiennie rajcom i mieszczanom, aby ich przymusić groźbą kar kościelnych do wystąpienia razem przeciw Jakubowi, komendariuszowi z Chrobrza⁴⁵².

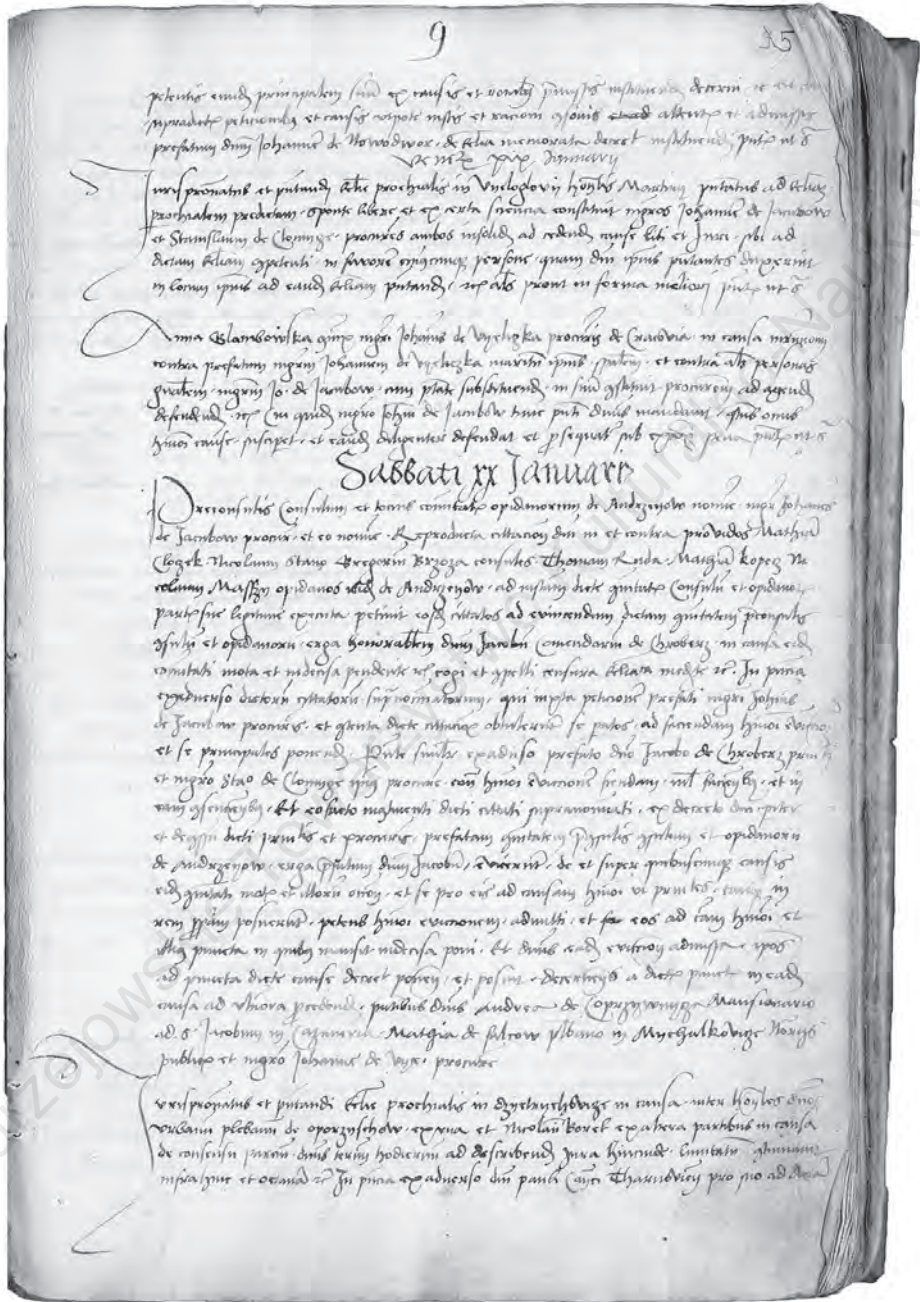
Miasto Jędrzejów zostało lokowane na prawie średzkim, jednak ewolucja rozwiązań ustrojowych prowadziła do ujednoczenia organizacji władz i sądownictwa w kierunku prawa magdeburskiego i dotyczyło to ogromnej większości miast w Królestwie. Niekiedy sytuację tę formalnie stwierdzano, przenosząc miasta osobnym przywilejem monarszym na prawo magdeburskie. Intencja ujednoczenia prawnego przyświecała Kazimierzowi Wielkiemu, gdy w roku 1356 utworzył dla miejscowości małopolskich rządzących się prawem niemieckim Sąd Wyższy Prawa Niemieckiego na zamku w Krakowie oraz odwoławczy Sąd Sześciu Miast. Ich zadaniem było przyjmowanie apelacji od sądów miejskich, a także wydawanie opinii prawnych. W zachowanych średniowiecznych aktach sądu wyższego są też sprawy Jędrzejowa. Zatem sprawując sądownictwo i rozstrzygając kwestie z życia społeczno-gospodarczego, posługiwano się w coraz większej mierze prawem magdeburskim, jednak dawały o sobie znać różnice. W roku 1486, rozpatrując apelację od wyroku wójta i ławy jędrzejowskiej, sąd wyższy posłużył się rozróżnieniem „ius vestrum” i „ius nostrum”, aczkolwiek obie strony sporu przyjęły wyrok, że zgodnie z prawem magdeburskim mają dowieść swej racji przez stawienie się z sześcioma świadkami⁴⁵³. Sprawy regulują głównie stosunki własnościowe, kwestie dziedziczenia, sytuację majątkową wdów, opiekę nad małoletnimi i ich prawa. Jasno widać w nich wspólne wyrokowanie rady i ławy, pojawia się też pojęcie całej wspólnoty miejskiej. Zwrot „tota communitas” pokazuje społeczność miejską jako prawną całość, a radę i ławę jako jej przedstawicielstwo⁴⁵⁴. Użyty został po raz pierwszy w roku 1404 w sprawie wewnętrznej, a w 1413 w sporze z opatem o dokument wójtowski (lokacyjny) podkreślił jedność wspólnoty miejskiej – „com-

⁴⁵² AOff t. 20, s. 9.

⁴⁵³ *Decreta*, t. 2, nr 238.

⁴⁵⁴ *Najstarsza księga Sądu Najwyższego prawa niemieckiego na Zamku Krakowskim*, wyd. A. Kłodziński, Kraków 1936, nr 1358. Zob. K. Kamińska, „Communitas civium” w miastach polskich rządzących się prawem magdeburskim, „Acta Universitatis Nicolai Copernici” 1990, Nauki Humanistyczno-Społeczne, Prawo 30 (218), s. 25–37.

Ryc. 19. Najstarsza wzmianka o burmistrzu Jędrzejowa w zapisce oficjalatu krakowskiego z 1498, Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, Acta Officialia, t. 20.



9

15

... et ceteris eiusdem personarum suarum et rursus et ceteris personis in istis litteris continetur et ceteris
 ... et ceteris personis in istis litteris continetur et ceteris personis in istis litteris continetur et ceteris
 ... et ceteris personis in istis litteris continetur et ceteris personis in istis litteris continetur et ceteris

... et ceteris personis in istis litteris continetur et ceteris personis in istis litteris continetur et ceteris
 ... et ceteris personis in istis litteris continetur et ceteris personis in istis litteris continetur et ceteris
 ... et ceteris personis in istis litteris continetur et ceteris personis in istis litteris continetur et ceteris

Sabbati xx Januarii

... et ceteris personis in istis litteris continetur et ceteris personis in istis litteris continetur et ceteris
 ... et ceteris personis in istis litteris continetur et ceteris personis in istis litteris continetur et ceteris
 ... et ceteris personis in istis litteris continetur et ceteris personis in istis litteris continetur et ceteris
 ... et ceteris personis in istis litteris continetur et ceteris personis in istis litteris continetur et ceteris
 ... et ceteris personis in istis litteris continetur et ceteris personis in istis litteris continetur et ceteris

... et ceteris personis in istis litteris continetur et ceteris personis in istis litteris continetur et ceteris
 ... et ceteris personis in istis litteris continetur et ceteris personis in istis litteris continetur et ceteris
 ... et ceteris personis in istis litteris continetur et ceteris personis in istis litteris continetur et ceteris

munitas ciuium” – w walce o prawa na forum publicznym⁴⁵⁵. Duży nacisk był położony na dotrzymywanie procedur procesu sądowego, który miał charakter instancyjny: wyrok w Jędrzejowie, wyrok sądu wyższego, apelacja sądu miejskiego i ponowny wyrok sądu wyższego. Na porządku dziennym było wykorzystywanie poręczeń i pełnomocnictw. Dowodem były zeznania świadków oraz powszechnie stosowane świadectwa pisemne. W razie problemów odwoływano się do decyzji arbitrów.

Zarówno sposób procedowania, jak i dokumentacja wskazują na elementarną kulturę piśmienną i prawną⁴⁵⁶. Wzmianki o korespondencji, wysyłanych aktach spraw, pismach procesowych i dokonywanych wpisach dowodzą istnienia kancelarii miejskiej⁴⁵⁷. Wprost mówi się też o prowadzeniu księgi sądowej: padają jednoznaczne określenia: „liber vester” (1459)⁴⁵⁸, „acta libri vestri”⁴⁵⁹ i „liber” (1462)⁴⁶⁰. Wystawiano też dokumenty. Najstarszy zachowany dokument miejski wystawiony przez wójta i ławników pochodzi z roku 1366⁴⁶¹. Z 1472 pochodzi poświadczenie wystawienia opieczetowanego dokumentu przez wójta: „sigillum et littera domini advocati”⁴⁶². W 1482 rajcy, wójt i ławnicy mieli wystawić pisma („litterae”, „testimonium litterale de forma iuris”) w sprawie spornej, jaką toczyli w Krakowie Piotr malarz i Jan Weinrich o zapis testamentowy dokonany przez Wincentego Drapaliensis (Drapałę?)⁴⁶³. Stosowne pisemne poświadczenia o ślubnym pochodzeniu i dobrym sprawowaniu przynosili też ze sobą jędrzejowianie przyjmujący w Krakowie prawo miejskie, a wiadomo, że preferowano tego typu pisma wystawiane przez władze miejskie⁴⁶⁴. O innych licznych pismach kierowanych do Krakowa wspominają wcześniej omawiane wyroki sądu prawa wyższego. Wiąże się z tym kwestia pieczęci, a tym samym herbu miasta. Jeśli bowiem istniała pieczęć, to również wyobrażenie na niej.

Początki herbów miejskich są związane z ukształtowaniem miast jako autonomicznych, samorządnych wspólnot (komun), posiadających osobowość prawną, własne władze i kompetencje, a zatem posługujących się wewnątrz i na zewnątrz dokumentacją pisaną uwierzytelnioną pieczęcią⁴⁶⁵. Herb Jędrzejowa to szlachecki herb

⁴⁵⁵ KDM t. 4, nr 1139.

⁴⁵⁶ A. Bartoszewicz, *Piśmienność mieszczańska w późnośredniowiecznej Polsce*, Warszawa 2012; *Coram iudicio. Studia z kultury prawnej w miastach późnośredniowiecznej Polski*, red. A. Bartoszewicz, Warszawa 2013; H. Samsonowicz, *Średniowieczne księgi sądowe małych miast w Polsce*, w: *Homines et societas. Czasy Piastów i Jagiellonów. Studia historyczne ofiarowane Antoniemu Gąsiorowskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin*, Poznań 1997, s. 477–484.

⁴⁵⁷ H. Samsonowicz, *Z badań nad kancelarią małych miast w Polsce w XV wieku*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 11, 1985, s. 243–259.

⁴⁵⁸ *Decreta*, t. 1, nr 235.

⁴⁵⁹ *Decreta*, t. 1, nr 463.

⁴⁶⁰ *Decreta*, t. 1, nr 499.

⁴⁶¹ KDM t. 1, nr 290. O dokumencie ławy z 1394 zob. *Księgi ławnicze krakowskie*, nr 1934.

⁴⁶² *Decreta*, t. 1, nr 1206.

⁴⁶³ *Cracovia artificum 1300–1500*, nr 825, 826.

⁴⁶⁴ *Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1392–1506*, nr 3217, 4708, 4153.

⁴⁶⁵ M. Adamczewski, *Funkcje użytkowe herbu miejskiego do końca XVIII wieku*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego” 4 (15), 1999, s. 67–99.

Lis: srebrna dwukrotnie przekrzyżowana strzała w polu czerwonym. Według Mariana Gumowskiego to najstarszy przykład herbu rycerskiego na pieczęci miejskiej; dwie najstarsze zachowane pieczęcie miejskie datował na XIV i XV w.⁴⁶⁶. Pieczęć większa, o średnicy ok. 40 mm, nosi legendę SIGILLVM CIVITATIS ANDREOVIENTIS; mniejsza ma średnicę ok. 20 mm i legendę: s[igillum] civitatis andricoviens[is]. Obie przedstawiają herb Lis na tarczy późnogotyckiej. Słusznie Henryk Seroka przedatował je najwcześniej na przełom XV i XVI w.⁴⁶⁷. Natomiast wyjaśnienie obecności herbu Lis na pieczęci miasta nie jest klarowne. M. Gumowski pisał, że miasto przyjęło herb właścicieli lub założycieli, co jest nieprawdą, gdyż założycielem i właścicielem miasta był klasztor. Z kolei H. Seroka ze względu na datację pieczęci wysunął hipotezę, że herb rycerski wprowadził do pieczęci rządzący u schyłku XV w. opat Jakub Michowski herbu Lis jako swój herb rodowy, ewentualnie ze względu na historyczne związki tego rodu z klasztorem, w tym pochówek kasztelana Pakosława. Należy jednak rozważyć tezę, że pieczęć z herbem Lis została wprowadzona znacznie wcześniej, skoro miasto dysponowało swoją pieczęcią i przywieszało ją do wystawianych dokumentów miejskich dowodnie od lat sześćdziesiątych XIV w. Opis pieczęci na najstarszym znanym nam dokumencie z roku 1366 głosi: „sigillum predictae nostre ciuitatis Andreouiensis”. Czy mógł na niej widnieć herb Lis?

Najwcześniej znane użycie i opis herbu Lis pochodzi z roku 1306, z kopii widymatu przywileju Władysława Łokietka dla wójtów krakowskich z 1434. Opis ten dotyczy pieczęci wojewody krakowskiego Mikołaja i brzmi: „clipeus et in medio eius arma vulgariter nuncupata Lissowie, continenda duas cruces et sagittam ad infra demissam” („tarcza, a pośrodku niej herb zwany pospolicie Lisowie, zawierający dwa krzyże i strzałę nad nimi umieszczoną”). Godło herbowe Lisów ma pochodzenie rodzime, przedheraldyczne, kreskowe (w przeciwieństwie do Gryfa, który jest typem zachodnioeuropejskim). Archetypem herbu Lis był znak Wierzbnow ze Śląska, stosowany w XIII i na początku XIV w. na pieczęciach⁴⁶⁸. W roku 1226 Stefan z Wierzbnej użył na swej pieczęci raz przekrzyżowanej strzały skierowanej grottem w górę; w 1282 pojawiła się taka strzała skierowana w górny róg tarczy z dodatkowymi elementami; w 1285 strzała została skierowana w dół. Znak zatem funkcjonował jako rodzinny, ale w odmianach osobistych ewoluował, nie miał jednolitej ustalonej formy. Ostatecznie ród zdecydował się przyjąć jako godło herbowe 6 lilii przedzielonych pasem⁴⁶⁹. Pokrewieństwo z Lisami sprzyjało jednak recepcji tamtego pierwotnego znaku. I rzeczywiście, strzała podwójnie przekrzyżowana zwrócona w dół widnieje na nagrobku kasztelana Pakosława z Mstyczowa w kościele cystersów w Jędrzejowie (zm. 1319)⁴⁷⁰ i na pieczęci sędziego krakowskiego Mściwoja z Krze-

⁴⁶⁶ M. Gumowski, *Najstarsze pieczęcie miast polskich XIII i XIV wieku*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu” 62, 1960, z. 2, s. 98; tenże, *Herby miast polskich*, Warszawa 1960, s. 49, 190.

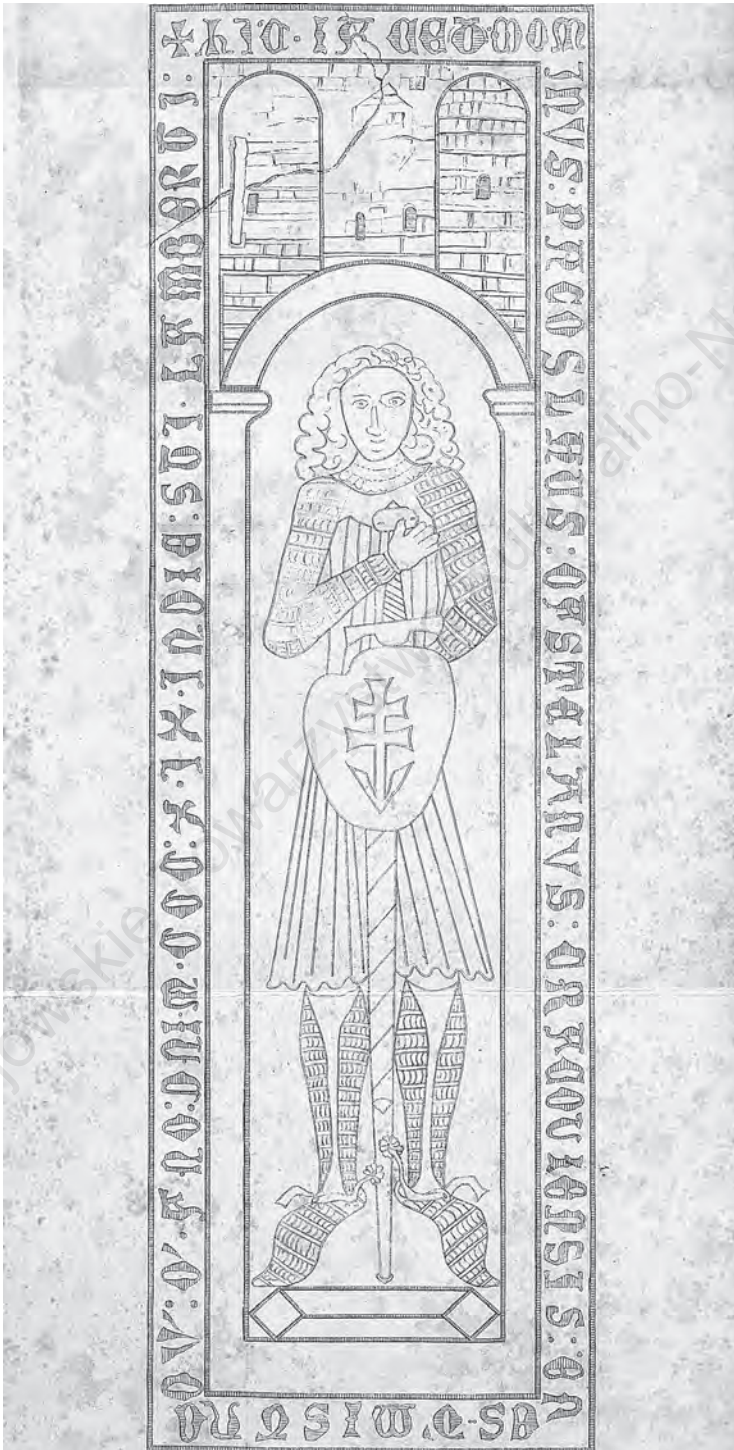
⁴⁶⁷ H. Seroka, *Herby miast małopolskich do końca XVIII wieku*, Warszawa 2002, s. 242–243 (tu obszerna literatura i namiary źródłowe).

⁴⁶⁸ J. Bieniak, *Heraldyka polska przed Długoszem. Uwagi problemowe*, s. 87, 109; BCzart, Teki Naruszewicza V, s. 49–50; wyd. z innego widymatu z 1452: KDMK, t. 1, nr 155.

⁴⁶⁹ A. Tarnas-Tomczyk, *Ród Wierzbnow*, s. 14–18.

⁴⁷⁰ P. Mrozowski, *Polskie nagrobki gotyckie*, Warszawa 1995.

Ryc. 20. Płyta nagrobna kasztelana krakowskiego Pakosława z Mstyczowa herbu Lis w kościele Cystersów w Jędrzejowie, rys. Maksymilian Cercha (XIX w.).



lowa z roku 1323⁴⁷¹. Co ciekawe, wcześniej Pakosław używał też pieczęci z herbem Gryf⁴⁷². Kapitalnie potwierdza to znane nam powiązania między Wierzbami, Lisami a Gryfitami, a także pierwotny stan swobody, nieokreśloności i wymienności godeł, które dopiero w XIV w. przeszły proces ujednoczenia i przybrały ostateczne kształty w ramach rodów. Dla Lisów była to podwójnie przekrzyżowana strzała zwrócona ostrzem do góry, przyjęta pod koniec XIV w.

Zatem pierwsza ćwierć XIV w. to termin *post quem* możliwego przyjęcia herbu miejskiego w ustalonej formie odpowiadającej herbowi Lis. Termin *ante quem* to wspomniana wyżej data 1366 jako najwcześniejszy znany nam moment użycia pieczęci miejskiej. Otóż zbiega się on w zastanawiający sposób z dwoma wydarzeniami. Pierwsze to zanik patronatu Lisów nad klasztorem i miastem, czyli lata sześćdziesiąte XIV w., kiedy dokonywał się wykup reliktowych powinności świadczonych na ich rzecz; drugie to pojawienie się w źródłach rady miasta, co było świadectwem ukształtowania samorządu gminnego i zarazem wyrazem świadomości korporacyjnej odrębności. Własna pieczęć służyła jako naturalny środek ekspresji tego stanu rzeczy. Można zatem przyjęcie herbu Lis jako herbu miasta wyjaśnić właśnie w tym kontekście. Ród wyzbywał się formalnych znamion patronatu i swoich ostatnich uprawnień, ale był zainteresowany w zaznaczeniu rodowego pochodzenia fundacji klasztornej i własności osady. Miasto zyskiwało samorządność prawną i potrzebowało znaków identyfikacyjnych. W ten sposób herb Lis – przyjęty zapewne za zgodą klasztoru, co nie dziwi ze względu na tradycję historyczną i obopólne więzi cenobium i rodu – stał się znakiem miasta. Wraz z nazwą do dziś jest pięknym dowodem możnowładczej genety późniejszego klasztornej organizmu i znakomitym, klarownym źródłem historycznym.

Ciężary państwowe

Oprócz świadczeń na rzecz klasztoru na mieście spoczywały obciążenia na rzecz państwa. W okresie immunitetowym dzięki uzyskanym przez klasztor przywilejom większość danin i świadczeń na rzecz władcy i jego urzędników została zniesiona. W odrodzonym Królestwie Polskim obciążenia dóbr duchownych zdefiniowano na nowo. Ukształtował się zestaw świadczeń w pieniądzu, naturze i robociznach zbudowany na podstawie zasad prawa niemieckiego, przywilejów monarszych *expressis verbis* stwierdzających wymiar świadczeń, regulacji i reliktyw dawnego prawa zwyczajowego – odmienny dla wsi i miast⁴⁷³. Nie dla wszystkich powinności Jędrzejowa jako miasta klasztornej zachowały się dane z okresu średniowiecza. Dla Jędrzejowa brak choćby przywileju Ludwika Węgierskiego, który w roku 1381 wystawiał takie dokumenty nie całościowo dla stanu duchownego, lecz jednostkowo poszczególnym

⁴⁷¹ *Zbiór dyplomów klasztoru mogińskiego przy Krakowie*, wyd. E. Janota, Kraków 1865, nr 51; F. Piekosiński, *Pieczęcie polskie wieków średnich*, cz. 1: *Doba piastowska*, Kraków 1899, s. 196, nr 334.

⁴⁷² BCzart, Teki Naruszewicza V, s. 50: „quaedam arma continentia in se Griffonem et litterae circumferentiales, videlicet: Sancti [zamiast: sigillum!] Pacoslai de Msti...”.

⁴⁷³ H. Karbownik, *Ciężary stanu duchownego w Polsce na rzecz państwa od roku 1381 do połowy XVII wieku*, Lublin 1980. Wymiar nowo określonych świadczeń z dóbr klasztornych był określany w przywilejach.

instytucjom; w przypadku cystersów małopolskich zachowały się takowe dla Szczyrzyca z 12 listopada i Mogiły z 26 grudnia tego roku.

Do głównych ciężarów, jakie ponosiły miasta kościelne, należały ciężary wojenne⁴⁷⁴, czynsz z ról miejskich, podwoły (w późnym średniowieczu łączące dawniej rozróżniane świadczenia: przewóz, przewód i podwoła)⁴⁷⁵, podatek zwany koronacją, nakładany z okazji koronacji władców i ich małżonek⁴⁷⁶, stan i stacja (obowiązek utrzymania monarchy i jego urzędników oraz uczestników zjazdów publicznych w podróży, a także udzielania im kwatery)⁴⁷⁷ oraz podatki nadzwyczajne, jak szos i pogłównne.

W zakresie ciężarów wojennych miasto powinno zadbać o swoją obronność. Jędrzejów nie posiadał murów miejskich. Nie wiemy, co je zastępowało: ogrodzenie (parkan?), wał, fosy czy łączony system różnych tego typu elementów wbudowanych w ukształtowanie terenu. Należało jednak o nie dbać. W razie wojny miasto miało wysłać odpowiedni kontyngent wojskowy. Przywilej lokacyjny Jędrzejowa ograniczał obowiązek wysyłania ludzi na wojnę w razie wtargnięcia pogan do ziemi krakowskiej. W XIII w. zagrożenie stwarzały ludy mongolskie, w XIV w. Litwini (do czasu chrystianizacji i unii polsko-litewskiej), a od końca XV w. Tatarzy, których zagony sięgały Małopolski. Oprócz ludzi miasto było zobowiązane wyposażyć i wysłać wozy wojenne (Jędrzejów stale widnieje w spisach miast zobowiązanych do wystawiania takich wozów)⁴⁷⁸. Wymiar tych obowiązków jest nam znany z czasów wojny trzynastoletniej z zakonem krzyżackim. Wedle wykazu z roku 1456 Jędrzejów miał wystawić i wysłać ośmiu pieszych, wóz wojenny, dwóch puszkarzy i dwóch konnych łuczniczków⁴⁷⁹. Wystawienie wozu było dużym obciążeniem, ponieważ nie oznaczało jedynie środka transportu: miał on mieć odpowiednią siłę pociągową, ekwipaż i zbrojną eskortę⁴⁸⁰. Wymogi w tym zakresie dla Jędrzejowa znamy z re-

⁴⁷⁴ W. Szczygielski, *Obowiązki i powinności wojskowe miast i mieszczaństwa w Polsce od XIII do połowy XV w.*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości w Polsce” 5, 1960, s. 423–457.

⁴⁷⁵ S. Kutrzeba, *Podwoły miast polskich do roku 1564*, „Przewodnik Naukowy i Literacki” 28, 1900, s. 496–509; K. Buczek, *Publiczne usługi transportowe i komunikacyjne w Polsce średniowiecznej*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 15, 1967, s. 255–299.

⁴⁷⁶ H. Rutkowski, *Podatek „koronacja” w Polsce na początku XVI wieku*, „Zeszyty Naukowe WAP” 48, 1967, Seria Historyczna nr 15: *Studia Historyczne Stanisławowi Herbstowi na sześćdziesięciolecie urodzin*, s. 29–38 (przedruk w: tegoż, *Fundamenta historiae. Pisma wybrane*, oprac. M. Zbieranowski, M. Słoń, Warszawa 2014, s. 53–70).

⁴⁷⁷ A. Gąsiorowski, *Stacje królewskie w średniowiecznej Polsce*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 20, 1972, s. 243–265; A. Januszek-Sieradzka, *Powinności stacyjne klasztorów i ludności dóbr klasztornych na ziemiach Królestwa Polskiego w połowie XVI w.*, w: *Klasztor w gospodarce średniowiecznej i nowożytnej*, red. M. Derwich, Wrocław 2013, s. 277–281.

⁴⁷⁸ C. Biernacki, *Rejestr wozów skarbowych od miast i miasteczek Rzeczypospolitej koronnych na wyprawę wojenną dostarczonych*, „Archiwum Komisji Historycznej”, t. 3, Kraków 1886, s. 473–496.

⁴⁷⁹ M. Kuntze, *Przyczynek do badań nad historią wojskowości w Polsce*, „Kwartalnik Historyczny” 44, 1930, s. 49.

⁴⁸⁰ J. Szymczak, *Zbrojna eskorta miejskich wozów wojennych w Polsce w XV–XVI w.*, „Studia z Dziejów Średniowiecza” 20, 2016, s. 283–305.

jestrów skarbowych z początku XVI w., wedle których wóz miał być zaprzężony w cztery konie i załadowany żywnością (dwa korce żytniej mąki, jeden korzec kaszy jęczmiennej, cztery półcie słoniny, cztery wazy masła, jeden pojemnik serów, jeden korzec grzybów, dwa pojemniki ryb, jeden korzec nasion konopnych, pół korca maku i sześć gross soli). Załogę miały stanowić trzy osoby: woźnica wyposażony w miecz oraz dwóch pomocników: jeden z mieczem, drugi z włócznią⁴⁸¹. Wykaz z roku 1456 opisuje dokładne wyposażenie w broń tylko dla połowy oddziału, czyli dwóch puszkarzy, których nazwa wskazuje na broń palną (rusznice), oraz dwóch konnych z łukami. Jak wyglądało uzbrojenie pieszych, pozwala sobie wyobrazić wykaz z roku 1521 (ze zmniejszonym obciążeniem wymiaru powinności): jeden pieszy z Jędrzejowa miał mieć miecz i włócznię, drugi miecz i topór, a konny miecz. Do tego dochodziło oczywiście stosowne ubranie i nakrycie głowy.

Wysokość czynszu z ról miejskich była różna w różnych miastach. Podstawą opodatkowania najczęściej był łan. Przywilej lokacyjny Jędrzejowa nie zawiera wysokości tego czynszu. Natomiast wsie klasztorne od roku 1381 płaciły poradne w wysokości 4 groszy z łana. Podwoda była świadczeniem komunikacyjnym, polegającym na dostarczeniu samych koni albo koni i wozów, albo ludzi do przewiezienia ładunku i ułatwienia przejazdu króla, urzędników lub posłańców. Zapiska w rachunkach królewskich z 1472 stwierdza, że pokojowiec króla zwany Piwo został wysłany do Jędrzejowa po konia królewskiego⁴⁸². Jest to zapewne ślad właśnie takich obciążeń, gdy zmęczonego konia królewskiego (którego później należało odebrać) zostawiono na popas w mieście, które dostarczyło świeżych koni na dalszą podróż. O częstotliwości, a tym samym uciążliwości tego typu zobowiązań więcej mówią nam lepiej zachowane źródła dla innych miast. W roku 1485 Lelów zapewnił konie dla sześciu przejazdów urzędniczych do Jędrzejowa⁴⁸³; powinność tę zamieniono na podatek w 1564⁴⁸⁴.

Wymiar podatku koronacyjnego dla Jędrzejowa znamy dopiero dla XVI w. Wynosił wtedy 26 grzywien⁴⁸⁵. Stan i stacja często obciążały klasztor i jego poddanych. Za Kazimierza Jagiellończyka powinność tę zmieniono na podatek stacyjny, którym obarczono klasztor. Jego wysokość wynosiła 50 grzywien (w XVI w. 80 złotych)⁴⁸⁶. Nie wiadomo, w jakim stopniu klasztor przerzucał ten ciężar na miasto lub poddanych z wsi klasztornych.

Szos wprowadzono w roku 1453 jako podatek nadzwyczajny płacony przez miasto, podczas gdy wieś obciążona była podatkiem łanowym. Podstawą opodatkowania był oszacowany majątek ruchomy i nieruchomy mieszczan, od którego ustalano stawkę, np. 0,5, 1 lub 2 grosze od grzywny. Dla XV w. nie mamy danych z Jędrzejowa o wysokości i płatności tego podatku. W XVI w. zamieniono go na kwotę ryczałtową. Poglówne zaczęto nakładać również jako podatek nadzwyczajny w roku 1456

⁴⁸¹ H. Karbownik, *Ciężary*, s. 86.

⁴⁸² *Rachunki królewskie z lat 1471–1472 i 1476–1478*, oprac. S. Gawęda, Z. Perzanowski, A. Strzelecka, Wrocław 1960, s. 93.

⁴⁸³ J. Laberschek, *Dzieje średniowiecznego Lelowa*, Lelów 2018, s. 80.

⁴⁸⁴ M. Konarski, *Powinności podwodowe w świetle przekazu pierwszych sześciu tomów „Volumina Legum”*, „Biuletyn Stowarzyszenia Absolwentów i Przyjaciół Wydziału Prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego” t. XIV, 16 (2) 2019, s. 63–86.

⁴⁸⁵ H. Karbownik, *Ciężary*, s. 93, przyp. 523.

⁴⁸⁶ Tamże, s. 100, przyp. 582.

od każdego mieszkańca wsi, a od 1498 objęto nim także mieszczan i duchownych. Dane o płatnościach tego podatku mamy dopiero z XVI w.

Rozwój handlu i rzemiosła

Sieć drożna była bardzo rozwinięta, a Jędrzejów stanowił ważny lokalny węzeł drogowy⁴⁸⁷. Przez Miechów, Książ Wielki, Wodzisław, Jędrzejów i Chęciny wiodła jedna z odnóg wielkiej arterii północ–południe, wiążąca Kraków z Pomorzem Gdańskim, Prusami i Mazowszem, zwana drogą toruńską (inne źródłowe określenie to wielka droga krakowska). Odgałęzienie tej drogi łączyło również Małopolskę i Wielkopolskę: z Krakowa przez Miechów, Jędrzejów, Przedbórz i Piotrków. Uczęszczanie tym szlakiem dobitnie poświadczają itineraria władców, którzy przejeżdżali przez Jędrzejów.

W źródłach pisanych pojawiają się określenia stara i nowa droga chęcińska⁴⁸⁸; wiązały się one z przesunięciem głównego szlaku ze względu na powstanie zamku w Chęcinach i lokowanie miasta na nowym miejscu. Stara droga do XIV w. łączyła Jędrzejów z wsią Chęciny, czyli z późniejszymi Starymi Chęcinami (dziś Starochęciny), a więc kierowała się bardziej na północny wschód przez Mokrsko i Sobków; nowa zmierzała prostszym szlakiem północnym przez Mnichów i Brzegi na zamek i miasto. Na północny zachód wychodziło z Jędrzejowa odgałęzienie w stronę Małogoszcza, wiodące przez Nidę koło Mniszka. Przejazd odbywał się mostem, który jest poświadczony w roku 1492 jako Kunratowy most⁴⁸⁹.

Jędrzejów leżał też na odnodze wielkiej arterii wschód–zachód, biegnącej z Rusi do Czech i Niemiec, a jej głównymi etapami na ziemiach polskich były Kraków i Sandomierz. Miał połączenie z tą arterią od Krakowa poprzez Proszowice, Lelowice, Skalbmierz, Działoszyce, Lubczę, Niegosławice, Opatkowice i Łysaków. W XV i XVI w. opisywano ten szlak jako wielką drogę lub gościniec jędrzejowski. W części południowej pokrywała się ona ze sławną drogą solną, zwaną tak ze względu na dojazd do Bochni i Wieliczki. Z Jędrzejowa szła na Szczekociny, Lelów i Krzepice do Wrocławia i dalej. Ze względu na znaczenie Lelowa ta część zwana była drogą lełowską. Droga lełowska prowadziła z Jędrzejowa przez Cierno, Zdanowice, Nagłowice, Chyczę Wielką i Małą, Kossów i Dzierzgow. Miała swoje odgałęzienie do Secemina oraz równoległy odpowiednik komunikujący wsie położone bardziej na południe przez Skroniów, Brynicę Suchą, Warzyn, Nową Wieś, Rakoszyn, Jaronowice i Moskorzew. W kierunku południowo-wschodnim przez Jędrzejów przechodziła droga na Pińczów przez Dalechowy, Imielno, Sobowice i Skowronno, gdzie znajdował się przewóz na Nidzie. Od wczesnego średniowiecza był to szlak do księżęcej i kasztelańskiej Wiślicy. Uczęszczanie nimi dobitnie poświadczają itineraria władców, którzy przejeżdżali przez Jędrzejów.

⁴⁸⁷ S. Weymann, *Cia i drogi handlowe w Polsce piastowskiej*, passim i mapa; *Dzieje ziemi i powiatu*, s. 27–29. Podstawowe namiary źródłowe podaje F. Sikora, *Jędrzejów*, SHGK, cz. II, s. 310–311.

⁴⁸⁸ MRPS t. 4, nr 2387.

⁴⁸⁹ SP t. 7/2, nr 1474.

Oprócz wielkich szlaków ważną rolę odgrywała gęsta sieć dróg lokalnych. Lokalnym węzłem łączącym drogi toruńską i lelowską był Wodzisław, który od południa rozprowadzał drogi na Szczekociny, Żarnowiec i Pińczów. Na północy rolę lokalnego węzła odgrywały Małogoszcz i Chęciny. Wsie wokół Jędrzejowa połączone były siecią mniejszych dróg. W roku 1415 została odnotowana droga z Goznej do Jędrzejowa, na pewno wiodąca przez Raków, Mokrsko i Sobków. Droga pińczowska ząbębiała się z drogami na Jasionnę i Łścin. Do Jędrzejowa wiodła też droga z Tura. W roku 1449 klasztor sądził się z Maciejem ze Skroniowa o bezprawne wytyczenie drogi ze Skroniowa do Sudołu⁴⁹⁰.

Ważną zmianą zachodzącą w późnym średniowieczu i przypieczętowaną w XVI w. było przesunięcie głównych osi handlowych⁴⁹¹. Największe skutki miało przesunięcie głównej wewnętrznej arterii północ–południe, której zadaniem było łączenie dwóch kluczowych dzielnic: Małopolski i Wielkopolski. Poszła ona z Krakowa ku Wielkopolsce przez Miechów, Lelów, Kurzelów i Przedbórz. Wielki handel aktywizował się na kierunku wschód–zachód, łącząc Czechy, Śląsk (Wrocław), Małopolskę (Kraków), Ruś Czerwoną (Lwów), ku Morzu Czarnemu, oraz na kierunku północ–południe, gdzie splatały się szlak węgierski i szlak bałtycki, który szedł na Toruń lub na Poznań. Jędrzejów szczęśliwie znajdował się na osi tzw. drogi solnej oraz tzw. drogi toruńskiej (stąd znaczenie handlu śledziami i solą), choć szlak nadbałtycki powoli dopasował się do nowego przebiegu głównego szlaku krakowskiego (ostatecznie w XVI w.).

Korzystne położenie na skrzyżowaniu ważnych dróg i status centrum dużego majątku klasztorowego sprzyjały rozwojowi handlu. Wpływ na to miały także uzyskiwane przywileje. W Jędrzejowie na rzecz skarbu królewskiego pobierano cło od sprzedawanych śledzi. Wiadomość o tym pochodzi z dokumentu Kazimierza Wielkiego z roku 1355, na mocy którego król nadał klasztorowi jędrzejowskiemu cło od śledzi sprzedawanych w mieście, należące dotąd do uposażenia kasztelanii krakowskiej, w zamian za wieś Chlizne (Blizno?) w ziemi dobrzyńskiej⁴⁹². Z każdej sprzedanej beczki klasztorowi miało przypadać 30 śledzi⁴⁹³. W roku 1363 król dał zwolnienie od cła w Jędrzejowie mieszczanom z Uścia Solnego, którzy tu zmierzali przez Proszowice i Działoszyce tzw. drogą solną⁴⁹⁴. Pobór świadczy zatem o tym, że w Jędrzejowie istniała komora celna⁴⁹⁵. Przywilej królewski z roku 1336 wśród towarów tu sprzedawanych wymieniał sukno, tuniki, buty i sól⁴⁹⁶. Wedle przywileju królewskiego z 1456 Jędrzejów, podobnie jak inne wymienione miasta przy drodze

⁴⁹⁰ TC 257, s. 354–355, 359, 375.

⁴⁹¹ H. Samsonowicz, *Przemiany osi drożnych w Polsce późnego średniowiecza*, „Przegląd Historyczny” 64, 1973, s. 697–716.

⁴⁹² Wieś Chlizna jest niezidentyfikowana; zob. *Materiały do słownika historyczno-geograficznego ziemi dobrzyńskiej w średniowieczu*, oprac. Z. Guldon, przyg. J. Wijaczka, Warszawa 2016, s. 78 (tu błąd w zamiarze źródłowym: Wp. zamiast Mp. Jako wskazanie kodeksu dyplomatycznego (https://atlasfontium.pl/wp-content/uploads/2020/12/dobrzyńska_materiały.pdf). Wskazywana jest też identyfikacja z wsią Blizno.

⁴⁹³ KDM t. 1, nr 239; S. Weymann, *Cła i drogi handlowe w Polsce piastowskiej*, s. 16; K. Buczek, *Uposażenie urzędników*, s. 85.

⁴⁹⁴ KDM t. 3, nr 757.

⁴⁹⁵ S. Weymann, *Cła i drogi handlowe w Polsce piastowskiej*, s. 104, 130.

⁴⁹⁶ KDM t. 1, nr 206.

toruńskiej, mógł używać soli w bałwanach; w 1460 wprowadzony został nakaz zakupu soli bocheńskiej w bałwanach w składzie w Wiślicy⁴⁹⁷. Obrót tymi towarami poświadczają sprawy sądowe: w 1425 Mikołaj Rosołek mieszczanin z Proszowic pozwał Jakuba wójta jędrzejowskiego o to, że napadł na niego i zrabował mu sól wartości 5 grzywien⁴⁹⁸; w 1428 mieszczanin jędrzejowski Stanisław oskarżył Stanisława Gołego z Kępia i Boleścic o napaść i kradzież sukna o wartości 4 grzywien⁴⁹⁹. Asortyment wystawiany na targu był zresztą o wiele bogatszy.

Rynek lokalny Jędrzejowa tworzyły wsie klasztorne i szlacheckie wokół miasta powiązane z nim siecią dróg. Funkcjonował targ tygodniowy, a w roku 1465 Kazimierz Jagiellończyk, przebywając w Jędrzejowie, nadał miastu jarmark w święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, czyli corocznie 8 września⁵⁰⁰. Wymiana handlowa była oparta na lokalnej mierze jędrzejowskiej. Wspomina ją dokument lokacji Łączyna z 1379, gdzie mowa o wymierzaniu łokciem, który ma być taki, jakim mierzy się sukno na targu w Jędrzejowie⁵⁰¹. Obszar wokół miasta nazywano dystryktem. W roku 1355 do dystryktu tego zaliczono Opatkowice i pobliskie Zegartowice⁵⁰², a w 1396 wieś Wolice⁵⁰³. Z kolei z końca XV w. pochodzi informacja, że poddani ze wsi Tur byli zobowiązani do przewozu produktów na targi do Jędrzejowa i Pińczowa⁵⁰⁴. W ten sposób rysuje się przestrzenny zasięg lokalnych powiązań handlowych o promieniu co najmniej 15 km.

Jędrzejów rozwijał się jako ośrodek rzemiosła. Przypadkowe wzmianki źródłowe o mieszczanach i ich zawodach pozwalają przywołać istnienie poszczególnych zawodów. Znaczącą rolę odgrywało przetwórstwo produktów rolnych i hodowlanych: młynarstwo i rzeźnictwo. Pochodnymi od nich były też oprawa skór i futer oraz wyrób odzieży, poświadczone występowaniem w roku 1367 kuśnierza Bieńka⁵⁰⁵, a w 1476 kuśnierza Macieja⁵⁰⁶; w 1462 wystąpił Stanisław czapnik/kapelusznik⁵⁰⁷. Obowiązek wypłacania klasztorowi czynszu z ław piekarskich wskazuje, że w mieście działali piekarze. Rozwijała się produkcja wyrobów skórzanych: butów, pasów, siodeł i zapewne innych elementów uprząży, czym zajmowali się występujący w latach 1418–1419, zmarły w 1450 Klemens siodlarz⁵⁰⁸ i poświadczony w 1451 siodlarz Jan⁵⁰⁹. Rozwijały się też sukiennictwo, tkactwo i płóciennictwo⁵¹⁰. Duże znaczenie

⁴⁹⁷ MRPS t. 1, nr 386, 548; KDM t. 5, nr 265 (A 12), nr 458 (G 39).

⁴⁹⁸ CC 2, s. 387.

⁴⁹⁹ CC 3, s. 34, 45; Z. Leszczyńska-Skrętowa, *Kępie*, SHGK, cz. II, s. 488.

⁵⁰⁰ KDM t. 5, nr 691 (V 31, V 36).

⁵⁰¹ KDM t. 1, nr 347.

⁵⁰² KKK t. 1, nr 204.

⁵⁰³ DSZ, nr 66.

⁵⁰⁴ DLben t. 1, s. 537

⁵⁰⁵ BPAU/PAN rkps 3514, k. 10.

⁵⁰⁶ CC 20, s. 343–4, 349–50.

⁵⁰⁷ *Decreta*, t. 1, nr 457.

⁵⁰⁸ SWPM I-8, s. 66, 129; MPH t. 5 s. 785. Klemens był bratem zakonnika jędrzejowskiego Michała.

⁵⁰⁹ KDM t. 5, nr 2 (A-B 1, 24).

⁵¹⁰ J. Wyrozumski, *Tkactwo małopolskie w późnym średniowieczu*, Warszawa–Kraków 1972, s. 60.

miały rzemiosła metalowe. W 1366 wystąpił Mikołaj kowal⁵¹¹, w 1434 kowal Mikołaj⁵¹², w 1439 kowal Maciej⁵¹³, a w 1476 kowal Grzegorz⁵¹⁴, z 1476 znamy nożownika Stanisława⁵¹⁵. W mieście pracowali specjaliści od wyrobu i naprawy broni obsługujący mieszczan i pewnie okoliczne rycerstwo, skoro w roku 1309 pojawił się w źródłach Piotr kusznik⁵¹⁶. Oczywiście tak skromny zasób informacji nie pozwala odtworzyć ani pełnego wolumenu świadczonych usług, ani organizacji produkcji rzemieślniczej. Istnienia cechów można tylko domniemywać. Nieznany jest dokładniejszy zasięg oddziaływania rzemiosła. O kontaktach handlowych z Krakowem świadczy sprawa z roku 1442, wedle której tamtejszy mieszczanin Katherlin był dłużny Maćkowi z Jędrzejowa za 55 skór wartości 5 grzywien⁵¹⁷. Mamy tu poświadczenie produkcji i eksportu do stolicy surowych lub wyprawionych skór jako surowca. Jakieś pojęcie o zasięgu kontaktów daje też sprawa sądowa Stanisława kapelusznika/czapnika, przeciw któremu padły oskarżenia w Koprzywnicy, Szydłowie i Opatowie; pokazuje to jego znaczną ruchliwość i działalność w kilku miastach⁵¹⁸. Podobnie jawi się w latach 1471 i 1472 niejaki Jan Mazur, który interesy prowadził w Skalbmierzu, Miechowie i Grudzinach⁵¹⁹. Znaczenie Jędrzejowa jako miejsca spotkań i transakcji oświetla zapiska z roku 1418, wedle której Jan z Kowala zobowiązał się zapłacić 200 grzywien półgroszy braciom Janowi i Piotrowi z Januszowic i złożyć tę sumę u Piotra w Jędrzejowie⁵²⁰. Brak dookreślenia osoby Piotra może sugerować, że jest to jeden z braci z Januszowic, niewykluczone jednak, że w grę wchodzi jakiś mieszczanin jędrzejowski, wtedy odgrywałby on rolę zaufanego depozytariusza gotówki.

Dane XVI-wieczne pozwalają postawić tezę o dużym znaczeniu miasta na rynku lokalnym oraz stałym rozwoju poszczególnych rzemiosł i specjalizacji.

Mieszkańcy

Brakuje źródłowych danych przekrojowych i statystycznych, by ocenić liczbę mieszkańców Jędrzejowa w późnym średniowieczu, a tym bardziej przybliżyć strukturę społeczną: wiek, płeć, pochodzenie, zamożność, wykonywane zawody, wykształcenie, rozsiedlenie. Wszystkie dane są przypadkowe i dają niezwykle skromny wgląd w życie społeczności miasta. Do szacunkowych obliczeń liczebności mieszkańców służy wysokość stawek świętopietrza. Stosując wypracowaną przez badaczy metodologię (choć niejednokrotnie istnieją spore różnice w szczegółach), można przyjąć, że zasadą było płacenie denara od osoby dorosłej, zwolnienie

⁵¹¹ KDM t. 1, nr 286, 290.

⁵¹² CC 5, s. 57.

⁵¹³ CC 6, s. 260

⁵¹⁴ CC 20, s. 343–4, 349–50.

⁵¹⁵ CC 20, s. 343–4, 349–50.

⁵¹⁶ KDM t. 1, nr 142.

⁵¹⁷ *Księga wójtowska krakowska 1442–1443. Registrum domini advocati Cracoviensis 1442–1443. Ze zbiorów Archiwum Państwowego w Krakowie*, przyg. do druku M. Niwiński, K. Jelonk-Litewka, A. Litewka, Kraków 1995, nr 905.

⁵¹⁸ *Decreta*, t. 1, nr 457.

⁵¹⁹ *Decreta*, t. 1, nr 1196, 1206.

⁵²⁰ TC 194, s. 195; J. Laberschek, *Kowala*, SHGK cz. II, s. 65.

dzieci, szlachty, duchownych, ich służby, sołtysów (a więc w mieście wójta) oraz ludzi nieosiadłych i niechrześcijan (ale w przypadku Jędrzejowa nie mamy do czynienia z ludnością tego typu ze względu na klasztorny charakter miasta). Stosuje się przy tym następujące proporcje: liczbę dzieci oblicza się na 33–38%, a niepłacących dorosłych osób uprzywilejowanych na 15–20% ogółu ludności⁵²¹. Dane dla Jędrzejowa wyglądają następująco.

W roku 1327 świętopietrze z dekanatu wynosiło 3 grzywny i 15 skojców, a parafia w Jędrzejowie zapłaciła 3 skojce⁵²². W latach 1334–1336 oraz 1342–1345 zbierano corocznie świętopietrze w parafii Jędrzejów w wysokości 4 skojców⁵²³. Skojec odpowiadał 32 denarom, co dawałoby w pierwszej połowie XIV w. dla parafii miejskiej jędrzejowskiej odpowiednio 96 i 128 osób, powiększając zaś te liczby o 50% ze względu na kategorie niepłacących, otrzymujemy odpowiednio 138 i 192 osoby w parafii miejskiej. W latach 1348–1358 i 1373–1374 parafia jędrzejowska płaciła 8 skojców⁵²⁴. Oznacza to nie tyle znaczące skokowe podwyższenie liczby ludności (choć należy się liczyć z jej stopniowym wzrostem), ile raczej urealnienie poprzednio zaniżonego wymiaru świadczenia. Przy zastosowaniu powyższych przeliczników daje to 384 osoby. Przyjmując 5–6 osób na rodzinę, uzyskujemy liczbę ok. 64–77 rodzin. Wyliczenia takie przeprowadzał Tadeusz Ładogórski, który stosując nieco odmienne przeliczniki dla okresu przed rokiem 1340, określił liczbę mieszkańców Jędrzejowa na 200 osób, a w drugiej połowie XIV w. na 510 osób⁵²⁵.

W celu weryfikacji tych przybliżonych danych można się posłużyć inną metodą – wyliczeniem szacunkowej liczby ludności na podstawie parcel. Jednak ustalenie ich liczby w poszczególnych kwartałach sprawia poważne trudności⁵²⁶. Opierając się na planach miasta i hipotetycznym rekonstruowanym układzie przestrzennym miasta lokacyjnego, otrzymujemy dla przyrynkowych bloków minimum 50 parcel, co przy założeniu jednorodzinnego domu na parcelę daje 250–300 osób. Są to dane mieszczące się w wartościach wynikających z wysokości świętopietrza. Ze świętopietrza wynika liczba większa, czyli zamieszkałe było wówczas nie tylko najściślejsze centrum miasta lokacyjnego, lecz także kolejne wytyczone w XIII stuleciu kwartały. Liczba ludności rosła zapewne w XV w., ale brak danych do jej ustalenia.

Ludność miasta była polska, na co wskazują imiona ogólnochrześcijańskie i słowiańskie, często w potocznych zdrobnieniach (Jasiek, Staszek, Bartek), oraz przydomki. W zasadzie brak imion typowo cudzoziemskich; z niemiecka brzmi bodaj tylko żeńskie Gerka, czyli Gertruda. Stratyfikację zawodową w ogólnych zarysach przybliżyły wyżej podrozdziały o handlu i rzemiośle. Część kupców i rzemieślników

⁵²¹ P. Guzowski, *Stan i perspektywy badań nad liczbą ludności Polski w późnym średniowieczu i w początkach epoki nowożytnej*, „Przeszłość Demograficzna Polski” 37, 2015, nr 2, s. 7–26.

⁵²² MPV t. 1, s. 295, 301.

⁵²³ MPV t. 1, s. 354, 374, 381; t. 2, s. 176, 180, 182, 193, 202. Wyjątkowo w latach 1344–1345 1 grosz; tamże, s. 185, 187.

⁵²⁴ MPV t. 2, s. 212, 221, 231, 240, 249, 258, 273, 281, 289, 296; t. 9: *Liber receptorum et expensarum Petri Stephani 1373–1375*, ed. S. Szczur, Cracoviae 1994, s. 6, 25.

⁵²⁵ T. Ładogórski, *Studia nad zaludnieniem Polski XIV wieku*, Wrocław 1958, s. 148, 195.

⁵²⁶ Por. metodę M. Kustra, *Rekonstrukcja liczby ludności Pobiedzisk w przeszłości*, „Studia Lednickie” 10, 2010, s. 151–159.

należała do elity miejskiej, wyróżnionej pod względem zamożności oraz członkostwa w radzie i ławie sądowej.

W późnym średniowieczu do miasta stale napływali ludzie z okolicznych wsi, zarówno z chłopstwa, jak i ze szlachty. Z roku 1367 znany jest Wawrzyniec z Łysakowa⁵²⁷, z 1415 Stachna żona mieszczanina Grzegorza, siostra Mikołaja i Piotra dziedziców Potoku⁵²⁸, z 1424 Piotr syn Katarzyny z Warzyna, obecnie piszącej się z Jędrzejowa⁵²⁹, a z 1463 Elżbieta córka Mikołaja Kobiałki z Warzyna, żona mieszczanina Jana⁵³⁰. W 1494 stawała przed sądem Gerka, czyli Gertruda, córka zmarłego Albina z Jędrzejowa, która była posiadaczką części w Warzynie, więc albo sama stamtąd pochodziła, albo pochodził z tej wsi jej ojciec, po którym dziedziczyła⁵³¹. Wpisany w roku 1441 do ksiąg miejskich krakowskich jędrzejowianin Jan Deszno być może wywodził się z Deszna⁵³². Na nieco dalsze powiązania wskazuje zapiska z 1426, w której wystąpił mieszczanin Jan Czarny, brat cioteczny panny Anny, córki Macieja Żeleńskiego kmiecia z Moczydła; oznacza to, że jego matka pochodziła z tej wsi i albo ona, albo on sam zmienili miejsce zamieszkania na Jędrzejów⁵³³. Miasto przyciągało też zbiegłych chłopów, którzy szukali tu wolności od poddaństwa i szans rozwoju. Taki był zapewne odnotowany w roku 1453 przypadek, gdy Jan Norkowic z Jędrzejowa nie stawiał się w sądzie na pozew Jana Beskiego z Opatkowic, od którego zbiegł⁵³⁴. Maciej syn Stanisława Grota poszedł na służbę Dobiesława Sławickiego⁵³⁵. Wszystkie te informacje pozwalają odtwarzać najbardziej gęstą przestrzeń kontaktów społecznych, które wynikały ze wspólnych interesów, z migracji i dziedziczenia.

O dużej mobilności jędrzejowian świadczą wzmianki źródłowe oświetlające ich obecność w Małopolsce i poza nią. Przykładem może być kleryk Marcin syn Świętosława z Jędrzejowa, który w 1418 starał się o objęcie parafii w Grzegorzewie, w archidiecezji gnieźnieńskiej⁵³⁶, czy w 1450 Maciej z Jędrzejowa wikary w Wolbromiu⁵³⁷. Szczególnie liczna była ich obecność w Krakowie⁵³⁸. Fakt ten nie dziwi ze względu na przynależność do województwa i diecezji krakowskiej oraz możliwości wykształcenia, pracy i kariery, jakie oferowała kwitnąca stolica Królestwa. Częste kontakty z Krakowem utrzymywał też klasztor, który w mieście posiadał własny dwór, a następnie kamienicę, i miał liczne kontakty w środowisku dworu, duchowieństwa i mieszczaństwa⁵³⁹. Część jędrzejowian odnotowana jest

⁵²⁷ BPAU/PAN rkps 3514, k. 10.

⁵²⁸ TC 193, s. 264.

⁵²⁹ TC 195, s. 215.

⁵³⁰ TC 258, s. 391.

⁵³¹ TC 263, s. 277.

⁵³² *Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1392–1506*, nr 5245.

⁵³³ TC 195, s. 215, 368.

⁵³⁴ TC 258, s. 87.

⁵³⁵ SP t. 2, nr 4441.

⁵³⁶ BP t. 4, nr 567.

⁵³⁷ AOff t. 9, s. 19.

⁵³⁸ Zestawienie: F. Sikora, *Jędrzejów*, s. 315.

⁵³⁹ M.T. Gronowski OSB, *Rezydencje opatów w średniowiecznym Krakowie*, w: *Lapides viventes. Zaginiony Kraków wieków średnich. Księga dedykowana Profesor Klemetynie Żurrowskiej*, Kraków 2005, s. 227–228; M. Zdanek, *Klasztor cystersów w drugiej połowie XV w.*,

w krakowskich księgach przyjęć do prawa miejskiego: pod rokiem 1402 wpisany jest Jan sługa oficjała krakowskiego, w 1419 niejaki Jan, w 1428 Tomasz, w 1436 kucharz Maciek, a w 1441 Jan Deszno, za którego poręczał – z braku pisemnego poświadczenia „dobrego imienia” – Jan krawiec kasztelana krakowskiego⁵⁴⁰. Do Krakowa za pracą wędrowały też kobiety, jak występująca w 1496 Marusza, służąca złotnika krakowskiego Jana Prewse⁵⁴¹. Jej los, jak w wielu takich wypadkach, nie był godny pozazdroszczenia: zaszła w ciążę z Jodokiem ze Szczecina, czeladnikiem złotniczym, który zostawił ją samą i początkowo nie chciał łożyć na utrzymanie dziecka. Dopiero po ugodzie zawartej za pośrednictwem arbitrów wypłacił jej 4 floreny, którymi miała się zadowolić. Ubóstwo zmusiło Maruszę do wznowienia sprawy: sąd nakazał Jodokowi wypłacić jej dodatkowo 3 wiardunki, zobowiązując ją do ostatecznego zamknięcia sprawy i niepodnoszenia nigdy żądań na przyszłość. Oprócz służących i rzemieślników licznie wyróżniali się duchowni, którzy szukali w stolicy pracy, beneficjów i szans na wybiecie się. W roku 1410 wystąpił ksiądz Jan syn Adama, który sądził się z katedralisem Wawrzyńcem⁵⁴², w 1452 w oficjalacie krakowskim świadcował Paweł prezbiter z Jędrzejowa⁵⁴³. Przykładem osiągnięcia dobrego beneficjum jest poświadczony w latach 1440–1457 Maciej Rykała, który był klerykiem kaplicy królewskiej („capella regalis”)⁵⁴⁴. W tym samym miejscu w latach 1446–1452 pełnił służbę liturgiczną kleryk Maciej Gerczic⁵⁴⁵. W 1452 toczył on poważny spór z opatem Mikołajem, który stawał w imieniu mieszczan jędrzejowskich. Rzecz dotyczyła długów i czynszów, które Maciejowi winni byli mieszkańcy Jędrzejowa. Z należnych sum opat zdążył wypłacić 5 grzywien i tej kwoty mieli dochodzić przed sądem prawa polskiego, być może zatem chodziło o czynsze z dóbr ziemskich. Sprawę umorzył Jan z Czyżowa, kasztelan i starosta krakowski, nakładając na obie strony wadium 100 grzywien⁵⁴⁶. W źródłach, zwłaszcza w drugiej połowie XV w., pojawia się wielu duchownych z Jędrzejowa. Zapis jest na tyle niejasny, że trudno stwierdzić, czy z miasta pochodzili, pełnili w tamtejszej parafii funkcje duszpasterskie, czy też przebywali w Krakowie lub w innych miejscowościach. Do tej grupy należy kleryk Andrzej z Jędrzejowa, który w roku 1440 miał sprawę z Mikołajem z Kars. Rozsądzał ją kasztelan i starosta krakowski Jan z Czyżowa, ustanawiając między stronami wadium 60 grzywien z obowiązkiem zachowania pokoju i dochodzenia krzywd zgodnie z prawem⁵⁴⁷. To samo dotyczy Piotra kleryka, Pawła księdza i Stanisława księdza piszących się z Jędrzejowa, którzy pojawili się w sporach sądowych z klasztorem w latach 1451–1453⁵⁴⁸. Z kolei

s. 136–138.

⁵⁴⁰ *Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1392–1506*, nr 1369, 3217, 4153, 4708, 5245.

⁵⁴¹ *Cracovia artificum 1300–1500*, nr 1271.

⁵⁴² *Cracovia artificum supplementa 1410–1412, 1421–1424*, nr 16–19.

⁵⁴³ *Cracovia artificum supplementa 1451–1460*, nr 81.

⁵⁴⁴ CC 1, s. 63; 8, s. 308; 9, s. 792; 10, s. 58; 13, s. 727; AOff t. 1, s. 20; 8, s. 964; SWPM I-9, s. 20, 38; BPAU/PAN rkps 8624.

⁵⁴⁵ CC 9, s. 698, 773, 831; 10, s. 113.

⁵⁴⁶ SP t. 2, nr 3491.

⁵⁴⁷ CC 7, s. 63.

⁵⁴⁸ AOff t. 1, s. 200, 228, 274, 284, 384, 590.

w roku 1475 Jan kleryk z Jędrzejowa dochodził się z mieszczaninem jędrzejowskim Jakubem Bygelln o dom i nieruchomości; został odesłany przed sąd prawa magdeburskiego⁵⁴⁹. W tym samym roku wystąpił kleryk Stanisław z Jędrzejowa w sporze z Mikołajem plebanem z Chełma⁵⁵⁰.

Część przybyłych do Krakowa jędrzejowian znajdowała zajęcie w zawodach umysłowych, które nabierały znaczenia wraz z poszerzaniem się kultury piśmiennej i zapotrzebowaniem na fachowców władających piórem i łąciną⁵⁵¹. W roku 1410 wystąpił kleryk i katedralista Wawrzyniec⁵⁵². Katedralisi byli zawodowymi kopistami ksiąg, a Kraków dawał im ogromne możliwości działania i zbytu. Z ich warsztatów wychodziły kodeksy liturgiczne, modlitewniki, dzieła prawnicze, medyczne, filozoficzne na potrzeby dworu królewskiego, duchowieństwa, dostojników świeckich, mieszczaństwa i środowiska uniwersyteckiego. Środowisko to przenikało się z grupą niższego wykształconego kleru, notariuszy, nauczycieli, uczniów i studentów⁵⁵³. Nie jest zatem wykluczone, że Wawrzyńca można łączyć z Wawrzyńcem synem Mikołaja, który był pierwszym jędrzejowianinem wpisanym do metryki odnowionego przez króla Władysława Jagiełłę Studium Generale, a potem rektorem szkoły parafialnej w Jędrzejowie, o czym będzie mowa.

Uniwersytet Krakowski stał się ośrodkiem edukacji, do którego jędrzejowianie ciągnęli wcale licznie. Kolejny po Wawrzyńcu wpisał się późniejszy pleban jędrzejowski Tomasz syn Jana w roku akademickim 1403/1404 i w 1407 uzyskał stopień bakałarza sztuk wyzwolonych⁵⁵⁴; w 1405/1406 wpisał się Piotr syn Pawła⁵⁵⁵, w 1410 Jakub syn Mściława⁵⁵⁶, w 1411/1412 Mikołaj syn Michała⁵⁵⁷, w 1414–1415 Mikołaj syn Stanisława⁵⁵⁸, w 1418/1419 Jan syn Wawrzyńca⁵⁵⁹, w 1427 Maciej syn Mikołaja⁵⁶⁰, w 1427/1428 Maciej syn Andrzeja zwanego Krakowski⁵⁶¹, w 1428 Maciej syn Piotra⁵⁶². W roku 1460 księga promocji Wydziału Sztuk notuje uzyskanie bakalaureatu sztuk przez Marcina z Jędrzejowa, dla którego brak stosownego wpisu immatrykulacyjnego. Wiadomo jednak, że księga metryki nie jest kompletna, a pewna grupa studentów podejmowała naukę, nie dopełniając statutowego obo-

⁵⁴⁹ AOff t. 2, s. 86.

⁵⁵⁰ AOff t. 2, s. 282, 283.

⁵⁵¹ J. Kaliszuk, *Przemiany społecznych funkcji pisma w późnym średniowieczu. Programy badawcze i ich rezultaty*, w: *Historia społeczna późnego średniowiecza. Nowe badania*, red. S. Gawlas, współpr. M.T. Szczepański, Warszawa 2011, s. 169–188.

⁵⁵² *Cracovia artificum supplementa 1410–1412, 1421–1424*, nr 16–19.

⁵⁵³ E. Potkowski, *Zawodowi wytwórcy książki – katedralisi w miastach polskich i pruskich*, w: tegoż, *Książka i pismo w średniowieczu. Studia z dziejów kultury piśmiennej i komunikacji społecznej*, Pułtusk 2006, s. 119–144.

⁵⁵⁴ MUK I, s. 52 [03/059]; NKP, s. 196 [07/7B] – zapisany omyłkowo jako pierwszy zamiast następnego Tomasza z Sybina (dziś rum. Sibiu) i powinien nosić numer [07/08].

⁵⁵⁵ MUK I, s. 58 [05/087].

⁵⁵⁶ MUK I, s. 70 [10/056].

⁵⁵⁷ MUK I, s. 73 [11/069].

⁵⁵⁸ MUK I, s. 86 [14–15/161].

⁵⁵⁹ MUK I, s. 96 [18/064].

⁵⁶⁰ MUK I, s. 132 [26/88].

⁵⁶¹ MUK I, s. 137 [27h/169].

⁵⁶² MUK I, s. 142 [28e/084].

wiązku immatrykulacji. Nie dopełnił go też Andrzej z Jędrzejowa, który jest znany dzięki sprawie ze studentem Stanisławem z Wielogłów, jaka toczyła się przed sądem rektorskim w roku 1479⁵⁶³. Andrzej pożyczył Stanisławowi wiardunek, to znaczy 12 groszy, pod zastaw różnych rzeczy, w tym pierzyny. Stanisław był gotów do spłaty długu i upominał się o zwrot rzeczy. Istotnie Andrzej stawiał się, oddał pierzynę i odebrał swój dług, lecz co do płaszcza przysiągł, że nie podlega zwrotowi, bo go kupił za 20 groszy. Sprawa ta uchyla nieco rąbka z życia codziennego ówczesnych studentów, samego zaś Andrzeja pokazuje jako osobę stosunkowo zamożną. W roku 1485 przed sądem rektorskim wystąpił inny nieimmatrykulowany student, Michał z Jędrzejowa, który wraz z kolegą poręczał spłatę florena długu pewnego studenta Jerzego z Siedmiogrodu, który zaciągnął pod zastaw tuniki u Antoniego z Braszowa, seniora Bursy Filozofów⁵⁶⁴. Natomiast znani z wpisów do metryki w tym czasie studenci z Jędrzejowa to immatrykulowany w 1481 Franciszek syn Marcina⁵⁶⁵, w 1486 Marcin syn Stanisława⁵⁶⁶, który w 1492 uzyskał bakalaureat, a w 1496 magisterium sztuk⁵⁶⁷; dalej w 1487 Marcin syn Klemensa⁵⁶⁸ (o którego życiu możemy powiedzieć nieco więcej) i w 1493 Jakub syn Macieja⁵⁶⁹. W sumie w XV w. na Uniwersytecie Krakowskim znamy 16 jędrzejowian: 10 z pierwszej połowy i 6 z drugiej połowy stulecia, co pokazuje pewien spadek aktywności. Dwóch z nich uzyskało stopnie naukowe: jeden bakałarza, drugi magistra sztuk. Pochodzili z różnych rodzin, na co wskazuje rozpiętość opłat wpisowych. Najubożsi płacili 1–2 grosze i widać, że w wykształceniu szukali chleba i poprawy szans życiowych. Jednak o większości z nich, przebiegu ich studiów i dalszych losach nie można nic powiedzieć ze względu na szczupłość danych osobowych i powtarzalność imion, które uniemożliwiają pewniejsze identyfikacje. Nie wiemy, ilu z nich obrało karierę duchowną, jakie zawody wykonywali, czy powrócili do rodzinnego miasta, pozostali w Krakowie, czy ruszyli w świat. Na wybór drogi życiowej może wskazywać hipotetyczna identyfikacja studenta Wawrzyńca z roku 1400 z nauczycielem jędrzejowskim z 1405. Więcej wiemy o Marcinie Klemensowicu, immatrykulowanym w 1487. Z pewnością był zdolny, ambitny, ale i krewki. Miał jakieś zatargi ze studentem Piotrem z Koszyc, które przerwała ugoda ząpośredniczona przez arbitrów. Nałożyli oni na obie strony karę 10 florenów, gdyby którykolwiek naruszył pokój, ale Klemens nie wytrzymał i w 1491 został oskarżony przed sądem rektora, że zwyzywał Piotra jako oszusta, złodzieja i człowieka bez czci, niegodnego mieszkać wśród studentów, dopadł do niego z nożem, przystawił mu go do szyi i groził śmiercią. O co poszło i co go tak rozwścieczyło – nie wiemy, nie znamy też finału sprawy. Marcin zaprzeczał, a rektor musiał obu schłodzić, narzucając im pokój pod karą 20 florenów i grożąc wydaleniem z uniwersytetu⁵⁷⁰. Do tego nie doszło. Marcin pilnie studiował, w 1492

⁵⁶³ AR t. 1, nr 800, 801.

⁵⁶⁴ AR t. 1, nr 961.

⁵⁶⁵ MUK I, s. 416 [81e/006].

⁵⁶⁶ MUK I, s. 456 [86e/152].

⁵⁶⁷ NKP, s. 255 [92/20B], s. 260 [96/8M].

⁵⁶⁸ MUK I, s. 464 [87e/175].

⁵⁶⁹ MUK I, s. 512 [93e/181].

⁵⁷⁰ AR, t. 1, nr 1347.

uzyskał stopień bakałarza, następnie zatrudnił się jako rektor szkoły parafialnej św. Anny w Krakowie, gdzie jest poświadczony w następnym roku⁵⁷¹. Miał wtedy sprawę sądową o to, że pobrał od trzech uczniów opłaty wstępne i na opał, po czym wyrzucił ich ze szkoły; sąd nakazał mu zwrot tych kwot. Jednocześnie kontynuował studia i w 1496 otrzymał stopień magistra sztuk wyzwolonych⁵⁷². Następnie jako młody profesor *extraneus* rozpoczął obowiązkowe wykłady na Wydziale Sztuk w semestrze letnim 1496. Omawiał traktat logiczny Piotra Hiszpana⁵⁷³. Dalsze jego losy są nieznane.

Sprawy odsyłane przed sąd wyższy prawa niemieckiego pozwalają wniknąć choć trochę w wewnętrzną rzeczywistość miasta, niestety skąpo informują o personaliach stron i realiach, a to dlatego, że najczęściej powołują się na przesyłane z miasta akta spraw, w których zawarte były szczegółowe dane. 13 marca 1404 sąd wyższy wydał wyrok w sprawie między rajcami i ławnikami Jędrzejowa a mieszczką jędrzejowską Gerką. Potwierdził swoje wcześniejsze orzeczenie, a ponieważ Gerka nie chciała się mu podporządkować, podważyła je i rozgłaszała jako niesprawiedliwe, została skazana na karę pieniężną: każdemu rajcy miała zapłacić po 30 solidów w denarach (1 solid to 12 denarów) i tyleż każdemu ławnikowi, a także złożyć tzw. pamiętne⁵⁷⁴. W 1418 toczyła się sprawa między Świętochną z Wodzisławia i jej matką Dobiechną a Małgorzatą z Jędrzejowa o dobra dziedziczne. Świętochna, niezadowolona z wyroku wydanego przez wójta i ławników jędrzejowskich, ustanowiła jako swego tutora męża matki Stanisława z Książa, a sprawa przeszła przed sąd wyższy prawa niemieckiego. Na mocy jego wyroku ów Stanisław miał przejąć dobra przysądzone Świętochnie, a znajdujące się w Jędrzejowie, ale poręczyć przed rajcami jędrzejowskimi, że ich nie zaprzepąści i nie roztrwoni, lecz będzie powiększał i corocznie składał z nich rachunek. Co do pozostałych dóbr, sprawę miał rozstrzygnąć wójt i ławnicy jędrzejowscy. Ostatecznie między Świętochną a Małgorzatą wypracowano ugodę przy udziale cystersa Jana, klucznika klasztorowego, jako przedstawiciela zwierzchniej władzy w mieście, dwóch rajców: Mikołaja Kozy i Klemensa siodlarza, wójta Jakuba i ławników. Na mocy tej ugody Małgorzata miała oddać wszystkie swoje dobra dziedziczne, w tym role, łąki, domy, ogrody, i uzyskać umorzenie pozwów pod wadium 50 grzywien⁵⁷⁵. W 1419 sąd wyższy, po zasięgnięciu opinii ławników i rajców jędrzejowskich oraz przy udziale rozjemców: Klemensa siodlarza i Jana Zdziszka, wydał wyrok w sprawie spadkowej między siostrami Garą a Marotą (Martą), żoną wójta Jakuba. Uczestniczący w procesie ich brat, ksiądz Jan, nie zgłaszał roszczeń. Sąd przysądził Garze ogród i łąkę zwaną Adamowska Łąka, które należały jej się po rodzicach, natomiast Marocie (Marcie) nakazał wieczyste milczenie w tej sprawie⁵⁷⁶. W 1457 wyrok dotyczył spraw spadkowych po mieszczaninie Janie na wypadek, gdyby nie zostawił potomstwa ze

⁵⁷¹ AR, t. 1, nr 1626.

⁵⁷² NKP, s. 255 [92/20B], s. 260 [96/8M].

⁵⁷³ *Liber diligentiarum facultatis artisticae Universitatis Cracoviensis 1487–1563*, wyd. W. Wisłocki, Kraków 1886, s. 33.

⁵⁷⁴ *Najstarsza księga Sądu Najwyższego prawa niemieckiego na Zamku Krakowskim*, wyd. A. Kłodziński, Kraków 1936, nr 1358.

⁵⁷⁵ SWPM I-8, s. 64–66.

⁵⁷⁶ SWPM I-8, s. 129.

swoją żoną Katarzyną. W takiej sytuacji dzieci z poprzedniego małżeństwa miały Katarzynie wypłacić 20 grzywien spłaty z domu, na którym ta suma została zapisana. Lecz jeśli z tego małżeństwa narodziłyby się dzieci, wówczas Katarzyna nie mogła pozyskać tych pieniędzy⁵⁷⁷. Podobnie w 1457 rozstrzygano prawo – najpewniej występującego jako powód męża i ojca, któremu zmarła żona, a następnie ich dziecko – do dóbr, które należały do babki i matki zmarłego dziecka; sąd przyznawał mu bliższosc do połowy tego majątku jako należne po dziecku⁵⁷⁸. Kolejna sprawa dotyczyła wyposażenia ślubnego córki w gotówce i ubraniach, które zapewnił jej ze swych dóbr dziedzicznych bliżej nieokreślony powód, lecz ponieważ ona darowała to swojej matce, otrzymał od sądu prawo do odzyskania połowy tej wyprawy⁵⁷⁹. Przedmiotem sprawy z 1459 była spłata między rodzeństwem z majątku po ojcu i matce. Starszy brat zobowiązał się zapłacić jednemu z braci 14 grzywien jako należną mu część i w tym celu stawić się przed sądem z pozostałymi braćmi, którzy zapewne mieli tę spłatę potwierdzić. Ponieważ jednak nie dopełnił tego stawiennictwa, wyrokiem sądu miał 14 grzywien zapłacić siostrze⁵⁸⁰. W 1460 rajcy Jędrzejowscy, w imieniu których i opata ręczył Marcin – najpewniej jeden z ich grona – zawarli ugodę w sporze z Mikołajem Szytką (?) z Książa, gwarantując mu bezpieczny przyjazd do Jędrzejowa i dochodzenie swych spraw⁵⁸¹.

W roku 1461 rozpatrywano kwestie proceduralne dotyczące niestawiennictwa przed sądem, przegrywania sprawy, prawa do ponownego pozwu, podpadania pod kary⁵⁸². W 1462 Stanisław Grot w imieniu Jana wójta i Macieja rajcy z Koprzywnicy oskarżył Stanisława czapnika/kapelusznika z Jędrzejowa, że groził im spowodowaniem pożaru. Przedłożył przeciw niemu listy z Koprzywnicy, Szydłowa i Opatowa, w tym dwa ostatnie potwierdzające rzucanie takich grózb⁵⁸³. W 1463 wyrokowano, że wdowa Agnieszka nie mogła uczynić rezygnacji na rzecz Piotra Dzece z dóbr po mężu, ponieważ jej dzieci nie osiągnęły jeszcze lat sprawnych, a więc nie mogły wyrazić na to zgody, a decyzja matki mogła je pozbawić należnego majątku⁵⁸⁴. W 1466 odpowiadano na zapytanie w sprawie odbioru zapłaty za ustąpienie z dóbr dziedzicznych w sytuacji, gdy została wdowa i nieletnie dzieci; prawo to przypadało męskim opiekunom dzieci, a matka mogła to uczynić, stawiając poręczycieli⁵⁸⁵. Inny wyrok dotyczył prawa matki do zaopatrzenia córki w pieniądze, a nawet dostarczenia jej koni koniecznych do podróży⁵⁸⁶. W 1466 niejaka Anna występowała ze skargą na swoją matkę i opiekuna⁵⁸⁷. Jak widać, dysponowanie majątkiem dzieci i kwestie opieki stanowiły częste powody do samowoli i konfliktów. Do rodzinnych spięć dochodziło też na tle dziedziczenia. Nawet wśród enigmatycznych wyroków

⁵⁷⁷ *Decreta*, t. 1, nr 91.

⁵⁷⁸ *Decreta*, t. 1, nr 113.

⁵⁷⁹ *Decreta*, t. 1, nr 124.

⁵⁸⁰ *Decreta*, t. 1, nr 235.

⁵⁸¹ SWPM I-9, s. 186.

⁵⁸² *Decreta*, t. 1, nr 422–424.

⁵⁸³ *Decreta*, t. 1, nr 457.

⁵⁸⁴ *Decreta*, t. 1, nr 595.

⁵⁸⁵ *Decreta*, t. 1, nr 753.

⁵⁸⁶ *Decreta*, t. 1, nr 779.

⁵⁸⁷ *Decreta*, t. 1, nr 806.

typu proceduralnego najczęściej mowa była o kwestiach majątkowych, w tym o dom i dziedzinę⁵⁸⁸.

Źródła te rzucają nieco światła na rodzinne więzi, problemy materialne, zabiegi wokół majątku, ambicje i porażki. Gdy dodać do nich sprawy z ksiąg grodzkich, ziemskich i duchownych, ujrzymy zachowania karygodne, burzliwe kłótnie, kradzieże i napaście. Niewiele mówią o pracy przy warsztacie, w kramie, na polu. Nie pozwalają zajrzeć do wnętrza domów ani serc, choć czasem zasłona ta zdaje się nieco uchylać. Gdy czytamy pod rokiem 1496 o pozwie Stanisława Tkaczowicza, że pół roku temu przyrzekli sobie małżeństwo z Małgorzatą, ale ona przebywa teraz u niejakiego Wieprzka i trzeba ją przymusić, aby zawrzeć ślub przed obliczem Kościoła⁵⁸⁹ – czy nie ma tu osobistego dramatu zdrady, zawiedzionej obietnicy, a może i przepadłej miłości? Najmocniej odczuwa się wtedy brak źródeł, które pozwalałyby barwniej odmalować codzienne życie, krzątanie i uczucia.

Wykaz występujących w źródłach mieszczan jędrzejowskich (bez duchownych)

Data	Imię	Źródło
1309	Klemens	KDM t. 1, nr 142
1309	Leonard wójt	KDM t. 1, nr 142
1309	Piotr kuszniak	KDM t. 1, nr 142
1366	Bartek s. zm. wójta Dominika	KDM t. 1, nr 290
1366	Maciej Kałdun ławnik	KDM t. 1, nr 290
1366	Maszek Smarz ławnik	KDM t. 1, nr 290
1366	Mikołaj kowal wójt	KDM t. 1, nr 286, 290
1366	Piotr zięć Goduszy ławnik	KDM t. 1, nr 290
1366	Przybek Baran ławnik	KDM t. 1, nr 290
1367	Bieniek kuśnierz	BPAU/PAN rkps 3514, k. 10r
1367	Mikołaj Obarzanek rajca	BPAU/PAN rkps 3514, k. 10r
1367	Wawrzyniec z Łysakowa	BPAU/PAN rkps 3514, k. 10r
1377	Wojciech	SP 8, nr 429
1380	Kanimir	SP 8, uw. 170/5, 193/3
1380	Staszek	SP 8, uw. 170/5, 193/3
1394	Tomasz syn Jana kleryk, w 1403 student	BP t. 3, nr 397
1394	Jaszek	<i>Księgi ławnicze krakowskie 1365–1376 i 1390–1397</i> , nr 1934
1400	Wawrzyniec syn Mikołaja, student	
1404	Gerka	KSN, nr 1358
1405	Piotr syn Pawła, student	

⁵⁸⁸ *Decreta*, t. 1, nr 463, 473, 481, 488, 499, 525, 624, 798, 800, 808, 814, 1165, 1175, 1184.

⁵⁸⁹ AOff t. 16, s. 114–115.

Data	Imię	Źródło
1409	Janusz	<i>Najdawniejsze księgi grodzkie,</i> nr 3358, 3380, 3382, 3385
1409	Wawrzyniec	<i>Najdawniejsze księgi grodzkie,</i> nr 3358, 3380, 3382, 3385
1410	Jakub syn Mścislawa, student	
1411	Mikołaj syn Michała, student	
1415	Grzegorz i jego żona Stachna z Potoku	TC 193, s. 264
1418	Małgorzata	SWPM I-8, s. 66
1418	Mikołaj Koza rajca	SWPM I-8, s. 66
1418	Piotr	TC 194, s. 193
1418	Jan syn Wawrzyńca, student	
1419	Marcin syn Świętosława, kleryk	BP t. 4, nr 567
1419	Gara, siostra wójciny Maroty	SWPM I-8, s. 129
1419	Jan Zdzisek (Sdcyzsek), brat wójciny Maroty i Gary	SWPM I-8, s. 129
1419	Franciszek Pores	SWPM I-8, s. 129
1422	Mikołaj zięć Machowej, zwany Troska	<i>Cracovia artificum suplementa</i> 1410–1412, 1421–1424, nr 180
1424	Piotr syn Katarzyny z Warzyna, obecnie z Jędrzejowa	TC 195, s. 215
1425	Andrzej wójt, syn Jakuba (Jakusza) i Maroty	CC 2, s. 387, 397, 415
1425	Mikołaj (dawny rajca?)	SWPM I-8, s. 231
1425	Andrzej	SWPM I-8, s. 231
1426	Jan Czarny	TC 195, s. 368
1426	Maciej syn Mikołaja, student	
1427	Maciej syn Andrzeja, zwany Krakowski, student	
1428	Maciej syn Piotra, student	
1428	Mikołaj młynarz	TC 196, s. 278
1429	Jan	CC 3, s. 313, 325
1430	Mikołaj Skronek	CC 4, s. 66, 70, 84, 89, 99, 102–103, 116–117
1430	Mikołaj Mikora	CC 4, s. 66, 70, 84, 89, 99, 102–103, 116–117
1430	Grzegorz Jagielko	CC 4, s. 66, 70, 84, 89, 99, 102–103, 116–117

Data	Imię	Źródło
1430	Bieniek, czyli Benedykt	CC 4, s. 66, 70, 84, 89, 99, 102–103, 116–117
1430	Paszek, czyli Paweł Pastoł	CC 4, s. 66, 70, 84, 89, 99, 102–103, 117
1430	zm. Jan Otręba	MPH t. 5, s. 775
1432	Marcin	CC 4, s. 693
1432	Jakub Broda	CC 4, s. 693
1434	Andrzej Skoczek	CC 5, s. 57, 82–83
1434	Mikołaj kowal, ławnik	CC 5, s. 57
1435	Jan wójt	CC 5, s. 367
1439	Maciej kowal	CC 6, s. 260
1439	Jakub wikary	KDM t. 4, nr 1348
1442	Maciek	<i>Księga wójtowska krakowska 1442–1443</i> , nr 905
1448	zm. Jan, ojciec cystersa Grzegorza	MPH t. 5, s. 777
1451	Jan siodlarz	KDM t. 5, nr 2 (A-B 1, 24)
1451	Marcin Trzebiecki	KDM t. 5, nr 2 (A-B 1, 24)
1453	Jan Norkowic	TC 258, s. 87
1454	zm. Agnieszka, matka cystersa Macieja	MPH t. 5, s. 775
1414– –1415	Mikołaj syn Stanisława, student	
1409– –1423	Jakub, inaczej Jakusz wójt, i jego żona Marota (Marta)	<i>Najdawniejsze księgi grodzkie</i> , nr 3358, 3380, 3382, 3385; CC 2 s. 110, 119, 127, 133, 141; SWPM I-8, s. 66; MPH t. 5, s. 777
1419, 1423	Marota, czyli Marta, żona wójta Jakuba (Jakusza)	SWPM I-8, s. 129; CC 2, s. 119; MPH t. 5, s. 797
1427– –1428	Andrzej	TC 196, s. 111, 128, 282
1428– –1430	Stanisław	CC 3, s. 34, 45; 4, s. 70
1430– –1434	Wojciech Skoczek	CC 4, s. 66, 70, 84, 89, 99, 102–103, 116–117; t. 5, s. 57, 82–83
1430– –1434	Stanisław Naszcic, rajca	CC 4, s. 66, 70, 84, 89, 99, 102–103, 117; TC 10, s. 324
1440, 1446	Piotr sołtys	ZDM cz. II, 568; CC 9, s. 831

Data	Imię	Źródło
1440, 1446	Piotr Furmanka	ZDM cz. II, 568; CC 9, s. 831
1440, 1446	Kurosek	ZDM cz. II, 568; CC 9, s. 831
1418– –1419, zm. 1450	Klemens siodlarz, rajca, brat cystersa Michała	SWPM I-8, s. 66, 129; MPH t. 5, s. 785
1443– –1451, zm. 1477	[Jan] Sędek wójt	CC 8, s. 71; KDM t. 5, nr 2 (A-B 1, 24); MPH t. 5, s. 780
1457	Jan	<i>Decreta</i> t. 1, nr 91
1457	Katarzyna, żona Jana	<i>Decreta</i> t. 1, nr 91
1457	Mikołaj Wojcieszek	CC 13, s. 730
1459	zm. Marcin rajca, ojciec cystersa Andrzeja	MPH t. 5, s. 778
przed 1462	zm. Szymon Bebło, ojciec cystersa Stanisława	MPH t. 5, s. 776, 783
1460	Marcin, rajca	SWPM I-9, s. 186
1462	Stanisław kapelusznik/czapnik	<i>Decreta</i> t. 1, nr 457
1462	Mikołaj Chomek	<i>Decreta</i> t. 1, nr 481, 488
1462	Mikołaj Schetła	<i>Decreta</i> t. 1, nr 499
1463	Jan i żona Elżbieta Kobiałkówna z Warzyna	TC 258 s. 391
1464	Agnieszka	<i>Decreta</i> t. 1, nr 595
1464	Piotr Dзецze	<i>Decreta</i> t. 1, nr 595
1464	Mikołaj Puszczyk	<i>Decreta</i> t. 1, nr 624
1464	Stanisław Secula	<i>Decreta</i> t. 1, nr 624
1466	Anna	<i>Decreta</i> t. 1, nr 806
1470	zm. Stachna, matka cystersa Wawrzyńca	MPH t. 5, s. 791
1471	Katarzyna Bramczyna	AOff t. 2, s. 41
1471– –1472	Jan Mazur	<i>Decreta</i> t. 1, nr 1196, 1206
1472	Jan Gigelka (Igielka)	<i>Decreta</i> t. 1, nr 1206
1472	zm. Mikołaj	MPH t. 5, s. 772
1472	zm. Stanisław	MPH t. 5, s. 772
1472	zm. Wawrzyniec	MPH t. 5, s. 772
1475	Maciej	TC 260 s. 367

Data	Imię	Źródło
1475	Jakub Bygelln	AOff t. 2, s. 86
1476	Wawrzyniec Chastek	CC 20, s. 343–344, 349–350
1476	Marcin Orlek	CC 20, s. 343–344, 349–350
1476	Stanisław nożownik	CC 20, s. 343–344, 349–350
1476	Mikołaj Koza	CC 20, s. 343–344, 349–350
1476	Stanisław Pyton	CC 20, s. 343–344, 349–350
1476	Paweł Żabiwilk	CC 20, s. 343–344, 349–350
1476	Grzegorz kowal	CC 20, s. 343–344, 349–350
1476	Jan Piec	CC 20, s. 343–344, 349–350
1476	Jan Chrostek	CC 20, s. 343–344, 349–350
1476	Maciej kuśnierz	CC 20, s. 343–344, 349–350
1476	Marcin Przewara	CC 20, s. 343–344, 349–350
1477	Mikołaj wójt	TC 261, s. 23
1479	zm. Katarzyna, siostra cystersa Wawrzyńca	MPH t. 5, s. 780
1480	zm. Grzegorz Kukielka	MPH t. 5, s. 781
1481	Franciszek syn Marcina, student	
1482	zm. Jan Wilczek	MPH t. 5, s. 796
1484	zm. Jan zwany Kasper	MPH t. 5, s. 791
1486	Marcin syn Stanisława, student	
1486	Piotr Grom	TC 262, s. 315
1487	Marcin syn Klemensa, student	
1489	Maciej „Nabdyczyw”	TC 263, s. 101
1489	Maciej Puchacz	TC 263, s. 101
1493	Jakub syn Macieja, student	
Przed 1494	Jan Albin, ojciec Gerki (Gertrudy)	TC 263, s. 277
1494	Gerka, czyli Gertruda, córka zm. Jana Albina	TC 263, s. 277
1494	Stanisław Grot	SP t. 2, nr 4441
1494	Marta, żona Stanisława Grota	SP t. 2, nr 4441
1494	Maciej, syn Stanisława Grota	SP t. 2, nr 4441
1496	Stanisław Tkaczowicz	AOff t. 16, s. 114–115
1496	Małgorzata, żona Stanisława Tkaczowicza	AOff t. 16, s. 114–115
1496	Wieprzek	AOff t. 16, s. 114–115
1498	Tomasz Ruda	AOff t. 20, s. 9
1498	Maciej Kopecz	AOff t. 20, s. 9

Data	Imię	Źródło
1498	Mikołaj Masszy	AOff t. 20, s. 9
1498	Łukasz	SWPM I-10, s. 212
1499	Stanisław Grzywa	AOff t. 20, s. 331
1499	Małgorzata Pilawina	AOff t. 20, s. 331

Parafia i szkoła

Kościół i parafia jędrzejowska posiadają gruntowną monografię⁵⁹⁰. Po fundacji klasztoru cystersów i przejęciu przez nich kościoła św. Wojciecha zorganizowana na nowym miejscu osada otrzymała nowy kościół dla wiernych. Stało się to najpóźniej w roku 1167 (1168). Przed 1173, za czasów biskupa Gedki, gdy wprowadzano podział rozległej diecezji krakowskiej na dekanaty, siedzibą jednego z nich został Jędrzejów. W średniowieczu terytorium parafii obejmowało następujące miejscowości: Jędrzejów, Łysaków, Łączyn, Raków, Tarszawa, Chorzewa, Ujazd (przysiółek Mni-chowa), Skroniów, Sudół, Prząsław, Caców, Węgleniec i Lasków⁵⁹¹. Istniała zatem osobna świątynia parafialna z plebanem, który pełnił funkcję dziekana. Usytuowano ją najpewniej w miejscu, na którym dziś znajduje się parafialny kościół Trójcy Świętej, czyli na wzniesieniu na lewym brzegu Brzeźnicy. Wezwanie tego kościoła nie jest znane. Dwie najbardziej prawdopodobne hipotezy to powtórzenie patrocinium św. Wojciecha lub wprowadzenie nowego patrocinium. W tym drugim przypadku hipotetyczne wezwanie św. Andrzeja najpełniej wzmacniałoby ideowo nową nazwę wsi Jędrzejów, jednak nigdzie nie jest ono poświadczone i może być wyłącznie domysłem, niesłusznie w niektórych opracowaniach pojawia się jako pewnik. Od pierwszej połowy XV w. – po raz pierwszy *expressis verbis* w roku 1430⁵⁹² – poświadczone jest źródłowo patrocinium św. Katarzyny Aleksandryjskiej. Potwierdza je przekaz Jana Długosza w *Liber beneficiorum*⁵⁹³. Piętnastowieczne królewskie przywileje dla Jędrzejowa wyznaczały jarmarki na dni św. Wojciecha i św. Katarzyny. Pośrednio może to wskazywać na te wezwania jako (kolejne) patrocinia kościoła, gdyż najważniejsze dni handlowe korelowały z przyciągającymi wiernych uroczystościami odpustowymi i ze wspomnieniem konsekracji świątyni. Dodatkowym argumentem na rzecz patrocinium św. Wojciecha może też być fakt, że w nowożytnych opisach kościoła nie ma śladów kultu św. Andrzeja, istniał natomiast ołtarz św. Wojciecha⁵⁹⁴. Wszystko to są jednak przesłanki pośrednie. Nie wiadomo, kiedy wprowadzono nowe wezwanie św. Katarzyny. Był to kult, który na ziemi polskiej przybył z zachodniej Europy w XIII w. i zyskał dużą popularność w środowiskach rycerskich i monarszych. Jego propagatorami było duchowieństwo, w pewnej mierze też kolonisci cudzoziemcy. Inaczej niż na Zachodzie, szczególnej aktywności w jego szerzeniu nie przejawiali benedyktyni ani cystersi. Kult rozpowszechnił się w XIV i XV w.

⁵⁹⁰ W. Kowalski, D. Olszewski, *Parafia Trójcy Świętej w Jędrzejowie*.

⁵⁹¹ DLb t. 2, s. 70–72.

⁵⁹² BP t. 4, nr 2466.

⁵⁹³ DLb t. 2, s. 70–71; t. 3, s. 263.

⁵⁹⁴ W. Kowalski, D. Olszewski, *Parafia*, s. 83.

Katarzyna czczona była często w grupie tzw. czterech dziewic-męczennic wraz ze świętymi Małgorzatą, Barbarą i Dorotą oraz jako jedna z grupy tzw. 14 świętych wspomoczeni uznawanych za skutecznych wstawienników, których kult kwitł od XIV w. Była patronką uczonych⁵⁹⁵. Wezwanie św. Katarzyny w kościele jędrzejowskim wprowadzono w XIII w. po lokacji lub w XV w., w czasie konsekracji nowo wybudowanej murowanej świątyni. Inspiratorami wprowadzenia tego wezwania i kultu w Jędrzejowie mogli być zarówno cystersi, jako patroni kościoła, jak i mieszczanie, którzy swoim staraniem i sumptem wzniesli murowaną świątynię. Motyw zmiany patrocinium również pozostaje w sferze hipotez i należy go szukać w rozwoju pobożności opartej na ufności w modlitwę wstawienniczą świętych w trudnych sprawach życiowych, czci dziewictwa oraz religijności pasyjnej i mistycznej. Wezwanie przetrwało do XVIII w., gdy zastąpiło je aktualne wezwanie Trójcy Świętej.

Od momentu lokacji Jędrzejowa kościół spełniał funkcje fary miejskiej. Murowana budowla została wzniesiona w pierwszej połowie XV w., ale nie znaleziono w niej śladów wcześniejszej bryły, można zatem przypuszczać, że pierwotny kościół parafialny był drewniany. Tak też uważał A.M. Rudzki, powołując się na powszechność tej sytuacji w dawnych wiekach i bliżej niesprecyzowane zapisy inwentarza parafialnego z roku 1614⁵⁹⁶. W *Liber beneficiorum* Jan Długosz dał krótki opis tego nowego murowanego kościoła, z licznymi lukami, które częściowo potem uzupełnił, i ze śladowymi danymi o jego uposażeniu, o którym widocznie nie mógł pozyskać informacji: „Jędrzejów, miasteczko położone niedaleko klasztoru jędrzejowskiego, ma kościół parafialny <pod wezwaniem ś. Katarzyny>, został wykonany wraz z cmentarzem z białego kamienia <przez rajców i mieszkańców miasteczka jędrzejowskiego, którzy nim [tj. kościołem] w pojedynczych rzeczach kierują i go zaopatrują>. Którego [to miasta] własność pełnym prawem należy do klasztoru jędrzejowskiego, w którym jest łanów miejskich [...], a każdy płaci [...]. Dalej, wszystkie role mieszczan płacą i odwożą dla klasztoru jędrzejowskiego dziesięcinę snopową własnymi wozami do folwarku klasztornego, a wartość jej szacuje się do [...]”⁵⁹⁷. Według tych danych i badań architektonicznych nowy murowany kościół na miejscu dawnego został wzniesiony staraniem rajców i mieszczan w pierwszej połowie XV w. w stylu gotyckim⁵⁹⁸. Do budowy użyto „białego kamienia”, czyli miejscowego kredowego

⁵⁹⁵ P. Pieńkowska-Wiederkehr, *Kult św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Polsce do końca średniowiecza w świetle wezwań kościołów i kaplic publicznych*, w: *Kult świętych i ideał świętości w średniowieczu*, red. R. Michałowski, Warszawa 2011, s. 149–374, o Jędrzejowie s. 241, 343.

⁵⁹⁶ A.M. Rudzki, *Lux ecclesiae Andreoviensis*, s. 17–19.

⁵⁹⁷ DLb t. 2 s. 70–1; t. 3 s. 263: „Andrzejow, oppidum haud longe a monasterio Andrzejoviensi situm est, habens in se ecclesiam parochialem, <Sanctae Catherinae dicatam>, albo lapide <per consules et commune oppidi Andrzejoviensis, qui illum in singulis regunt et provident, una cum coemeterio> fabrefactam. Cuius proprietas pleno iure pertinet ad monasterium Andrzejoviense, in quo sunt oppidanorum lanei [...] et solvit quilibet ... Item omnes agri oppidanorum decimam manipulem et solvent et conducunt pro monasterio Andrzejoviensi, propriis curribus, in praedium monasterii, et valor eius aestimatur ad...”. W stosunku do edycji na podstawie oryginału elementy dopisane zaznaczono ostrymi nawiasami < >, a dodatkowo pozostawione miejsce nieuzupełnione znakiem [...].

⁵⁹⁸ J. Wiśniewski, *Historyczny opis*, s. 36–37; *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 3: *Województwo kieleckie*, z. 3: *Powiat jędrzejowski*, oprac. T. Przyppkowski, Warszawa 1957, s. 6–8.

wapienia. Detal architektoniczny, jak żebra sklepienne, portale i pokrycia szkarp, wykonano z piaskowca. Od początku istnienia kościoła musiał funkcjonować cmentarz. Przekaz Długosza dowodzi, że wraz z budową murowanego kościoła wykonano także murowane wapienne ogrodzenie wokół cmentarza. Kościół zbudowano jako jednonawowy na planie prostokąta z trójbocznie zamkniętym prezbiterium. Od północy do nawy przylegała kaplica północna, a do prezbiterium zakrystia i skarbczyk. W 1475 lub 1479 opat Mikołaj Odrowąż ufundował kaplicę południową. Nawa i nieco węższe prezbiterium miały po dwa przęsła. Nawa była pokryta stropem, a prezbiterium sklepieniem krzyżowym. Główne wejście znajdowało się od południa, czyli od strony miasta lokacyjnego. Z najstarszego wystroju kościoła zachował się portal główny, portal z prezbiterium do zakrystii (datowany na ok. 1480) oraz gotycka chrzcielnica brązowa z ok. połowy XV w. Możliwe, że wnętrze zdobiły polichromie. Dla tego najstarszego okresu nie mamy niestety żadnych wiadomości. U XVII-wiecznego historyografa parafii A.M. Rudzkiego znajduje się wzmianka o najstarszym sprzęcie kościelnym: odnotowany pod datami 1360 i 1365 pleban Jan miał ofiarować kościołowi pacyfikał. Z tego samego dzieła pochodzi informacja o bibliotece. Jej geneza miała sięgać co najmniej początków XIV w., gdyż urzędujący ok. 1318 pleban Walerian zapisał kościołowi trzy zbiory homilii i inne księgi⁵⁹⁹.

Prawo patronatu kościoła parafialnego w Jędrzejowie mieli opat i konwent cystersów. Stan ten odnotowują również wizytacje nowożytny. Zdanie Długosza, że kościołem „in singulis”, to znaczy w pojedynczych sprawach, zarządzają i opiekują się rajcy jędrzejowscy, znaczy tylko tyle, że mieli oni swój udział w bieżącym zarządzie i zaopatrzeniu kościoła. Może to sugerować, że w XV w. funkcjonowała instytucja witryków, którymi byli rajcy lub inni mieszczanie. Wprost wiemy o istnieniu tej instytucji w Jędrzejowie dopiero w XVII stuleciu⁶⁰⁰. Należało do nich dbanie o tzw. fabrykę kościoła, czyli zabezpieczenie finansowe na prace budowlane i remontowe, fundacje artystyczne oraz inne wydatki na wyposażenie świątyni i jej otoczenia⁶⁰¹.

Wykonywanie prawa patronatu dokumentują zachowane wzmianki źródłowe o prezentowaniu przez opata kandydatów na plebana. Wzajemne relacje między klasztorem jako właścicielem miasta a parafią miejską były ograniczone⁶⁰². Cystersi dbali przede wszystkim o obsadę kościoła duchownymi w ramach prawa prezenty, w skromnym zaś stopniu o majątkowe podstawy parafii, o czym decydowały względy ekonomiczne i chęć maksymalizacji dochodów własnych. Bieżące funkcjonowanie i wyposażenie zależały głównie od plebana i wiernych, choć możliwe były jednorazowe fundacje i darowizny. Klasztor wspomagał jednak parafię przy ważniejszych inwestycjach. Takim gestem było wzniesienie kaplicy południowej przy

⁵⁹⁹ A.M. Rudzki, *Lux ecclesiae Andreoviensis*, s. 53; W. Kowalski, *Parafia*, s. 220.

⁶⁰⁰ W. Kowalski, D. Olszewski, *Parafia*, s. 48–49; W. Kowalski, *Kościół w mieście opatów. Źródła i wysokość dochodów parafii jędrzejowskiej w średniowieczu i w czasach wczesnonowożytnych*, w: *Ecclesia et civitas. Kościół i życie religijne w mieście średniowiecznym*, red. H. Manikowska, H. Zaremska, Warszawa 2002, s. 269–288.

⁶⁰¹ Por. I. Skierska, *Zarząd finansami parafii w późnośredniowiecznej Polsce*, „Ecclesia. Studia z Dziejów Wielkopolski” 8, 2013, s. 7–26.

⁶⁰² A. Chojnacki, *Klasztorny patron wobec potrzeb patronackiego kościoła. Wybrane aspekty na przykładzie kościołów średniowiecznej Małopolski*, w: *Klasztor w Kościele średniowiecznym i nowożytnym*, s. 293–310.

kościół w roku 1475 lub 1479 z fundacji opata Mikołaja Odrowąża z Rembieszyc. Upamiętniła to zachowana fragmentarycznie do dziś tablica fundacyjna, zawierająca rodowy herb opata – Odrowąż oraz inskrypcję: „An[n]o d[o]m[in]i [1]4[7...] t[em] p[or]e [...] d(omi)n[us] abba[s]”. Uszkodzenie powoduje niejednoznaczne odczytywanie daty fundacji⁶⁰³.

Uposażenie plebana nie było wysokie, ponieważ klasztor na mocy nadania fundacyjnego pobierał dziesięciny snopowe i konopne z wsi należnych do parafii. Spisy dziesięcin papieskich z lat 1326–1327, 1350–1351 i 1355 podają dochód plebana – 3 grzywny⁶⁰⁴. Jest to wartość tzw. taksy, realny dochód był dwa–trzy razy większy. W XV w. w prowizjach papieskich taksa wynosiła między 5 a 8 grzywien, czyli znacznie więcej. Albo więc została urealniona, albo w tym czasie doszło do doposażenia plebana. Nie jest wykluczone, że stało się tak wraz ze wzniesieniem nowej murowanej świątyni, konsekracja byłaby po temu godną chwilą.

Na mocy dokumentu lokacyjnego parafia musiała otrzymać uposażenie ziemskie, które rekonstruować należy z późniejszych wzmianek. Jan Długosz podał, że w skład tego majątku wchodziły wolne od czynszu rola i łąka⁶⁰⁵. Łąka plebańska była położona koło Osowej nad Nidą koło Mniszka, przy moście Kunratowym. O jej bezprawne zajęcie przez dziedziców Osowej toczył się w roku 1492 spór⁶⁰⁶. Ponadto pleban pobierał meszne i kolędę, co było zwyczajowym świadczeniem. Pełniejszą informację o majątku parafii, jego wielkości, położeniu i dochodach przekazują dopiero źródła nowożytne. Wśród nich znajdują się takie, które pozwalają doprecyzować elementy średniowieczne⁶⁰⁷. Należy do nich informacja o trzech łąkach plebańskich położonych za domem w stronę Chęcín – wymiar odpowiada przeciętnemu uposażeniu wyznaczanemu w dokumentach lokacyjnych i wyżej przedstawionej lokalizacji. Można wnosić, że uposażenie udało się powiększyć w późnym średniowieczu: w drugiej połowie XIV w., gdy ukształtowała się rada miasta, lub – co bardziej prawdopodobne – w pierwszej połowie XV w., gdy ugoda między klasztorem a rajcami mogła objąć też wywalczenie lepszego uposażenia dla plebana z majątku ziemskiego opactwa. Chodzi o poświadczone w XVI w. prawo pobierania dziesięciny snopowej z ról miejskich, ról kmiecych w Rakowie, Woli Rakowskiej (Rakówku) oraz opuszczonej Nowej Wsi, a także – poświadczone dopiero w XVII w. – z ról kmiecych w Rakoszynie lub/i Woli Rakoszyńskiej. Na wspólne traktowanie wszystkich tych dziesięcin wskazał słusznie Waldemar Kowalski, podkreślając przynależność Nowej Wsi do parafii Rakoszyn. Problemy z poborem dziesięcin, sporne tytuły prawne i rewindykacje po wielu dziesięcioleciach można tłumaczyć nie tylko skąpą dokumentacją, lecz również powolnym ustępowaniem klasztoru z pierwotnych uprawnień (W. Kowalski dopuszczał ustąpienie z dziesięcin nawet dopiero w początkach wieku XVI), a także oporem płatników

⁶⁰³ *Corpus inscriptionum Poloniae*, t. 1: *Województwo kieleckie*, z. 2: *Jędrzejów i region jędrzejowski*, wyd. B. Trelińska, pod red. J. Szymańskiego, Kielce 1978, s. 48, nr 18. O dyskusji wokół daty zob. M. Zdanek, *Klasztor cystersów w Jędrzejowie w drugiej połowie XV wieku*, s. 146, przyp. 137.

⁶⁰⁴ MPV t. 1, s. 131, 202; t. 2 s. 331, 393, 409.

⁶⁰⁵ DLb. t. 2, s. 70–1; t. 3, s. 263.

⁶⁰⁶ SP t. 7/2, nr 1474.

⁶⁰⁷ W. Kowalski, D. Olszewski, *Parafia*, s. 41–49; W. Kowalski, *Kościół w mieście opatów*, s. 271.

szlacheckich oraz komplikacją sytuacji osadniczej, gdy w grę wchodziło opustoszenie i zanik wsi oraz długoletnie nieobsadzenie i nieuprawianie pól.

Obsada beneficjum plebana znana jest tylko z przygodnych wzmianek i o niewiele rządcach parafii można powiedzieć coś więcej. Skądinąd nieznane imiona trzech plebanów z końca XIII i początku XIV w. – Gabriela, Tomasza z Jędrzejowa syna Pliszy oraz Waleriana lub Floriana – podał w XVII w. A.M. Rudzki. Zaczerpnął je z częściowo nieczytelnych i fragmentarycznie zachowanych kart starych inwentarzy parafialnych („in chartis seu fragmentis vetustorum inuentariorum ecclesiae S. Catharinae Andreouiensis”). Zatarte pismo nie pozwoliło mu jednoznacznie odczytać imienia trzeciego z wymienionych plebanów – Waleriana lub Floriana, co sam odnotował: „Valerianus (an Florianus legendum sit in oblitterata vetustate scriptura, non satis dignoscitur)” i co wystawia mu najlepsze świadectwo jako historykowi. Dane te zatem należy uznać za w pełni wiarygodne. Korekty wymaga jednak terminologia. Jest tak w przypadku plebana Tomasza z ok. 1289, który nie mógł być synem burmistrza Jędrzejowa, gdyż urząd ten pojawił się w miastach dopiero po powołaniu rady miejskiej. Albo więc Rudzki aktualizował dawne urzędy, np. wójta, albo źle odczytał daty. Trudno przesądzić, czy mocne oparcie ma jego informacja o tym, że pleban Tomasz z pomocą ojca dokonał przebudowy i renowacji kościoła i plebanii, jak należy rozumieć zwrot o „sarta tecta”. Współgra to znakomicie z okresem organizowania miasta lokacyjnego, w którego skład włączono dotychczasową świątynię, co dawało asumpt do jej odnowienia i nadania jej większej okazałości. W XV w. obsługa rosnącego miasta i wiejskich okolic parafii wymagała już powiększenia obsady przez dodatkowe duchowieństwo: w roku 1422 mamy poświadczony wikarego, a w 1439 dwóch wikarych.

Plebani i wikariusze parafii św. Katarzyny w Jędrzejowie w średniowieczu⁶⁰⁸

Data	Imię i nazwisko /przydomek	Źródło	Uwagi
1289	Gabriel pleban	A.M. Rudzki, <i>Lux ecclesiae Andreouiensis</i> , s. 53	
Ok. 1289	Tomasz z Jędrzejowa syn Pliszy pleban	Tamże, s. 53	
Ok. 1318	Walerian lub Florian pleban	Tamże, s. 53	
1327	Mikołaj pleban	MPV t. 1, s. 131, 202	
1327	Mirosław dziekan	MPV t. 1, s. 295	

⁶⁰⁸ Por. zestawienia duchownych w: F. Sikora, *Jędrzejów*, s. 314; W. Kowalski, D. Olszewski, *Parafia*, s. 220, 223. Do tej obsady włączam dziekanów jędrzejowskich, ponieważ współzbieżność w przypadku niektórych lepiej oświetlonych źródłowo osób przekonuje, że godność dziekana pełnił każdorazowy pleban jędrzejowski.

1360–1365	Jan pleban i dziekan	A.M. Rudzki, <i>Lux ecclesiae Andreoviensis</i> , s. 53–54; KDM t. 1, nr 277	
1385	Piotr kapelan (tj. pleban)	SP t. 8, nr 3429	
1401	Jakub zwany Godek, kapelan (tj. pleban)	TC 3a, s. 272	
1409	Maciej wikary	<i>Najdawniejsze księgi grodzkie</i> , nr 3358	
1417	Mikołaj pleban	TC 194, s. 71	
1422	Tomasz syn Jana z Jędrzejowa pleban	BP t. 4, nr 985	Dyspensa kanoniczna
1422	Mikołaj wikary	<i>Cracovia artificum supplementa</i> 1410–1412, 1421–1424, nr 180	
Przed 1429	Paweł pleban (?)	BP t. 4, nr 2227	Wspomniany jako zmarły
1429	Tomasz z Rakowa pleban	BP t. 4, nr 2227, 2366	Zrezygnował
1430–1444	Andrzej z Wierchowa pleban	BP t. 4, nr 2227, 2459, 2466; AOff t. 6, s. 778	
1439	Jan z Łabiszyna i Jakub z Jędrzejowa wikariusze	KDM t. 4, nr 1348	
1447	Jakub pleban	AOff t. 1, s. 14	
1448–1451, zm. przed 1452/1453	dr dekretów Andrzej z Sadowia pleban, dziekan	AOff t. 1, s. 48; TC 315, s. 120 ⁶⁰⁹ ; KDM t. 5, nr 2 (A-B 1, 24, 25)	
1453	Mikołaj i Jan Żyzno wikariusze	KDM t. 5, nr 76 (A-B 2, 81–82)	
1457–1473	Jan z Węclawic pleban	CC t. 13, s. 544; t. 15, s. 244–237; t. 16, s. 454; AOff t. 2, s. 4	
Przed 1482	Stanisław pleban	AOff t. 13, s. 312	Wzmiankowany jako zmarły
1482–1500	Michał pleban, uprzednio pleban w Rakoszynie	AOff t. 13, s. 312, 356, 371; 19, s. 50, 128–130; 20, s. 154, 351, 481, 504	Jednocześnie był prebendarzem w Mokrsku

⁶⁰⁹ Datacja zapiski 1470 zaowocowała mylną interpretacją, że Andrzej zmarł w 1470, podczas gdy miało to miejsce pod koniec 1452 lub w 1453.

Niewiele wiemy o codziennej pracy duchownych, źródła siłą rzeczy pokazują głównie sytuacje konfliktowe. W roku 1422 procesował się wikariusz Mikołaj z mieszczaninem Mikołajem zięciem Machowej zwanym Troska, ale nie znamy przedmiotu sporu⁶¹⁰. Nierzadko zdarzały się burzliwe zabiegi o obsadę wakującej parafii po śmierci poprzedniego plebana. Jędrzejowianie z urodzenia często liczyli na prawo prezenty opata. Starano się też wpływać na rozstrzygnięcie poprzez zdobywanie prowizji papieskich. W roku 1394 odnotowany jest kleryk Tomasz syn Jana, który w kurii papieskiej wystarał się o prowizję beneficjum z kolacji opata jędrzejowskiego, w 1403 zapisał się na Uniwersytet Krakowski, w 1407 otrzymał baka-laureat. W 1422 uzyskał w kurii dyspensę od nieregularności kanonicznych – co nie dziwi przy informacji o jednoczesnym przyjęciu święceń diakonatu i prezbiteratu, bez których miał posiadać od lat parafię jędrzejowską – i w ten sposób finalizował swoje prawa jako pleban⁶¹¹. Stylizacja tego aktu sugeruje posiadanie beneficjum, ale przez wiele lat były to tylko pretensje oparte na prowizjach kurialnych. W roku 1396 podobną prowizję na beneficjum z kolacji opata uzyskał kleryk Adam syn Adama⁶¹². Nie wiemy jednak, czy jego starania się powiodły. W 1429 po śmierci plebana Pawła na parafię postąpił Tomasz z Rakowa. Jednocześnie o prowizję wystarał się Andrzej z Wierzchowa, dowodząc, że parafię należy uznać za wakującą wskutek śmierci poprzedniego plebana, ale też z racji symoniackiego kontraktu, na mocy którego objął ją bakałarz Tomasz z Rakowa⁶¹³. Dyskredytująca wzmianka o kontrkandydacie uchyla rąbka tajemnicy w sprawie zabiegów o beneficja duchownych, którzy nie cofali się przed płaceniem patronowi za prezentę. W efekcie nacisków Tomasz zrezygnował, a o prowizję natychmiast postarali się kolejni kandydaci: Piotr ze Żdźar⁶¹⁴ i Zema pleban z Rakoszyzna⁶¹⁵. W roku 1430, gdy Tomasz zmarł, niemal jednocześnie prowizję otrzymali zarówno Zema, jak i Andrzej, który zgadzał się ustąpić z uprzednio posiadanej parafii w Bogdanowie, choć pierwotnie chciał ją zatrzymać choćby na 3 lata⁶¹⁶.

Niektórzy z duchownych jędrzejowskich mieli wykształcenie uniwersyteckie. Wikarego Jana z Łabiszyna można ostrożnie identyfikować ze studentem Janem z Łabiszyna, synem Wita, który w roku 1430 immatrykulował się na Uniwersytet Krakowski i znany jest z zapisek z lat trzydziestych XV w., które pozwalają datować jego studia do ok. 1435⁶¹⁷. Można też się zastanawiać nad identyfikacją Jana z Więclawic z immatrykulowanym w 1429/1430 Janem Siostrzeńcem z Więclawic synem Mikołaja⁶¹⁸, w mniejszym zaś stopniu immatrykulowanym w 1431/1432 Ja-

⁶¹⁰ *Cracovia artificum supplementa 1410–1412, 1421–1424*, nr 180.

⁶¹¹ BP t. 3, nr 397, 985.

⁶¹² BP t. 3, nr 442.

⁶¹³ BP t. 4, nr 2227. Ze stopniem bakałarza występuje w dokumentach sporu o parafię, ale stopień ten nie ma potwierdzenia w źródłach uniwersyteckich.

⁶¹⁴ BP t. 4, nr 2366.

⁶¹⁵ BP t. 4, nr 2376.

⁶¹⁶ BP t. 4, nr 2459, 2466, 2501.

⁶¹⁷ MUK I, s. 149 [30e/028]; L. Nowak, *Zapiski Macieja z Łabiszyna w rękopisie Biblioteki Jagiellońskiej 1390. Edycja wybranych fragmentów*, „Acta Mediaevalia” 20, 2007, s. 328; też, *Zapiski Macieja z Łabiszyna w rękopisie Biblioteki Jagiellońskiej 1456. Edycja wybranych fragmentów*, „Acta Mediaevalia” 22, 2009, s. 492.

⁶¹⁸ MUK I, s. 147 [29h/086].

nem z Więclawic synem Marcina, który w 1438 uzyskał stopień bakałarza sztuk, a tym nasz pleban się nie wykazywał⁶¹⁹. Że na beneficjum plebańskie ściągano ludzi z uniwersytetu, nie może być wątpliwości. Najbardziej znanym plebanem w XV stuleciu był Andrzej z Sadowia, profesor prawa i rektor Uniwersytetu Krakowskiego⁶²⁰, prawdopodobnie pochodzący z rodziny szlacheckiej. Andrzej z Sadowia syn Tomasz immatrykulował się na Uniwersytecie w semestrze letnim 1421, w roku 1429 uzyskał stopień bakałarza sztuk, a następnie rozpoczął studia prawnicze. Z dużym prawdopodobieństwem można go identyfikować z bakałarzem Andrzejem, plebanem w Obiechowie, który w 1440 był pociągany do zapłaty za zakupioną przez siebie księgę „Dekretałów”, jedno z podstawowych kompendiów prawa kanonicznego⁶²¹. 17 lipca 1449 został promowany na doktora dekretów, następnie został członkiem Kolegium Prawniczego i rozpoczął wykłady na Wydziale Prawa; na rok akademicki 1450/1451 został wybrany na rektora uczelni. Oprócz działalności uniwersyteckiej czerpał też dochody z beneficjów kościelnych. Był plebanem w Irządzach (poświadczony w 1443) oraz właśnie w Jędrzejowie. Z najwyższym prawdopodobieństwem można z nim identyfikować dziekana jędrzejowskiego Andrzeja, który wystąpił w roku 1451⁶²². Z powodu obowiązków w Krakowie zapewne pojawiał się tylko co jakiś czas, a ciężar liturgii i duszpasterstwa spadał na wikariuszy. Zmarł pod koniec 1452 lub w 1453.

W roku 1437 dzięki suplice plebana Andrzeja kościół św. Katarzyny w Jędrzejowie uzyskał od papieża Eugeniusza IV bogate przywileje odpustowe. Wierni nawiedzający kościół pod zwykłymi warunkami mogli zdobyć dwa lata i dwie kwadrageny (liczące 40 dni) odpustu w najważniejsze święta, tj. Boże Narodzenie, Obrzezanie Pańskie (1 stycznia), Objawienie Pańskie (Trzech Króli 6 stycznia), Zmartwychwstanie, Wniebowstąpienie, Boże Ciało i Zesłanie Ducha Świętego (Zielone Świątki), oraz w główne święta maryjne: Narodzenia NMP (8 września), Zwiastowania NMP (25 marca), Oczyszczenia NMP (2 lutego), Wniebowzięcia NMP (15 sierpnia), a także na św. Jana Chrzciciela (24 czerwca), św.św. Piotra i Pawła (29 czerwca) oraz Wszystkich Świętych (1 listopada). Ponadto można było uzyskać dodatkowe 100 dni odpustu za nawiedzenie kościoła w oktawach Bożego Narodzenia, Wniebowstąpienia NMP, św. Jana Chrzciciela, św.św. Piotra i Pawła oraz przez sześć dni Zielonych Świątek⁶²³.

Pod zwierzchnictwem i opieką plebanów pozostawała szkoła parafialna w Jędrzejowie. Wedle przekazu A.M. Rudzkiego szkoła istniała już w połowie XIV w. Jej odnowienia miał dokonać pleban Jan poświadczony w latach 1360 i 1365⁶²⁴. We w pełni

⁶¹⁹ MUK I, s. 157 [31h/079]; NKP, s. 211 [38/28B].

⁶²⁰ Z. Pietrzyk, *Poczet rektorów Uniwersytetu Jagiellońskiego 1400–2000*, Kraków 2000, s. 78; M. Zdanek, *Andrzej z Sadowia*, w: K. Ożóg, K. Fokt, M. Mikuła, M. Zdanek, D. Wójcik-Zega, K. Kuras, *Profesorowie Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego*, t. 1: 1364–1780, red. W. Uruszczak, Kraków 2015, s. 14–15. W obydwu biogramach brak wzmianki o pełnieniu godności plebana w Jędrzejowie.

⁶²¹ *Cracovia artificum supplementa 1433–1440*, nr 258, 265.

⁶²² KDM t. 5, nr 2 (A-B 1, 24).

⁶²³ BP t. 5, nr 659; W. Szymborski, *Odpusty w Polsce średniowiecznej*, Kraków 2011, s. 173, 185, 409, nr 787.

⁶²⁴ W. Kowalski, D. Olszewski, *Parafia*, s. 220.

wiarygodnym materiale źródłowym szkoła parafialna jest poświadczona w mieście od początku XV stulecia⁶²⁵. O jej czynnej działalności świadczy liczba jędrzejowian wyjeżdżających na studia na Uniwersytet Krakowski. W roku 1405 magistrem szkoły, czyli nauczycielem, był niejaki Wawrzyńiec⁶²⁶; ostrożnie można go identyfikować z Wawrzyńcem synem Mikołaja z Jędrzejowa, który immatrykulował się na uniwersytecie w roku 1400/1401⁶²⁷. W 1446 jako były rektor szkoły jędrzejowskiej wystąpił Bartłomiej z Pobiedzisk⁶²⁸, który miał za sobą częściową formację uniwersytecką; w semestrze letnim 1441 immatrykulował się na Uniwersytecie Krakowskim⁶²⁹. W 1453 funkcję rektora szkoły pełnił Stanisław⁶³⁰. W 1473 Jan prezbiter z Jędrzejowa, którego ostrożnie można utożsamiać z plebanem Janem z Więclawic, pozwał Wojciecha scholara z Jędrzejowa, Marcina z Nidy i Stanisława Ryka z Mokrska⁶³¹. O co szło, nie wiemy, ale ów scholar mógł być uczniem szkoły parafialnej, a kto wie, czy do tej grupy nie można by też zaliczyć pozostałych. Jeśli tak, mielibyśmy potwierdzenie opartych na analogiach przypuszczeń, że przyciągała ona i kształciła chłopców z okolicznych miejscowości. Niewiele wiemy o warunkach, w jakich ta szkoła działała, i o uposażeniu jej rektorów. Ich dobór, a także napływ przygotowanych do studiowania jędrzejowian na Uniwersytet Krakowski w XV w. wystawiającej tej placówce niezłe świadectwo. Liczebność grupy studentów (18 osób) z Jędrzejowa na tle innych miast małopolskich sytuuje miasto w dobrej średniej, przewyższającej okoliczne miasta zbliżonej kategorii, ale poniżej Książa, Lelowa i Miechowa.

⁶²⁵ Por. J. Ryś, *Szkolnictwo parafialne w miastach Małopolski w XV wieku*, Warszawa 1995.

⁶²⁶ TC 3b, s. 527, 547.

⁶²⁷ MUK I, s. 42 [00/021]. O ewentualnej identyfikacji z katedralisem Wawrzyńcem zob. wyżej s. 153.

⁶²⁸ AOff, t. 6, s. 1046

⁶²⁹ MUK I, s. 190 [41e/051].

⁶³⁰ AOff t. 1, s. 640.

⁶³¹ AOff t. 2, s. 4.

Zakończenie

Polska późnośredniowieczna była krajem słabo zurbanizowanym. W jej krajobrazie dominowały miasta małe i bardzo małe. Część z nich z trudem można było odróżnić od wsi. Większość jednak zachowywała kluczowe atrybuty miejskości w aspektach prawnym, gospodarczym i kulturowo-społecznym⁶³². W klasyfikacji miast opracowanej przez H. Samsonowicza – z uwzględnieniem danych XVI-wiecznych – Jędrzejów jest zaliczany do kategorii III wraz z innymi 28 miastami tego typu w województwie krakowskim (na 67 wszystkich). Kategoria III oznacza małe miasto i odpowiada źródłowemu opisowi „oppida habentes fora annualia et septimanalia” („miasteczka posiadające targi roczne i tygodniowe”). Badacz ten scharakteryzował je jako lokalne ośrodki handlowo-usługowe o działalności i stylu życia zbliżonych do wiejskiego⁶³³. Dopiero miastom średnim, przyporządkowanym do kategorii II, przydawał takie cechy jak: rozległy kształt przestrzenny, instytucje świeckie i kościelne oraz liczne grupy zawodowe, w tym przedstawiciele zawodów piśmiennych: nauczycieli, notariuszy, faktorów, różnych duchownych. Co do Jędrzejowa nie ma danych o zasięgu przestrzennym zasiedlenia, ale nad statusem każą zastanawiać się: istnienie ratusza, sukiennic i wagi, funkcjonowanie kancelarii miejskiej oraz szkoły z nauczycielem, liczna obsada parafii, obejmująca plebana i dwóch wikariuszy, występowanie dziewięciu poświadczonych specjalizacji zawodowych, a wszystko to przy niezwykle fragmentarycznych danych. Pod względem wymiaru obciążenia wojskowego, które znamy z roku 1456, Jędrzejów także zaliczałby się do miast średnich. H. Samsonowicz ustala go na 4 do 12 pieszych, podczas gdy miasta małe wysyłać miały od 1 do 3 pieszych. Zachodzi tu jednak podejrzenie, że wymiar powinności wojskowych brał pod uwagę nie tylko samo miasto, ale możliwości finansowe właściciela, czyli klasztoru, a więc odnosił się do całości jego dóbr. Maksymalny zasięg kontaktów miasta kategorii III miał osiągać 100 km (obszar oddziaływania 1500–5000 km²), a miasta II kategorii – 450 km (obszar oddziaływania 7000–15 000 km²). Pod tym względem istotnie Jędrzejów zaliczał się do miast małych, bodaj najdalszy stwierdzony promień jego powiązań sięgał Krakowa, Szydłowa, Opatowa i Koprzywnicy, a najbardziej intensywny zasięg oddziaływania dotyczył najbliższej okolicy w promieniu 20–35 km. Na ograniczony krąg kontaktów może też wskazywać analiza pochodzenia tery-

⁶³² A. Bartoszewicz, *Miasto czy wieś? Małe miasta polskie w późnym średniowieczu*, „Przegląd Historyczny” 99, 2008, s. 121–136.

⁶³³ M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986, s. 104–117.

torialnego zidentyfikowanych pod tym względem cystersów jędrzejowskich w drugiej połowie XV w.: aż 52% spośród nich pochodziło z samego Jędrzejowa, 13% z miejscowości w promieniu 25–50 km, a reszta z dalszych miejscowości, ale mieszczących się w granicach Małopolski (ogółem 95%)⁶³⁴. Z braku solidniejszych danych trudno wyrokować jednoznacznie o liczbie i strukturze zawodowej ludności. Niktę mamy też przesłanki, by wnioskować o stylu życia i profilu kultury mieszczan⁶³⁵. Nie bez znaczenia jest wszakże fakt, jak oni sami siebie postrzegali. W XIV i XV w. w dokumentach najczęściej padało określenie „civitas”⁶³⁶, wyjątkowo naprzemienienie z „oppidum”⁶³⁷. Sąd wyższy prawa niemieckiego w Krakowie stosował wobec mieszczan określenie „cives”, a wobec miasta – „civitas”⁶³⁸. Jednak w XV w. sami mieszkańcy stając przed sądami, definiowali się skromniej jako „oppidani”, a swoje miasto zwali „oppidum”, i jest to ważny wskaźnik ich autoidentyfikacji. Odpowiada to opisowi, jaki znalazł się w memoriale o postulowanym opodatkowaniu dóbr ziemskich na cele wojskowe w roku 1477. Własność opata jędrzejowskiego scharakteryzowano tam następująco: „habet oppidum bonum et villas multas” („ma dobre miasteczko i liczne wsie”)⁶³⁹. Tak był zatem widziany Jędrzejów, jako małe miasto, ale dobre. Istotnie, w swej mikroregionalnej skali był ośrodkiem wyróżniającym się, większym niż wiele sąsiednich i z dużym potencjałem rozwojowym.

Miał też wszystkie elementy miejskości, na które składała się stosownie zorganizowana i zagospodarowana przestrzeń z rynkiem i siecią ulic, miejskie zajęcia i instytucje, świadomość rządzącego wspólnotą prawa, znaki identyfikacyjne, posługiwanie się pismem i rdzeń istnienia, który zawiera się w polskiej etymologii miasta – „miejsce”: miejsce spotkań, wyodrębnione, przyciągające, tętniące swoistym, innym – choćby nieco innym – rytmem życia od otaczającej go wsi i przyrody⁶⁴⁰. W średniowieczu ma Jędrzejów nie tylko początek swojej historii, lecz także źródło swej tożsamości. W epoce tej biorą początek wszystkie bez mała – z kilkoma wyjątkami, które wniosły dzieje nowsze – kluczowe elementy określające świadomość historyczną mieszkańców. Odwołując się do teorii pamięci kulturowej Jana Assmanna, można rzec, że średniowieczne korzenie mają jędrzejowskie figury pamięci. Pod tym pojęciem ów uczony rozumiał te przedmioty, sytuacje, osoby, fakty, zjawiska, które są trwałymi historycznymi punktami odniesienia współtworzącymi tożsamość wspólnoty⁶⁴¹. Są to: nazwa Jędrzejów, herb miasta, przestrzeń miasta lokacyjnego

⁶³⁴ M. Zdanek, *Klasztor cystersów w Jędrzejowie w drugiej połowie XV wieku*, s. 134.

⁶³⁵ H. Samsonowicz, *Kultura miejska w Polsce późnego średniowiecza*, „Kwartalnik Historyczny” 90, 1983, s. 771–789.

⁶³⁶ KDM t. 1, nr 187, 206, 290, 324; t. 4, nr 1139, 1348.

⁶³⁷ KDM t. 1, nr 239.

⁶³⁸ *Decreta*, t. 1, nr 798; t. 2, nr 238.

⁶³⁹ *Codex epistolaris saeculi decimi quinti*, t. 1, cz. 2: *ab anno 1444 ad annum 1492*, ed. J. Szujski, Kraków 1876, s. 280.

⁶⁴⁰ H. Samsonowicz, *Miasta w społecznej przestrzeni średniowiecza*, „Kwartalnik Historyczny” 117, 2010, s. 5–17.

⁶⁴¹ J. Assmann, *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, przekł. A. Kryczyńska-Pham, wstęp i red. nauk. R. Traba, Warszawa 2016; A. Erll, *Kultura pamięci. Wprowadzenie*, przekł. A. Teperek, posłowie i red. nauk. M. Saryusz-Wolska, Warszawa 2018.

Ryc. 21. Biskup krakowski Wincenty Kadłubek w poczwie benedyktynów, drzeworyt według rysunku Jana Matejki (XIX w.).



z rynkiem i kościołem parafialnym Trójcy Świętej, związek z klasztorem cystersów i sam ów klasztor, który jako właściciel wsi i okolicznych wsi to miasto zamyślił i sprawował nad nim zwierzchnictwo. Wydaje się, że do tego zestawu warto byłoby wprowadzić przynajmniej trzy osoby: dwóch najwybitniejszych średniowiecznych zwierzchników klasztoru jędrzejowskiego – opatów Teodoryka i Mikołaja Odrowąża z Rembieszyc, a także całkowicie nieobecnego w lokalnej kulturze pamięci księcia Bolesława Wstydliwego, którego przywilej lokacyjny otwiera dzieje Jędrzejowa jako miasta. Do takich kluczowych elementów świadomości i tożsamości historycznej miasta powinno też należeć dziedzictwo przynależności do historycznej Małopolski. Jej kres przyniosły rozbiory Polski, kolejne podziały administracyjne oraz nieodwracalne przekształcenia gospodarczo-społeczne. Współczesne województwo małopolskie powstałe po reformie administracyjnej przeprowadzonej w roku 1999 dziedziczy nazwę i tron tej rozległej niegdyś, królewskiej krainy, ale w istocie jest jej szczątkiem. Choć nowe granice administracyjne przecięły wiele dawnych więzów, z dziedzictwa historycznej Małopolski wyrastają dwa kręgi odniesienia: więź z Krakowem oraz powiązanie z dawną Sandomierszczyzną, która stała się od XIX w. podwaliną nowego regionu kieleckiego (świętokrzyskiego)⁶⁴². W średniowieczu osadzony jest też europejski wymiar historii miasta, nie tylko jako miasta prawa niemieckiego, lecz także jako miejsca fundacji klasztoru cystersów przybyłych z Morimond – jednej z dwóch najstarszych polskich wspólnot cysterskich. Nie wszystkim mniejszym miastom polskim było dane znaleźć się tak wcześnie na tak rozległej scenie dziejowej i trafić na karty historii jako składowa wielkich procesów cywilizacyjnych. Niezwykle, jak wyraziście tę małopolską i europejską tożsamość Jędrzejowa uosabia postać Wincentego Kadłubka, którego droga życiowa rozpięta była między Sandomierzem, Krakowem, Bolonią, Paryżem, Rzymem i Jędrzejowem. Średniowieczne korzenie ma wreszcie to, co o istocie Jędrzejowa stanowi: jego prawny status, ranga lokalnego centrum oraz – starannie pielęgnowana – świadomość miejskości.

⁶⁴² *Region świętokrzyski. Mit czy rzeczywistość? Materiały konferencji naukowej Kielce, 23 maja 2001*, red. J. Wijaczka, Kielce 2001.

Aneks

16 lutego 1271 r., Kraków. Książę Bolesław Wstydlivy udziela zgody opatowi i konwentowi jędrzejowskiemu na założenie miasta we wsi Jędrzejów i udziela stosownego immunitetu.

W imię Pańskie. Amen. My Bolesław, z Bożej łaski dostojny książę Krakowa i Sandomierza, do wszystkich [żyjących] w obecnych i w przyszłych czasach, do których dotrze wiadomość o tym dokumencie, aby używali pomyślności doczesnego życia i dostąpili wiecznej szczęśliwości.

Gdy z woli Tego, od którego pochodzi wszelka władza, rządy nad tymi krajami posiadamy, odczuwamy ich przygniatający ciężar i przez trudy nie do rozwikłania wciągani jesteśmy ciągle w różne sprawy, a nade wszystko zewsząd nieustannie nękanymi ciosami nieprzyjaciół i prześladowań, zdarza się więc nam nieużytecznym, że zajęci takimi rzeczami zaniedbujemy broń rycerstwa chrześcijańskiego niezbędną dla naszego zbawienia. Dlatego konieczne jest, abyśmy na nadejście Pana ochoczo zatroszczyli się o pozyskanie tej części, jaką zdołamy. Z tego też powodu ludzi Kościoła, zwłaszcza zakonników, pragniemy objąć wszelką życzliwością. Oni bowiem, wyposażeni w duchową broń – a to modlitwy, posty, Boże posłuszeństwo i inne [dzieła] miłości – walczą niestrudzenie o trwanie chrześcijaństwa, a także zbawienie wiernych Kościoła przeciw niegodziwościom duchowym i wrogom rodzaju ludzkiego. Tak więc miłując w nich dzieła cnót, których w nas samych niemal nie odnajdujemy, pragniemy przez nasze współczucie, łaskę, opiekę i hojność zyskać udział w ich pracach i pobożności, a wraz z nimi i przez nich łatwiej dostąpić daru Bożego miłosierdzia.

Oto przyczyna, że dom jędrzejowski, klasztor świętego zgromadzenia zakonu cysterskiego w diecezji krakowskiej, w którym – jak wiadomo – rozbrzmiewa ustawicznie muzyka świętych, a moc i piękno kultu Bożego we dnie i w nocy najpilniej się dokonują, uczcić [pragniemy] specjalną łaską, zarówno w osiągnięciu pożytków, jak i dla zachowania pokoju. I pragnąc go zaopatrzyć, aby tym spokojniej i tym skuteczniej służyli tam Panu, przyrzekamy przed Bogiem opatowi i konwentowi tegoż klasztoru w Jędrzejowie, że zachowujemy, nakazujemy zachowywać i naszym następcom przekazujemy do zachowania jako niewzruszone ich przywileje tak przez naszych poprzedników, jak i przez nas dotąd nadane i te, które z przyzwolenia Pańskiego w przyszłości zostaną nadane. Przy tym dla powodzenia naszego i naszej małżonki, szlachetnej pani Kunegundy, córki sławnego króla Węgier, a także dla zbawienia

dusz naszych i naszych zmarłych rodziców, z książęcej szczodroblewości, z pobożnej woli i zezwolenia wymienionej małżonki naszej oraz za zgodą i pochwałą naszych baronów, czyli kasztelana Warsza, Piotra wojewody krakowskiego i innych rycerzy naszej ziemi, dodajemy zezwolenie, aby wolno było temuż opatowi i konwentowi lokować i zbudować miasto obszerniejsze we wsi Jędrzejów na prawie niemieckim, czyli Nowego Targu [Środy Śląskiej]. Chcemy, aby cieszyło się wszelką i pełną wolnością, jednak co do tej wolności postanawiamy przytoczyć tu niektóre artykuły dla większej przeczności. Mianowicie, ażeby nikt objęty pełnią naszego nadania nie podlegał władzy kasztelana, wojewody ani żadnego innego urzędu czy godności. I żeby ktokolwiek pełniący jakieś stanowiska i służbę nie sprawował nad nimi jakiegokolwiek jurysdykcji, nie nakładał ciężarów, nie pobierał jakichś danin bądź nie wymuszała świadczeń w czymkolwiek imieniu. Lecz siedzący tam mieszczenie czy osadnicy, jakiegokolwiek byliby języka i narodu, będą podlegać tylko wójtowi czy też sołtysowi, ustanowionemu tamże wedle woli i zarządzenia opata i konwentu, i jego sądom będą posłuszni. Podobnie przybywający i przebywający tam, choćby swój dom mieli gdzie indziej, będą sądzeni i należycie karani przez tegoż sołtysa wedle prawa niemieckiego z wyjątkiem wielmożów i baronów naszej ziemi. Jeśli ci niesłusznie wystąpią przeciwko mieszczanom lub jednemu z nich albo mieszczanin przeciwko tamtym lub któremuś z nich, wtedy to mianowicie owych wielmożów i baronów jako powodów będziemy sędzić wedle prawa polskiego, mieszczanina zaś odeślemy do osądzenia wedle prawa niemieckiego, jak to jest w zwyczaju w innych miastach naszej ziemi lokowanych na prawie niemieckim. Ponadto mieszkańcy tego miasta żadną miarą nie będą przymuszani, aby ruszali na wyprawy wojenne ani do budowy grodów, lecz pracować będą dla dobra i pożytku opata i konwentu. To jednak zastrzegamy, że gdy – co oby nie nastąpiło – wojsko pogan najedzie [naszą] ziemię albo nieprzyjaciele na nią napadną, wtedy oczywiście mają ruszać jako inni mieszczenie pozostałych miast naszej ziemi, które są lokowane na prawie niemieckim. I na koniec, aby naszemu nadaniu nie zbywało na doskonałości, w tymże mieście i jego okręgu żadnej jurysdykcji sobie ani swoim następcom nie zostawiamy i zostawiać nie chcemy. Gdyby jednak ów wójt albo sołtys tego miasta popełnił zdradę, morderstwo, rozbój lub, co oby nie miało miejsca, zbrodnię obrazy majestatu lub podobne uczynki, będzie przez nas sądzony wedle tegoż prawa niemieckiego i ukarany należną karą. Dodatkowo, ponieważ wymieniona wieś Jędrzejów nie ma dość zasobów i budynków, aby starczyło do należytej lokacji miasta, i nie wystarcza jej mieszczenie i osadników, dlatego pomienionym opatowi i konwentowi dla niezbędnej uprawy i koniecznych pożytków szczerze przyznajemy i zezwalamy za zgodą i wolą, jak wyżej wspomniano, naszej małżonki oraz zezwoleniem i uznaniem wspomnianych naszych baronów i rycerstwa, aby włączyli i wcielili do owego miasta cztery przyległe do niego wsie, mianowicie: Lasków, Sudół, Łączyn i Chołozyn ze wszystkimi ich użytkami i przynależnościami, tak aby okręg, terytorium i dystrykt tego miasta pewnymi granicami wydzielić od pozostałych [nie]przyłączonych wsi. A wszystko, co w ten sposób wcielono do miasta, będzie wolne od wszelkich opłat i świadczeń oraz zwyczajów i praw ojczystych krajowych, cieszyć się zaś będzie tą samą wolnością co miasto.

Aby zaś ta nasza sławna i pobożna donacja otrzymała moc wieczystej trwałości, nakazujemy uwierzytelnić ten przywilej przywieszeniem naszej pieczęci, a także pie-

częci czcigodnego naszego ojca pana Pawła, z Bożej łaski biskupa, kapituły katedralnej oraz pomienionych naszych baronów: kasztelana i wojewody krakowskiego, dopisując nadto dla zabezpieczenia imiona innych naszych rycerzy przy tym obecnych. A są to: Prokop nasz kanclerz, przez którego ręce dany został ten przywilej; Lasota prepozyt skalbmierski, pośredniczący wobec nas przy tym dziele i popierający je; Wit prepozyt św. Floriana; Jan Bobin nasz skarbnik; Skarbimir nasz podkomorzy. Na koniec niech będzie wiadomo, że jeśli ktoś ośmieliłby się zniszczyć to świadectwo naszej donacji lub jej zuchwale zaprzeczać, spadnie na niego gniew Boga Wszechmogącego i Matki Bożej chwalebnej Dziewicy.

Zdziałano na wiecu w Krakowie roku Pańskiego tysiąc dwieście siedemdziesiątego pierwszego, w czternaste kalendy marca.

Tłumaczenie na język polski: Maciej Zdanek

Spis ilustracji

- Ryc. 1. Strona tytułowa tzw. kopiarza jędrzejowskiego A z kopią przywileju fundacyjnego klasztoru z 1153, Biblioteka Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, rkps 1609.
- Ryc. 2. Relacja o fundacji klasztoru jędrzejowskiego w dziele Jana Długosza *Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae* z własnoręcznym dopiskiem kronikarza na końcu z informacją o wykupie daniny od rzeźników należnej potomkom rodu fundatoru, Kraków, Biblioteka XX. Czartoryskich, rkps 1406 (tzw. autograf), s. 350–351.
- Ryc. 3. Plan kościoła i klasztoru Cystersów w Jędrzejowie z zaznaczonymi rzutami kościoła przedcysterskiego i XIII-wiecznej bazyliki, oprac. A. Bojęś-Białasik, J. Czechowicz, B. Kwiatkowska-Kopka, M. Zdanek.
- Ryc. 4. Północna część województwa krakowskiego, oprac. J. Laberschek.
- Ryc. 5. Schemat genealogiczny protoplastów przyszłych Gryfitów, Lisów i Wierzbnow, oprac. M. Zdanek.
- Ryc. 6. Dokument fundacyjny klasztoru w Łeknie wystawiony przez arcybiskupa Jana z jego pieczęcią, tzw. egzemplarz poznański, Archiwum Państwowe w Poznaniu, sygn. cystersi Łekno, sygn. D 1.
- Ryc. 7. Rekonstrukcja kościoła św. Wojciecha w Brzeźnicy, oprac. A. Bojęś-Białasik, J. Czechowicz, B. Kwiatkowska-Kopka, M. Zdanek.
- Ryc. 8. Hipotetyczny układ osadniczy Brzeźnicy w pierwszej połowie XII w., oprac. A. Bojęś-Białasik, M. Zdanek.
- Ryc. 9. Rocznik Traski z notami o fundacji klasztoru w Jędrzejowie pod rokiem 1140 i 1149, Biblioteka Narodowa w Warszawie, rkps BOZ 28.
- Ryc. 10. Rekonstrukcja kościoła i klasztoru Cystersów w Jędrzejowie w fazie romańskiej (XIII w.), oprac. A. Bojęś-Białasik, J. Czechowicz, B. Kwiatkowska-Kopka, M. Zdanek.
- Ryc. 11. Hipotetyczny układ osadniczy Jędrzejowa w drugiej połowie XII–XIII w., oprac. A. Bojęś-Białasik, M. Zdanek.
- Ryc. 12. Plan działań wojennych podczas drugiego najazdu mongolskiego w 1259/1260 r., oprac. S. Krakowski.
- Ryc. 13. Układ osadniczy Jędrzejowa po lokacji miasta, oprac. A. Bojęś-Białasik, M. Zdanek.
- Ryc. 14. Rekonstrukcja schematu modularnego miasta lokacyjnego w Jędrzejowie, oprac. M. Zdanek.

- Ryc. 15. Typy brakteatów guziczkowych reprezentowanych w skarbie monet znalezionych w Przyłęku.
- Ryc. 16. Rekonstrukcja kościoła i klasztoru Cystersów w Jędrzejowie w fazie późnogotyckiej (XV w.), oprac. A. Bojęś-Białasik, J. Czechowicz, B. Kwiatkowska-Kopka, M. Zdanek.
- Ryc. 17. Pieczęć opata jędrzejowskiego Mikołaja Odrowąza z Rembieszyc herbu Odrowąż z 1462, Archiwum Cystersów w Mogile, dok. perg. 208.
- Ryc. 18. Tekst najstarszego znanego dokumentu wójta i ławy miasta Jędrzejowa z roku 1366 w kopiariuszu jędrzejowskim, Biblioteka Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, rkps 1609.
- Ryc. 19. Najstarsza wzmianka o burmistrzu Jędrzejowa w zapisce oficjalatu krakowskiego z 1498, Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, Acta Officialia, t. 20.
- Ryc. 20. Płyta nagrobna kasztelana krakowskiego Pakosława z Mstyczowa herbu Lis w kościele Cystersów w Jędrzejowie, rys. Maksymilian Cercha (XIX w.).
- Ryc. 21. Biskup krakowski Wincenty Kadłubek w poczcie benedyktynów, drzeworyt według rysunku Jana Matejki (XIX w.).

Na wklejce

- Ryc. I. Imaginowany portret arcybiskupa Jana na miniaturze Stanisława Samostrzelnika w „Żywotach arcybiskupów gnieźnieńskich” Jana Długosza w kodeksie z fundacji biskupa Piotra Tomickiego, datowanym na ok. 1531–1535, Biblioteka Narodowa w Warszawie, rkps BOZ 5.
- Ryc. II. Relikty romańskiego kościoła św. Wojciecha w bryle kościoła i klasztoru Cystersów w Jędrzejowie, fragment wieży z emporą, stan współczesny, fot. L. Kowalski.
- Ryc. III. Przywilej lokacji miasta Jędrzejowa na prawie średzkim wystawiony przez księcia Bolesława Wstydlivego 16 lutego 1271, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, perg. nr 7216, fot. archiwum Urzędu Miejskiego w Jędrzejowie.
- Ryc. IV. Tablica fundacyjna opata Mikołaja Odrowąza z Rembieszyc z 1473 (1475) na fasadzie kościoła parafialnego Trójcy Świętej (dawniej św. Katarzyny) w Jędrzejowie, stan współczesny, fot. K. Ślusarek.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Narodowe w Krakowie, CC, TC, SWPM
Archiwum Krakowskiej Kapituły Katedralnej, rkps 197
Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, AOff
Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie, rkps 926, 3514, 8624
Biblioteka Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, rkps 1609
Biblioteka XX. Czartoryskich w Krakowie, Teki Naruszewicza; rkps 3027
Warszawa, Archiwum Główne Akt Dawnych, perg. nr 7216; Metryka Koronna, t. 48

Źródła drukowane

Acta rectoralia almae Universitatis Studii Cracoviensis inde ab anno MCCCCLXIX, ed. W. Wisłocki, t. 1: 1469–1537, Cracoviae 1893–1897
Anonim tzw. Gall, *Kronika polska*, przekł. R. Grodecki, oprac. M. Plezia, Wrocław 1989 (Biblioteka Narodowa. Seria I, nr 59)
Antiquissimi libri iudiciales terrae Cracoviensis, ed. B. Ulanowski, Kraków 1884–1886 (Starodawne Prawa Polskiego Pomniki, t. 8)
Bullarium Poloniae, ed. S. Kuraś et alii, t. 1–7, Romae–Lublin 1982–2006
Codex diplomaticus Poloniae, t. 1–2, wyd. L. Rzyszczewski i A. Muczkowski, t. 3, wyd. J. Bartoszewicz, Warszawa 1847–1858
Codex epistolaris saeculi decimi quinti, t. 1, cz. 2: *ab anno 1444 ad annum 1492*, ed. J. Szujski, Kraków 1876
Cracovia artificum 1300–1500, wyd. J. Ptaśnik, Kraków 1917 (Źródła do Historii Sztuki i Cywilizacji w Polsce, t. 4)
Cracovia artificum supplementa. Teksty źródłowe do dziejów kultury i sztuki z najdawniejszych oficjaliów krakowskich lata 1410–1412 oraz 1421–1424, wybrał i objaśnił B. Przybyszewski, Wrocław 1985
Cracovia artificum supplementa. Teksty źródłowe do dziejów kultury i sztuki z archiwaliów kurialnych i kapitulnych w Krakowie 1433–1440, wybrał i oprac. B. Przybyszewski, Wrocław 1988
Cracovia artificum supplementa. Teksty źródłowe do dziejów kultury i sztuki z archiwaliów kurialnych i kapitulnych w Krakowie 1451–1460, wybrał i oprac. B. Przybyszewski, Kraków 2001

- Cronica Petri comitis Poloniae* wraz z tzw. *Carmen Mauri*, wyd. M. Plezia, Kraków 1951 (Monumenta Poloniae Historica, nova series, t. 3)
- Decreta iuris supremi Magdeburgensis castri Cracoviensis. Die Rechtssprüche des Oberhofs des deutschen Rechts auf der Burg zu Krakau 1456–1481*, wyd. von L. Łysiak, K. Nehlsen-v. Stryk, Frankfurt am Main 1995 (Ius Commune. Sonderhefte, cz. 68)
- Decreta iuris supremi Magdeburgensis castri Cracoviensis. Die Rechtssprüche des Oberhofs des deutschen Rechts auf der Burg zu Krakau*, cz. 2: 1481–1511, wyd. L. Łysiak, współpr. K. Nehlsen-v. Stryk, Frankfurt am Main 1997 (Ius Commune. Sonderhefte, cz. 104)
- Dokument fundacyjny klasztoru Cystersów w Jędrzejowie*, oprac. J. Dobosz, A.M. Wyrwa, przekł. K. Liman, w: *Cystersi w Polsce. W 850–lecie fundacji opactwa jędrzejowskiego*, pod red. ks. D. Olszewskiego, Kielce 1990, s. 205–208
- Dokumenty sądu ziemskiego krakowskiego 1302–1453*, oprac. Z. Perzanowski, Kraków 1971
- Jan Długosz, *Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae*, lib. V–XII, Varsaviae 1973–2005
- Jan Długosz, *Catalogus archiepiscoporum Gnesnensium*, w: tegoż, *Opera omnia*, t. 1, s. 348–349
- Jan Długosz, *Catalogus episcoporum Wratislaviensium*, w: tegoż, *Opera omnia*, t. 1, s. 455–456
- Jan Długosz, *Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. V–VI (1140–1240), przekł. J. Mrukówna, wyd. II, Warszawa 2009
- Joannis Długosz senioris Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, ed. A. Przędziecki, t. 3: *Monasteria*, Cracoviae 1864
- Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej Ś. Wacława*, t. 1–2, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1874–1883
- Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, wyd. F. Piekosiński, t. 1–4, Kraków 1876–1905
- Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. 1, Poznań 1877
- Kronika wielkopolska*, wyd. B. Kürbis, w: *Monumenta Poloniae Historica series nova*, t. 8, Warszawa 1970
- Księga bracka i nekrolog opactwa Panny Marii w Lubiniu*, wyd. Z. Perzanowski, w: *Monumenta Poloniae Historica series nova*, t. 9, cz. II, Warszawa 1976
- Księga wójtowska krakowska 1442–1443. Registrum domini advocati Cracoviensis 1442–1443. Ze zbiorów Archiwum Państwowego w Krakowie*, przyg. do druku M. Niwiński, K. Jelonek-Litewka, A. Litewka, Kraków 1995 (Fontes Cracovienses, 3)
- Księga ziemna krakowska 2: 1394–1397*, wyd. W. Bukowski, M. Zdanek, Warszawa 2012 (Starodawne Prawa Polskiego Pomniki, Seria II: Pomniki Prawa Polskiego. Dział I: Prawo Ziemskie, t. 3)
- Księgi ławnicze krakowskie 1365–1376 i 1390–1397*, wyd. S. Krzyżanowski, Kraków 1904
- Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1392–1506 (Libri iuris civilis Cracoviensis)*, wyd. Z. Kaczmarczyk, Kraków 1913
- Liber diligentiarum facultatis artisticae Universitatis Cracoviensis 1487–1563*, wyd. W. Wisłocki, Kraków 1886 (Archiwum do Dziejów Literatury i Oświaty w Polsce, t. 4)

- Liber mortuorum monasterii Andreoviensis ordinis Cisterciensis*, wyd. W. Kętrzyński, w: *Monumenta Poloniae Historica*, t. 5, Lwów 1888, s. 768–805
- Magistri Vincentii dicti Kadlubek Chronica Polonorum*, ed. M. Plezia, Kraków 1994 (*Monumenta Poloniae Historica nova series*, t. 11)
- Materiały do kodeksu dyplomatycznego Małopolski. Edycja elektroniczna*, oprac. W. Bukowski, F. Sikora, J. Wroniszewski, pod red. W. Bukowskiego, przy współpr. J. Szyszki, oprac. informatyczne S. Prinke, Kraków 2014: <http://www.kodeks.pau.krakow.pl/index.html>
- Matricularum Regni Poloniae Summaria*, t. 1–4, 5 cz. I, wyd. T. Wierzbowski, t. 5 cz. II, wyd. J. Płocha, A. Rybarski, I. Sułkowska, t. 6, wyd. M. Woźniakowa, Warszawa 1905–1999
- Metryka Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1400–1508. Biblioteka Jagiellońska rkp. 258*, t. 1–2, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jurek, I. Skierska przy współpracy R. Grzesika, Kraków 2004
- Mistrz Wincenty (tzw. Kadlubek), *Kronika polska*, przekł. i oprac. B. Kürbis, Wrocław 1992 (Biblioteka Narodowa, Seria I, nr 277)
- Monumenta Poloniae Vaticana*, t. 1–6, ed. J. Ptaśnik, t. 8, ed. E. Długopolski, Kraków 1913–1946; t. 9: *Liber receptorum et expensarum Petri Stephani 1373–1375*, ed. S. Szczur, Kraków 1994
- Najdawniejsze księgi grodzkie krakowskie z lat 1406–1409*, wyd. W. Filipczyk, przy współpracy M. Zdanka, Warszawa–Kraków 2019 (Starodawne Prawa Polskiego Pomniki, Seria II: Pomniki Prawa Polskiego. Dział I: Prawo Ziemskie, t. 4)
- Najdawniejsze roczniki krakowskie i kalendarz*, wyd. Z. Kozłowska-Budkowa, w: *Monumenta Poloniae Historica series nova*, t. 5, Warszawa 1978
- Najstarsza księga promocji Wydziału Sztuk Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1402–1541*, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jurek, I. Skierska, Warszawa 2011
- Najstarsza księga sądu najwyższego prawa niemieckiego na Zamku Krakowskim*, wyd. A. Kłodziński, Kraków 1936 (Archiwum Komisji Prawniczej, t. 10)
- Nekrolog opactwa św. Wincentego we Wrocławiu*, wyd. K. Maleczyński, tekst przejrzeni, wstęp i komentarz uzupełnili B. Kürbis i R. Walczak, w: *Monumenta Poloniae Historica series nova*, t. 9, cz. I, Warszawa 1971
- Paprocki B., *Herby rycerstwa polskiego*, wyd. K.J. Turowski, Kraków 1858
- Polskie statuty ziemskie w redakcji najstarszych druków (Syntagmata)*, oprac. L. Łysiak i St. Roman, Wrocław–Kraków 1958 (Starodawne Prawa Polskiego Pomniki II: Pomniki Prawa Polskiego. Dział I: Prawo Ziemskie, t. 2)
- Rocznik świętokrzyski*, wyd. A. Rutkowska-Płachcińska, w: *Monumenta Poloniae Historica series nova*, t. 12, Kraków 1996
- Starodawne prawa polskiego pomniki z ksiąg rękopiśmiennych dotąd nieużytych głównie zaś z ksiąg dawnych sądowych ziemskich i grodzkich ziemi krakowskiej*, wyd. A.Z. Helcel, Kraków 1870 (Starodawne Prawa Polskiego Pomniki, t. 2)
- Starodawne prawa polskiego pomniki*, t. 7, cz. 2: *Inscriptiones clenodiales ex libris iudicialibus palatinatus Cracouiensis*, ed. B. Ulanowski, Kraków 1885
- Wypisy źródłowe do dziejów Wawelu z archiwaliów kapitulnych i kurialnych krakowskich 1440–1500*, oprac. B. Przybyszewski, Kraków 1960
- Zbiór dokumentów katedry i diecezji krakowskiej*, wyd. S. Kuraś, cz. I–II, Lublin 1965–1973

- Zbiór dokumentów małopolskich*, wyd. S. Kuraś i I. Sułkowska-Kurasiowa, cz. I–VIII, Kraków 1962–Wrocław 1975
- Zbiór dyplomów klasztoru mogińskiego przy Krakowie*, wyd. E. Janota, Kraków 1865

Źródła kartograficzne

- Carte von West-Gallizien, welche auf allerhöchsten Befehl Seiner Kaiserlich Oesterreichischen und Königlich Apostolischen Majestät in den Jahren von 1801 bis 1804 unter der Direction des demahligen General Majors, und General Quartiermeisters Anton Mayer von Heldensfeld des militärischen Marien Theresen Ordens Ritter durch den Kaiserl. Königl. Generalquartiermeisterstaab militärisch aufgenommen worden mit allerhöchster Bewilligung herausgegeben und Seiner des Generalissimus Erzherzog Carl Kaiserlichen Hoheit unterthänigst gewidmet vom Generalquartiermeisterstaab gezeichnet und gestochen von Hieronimus Benedicti*, [Wien] 1808
- Mappa Miasta Narodowego Jędrzejowa w Województwie Krakowskiem Obwodzie Kieleckim sytuowanego zmierzona i zrysowana w R. 1821 przez Maryana Potockiego*, Archiwum Państwowe w Kielcach, Zbiór Kartograficzny sygn. 5/41
- Mapa województwa krakowskiego z doby Sejmu Czteroletniego (1788–1792)*, oprac. K. Buczek przy współpr. Z. Kozłowskiej-Budkovej, T. Czorta, H. Müncha i A. Szumańskiego pod kierunkiem W. Semkowicza, ryt. L. Dworzak, Kraków 1929 [1930] (Polska Akademia Umiejętności. Prace Komisji Atlasu Historycznego Polski, Atlas Historyczny Polski, Seria A. Mapy szczegółowe, nr 1)

Literatura przedmiotu

- 850 lat w służbie Bogu i ludziom. Archikolegiata Łęczycka w Tumie. Materiały z sesji naukowej w Łęczycy dnia 21 maja 2011 roku*, Łęczyca–Tum 2001
- Adamczewski M., *Funkcje użytkowe herbu miejskiego do końca XVIII wieku*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego” 4 (15), 1999, s. 67–99
- Arnold S., *Terytoria plemienne w ustroju administracyjnym Polski piastowskiej*, Kraków 1927
- Arnold S., *Z dziejów średniowiecza. Wybór pism*, Warszawa 1968
- Assmann J., *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, przekł. A. Kryczyńska-Pham, wstęp i red. nauk. R. Trauba, Warszawa 2016 (Communicare. Historia i Kultura)
- Aubé P., *Św. Bernard z Clairvaux*, przekł. Ł. Maślanka, Warszawa 2019
- Bartoszewicz A., *Miasto czy wieś? Małe miasta polskie w późnym średniowieczu*, „Przegląd Historyczny” 99, 2008, s. 121–136
- Bartoszewicz A., *Piśmienność mieszczańska w późnośredniowiecznej Polsce*, Warszawa 2012
- Bartoszewicz A., *Ratusz w małych miastach polskich w XV–XVI wieku*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 74, 2014, s. 161–172
- Baszkiewicz J., *Odnowienie Królestwa Polskiego*, Poznań 2008
- Bazielich A., *Początki kultu św. Andrzeja Apostoła w Polsce*, „Nasza Przeszołość” 7, 1958, s. 257–275
- Benyskiewicz K., *Władysław Herman, książę Polski 1079–1102*, Kraków 2014

- Berdecka A., *Lokacje i zagospodarowanie miast królewskich w Małopolsce za Kazimierza Wielkiego (1333–1370)*, Wrocław 1982
- Berdecka A., *Lokacje miast małopolskich za Władysława Łokietka (1306–1333). Problematyka i stan badań*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 31, 1983, nr 1, s. 335–344
- Białoskórska K., *Czy o wyborze miejsca na założenie opactwa cysterskiego decydowały zawsze wskazania reguły? Między teorią i rzeczywistością*, w: *Cystersi w kulturze średniowiecznej Europy*, pod red. J. Strzelczyka, Poznań 1992, s. 149–178
- Białoskórska K., *Wąchocki skarb brakteatów. Przyczynek do dziejów mennictwa kościelnego w Polsce w XIII stuleciu*, „Wiadomości Numizmatyczne” 29, 1985, s.
- Białoskórska K., *Z zagadnień trzynastowiecznej plastyki architektonicznej małopolskiej grupy klasztorów cysterskich. Nowe źródło do badań nad warsztatem średniowiecznego rzeźbiarza*, w: *Dzieje, kultura artystyczna i umysłowa polskich cystersów od średniowiecza do końca XVIII wieku. Materiały z trzeciego ogólnopolskiego sympozjum naukowego zorganizowanego przez Instytut Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 27–30 września 1993*, pod red. J. Strzelczyka, „Nasza Przeszłość” 83, 1994, s. 361–391
- Bielińska M., *Kancelarie i dokumenty wielkopolskie XIII wieku*, Wrocław 1967
- Bieniak J., *Heraldyka polska przed Długoszem. Uwagi problemowe*, w: *Sztuka i ideologia XV wieku. Materiały sympozjum Komitetu Nauk o Sztuce Polskiej Akademii Nauk, Warszawa, 1–4 grudnia 1976*, pod red. P. Skubiszewskiego, Warszawa 1978, s. 165–210
- Bieniak J., *Jeszcze w sprawie genezy rodów rycerskich w Polsce*, w: *Spółeczeństwo Polski średniowiecznej. Zbiór studiów*, pod red. S.K. Kuczyńskiego, t. 5, Warszawa 1992, s. 45–55
- Bieniak J., *Obóz obrońców statutu Bolesława Krzywoustego*, w: *Genealogia – polska elita polityczna w wiekach średnich na tle porównawczym*, pod red. J. Wróniszewskiego, Toruń 1993, s. 17–33
- Bieniak J., *Pakosław Stary*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 25, Wrocław 1980, s. 38–42
- Bieniak J., *Polska elita polityczna XII wieku (cz. IIIA: Arbitrzy książąt – krąg rodzinny Piotra Włostowica)*, w: *Spółeczeństwo Polski średniowiecznej. Zbiór studiów*, pod red. S.K. Kuczyńskiego, t. 4, Warszawa 1990, s. 1–107
- Bieniak J., *Polska elita polityczna XII wieku (cz. IIIC: Arbitrzy książąt – pełnia władzy)*, w: *Spółeczeństwo Polski średniowiecznej. Zbiór studiów*, pod red. S.K. Kuczyńskiego t. 8, Warszawa 1999, s. 9–66
- Bieniak J., *Polska elita polityczna XII wieku*, w: *Spółeczeństwo Polski średniowiecznej. Zbiór studiów*, pod red. S.K. Kuczyńskiego, t. 3, Warszawa 1985, s. 13–74
- Bieniak J., *Polska elita polityczna XII wieku. Tło działalności*, w: *Spółeczeństwo Polski średniowiecznej. Zbiór studiów*, pod red. S.K. Kuczyńskiego, t. 2, Warszawa 1982, s. 11–61
- Bieniak J., *Polskie rycerstwo średniowieczne. Wybór pism*, Kraków 2002
- Bieniak J., *Rody rycerskie jako czynnik struktury społecznej w Polsce XIII–XV wieku (uwagi problemowe)*, w: *Polska w okresie rozdrobnienia feudalnego*, pod red. H. Łowmiańskiego, Wrocław 1973, s. 161–200

- Biernacki C., *Rejestr wozów skarbowych od miast i miasteczek Rzeczypospolitej koronnych na wyprawę wojenną dostarczonych*, „Archiwum Komisji Historycznej”, t. 3, Kraków 1886, s. 473–496
- Bilska-Ciećwierz M., *Powstanie i organizacja kapituł kolegiackich metropolii gnieźnieńskiej w średniowieczu*, Kraków 2007
- Biniaś-Szkopek M., *Bolesław Kędzierzawy*, Poznań 2014
- Biniaś-Szkopek M., *Kolejny „efekt śnieżnej kuli”, czyli czy możemy mówić o wpływach czeskich w Polsce u progu rozbitcia dzielnicowego?*, „Historia Slavorum Occidentis” 2, 2012, s. 103–118
- Biskup M., *Wokół „landshuckiego wesela” 1475 r.*, „Zeszyty Naukowe UJ”, Prace Historyczne, nr 56, 1977, s. 81–93 (przedruk w: M. Biskup, K. Górski, *Kazimierz Jagiellończyk. Zbiór studiów o Polsce drugiej połowy XV w.*, Warszawa 1987, s. 285–300)
- Błaszczyk, *Burza koronacyjna. Polska–Litwa 1429–1430. Dramatyczny fragment stosunków polsko-litewskich w XV wieku*, Poznań 1998
- Bobowski K., *Ze studiów nad dokumentami i kancelarią Bolesława Wstydliwego*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 36, Historia 9, 1965, s. 29–66
- Bogucka M., *Badania nad dziejami miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej. Stan i zarys programu*, „Kwartalnik Historyczny” 82, 1975, s. 573–583
- Bogucki, *Oryginalność i wtórność mennictwa polskiego w X–XII w.*, w: *Oryginalność czy wtórność? Studia poświęcone polskiej kulturze politycznej i religijnej (X–XIII wiek)*, pod red. R. Michałowskiego i G. Paca, Warszawa 2020, s. 164–232
- Boguszewicz A., *Adelige Residenzen in Schlesien im Mittelalter*, w: *Castella Maris Balitici XII: Castle as a Residence, Łódź, Poland 26–30.05.2014*, ed. A. Andrzejewski, Łódź 2015, s.
- Boguszewicz A., *Początki zamków prywatnych w Europie Środkowowschodniej*, „Slavia Antiqua” 48, 2012, s. 110–116
- Bojęś-Białasik A., Kwiatkowska-Kopka B., *Cystersi, średniowieczni mistrzowie inżynierii wodnej*, „Wiadomości Konserwatorskie” 27, 2010, s. 79–94
- Bojęś-Białasik A., Kwiatkowska-Kopka B., *Średniowieczne urządzenia grzewcze w klasztorze cystersów w Jędrzejowie i augustianów-eremitów na Kazimierzu w Krakowie*, „Wiadomości Konserwatorskie” 25, 2009, s. 77–87
- Borkiewicz S., Linowski Z., *Monografia historyczna i gospodarcza powiatu jędrzejowskiego*, cz. I: *Z przeszłości ziemi jędrzejowskiej. Monografia miejscowości i osiedli*, cz. II: *Monografia rolnicza powiatu jędrzejowskiego*, Kielce 1937
- Borkowska M., *Ewolucja ideałów cystersów polskich*, „Nasza Przeszłość” 79, 1993, s. 51–75
- Bracha K., *Wiece Bolesława Wstydliwego 1234–1279*, „Kwartalnik Historyczny” 93, 1986, s. 663–677
- Buczek B., *Ziemie polskie przed tysiącem lat (zarys geograficzno-historyczny)*, Wrocław–Kraków 1960 (polska Akademia Nauk. Oddział w Krakowie, Prace Komisji Nauk Historycznych, nr 5)
- Buczek K., *O regionach historycznych*, „Małopolskie Studia Historyczne” 6, 1964, s. 143–155

- Buczek K., *Polska południowa w IX i X wieku. Uwagi na marginesie rozprawy J. Dąbrowskiego, Studia nad początkami państwa polskiego*, „Rocznik Krakowski” 34, 1958, z. 1), „Małopolskie Studia Historyczne” 2, 1959, s. 23–48
- Buczek K., *Publiczne usługi transportowe i komunikacyjne w Polsce średniowiecznej*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 15, 1967, s. 255–299
- Buczek K., *Targi i miasta na prawie polskim (okres wczesnośredniowieczny)*, Wrocław 1964 (PAN – Oddział w Krakowie, Prace Komisji Nauk Historycznych, nr 11)
- Buczek K., *Uposażenie urzędników w Polsce wczesnofeudalnej*, „Studia Historyczne” 5, 1962, z. 3/4, s. 55–87
- Buczek K., *Z problematyki osiedli wczesnomiejskich w Polsce*, „Studia Historyczne” 19, 1976, s. 325–334
- Bujak F., *Studia nad osadnictwem Małopolski*, posłowiem opatrzył A. Janeczek, Poznań 2001 (PTPN. Wznowienia, 9)
- Bukowski W., *Czy i komu potrzebny jest Nowy Helcel? O edycji wyboru zapisek z krakowskich ksiąg sądowych XV wieku*, w: *Editiones sine fine*, t. 2, pod red. K. Kopińskiego i J. Tandeckiego, Toruń 2021, s. 171–210
- Bukowski W., *Fundacja i pierwotne uposażenie klasztoru Cystersów w Jędrzejowie*, Kraków 1982 (maszynopis pracy magisterskiej napisanej na Wydziale Historyczno-Filozoficznym UJ pod kierunkiem prof. J. Mitkowskiego i prof. J. Wyrozumskiego)
- Bukowski W., *Katalog opatów jędrzejowskich. Próba ustalenia chronologii*, w: *Cystersi w Polsce. W 850-lecie fundacji opactwa jędrzejowskiego*, pod red. ks. D. Olszewskiego, Kielce 1990, s. 179–204
- Bukowski W., *Klasztor jędrzejowski w społeczności lokalnej późnego średniowiecza. Zarys problematyki badawczej*, w: *Cystersi w Jędrzejowie. Rola klasztoru w społeczności lokalnej. Materiały z konferencji „Cystersi w życiu i kulturze społeczności lokalnej”*, Jędrzejów 5 IX 1998, pod red. K. Ślusarka, Jędrzejów 1999, s. 55–68
- Bukowski W., Wroniszewski J., Zdanek M., *Akta grodzkie i ziemskie z terenu dawnych województw krakowskiego i sandomierskiego. Edycja krytyczna ksiąg sądowych z XIV–XV wieku*, „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym” 43 (4), 2017, s. 135–147
- Bukowski W., Zdanek M., *Über die Notwendigkeit und die Methode der Herausgabe der Krakauer Landgerichtsbücher. Randbemerkungen zur Vorbereitung des Krakauer Landgerichtsbuchs 2 aus den Jahren 1394–1397*, w: *Editionswissenschaftliches Kolloquium 2011: Quellen kirchlicher Provenienz. Neue Editionsarbeiten und aktuelle EDV-Projekte*, hg. H. Flachenecker und J. Tandecki, mitarbeitet von K. Kopiński, Toruń 2011, s. 289–332
- Burton J., Kerr J., *The Cistercians in the Middle Ages*, Woolbridge 2011
- Cabaj W., Nowak W., *Rzeźba Niecki Nidziańskiej*, „Studia Ośrodka Dokumentacji Fizjograficznej PAN” 14, 1986, z. 1, s. 119–210
- Cassidy-Welch M., *Monastic Spaces and their Meanings. Thirteenth-Century English Cistercian Monasteries*, Turnhout 2001 (Medieval Church Studies, 1)
- Chachaj J., *Pierwotna średniowieczna sieć dekanalna w diecezji krakowskiej*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 71, 1999, s. 379–387

- Chęciny przez stulecia*, pod red. L. Michalskiej-Brachy i J. Szczepańskiego, Chęciny–Warszawa 2019
- Chojnacki A., *Klasztorny patron wobec potrzeb patronackiego kościoła. Wybrane aspekty na przykładzie kościołów średniowiecznej Małopolski*, w: *Klasztor w Kościele średniowiecznym i nowożytnym*, pod red. M. Derwicha i A. Pobóg-Lenartowicz, Warszawa–Wrocław–Opole 2010, s. 293–310
- Chotěbor P., *K situaci a stavební podobě vesnických feudálních sídel*, „Archeologia Historica” 7, 1982, s. 357–366
- Coram iudicio. Studia z kultury prawnej w miastach późnośredniowiecznej Polski*, pod red. A. Bartoszewicza, Warszawa 2013 (Fasciculi Historici Novi, 13)
- Corpus inscriptionum Poloniae*, t. 1: *Województwo kieleckie*, z. 2: *Jędrzejów i region jędrzejowski*, wyd. B. Trelińska, pod red. J. Szymańskiego, Kielce 1978
- Cynarski S., *Dzieje rodu Lanckorońskich z Brzezia od XIV do XVIII wieku. Sprawy kariery urzędniczej i awansu majątkowego*, Warszawa–Kraków 1996
- Cystersi w Polsce. W 850–lecie fundacji opactwa jędrzejowskiego*, pod red. D. Olaszewskiego, Kielce 1990
- Czwojdrak B., *Jastrzębce w ziemi krakowskiej i sandomierskiej do połowy XV wieku*, Kraków 2007
- Derwich M., *Benedyktynski klasztor św. Krzyża na Lysej Górze w średniowieczu*, Warszawa–Wrocław 1992
- Derwich M., *Monastycyzm benedyktynski w średniowiecznej Europie i Polsce. Wybrane problemy*, Wrocław 1998
- Derwich M., *Monastycyzm w dawnych społeczeństwach europejskich. Zarys problematyki*, w: *Klasztor w społeczeństwie średniowiecznym i nowożytnym. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej zorganizowanej w Turowie w dniach 8–11 V 1996 przez Instytut Historii Uniwersytetu Opolskiego i Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego*, pod red. M. Derwicha i A. Pobóg-Lenartowicz, Opole–Wrocław 1996, s. 43–53
- Derwich M., Rec. z: P. Racinet, *Les maisons de l'ordre de Cluny au Moyen Âge. Évolution et permanence d'un ancien ordre bénédictin au nord de Paris*, Bruxelles 1990, „Kwartalnik Historyczny” 101, 1994, s. 178
- Derwich M., *Rola opata w koronacjach królów polskich*, w: *Imagines potestatis. Rytuály i konteksty fabularne władzy zwierzchniej*, pod red. J. Banaszkiwicz, Warszawa 1994, s. 35–43
- Derwich M., *Stan i potrzeba badań nad wspólnotami monastycznymi w Polsce średniowiecznej*, „Nasza Przeszłość” 89, 1998, s. 5–65
- Derwich M., *Tyniecka zgoda i wyszogrodzka wróżda*, „Kwartalnik Historyczny” 95, 1988, s. 3–22
- Derwich M., *W kręgu łysogórskiego opactwa benedyktynów. Studia*, Kraków 2006
- Dimier M.-A., *Clarté, paix et joie. Les beaux noms des monastères de Cîteaux en France*, Lyon 1944
- Dobosz J., *Arcybiskup Janik i jego następcy. Przygotowanie do reformy Henryka Kietlicza*, w: *1000 lat Archidiecezji Gnieźnieńskiej*, pod red. J. Strzelczyka i J. Górnego, Gniezno 2000, s. 81–105

- Dobosz J., *Dokument Mieszka III Starego dla kanoników regularnych w Trzemesznie (28 kwietnia 1145 roku)*, w: *Gniezno. Studia i materiały historyczne*, t. 4, red. J. Topolski et alii, Gniezno 1995, s. 87–106
- Dobosz J., *Działalność fundacyjna Kazimierza Sprawiedliwego*, Poznań 1995
- Dobosz J., *Ecclesia, monasteria, privilegia... Studia z dziejów Kościoła w średnio-wiecznej Polsce*, red. M. Matla, M. Danielewski, M. Biniś-Szkopek, R. Tomczak, Poznań 2019
- Dobosz J., *Kazimierz II Sprawiedliwy*, Poznań 2014
- Dobosz J., *Kościół jako element uposażenia klasztorów cysterskich w Polsce w XII i początkach XIII wieku*, w: tegoż, *Ecclesia, monasteria, privilegia...*, s. 173–181
- Dobosz J., *Monarcha i możni wobec Kościoła w Polsce do początku XIII wieku*, Poznań 2002
- Dobosz J., *Proces fundacyjny i pierwotne uposażenie opactwa cystersów w Jędrzejowie*, w: *Cystersi w Polsce. W 850-lecie fundacji opactwa jędrzejowskiego*, pod red. ks. D. Olszewskiego, Kielce 1990, s. 40–79
- Dobosz J., *Trzynastowieczne falsyfikaty cysterskie z Sulejowa i Jędrzejowa. Motywy i okoliczności powstania*, w: *Klasztor w kulturze średniowiecznej Polski*, pod red. M. Derwicha i A. Pobóg-Lenartowicz, Opole 1995, s. 225–237
- Dobosz J., *Założenie klasztoru w Łeknie na tle dwunastowiecznych fundacji cysterskich na ziemiach polskich*, w: tegoż, *Ecclesia, monasteria, privilegia...*, s. 83–101
- Dobosz J., Wetesko L., *Jędrzejów*, w: *Monasticon Cisterciense Poloniae*, t. 2: *Katalog męskich klasztorów cysterskich na ziemiach polskich i dawnej Rzeczypospolitej*, pod red. A.M. Wyrwy, J. Strzelczyka i K. Kaczmarka, Poznań 1999, s. 90–97
- Drelicharz W., *Pamięć i tradycja o mistrzu Wincentym w dziejopisarstwie polskim XIII–XV wieku*, „Cistercium Mater Nostra” 2, 2008, z. 2, s. 141–192
- Dudziak J., *Dziesięcina papieska w Polsce średniowiecznej. Studium historyczno-prawne*, Lublin 1974 (Towarzystwo Naukowe KUL. Rozprawy Wydziału Teologiczno-Kanonicznego, 31)
- Dunin-Wąsowicz T., *Badania sieci drożnej średniowiecznej Polski*, w: tejże, *Drogami średniowiecznej Polski. Studia z dziejów osadnictwa i kultury*, wybrał i oprac. A. Janeczek, posłowie M. Młynarska-Kaletynowa, Warszawa 2011 (Collectio archaeologica, historica et ethnologica, 4), s. 13–24
- Dunin-Wąsowicz T., *Sandomierska sieć drożna w wiekach średnich*, w: tejże, *Drogami średniowiecznej Polski. Studia z dziejów osadnictwa i kultury*, wybrał i oprac. A. Janeczek, posłowie M. Młynarska-Kaletynowa, Warszawa 2011 (Collectio archaeologica, historica et ethnologica, 4), s. 179–199
- Dunin-Wąsowicz T., *Zmiany w topografii osadnictwa wielkich dolin na niżu środkowo-europejskim w XIII wieku*, Wrocław 1974
- Dygo M., *Bernard z Clairvaux, heretycy i poganie. Próba interpretacji listu Bernarda w sprawie krucjaty słowiańskiej w 1147 roku*, „Kwartalnik Historyczny” 127, 2020, s. 5–32
- Dygo M., *Wokół listu biskupa krakowskiego Mateusza do Bernarda, opata z Clairvaux*, w: *Europa barbarica, Europa christiana. Studia mediaevalia Carolo Modzelewski dedicata*, Warszawa 2008, s. 47–58

- Dyplomatyka staropolska*, pod red. T. Jurka, Warszawa 2015
- Dziedzictwo Wincentego Kadłubka. Cystersi – miasto – region od średniowiecza do współczesności. Zbiór studiów*, pod red. K. Ślusarka, Kraków 2018
- Ehlers J., *Otto von Freising. Ein Intellektueller im Mittelalter. Eine Biographie*, München 2013
- Encyklopedia powszechna*, t. 13, Warszawa 1863
- Erlł A., *Kultura pamięci. Wprowadzenie*, przekł. A. Teperek, postłowie i red. nauk. M. Saryusz-Wolska, Warszawa 2018 (Communicare. Historia i Kultura)
- Ewert A., *Regionalizacje klimatu Polski ze szczególnym uwzględnieniem podziału Romualda Gumińskiego*, „Prace i Studia Geograficzne” 22, 1998, s. 37–50
- Flis J., *Szkieł fizyczno-geograficzny Niecki Nidziańskiej*, „Czasopismo Geograficzne” 27, 1956, 2, s. 123–158
- Fokt K., *Późnośredniowieczne osadnictwo wiejskie na Dolnym Śląsku w świetle badań archeologicznych*, Kraków 2012
- Frühmittelalterliche Münzfunde aus Polen. Inventar IV: Kleinpolen, Schlesien*, oprac. B. Reyman-Walczak, P. Ilisch, D. Malarczyk, T. Nowakiewicz, red. M. Bogucki, P. Ilisch, S. Suchodolski, Warszawa 2013
- Gawlas S., *Komercjalizacja jako mechanizm europeizacji peryferii na przykładzie Polski*, w: R. Czaja, M. Dygo, S. Gawlas, G. Myśliwski, K. Ożóg, *Ziemia polskie wobec Zachodu. Studia nad rozwojem średniowiecznej Europy*, pod red. S. Gawlasa, Warszawa 2006, s. 25–116
- Gawlas S., *Przełom lokacyjny w dziejach miast środkowoeuropejskich*, w: *Civitas Posnaniensis. Studia z dziejów średniowiecznego Poznania*, pod red. Z. Kurnatowskiej i T. Jurka, Poznań 2005 (PTPN. Wydział Historii i Nauk Społecznych. Prace Komisji Historycznej, 62), s. 133–162
- Gawlas S., *Uwagi o polityce miejskiej Kazimierza Wielkiego*, w: *Aetas media, aetas moderna. Studia ofiarowane profesorowi Henrykowi Samsonowiczowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 2000, s. 25–41
- Gawlas S., *O kształt zjednoczonego Królestwa. Niemieckie władztwo terytorialne a geneza społeczno-ustrojowej odrębności Polski*, Warszawa 2000
- Gawron J., *Czarna legenda biskupa krakowskiego Pawła z Przemankowa*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin – Polonia”, Sectio F, 71, 2016, s. 25–64
- Gąsiorowski A., *Czarnkowski Jan*, w: *Wielkopolski Słownik Biograficzny*, Warszawa–Poznań 1981, s. 127
- Gąsiorowski A., *Itinerarium króla Kazimierza Wielkiego. Materiały 1333–1370*, „Roczniki Historyczne” 64, 1998, s. 175–208
- Gąsiorowski A., *Itinerarium króla Władysława Jagielly 1386–1434*, wyd. 2 popr. i uzupeł. przyg. A. Gąsiorowski i G. Rutkowska, Warszawa 2015 (Itineraria Jagiellonów, t. 2)
- Gąsiorowski A., *Stacje królewskie w średniowiecznej Polsce*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 20, 1972, s. 243–265
- Gąsiorowski A., *Ze studiów nad szerzeniem się tzw. prawa niemieckiego we wsiach ziemi krakowskiej i sandomierskiej (do roku 1333)*, „Roczniki Historyczne” 26, 1960, s. 123–170

- Giergiel T., *Rycerstwo ziemi sandomierskiej. Podstawy kształtowania się rycerstwa sandomierskiego do połowy XIII wieku*, Warszawa 2004
- Gieysztor A., *Początki misji ruskiej biskupstwa lubuskiego*, „Nasza Przeszłość” 4, 1948, s. 83–102
- Gliński W., *Stan badań archeologiczno-architektonicznych klasztoru cystersów w Jędrzejowie*, w: *Cystersi Misjonarze Europy. Materiały z sesji zorganizowanej w Kielcach w dniach 17–18 września 1994 roku*, Kielce 1994, red. A. Trybunalski, s. 85–99
- Goźdz-Roszkowski K., *Posiadanie pro melioratione dóbr kościelnych*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 18, 2015, s. 17–35
- Grodecki R., *Dzieje wewnętrzne Polski XIII wieku*, w: tegoż, *Polska piastowska*, Warszawa 1969, s. 117–474
- Grodecki R., *Początki immunitetu w Polsce*, Lwów 1930 (Badania z Dziejów Społecznych i Gospodarczych, pod red. F. Bujaka, nr 8)
- Gronowski M.T., *Rezydencje opatów w średniowiecznym Krakowie*, w: *Lapides viventes. Zaginiony Kraków wieków średnich. Księga dedykowana Profesor Klementynie Żurowskiej*, Kraków 2005, s. 223–235
- Gryguć P., *Polityka Bolesława V wobec klasztorów w aspekcie procesów modernizacji księstwa krakowsko-sandomierskiego II połowy XIII wieku*, „Historia Slavorum Occidentalis” 2(7), 2014, s. 176–198
- Gryguć P., *Polityka gospodarcza księcia Bolesława V Wstydliwego wobec biskupstwa i katedry krakowskiej*, „Folia Historica Cracoviensia” 20, 2014, s. 7–33
- Guldon Z., *Historyczne badania regionalne i lokalne*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” 12, 1982, s. 11–26
- Guldon Z., *Kilka uwag o historii regionalnej i lokalnej*, w: *Pamiętnik XIV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich*, t. 2, pod red. D. Bednarskiej-Piłuły, Warszawa–Toruń 1994, s. 79–84
- Gumiński R., *Próba wydzielenia dzielnic rolniczo-klimatycznych w Polsce*, „Przeгляд Meteorologiczny i Hydrologiczny” 1, 1948, s. 7–20
- Gumowski M., *Herby miast polskich*, Warszawa 1960
- Gumowski M., *Najstarsze pieczęcie miast polskich XIII i XIV wieku*, Toruń 1960 (Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu, 62, z. 2)
- Guzowski P., *Stan i perspektywy badań nad liczbą ludności Polski w późnym średniowieczu i w początkach epoki nowożytnej*, „Przeszłość Demograficzna Polski” 37, 2015, nr 2, s. 7–26
- Hadamik Cz., Kalina D., Traczyńska E., *Miasto i gmina Małogoszcz*, Kielce 2006 (Dzieje i Zabytki Małych Ojczyzn, 5)
- Halecki O., *Powołanie Władysława opolskiego na tron krakowski w 1273*, „Kwartalnik Historyczny” 27, 1913, s. 213–315
- Hejna A., *Venkovská opevněná sídla 10. –13. století v Čechách. Problematika jejich studia a výsledky dosavadního výzkumu*, „Archeologické rozhledy” 28, 1976, s. 279–290
- Helcel A.Z., *O klasztorze jędrzejowskim i będącym tam nagrobku Pakosława kasztelana krakowskiego*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego z Uniwersytetem Jagiellońskim złączonego”, Oddział Sztuk i Archeologii, z. II [ogólnego zbioru t. 23], Kraków 1852, s. 125–216

- Hlebionek M., *Udział Wielkopolski w wydarzeniach 1271, ze szczególnym uwzględnieniem „wyprawy na dobra milickie biskupa wrocławskiego” i jej uczestników*, „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne” 6, 2004, s. 51–79
- Hoczyk-Siwkova S., *Małopolska północno-wschodnia w VI–X wieku. Struktury osadnicze*, „Lubelskie Materiały Archeologiczne” 12, Lublin 1999
- Hydronimia Europaea*, wyd. W.P. Schmid, cz. 16: *Gewässernamen im linken Zuflußgebiet der Weichsel zwischen Przemsza und Pilica (Nazwy lewobrzeżnych dopływów Wisły od Przemszy do Pilicy)*, współpr. K. Rymut, Stuttgart 2001
- Iwańczak W., *Kult św. Prokopa w średniowiecznych Czechach*, w: *Środkowoeuropejskie dziedzictwo Cyrylo-Metodiańskie*, pod red. A. Barciała, Katowice 1999, s. 165–178
- Jamroziak E., *Klosterstiftungen polnischen Adelligen im 12. Jahrhundert. Fragen nach Motiven und „Selbstdarstellung”*, „East Central Europe/ECE”, s. 155–166
- Janauschek L., *Originum Cisterciensium*, t. 1, Vindobonae 1877
- Jankowski J., *Polskie terytoria plemienne w świetle toponimów obronnych*, Wrocław 1988
- Januszek-Sieradzka A., *Powinności stacyjne klasztorów i ludności dóbr klasztornych na ziemiach Królestwa Polskiego w połowie XVI w.*, w: *Klasztor w gospodarce średniowiecznej i nowożytnej*, pod red. M. Derwicha, Wrocław 2013, s. 277–281
- Jasiński K., *Rodowód Piastów małopolskich i kujawskich*, wyd. M. Górny, Poznań–Wrocław 2001
- Jasiński T., *Przerwany hejnał*, Kraków 1988 (Dzieje narodu i państwa polskiego)
- Jastrzębski C., Massalski A., Pielas J., Wojciechowska B., *Dzieje ziemi i powiatu jędrzejowskiego*, Jędrzejów 2018
- Jeziński W., *Udomawianie św. Wojciecha. Mitologizacja misjonarstwa i władzy biskupiej w Polsce i w Skandynawii od XI do XIII w.*, w: *Oryginalność czy wtórność? Studia poświęcone polskiej kulturze politycznej i religijnej (X–XIII wiek)*, red. R. Michałowski, G. Pac, Warszawa 2020, s. 458–459
- Jurek T., *Dokumenty fundacyjne opactwa w Łądzie*, „Roczniki Historyczne” 66, 2000, s. 7–52
- Jurek T., *Odrodzenie Królestwa. Od Polski dzielnicowej do zjednoczonej monarchii*, w: *Studia nad dawną Polską*, t. 1, pod red. T. Sawickiego, Gniezno 2008, s. 111–131
- Kaczmarczyk K., *Ciężary ludności wiejskiej i miejskiej na prawie niemieckim w Polsce XIII i XIV w.*, „Przegląd Historyczny” 11, 1910, s. 288–311
- Kaczmarczyk Z., *Immunitet sądowy i jurysdykcja poimmunitetowa w dobrach Kościoła w Polsce do końca XIV wieku*, Poznań 1936 (Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Prace Komisji Historycznej, t. 9, z. 2)
- Kaczmarczyk Z., *Monarchia Kazimierza Wielkiego. Organizacja Kościoła, sztuka i nauka*, Poznań 1947
- Kaczmarek K., *Studia uniwersyteckie cystersów z ziem polskich w okresie średniowiecza*, Poznań 2002
- Kaliszuk J., *Przemiany społecznych funkcji pisma w późnym średniowieczu. Programy badawcze i ich rezultaty*, w: *Historia społeczna późnego średniowiecza. Nowe badania*, pod red. S. Gawlasa przy współudziale M.T. Szczepańskiego, Warszawa 2011, s. 169–188

- Kałuża Z., *Lektury filozoficzne Wincentego Kadłubka. Zbiór studiów*, Warszawa 2014 (Biblioteka Instytutu Tomistycznego. Teksty i studia, 7)
- Kamińska K., „*Communitas civium*” w miastach polskich rządzących się prawem magdeburskim, „*Acta Universitatis Nicolai Copernici*”, Nauki Humanistyczno-Społeczne, Prawo, t. 30 (218), 1990, s. 25–37
- Kamińska K., *Prawo średnie jako instrument polityki osadniczej i gospodarczej w Polsce od XIII do początku XVI wieku*, w: *Historia integra. Księga pamiątkowa ofiarowana Prof. Stanisławowi Salmonowiczowi w siedemdziesięciolecie urodzin*, Toruń 2001, s. 147–160
- Kamińska M., *Nazwy miejscowe dawnego województwa sandomierskiego*, cz. I–II, Wrocław 1964–1965
- Karasiewicz W., *Paweł z Przemankowa biskup krakowski 1266–1292*, „*Nasza Przyszłość*” 9, 1959, s. 157–247
- Karbownik H., *Ciężary stanu duchownego w Polsce na rzecz państwa od roku 1381 do połowy XVII wieku*, Lublin 1980
- Karczewski D., *Rozwój sieci miast klasztornych w Polsce do połowy XVI wieku*, w: *Klasztor w mieście średniowiecznym i nowożytnym. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej zorganizowanej w Turawie w dniach 6–8 V 1999 przez Instytut Historii Uniwersytetu Opolskiego i Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego*, pod red. M. Derwicha i A. Pobóg-Lenartowicz, Wrocław–Opole 2000, s. 137–150
- Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 3: *Województwo kieleckie*, z. 3: *Powiat jędrzejowski*, oprac. T. Przypkowski, Warszawa 1957
- Kiełtyka S., *Święty Bernard z Clairvaux*, Kraków 1983
- Kiersnowski R., *O brakteatach z czasów Bolesława Krzywoustego i roli kultu św. Wojciecha w Polsce*, w: *Święty Wojciech w polskiej tradycji historiograficznej. Antologia tekstów*, pod red. G. Labudy, Warszawa 1997, s. 312–331
- Kiryk F., *Lokacje miast biskupich w prepozyturze kieleckiej*, w: tegoż, *Miasta małopolskie w średniowieczu i czasach nowożytnych*, Kraków 2013, s. 127–144
- Kiryk F., *Lokacje miejskie nieudane, translacje miast i miasta zanikłe w Małopolsce do połowy XVII stulecia*, „*Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*” 28, 1980, s. 373–384
- Kiryk F., *Małopolskie miasta prywatne w XIII–XIV wieku*, „*Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych*” 77, 2016, s. 125–141
- Kiryk F., *Miasta małopolskie w średniowieczu i czasach nowożytnych*, Kraków 2013
- Kiryk F., *Osiągnięcia i niedomogi regionalistyki historycznej*, w: *Pytania o średniowiecze. Potrzeby i perspektywy badawcze polskiej mediewistyki*, pod red. W. Fałkowskiego, Warszawa 2001, s. 223–235
- Kiryk F., *Urbanizacja Małopolski. Województwo sandomierskie XIII–XVI wiek*, Kielce 1994
- Kłoczowski J., *Die Zisterzienser in Klein-Polen und das Problem ihrer Tätigkeit als Missionen und Salsorger*, w: *Die Zisterzienser. Ordensleben zwischen Ideal und Wirklichkeit*, red. K. Elm, P. Joerissen, Köln 1982 (Schriften des Rheinischen Museumsamtes, 18), s. 71–78
- Kłoczowski J., *Wspólnoty zakonne w średniowiecznej Polsce*, Lublin 2010

- Kłoczowski J., *Zakony na ziemiach polskich w wiekach średnich*, w: *Kościół w Polsce*, t. 1: *Średniowiecze*, Kraków 1966, s. 373–581
- Knappek E., *Akta oficjalatu i wikariatu generalnego krakowskiego do połowy XVI wieku*, Kraków 2010 (PAU. Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego, t. 110)
- Kolańczyk K., *Studia nad relikdami wspólnej własności ziemi w najdawniejszej Polsce. Rozporządzenie własnością ziemską do końca XIV w.*, Poznań 1950 (Studia nad Historią Prawa Polskiego, t. 20, z. 2)
- Kollinger K., *Vincentiana. Materiały do bibliografii*, w: *Onus Athlanteum. Studia nad Kroniką biskupa Wincentego*, pod red. A. Dąbrówki i W. Wojtowicza, Warszawa 2009 (Studia Staropolskie series nova, 25), s. 476–527
- Konarski M., *Powinności podwodowe w świetle przekazu pierwszych sześciu tomów „Volumina Legum”*, „Biuletyn Stowarzyszenia Absolwentów i Przyjaciół Wydziału Prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego” t. 14, nr 16 (2), 2019, s. 63–86
- Kondracki J., *Geografia Polski. Mezoregiony fizyczno-geograficzne*, Warszawa 1994
- Kondracki J., *Geografia regionalna Polski*, wyd. 3, Warszawa 2002
- Konieczka-Śliwińska D., *Region historyczny w historiografii, dydaktyce i edukacji szkolnej. Przegląd stanowisk i propozycji delimitacji*, „Klio” 16, 2011, s. 17–42
- Kopertowska D., *Nazwy miejscowe województwa kieleckiego. Nazwy miast i wsi, nazwy części miast i wsi oraz nazwy alei, placów, ulic i osiedli mieszkaniowych*, Warszawa–Kraków 1984
- Korytkowski J., *Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici polscy od 1000 aż do 1821*, t. 1, Poznań 1888
- Kosik E., *Dzieje Małogoszcza do połowy XVII w.*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” 10, 1977, s. 253–265
- Kowalczyk E., *„Nazwy obronne” Słup, Samborza i Zawada a zagadnienie obrony stałej ziem polskich w średniowieczu. Rozprawa habilitacyjna*, Warszawa 1992
- Kowalski W., *Kościół w mieście opatów. Źródła i wysokość dochodów parafii jędrzejowskiej w średniowieczu i w czasach wczesnonowożytnych*, w: *Ecclesia et civitas. Kościół i życie religijne w mieście średniowiecznym*, pod red. H. Manikowskiej i H. Zaremskiej, Warszawa 2002 (Colloquia Mediaevalia Varsoviensia, III), s. 269–288.
- Kowalski W., Olszewski D., *Parafia Trójcy Świętej w Jędrzejowie na tle dekanatu. Zarys dziejów*, Kielce 2003
- Kowalski W., Olszewski D., *Parafia Trójcy Świętej w Jędrzejowie na tle dekanatu. Zarys dziejów*, Kielce 2003
- Kozłowska-Budkowa Z., *Jan (Janik)*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 10, Wrocław 1962–1964, s. 429–430
- Kozłowska-Budkowa Z., *Repertorium polskich dokumentów doby piastowskiej*, z. 1: *Do końca wieku XII*, Kraków 2006 (reedycja pracy z 1937 r.)
- Kozłowska-Budkowa Z., Szczur S., *Dzieje opactwa cystersów w Koprzywnicy do końca XIV wieku*, „Nasza Przeszłość” 60, 1983, s. 5–76
- Krakowski S., *Polska w walce z najazdami tatarskimi w XIII wieku*, Warszawa 1956 (Prace Komisji Wojskowo-Historycznej MON, Seria A, nr 4)

- Krakowski S., *Region kielecki jako teren najazdów w drugiej połowie XIII wieku*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego” 8, 1973, s. 183–208
- Krasnowolski B., *Budowa i przebudowa ratusza w miastach Królestwa Polskiego do końca XVIII wieku*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 74, 2014, s. 77–108
- Krasnowolski B., *Działalność osadnicza Cystersów z Koprzywnicy a lokacyjne układy urbanistyczne Koprzywnicy i Jasła z około 1268 roku*, w: *Dzieje i kultura cystersów w Polsce I*, pod red. M. Starzyńskiego i D. Tabora CR, Kraków 2016 (Cistercium Mater Nostra. Studia et documenta, 3), s. 61–71
- Krasnowolski B., *Lokacyjne układy urbanistyczne na obszarze ziemi krakowskiej w XIII i XIV wieku*, cz. I: *Miasta Ziemi Krakowskiej. Chronologia procesów osadniczych i typologia układów urbanistycznych*, cz. II: *Katalog lokacyjnych układów urbanistycznych*, Kraków 2004 (Akademia Pedagogiczna im. KEN w Krakowie. Prace Monograficzne, nr 386)
- Krasnowolski B., *Relacje miasto-wieś w lokacyjnych procesach osadniczych na obszarze Małopolski (2 poł. XIII–XIV wiek)*, w: *Architektura – Miasto – Piękno*, t. 1: *Pamięci profesora Wojciecha Kosińskiego*, pod red. A. Zachariasz i M. Zielińskiego, Kraków 2021, s. 269–283
- Krasnowolski B., *Urbanizacja Małopolski w dobie Bolesława Wstydlivego: kompozycje i programy układów lokacyjnych*, cz. I, „Teki Komisji Urbanistyki i Architektury” 36–37, 2004, s. 49–54
- Krasnowolski B., *Urbanizacja Małopolski w dobie Bolesława Wstydlivego: kompozycje i programy układów lokacyjnych*, cz. II, „Teki Komisji Urbanistyki i Architektury” 38–39, 2005, s. 47–63
- Krasnowolski B., *Wzorce lokacyjnych układów urbanistycznych w Małopolsce: stan i metody badań, postulaty badawcze, próba syntezy*, w: *Procesy lokacyjne miast w Europie Środkowo-Wschodniej. Materiały z konferencji międzynarodowej w Łądku Zdroju 28–29 października 2002 roku*, Wrocław 2006 (Acta Universitatis Wratislaviensis nr 2985), s. 67–101
- Krasnowolski B., *Z badań nad rynkami i placami w planach urbanistycznych i programach lokacyjnych miast małopolskich*, w: *Ulica, plac i cmentarz w publicznej przestrzeni średniowiecznego i wczesnonowożytnego miasta Europy*, red. S. Krabath, Wrocław 2011 (Wratislavia antiqua, 13), s. 163–178
- Krasnowolski B., *Z badań nad urbanistyką lokacyjnego Krakowa i miast Ziemi Krakowskiej*, w: *Średniowieczny Śląsk i Czechy. Centrum średniowiecznego miasta. Wrocław a Europa Środkowa*, pod red. J. Piekalskiego i K. Wachowskiego, Wrocław 2000 (Wratislavia antiqua, 2), s. 75–93
- Krzyżaniakowa J., *Władysław II Jagiełło wobec klasztorów cysterskich w Królestwie Polskim*, w: *Dzieje, kultura artystyczna i umysłowa polskich cystersów od średniowiecza do końca XVIII wieku. Materiały z trzeciego ogólnopolskiego sympozjum naukowego zorganizowanego przez Instytut Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 27–30 września 1993*, pod red. J. Strzelczyka, „Nasza Przeszłość” 83, 1994, s. 93–124
- Krzyżanowski J., *Polityka miejska Bolesława Wstydlivego*, w: *Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, t. 2, Kraków 1938, s. 381–430

- Kubica E., *Katalog zabytków wczesnośredniowiecznej architektury monumentalnej Małopolski, Rusi Halickiej i Wołynia*, „Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego” 17, 1996, s. 131–189
- Kuhn W., *Die deutschrechtliche Siedlung in Klempolen*, „Vorträge und Forschungen. Die deutsche Ostsiedlung des Mittelalters als Problem der europäischen Geschichte” 18, 1975, s. 369–415
- Kulesza M., *Rozważania na temat regionu geograficzno-historycznego*, „Studia z Geografii Politycznej i Historycznej” 3, 2014, s. 27–48
- Kunkel R., „*Pars pro toto*”, czyli wschodnie skrzydła klasztorów małopolskich jako samodzielne budowle, w: *Dzieje, kultura artystyczna i umysłowa polskich cystersów od średniowiecza do końca XVIII wieku. Materiały z trzeciego ogólnopolskiego sympozjum naukowego zorganizowanego przez Instytut Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 27–30 września 1993*, pod red. J. Strzelczyka, „*Nasza Przeszłość*” 83, 1994, s. 393–410
- Kunkel R., *Jędrzejów – opactwo cystersów*, w: *Sprawozdanie z praktyk inwentaryzacyjnych Instytutu Historii Architektury i Sztuki Politechniki Warszawskiej w 1991*, „*Kwartalnik Architektury i Urbanistyki*” 37, 1992, s. 298–301
- Kuntze M., *Przyczynek do badań nad historią wojskowości w Polsce*, „*Kwartalnik Historyczny*” 44, 1930, s. 45–50
- Kuraś S., *Regestrum Ecclesiae Cracoviensis. Studium nad powstaniem tzw. Liber beneficiorum Jana Długosza*, Warszawa 1966
- Kürbis B., *Cystersi w kulturze polskiego średniowiecza. Trzy świadectwa z XII wieku*, w: *Historia i kultura cystersów w dawnej Polsce i ich europejskie związki*, pod red. J. Strzelczyka, Poznań 1987, s. 328–341
- Kurtyka J., *Książ Mały (Stary) lub Wielki*, SHGK, cz. III, s. 269–270
- Kurtyka J., *Książ Wielki – powiat*, SHGK, cz. III, s. 313–318
- Kurtyka J., *Lasków*, SHGK, cz. III, s. 443
- Kurtyka J., *Odrodzone Królestwo. Monarchia Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego w świetle nowszych badań*, Kraków 2001
- Kurtyka J., *Siecich*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 36, Wrocław 1996, s. 495–509
- Kurtyka J., *Tęczyńscy. Studium z dziejów polskiej elity możnowładczej w średniowieczu*, Kraków 1997
- Kustrza M., *Rekonstrukcja liczby ludności Pobiedzisk w przeszłości*, „*Studia Lednickie*” 10, 2010, s. 151–159
- Kutrzeba S., *Podwoły miast polskich do roku 1564*, „*Przewodnik Naukowy i Literacki*” 28, 1900, s. 496–509
- Kwiatkowska-Kopka B., *Archeological excavations at the Cistercian monasteries of Jędrzejów, Szczyrzyc and Koprzywnica*, w: *Medieval art, architecture and archeology in Cracow and Lesser Poland*, ed. A. Roznowska-Sandraei, Leeds 2014 (Conference transactions. The British Archeological Association, 37), s. 165–174
- Kwiatkowska-Kopka B., Drożdżik P., *Klasztor Cystersów w Jędrzejowie*, Jędrzejów 2006
- Kwiatkowska-Kopka B., Gliński W., Firlet J., *Najnowsze badania archeologiczne w obrębie opactwa Ojców Cystersów w Jędrzejowie*, w: *Klasztor w społeczeństwie średniowiecznym i nowożytnym*, pod red. M. Derwicha i A. Pobóg-Lenartowicz, Opole 1996, s. 539–549

- Kwiatkowska-Kopka B., Hadamik Cz., Czubak A., Średniowieczny pochówek cysterski z opactwa w Jędrzejowie, „Materiały Archeologiczne” 33, 2002, s. 219–223
- Kwiatkowska-Kopka B., *Klasztor cystersów w Jędrzejowie w świetle badań archeologiczno-architektonicznych*, w: *Osadnictwo i architektura ziem polskich w dobie Zjazdu Gnieźnieńskiego*, pod red. A. Buko i Z. Świechowskiego, Warszawa 2000, s. 249–256
- Kwiatkowska-Kopka B., *Najstarsze dzieje klasztoru oo. Cystersów w Szczyrzycu*, „Teki Krakowskie” 8, 1998, s. 25–31
- Kwiatkowska-Kopka B., *Rezultaty badań archeologiczno-architektonicznych nad klasztorem cysterskim w Jędrzejowie*, w: *Cystersi w społeczeństwie Europy Środkowej. Materiały z konferencji naukowej odbytej w klasztorze oo. Cystersów w Krakowie Mogile z okazji 900 rocznicy powstania Zakonu Ojców Cystersów. Poznań–Kraków–Mogila 5–10 października 1998*, pod red. A.M. Wyrwy i J. Dobosza, Poznań 2000, s. 543–548
- Kwiatkowska-Kopka B., *Wirydarz i krużganki — funkcje przestrzenne i ideowe. Przykład klasztoru w Jędrzejowie*, „Cistercium Mater Nostra” 6, 2012–2013, s. 221–226
- Kwiatkowska-Kopka B., *Wstępne wyniki badań archeologicznych w opactwie OO. Cystersów w Jędrzejowie przeprowadzonych w ramach programu „Tysiąclecie Zjazdu Gnieźnieńskiego”*, w: *Cystersi w Jędrzejowie. Rola klasztoru w społeczności lokalnej*, pod red. K. Ślusarka, Jędrzejów 1999, s. 41–53
- Kwiatkowska-Kopka B., Zdanek M., *Domy opackie w klasztorach cysterskich w Małopolsce. Stan badań i zagadnienia architektoniczno-konserwatorskie*, „Cistercium Mater Nostra” 4, 2010, s. 65–91
- Laberschek J., *Dzieje średniowiecznego Lelowa*, Lelów 2018
- Laberschek J., *Gozna*, SHGK, cz. I, s. 819–820
- Laberschek J., *Karczmiska*, SHGK, cz. II, s. 423
- Laberschek J., *Kowala*, SHGK, cz. II, s. 64–67
- Laberschek J., *Lelów – powiat sądowy*, SHGK, cz. III, s. 517–523
- Laberschek J., *Międzyborze*, SHGK, cz. IV, s. 451
- Labuda G., *Szkieł historyczne X–XI wieku. Z dziejów organizacji Kościoła w Polsce we wczesnym średniowieczu*, Poznań 2004
- Labuda G., *Zadania i cele historii regionalnej w systemie historiografii*, „Rocznik Kaliski” 10, 1977, s. 13–25
- Lalik T., *Geneza sieci miasteczek w Polsce średniowiecznej*, w: tegoż, *Studia średniowieczne*, wybrał i opatrzył posłowiem S. Trawkowski, Warszawa 2006, s. 350–365
- Lalik T., *Sandomierskie we wcześniejszym średniowieczu. Prowincja, księstwo, województwo*, w: *Studia sandomierskie. Materiały do dziejów miasta Sandomierza i regionu sandomierskiego*, Warszawa 1967, s. 41–109
- Lalik T., *Studia średniowieczne*, wybrał i opatrzył posłowiem S. Trawkowski, Warszawa 2006
- Laurent J., *Les noms des monastères cisterciens dans la toponymie européenne*, w: *Saint Bernard et son temps*, t. 1, Dijon 1928, s. 168–204
- Lechowicz Z., *Wyniki badań archeologicznych w zespole klasztornym cystersów w Jędrzejowie w 1977 roku*, „Sprawozdania Archeologiczne” 34, 1983, s. 223–238

- Leclercq J., *S. Bernard de Clairvaux et la communauté contemplative*, w: tegoż, *Recueil d'études sur saint Bernard et ses écrits*, t. 5, Roma 1992 (Storia e Letteratura. Racolta di Studia e Testi, 182), s. 195–242
- Leclercq J., Vanderbroucke F., Bouyer L., *La spiritualité du Moyen Âge*, Paris 1961 (Histoire de la spiritualité chrétienne, 2)
- Leksykon terminów i pojęć dialektologicznych*, w: *Dialekty i gwary polskie. Kompendium internetowe*, pod red. H. Karasia (<http://www.dialektologia.uw.edu.pl/index.php?11=leksykon&lid=656>)
- Lesiński J.A., Kobak L., *Gospodarka leśna Niecki Nidziańskiej. Siedliska leśne, drzewostany – ich stan i zagrożenie*, w: *Wartości środowiska przyrodniczego Niecki Nidziańskiej i zagadnienia jego ochrony*, cz. 2, „Studia Ośrodka Dokumentacji Fizjograficznej” 15, 1987, s. 283–300.
- Leszczyńska-Skrętowa Z., *Czarniszycy*, SHGK, cz. I, s. 441
- Leszczyńska-Skrętowa Z., *Kępie*, SHGK, cz. II, s. 486–490
- Lis A., *Spory wokół biografii mistrza Wincentego Kadłubka*, Lublin 2013
- Lis A., *Wincenty Kadłubek – bibliografia*, Sandomierz 2019
- Luciński J., *Lokacje miast i wsi monarszych w Małopolsce do roku 1385*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 17, 1965, z. 2, s. 93–122
- Ładogórski T., *Studia nad zaludnieniem Polski XIV wieku*, Wrocław 1958
- Łowmiański H., *Przemiany feudalne wsi polskiej do 1138 r.*, „Przegląd Historyczny” 65, 1974, s. 437–463
- Łuszczkiewicz W., *Dwa zaginione pomniki naszej romańszczyzny w Płocku i Jędrzejowie*, „Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce” 5, 1896, s. 220–234
- Łuszczkiewicz W., *Kapitułarz klasztorny w opactwie jędrzejowskim. Jego ornamentacja i polichromia*, *Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce*, 6, z. 2–3, 1898, s. 104–109
- Łuszczkiewicz W., *Wiadomość o zabytku architektury bizantyńskiej w klasztorze jędrzejowskim*, „Czas” 156 (9 lipca), 1856, s. 2
- Łużyniecka E., Świechowski Z., Kunkel R., *Architektura opactw cysterskich. Małopolskie filie Morimond. The Architecture of Cistercian Abbeys. Morimond filiations in Little Poland*, przekł. M. Łuszczkiewicz, Wrocław 2008
- Maciaszek K., *Bolesław V Wstydlawy. Książę krakowski i sandomierski 1226–1279. Długie panowanie w trudnych czasach*, Kraków 2021
- Maciaszek K., *Pobożność polityką motywowana – o działalności księcia krakowskiego i sandomierskiego Bolesława V Wstydlawego wobec klasztorów*, „Nasza Przeszłość” 133, 2020, s. 29–54
- Maciejewski J., *Biskup krakowski Pełka a bitwa nad Mozgawą w 1195 roku*, „Kwartalnik Historyczny” 124, 2017, s. 411–438
- Maik J., *Początki kościoła w Łęczycy. Badania opactwa i kolegiaty w Tumie pod Łęczycą*, „Przegląd Archeologiczny” 65, 2017, s. 99–115
- Maillet Ch., *Bernard de Clairvaux et la fratrie recomposée*, „Médiévaux. Langue, Textes, Histoire” 54, 2008, s. 1–18 (<http://journals.openedition.org/medievalles/4483>, dostęp: 25.09.2021)
- Małczyńska E., *W sprawie badań nad historią lokalną (Artykuł dyskusyjny)*, „Sobótka” 15, 1960, s. 331–335

- Maleczyński K., *Bolesław III Krzywousty*, Kraków 2010
- Maleczyński K., *Dokument Humbalda, kardynała legata papieskiego dla klasztoru w Trzemesznie, opatrzony datą 22 III 1146*, „Roczniki Historyczne” 4, 1929, s. 1–29
- Maleczyński K., *Dwa nieznanne dokumenty jędrzejowskie z XIII w.*, „Kwartalnik Historyczny” 38, 1924, s. 456–459
- Maleczyński K., *Kilka nieznananych dokumentów z XIII w. przeważnie z archiwów poznańskich*, „Kwartalnik Historyczny” 40, 1926, s. 185–196
- Maleczyński K., *Najstarsze targi w Polsce i stosunek ich do miast przed kolonizacją na prawie niemieckim*, Lwów 1926 (Studia nad historią prawa polskiego, t. 10, z. 1)
- Maleczyński K., *O kanclerzach polskich XII wieku*, „Kwartalnik Historyczny” 46, 1932, s. 29–51
- Manikowska H., *Geografia sakralna miasta*, w: *Animarum cultura. Studia and kulturą religijną na ziemiach polskich w średniowieczu*, t. 1: *Struktury kościelno-publiczne*, pod red. H. Manikowskiej i W. Brojera, Warszawa 2008 (Colloquia Mediaevalia Varsoviensia, IV), s. 95–131
- Manikowska H., *Miasta i mieszczaństwo na ziemiach Polski w średniowieczu – postulaty i perspektywy badawcze*, w: *Pytania o średniowiecze. Potrzeby i perspektywy badawcze polskiej mediewistyki*, pod red. W. Fałkowskiego, Warszawa 2001, s. 99–127
- Manikowska H., Pomierny-Wąsińska A., *Główne nurty badań nad przestrzenią miasta średniowiecznego*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 63, 2015, nr 2, s. 189–199
- Manikowska H., *Princeps fundator w przedlokacyjnym Wrocławiu. Od Piotra Włostowica do Henryka Brodatego*, w: *Fundacje i fundatorzy w średniowieczu i epoce nowożytnej*, pod red. E. Opalińskiego i T. Wiślicza, Warszawa 2000, s. 37–57
- Manikowska H., *Sacred Geography of the Town*, „Acta Poloniae Historica” 101, 2010, s. 51–87
- Manikowska H., Słoń M., *Über zwei Dimensionen hinaus. Die sakrale Geografie der mittelalterlichen Stand „nach innen” und „nach oben”*, „Biuletyn Polskiej Misji Historycznej” 12, 2017, s. 75–114
- Manteuffel T., *Papiestwo i cystersi ze szczególnym uwzględnieniem ich roli w Polsce na przełomie XII i XIII w.*, Warszawa 1955
- Manteuffel T., *Rola cystersów w Polsce wieku XII*, „Przegląd Historyczny” 41, 1950, s. 190–195
- Markowski M., *Pierwsi bakalarze i doktorzy teologii Uniwersytetu Krakowskiego*, „Przegląd Tomistyczny” 6–7, 1997, s. 233–314
- Marzec A., *Królewskie sądownictwo prawa polskiego za panowania Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego*, w: *Právní kultura středověku*, red. M. Nodl, P. Węcowski, Praha 2016 (Colloquia mediaevalia Pragensia, 17), s. 81–104
- Materiały do słownika historyczno-geograficznego ziemi dobrzyńskiej w średniowieczu*, oprac. Z. Guldon, przyg. J. Wijaczka, Warszawa 2016
- Maternicki J., *Szkolne kółka historyczne*, Warszawa 1966
- Matuszewski J., *Immunitet ekonomiczny w dobrach kościoła w Polsce do roku 1381*, Poznań 1936 (Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Prace Komisji Historycznej, t. X)

- Matuszewski J.S., *Przywileje i polityka podatkowa Ludwika Węgierskiego w Polsce*, Łódź 1983
- Matuszkiewicz J.M., *Potencjalna roślinność naturalna Polski*, Warszawa 2008
- Matuszkiewicz J.M., *Regionalizacja geobotaniczna Polski*, Warszawa 2008
- Michałowski R., *Princeps fundator. Studium z dziejów kultury politycznej w Polsce X–XIII wieku*, Warszawa 1993
- Mieszkowski K., *Studia nad dokumentami katedry krakowskiej XIII wieku. Początki kancelarii biskupiej*, Wrocław 1974
- Milecka M., *Ogrody cystersów w krajobrazie małopolskich opactw filii Morimundu*, Lublin 2009
- Młodawska M., Starzyński M., *Władysława Łuszczkiewicza studia nad architekturą i sztuką cystersów polskich*, „Nasza Przeszłość” 129, 2018, s. 225–248
- Mosingiewicz K., Śliwiński B., *Rycerstwo polskie z końca XII w. w falsyfikacie Kazimierza Sprawiedliwego*, „Kwartalnik Historyczny” 88, 1981, s. 713–722
- Mrozowski P., *Polskie nagrobki gotyckie*, Warszawa 1995
- Natanson-Leski J., *Zarys granic i podziałów Polski najstarszej*, Wrocław 1953
- Niwiński M., *Opactwo cystersów w Wąchocku. Fundacja i dzieje uposażenia do końca wieków średnich*, Kraków 1930 (PAU. Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego, Seria II, t. 43 (ogólnego zbioru t. 68), nr 1)
- Nowaczyk K., Nowaczyk L., *Cmentarzysko wczesnośredniowieczne w Przysławiu, gm. Jędrzejów, woj. świętokrzyskie, stanowisko I (AZP 90–59/1)*, „Raport” 12, 2017, s. 97–122
- Nowak B., *Ród Porajów w Małopolsce w średniowieczu*, Kraków 2009
- Nowak L., *Zapiski Macieja z Łabiszyna w rękopisie Biblioteki Jagiellońskiej 1390. Edycja wybranych fragmentów*, „Acta Medievalia” 20, 2007
- Nowak L., *Zapiski Macieja z Łabiszyna w rękopisie Biblioteki Jagiellońskiej 1456. Edycja wybranych fragmentów*, „Acta Mediaevalia” 22, 2009, s. 490–499
- Nowakowski T., *Idee areng dokumentów książąt polskich do połowy XIII wieku*, Bydgoszcz 1999
- O uprawianiu i znaczeniu historii regionalnej. Materiały z konferencji naukowej „Historia regionalna – jej miejsce w świadomości społecznej”*, Toruń 6–7 kwietnia 1990, pod red. Cz. Niedzielskiego, Ciechanów–Toruń 1991
- Oczoś Z., Strzelec J., *Gleby Niecki Nidziańskiej*, „Studia Ośrodka Dokumentacji Fizjograficznej PAN” 14, 1986, z. 1, s. 311–332
- Okniński P., *Główne etapy formowania się miasta lokacyjnego w Sandomierzu w XIII–XIV wieku*, „Roczniki Historyczne” 82, 2016, s. 79–106
- Okniński P., *Przełom lokacyjny w trzynastowiecznym Sandomierzu*, w: *Sandomierz. Miasto fascynującej przeszłości. W 730. rocznicę lokacji miejskiej*, pod red. F. Kiryka i R. Chyły, Kraków 2019, s. 77–87
- Olszewski D., *Rola polskich cystersów w akcji misyjnej XII–XIII wieku*, w: *Cystersi misjonarze Europy. Jędrzejów – Koprzywnica – Sulejów – Wąchock*, Kielce 1994 (*Sandomiriana*, pod red. K. Głowackiego, Materiały sesyjne, t. 1), s. 7–24.
- Pałucki W., *Kasztelania czechowska*, Warszawa 1964
- Panic I., *Ze studiów nad listą świadków na dokumentach księcia małopolskiego Bolesława Wstydlwego (1243–1279)*, „Studia Historyczne” 33, 1990, s. 493–501

- Parisse M., *La formation de la branche de Morimond*, w: *Unanimité et diversité cisterciennes. Filiations-Réseaux-Relectures du XIIe au XVIIe siècle. Actes du Quatrième Colloque International du C.E.R.C.O.R. Dijon, 23–25 Septembre 1998*, Saint-Étienne 2000, s. 87–101
- Parisse M., *Morimond au XIIIe siècle*, w: *L'abbaye cistercienne de Morimond. Histoire et rayonnement. Colloque international organisé par l'Association des Amis de l'Abbaye de Morimond et la Société Historique et Archéologique de Langres, Langres (5–6 septembre 2003)*, red. M. Parisse, G. Viard, Langres 2004, s. 15–28
- Paszkwicz B., *Mennictwo klasztorne w średniowiecznej Polsce*, w: *Klasztor w kulturze średniowiecznej Polski*, pod red. M. Derwicha i A. Pobóg-Lenartowicz, Opole 1995, s. 325–331.
- Paszkwicz B., *Wąchocki LOS czy koprzywnicki Florian?*, „Wiadomości Numizmatyczne” 35, 1991, z. 3–4 (137–138), s. 155–156
- Paszkwicz B., *The coins of the Jędrzejów Abbey*, w: *Studia numismatica. Festschrift Arkadi Molvögin 65*, ed. I. Leimus, Tallin 1995, s. 147–150
- Pauk R.M., „*Advocatia – defensio – cura foundationis*”. *Wójtostwo kościelne w Polsce XII–XIII w.*, w: *Monarchia, społeczeństwo, tożsamość. Studia z dziejów średniowiecza. Prace ofiarowane Profesorowi Sławomirowi Gawlasowi*, Warszawa 2019, s. 203–228
- Pauk R.M., *Działalność fundacyjna możnowładztwa czeskiego i jej uwarunkowania społeczne (XI–XIII wiek)*, Kraków–Warszawa 2000
- Pawlicki B.M., *Ze studiów nad relikwiami domniemanego palatium Sieciecha w Krakowie*, „Architektura. Czasopismo techniczne” 108, 2011, z. 7–A, s. 179–225
- Persowski F., *Studia nad pograniczem polsko-ruskim w X–XI wieku*, Wrocław 1962
- Phillips J., *Druga krucjata. Rozszerzanie granic chrześcijaństwa*, przekł. N. Radomski, Poznań 2013
- Piekosiński F., *Ludność wieśniacza w Polsce w dobie piastowskiej*, w: tegoż, *Studia, rozprawy i materiały z dziedziny historii polskiej i prawa polskiego*, t. 1, Kraków 1897
- Piekosiński F., *Pieczęcie polskie wieków średnich*, cz. 1: *Doba piastowska*, Kraków 1899
- Piekosiński F., *Rycerstwo polskie wieków średnich*, t. 1, Kraków 1896
- Piekosiński F., *Rycerstwo polskie wieków średnich*, t. 3: *Rycerstwo małopolskie w dobie piastowskiej. Zeszyt dodatkowy*, Kraków 1902
- Pieńkowska-Wiederkehr P., *Kult św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Polsce do końca średniowiecza w świetle wezwań kościołów i kaplic publicznych*, w: *Kult świętych i ideał świętości w średniowieczu*, pod red. R. Michałowskiego, Warszawa 2011 (Fasciculi Historici Novi, 11)
- Pietrzyk Z., *Poczet rektorów Uniwersytetu Jagiellońskiego 1400–2000*, Kraków 2000
- Piłat Z., *List biskupa Mateusza i Piotra Włostowica do Bernarda z Clairvaux*, w: *Narrata de fontibus hausta. Studia nad problematyką kościelną, polityczną i archiwalną ofiarowane Januszowi Skarbkowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, pod red. A. Barańskiej i W. Matwiejczyka, Lublin 2010, s. 101–123
- Piszczek M., Ślusarek K., Zdanek M., *Dzieje Nagłowic, Jędrzejów–Kraków 2006*
- Plany miast w polskich archiwach państwowych. Katalog*, oprac. M. Lewandowska, M. Stelmach, A. Tomczak, Warszawa 1996

- Plezia M., *List biskupa Mateusza do św. Bernarda*, w: *Prace z dziejów Polski feudalnej ofiarowane Romanowi Grodeckiemu w 70 rocznicę urodzin*, Warszawa 1960, s. 123–140
- Początki Łęczycy*, pod red. R. Grygiela i T. Jurka, t. 1–2, Łódź 2014
- Podwińska Z., *Zmiany form osadnictwa wiejskiego na ziemiach polskich we wczesniejszym średniowieczu. Żreb, wieś, opole*, Wrocław 1971
- Poppe D., *Ludność dziesiętnicza w Polsce wczesnośredniowiecznej*, „Kwartalnik Historyczny” 64, 1957, s. 3–31
- Posiadłości klasztoru jędrzejowskiego do początku XVI wieku. Komentarz do mapy 9*, oprac. W. Bukowski, w: *Cystersi w Polsce. W 850-lecie fundacji opactwa jędrzejowskiego*, pod red. D. Olszewskiego, Kielce 1990, s. 209–214
- Potkański K., *Lechici, Polanie, Polska. Wybór pism*, Warszawa 1965
- Potkowski E., *Zawodowi wytwórcy książki – katedralisi w miastach polskich i pruskich*, w: tegoż, *Książka i pismo w średniowieczu. Studia z dziejów kultury piśmiennej i komunikacji społecznej*, Pułtusk 2006, s. 119–144
- Preissner A., *Dokumenty Władysława Łokietka. Chronologiczny spis, regesty i bibliografia edycji*, „Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie” 11, 1965, s. 197–296
- Prokop K.R., *Z jędrzejowskiego opactwa na wileńską sufraganię. Cysters Jakub z Michowa († 1531) – opat jędrzejowski i pierwszy biskup sufragan wileński (rodowód i działalność)*, w: *Klasztory mniszne na wschodnich terenach dawnej Rzeczypospolitej od XVI do początków XX wieku*, pod red. J. Gwioździk, R. Witkowskiego, A.M. Wyrwy, Poznań 2014, s. 113–144
- Przydatność rolnicza gleb Polski*, opr. M. Strzemski, J. Siuta, T. Witek, Warszawa 1973
- Pyzik J., *Jędrzejów*, „Informator Archeologiczny. Badania 1968 r.”, 1969, s. 345–346
- Rabiej P., *Dokumenty i kancelaria Bolesława Wstydlivego, księcia krakowskiego i sandomierskiego*, cz. I–II, Kraków 2005 (praca doktorska napisana pod kierunkiem Prof. dr hab. Bożeny Wyrozumskiej, Wydział Historyczny, Instytut Historii UJ)
- Rachunki królewskie z lat 1471–1472 i 1476–1478*, oprac. S. Gawęda, Z. Perzanowski, A. Strzelecka, Wrocław 1960
- Rajman J., *Kraków. Zespół osadniczy, proces lokacji, mieszczenie do roku 1333*, Kraków 2004 (Akademia Pedagogiczna im. KEN w Krakowie, Prace monograficzne, nr 375)
- Rajman J., *Pogranicze śląsko-malopolskie w średniowieczu*, Kraków 2000
- Region świętokrzyski. Mit czy rzeczywistość? Materiały konferencji naukowej Kielce, 23 maja 2001*, pod red. J. Wijaczki, Kielce 2001 (Prace IH Akademii Świętokrzyskiej w Kielcach, nr 29)
- Reyman J., *Skarb brakteatów guziczkowych z Przylęku, pow. Jędrzejów*, „Wiadomości Numizmatyczne” 16, 1972, nr 4 (62), s. 201–233
- Reyman J., *Wczesnośredniowieczne skarby z Małopolski*, w: *Wczesnośredniowieczne skarby srebrne z Małopolski, Śląska, Warmii i Mazur*, Wrocław 1966 (Polski Skarby Wczesnośredniowieczne. Inwentarze IV, Polskie Badania Archeologiczne 12)
- Rodziewicz A., *Data śmierci biskupa krakowskiego Prokopa*, w: *Władcy, mnisi, rycerze*, pod red. B. Śliwińskiego, Gdańsk 1996 (Gdańskie Studia z Dziejów Średniowiecza, 3), s. 217–222
- Romer E., *Regiony klimatyczne Polski*, Wrocław 1949

- Rösener W., *Reichsabtei Salem. Verfassungs- und Wirtschaftsgeschichte des Zisterzienser-klosters von der Gründung bis zur Mitte des 14. Jahrhunderts*, Sigmaringen 1974 (Vorträge und Forschungen, Sonderband 13)
- Rospond S., *Słownik etymologiczny miast i gmin PRL*, Wrocław 1984
- Roszko J., Bratkowski S., *Ostatki staropolskie*, Warszawa 1966
- Rouzeau B., *La transmission des savoirs et des modèles liés à la construction chez les Cisterciens aux XIIIe et XIIIe siècles*, w: *Ressources et construction. La transmission des savoirs sur les chantiers*, red. F. Blary, J.-P. Gély, Paris 2020, s. 1–18 (<https://books.openedition.org/cths/10712>).
- Rozpędowski J., *Inkastelacja kościołów polskich w średniowieczu*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 11, 1966, s. 353–376
- Różański W., *Zróżnicowanie i zachowanie zbiorowisk leśnych Niecki Nidziańskiej*, w: *Wartości środowiska przyrodniczego Niecki Nidziańskiej i zagadnienia jego ochrony*, cz. II, red. A.S. Kleczkowski, „Studia Ośrodka Dokumentacji Fizjograficznej” 15, 1987, s. 209–281
- Rutkowska G., *Itinerarium króla Kazimierza Jagiellończyka 1440–1492*, Warszawa 2014 (Itineraria Jagiellonów, t. 1)
- Rutkowska-Płachcińska A., *W sprawie charakteru rezerwy pańskiej w okresie gospodarki czynszowej*, „Przegląd Historyczny” 48, 1957, s. 411–435
- Rutkowski H., *Podatek „koronacja” w Polsce na początku XVI wieku*, „Zeszyty Naukowe WAP” 48, 1967, Seria Historyczna nr 15: *Studia Historyczne Stanisławowi Herbstowi na sześćdziesięciolecie urodzin w upominku uczniowie, koledzy, przyjaciele*, s. 29–38 (przedruk w: tegoż, *Fundamenta historiae. Pisma wybrane*, oprac. M. Zbieranowski, M. Słoń, Warszawa 2014, s. 53–70)
- Rymaszewski Z., *Prawo bliższości krewnych w polskim prawie ziemskim do końca XV wieku*, Wrocław 1970
- Rymut K., *Nazwy miast Polski*, Wrocław 1980
- Rymut K., *Nazwy miejscowe północnej części dawnego województwa krakowskiego*, Wrocław 1967
- Rymut K., *Patronimiczne nazwy miejscowe w Małopolsce*, Wrocław 1971
- Ryś J., *Szkolnictwo parafialne w miastach Małopolski w XV wieku*, Warszawa 1995
- Samsonowicz H., *Badania nad dziejami miast w Polsce*, „Kwartalnik Historyczny” 72, 1965, s. 111–126
- Samsonowicz H., *Die kleinen Städte im Zentraleuropa des Spätmittelalters. Versuch eines Modells*, w: *Gründung und Bedeutung kleinerer Städte*, w: *Gründung und Bedeutung kleinerer Städte im nördlichen Europa der frühen Neuzeit*, wyd. A. Mączak, Ch. Smout, Wiesbaden 1991 (Wolfenbüttlerer Forschungen, 47), s. 205–218
- Samsonowicz H., *Historiografia regionalna w Polsce po II wojnie światowej*, „Kwartalnik Historyczny” 94, 1987, s. 279–292
- Samsonowicz H., *Kultura miejska w Polsce późnego średniowiecza*, „Kwartalnik Historyczny” 90, 1983, s. 771–789
- Samsonowicz H., *Małe miasto w środkowej Europie późnego średniowiecza. Próba modelu*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 50, 1989, s. 31–43 (przedruk w: tegoż, *Studia z dziejów miast w średniowieczu*, Poznań 2014, s. 259–271)
- Samsonowicz H., *Miasta w społecznej przestrzeni średniowiecza*, „Kwartalnik Historyczny” 117, 2010, s. 5–17

- Samsonowicz H., *Przemiany osi drożnych w Polsce późnego średniowiecza*, „Przełęcz Historyczny” 64, 1973, s. 697–716
- Samsonowicz H., *Studia z dziejów miast w średniowieczu*, Poznań 2014
- Samsonowicz H., *Średniowieczne księgi sądowe małych miast w Polsce*, w: *Homines et societas. Czasy Piastów i Jagiellonów. Studia historyczne ofiarowane Antoniemu Gąsiorowskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin*, Poznań 1997, s. 477–484
- Samsonowicz H., *Z badań nad kancelarią małych miast w Polsce w XV wieku*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 11, 1985, s. 243–259
- Semkowicz W., *Nieznane nadania na rzecz opactwa jędrzejowskiego z XII w.*, „Kwartalnik Historyczny” 24, 1910, s. 66–97
- Semkowicz W., *Władcy polscy na tle porównawczym słowiańskim*, „Kwartalnik Historyczny” 22, 1908, s. 561–636
- Seroka H., *Herby miast małopolskich do końca XVIII wieku*, Warszawa 2002
- Siemianowska E., *W sprawie metody badań wczesnośredniowiecznych szlaków dalekosiężnych*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici”, Archeologia, 33, 2013, s. 91–110
- Sikora F., *Bezden*, SHGK, cz. I, s. 39–40
- Sikora F., *Chorzewa*, SHGK, cz. I, s. 363
- Sikora F., *Jędrzejów*, SHGK, cz. II, s. 310–316
- Sikora F., *Jędrzejów–klasztor*, SHGK, cz. II, s. 316–327
- Sikorski D.A., *Kościół polski w X–XII wieku we władzy monarchy i możnych. Uwagi na marginesie książki Józefa Dobosza, Monarcha i możni wobec Kościoła w Polsce do początku XIII wieku*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2002, ss. 542, „Nasza Przeszłość” 100, 2003, s. 455–482
- Skarby wczesnośredniowieczne z obszaru Polski. Atlas*, oprac. L. Gajewski, I. Górńska, L. Paderewska, J. Pyrgała, W. Szymański, Wrocław 1982
- Skierska I., *Zarząd finansami parafii w późnośredniowiecznej Polsce*, „Ecclesia. Studia z Dziejów Wielkopolski” 8, 2013, s. 7–26
- Skwirczyński K., *Recepcja idei gregoriańskich w Polsce do początku XIII wieku*, Wrocław 2005
- Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, cz. I–V, oprac. W. Bukowski, J. Kurtyka, J. Laberschek, A. Marzec, M. Mikuła, K. Nabiałek, M. Schmidt, Z. Leszczyńska-Skrętowa, F. Sikora, J. Szyszka, M. Wilamowski, M. Wolski, M. Zdanek, Wrocław–Kraków 1980–2019, <http://www.slownik.ihpan.edu.pl/>
- Smith J.L., *Water in Medieval Intellectual Culture. Case-Studies from Twelfth-Century Monasticism*, Turnhout 2017
- Sokołowski M., *Rękopis pracy Podczaszyńskiego o kapitularni jędrzejowskiej*, „Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce” 4, 1891, s. 23–24
- Sokół A., *Szkolnictwo i oświata w powiecie jędrzejowskim. Zarys dziejów do roku 1945*, Warszawa–Kraków 1973
- Sokół A., *Z dziejów szkolnictwa jędrzejowskiego*, „Studia Historyczne” 13, 1970, s. 577–600
- Sommerfeldt J., *The Chimaera revisited*, „Cîteaux. Commentarii Cistercienses” 38, 1987, s. 5–13

- Splitt J.A., *Stan badań archeologiczno-architektonicznych nad męskimi opactwami cysterskimi w Polsce*, w: *Historia i kultura cystersów w dawnej Polsce i ich europejskie związki*, pod red. J. Strzelczyka, Poznań 1987, s. 225–302
- Staniszewski S., *Trzynastowieczne napady mongolskie na klasztory cysterskie Małopolski i Śląska w świetle uchwał kapituły generalnej zakonu cystersów*, „*Nasza Przeszłość*” 96, 2001, s. 493–514
- Stępnik A., *Główne kierunki w historiografii regionalnej i lokalnej*, w: *Kronikarz a historyk. Atuty i słabości regionalnej historiografii*, pod red. J. Spyry, Cieszyn 2008, s. 35–53
- Strzemski M., *Regiony przyrodniczo-rolnicze województwa kieleckiego*, Kielce 1957
- Strzemski M., *Rędziny węglanowe województwa kieleckiego*, „*Rocznik Nauk Rolniczych*” 81, Seria D: Monografie, Warszawa 1958
- Suchodolski S., *Moneta możnowładcza i kościelna w Polsce wczesnośredniowiecznej*, Wrocław 1987
- Suchodolski S., *Nowa bulla Bolesława Krzywoustego i problem ołowianych pieczęci w Polsce wczesnośredniowiecznej*, „*Przegląd Historyczny*” 100, 2009, s. 207–236
- Supernak K., *Kilka uwag o powołaniu księcia Władysława Opolskiego na tron krakowski w 1273 roku*, „*Średniowiecze Polskie i Powszechnie*” 8 (12), 2016, s. 132–166
- Szafer W., *Szata roślinna Polski Niżowej*, w: *Szata roślinna Polski*, pod red. W. Szafera i K. Zarzyckiego, t. 2, Warszawa 1977
- Szczepanek T., *Województwo kieleckie. Zarys geograficzno-ekonomiczny*, Warszawa 1967
- Szczygielski W., *Obowiązki i powinności wojskowe miast i mieszczaństwa w Polsce od XIII do połowy XV w.*, „*Studia i Materiały do Historii Wojskowości w Polsce*” 5, 1960, s. 423–457
- Sztuka polska przedromańska i romańska do schyłku XIII wieku*, pod red. M. Walickiego, cz. I–II, Warszawa 1971
- Szurowa B., *Zmiany układu przestrzennego wsi kieleckiej od XIII do połowy XX wieku*, Kielce 1998
- Szydłowski T., *Architektoniczny palimpsest jędrzejowski*, „*Sztuki Piękne*” 3, 1926–927, s. 229–234
- Szydłowski T., *Kapitułarze cysterskie w Polsce*, „*Kurier Literacko-Naukowy*”, 1927, nr 52, s. XV–XVII
- Szydłowski T., *O cysterskich budowlach z początku XIII w. w Wąchocku, Koprzywnicy, Sulejowie i Jędrzejowie oraz o odkryciu romańskiej apsydy kościoła w Jędrzejowie*, „*Sprawozdania z Posiedzeń Komisji Historii Sztuki*”, *Prace Komisji Historii Sztuki*, 4, 1930, z. 1–2, s. LVIII–LX
- Szymański J., *Kanonicy opatowscy w planach polityki ruskiej z przełomu XII i XIII wieku*, „*Przegląd Historyczny*” 56, 1965, s. 388–396
- Szymański J., *Kanonikat świecki w Małopolsce od końca XI do połowy XIII wieku*, Lublin 1995
- Szymborski W., *Odpusty w Polsce średniowiecznej*, Kraków 2011
- Szymczak J., *Sposoby zdobywania i obrony grodów w Polsce w okresie rozbitcia dzielnicowego*, „*Studia i Materiały do Historii Wojskowości*” 22, 1979, s. 3–63

- Szymczak J., *Zbrojna eskorta miejskich wozów wojennych w Polsce w XV–XVI w.*, „*Studia z Dziejów Średniowiecza*” 20, 2016, s. 283–305
- Szymkiewicz K., *Miejsce wiecznego spoczynku błogosławionego Wincentego Kadłubka. Z okazji dwóchsetnej rocznicy drukowania akt beatyfikacyjnych*, Warszawa 1898, s. 172
- Szymoniak M., *Średniowieczne pieczęcie cysterskie z diecezji krakowskiej jako źródło badań nad zakresem władzy opatów i konwentów*, „*Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów UJ*”, *Nauki Społeczne*, nr 9 (2), 2014, s. 145–181
- Śliwiński B., *Lisowie krzelowscy w XIV–XV w. i ich antenaci. Studium genealogiczne*, Gdańsk 1993
- Śliwiński B., *Rod Lisów. Próba pochodzenia wojewody krakowskiego Mikołaja i biskupa krakowskiego Pelki*, w: *Genealogia. Studia nad wspólnotami krewniaczymi i terytorialnymi w Polsce średniowiecznej na tle porównawczym*, pod red. J. Hertla i J. Wroniszewskiego, Toruń 1987, s.
- Śliwiński B., *Stefan Magnus*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 43, Warszawa–Kraków 2004–2005, s. 131–133.
- Śnieżko G., *Monety z wczesnośredniowiecznego cmentarzyska szkieletowego w Przysławiu, pow. jędrzejowski*, „*Wiadomości Numizmatyczne*” 60, 2016, z. 1–2, s. 157–178
- Świechowski Z., *Architektura romańska w Polsce*, Warszawa 2000
- Świechowski Z., *Budownictwo romańskie w Polsce. Katalog zabytków*, Wrocław 1963
- Świechowski Z., *Katalog architektury romańskiej w Polsce*, Warszawa 2009
- Tarnas-Tomczyk A., *Ród Wierzbnow do końca XIV wieku. Genealogia i rozsiadlenie*, Wrocław 1993
- Tazbirowa J., *Początki organizacji parafialnej w Polsce*, „*Przegląd Historyczny*” 54, 1963, s. 369–386
- Tazbirowa J., *W sprawie badań nad genezą organizacji parafialnej*, „*Przegląd Historyczny*” 54, 1963, s. 85–92
- Teterycz-Puzio A., *Dwie bitwy. Mozgawa 13 IX 1195 – Zawichost 19 VI 1205*, Zabrze–Tarnowskie Góry 2020 (Pola Bitew, 69)
- Teterycz-Puzio A., *Geneza województwa sandomierskiego. Terytorium i miejsce w strukturze państwa polskiego w średniowieczu*, Słupsk 2001
- Tomaszewski A., *Romańskie kościoły z emporami zachodnimi na obszarze Polski, Czech i Węgier*, Wrocław 1974 (Studia z Historii Sztuki, 19)
- Topolski J., *Badania nas dziejami miast w Polsce*, „*Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza*” 4, 1960, z. 2, s. 5–43
- Trawkowski S., *Gospodarka wielkiej własności cysterskiej na Dolnym Śląsku w XIII wieku*, Warszawa 1959
- Trawkowski S., *Opuscula medievistica. Studia nad historią społeczną Polski wczesnopiastowskiej*, Warszawa 2005
- Trawkowski S., *Piotr Włostowic*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 26, Wrocław 1981, s. 355–358
- Trawkowski S., *Prędoty*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 28, Wrocław 1985, s. 447–452

- Trawkowski S., *Rozwój osadnictwa wiejskiego w Polsce w XII i pierwszej połowie XIII wieku*, w: *Polska w okresie rozdrobnienia feudalnego*, pod red. H. Łowmiańskiego, Wrocław 1973, s. 99–132
- Tyszka P., *Obraz przestrzeni miejskiej Krakowa XIV–XV wieku w świadomości jego mieszkańców*, Lublin 2001
- Ulanowski B., *Drugi najazd Tatarów na Polskę*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Historyczno-Filozoficzny”, t. 18, Kraków 1885, s. 275–325
- Urzędnicy małopolscy XII–XV wieku. Spisy*, oprac. J. Kurtyka, T. Nowakowski, F. Sikora, A. Sochacka, P.K. Wojciechowski, B. Wyrozumska, pod red. A. Gąsiorowskiego, Wrocław 1990
- Urzędowe nazwy miejscowości i obiektów fizjograficznych*, nr 21: Powiat jędrzejowski, województwo kieleckie, Warszawa 1966
- W kasztelańskim Małogoszczu. Monografia historyczno-gospodarcza Małogoszcza i okolicy*, pod red. E. Kosika, Kielce 1994
- Weiss A., *Organizacja diecezji lubuskiej w średniowieczu*, Lublin 1977
- Weteskó L., *Historyczne konteksty monarszych fundacji artystycznych w Wielkopolsce do początku XIII wieku*, Poznań 2009 (Wielkopolska. Historia, Społeczeństwo, Kultura, 29)
- Weymann S., *Cła i drogi handlowe w Polsce piastowskiej*, Poznań 1938 (Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Prace Komisji Historycznej, t. XIII, z. 1)
- Wędzki A., *Miechów w średniowieczu. Studia z dziejów miasta i klasztoru. Zagadka Jaksy*, Warszawa 2014
- Wędzki A., *Ze studiów and rezydencjami możnowładczymi i rycerskimi na ziemiach polskich w XI–XII wieku*, „Slavia Antiqua” 25, 1978, s. 173–188
- Widajewicz J., *Państwo Wiślan*, Kraków 1947
- Wieczorek S., *Die Schenkungen Boleslavs III. und Salomeas von Berg an die Benediktinerabtei Zwiefalten in den 1130–40er Jahren*, w: *Monarchische und adlige Sakralstiftungen im mittelalterlichen Polen*, red. E. Mühle, Berlin 2013, s. 131–168
- Wiśniowski J., *Historyczny opis kościołów, miast, zabytków i pamiątek w Jędrzejowskim*, Marjówka 1930
- Wiśniowski E., *Badania nad początkami i rozwojem średniowiecznej sieci parafialnej na ziemiach polskich*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Sectio F, Historia, 45, 1990, s. 43–58
- Wiśniowski E., *Parafie w średniowiecznej Polsce. Struktura i funkcje społeczne*, Lublin 2004
- Wiśniowski E., *Uwagi o początkach organizacji parafialnej w Polsce*, „Przegląd Historyczny” 55, 1964, s. 492–500
- Witek T., Górski T., *Przyrodnicza bonitacja rolniczej przestrzeni produkcyjnej w Polsce*, Warszawa 1977
- Włodarski B., *Polityczna rola biskupów krakowskich w XIII wieku*, „Nasza Przyszłość” 27, 1967, s. 29–62
- Włodarski B., *Polska i Czecha w drugiej połowie XIII i początkach XIV wieku (1250–1306)*, Lwów 1931
- Wojciechowski, *Kiedy odbył się wiec w Korytnicy?*, „Kwartalnik Historyczny” 92, 1985, s. 641–644

- Wolski, *Potoccy herbu Pilawa do początku XVII wieku. Studium genealogiczno-właściwościowe*, Kraków 2013
- Woś A., *Klimat Polski*, Warszawa 1999
- Wójcik M.L., *Ród Gryfitów do końca XIII wieku. Pochodzenie – genealogia – rozsiadlenie*, Wrocław 1993 (Acta Universitatis Wratislaviensis, nr 1482, Historia CVII)
- Wójcik Z., *Górnictwo i hutnictwo w dobrach cysterskich w Staropolskim Okręgu Przemysłowym*, w: *Z dziejów opactwa cystersów w Wąchocku. Materiały z sesji naukowej 1991 rok*, pod red. A. Massalskiego i ks. D. Olszewskiego, Kielce 1993, s. 63–77
- Wyrobisz A., *Badania nad historią małych miast w Polsce*, „Przegląd Historyczny” 59, 1968, s. 124–137
- Wyrobisz A., *Historyczne badania regionalistyczne*, w: *Regionalizm i historia. Materiały IV Krajowego Forum Regionalistycznego, Staszów–Sandomierz 25–27 września 1997*, pod red. M.A. Zarębskiego, Staszów 1998, s. 133–148
- Wyrobisz A., *Małe miasta i ich mieszkańcy w późnośredniowiecznej i wczesnonowżytej Polsce (w związku z książką Agnieszki Bartoszewicz, Czas w małych miastach. Studium z dziejów kultury umysłowej późnośredniowiecznej Polski, Warszawa–Pultusk 2003)*, „Przegląd Historyczny” 95, 2004, s. 101–108
- Wyrobisz A., *O pojmowaniu regionów historycznych w nauce polskiej*, „Kwartalnik Historyczny” 93, 1986, s. 133–148
- Wyrozumski J., *Kazimierz Wielki*, wyd. II, Wrocław 1986
- Wyrozumski J., *Lokacja czy lokacje Krakowa na prawie niemieckim?*, w: tegoż, *Cracovia mediaevalis*, Kraków 2010, s. 123–158
- Wyrozumski J., *O przyszłości Krakowa na wiecu w Koperni w 1257 roku*, w: tegoż, *Cracovia mediaevalis*, Kraków 2010, s. 209–211
- Wyrozumski J., *Państwowa gospodarka solna w Polsce do schyłku XIV wieku*, Kraków 1968 (Zeszyty Naukowe UJ 178, Prace Historyczne z. 21)
- Wyrozumski J., *Paweł z Przemankowa*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 25, Wrocław 1980, s. 391–394
- Wyrozumski J., *Prokop*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 28, Wrocław 1984–1985, s. 483–484
- Wyrozumski J., *Przedlokacyjna aglomeracja Krakowa a gmina miejska na prawie niemieckim*, w: tegoż, *Cracovia mediaevalis*, Kraków 2010, s. 113–122
- Wyrozumski J., *Rozwój sieci miejskiej w Małopolsce w średniowieczu i u progu czasów nowożytnych*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 28, 1980, nr 3, s. 363–372
- Wyrozumski J., *Tkactwo małopolskie w późnym średniowieczu*, Warszawa–Kraków 1972 (Prace Krakowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego, nr 11)
- Wyrwa A.M., *Procesy fundacyjne wielkopolskich klasztorów cysterskich linii altenberskiej. Łekno–Łąd–Obra*, Poznań 1995 (Publikacje Instytutu Historii UAM, 3)
- Wyrwa A.M., *Rozprzestrzenianie się cystersów w Europie Zachodniej i na ziemiach polskich*, w: *Cystersi w kulturze średniowiecznej Europy*, pod red. J. Strzelczyka, Poznań 1992, s. 25–54

- Zajączkowski S., *Podziały plemienne Polski w okresie powstania państwa. Geografia plemienna ziem polskich*, w: *Początki państwa polskiego. Księga tysiąclecia*, pod red. K. Tymienieckiego, t. 1, Poznań 1962, s. 73–109
- Zakrzewski S., *Najstarsze dzieje klasztoru Cystersów w Szczyrzycu (1238–1382. Przyczynek do dziejów osadnictwa na Podhalu*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Historyczno-Filozoficzny”, Seria II, t. 16 (ogólnego zbioru t. 41), Kraków 1902
- Załęska M., *Wójtostwa dziedziczne w miastach Małopolski w późnym średniowieczu (studium historyczno-prawne)*, Warszawa 2005
- Zawadzka J., *Proces fundowania opactw cysterskich w XII i XIII wieku*, „Roczniki Humanistyczne” 7, 1958, z. 2, s. 121–150
- Zdanek M., *Andrzej z Sadowia*, w: K. Ożóg, K. Fokt, M. Mikuła, M. Zdanek, D. Wójcik-Zega, K. Kuras, *Profesorowie Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego*, t. 1: 1364–1780, pod red. W. Uruszczaka, Kraków 2015, s. 14–15
- Zdanek M., *Die Beziehungen zwischen den Orden und der Krakauer Universität im 15 Jahrhundert*, w: *Probleme der spätmittelalterlichen Frömmigkeit in Stadt und Universität. Zum Forschungsstand aus deutscher, polnischer und tschechischer Sicht: Beiträge einer Tagung an der Friedrich-Schiller-Universität Jena, 4.–7.10.2011*, red. S. Flemmig, H.G. Walther, współpr. U. Schirmer, Stuttgart–Leipzig 2016, s. 150–171
- Zdanek M., *Faces of renewal in the difficult era. Abbots-reformers in Cistercian monasteries in Lesser Poland in the first half of 15th century* (w druku)
- Zdanek M., *Folwarki cystersów małopolskich w średniowieczu*, „Studia i Materiały do Dziejów Żup Solnych w Polsce” 24, 2005, s. 263–279
- Zdanek M., *Klasztor cystersów w Jędrzejowie w drugiej połowie XV wieku. Rządy opackie Mikołaja Odrowąża z Rembieszyc (1448–1496)*, „Roczniki Historyczne” 78, 2012, s. 127–151
- Zdanek M., *Klasztor jako instrument reformy Kościoła. Przykład diecezji krakowskiej (połowa XII–połowa XIII wieku)*, w: *Klasztor w Kościele średniowiecznym i nowożytnym*, pod red. M. Derwicha i A. Pobóg-Lenartowicz, Warszawa–Wrocław–Opole 2010, s. 377–392
- Zdanek M., *Opat Teodoryk i cystersi jędrzejowscy w I. połowie XIII wieku*, w: *Cystersi–Jędrzejów–Ziemia Jędrzejowska. Wspólne dziedzictwo*, pod red. K. Ślusarka, Jędrzejów–Kraków 2006, s. 51–67
- Zdanek M., *Proces implantacji opactwa cystersów w Mogile*, „Nasza Przeszłość” 96, 2001, s. 515–549
- Zdanek M., *Rola dokumentu w opisach klasztorów cysterskich w Liber beneficiorum. Przyczynek do archiwalnych kwerend Jana Długosza*, w: *Klasztory, miasta, zamki w życiu i twórczości Jana Długosza*, pod red. J. Rajmana i D. Żurek, Kraków 2016, s. 341–373
- Zdanek M., *Teodoryk (zm. 1246)*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 53, z. 217, Warszawa–Kraków 2020, s. 171–174
- Zdanek M., *Uwagi o losach archiwaliów małopolskiej grupy opactw cysterskich po kasacie w 1819*, w: *Kasaty klasztorne na obszarze dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów i na Śląsku na tle procesów sekularyzacyjnych w Europie (XVIII–XX w.)*, t. 3, pod red. M. Derwicha, Wrocław 2013, s. 147–160

- Zdanek M., *Wincenty Kadłubek w klasztorze cystersów w Jędrzejowie*, w: *Dziedzictwo Wincentego Kadłubka. Cystersi – miasto – region od średniowiecza do współczesności. Zbiór studiów*, pod red. K. Ślusarka, Kraków 2018, s. 85–109
- Zdrójkowski Z., *Geneza prawa średniego i jego rola dziejowa (1223–1511)*, w: *Studia z dziejów Środy Śląskiej, regionu i prawa średniego*, Wrocław 1990 (Acta Universitatis Wratislaviensis, nr 980, Historia, LXX), s. 53–69
- Žemlička J., *Čechy v době knížecí (1034–1198)*, Praha 1997
- Ziemia Jędrzejowska*, oprac. J. Warchał, Kraków 1971
- Zientara B., *Henryk Brodaty i jego czasy*, Warszawa 1997
- Zientara B., *Przełom w rozwoju miast środkowoeuropejskich w pierwszej połowie XIII wieku*, „Przegląd Historyczny” 67, 1976, s. 220–243
- Zientara B., *Przemiany społeczno-gospodarcze i przestrzenne miast w dobie lokacji*, w: *Miasta doby feudalnej w Europie środkowo-wschodniej. Przemiany społeczne a układy przestrzenne*, pod red. A. Gieysztor i T. Roslanowskiego, Warszawa–Poznań–Toruń 1976, s. 67–97
- Zyglewski Z., *Monarcha a klasztor w Polsce późnego średniowiecza*, Bydgoszcz 2009
- Zyglewski Z., *Polityka klasztorna Kazimierza Wielkiego*, w: *Kazimierz Wielki i jego państwo. W siedemsetną rocznicę urodzin ostatniego Piasta na tronie polskim*, pod red. J. Maciejewskiego i T. Nowakowskiego, Bydgoszcz 2011, s. 151–173

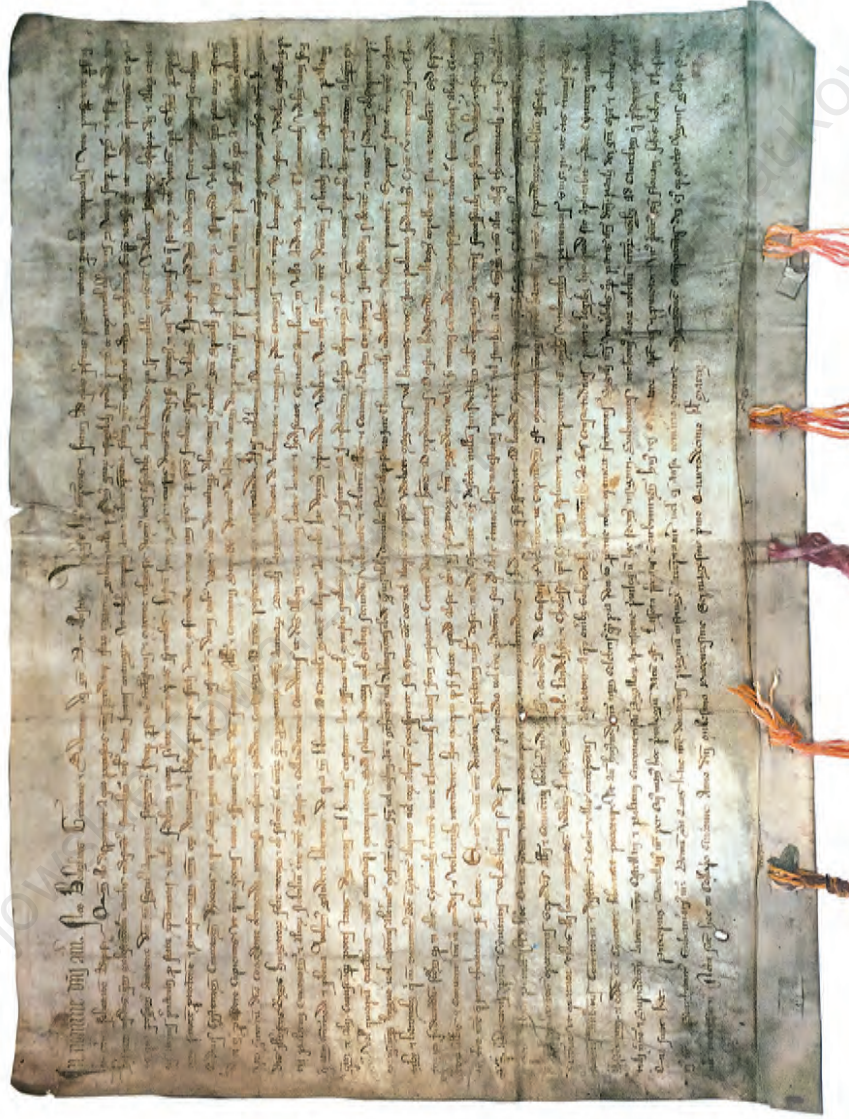
Ryc I. Imaginowany portret arcybiskupa Jana na miniaturze Stanisława Samostrzelnika w „Żywotach arcybiskupów gnieźnieńskich” Jana Długosza w kodeksie z fundacji biskupa Piotra Tomickiego, datowanym na ok. 1531–1535, Biblioteka Narodowa w Warszawie, rkps BOZ 5.



Ryc II. Relikty romańskiego kościoła św. Wojciecha w bryle kościoła i klasztoru Cystersów w Jędrzejowie. Fragment wieży z emporą, stan współczesny, fot. L. Kowalski.



Ryc. III. Przywilej lokacji miasta Jędrzejowa na prawie średzkim wystawiony przez księcia Bolesława Wstydliwego 16 lutego 1271, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, perg. nr 7216, fot. archiwum Urzędu Miejskiego w Jędrzejowie.



Ryc. IV. Tablica fundacyjna opata Mikołaja Odrowąża z Rembieszyc z 1473 (1475) na fasadzie kościoła parafialnego Trójcy Świętej (dawniej św. Katarzyny) w Jędrzejowie, stan współczesny, fot. K. Ślusarek.

